

# PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

TOM 6



ISSN 1899-1254

WARSZAWA 2013

PRZEGLĄD ARCHIWALNY  
INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ



PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ

TOM 6



WARSZAWA 2013

### **Recenzenci**

Waldemar Chorażyczewski  
Bohdan Ryszewski  
Włodzimierz Suleja

### **Zespół Redakcyjny**

Tomasz Balbus, Jerzy Bednarek (redaktor naczelny), Rafał Dyrzcz,  
Rafał Leśkiewicz, Bartłomiej Noszczak, Paweł Perzyna (sekretarz redakcji)

### **Projekt graficzny**

Krzysztof Findziński

### **Redakcja techniczna**

Andrzej Broniak

### **Skład i łamanie**

Agencja Poligraficzna Sławomir Zych

### **Korekta**

Mirosław Filipiak  
Wojciech Kujawa

### **Tłumaczenie streszczeń na język angielski**

Biuro Tłumaczeń LIDEX

### **Druk i oprawa**

Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy  
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Warszawa 2013

ISSN 1899–1254

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów  
Instytutu Pamięci Narodowej  
02-675 Warszawa, ul. Wołoska 7  
tel. (0 22) 581 89 04, faks (0 22) 581 86 37, e-mail: buiad@ipn.gov.pl

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi  
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35  
tel. (0 42) 616 27 10, faks (0 42) 616 27 20, e-mail: oddzial.lodz@ipn.gov.pl

# PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

## TOM 6



### SPIS TREŚCI

#### I. ARCHIWUM

- Antoni Zieliński  
**Materiały kontroli resortowych jako przedmiot badań historyka** ..... 11
- Konrad Wiesław Ślusarski  
**Doświadczenia IPN w tworzeniu cyfrowych zbiorów fotograficznych i w ich wykorzystywaniu na przykładzie dokumentacji kampanii wrześniowej 1939 r.** ..... 55
- Krzysztof Tyłski  
**Zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa** ..... 77
- Joanna Piłat  
**Zarys struktury ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w zasobie Oddziału IPN w Lublinie** ..... 101
- Tomasz Karpiński  
**Wojskowy Sąd Okręgowy nr III w Poznaniu (1945–1949). Dzieje urzędu i registratury** ..... 135

#### II. ZASÓB ARCHIWALNY

- Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk  
**Ogólna charakterystyka archiwaliów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego przechowywanych w IPN** ..... 159
- Tomasz Stempowski, Konrad Wiesław Ślusarski  
**Wydzielony zbiór fotografii byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu** ..... 171
- Rafał Środa  
**Dzienniki archiwalne UB i SB tzw. starego typu w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Krakowie** ..... 205
- Piotr Rybarczyk  
**Uwięzienie ostatniego Kronenberga. Nieznane kronenbergiana w zasobie Delegatury IPN w Bydgoszczy** ..... 227
- Sebastian Pilarski, Robert Rabiega  
**Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Łodzi** ..... 259

### III. ROZPROSZONE DZIEDZICTWO

|  |     |
|--|-----|
| Barbara Berska<br><b>Projekt „Polska rozproszona. Program zabezpieczenia<br/>polskiego dziedzictwa archiwalnego za granicą”</b> .....  | 299 |
| Wanda Krystyna Roman<br><b>Rozproszenie polskiej dokumentacji audiowizualnej a zasady archiwalne</b> .....                             | 305 |
| Marek Zieliński, Iwona Drag-Korga<br><b>Zbiory multimedialne Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce<br/>i ich digitalizacja</b> ..... | 317 |

### IV. ARCHIWA NA ŚWIECIE

|   |     |
|---|-----|
| Mariusz Malinowski<br><b>Archiwa a pamięć historyczna w Hiszpanii na przełomie XX–XXI wieku</b> .....         | 327 |
| Zofia Sulej<br><b>Dwadzieścia lat demokracji. Dostęp do archiwów<br/>w Republice Południowej Afryki</b> ..... | 341 |

### V. DOKUMENTY

|   |     |
|---|-----|
| Marta Paszek, Rafał Michalski<br><b>Zeszyt odpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1951–1952)</b> ..... | 357 |
| Paweł Głuszek<br><b>Katastrofa w Luboniu w 1972 r.</b> .....  | 389 |

### VI. VARIA

|  |     |
|--|-----|
| Tadeusz Kopyś<br><b>Wzrost aktywności mniejszości narodowych w Polsce<br/>po przemianach październikowych w 1956 r.</b> .....                                    | 409 |
| Patryk Pleskot<br><b>Polska w oczach Australijczyka. Wspomnienia australijskiego ambasadora<br/>Johna Burgessa z pobytu w Warszawie w latach 1980–1984</b> ..... | 429 |

### VII. ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

|   |     |
|---|-----|
| <b>Uwagi dotyczące informacji biograficznych w wydawnictwie źródłowym<br/><i>Operacja „Sejm” 1944–1946. Na marginesie artykułu recenzyjnego<br/>profesora Grzegorza Mazura</i><br/>(Marek Gałęzowski)</b> ..... | 437 |
| <b><i>Briest w 1939–1941 gg. Dokumenty i materiały,</i><br/>red. Jewgienij Rozenblat i in., Briest 2012, ss. 246<br/>(Jan Jerzy Milewski)</b> .....   | 449 |

|  |     |
|--|-----|
| <i>Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii, t. 1–2, oprac. zbiorowe, Warszawa–Bukareszt 2013, ss. 1575</i><br>(Grzegorz Mazur) .....                            | 452 |
| <b>VIII. KRONIKA</b>   |     |
| <b>VI Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich „Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość”. Wrocław, 5–7 września 2012 r.</b><br>(Joanna Dardzińska) .....   | 455 |
| <b>Konferencja archiwalna „Polonica bliżej kraju”. Warszawa, 25 października 2012 r.</b><br>(Jacek Zygmunt Sawicki) .....  | 461 |
| <b>Międzynarodowa konferencja „Współpraca NKWD/KGB ze służbami bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989”.<br/>Kraków, 6–7 czerwca 2013 r.</b><br>(Przemysław Nagel) ..... | 465 |
| <b>WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH</b> .....  | 468 |
| <b>INFORMACJA O AUTORACH</b> .....   | 469 |
| <b>SUMMARIES</b> .....   | 472 |



PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ  
VOLUME 6



I. ARCHIVE

- Antoni Zieliński  
**Department Inspection Materials as an Object of Historical Research** ..... 11
- Konrad Wiesław Ślusarski  
**The Experience of the National Remembrance Institute in Creation and Use of Digital Photographic Collections as Exemplified by the Documentation of the September Campaign in 1939** ..... 55
- Krzysztof Tyłski  
**The Principles of the Operational Records of the Security Service** ..... 77
- Joanna Piłat  
**Outline of the Structure of the Operational Records of the Security Service in the Collection of the Lublin Branch of the Institute of National Remembrance** ..... 101
- Tomasz Karpiński  
**Military Regional Court No. 3 in Poznań (1945–1949). History of the Court and the Registry** ..... 135

II. ARCHIVAL STOCK

- Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk  
**General Characteristics of the Archives Related to the Polish Underground State stored at the Institute of National Remembrance** ..... 159
- Tomasz Stempowski, Konrad Wiesław Ślusarski  
**The Separate Collection of Photography of the Former Chief Commission for the Examination of Crimes against the Polish Nation** ..... 171
- Rafał Środa  
**Old Type Archival Registers of the Security Office and Security Service in the archive of the Cracow Branch of the Institute of National Remembrance** ..... 205
- Piotr Rybarczyk  
**Imprisonment of the Last Kronenberg. Unknown Kronenberg Files in the Archive of the Bydgoszcz Representation of the Institute of National Remembrance** ..... 227
- Sebastian Pilarski, Robert Rabięga  
**Historic Sources Related to the Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” in the Archive of the Łódź Branch of the Institute of National Remembrance** ..... 259

### III. DISPERSED HERITAGE

- Barbara Berska  
**The Project „Poland Dispersed. Programme for the Protection of Polish Archival Heritage Abroad”** ..... 299
- Wanda Krystyna Roman  
**Dispersal of Polish Audiovisual Documentation in the Context of Archiving Principles** ..... 305
- Marek Zieliński, Iwona Drag-Korga  
**The Multimedia Collections of the Józef Piłsudski Institute of America and their Digitisation** ..... 317

### IV. ARCHIVES IN THE WORLD

- Mariusz Malinowski  
**Archives and Historical Memory in Spain at the Turn of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Centuries** ..... 327
- Zofia Sulej  
**Twenty Years of Democracy. Access to Archives in the Republic of South Africa** ..... 341

### V. DOCUMENTS

- Marta Paszek, Rafał Michalski  
**Log Register of the Military District Court in Katowice (1951–1952)** ..... 357
- Paweł Głuszek  
**The Catastrophe in Luboń in 1972** ..... 389

### VI. VARIA

- Tadeusz Kopyś  
**The Rise in the Activity of National Minorities in Poland Following the October Transformations in 1956** ..... 409
- Patryk Pleskot  
**Poland in the Eyes of an Australian. The Memories of the Australian Ambassador John Burgess from his Stay in Warsaw between 1980 and 1984** ..... 429

### VII. BOOK REVIEWS

- Remarks on the biographical information in the resource publication *Operacja “Sejm” 1944–1946. On the Margins of the Review Article by Professor Grzegorz Mazur* (Marek Gałęzowski)** ..... 437
- Briest w 1939–1941 gg. Dokumenty i materiały*, ed. Jewgienij Rozenblat, Briest 2012, pp. 246 (Jan Jerzy Milewski)** ..... 449
- Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii*, collective work, Warsaw–Bucharest 2013, vols. 1–2, pp. 1575 (Grzegorz Mazur)** ..... 452

## VIII. CHRONICLE

|   |     |
|---|-----|
| <b>VI General Congress of Polish Archivists “Stop the Past, Catch up with the Future”.<br/>Wrocław, 5–7 September 2012</b><br>(Joanna Dardzińska) .....   | 455 |
| <b>Archival Conference “Polonica Closer to the Country”. Warsaw, 25 October 2012</b><br>(Jacek Zygmunt Sawicki) .....   | 461 |
| <b>International Conference “NKVD/KGB Activities and Its Cooperation with Other<br/>Secret Services in Central and Eastern Europe 1945–1989”. Cracow, 6–7 June 2013</b><br>(Przemysław Nagel) ..... | 465 |
| <b>THE LIST OF ABBREVIATIONS</b> .....  | 468 |
| <b>ABOUT AUTHORS</b> .....  | 469 |
| <b>SUMMARIES</b> .....  | 472 |

Antoni Zieliński

# MATERIAŁY KONTROLI RESORTOWYCH JAKO PRZEDMIOT BADAŃ HISTORYKA

**N**awet dość pobieżna znajomość dokumentacji urzędów/służby bezpieczeństwa z lat 1944–1990 wskazuje, iż często mamy do czynienia z mniejszymi lub większymi rozbieżnościami między teorią, czyli zasadami organizacji i prowadzenia pracy operacyjnej (także jej dokumentowania) nakazywanymi przez akty normatywne, a praktyką, tj. realizacją zawartych w nich postanowień. Ta sytuacja stanowi problem dla badacza, który dokonując analizy konkretnego dokumentu, zazwyczaj porównuje go z wzorcem teoretycznym (zarządzeniem, instrukcją) i na tej podstawie stara się ustalić, czy omawiane źródło jest autentyczne, czy opisywane w nim czynności zostały dokonane zgodnie z przepisami, nie uwzględniając faktu, iż w danym okresie w danym województwie lub pionie mogła się ustalić praktyka znacznie od przepisów odbiegająca<sup>1</sup>. Oczywiście w takiej sytuacji możliwe jest podjęcie badań porównawczych, a więc przejście nie tylko teczek dotyczących analizowanej sprawy, lecz także wielu (wszystkich?) z tego okresu pozostałych po wydziale prowadzącym sprawę stanowiącą przedmiot zainteresowania. Tego typu badania są jednak niezwykle czasochłonne.

W niniejszym artykule zwrócono uwagę na pewien rodzaj źródeł przynoszący stosunkowo dużą wiedzę o typowych w codziennej pracy funkcjonariuszy odstępstwach od czynności nakazywanych przez normatywy. Chodzi tu o materiały wytworzone w wyniku działań Głównego Inspektoratu Ministra w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Nie wdając się bliżej w analizę problemu rozbieżności między teorią a praktyką działania aparatu bezpieczeństwa, można wskazać, iż – przyjmując jako kryterium podziału stosunek kierownictwa resortu do tych rozbieżności – da się wyróżnić dwie przyczyny tego zjawiska.

---

<sup>1</sup> Zob. Ł. Marek, M. Trąba, *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010. Ł. Marek przeprowadza szczegółową, pogłębianą analizę teczek personalnej (rzekomego?) TW Wydziału IV KW MO w Katowicach z początku lat osiemdziesiątych (s. 99–108), tym niemniej siłą rzeczy porównuje ją przede wszystkim z instrukcjami, czego efektem jest skądinąd słuszna konkluzja: „Szczegółowa analiza teczek personalnej TW ujawnia formalne błędy i nadużycia ze strony funkcjonariuszy” (s. 97). Czytelnik nie wie jednak, jaka była wówczas praktyka dokumentowania pracy operacyjnej w tym wydziale.

1. W niektórych, występujących stosunkowo rzadko, ale za to niezwykle istotnych gatunkowo, wypadkach minister świadomie podejmował i przekazywał ustnie do realizacji pewne decyzje niezgodne z normami pisanymi. I tak na przykład w okresie, gdy – jak to się eufemistycznie ujmuje – „działania pozaprawne” stanowiły jedną z podstawowych metod pracy śledczej, o czym rzecz jasna zarówno Stanisław Radkiewicz, jak i jego zastępcy (z wyjątkiem, być może, Henryka Wachowicza) musieli wiedzieć, minister podpisywał rozkazy o wysokich karach dla funkcjonariuszy stosujących tortury<sup>2</sup>.

2. Najczęściej mamy jednak do czynienia z sytuacją, gdy rozbieżność między teorią a praktyką powstawała wbrew woli kierownictwa resortu. Działo się tak z wielu różnych powodów, jak np.:

– niemożliwości realizacji decyzji ministerstwa wskutek ich wzajemnej sprzeczności, braku precyzji, powodującego odmienne rozumienie przez poszczególne jednostki treści zarządzeń, instrukcji, lub wytycznych;

– pozostawianiu w latach czterdziestych przez MBP dużej swobody urzędom wojewódzkim w regulowaniu niektórych zagadnień związanych z pracą operacyjną i jej dokumentowaniem<sup>3</sup>, co rodziło odrębne nawyki, trudne potem do wyeliminowania;

– świadomym torpedowaniu przez teren poleceń centrali z powodu braku kwalifikacji zawodowych i/lub lenistwa, czy wręcz chęci dokonywania nadużyć.

Rzecz jasna kierownictwo resortu dążyło do wyeliminowania sytuacji, o której mowa w punkcie 2, posługując się w tym celu m.in. różnego rodzaju komórkami kontroli.

### Organizacja kontroli w MBP i KdsBP

Pierwsze kontrole jednostek podległych miały miejsce już w momencie tworzenia resortu, gdy funkcjonariusze jednostek wojewódzkich przyjeżdżali do urzędów powiatowych, gdzie zapoznawali się ze sposobem ich działania, co nierzadko łączyło się z faktyczną organizacją ich pracy<sup>4</sup>. W 1945 r. przeprowadzono całościową kontrolę działalności WUBP w Krakowie i Warszawie<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> AIPN, 01225/46, Rozkaz nr 88 z 13 IX 1946 r. informujący o wykonaniu wyroku śmierci na milicjantach z opolskiego, którzy zabili przesłuchiwanego podczas śledztwa, k. 73; AIPN, 1572/54, Rozkazy karne nr 27 i 28 z 11 i 13 VI 1949 r. o karach wieloletniego więzienia za pobicie zatrzymanych, k. 70–73. Charakterystyczne było wystąpienie samego Stanisława Radkiewicza podczas odprawy kierowników WUBP w dniach 30 XI i 1 XII 1945 r. *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody. Część I. Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 40.

<sup>3</sup> AIPN, 0326/5, k. 1, 3–4. W 1946 r. naczelnik Wydziału I w Departamencie II wielokrotnie przekazywał ogólne polecenia, nie dołączając do nich instrukcji, które mieli przygotować naczelnicy wydziałów II WUBP na podstawie ogólnych wytycznych. Oczywiście groziło to wytworzeniem odmiennych zwyczajów przy realizacji poleceń. Szef WUBP w Bydgoszczy wydał 15 XII 1946 r. dwie, opracowane przez naczelnika miejscowego Wydziału II (notabene przez centralę uznawanego za jeden z dwóch najlepszych w kraju), instrukcje o ewidencji akt operacyjnych, niezależnie od obowiązujących (tylko teoretycznie) instrukcji MBP. AIPN, 1572/103, k. 1–10; L. Graduszewski, *Sposób dokumentowania pracy operacyjnej WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy na podstawie resortowych aktów normatywnych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 109–132.

<sup>4</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944–czerwiec 1945)*, oprac. zbior. pod kier. S. Poleszaka, Warszawa 2004, dok. nr.: 62, 63, 65, 66, 68–73; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (lutych–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarezyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, dok. nr 108.

Wyodrębnianie wyspecjalizowanych w kontroli jednostek dokonywało się stopniowo. Rozkazem nr 40 z 6 czerwca 1947 r. wiceminister Mieczysław Mietkowski powołał Wydział Kontroli przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP i określił jego kompetencje, ograniczone do kontroli jedynie działalności gospodarczej resortu (żywność, mundury, tabor, uzbrojenie, kwatery, konsumy)<sup>6</sup>. W następstwie uchwały Rady Ministrów z 26 kwietnia 1948 r. Mietkowski w miejsce dotychczasowego wydziału powołał z dniem 15 maja 1949 r. Biuro Kontroli, z zadaniami w dalszym ciągu zamykającymi się w kontroli administracyjno-gospodarczej<sup>7</sup>. Zapewne ze względu na brak kompetencji do zajmowania się pracą operacyjną nie miało ono wysokiej rangi; jej pozycji nie podnosił słaby poziom kontroli, będący również skutkiem niewielkich umiejętności pracowników, walk wewnętrznych koterii w jednostce i zachowania dyrektora, nieposiadającego zapewne żadnych predyspozycji kierowniczych<sup>8</sup>.

Nie jest jasne, czy już w 1946 r. w MBP istniała inna komórka kontrolna, usytuowana w Gabinetie Ministra, w której funkcję starszego inspektora (nie było to określenie etatu) w latach 1946–1949 pełniła Hanna Wierbłowska<sup>9</sup>. Później jej zadania przejęła Grupa Inspekcji. Rozkazem nr 0129/Org. z 17 września 1951 r. Radkiewicz powołał Inspektorat Ministra BP, przydzielając mu dziesięć etatów, w tym dwa starszych inspektorów – jeden z nich pełnił funkcję kierownika komórki<sup>10</sup>. W końcowej fazie działania

<sup>5</sup> O jej wynikach mowa w Rozkazy nr 7 S. Radkiewicza z 10 I 1946 r. AIPN, 01258/129, k. 20–26 (oryginał) oraz AIPN, 01225/46, k. 25–31 (kopia).

<sup>6</sup> AIPN, 1572/50. Naczelnik wydziału mógł występować o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i materialnej funkcjonariuszy „niższych od szefów i z[astę]pców WUBP i równorzędnych”, pkt I 1.

<sup>7</sup> AIPN, 1572/2587, Rozkaz organizacyjny nr 049, k. 120–121. Nie można jednoznacznie określić, czy dokument stanowi wersję ostateczną; jest podpisany przez Mietkowskiego, ale na tekście znajdują się poprawki (dotyczące organizacji kontroli w więziennictwie), o których nie wiadomo, czy powstały przed, czy po podpisaniu przez wiceministra. Uchwała Rady Ministrów została opublikowana w Monitorze Polskim nr 51, poz. 292. Tematykę kontroli wskazują również sprawozdania z działalności biura z lat 1949–1952. AIPN, 1572/3398.

<sup>8</sup> Do 1952 r. jego obowiązki pełnił Joachim Getzel (w 1953 r. zmienił nazwisko na: Gecel, oraz imię ojca z: Abraham na Adam). AIPN, 0329/4, t. 1, Akta osobowe, t. 2 (teczka personalna informatora wojskowego). W ankietach i zyciorysie podał o sobie: ur. 26 X 1920 r. we Lwowie w rodzinie urzędniczej. W 1938 r. ukończył gimnazjum, w 1944 r. szkołę oficerów polityczno-wychowawczych I. DP w Smoleńsku. Służbę pełnił początkowo w pionie polityczno-wychowawczym, od 1947 r. w organach kontroli. Od maja 1949 r. p.o. kierownika Biura Kontroli MBP. Zwolniony w grudniu 1952 r. O stosunkach wewnętrznych w Biurze, ale także o poziomie jego pracowników oraz sposobie kierowania jednostką świadczą skargi na dyrektora (t. 1, k. 36, 46–58v, 63–71). W grudniu 1946 r. Getzel podpisał zobowiązanie do współpracy z Informacją Wojskową. AIPN, 0193/9019, t. 2, k. 7.

<sup>9</sup> AIPN, 01345/14, *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala* (dalej: *Służba Bezpieczeństwa...*), t. I, s. 201 – wymienia Wierbłowską w Inspektoracie. Przekład: M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem. Służba bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, Lublin 2000, s. 126. Z mocno przetrzebionych lub od początku niekompletnych akt osobowych Wierbłowskiej wynika, że od 15 I 1946 r. była starszym inspektorem nie Gabinetu Ministra, ale samego ministra. Nie zachowały się ślady jakiegokolwiek jej działalności kontrolnej, natomiast komisja opiniodawcza (o pracownikach) 2 XII 1948 r. stwierdziła, iż nie nadaje się ona na zajmowane stanowisko i w aparacie mogłaby pracować jedynie w szkolnictwie. W 1949 r. na własną prośbę odeszła z MBP. AIPN, 0193/7019, Akta osobowe, rozdz. III, k. 1, 8.

<sup>10</sup> Niewykluczone, iż początkowo Inspektorat wykorzystywano jako jednostkę, która stanowiła przechodni funkcjonariuszy wysokiej rangi, czasowo znajdujących się w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr. Od 1 IX do 1 XI 1951 r. starszymi inspektorami byli Jan Zabawski (poprzednio szef WUBP we Wrocławiu, następnie dyrektor Departamentu VIII MBP) oraz Józef Jurkowski (Jungman,

MBP, 28 sierpnia 1954 r., rozkazem organizacyjnym nr 075 Radkiewicz likwidował Biuro Kontroli, jego kompetencje przenosił do Inspektoratu, którego zadania jednocześnie rozszerzał m.in. o sprawdzanie wykonania przez resort zarządzeń i instrukcji ministra. Rozkaz miał wejść w życie 15 października, potem datę przesunięto na 1 listopada<sup>11</sup>. Najprawdopodobniej z powodu podziału Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jego postanowienia nie zostały zrealizowane<sup>12</sup>.

Podjęto je w KdsBP, na co wskazuje fakt, iż postawiony na czele Inspektoratu Edward Tracz, w przeciwieństwie do szefów Biura Kontroli, miał za sobą przeszłość operacyjną: od 1945 r. pracował w pionie ochrony funkcjonariuszy, od 1949 r. – jako jego wicedyrektor. Nie jest jednak wykluczone, że przyczynę nominacji stanowiło dążenie, by tego funkcjonariusza likwidowanego pionu utrzymać na stanowisku kierowniczym<sup>13</sup>.

### Główny Inspektorat Ministerstwa/Ministra

Wydaje się, że w samym MSW Inspektorat nie miał początkowo znaczącej pozycji. Wskazuje na to fakt, że po włączeniu do MSW agend KdsBP kierownikiem pozostał odelegowany w 1955 r. przez partię do ministerstwa (a nie KdsBP), zatrudniony na etacie cywilnym, Jan Wyrzykowski. W 1957 r. stanowisko jego zastępcy objął również przybyły z PZPR kolejny cywil – Edward Gabara<sup>14</sup>. Dopiero 1 lipca 1958 r. kierownikiem mianowano funkcjonariusza SB Jana Lecha<sup>15</sup>; z tej samej służby będą wywodzić się wszyscy jego następcy do 1990 r.

---

poprzednio szef WUBP w Gdańsku, następnie w Katowicach). AIPN, 01435/14, *Służba Bezpieczeństwa...*, t. I, s. 201 i t. II, s. 116, 220; P. Piotrowski, *op. cit.*, s. 126, 353.

<sup>11</sup> AIPN, 1572/74, k. 122–123.

<sup>12</sup> AIPN, 01345/14, *Służba Bezpieczeństwa...*, t. I, s. 23–29 – w wykazie samodzielnych jednostek MBP Główny Inspektorat nie figuruje; na s. 253 jako datę odejścia wicedyrektora Biura Kontroli Jefima Artymowicza podano 9 XII 1954 r., a więc dzień, w którym zakończyło działalność MBP. P. Piotrowski, *op. cit.*, s. 146, 399.

<sup>13</sup> We wniosku o zatwierdzenie na stanowisku kierownika Inspektoratu Przewodniczącego KdsBP kierowanym 3 II 1955 r. do KC PZPR dyrektor Departamentu Kadry i Szkolenia Mikołaj Orechwa pisał m.in.: „Biorąc pod uwagę, że jednostka, którą ppłk Tracz kierował, obecnie uległa reorganizacji i jako taka samodzielnie istnieć nie będzie – Komitet wnosi o mianowanie ppłk. Tracza na stanowisko kierownika Inspektoratu...”. AIPN, 0193/7014 (Akta osobowe Edwarda Tracza), k. 42. Edward Tracz (Dawid Tejtel) w ankietach i życiorysie podał o sobie m.in. następujące dane: ur. 26 VIII 1913 r. w Ostrowi Mazowieckiej w rodzinie urzędniczej. W 1931 r. ukończył Technikum Wileńskie („Wydział Mechaniczny”), następnie przez 3 lata pracował we Francji. W 1934 r. wstąpił do KPZB, za swoją działalność był więziony, m.in. w Berezie Kartuskiej. Po 1939 r. przebywał w ZSRR, gdzie pracował w różnych fabrykach. W 1945 r. przyjechał do Polski. Z te czki osobowej wynika, że do MBP został skierowany przez Zofię Gomułkową. W ciągu czterech lat awansował od stopnia chorążego do podpułkownika. 16 XI 1956 r. zwolniony z KdsBP, następnie zatrudniony w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. Zmarł w 1982 r.

<sup>14</sup> AIPN, 0194/964, Akta osobowe Jana Wyrzykowskiego; AIPN, 0194/1665/CD, Akta osobowe Edwarda Gabary (Gutmana). Również innymi departamentami obejmującymi zagadnienia zarówno dotychczasowego MSW, jak i KdsBP (tj. kadrami, finansami, gospodarką materiałowo-techniczną itd.) kierowali zajmujący dotychczas te stanowiska dyrektorzy z ministerstwa – wszyscy oni (Aleksander Banulewicz, Feliks Goldsztajn, Michał Hakman, Anatol Jegliński itd.) przed 1954 r. byli zatrudnieni w MBP.

<sup>15</sup> AIPN, 0218/6524, Akta osobowe Jana Lecha.

Liczba wysokich etatów Głównego Inspektoratu Ministra (dla stanowisk merytorycznych od podpułkownika) nieco zmieniała się, by w 1965 r. osiągnąć 30<sup>16</sup>. Zarządzenie organizacyjne nr 054 z dnia 29 maja 1958 r. wyróżniało w jednostce dwa działy: I – do spraw bezpieczeństwa, II – do innych spraw<sup>17</sup>.

Regulaminem organizacyjnym wprowadzonym zarządzeniem nr 017 z 12 lutego 1965 r. GIM został podzielony na cztery zespoły. Przedmiot działania pierwszego z nich stanowiły komórki SB w centrali, drugi – ich odpowiedniki terenowe<sup>18</sup>. Przyznano im odpowiednio 5 i 8 etatów<sup>19</sup>. Wzrosła ranga Inspektoratu Ministerstwa: jego funkcjonariusze mieli kontrolować stan pracy wszystkich służb i jednostek resortu oraz wyjaśniać sprawy zlecone przez ministra (§ 2 ust. 2), uzyskali też prawo wglądu do wszelkich akt kontrolowanej jednostki (jedynie sięgnięcie do rozpracowania agenturalnego Departamentu I wymagało dodatkowej zgody ministra – § 5). Oznaczało to, że mogą dokonywać *stricte* merytorycznej kontroli wszystkich jednostek resortu, choć plany kontroli miały być uzgadniane z kierownikami służb i jednostek centrali (§ 3). Obok inspekcji o charakterze kontrolnym doszły długofalowe i prowadzone w szerszym zakresie badania podstawowych problemów pracy resortu<sup>20</sup>. W ramach podziału zajęć między członków kierownictwa resortu GIM podlegał bezpośrednio ministrowi<sup>21</sup>. Zadania z 1965 r. utrzymywał nowy regulamin wprowadzony zarządzeniem nr 090 z 18 grudnia 1974 r. Do zakresu działania jednostki należało m.in.: „badanie zgodności postępowania [kontrolowanych] z obowiązującym stanem prawnym, **a zwłaszcza z zarządzeniami i dyrektywami kierownictwa MSW** [podkr. – A.Z.; wygląda jak mimowolna sugestia, co jest ważniejsze dla podwładnych]”, merytoryczne sprawdzanie ukierunkowania pracy, jej organizacji, stosowanych form, metod i środków, a także ich celowości i skuteczności oraz kontrola gospodarki funduszem operacyjnym (§ 2)<sup>22</sup>.

W 1984 r. struktura organizacyjna GIM wyglądała nieco inaczej: dzielił się już nie na zespoły, lecz wydziały, z których pierwszy dysponował dziewięcioma etatami i zajmował się jednostkami operacyjnymi SB (określano je jako numeryczne), a w gestii drugiego z jedenastoma etatami leżały jednostki operacyjno-techniczne („literowe”, np. obserwacja – Biuro „B”, ewidencja i archiwum – Biuro „C” itd.). „Wybrane zagadnienia” MO kontrolował liczący sześć etatów Wydział III, a jednostki administracyjno-gospodarcze o cztery etaty liczniejszy Wydział IV<sup>23</sup>.

<sup>16</sup> AIPN, 1595/48, Główny Inspektorat Ministra – etaty od 1955 r. do 1965 r., b.p. Etat A-02 z 28 XII 1956 r. oraz następne do A-02/5, z lat 1958–1965.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> AIPN, 01225/494/CD, k. 93–94.

<sup>19</sup> AIPN, 1595/48, Etat nr A-02/5 z 4 II 1965 r., b.p.

<sup>20</sup> Referat sprawozdawczy na zebranie POP przy GIM z 3 XI 1965 r., w którym mówi się o zmianach organizacyjnych jednostki, tj. likwidacji starego i powołaniu nowego Inspektoratu, zwiększeniu składu osobowego i zakresu pracy, przybyciu towarzyszy z różnych jednostek. AIPN, 01790/539, Materiały dotyczące POP GIM, 1965–1970, podteczka 1, b.p.

<sup>21</sup> AIPN, 01225/494/CD, Zarządzenie nr 08 z 5 II 1965 r., k. 38; *ibidem*, Zarządzenie nr 078 z 30 VII 1965 r., k. 113.

<sup>22</sup> AIPN, 01225/673, k. 177–180. Tutaj mówi się nie o Głównym Inspektoracie Ministerstwa, lecz Ministra.

<sup>23</sup> AIPN, 032/83, Pismo nr B-0108/84 z 18 VI 1984 r. M. Krupskiego do dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego J. Karpacza o strukturze GIM, k. 15. Zapewne jest to kopia. Trudno przypuszczać, by pismo zawierało jakieś błędy w opisie organizacji GIM.



Działania podejmowane przez GIM do końca 1983 r. da się podzielić na dwie zasadnicze grupy. Jedną z nich stanowią czynności wywołane sygnałem – anonimem, skargą, niekiedy uchwałą zebrania partyjnego przy KW MO/WUSW – o nadużyciach konkretnych funkcjonariuszy. Praca Inspektoratu jest tu podobna do postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przez inne jednostki, ale istotną różnicę stanowią „bohaterowie” spraw. Zazwyczaj są nimi członkowie kierownictwa poszczególnych KW MO/WUSW, więc dokumentacja działań siłą rzeczy rzuca światło na stosunki panujące w urzędzie, a nierzadko również na atmosferę w województwie (zwłaszcza układy SB z KW PZPR, wojewodami, dyrektorami ważniejszych zakładów pracy), sposób myślenia decydentów o państwie, ich arogancję<sup>24</sup>.

Drugi rodzaj kontroli miał charakter, który można by określić jako studyjny: badano sposób wykonywania jednolitego typu zadań przez różne jednostki resortu. Przykładowo można tu wskazać takie tematy, jak gospodarka funduszem operacyjnym w pionie II oraz kryminalnym MO w latach 1977–1978 (kontrola w czwartym kwartale 1979 r.), praca z TW pozyskanymi przez pion IV w latach 1976–1978 lub prowadzenie SO i SOR wobec kurii biskupich w latach 1977–1979<sup>25</sup>. Bodźcem skłaniającym GIM do podjęcia określonego tematu bywała m.in. prośba kierownictwa któregoś z departamentów merytorycznych<sup>26</sup>.

Na technikę pracy Inspektoratu w ogromnej mierze wpłynęło zarządzenie nr 094 MSW z 16 grudnia 1983 r., które w sposób całościowy uregulowało organizację kontroli w resorcie<sup>27</sup>. W myśl jego postanowień kierownik GIM sprawował kontrolę wobec jednostek organizacyjnych resortu (z tekstu normatywu wynika, że chodzi o wszystkie jednostki). W terenie szefowie WUSW wykonywali ją za pośrednictwem wydziałów inspekcji (§ 2 ust. 1). Bardzo istotne było wyliczenie typów kontroli. Obok dotychczas stosowanych doraźnych i problemowych wprowadzono – i to wymieniając ją na pierwszym miejscu – kontrolę kompleksową (§ 5 ust. 1). Każda jednostka resortu powinna być nią objęta nie rzadziej niż raz na pięć lat (§ 6).

### Archiwizacja dokumentów z kontroli

Działalność kontrolna skutkowałą m.in. wytworzeniem dość obfitej dokumentacji, której wagi w MSW nie doceniano, o czym świadczy sposób potraktowania jej w przepisach dotyczących postępowania z aktami w resorcie spraw wewnętrznych. W żadnym z dołączonych do nich wykazów akt nie wyodrębniono klasy: „Kontrolne”<sup>28</sup>. W 1968 r. umieszczono je w szerszym dziale: „Planowanie, sprawozdawczość, statystyka”, którego punkt 33 obejmował „Roczne plany i sprawozdania z ich wykonania. Sprawozdania

<sup>24</sup> AIPN, 1585/10788, k. 3–33 (Chełm); AIPN, 1585/10843/CD (Toruń); AIPN, 1585/10841; AIPN, 1585/10842 i AIPN, 1585/10844 (Radom).

<sup>25</sup> AIPN, 1585/10785/CD, k. 16–53, 117–125.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 117.

<sup>27</sup> AIPN, 657/37. Zarządzenie oparte było na poświęconej zasadom prowadzenia kontroli w państwie Uchwale nr 57 Rady Ministrów z 23 V 1983 r. w sprawie wykonywania kontroli przez organy administracji państwowej (Monitor Polski, 1983, nr 22, poz. 124).

<sup>28</sup> Nie były to jednolite wykazy rzeczowe stosowane w większości instytucji. Można je określić jako tematyczne; podział na zagadnienia nie był konsekwentny.

i opracowania z kontroli”, traktując je jako kategorię A (wieczystego przechowywania). Pozycja 41 nakazywała pozostawianie przez 10 lat (kategoria B-10) materiałów z kontroli, do których zaliczono nie tylko meldunki, raporty czy notatki, lecz także protokoły jej przeprowadzenia<sup>29</sup>. Czas przechowywania tych ostatnich skróciło do 5 lat zarządzenie dyrektora Biura „C” z 1971 r.<sup>30</sup> Ten okres utrzymał się również we wprowadzonym trzy lata później kolejnym wykazie akt (nadal pozycja 41). Natomiast zwracają uwagę zmiany w punkcie poświęconym planom i sprawozdaniom – tym razem nosił on numer 31. Zniknęło tu występujące przed sześciu laty uzupełnienie: „Sprawozdania i opracowania z kontroli”<sup>31</sup>. W praktyce oznaczało to dowolność w postępowaniu z tego rodzaju dokumentacją. Sprawozdania z kontroli można było traktować jako jeden z typów „Materiałów z przeprowadzonych kontroli” i brakować po pięciu latach. Również ostatni wykaz akt regulujący postępowanie z dokumentacją, wprowadzony latem 1985 r., utrzymywał ten stan rzeczy, choć ponownie wydłużał czas przechowywania materiałów kontroli do lat 10<sup>32</sup>. Być może z tego powodu akta dotyczące kontroli prowadzonych od początku działania resortu do połowy lat siedemdziesiątych zachowały się w ilościach śladowych.

Problem zniknięcia sprawozdań z kontroli z wykazu akt nie wzbudził zainteresowania GIM jako jednostki kontrolnej. Być może uznano, że nadal mieszczą się one w pozycji dotyczącej sprawozdań. Niezbyt konsekwentnie postępowali funkcjonariusze Inspektoratu z wytworzonymi przez siebie materiałami. Część z nich – do roku 1989 włącznie – przekazywano na bieżąco do Biura „C”, po którym odziedziczył je Urząd Ochrony Państwa, skąd następnie trafiły do Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN (obecnie należy ich szukać w spisie 1585 od poz. 10740 do poz. 10910). Natomiast wiele dokumentów, z przewagą pochodzących z końca lat osiemdziesiątych, ale nie tylko, pozostało w GIM. Jesienią 1990 r. zostały one złożone w Centralnym Archiwum MSW, które później przekazało je do BUiAD (ich wykaz stanowi spis 032).

Wiele materiałów kontrolnych zniszczono na przełomie lat 1989–1990. Zachowane ślady tej działalności wskazują m.in. tematykę kontroli GIM w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a także stanowią poszlakę, iż zniszczeń dokonywano ze świadomością działania niezgodnego z przepisami.

<sup>29</sup> AIPN, 0549/2/CD, Załącznik do Instrukcji o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, k. 25–26.

<sup>30</sup> AIPN, 02525/7, Zarządzenie nr 08/71 dyrektora Biura „C” MSW z dnia 15 XII 1971 r. w sprawie zmian w wykazie akt Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, k. 1v. Zwraca uwagę fakt, że dyrektor zmieniał postanowienia wprowadzone w życie zarządzeniem ministra.

<sup>31</sup> AIPN, 0549/10CD, t. 2, Załącznik do Instrukcji w sprawie zasad i sposobu postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr 034/74 MSW z dnia 10 V 1974 r., k. 38.

<sup>32</sup> AIPN, 01290/4, Załącznik do Zarządzenia nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, s. 70 (żywa pagina). Na marginesie można dodać, iż tytuł zarządzenia określał jego tematykę w sposób niezgodny z przepisami ogólnopaństwowymi. Przepis mówił o postępowaniu z wszelkiego rodzaju dokumentacją, podczas gdy użyte w tytule „materiały archiwalne” w świetle ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 VII 1983 r. (DzU, nr 38, poz. 173, art. 1, 5) oznaczały wyłącznie akta kategorii A. Tego rozróżnienia nie rozumiano w resorcie do końca istnienia SB.

W Inspektoracie ewidencję dokumentów prowadzono na kartonowych kartkach formatu A6. Wpisywano na nie nadany przez GIM numer sprawy oraz jej krótką treść, np. B-0745/84 wyjaśnienie zarzutów zawartych w anonimie dotyczącym funkcjonowania garnizonu jeleniogórskiego, zastępcy szefa WUSW ds. SB itd.<sup>33</sup> Na niektórych z tych kart, najprawdopodobniej wyjętych z jednej i przełożonych do innej minikartoteki, pojawiły się dodatkowe elementy: określenie kategorii archiwalnej, data zapisu i parafa<sup>34</sup>. Występują tu trzy kategorie archiwalne: B-10, B-5 oraz Bc (dokumentacja, którą można niszczyć bezpośrednio po utracie znaczenia praktycznego). Daty – najczęściej wrzesień 1989 r., ale pojawia się również 29 stycznia roku następnego<sup>35</sup> – wiążą się z procesem brakowania. Najprawdopodobniej dotyczą dnia zakwalifikowania do brakowania, a nie fizycznego zniszczenia dokumentów.

W momencie podejmowania decyzji o brakowaniu obowiązywało zarządzenie nr 049/85, zgodnie z którym przeznaczone do zniszczenia dokumenty stanowiły kategorię B-10, a więc np. akt w sprawie pobicia w KM MO w Jastrzębiu z 1982 r. – na co wskazuje numer sprawy B-0200/82 – nie można było wybrakować<sup>36</sup>. Poradzono sobie, wpisując kategorię B-5 przewidzianą w zarządzeniu z maja 1974 r., które wprawdzie obowiązywało w momencie założenia sprawy, ale w 1989 r. było już nieaktualne. O tym, iż autor wpisu o kategorii akt wiedział, że narusza przepisy, wskazują jego adnotacje na innych kartach. I tak np. na bliźniaczo podobnej tematycznie karcie dotyczącej wyjaśnienia skargi obywatela na funkcjonariusza KM MO w Mińsku Mazowieckim, pochodzącej z 1977 r. (B-322/77), wpisał prawidłowo B-10; w tym bowiem przypadku nie było przeszkód do wybrakowania akt w roku 1989<sup>37</sup>. Niszczono również dokumentację potrzebną do bieżącej pracy. Funkcjonariusz kontrolujący w listopadzie 1989 r. Wydział Studiów i Analiz SB WUSW w Radomiu nie mógł skorzystać ze sporządzonego przed czterema laty protokołu kontroli tamtejszego Wydziału IV oraz korespondencji dotyczącej realizacji wniosków pokontrolnych, gdyż dwa miesiące wcześniej zostały one wybrakowane<sup>38</sup>.

Sam wykaz spraw zniszczonych stanowi również źródło informacji o zagadnieniach, jakimi interesował się GIM w poszczególnych latach. W 1980 r. kontrolowano m.in. stan

<sup>33</sup> AIPN, 1585/10754/CD, k. 7. Tego rodzaju informacje są w całej liczącej 279 kart jednostce, np.: anonimy dotyczące dyrektora Biura „C” (k. 261), szefa WUSW we Wrocławiu (k. 270), ale również skargi prezydenta Zawiercia (k. 14), przecieki informacji z WUSW w Krakowie do byłego Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” (k. 19), wyjaśniania informacji podanych przez RWE (k. 25) itd.

<sup>34</sup> AIPN, 1585/10753/CD. Tego rodzaju informacje są w całej liczącej 209 kart jednostce, np.: B-00468/81 – o zjawiskach i tendencjach wśród funkcjonariuszy w jednostkach organizacyjnych resortu, 4 teczki B-5, 21 IX [19]89 [r.] (k. 139); B-00541/82 – informacja w sprawie ustalenia okoliczności usunięcia instalacji P[odsluchu] P[okojowego] w DarłóWKu przez internowanych, B-5, 27 IX [19]89 [r.] (k. 192). Ten sam typ materiału zawiera również teczka AIPN, 1585/10752. Wynika z niej m.in., że w 1967 r. dokonano kontroli stosowania postanowień Instrukcji nr 003/60 w sprawach dotyczących członków partii (k. 165).

<sup>35</sup> AIPN, 1585/10753/CD, Karta sprawy B-0083/81 dot. kom[endant] woj[ewódzkiego] w Radomiu Mariana Mozgawy, k. 147. Nawiasem mówiąc, przynajmniej jakaś część materiałów związanych z wyjaśnianiem tej sprawy nie została zniszczona.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 130.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 57. Wpisy: „B-10”, dotyczące akt pochodzących sprzed roku 1978, a więc takich, które w 1989 r. można było niszczyć *lege artis*, występują na wielu innych kartach, np. 53–56, 68 itd.

<sup>38</sup> AIPN, 032/336, t. 1, Protokół nr U-00379/I/89 z 16 XI 1989 r. kontroli WSiA WUSW w Radomiu, b.p. (s. 1 maszynopisu). Wg zamieszczonej tu informacji brakowano Protokołem nr 6/89 z 7 IX 1989 r.

pracy „rozpoznawczo-operacyjnej” ze szczególnym uwzględnieniem TW w środowiskach opiniotwórczych oraz gospodarce funduszem operacyjnym<sup>39</sup>. W 1981 r. widać zaniepokojenie sytuacją we własnych szeregach, o czym świadczy taki temat, jak informacje dotyczące zjawisk i tendencji występujących w jednostkach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych (4 teczki)<sup>40</sup>. Nie jest przypadkiem, że właśnie w tym roku podjęto wyjaśnianie zarzutów przeciwko komendantom wojewódzkim lub ich zastępcom ds. SB w WUSW w Nowym Sączu, Radomiu (nieco wcześniej awansowanemu na stanowisko dyrektora generalnego w MSW Marianowi Mozgawie), Tarnobrzegu – kontynuowane później w odniesieniu do komendantów z Bydgoszczy, Piły i Ostrołęki<sup>41</sup>.

### Kontrole doraźne (interwencyjne)

Dokumentacja powstała w wyniku pracy GIM jest dosyć jednorodna. Składają się na nią przede wszystkim protokoły i sprawozdania z czynności kontrolnych, niekiedy uzupełniane oświadczeniami funkcjonariuszy, protokołami ich przesłuchań, kserokopiami dokumentów. Natomiast tematyka materiałów różni się w zależności od typu kontroli, która spowodowała ich powstanie. Można je podzielić na trzy zasadnicze grupy.

Polecenie ministra – najczęściej skutek anonimu, skargi podpisanej przez funkcjonariusza lub osobę spoza resortu – sporadycznie wystąpienie organizacji partyjnej przy którejś z jednostek były przyczynami przeprowadzenia kontroli doraźnej (interwencyjnej). Jej cel w zasadzie ograniczał się do zbadania konkretnych zarzutów, ale analizując oskarżenia pod adresem szefa KW MO/WUSW, pracownicy GIM siłą rzeczy musieli zapoznać się ze stosunkowo dużym obszarem działania podległej mu jednostki, atmosferą tam panującą, „kuchnią” podejmowania decyzji przez szefa.

Trudno jednoznacznie określić wiarygodność powstałych w wyniku takiej kontroli dokumentów. Dla badacza dziejów regionalnych niezbędne jest skonfrontowanie ich z informacjami z innych źródeł. Ogólnie można odnieść wrażenie, iż funkcjonariusze GIM starają się nie pogrążyć kontrolowanego, zwłaszcza jeśli zajmuje on wysoką pozycję w hierarchii służbowej. Bardzo wyraźnie widać to przy okazji wyjaśniania zarzutów wobec kierownictwa KW MO w Radomiu. Opisując sprawę ewentualnego fałszowania dokumentacji funduszu operacyjnego przez szeregowych pracowników Wydziału „B”, funkcjonariusz GIM odstąpił od suchego języka sprawozdań, uszczypliwie pisząc, iż trudno sobie wyobrazić wręczenie butelki koniaku przez telefon, na co wskazywało porównanie daty podanej na raporcie z notatką z teczki pracy o telefonicznym w tym dniu kontakcie pracownicy z TW<sup>42</sup>.

Samego komendanta Mozgawę – w czasie kontroli już dyrektora generalnego w MSW – potraktowano inaczej. Specjalna komisja, pracująca na podstawie ustaleń GIM,

<sup>39</sup> AIPN, 1585/10753/CD, k. 20, 22.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 139; w 1983 r. wyjaśniano okoliczności wejścia przez Seweryna Jaworskiego (zastępcę przewodniczącego Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”) w posiadanie poufnych dokumentów resortu (k. 8), kontaktów niektórych funkcjonariuszy z opozycją (k. 7).

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 36, 138, 147, 148, 162. Niektóre z materiałów przeznaczonych do brakowania nie zostały zniszczone.

<sup>42</sup> AIPN, 1585/10842/CD, Sprawozdanie ppłk. Z. Nawrockiego z 17 VII 1981 r. dotyczące wyników kontroli Wydziału „B”, k. 141.

poinformowała ministra, iż naruszał on obowiązujące przepisy, niewłaściwie gospodarował funduszem operacyjnym, a – jak to eufemistycznie ujęto – „**nieprawidłowości mogły** [podkr. – A.Z.] ujemnie rzutować na postawy funkcjonariuszy”<sup>43</sup>. Nie wyjaśniono jednak, że *de facto* owe „nieprawidłowości” polegały na zmuszaniu pracowników do fałszowania dokumentacji funduszu, a odmawiających pomijano przy awansach<sup>44</sup>. Nie próbowano wyjaśnić nadużyć związanych z wykorzystywaniem przez Mozgawę pieniędzy służbowych na cele prywatne (lub Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, której był prezesem), a jednocześnie usprawiedliwiano go bardzo dobrymi wynikami operacyjnymi na trudnym terenie, choć ostatecznie zaproponowano „możliwie szybkie wyprowadzenie” z resortu<sup>45</sup>.

Tendencję do unikania pogłębionych badań postępowania funkcjonariuszy wysokich rangą dobrze ukazują materiały z kontroli KW MO w Nowym Sączu. Po otrzymaniu anonimów zbadano zarzuty stawiane kierownictwu, ale w efekcie w piśmie do komendanta z 19 lutego 1981 r. kierownik GIM sugerował jedynie ewentualną zmianę na stanowisku naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego<sup>46</sup>. Gdy jednak zarzuty zostały nagłośnione przez miejscową organizację partyjną, trafiły na łamy lokalnej prasy partyjnej – Inspektorat ponownie wyjaśniał sprawę<sup>47</sup>.

Warto zwrócić uwagę na specyficzny niekiedy język, jakim opisywano wyższych rangą funkcjonariuszy. Tak więc o zastępcy szefa WUSW w Bielsku-Białej napisano, iż po spożyciu w kasynie alkoholu, „w drodze powrotnej do domu około godz. 23.00 **stracił dyspozycyjność** [podkr. – A.Z.]. (W tym czasie przyjmował antybiotyki)”. Notabene milicjanci wysłanego na miejsce radiowozu MO nie bawili się w takie subtelnosci i odwieźli delikwenta do izby wytrzeźwień, a dopiero stamtąd – po ustaleniu tożsamości i stanowiska – do domu<sup>48</sup>. Można dodać, iż wyjaśnienia zarzutów w tej sprawie dokonano bardzo powierzchownie, np. nie przesłuchano funkcjonariuszy radiowozu, a przynajmniej nie pozostawiono śladów z tej czynności.

Specyficzną cechą tego rodzaju kontroli stanowią wyjaśnienia jej „bohatera”, jego przeciwników i obrońców, nierzadko pisane ręcznie, pozwalające poznać poziom ogólny (np. znajomość gramatyki, ortografii – bez pośrednictwa maszynistek) i sposób myślenia pracowników SB, m.in. postrzegania przez nich mechanizmów sprawowania władzy. Rzucają także dużo światła na niektóre elementy działania administracji pań-

<sup>43</sup> AIPN, 0604/1921/CD, Raport dot[ycający] oceny materiałów w sprawie płk. M. Mozgawy w okresie pełnienia funkcji komendanta wojewódzkiego MO w Radomiu z 24 VIII 1981 r., k. 72.

<sup>44</sup> AIPN, 1585/10842/CD, k. 44. O uzależnieniu awansów od postępowania niezgodnego z prawem mówiono 16 V 1981 r. podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR przy KW MO w Radomiu.

<sup>45</sup> AIPN, 0604/1921CD, k. 74.

<sup>46</sup> AIPN, 1585/10838/CD, k. 23.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa kierownika GIM M. Krupskiego z 26 VI 1981 r., k. 5–7. Chodzi o tygodnik „Dunajec” 1981, nr. 8/19 i 19/30; AIPN, 1585/10838/CD, k. 8–10.

<sup>48</sup> AIPN, 032/248, Materiały dotyczące zastępcy szefa WUSW w Bielsku-Białej – płk. Franciszka Zemana, Notatka kierownika GIM M. Krupskiego dla ministra C. Kiszczaka z 25 III 1987 r., b.p. Z pisma Krupskiego do dyrektora Departamentu Kadr z 30 III 1987 r. wynika, że Kiszczak zmienił konkluzję przeprowadzenia rozmowy ostrzegawczej na uprzedzenie o niepełnej przydatności na zajmowanym stanowisku, a przynajmniej taką informację polecił przekazać w piśmie do dyrektora Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa. Teczka jest niekompletna – wspomnianego polecenia Kiszczaka nie zawiera.

stwowej, powiązań szefa WUSW, I sekretarza KW PZPR, wojewody, niektórych notabli miejscowych zakładów przemysłowych.

Można tu wskazać fragmenty oświadczeń samego Mozgawy, który pisał np., iż jeden z podwładnych „po pijanemu w 1974 r. zgubił teczkę personalną i roboczą TW. Po pewnym czasie sąsiad znalazł za płotem, gdyż mu tam wypadła, opierając się o niego”<sup>49</sup> (rzecz jasna to funkcjonariusz opierał się o płot, a nie teczka o funkcjonariusza czy sąsiada, jakby to wynikało z tekstu magistra administracji). K. Śledź, broniąc byłego przełożonego, dziwił się, dlaczego krytycy „wywłuczają” niesprawdzone informacje i dowodził, iż Mozgawa, który „charował”, padł ofiarą pomówień, gdyż „tempół” nieuczciwość i pijaństwo<sup>50</sup>. Znacznie ważniejsze są jego uwagi merytoryczne. Broniąc byłego szefa, podkreślał, że Mozgawa „dzięki **dobremu układowi stosunków załatwił** [podkr. – A.Z.] ponad 600 mieszkań pracownikom”, „**wykorzystując swoje znajomości załatwił** [podkr. – A.Z.] wiele talonów na samochody prywatne”<sup>51</sup>. W zasadzie takie uwagi Śledzia nie dziwią. Jak mógł myśleć funkcjonariusz, który wszystko w życiu, zapewne również dyplom ukończenia studiów, załatwiał? Wysoki oficer SB wiedział, że sprawy „się załatwia”, a w tym celu najważniejsze jest „dojście” do odpowiednich decydentów. Uważał to za naturalne, gdyż swojego przekonania wcale nie ukrywał.

### Kontrole problemowe

Materiałów z kontroli problemowych pozostało stosunkowo niewiele. Pochodzą one w zasadzie z końca lat siedemdziesiątych. Zachowane dokumenty to w większości dalsze, niepodpisane egzemplarze sprawozdań lub informacji sporządzonych w GIM, ale datowane i oznaczone numerem kancelaryjnym<sup>52</sup>. W obu wypadkach podstawę sporządzenia dokumentu stanowiły częściowo kontrole własne Inspektoratu – brakuje wyjaśnienia kryteriów doboru kontrolowanych jednostek, częściowo materiały z kontroli dokonanych przez lokalne wydziały inspekcji. Autorzy nie trzymali się wąsko tematu; badając gospodarkę funduszem operacyjnym, omówili szerzej błędy w prowadzeniu tajnych współpracowników lub dokumentacji lokali kontaktowych, notabene dziesięć lat po wprowadzeniu instrukcji 006/70 zwanych nadal mieszkaniem kontaktowymi. Załączniki zawierają przykłady szczególnie rażących błędów. Oba dokumenty kończą się propozycją poinformowania o wynikach kontroli dyrektorów zainteresowanych departamentów w centrali. Można odnieść wrażenie, że istniało różne podejście do badania poszczególnych zagadnień. I tak, o ile w sprawozdaniu z gospodarki funduszem operacyjnym trudno doszukać się ściśle określonego schematu, to przy badaniu pracy z TW pionu IV widać trzymanie się konkretnych zagadnień, jakby autorzy mieli przed sobą uporządkowany wykaz tematów, które kolejno należy omówić.

<sup>49</sup> AIPN, 1572/10841, Pismo z 13 VIII 1981 r. M. Mozgawy do ministra C. Kiszczaka, k. 13; *ibidem*, k. 14: tej funkcjonariuszce „talonu nie dałem ze względu na swą [powinno być: „jej” – A.Z.] zamożność”.

<sup>50</sup> AIPN, 1585/10842/CD, Wyjaśnienie płk. K. Śledzia z 27 V 1981 r., k. 81–83.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 82–83.

<sup>52</sup> AIPN, 1585/10785/CD, Sprawozdanie B-0070 z 27 I 1980 r. z kontroli gospodarki funduszem operacyjnym, k. 19; *ibidem*, Informacja B-0055 z 2 II 1980 r. dot[ycząca] wyników kontroli stanu pracy z tajnymi współpracownikami w pionie IV pozyskanymi w latach 1976–1978, k. 34.

Dokumentacja z tych kontroli wzbudza stosunkowo największe zaufanie; trudno wskazać przyczynę, która miałyby skłaniać pracowników GIM do fałszowania wyników. Trzeba jednak pamiętać, iż materiały miejscowych wydziałów inspekcji nie musiały być już tak wiarygodne. Stąd w sprawozdaniu z badania funduszu operacyjnego pionu II nie znalazła się wzmianka o nieprawidłowościach występujących w Radomiu. Wynikało to być może z faktu, że protokoły miejscowego Wydziału Inspekcji były z polecenia komendanta wojewódzkiego fałszowane<sup>53</sup>. Natomiast zwraca uwagę pewna powierzchowność tego typu kontroli. Autorzy zauważają błędy popełniane przez skontrolowanych, natomiast poprzestają na ich opisie. I tak np. nie dostrzegają, iż czymś zupełnie innym, uchybieniem czysto formalnym, jest wpisanie niewłaściwego paragrafu przy zakupie części wyposażenia LK, niż pokrycie z funduszu „O” kosztów prezentu dla naczelnika zakładu karnego<sup>54</sup>.

Od roku 1984 kontroli problemowych praktycznie zaniechano. Wrócono do nich po pięciu latach, być może wskutek krytyki kontroli kompleksowych<sup>55</sup>. Charakterystyczna, zgodna z duchem czasu, była tematyka jednej z nich jesienią 1989 r. – GIM zbadał wówczas sposób reakcji SUSW i WUSW w Katowicach na zgłoszenia przestępstw przez obywateli<sup>56</sup>.

### Kontrole kompleksowe

Najwięcej materiałów pozostało po prowadzonych w latach 1984–1989 kontrolach kompleksowych. Przydatność praktyczna tych ostatnich od początku budziła wątpliwości. Za nieznajdujące uzasadnienia uznał je dyrektor Głównego Inspektoratu M. Krupski, referując 16 listopada 1983 r. podczas posiedzenia kierownictwa zagadnienia kontroli resortowej. Wskazał wówczas, że rozpatrują one „głównie miniony stan rzeczy, są statyczne, nie mają większego wpływu na bieżący tok działania kontrolowanych jednostek”. Proponował postawienie na kontrole problemowe, selektywne, które powinny dawać lepsze efekty. Uczestnicy posiedzenia nie zajęli jednolitego stanowiska wobec propozycji, np. generałowie Stochaj i Beim uznali kontrole kompleksowe raz na kilka lat za przydatne<sup>57</sup>. Nie wnikając w sprawy merytoryczne, należy stwierdzić, iż materiały powstałe

<sup>53</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli gospodarki funduszem operacyjnym w jednostkach operacyjnych resortu w latach 1977–1978, 27 II 1980 r., k. 19–27. Bliżej na ten temat w części poświęconej fałszowaniu dokumentacji.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 26–27. Te ostatnie uchybienia miały miejsce w Wydziale Kryminalnym.

<sup>55</sup> AIPN, 1595/799, b.p. W niepodpisanej notatce w sprawie propozycji zmian w systemie kontroli w resorcie spraw wewnętrznych opracowanej w Biurze Organizacyjno-Prawnym MSW 24 X 1988 r. wskazywano, iż niektóre rodzaje kontroli są mało przydatne: dają kompleksowe spojrzenie na kontrolowaną jednostkę, nie pozwalają jednak na ocenę negatywnego zjawiska w skali kraju. Oczywiście dotyczyło to kontroli kompleksowych.

<sup>56</sup> AIPN, 032/342, Pismo z 6 XII 1989 r. dyrektora GIM R. Szustera do wiceministra H. Dankowskiego, b.p.

<sup>57</sup> AIPN, 1585/203/CD, k. 183. Problem ich skuteczności dyskutowano długo przed ich wprowadzeniem. Zob. Protokół zebrania egzekutywy POP przy GIM z 13 II 1968 r. AIPN, 01790/539, b.p. Przed 1984 r. kontrole kompleksowe swoich odpowiedników terenowych przeprowadzały niekiedy departamenty merytoryczne; w 1983 r. po wykryciu nadużyć popełnianych przez funkcjonariuszy Wydziału V-1 KS MO przy wydawaniu paszportów, kierownik GIM proponował zobowiązanie kierownictwa Departamentu V do przeprowadzenia w nim kontroli kompleksowej. AIPN, 032/26, Notatka służbowa M. Krupskiego nr B-00168/83 z 5 V 1983 r., k. 21.

przy okazji kontroli kompleksowych – właśnie ze względu na całościowe ukazanie problematyki pracy poszczególnych WUSW – stanowią istotne źródło informacji dla badacza. Dlatego przed bliższym omówieniem tej skądinąd bardziej niż w wypadku innych kontroli sformalizowanej dokumentacji należy przyjrzeć się dokładniej sposobowi jej wytwarzania.

Szczegółowe zasady i tryb prowadzenia kontroli kompleksowych określiła instrukcja opracowana przez kierownika GIM, która weszła w życie w dniu zatwierdzenia przez ministra Czesława Kiszcza, tj. 27 stycznia 1984 r.<sup>58</sup> Podkreślono w niej konieczność zbadania, czy kontrolowani działają zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz „normami etyczno-moralnymi” (§ 2 ust. 1). Nakazano wykonywanie czynności kontrolnych za wiedzą kontrolowanego (odstępstwo od tej zasady wymagało zgody „zarządzającego kontrolę” – § 2 ust. 2). Kierownicy jednostek kontrolowanych powinni być „wcześniej” (tego pojęcia nie precyzowano) uprzedzani o kontroli (§ 2 ust. 4). Kontrolom kompleksowym prowadzonym przez GIM były poddane w zasadzie WUSW<sup>59</sup>. Trzon zespołu kontrolnego powinni stanowić funkcjonariusze Inspektoratu i z ich grona musiał się wywodzić jego szef. Natomiast w poszczególnych podzespołach mogli uczestniczyć pracownicy biur właściwych dla kontroli swoich odpowiedników terenowych, a także funkcjonariusze innych jednostek (§ 17). W praktyce początkowo ograniczano się do pracowników centrali, ale z czasem wykorzystywano funkcjonariuszy różnych WUSW<sup>60</sup>. Notabene taka organizacja kontroli ogromnie wzmocniła pozycję GIM – przed 1984 r. jednostka ta niekiedy prowadziła kontrole na prośbę dyrektorów departamentów i biur merytorycznych, tak więc w jakimś sensie wyręczała je w pracy. Teraz sytuacja uległa zmianie, to jednostki merytoryczne miały delegować funkcjonariuszy do wykonywania pracy leżącej w kompetencjach GIM.

Formom dokumentowania poświęcony był rozdział VI instrukcji. Nakazywał sporządzanie protokołu kontroli poszczególnych komórek zawierającego zarówno nieprawidłowości, jak też osiągnięcia (§ 21 ust. 2) oraz – co szczególnie istotne dla oceny dokumentacji – obowiązek podpisania go przez kontrolującego i kontrolowanego. Ten ostatni miał możliwość zgłoszenia uwag do protokołu (§ 21 ust. 5–8). Na podstawie protokołów sprawozdanie z całości opracowywał kierownik zespołu kontrolnego, podpisywał również szef kontrolowanego WUSW (§ 22, 23). Ostatnim etapem było przedłożenie ministrowi spraw wewnętrznych opracowanej na podstawie sprawozdania syntezy i – po akceptacji – wniosków, a następnie przesłanie ich szefowi kontrolowanego WUSW (§ 25). Ważne dla oceny działań w kontrolowanej jednostce było również jedno

<sup>58</sup> AIPN, 657/36.

<sup>59</sup> Wskazują na to sformułowania zawarte w paragrafie 11: „1. Kontrole kompleksowe przeprowadzane są przez: 1) Główny Inspektorat Ministra Spraw Wewnętrznych w stosunku do wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych i jednostek im podległych [...]. 2. Główny Inspektorat Ministra **może** [podkr. – A.Z.] dokonywać także kontroli kompleksowej poszczególnych pionów/departamentów i biur oraz ich odpowiedników w terenie, w przypadku zaistnienia takiej konieczności”. *Ibidem*.

<sup>60</sup> Niekiedy ich dobór budzi zdziwienie; powoływano funkcjonariuszy z mniejszych ośrodków do kontroli większych (np. Wydział V w Krakowie kontrolował funkcjonariusz z Tarnobrzega) lub miast niedarzących się sympatią (Wydział III w Kielcach kontrolował funkcjonariusz z Radomia); kontrolę Wydziału II w podwawelskim grodzie przeprowadzał nawet nie funkcjonariusz któregoś z wydziałów inspekcji, lecz wykładowca z Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Łodzi. AIPN, 032/318, t. 4; AIPN, 032/313, t. 2.



z postanowień końcowych, stwierdzające, iż jednostka, w której dokonano kontroli kompleksowej, w ciągu następnego roku nie może być poddana kontroli problemowej lub sprawdzającej (§ 26).

Kontrole kompleksowe z założenia obejmowały niemal wszystkie aspekty działalności kontrolowanej jednostki<sup>61</sup>.

Przed przeprowadzeniem kontroli należało przedłożyć jej plan. Fragmenty dotyczące poszczególnych oddziałów sporządzały odpowiednie departamenty lub biura centrali (MSW i KG MO)<sup>62</sup>.

Przebieg kontroli wyglądał następująco. Z MSW i KG MO przyjeżdżał kilkudziesięcioosobowy zespół podzielony na szereg podzespołów, z których każdy kontrolował inny wydział. Z tych czynności powstawał wykonywany w trzech egzemplarzach protokół spisany na kilku, kilkunastu, a najczęściej kilkudziesięciu stronach. Jeden z nich przeznaczony był dla GIM, drugi dla dyrektora odpowiedniego departamentu, trzeci dla naczelnika kontrolowanego wydziału<sup>63</sup>. Sporządzany był według pewnego schematu, obejmującego: dane personalne kontrolujących i kontrolowanego, stan kadrowy i organizacyjny wydziału, sprawy dyscyplinarne jego funkcjonariuszy, stan realizacji zadań zakresowych, planowanie pracy, nadzór położony nad realizacją zadań, współpracę z innymi komórkami organizacyjnymi, zabezpieczenie tajemnicy państwowej i służbowej, wykorzystanie sprzętu biurowego, kwaterunkowego i specjalistycznego, wnioski i zalecenia<sup>64</sup>. Najistotniejszy był fragment poświęcony działalności merytorycznej, oczywiście różny w odniesieniu do poszczególnych wydziałów, ale także wykazujący pewne podobieństwa; np. dla jednostek operacyjnych były to takie zagadnienia jak pozyskiwanie tajnych współpracowników, praca z nimi, organizacja LK (lokali kontaktowych) i MK (mieszkań konspiracyjnych), sposób prowadzenia poszczególnych kategorii spraw operacyjnych, gospodarka funduszem „O”. Obowiązkiem kontrolującego było również po-

<sup>61</sup> Z reguły pomijano działalność Inspektoratu Ochrony Funkcjonariuszy i Wydziału Finansowego lub komórek, które krótko przed kompleksową kontrolą były poddane jakiejś kontroli specjalistycznej, o czym informowano w sprawozdaniu. Zob. np. AIPN, 032/179, Sprawozdanie B-00478/85 z kontroli kompleksowej WUSW w Gdańsku, sierpień 1985 r., k. 47. Teoretycznie kontrolą (również wojewódzkich wydziałów inspekcji) powinny być objęte wszystkie wydziały; tak przynajmniej pisał 16 II 1984 r. (B-0108/84) kierownik GIM do szefów WUSW; AIPN, 032/83, k. 22. Nie natrafiono na ślad wskazujący na kontrolę przez GIM inspektoratów II (np. w Krakowie), jednak w tym wypadku nie było żadnej wzmianki, iż tych komórek kontrola nie objęła. Skądinąd wiadomo, że Wydział Inspekcji w Nowym Sączu dokonał w 1987 r. kontroli miejscowego Inspektoratu II. Zob. F. Musiał, *Funkcjonowanie SB w województwie nowosądeckim w latach 80. w świetle kontroli wewnętrznych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 552.

<sup>62</sup> AIPN, 032/74, Pismo z 28 II 1984 r. dyrektora Biura „C” do zastępcy kierownika GIM płk. D. Orzechowskiego z planem kontroli Wydziału „C” w WUSW w Bydgoszczy, k. 30; podobne pismo dyrektora Biura „W” zob. *ibidem*, k. 31. Punkty do ramowych planów kontroli zob. AIPN, 1585/10789/CD, k. 3–5.

<sup>63</sup> Protokoły były przepisywane przez funkcjonariuszy kontrolowanych wydziałów, po czym kierownictwo WUSW przysyłało jeden lub dwa egzemplarze – to zmieniało się w czasie – do GIM, który odsyłał jeden egzemplarz dyrektorom odpowiednich departamentów. Korespondencja odnośnie do spraw technicznych związanych z przekazywaniem protokołów w 1988 r. zachowała się w materiałach dotyczących kontroli kompleksowej w Skierniewicach. AIPN, 032/296, t. 2, b. p.

<sup>64</sup> AIPN, 1585/10789/CD, Ramowy plan kontroli, k. 10. Na dokumencie brak daty i akceptacji, ale można przypuszczać, iż został zatwierdzony, na co wskazuje układ zachowanych sprawozdań.

danie (w miarę możliwości) przykładów błędów, niedociągnięć, ale także osiągnięć w działaniach ocenianego wydziału.

Kolejny etap stanowiło sporządzenie sprawozdania, dokumentu stanowiącego kompilację informacji zawartych w protokołach, o podobnej do nich budowie wewnętrznej, zazwyczaj opracowanego na ponad stu stronach. Podpisywał je kierownik zespołu kontrolnego – był nim któryś z zastępców kierownika GIM lub naczelnik jednego z wydziałów – oraz szef WUSW. Jeden egzemplarz trafiał do Głównego Inspektoratu, drugi pozostawał w kontrolowanej jednostce.

Następnie kierownik GIM przedkładał ministrowi: wyciąg ze sprawozdania, tj. kilku, niekiedy kilkunastostronicową informację, w której przy omawianiu poszczególnych zagadnień znajdowały się odsyłacze do konkretnych stron sprawozdania, samo sprawozdanie, wreszcie projekt pisma ministra Kiszcza do szefa WUSW z krótkim omówieniem kontroli oraz poleceniami realizacji konkretnych wniosków – w niektórych punktach uzupełnionych terminem wykonania.

Po jakimś czasie, zazwyczaj po paru miesiącach, wpływała odpowiedź szefa kontrolowanego WUSW. Na ogół chwalił się on dużym zaawansowaniem realizacji wniosków pokontrolnych, używając w tym celu m.in. sztuczek statystycznych. I tak np. szef w Płocku płk Tadeusz Dutkiewicz donosił, iż od czasu kontroli, tj. od 1 października 1985 r. do 30 czerwca 1986 r., SB pozyskała 180 tajnych współpracowników. Jedyne z załącznika można dowiedzieć się, że liczba ta obejmuje rejestrowanych nie tylko przez poddane kontroli GIM wydziały WUSW (te pozyskały 97 osób), ale też przez urzędy rejonowe<sup>65</sup>. Niewykluczone, iż podobnie postąpili szefowie w Bielsku-Białej. Pułkownik Stanisław Nowak poinformował, iż od czasu kontroli podległa mu SB pozyskała 290 TW, nie precyzując, czy liczba ta dotyczy jedynie wydziałów WUSW, czy obejmuje również „dorobek” podległych RUSW<sup>66</sup>.

Niekiedy, zazwyczaj po dwóch latach, następowała kontrola sprawdzająca (używano również określenia: „rekontrola”), której materiały tworzone były tak samo, jak przy kompleksowej, tyle że w znacznie mniejszym zakresie<sup>67</sup>.

Efekty siedmiu pierwszych kontroli były tematem posiedzeń kierownictwa MSW w 1985 r.<sup>68</sup>, po czym pismo omawiające te efekty wystosował do kierowników WUSW minister Kiszcza<sup>69</sup>.

<sup>65</sup> AIPN, 032/190, Pismo nr K-00288/86 z 14 V 1986 r. szefa WUSW w Płocku płk. T. Dutkiewicza (Dutkiewicza) do ministra C. Kiszcza, b.p.

<sup>66</sup> 290 TW w ciągu 7 miesięcy daje przeciętną 41,4 na miesiąc. Dla objętych kontrolą uprzednich dwunastu miesięcy liczba ta wynosiła 322 TW, co daje dużo niższą przeciętną pozyskań, niecałe 27 na miesiąc. AIPN, 032/204, Pismo nr B-00180/86 z 28 VIII 1986 r. szefa WUSW w Bielsku-Białej płk. S. Nowaka do ministra C. Kiszcza oraz s. 20 Sprawozdania z kontroli kompleksowej WUSW w Bielsku-Białej, b.p.

<sup>67</sup> AIPN, 032/220 oraz AIPN, 032/236 – materiały kontroli sprawdzających w Kaliszu i Katowicach.

<sup>68</sup> AIPN, 1585/205/CD, Protokół posiedzenia kierownictwa MSW w dniu 27 II 1985 r., k. 96–95. Omawiano wyniki ubiegłorocznych kontroli kompleksowych w Bydgoszczy, Łodzi, Kaliszu, Lublinie, Krakowie, Jeleniej Górze i Wrocławiu. Materiały rozsyłano członkom tego gremium sukcesywnie od maja 1984 r. AIPN, 1585/204, k. 49, 62, 76, 93, 109.

<sup>69</sup> AIPN, 1585/205/CD, Pismo nr B-00280/85 z 23 III 1985 r., k. 131–134. Inny egzemplarz zob. AIPN, 1585/10788/CD, k. 49–52.

Jest oczywiste, iż dla badacza najbardziej wartościowy jest materiał pierwotny, czyli same protokoły. Tych ostatnich pozostało jednak niewiele – zachowały się jedynie z kontroli z lat 1988 i 1989: obejmują 16 WUSW, każdego z nich dotyczy 6 do 8 tomów. Tylko sporadycznie dla kilku innych województw pozostały protokoły kontroli niektórych wydziałów z okresu wcześniejszego. Dysponujemy natomiast sprawozdaniami z kontroli wszystkich WUSW.

### Wiarygodność dokumentacji kontroli kompleksowych – uwagi ogólne

Na ile wiarygodne są wspomniane dokumenty? Czy ich twórcy mogli powiedzieć prawdę i czy powiedzieć ją chcieli? Łatwiejsza, choć też nie do końca jednoznaczna, jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Kontrolę prowadzili funkcjonariusze GIM oraz oddelegowani przez jednostki merytoryczne. W zasadzie powinni być pracownikami o dużym doświadczeniu, na co wskazuje wymóg kierownika GIM, by kontrolujący zajmowali stanowisko nie niższe niż starszy inspektor<sup>70</sup>. Wydaje się, że jednostki MSW do zadań kontrolnych podeszły poważnie. Jako przykład może posłużyć stanowisko dyrektora Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej płk. Mieczysława Paterskiego, który zaproponował zwiększenie do pięciu liczby funkcjonariuszy przeznaczonych do udziału w kontroli, motywując to faktem, iż kierowana przezeń jednostka ma tak różnorodny zakres działania, że badanie pracy wydziału przez mniejszą liczbę pracowników (GIM proponował dwóch) nie przyniesie pogłębionego obrazu jego pracy<sup>71</sup>. Dezyderat został spełniony – z wykazów uczestników kontroli wynika, iż niektóre departamenty delegowały do niej po kilka osób<sup>72</sup>. Z drugiej strony można wskazać przynajmniej jedno z biur, którego funkcjonariusz w jednym z protokołów pozytywnie ocenił kontrolowaną komórkę, nie zauważając występujących w niej podstawowych błędów.

Biuro „C” miało kłopoty z delegowaniem pracowników do kontroli. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przedmiot działań jednostki był różnorodny, a z uwagi na ochronę informacji niejawnych funkcjonariusze poszczególnych wydziałów z założenia nie powinni znać szczegółów działań komórek równoległych, a zwłaszcza prowadzącego ewidencję zainteresowań czynnych – Wydziału I. W tej sytuacji właśnie osoby w nim zatrudnione, które można by zapoznać z pracą kartoteki ogólnoinformacyjnej i archiwów, wydawały

<sup>70</sup> AIPN, 032/74, Pismo nr B-0645/83 z 28 XII 1983 r. gen. M. Krupskiego do dyrektorów jednostek centralnych z prośbą o wytypowanie „2 funkcjonariuszy w randze starszych inspektorów, orientujących się w zagadnieniach i metodach pracy nadzorowanych przez was wydziałów, w celu uczestniczenia w realizowaniu zamierzonych kontroli kompleksowych”, k. 8. Z czasem liczba funkcjonariuszy delegowanych do kontroli przez niektóre departamenty wzrosła, np. w 1988 r., na który przypadło trzynaście kontroli, dyrektor Departamentu IV do każdej z nich wyznaczył innego pracownika. AIPN, 032/277, Terminy oraz udział w kontrolach kompleksowych, k. 13.

<sup>71</sup> AIPN, 032/74, Pismo nr POG 029/84 z 5 I 1984 r., k. 38.

<sup>72</sup> AIPN, 1585/10835, Wykazy członków zespołów dokonujących kontroli w WUSW w Częstochowie i Katowicach, b.p.; AIPN, 1585/10786, Wykazy członków zespołów dokonujących kontroli w WUSW w Poznaniu, b.p. – tu uwaga, iż „pracownicy DGMT, Inwestycji i Łączności są w większej liczbie, ale każdy z nich będzie przebywał krócej niż funkcjonariusze innych jednostek”; AIPN, 032/97, t. 6, Sprawozdanie z kontroli kompleksowej WUSW w Gorzowie Wielkopolskim, Wykaz kontrolujących z podziałem na zespoły B-pf-165/88 z 12 V 1988 r., b.p.

się naturalnymi kandydatami do wyjazdów kontrolnych. Jednak z uwagi na sfeminizowanie jego załogi dyrektor zdecydował się wyznaczyć pracowników spoza tego wydziału<sup>73</sup>, których zapewne nie wprowadzono w najgłębsze tajniki ewidencji. W efekcie, w raporcie z kontroli możemy przeczytać o dobrej, wykonywanej zgodnie z przepisami, pracy Sekcji „C” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Siedlcach<sup>74</sup>. W rzeczywistości jednostka ta naruszała podstawową zasadę prowadzenia jednego z najistotniejszych dokumentów ewidencji, a mianowicie dziennika rejestracji zainteresowań czynnych, wpisując w nim nazwiska osób rejestrowanych<sup>75</sup>, co znakomicie ułatwia pracę badaczowi, ale z punktu widzenia ochrony informacji niejawnych było karygodnym błędem<sup>76</sup>.

Fakt, że po kontroli sposób prowadzenia dokumentacji nie uległ zmianie, wyklucza przypuszczenie zaistnienia pozamerytorycznych przyczyn nieopisania w protokole istniejącej sytuacji. Dokonujący kontroli funkcjonariusz Biura „C”, zatrudniony w jego Wydziale III, na co dzień miał do czynienia z odmienną dokumentacją, a mianowicie z dziennikami archiwalnymi, w których nazwiska podawano. Podczas kontroli nie zwrócił więc uwagi na niezgodne z przepisami wpisywanie personaliów do dziennika rejestracyjnego – być może nawet nie wiedział, że tak postępować nie wolno.

Znacznie trudniej jest odpowiedzieć na pytanie, czy kontrolujący chcieli przedstawić prawdę. Na opis odbiegający od rzeczywistości mogło wpływać wiele czynników. Przede wszystkim nie jest jasne, czy szef zespołu kontrolnego przed przystąpieniem do czynności nie otrzymywał jakiegoś ustnego polecenia lub raczej sugestii ustalającej kierunek kontroli (np. znaleźć argumenty do zmiany szefa WUSW lub wprost przeciwnie, wiedział, iż kontrolowany cieszy się zaufaniem ministra i nie byłoby bezpiecznie przesadzić w krytyce kierowanej przezeń jednostki)<sup>77</sup>. Odpowiednie nastawienie szef grupy mógł

<sup>73</sup> Długi i częsty (około pięć razy w roku) pobyt poza domem kobiet, które – zważywszy wysokie stanowiska wymagane od uczestników kontroli – były już najczęściej matkami, zapewne powodował, iż broniły się one przed wyjazdami. Świadczą o tym m.in. wykazy członków zespołów dokonujących kontroli w WUSW w Częstochowie i Katowicach, w których na 68 (odpowiednio 82) osób znajdowały się tylko 2 kobiety. AIPN, 1585/10835, b.p. O problemach Biura „C” z wytypowaniem kontrolerów zob. też AIPN, 032/74, Pismo nr OM-1192 z 31 XII 1984 r. dyrektora K. Piotrowskiego, k. 29. Zgłasza w nim do kontroli m.in. ppłk. Jana Żubera z Wydziału II (kartoteka ogólnoinformacyjna) oraz mjr. Janusza Szynkielewskiego z Wydziału III (archiwum operacyjne) – tylko inspektora; później do grupy tej dodano kpt. Jerzego Pieniżka, również inspektora z Wydziału III; tak więc żaden z nich nie był pracownikiem Wydziału I.

<sup>74</sup> AIPN, 032/249, Sprawozdanie z kontroli WUSW w Siedlcach w kwietniu 1987 r., b.p.: „Sekcja «C» prawidłowo realizuje zadania wynikające z zarządzeń [...] 079/72 [...] w zakresie ewidencji, rejestracji”.

<sup>75</sup> AIPN, Dzienniki rejestracyjne WUSW w Siedlcach (pomocze ewidencyjne).

<sup>76</sup> Wspomniane wpisywanie zwiększyło liczbę pracowników ewidencji mających pełną wiedzę o zainteresowaniach czynnych SB, w tym o agenturze. Każdy z nich, mający choćby jednorazowy kontakt z dziennikiem (np. podczas zastępstwa chorej koleżanki) mógł poznać nazwiska wszystkich osób współpracujących z miejscową SB lub przez nią rozpracowywanych. Trzeba jednak pamiętać, iż w dużych wydziałach „C” taki błąd w prowadzeniu dziennika skutkowałby nieuzasadnionym dostępem do informacji kilku funkcjonariuszek, w małych Siedlcach – prawdopodobnie dotyczyło to jednej lub dwóch osób.

<sup>77</sup> AIPN, 1595/786, b.p. Ze sprawozdania dyrektora Jerzego Karpacza z konsultacji z szefem WUSW w Ciechanowie Stanisławem Koebecke z 27 III 1985 r. wynika, że ten ostatni zaproponował zmianę struktur urzędów wojewódzkich (m.in. ograniczenie liczby stanowisk kierowniczych) i aktywnie uczestniczył w eksperymencie wprowadzenia propozycji w życie. Bliższa współpraca z centralą mogła pozytywnie

zasugerować członkowi zespołu, miał też możliwość zaakcentowania – w zależności od potrzeb – elementów negatywnych lub pozytywnych z protokołów w trakcie opracowania sprawozdania<sup>78</sup>. Zupełnie inne powody mogły kierować „upiększaniem” rzeczywistości przez konkretnych członków zespołu kontrolnego. Znajomość z kontrolowanym (kolega ze szkoły w Legionowie) lub jego troska o uprzyjemnienie czasu wolnego kontrolera (trzytygodniowy pobyt poza domem rodził różne pokusy) mogły być czynnikiem istotnie wpływającym na obraz pracy wydziału przedstawiony w protokole. Czasami kontrolujący wskutek swojego zachowania był wręcz uzależniony od kontrolowanego<sup>79</sup>. Niekiedy obłaskawianie uczestników kontroli przybierało charakter zorganizowany. W Opolu podczas ich pobytu, w miejscu zakwaterowania większości członków ekipy kontrolnej – w OW w Turawie, zorganizowano kiermasz artykułów „trudno dostępnych na rynku”, m.in. pochodzących z Pewexu<sup>80</sup>.

Trzeba pamiętać, że kontrolujący miał duże możliwości rozłożenia blasków i cieni bez ściągnięcia na siebie podejrzeń ze strony szefa zespołu kontrolnego – stwarzała je metoda pracy. Do rzadkości należały sytuacje, gdy badano dokumentację wszystkich spraw jaskiej kategorii<sup>81</sup>. Zazwyczaj jest to kilkanaście do 40 proc. teczek<sup>82</sup>, co oznaczało

---

rzutować na ocenę pracy tego WUSW. Koebcke był jedynym szefem WUSW, który wszedł w skład powołanej w 1983 r. komisji zajmującej się usprawnieniem struktury organizacyjnej w resorcie. AIPN, 1585/203/CD, k. 173–176.

<sup>78</sup> Ten element trzeba uwzględnić zwłaszcza w sytuacji, gdy same protokoły nie zachowały się, a więc brakuje materiału porównawczego.

<sup>79</sup> AIPN, 032/169, t. 3, Materiały dotyczące wyników sprawdzenia zarzutów w stosunku do kierownictwa WUSW w Chełmie z 1984 r., b.p. Oficer z Biura Ruchu Drogowego KG MO w restauracji „napastował” (informacje o wydarzeniu są sprzeczne, a ustalenie, jak daleko posunęło się „napastowanie”, nie jest istotne dla niniejszych wywodów) dwie młode dziewczyny. Po interwencji patrolu MO rodzice jednej z nich złożyli zawiadomienie do prokuratury (być może skargę do WUSW). W tej sytuacji właśnie kontrolowany przez wymienionego oficera – zastępcą naczelnika miejscowego Wydziału Ruchu Drogowego – zwrócił się do rodziców „o wycofanie sprawy”, ktoś z WUSW próbował interweniować przez kuratorium (dziewczyny były przedszkolankami). Na marginesie warto dodać, iż urząd obiecał rodzinie swego rodzaju łapówkę: wcześniejszy zwrot kuzynowi prawa jazdy, odebranego przez kolegium za prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu. *Ibidem*, Oświadczenie zastępcy naczelnika WRD w Chełmie z 23 V 1984 r., b.p.

<sup>80</sup> AIPN, 032/232, Notatka służbowa z 12 II 1987 r. funkcjonariusza Zarządu Polityczno-Wychowawczego mjr. J. Jarosza, członka zespołu kontrolnego powołanego w celu zbadania prawdziwości zarzutów anonimu podpisanego „pracownicy WUSW w Opolu” na kierownictwo miejscowego urzędu, b.p. Autor notatki nie był zbyt dociekliwy. Nie wniknął, czy formalnie przeznaczone dla wszystkich funkcjonariuszy kiermasz praktycznie był dla nich dostępny, nie próbował skontaktować się z szeregowymi pracownikami, natomiast przeprowadził rozmowę z zastępcą szefa ds. administracyjno-gospodarczych, przeciw któremu przede wszystkim był skierowany anonim. Stwierdzał m.in.: „W ocenie kierownictwa PGH «Konsumy» frekwencja na kiermaszu nie dopisała...”, uzupełniając uwagę, iż „w ocenie kierownictwa WUSW w Opolu, OW w Turawie i PGH «Konsumy» zachowanie się członków ekipy kontrolnej GIM na terenie OW było wzorowe”. Konkludował, iż celowość zorganizowania kiermaszu budzi zastrzeżenia. Anonimowych zarzutów pod adresem ekipy kontrolnej *de facto* nie badano, ograniczając się do pobrania oświadczeń od niektórych jej uczestników. AIPN, 032/266, b.p.

<sup>81</sup> AIPN, 032/334, t. 1, Protokoły kontroli kompleksowej wydziałów operacyjnych SB WUSW w Białej Podlaskiej w 1989 r.: Protokół kontroli Wydziału II – zbadano wszystkie sprawy (16); AIPN, 032/308, t. 5, Protokoły kontroli kompleksowej WUSW w Pile, Wydziały II–VI oraz Śledczy [dotyczące działalności w 1987 r. i I poł. 1988 r.], 1989 r.: Protokół kontroli Wydziału VI, k. 144. Skontrolowano wszystkie 3 sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) prowadzone przez tę komórkę. Wynika stąd, że tego rodzaju możliwości istniały jedynie przy kontroli niewielkich WUSW.

konieczność dokonania wyboru. W protokołach pojawiają się informacje o zastosowaniu metody losowej lub reprezentatywnej. Należy zaznaczyć, iż pierwszego z tych określeń używano błędnie, czego dowodzą takie sformułowania, jak: „teczki TW wybrano losowo”, „koncentrując się na jednostkach pozyskanych od 1984 r.” i „przeglądając od 1 do 3 teczek prowadzonych przez każdego pracownika”<sup>83</sup>. Metoda reprezentatywna, aczkolwiek całkowicie uzasadniona, pozwalała dokonać nie zawsze obiektywnego wyboru.

### **Wiarygodność dokumentacji kontroli kompleksowych – techniki „naciągania” wyników kontrolowanych**

Zarówno szef zespołu, jak i jego członkowie mieli dużą możliwość kształtowania obrazu odpowiednio WUSW lub konkretnego wydziału poprzez akcentowanie lub pomijanie niektórych zjawisk. I – jak się wydaje – jeśli nie było szczególnych zaleceń (sugestii?), starali się być „wrozumiałymi” wobec kontrolowanych i upiększać ich osiągnięcia. Poszlak wskazujących taką postawę jest wiele, poniżej kilka przykładów.

Jeżeli w okresie podlegającym kontroli pracował funkcjonariusz, który przed jej rozpoczęciem odszedł już z wydziału, błędy przypisywano jemu. Kpt. Bogusław Łagun po ukończeniu kursu KGB w Moskwie został zastępcą naczelnika Wydziału II WUSW w Pile. Gdy jego siostra nie wróciła do kraju z Berlina Zachodniego, w czerwcu 1988 r. przeniesiono go na inne stanowisko. W tym stanie rzeczy trudno bez zastrzeżeń uwierzyć zawartej w protokole informacji, że to właśnie w sekcjach, za które on odpowiadał bezpośrednio – i tylko w nich – nadzór był niewystarczający<sup>84</sup>. Podobnie w sprawozdaniu z kontroli w Bielsku-Białej, w którym najbardziej surowo oceniono Wydział III, zarzucając mu posiadanie ponad 120 TW tzw. statystycznych (czyli w zasadzie nieprzekazujących informacji o wartości operacyjnej), kilkanaście faktycznie niewykorzystywanych LK, liczne błędy w prowadzeniu agentury i spraw. Zaznaczono jednak, iż z objęciem stanowiska przez obecnego naczelnika sytuacja zmienia się na lepsze<sup>85</sup>.

Jedną z metod stanowiło dopisywanie komentarza niezgodnego z danymi liczbowymi.

W Wydziale II WUSW w Ciechanowie w okresie podlegającym kontroli (rok 1987 i pierwsza połowa następnego) stale spadała liczba agentury: 1 stycznia 1987 r. było 134 TW, 31 grudnia 1987 r. – 118, 30 czerwca 1988 r. – 107. Na dodatek ani razu w tym czasie nie wykonano planu pozyskań. Protokół zawiera te dane, ale uzupełnia je konkluzja:

<sup>82</sup> Np. w Krakowie w Wydziale II – 75 z 425 teczek TW; w Kielcach w Wydziale VI – 30 ze 155, Wydziale IV – 38 ze 180; w Pile w Wydziale IV – 42 z 77, Wydziale VI – 26 z 67; w Radomiu w Wydziale III – 55 ze 153. Jeśli chodzi o sprawy: w Krakowie w Wydziale II – 7 z 39 SO, 6 z 13 SOR, w Wydziale III – 7 z 39 SO, 5 z 22 SOR; w Kielcach w Wydziale II – 10 z 17 SO, Wydziale III – 6 z 16 SO; w Pile w Wydziale II – 3 z 10 SO, 8 z 14 SOS, w Wydziale IV – 14 z 14 SO. AIPN: 032/313, t. 2 (Kielce), 032/318, t. 4 (Kraków), 032/308, t. 5 (Piła), 032/336, t. 1 (Radom).

<sup>83</sup> AIPN, 032/318, t. 4, Protokół kontroli Wydziału II w Krakowie. Zob. też: AIPN, 032/308 k. 93, 107. W protokole kontroli Wydziału V w Pile użyto sformułowania „reprezentatywna kontrola wybranych losowo” dwóch, trzech teczek każdego pracownika.

<sup>84</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 27.

<sup>85</sup> AIPN, 032/204, k. 21–36. W sprawozdaniu wyraźnie stwierdzono: „Nadmienić należy, że nowe kierownictwo Wydziału III zobligowało pracowników do usunięcia tych uchybień” (s. 24). Podano również, iż 133 spośród 248, tj. ponad 61 proc. agentury, stanowili TW „statystyczni” (s. 29) oraz że 13 LK utrzymywano w celach statystycznych (s. 32).

„Uznać można, że w aktualnej sytuacji kadrowej (brak zastępcy naczelnika, 3 funkcjonariuszy jest w służbie przygotowawczej, w tym 2 bez przeszkolenia zawodowego) rozłożenie agentury wśród pracowników kształtuje się właściwie, uwzględniając ich staż pracy i doświadczenie”<sup>86</sup>. Podobnie było w sprawozdaniu z kontroli WUSW w Radomiu: 1 stycznia 1984 r. wydziały operacyjne SB dysponowały 629 TW, dziewięć miesięcy później – 596, co skomentowano uwagą: „Praca na odcinku pozyskań nowych TW prowadzona była aktywnie i efektywnie, zwłaszcza w 1984 r.”<sup>87</sup>.

Taką technikę stosowano nie tylko przy sprawach agentury. W protokole kontroli Wydziału III w Kielcach (styczeń 1989 r.) w informacjach o sprawach kadrowych i dyscyplinarnych można przeczytać, iż spośród 26 funkcjonariuszy tej jednostki, 3 ma skłonności do naruszania dyscypliny, 1 wymaga nadzoru „z powodu do tendencji niewłaściwego realizowania zadań i dokumentowania przebiegu i efektów pracy operacyjnej”, 1 został wydalony, wobec 3 stwierdzono niepełną przydatność do służby, 1 został ukarany upomnieniem, a z 9 przeprowadzono rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Dalej jednak znajduje się konkluzja, że od listopada 1985 r., tj. od objęcia stanowiska przez (pełniącego funkcję w czasie kontroli) naczelnika Mariana Adamczyka, nastąpiła wyraźna poprawa<sup>88</sup>. Jeśli ostatnie zdanie byłoby prawdziwe, to wprost trudno sobie wyobrazić stan wydziału przed rokiem 1985!

Inna z metod to manipulowanie statystyką. Jednym ze wskaźników obowiązkowo podawanym w raportach było wskazanie, ilu TW przypada na jednego... I tu zaczynają się problemy. Nie wiadomo bowiem, czy chodziło o pracownika wydziału, czy tylko tych jego funkcjonariuszy, którzy pracowali operacyjnie. Oczywiście można było podawać każdą z tych wersji, ale wyraźnie wskazując, którą się wybiera. Tymczasem w protokole kontroli Wydziału II WUSW w Krakowie – skądinąd jednym z najbardziej krytycznych spośród wszystkich, z jakimi się zetknąłem – podano 12 TW na funkcjonariusza. Z porównania ogólnej liczby TW znajdujących się na stanie wydziału (427) z liczbą zatrudnionych tam funkcjonariuszy (faktycznie 42, etatów 48) wynika, iż na jednego z nich przypada 10,2 TW. Tak więc uwzględniono zapewne jedynie pracujących operacyjnie, ale tego już nie podano<sup>89</sup>. W protokole kontroli Wydziału VI WUSW w Pile wyliczono średnią na jednego „obsługującego” TW, co pozwalało pominąć pracowników operacyjnych, którzy agentury nie prowadzili<sup>90</sup>. Najczęściej podnoszono średnią, odliczając źródła prowadzone przez mające zazwyczaj na swoim koncie mniej TW kierownictwo wydziałów i analityków<sup>91</sup>. W sytuacji, gdy statystyka jest niekorzystna, często tego faktu nie komentowano<sup>92</sup>, zadowolając się umieszczeniem w zaleceniach punktu nakazującego zwiększenie liczby TW.

<sup>86</sup> AIPN, 032/305, t. 6, k. 25. Należy przypuszczać, że odbiorca kartkujący informację, raczej przeczytał uwagi, a nie zagłębiał się w dane liczbowe.

<sup>87</sup> AIPN, 032/235, b.p. (s. 18 mps.).

<sup>88</sup> AIPN, 032/313, t. 2.

<sup>89</sup> AIPN, 032/318, t. 4.

<sup>90</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 137.

<sup>91</sup> Na przykład: protokół kontroli Wydziału III w Kielcach – tu odliczono również funkcjonariusza chorego i dwóch, którzy odeszli do szkół resortowych (AIPN, 032/313, t. 2); protokół kontroli Wydziału III w Krakowie (AIPN, 032/318, t. 4); protokół kontroli Wydziału III w Pile (AIPN, 032/308, t. 5).

<sup>92</sup> AIPN, 032/101, Sprawozdanie z kontroli kompleksowej w Kaliszu w 1984 r., b.p.; AIPN, 032/220, Sprawozdanie z kontroli sprawdzającej w Kaliszu w 1986 r., b.p.; AIPN, 032/235, Sprawozdanie z kontroli kompleksowej w Radomiu w 1986 r., b.p.

Swojego rodzaju rekord ustanowił L. Wicherkiewicz w protokole kontroli Wydziału III w Jeleniej Górze w 1989 r. Po uwagach podkreślających dynamikę wzrostu agencji w roku 1987, popartych zestawieniem na 31 grudnia lat 1988 i 1983 – odpowiednio 195 do 96 TW – poinformował o poddaniu kontroli 53 ze 163 TW znajdujących się na stanie wydziału w dniu rozpoczęcia kontroli, tj. 8 maja 1989 r.<sup>93</sup> Tak więc pominął milczeniem fakt, iż w ciągu czterech miesięcy poprzedzających kontrolę liczba TW spadła o 32, tj. 16,4 proc.

Na wyraźną chęć statystycznej „poprawy” wyników wskazuje zamieszczona poniżej tabela, obrazująca liczbę źródeł i spotkań funkcjonariuszy Wydziału V w Pile. Jej kolumny 1–4 stanowią fragment większego oryginalnego zestawienia, zamieszczonego w protokole kontroli wydziału<sup>94</sup>. Natomiast kolumna 5 to obliczony przez autora artykułu autentyczny wskaźnik spotkań. Uzyskuje się go, dzieląc liczbę spotkań (kolumna 3) przez liczbę źródeł (kolumna 2) pomnożoną przez 12 (miesiące). Dane z wierszy 3, 5, 17 i 18 wskazują, iż autorzy tabeli wiedzieli, jak wylicza się omawiany przez nich miesięczny wskaźnik spotkań. Jednak w pozostałych wierszach podano go błędnie; trudno jednoznacznie powiedzieć, czy była to kwestia techniczna (błąd rachunkowy lub maszynistki), czy też zabieg świadomy, na co wskazywałby fakt, że wskaźnik ten jest zawsze zawyżony. Szczególnie istotna różnica występuje w wierszach 7, 11, 14, 15 oraz w pozycji: „Razem”. Dla stosowanych wówczas ocen istotne było bowiem, czy liczba spotkań oscyluje wokół jednego w miesiącu, jest w sposób istotny mniejsza lub większa. W przywołanych wyżej przypadkach liczba ta jest mniejsza, podczas gdy z obliczeń zamieszczonych w protokole wynika, iż funkcjonariusze spotykali się z TW częściej niż raz w miesiącu.

Rozważając możliwość świadomego sfałszowania danych, należy wziąć pod uwagę fakt, iż oryginalna tabela zawierała 10 kolumn, więc dość prawdopodobne było założenie autora, że zwierzchnicy nie będą przemęczać się śledzeniem liczb, a tym bardziej sprawdzaniem poprawności obliczeń, zadowolając się najwyższym ogólnym wskaźnikiem (1,24 zamiast faktycznego 0,96)<sup>95</sup>.

Za bardziej wyrafinowany sposób poprawiania statystyki należy uznać dobór teczek TW. I tak np. w trakcie przeprowadzonej w 1989 r. kontroli Wydziału II WUSW w Krakowie skoncentrowano się „na jednostkach pozyskanych od 1984 r.”, a więc pracujących stosunkowo lepiej<sup>96</sup>. W tym samym roku w Wydziale III-1 w Szczecinie dysponującym 400 TW, wybierając tecki do kontroli pominięto 72 (tj. 18 proc.) dotyczące źródeł przewidywanych do przekazania innym jednostkom (17) lub eliminacji (55)<sup>97</sup>. W styczniu 1988 r. kontrolujący Wydział IV w Krośnie spośród 95 znajdujących się na jego stanie

<sup>93</sup> AIPN, 032/327, t. 2, Sprawozdanie z kontroli Wydziału III w Jeleniej Górze, k. 11–13.

<sup>94</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 106.

<sup>95</sup> Należy pamiętać, iż podawany wskaźnik w ogóle jest dość wątpliwy. Nie uwzględnia źródeł w danym roku wyeliminowanych, co działało na korzyść funkcjonariuszy, gdyż w ostatnim okresie przed eliminacją spotkań na ogół nie odbywano. Z kolei na ich niekorzyść wpływało uwzględnianie TW pozyskanych w końcu roku, z którymi siłą rzeczy odbyto mniej spotkań.

<sup>96</sup> AIPN, 032/318, t. 4. Bardzo wielu TW wbrew oficjalnym danym SB zostało zwerbowanych wskutek strachu przed tą służbą bądź dla osiągnięcia konkretnej, często jednorazowej (np. otrzymanie paszportu) korzyści. Po pewnym czasie pod różnym pretekstem unikali spotkań lub odmawiali współpracy. Stąd badanie niedawno pozyskanych dawało wyższą od przeciętnej częstotliwość spotkań.

<sup>97</sup> AIPN, 032/330, t. 2, Protokół nr B-00195/85 kompleksowej kontroli Wydziału III-1 WUSW w Szczecinie, 30 VI 1989 r., k. 77.



## Liczba źródeł i spotkań funkcjonariuszy Wydziału V WUSW w Pile w 1987 r.

| Funkcjonariusz            | Liczba źródeł | Liczba spotkań | Wskaźnik miesięczny w sprawozdaniu | Wskaźnik miesięczny faktyczny |
|---------------------------|---------------|----------------|------------------------------------|-------------------------------|
| <i>1</i>                  | <i>2</i>      | <i>3</i>       | <i>4</i>                           | <i>5</i>                      |
| 1) kpt. R. Bartnicki      | 2             | 30             | 1,25                               | 1,25                          |
| 2) kpt. H. Juszcak        | 3             | 20             | 0,80                               | 0,55                          |
| 3) por. J. Skrzypiec      | 2             | 33             | 1,37                               | 1,37                          |
| 4) por. P. Spychalski     | 10            | 152            | 1,54                               | 1,27                          |
| 5) kpt. R. Borysionek     | 2             | 29             | 1,81                               | 1,21                          |
| 6) ppor. M. Skonieczny    | 3             | 40             | 1,47                               | 1,09                          |
| 7) ppor. S. Cierpiszewski | 13            | 145            | 1,16                               | 0,93                          |
| 8) st. szer. M. Pochylski | 7             | 86             | 1,53                               | 1,03                          |
| 9) ppor. Z. Serafin       | 12            | 97             | 0,67                               | 0,66                          |
| 10) plut. J. Nakielski    | 5             | 61             | 1,47                               | 1,02                          |
| 11) st. szer. J. Gawęł    | 9             | 81             | 1,24                               | 0,75                          |
| 12) kpr. J. Ciołek        | 6             | 76             | 1,25                               | 1,06                          |
| 13) st. szer. S. Bajerski | 9             | 86             | 0,95                               | 0,79                          |
| 14) ppor. T. Pacanowski   | 14            | 148            | 1,27                               | 0,88                          |
| 15) st. kpr. P. Michalak  | 14            | 133            | 1,18                               | 0,79                          |
| 16) chor. Z. Serwacki     | 13            | 170            | 1,20                               | 1,09                          |
| 17) kpt. J. Misztal       | 11            | 179            | 1,35                               | 1,36                          |
| 18) por. J. Czerniak      | [9]           | 93             | 0,85                               | 0,86                          |
| <b>Razem</b>              | <b>144</b>    | <b>1659</b>    | <b>1,24</b>                        | <b>0,96</b>                   |

TW wybrali „metodą reprezentacyjną” teczki personalne i pracy 43. Tak się jednak złożyło, że w tej grupie znalazły się materiały wszystkich ośmiu najbardziej aktywnych źródeł<sup>98</sup>.

Kolejny sposób poprawiania wizerunku jednostki kontrolowanej to wybiórcze omawianie spostrzeżeń. I tak np. w sprawozdaniu z kontroli WUSW w Kaliszu w 1984 r. można przeczytać, że we wszystkich sprawach obiektowych prowadzonych przez Wydział IV znajdują się plany pracy oparte na analizie zagrożeń z roku 1983; przy omawianiu innych wydziałów taka informacja się nie pojawia<sup>99</sup>.

Jeszcze dobitniej uwidacznia się to przy okazji uwag o tajnych współpracownikach pozyskanych na podstawie materiałów obciążających. Ta informacja to jeden z niezbędnych elementów zestawu danych o TW wymaganych w każdym protokole i sprawozdaniu. Charakterystyczna jest jednak otoczka, w jakiej ją zamieszczano. Ustęp 4 § 10 instrukcji nr 006/70 stanowił, że przy tego rodzaju pozyskaniu akceptacja musi być dokonana przez dyrektora departamentu lub zastępcę szefa KW MO ds. SB<sup>100</sup>. Otóż w niektórych dokumentach znajduje się wyjaśnienie, czy zastępca szefa pozyskanie zatwierdził<sup>101</sup>, w innych – sprawę pomija się milczeniem<sup>102</sup>. Oczywiście może to być spowodowane brakiem precyzji sporządzającego protokół, ale również chęcią zaoszczędzenia kontrolowanemu krytycznej uwagi<sup>103</sup>.

Następnym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest powierzchowność kontroli, nieumiejętność lub niechęć powiązania niektórych spostrzeżeń. Przykładowo w punkcie poświęconym ochronie informacji niejawnych w WUSW w Kaliszu znajduje się ocena, iż prowadzona jest ona prawidłowo, natomiast z badania tzw. poparcie operacyjnych w sprawie wydania paszportu wynika, iż 37,5 proc. pism w tej sprawie nie było rejestrowanych<sup>104</sup>. W sprawozdaniu z kontroli we Wrocławiu użyto sformułowania, iż „w **większości ogniwi** [podkr. – A.Z.] (...) przestrzegane są w pełni zasady ochrony tajemnicy państwowej i służbowej”<sup>105</sup>, być może dlatego, że z prowadzonego w tym czasie odrębnego postępowania wynika, że w Wydziale Paszportów je naruszano<sup>106</sup>.

<sup>98</sup> AIPN, 032/282, t. 1, Protokół kontroli kompleksowej Wydziału IV WUSW w Krośnie UG-0082/88 z 21 I 1988 r., k. 72, 85, 232–235. Podobny wybór miał miejsce w trakcie kontroli tamtejszej Samodzielnej Sekcji 6, choć w tym wypadku nie podano kryterium wyboru teczek. *Ibidem*, k. 150–151, 242–243.

<sup>99</sup> AIPN, 032/101, b.p. (s. 20 mps.).

<sup>100</sup> *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 128.

<sup>101</sup> Informacje o zgodzie zastępcy szefa WUSW ds. SB na werbunek pozyskanych na tej podstawie TW: w wydziałach V i VI w Kielcach – AIPN, 032/313, t. 2; w wydziałach II i III/1 w Krakowie – AIPN 032/318 t. 4; w wydziałach IV i V w Pile – AIPN, 032/308, t. 5; w wydziałach Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa i Ochrony Gospodarki w Radomiu – AIPN, 032/336, t. 1. Informacja o braku takiej zgody w Wydziale III WUSW w Radomiu – AIPN, 032/336, t. 1.

<sup>102</sup> Taka sytuacja miała miejsce na przykład w wypadku kontroli Wydziału II w Ciechanowie (AIPN, 032/305, t. 6) oraz wydziałów II i IV w Kielcach (AIPN, 032/313, t. 2).

<sup>103</sup> Kontrola Wydziału V w Lublinie w 1989 r. wśród 9 pozyskanych na podstawie materiałów obciążających w latach 1982–1985 wykazała 5 przypadków zatwierdzenia nie przez zastępcę szefa, lecz naczelnika. W sprawozdaniu z kontroli w 1984 r. brak wzmianki na ten temat. AIPN, 032/115, Sprawozdanie z kontroli WUSW w Lublinie w 1984 r., b.p.; AIPN, 032/325, t. 3, Protokół kontroli Wydziału V w Lublinie w 1989 r., k. 120.

<sup>104</sup> AIPN, 032/101, k. 83, 89.

<sup>105</sup> AIPN, 032/137, Sprawozdanie B-00723 z kontroli kompleksowej WUSW we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 3 IX – 22 IX 1984 r., b.p. (s. 121 mps.).

<sup>106</sup> AIPN, 032/145, Informacja nr KI-31/85 zastępcy kierownika grupy operacyjno-śledczej mjr. J. Janika dotycząca nieprawidłowości w pracy Wydziału Paszportów z 15 I 1985 r., b.p.

Niekiedy w jednym dokumencie znajdują się niespójne informacje. W protokole kontroli Wydziału VI w Zamościu, parę stron po krytycznym omówieniu wykorzystania 16 (spośród 69, których teczki przejrzano) TW – zakończonym sugestią rozważenia celowości dalszej współpracy z uwagi na ich niechęć i/lub dostarczanie informacji o niskiej wartości<sup>107</sup> – znajduje się *passus*: „W likwidacji zagrożeń aktywnie wykorzystywano osobowe źródła informacji, tj. 193 TW i 92 KO”<sup>108</sup>. Można odnieść wrażenie, iż autor przytoczonych słów zdążył zapomnieć, że znaczna liczba tych OZI nie posiada żadnej wartości operacyjnej.

Podobnie wygląda podawana we wszystkich dokumentach prezentacja obciążenia funkcjonariuszy tajnymi współpracownikami. Z protokołów wynika, że niektórzy z pracowników prowadzili ich ponad dwudziestu. Kontrolujący zwracają na to uwagę niemal wyłącznie w sytuacji, gdy taki stan dotyczy kierowników sekcji, wskazując, iż obsługa tak dużej liczby źródeł utrudnia im skoncentrowanie się na nadzorze nad pracą podwładnych<sup>109</sup>.

Nie zauważono, iż nawet niepełniący funkcji kierowniczej funkcjonariusz nie jest w stanie prawidłowo prowadzić ponad dwudziestu TW. Brak tu refleksji, jak przy takiej liczbie można było spełniać inny – uznawany za ważny – wymóg pracy operacyjnej, tj. przynajmniej jedno spotkanie z TW w ciągu miesiąca. Nie powiązано też wysokiej liczby źródeł z jakością ich prowadzenia, nawet wówczas, gdy dane o tej złej jakości w protokołach się znalazły<sup>110</sup>.

Do powyższych rozważań należy dodać jeszcze jedną oczywistą uwagę: przedstawiony w protokole obraz pracy wydziału zależał od wiedzy, przenikliwości i rzetelności kontrolującego.

Dotychczasowe wywody skłaniają do wysunięcia kilku wniosków natury bardziej ogólnej. Materiały z kontroli kompleksowej same z siebie nie wydają się dobrym, a na pewno nie są wystarczającym źródłem do oceny pracy konkretnego WUSW. Więcej, samo porównanie protokołów czy sprawozdań z kontroli w kilku WUSW nie może stanowić wystarczającej podstawy do tezy, że wyżej oceniony faktycznie wykonywał swoje zadania lepiej od przedstawionego w gorszym świetle.

Warto jednak zwrócić uwagę na trzy typy informacji, które należy uznać za wiarygodne.

Podstawę wszelkich materiałów z kontroli stanowił protokół podpisany również przez naczelnika kontrolowanego wydziału. Trudno sobie wyobrazić – choć oczywiście nie można wykluczyć jakiejś formy nacisku (szantażu), by ten ostatni, który miał uprawnienia do zgłaszania zastrzeżeń natury merytorycznej<sup>111</sup>, podpisywał się pod zarzutami

<sup>107</sup> AIPN, 032/312, t. 1, Sprawozdanie z kontroli Wydziału VI w Zamościu, b.p. (s. 10, 21 mps.).

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 13 mps.

<sup>109</sup> AIPN, 032/313, t. 2, Protokół kontroli Wydziału V w Kielcach w 1989 r., b.p.; AIPN, 032/318, t. 4, Protokoły kontroli wydziałów II, III i III/1 w Krakowie w 1989 r.

<sup>110</sup> AIPN, 032/313, t. 2, Protokół kontroli Wydziału IV w Kielcach, b.p. (niski poziom pracy operacyjnej i zaniedbania w prowadzeniu dokumentacji przez kpt. Andrzeja Stępnia, mającego na koncie 22 TW, najwięcej w Wydziale); AIPN, 032/308, t. 5, k. 139–141. W protokole kontroli Wydziału VI w Pile jako przykłady niskiego poziomu pracy operacyjnej podaje się Buczaka i Krzysztofa Janickiego, którzy skądinąd mieli najwięcej TW w Wydziale.

<sup>111</sup> Rutynowo w ostatnim zdaniu protokołów kontroli padało stwierdzenie, iż naczelnik kontrolowanego wydziału został poinformowany o przysługujących mu uprawnieniach wynikających z § 21 ust. 5 Instrukcji z 27 I 1984 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania kontroli w jednostkach

nieznajdującymi potwierdzenia w faktach. Tak więc dokumentacja z kontroli stanowi dobre źródło informacji o mających miejsce w praktyce działaniach niezgodnych z obowiązującymi przepisami (m.in. z teorią pracy operacyjnej), może też posłużyć jako podstawa stworzenia ich katalogu. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do działań przez centralę nieregulowanych. Natomiast trzeba być bardziej ostrożnym przy analizie danych ilościowych dotyczących takich sytuacji.

Pozytywne uwagi o charakterze ogólnym w rodzaju „dokumentacja LK nie budzi zastrzeżeń”, „ochrona tajemnicy prawidłowa”, „częstotliwość spotkań z TW kształtowała się różnie i wynikała z uplasowania źródeł, ich możliwości operacyjnych oraz zakresu wykorzystywania” itp. – nie mają żadnej wartości poznawczej. Natomiast posiadają ją wyrażenia typu: „Podkreślić należy, że...”, „Na wyróżnienie zasługuje fakt, że...”. W tym wypadku, nawet jeśli odniesienie tej informacji do konkretnego wydziału odbiega od prawdy (nieobiektywnie wybrano kontrolowane teczki TW, stąd wysoki procent spotkań w LK, podczas gdy w rzeczywistości był on niższy), zwrócenie uwagi na to zjawisko wskazuje, iż zdaniem kontrolującego „przeciętna krajowa” była znacznie niższa.

Drugi typ informacji ukazuje sam sposób postrzegania resortu i jego konkretnych struktur przez kontrolujących oraz dokonujące się w nim – zwłaszcza w 1989 r. – zmiany. Rzuci też światło nie tylko na faktyczną rolę SB w lokalnym aparacie władzy, lecz także postawę osób zajmujących wysokie stanowiska w administracji lub gospodarce.

Trzeci typ informacji to dane o charakterze wtórnym, które jednak nabierają dużego znaczenia wskutek masowego niszczenia (wyprowadzania poza resort) akt w latach 1989–1990. Obowiązek podawania m.in. osiągnięć kontrolowanego wydziału prowadził do umieszczania w protokołach krótkich wzmianek o cenniejszej agenturze, sposobie jej wykorzystania, miejscu pracy itd., sposobie prowadzenia wybranych spraw operacyjnych, co może przyczynić się do ustalenia niektórych TW, ich roli w poszczególnych sprawach, wyjaśnienia niektórych wydarzeń. Z kolei informacje o agenturze unikającej współpracy mogą okazać się pomocne dla osób figurujących jako TW w resortowej ewidencji.

Z uwagi na bogactwo problemów tematykę prezentacji ograniczono do jednego zagadnienia, a mianowicie dokumentowania działań SB. Kryterium wyboru stanowił fakt, iż zachowane akta stanowią podstawę pracy badaczy. Warto więc wiedzieć, jak mają się do opisywanej rzeczywistości. Trzeba jednak pamiętać, iż z punktu widzenia kontrolujących nie była to sprawa zasadnicza. Stanowiącą podstawę ich działania instrukcja do zarządzenia nr 094 z 16 grudnia 1983 r. wskazywała, że głównym celem kontroli kompleksowych miało być sprawdzenie „**podstawowych** [podkr. – A.Z.] dziedzin działalności kontrolowanej jednostki”<sup>112</sup>, a więc np. pracy operacyjnej, a nie sposobu jej dokumentowania, który traktuje się jako jedną z ubocznych czynności wykonywanych w ramach tejże pracy.

organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych będącej załącznikiem do Zarządzenia nr 094/83 z 16 XII 1983 r. ministra spraw wewnętrznych. AIPN, 657/36, k. 16.

<sup>112</sup> *Ibidem*, Instrukcja z 27 I 1984 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania kontroli w jednostkach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 094/83 z 16 XII 1983 r. ministra spraw wewnętrznych (§ 7 ust. 2), k. 4.

## Falszowanie dokumentacji

Śladów wyraźnego fałszowania materiałów, czyli podawania informacji nieprawdziwych w celu oszukania przełożonych dla korzyści (w tym uniknięcia kary) jednego funkcjonariusza lub ich grupy, jest stosunkowo niewiele. Pierwszy z omówionych przypadków pochodzi ze sprawy z gatunku tych, jakich służby się obawiają, tzn. z udziałem polityka.

W styczniu 1984 r. do funkcjonariusza Biura do Walki z Przestępczością Gospodarczą KG MO ppłk. Wechterowicza zgłosił się jego były informator – przedsiębiorca, notabene uważany za niezbyt szczerego, wykorzystującego kontakty z MO dla utracania konkurencji. Poinformował rozmówcę, iż ma poważne kłopoty z kielecką Izbą Skarbową. Obiecał je pomyślnie rozwiązać jeden z posłów z tamtejszego województwa, żądając za to jednominionowej łapówki, której pierwsza transza w wysokości 600 tys. zł ma zostać przekazana tego samego dnia wieczorem. Funkcjonariusz z miejsca zwrócił się z pytaniem o sposób postępowania do naczelnika wydziału, a ten do dyrektora. Dalszy przebieg wypadków nie jest jasny. Zwierzchnik jakoby kategorycznie zabronił wręczenia łapówki, ale jednocześnie nakazał zaznaczenie banknotów, które miał ze sobą zgłaszający się do komendy informator. W efekcie przedsiębiorca pieniądze te przekazał posłowi, natomiast samą sprawę w ramach resortu odesłano Departamentowi III (dotyczyła polityka), który ograniczył się do wykonania rutynowych czynności (założenie podsłuchu informatorowi). Dalszych kroków nie podjęto, a odpowiedzialność za niezrealizowanie sprawy obie jednostki przerzucały wzajemnie na siebie<sup>113</sup>. Dla niniejszego artykułu nie jest istotne, czy rzeczywiście było to skutkiem błędu, czy też ktoś w resorcie – na jakim szczeblu i dlaczego – chciał sprawę wyciszyć<sup>114</sup>. Warto natomiast zwrócić uwagę na jeden z elementów ujawniony w trakcie działań prowadzonych przez GIM.

W pewnym momencie ppłk Wechterowicz sporządził notatkę z propozycjami dalszego postępowania w sprawie. Na wyższym szczeblu zostały one zmienione i jako załącznik (również w formie notatki) przesłane poza Biuro; podpis autora został sfałszowany. Rozpytywany na ten temat naczelnik wydziału utrzymywał, że zmiany były nieistotne, więc nie widział powodu, by nie podpisać pod wysłaną notatką Wechterowicza<sup>115</sup>. Warto zwrócić uwagę, iż tego rodzaju postępowanie nie wywołało wniosku GIM o wyciągnięcie jakichkolwiek konsekwencji wobec naczelnika.

Trudno określić, jak często mamy do czynienia z sytuacją podobną do omówionej wyżej. Zmian propozycji podwładnych – co rozumiame – przełożeni dokonywali stale, natomiast nie podpisywano notatek ich nazwiskami. Prawdopodobnie dlatego bardzo wiele dokumentów jest odpersonifikowanych – znajduje się pod nimi informacja: „Opracowano w wydziale...”.

Brak materiałów nie pozwala w sposób jednoznaczny ocenić, czy w opisywanym wyżej wydarzeniu mamy do czynienia jedynie z formalnym, czy również merytorycznym fałszowaniem dokumentu. Nie budzi takich wątpliwości przykład następnny.

<sup>113</sup> AIPN, 032/99, *passim*.

<sup>114</sup> *Ibidem*, k. 28. W sprawozdaniu podpisanym przez M. Krupskiego, obarczającym winą Biuro do Walki z Przestępczością Gospodarczą, jest błędny wniosek, jakoby po wręczeniu łapówki nie można było już nic zrobić (pieniądze były znaczone, pozostała jeszcze kwota 400 tys. zł), co sugerowałoby bądź chęć usprawiedliwienia Departamentu III, bądź niechęć do realizacji sprawy.

<sup>115</sup> *Ibidem*, k. 49–50. Sam Wechterowicz utrzymywał, iż podpisał drugi egzemplarz przerobionej notatki.

Płk Marian Mozgawa w latach 1975–1981 rządził Komendą Wojewódzką MO w Radomiu w sposób dyktatorski, przy czym – jak to ujęto w raporcie powołanej przez Kiszczaka komisji – „nie przestrzegał, a nawet naruszał obowiązujące przepisy”<sup>116</sup>. Dotyczyło to m.in. gospodarki funduszem operacyjnym, którym dysponował, łamiąc podstawowe zasady Instrukcji nr 001 dyrektora Departamentu Finansowego z 2 stycznia 1970 r. I tak z pozycji 2 – „zwroty kosztów operacyjnych poniesionych przez funkcjonariuszy” – polecił rozliczać kwoty na cele konsumpcyjne w kasynie MO, posiłki w czasie narad służbowych itp. Na wszelkie upominki wręczone przez niego pobierano z kolei pieniądze w ramach pozycji 1 – „wynagrodzenie tajnych współpracowników”. Oczywiście wbrew eufemistycznemu sformułowaniu komisji o „nieprawidłowościach” Mozgawa musiał mieć świadomość naruszania prawa, w związku z czym polecił rozliczanie środków finansowych jako nagród rzeczowych TW, którzy ich *de facto* nigdy nie otrzymali<sup>117</sup>.

Z punktu widzenia fałszowania dokumentacji oznaczało to przede wszystkim wypisywanie fikcyjnych raportów, do czego nakłaniano szeregowych funkcjonariuszy. 28 tego rodzaju wypadków wykryła kontrola GIM, którego pracownicy podejrzewali jednak, iż było ich więcej, ale część funkcjonariuszy nie chciała się przyznać do udziału w takim procederze. Niekiedy przełożeni niezgodnie z prawdą potwierdzali swoją obecność przy wręczaniu upominków (przynajmniej raz zrobił to zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB ppłk Śledź)<sup>118</sup>. Przy rozliczaniu wydatków samego Mozgawy okazało się, że na skontrolowanych 97 jego raportów „tylko w 7 przypadkach podano inicjały rzekomych źródeł”, których wpisanie było wymagane na tego typu dokumentach<sup>119</sup>.

Oczywiście rodzi to pytanie o wartość dokumentacji finansowej – z pokwitowaniami łącznie. Czy „procedura” radomska lat 1975–1981 była zjawiskiem wyjątkowym, czy też typowym, występującym na różnym terenie i w różnym czasie? Rzetelna odpowiedź wymaga pogłębionych badań, jednak wiele elementów wskazuje, iż bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza druga.

Przede wszystkim – nawet mając świadomość, iż wzmiankowana komisja oceniająca materiały w sprawie Mozgawy była wobec niego bardzo wyrozumiała – warto zwrócić uwagę na jedno ze sformułowań zawarte w jej raporcie. W zdaniu: „Cechy charakterologiczne i styl pracy b. komendanta wojewódzkiego w Radomiu powodował, że chcąc uzyskać jak najlepsze wyniki operacyjne (...) nie przestrzegał, a nawet naruszał obowiązujące przepisy” po słowie „styl” dodano przypis: „Styl ten nie był w tym czasie odosobniony”<sup>120</sup>. Wagę tego stwierdzenia potwierdza jeden z wniosków M. Krupskiego zawartych w notatce służbowej z 21 lipca 1981 r. Kierownik GIM proponował, by materiał ustaleniowy z badania zarzutów wobec M. Mozgawy wykorzystać na najbliższej odprawie komendantów wojewódzkich i ich zastępców ds. SB „dla uprzedzenia

<sup>116</sup> AIPN, 0604/1921/CD, Raport z 24 VIII 1981 r., k. 73.

<sup>117</sup> *Ibidem*, Instrukcja nr 001 dyrektora Departamentu Finansowego z 2 I 1970 r., k. 77–78; AIPN, 01254/366/CD, k. 6.

<sup>118</sup> AIPN, 1585/10842/CD, Notatka służbowa GIM z 21 VII 1981 r., k. 108.

<sup>119</sup> AIPN, 0604/1921/CD, k. 77. Powyższą informację uzupełniała wzmianka, iż według nowego komendanta wojewódzkiego poprzednik nie przekazał mu żadnych źródeł ani materiałów wskazujących ich istnienie.

<sup>120</sup> *Ibidem*, k. 73. Na ogólne krytyczne odniesienie do przywołanych lat można było sobie pozwolić, gdyż nowy minister (C. Kiszczak) objął resort niecały miesiąc przed przygotowaniem raportu.

ich o niedopuszczalności praktyk stosowanych w Radomiu”<sup>121</sup>. Gdyby postępowanie komendanta z Radomia było czymś wyjątkowym, taki wniosek nie byłby potrzebny.

Nie ma pewności, czy powyższa uwaga dotyczyła również sposobu gospodarowania funduszem operacyjnym. Faktem jest jednak, iż wykorzystywanie go np. dla celów reprezentacyjnych było w resorcie zjawiskiem powszechnym<sup>122</sup>. Oczywiście nie zawsze oznaczało to fałszowanie dokumentów.

Nadużyć dopuszczali się również przełożeni średniego szczebla. Za wpisywanie na pokwitowaniach sumy wyższej niż faktycznie wypłacanej TW w 1985 r. został zwolniony dyscyplinarnie ze służby zastępca naczelnika Wydziału III w Bielsku-Białej<sup>123</sup>. Naczelnik Wydziału III (po raz kolejny właśnie III) w Radomiu Tadeusz Żabiński zdaniem GIM zdefraudował ok. 121 tys. zł, systematycznie fałszując pokwitowania wydatków operacyjnych od 1982 r.<sup>124</sup> Zwraca uwagę fakt, iż kontynuował ten proceder bezpośrednio po dokonanej w Radomiu kontroli dotyczącej m.in. nieprawidłowości w gospodarce funduszem operacyjnym przez Mozgawę. Nie można wykluczyć, iż zachętę dla Żabińskiego stanowiło łagodne potraktowanie byłego komendanta przez kierownictwo resortu<sup>125</sup>.

Fałszowania dokumentów finansowych mogli dokonywać również szeregowi pracownicy operacyjni. O jednym z takich przypadków wspominał C. Kiszczak podczas narady tzw. aktywu kierowniczego resortu w lipcu 1984 r.<sup>126</sup>

Latem 1992 r. jedna z osób, które znalazły się na tzw. liście Macierewicza, w mojej obecności zapoznawała się z materiałami dotyczącymi swojej współpracy z SB. Początkowe typowe zachowanie, to znaczy udawanie całkowitego spokoju i podważanie półsłówkami danych z tekstu, zmieniło się całkowicie przy lekturze zakończenia raportu oficera z informacją o kosztach spotkania w restauracji. Czytający zupełnie spontanicznie wykrzyknął: „A to sk...! On płacił! To ja płaciłem!”.

Pośrednią poszlakę, również sugerującą możliwości fałszowania rozliczeń, stanowią protokoły kontroli kompleksowych przeprowadzonych w końcowym okresie istnienia SB. W trzech z przebadanych (charakterystyczne, że wszystkie dotyczą wydziałów III)

<sup>121</sup> AIPN, 1585/10842/CD, k. 112.

<sup>122</sup> AIPN, 1585/203/CD, Materiały z posiedzeń kierownictwa MSW, 1982–1983, k. 34–35. W trakcie omawiania problemów funduszu reprezentacyjnego podczas posiedzenia kierownictwa 11 I 1982 r. dyrektor Departamentu Finansów płk A. Dusza poinformował o wykorzystywaniu funduszu operacyjnego na cele reprezentacyjne. Kiszczak zapowiedział, że z funduszu operacyjnego będzie można pokrywać wydatki na spotkania w lokalach, ale dotyczyło to tylko pracowników zajmujących stanowiska od dyrektora generalnego wzwyż. Stosowne rachunki miały przechodzić przez Gabinet Ministra. Zob. *ibidem*, k. 49. Notatka bez daty z informacją, iż w resorcie występuje tzw. fundusz dyspozycyjny wydzielony z operacyjnego, z którego korzystali kierownicy jednostek w centrali oraz komendanci wojewódzcy, KD PZPR itd. Nie istniał obowiązek szczegółowego rozliczania wydatków z tego funduszu.

<sup>123</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 84, przyp. 4.

<sup>124</sup> AIPN, 032/235, Sprawozdanie B-00883/86 ze stycznia 1986 r. z kontroli WUSW w Radomiu, k. 141–142.

<sup>125</sup> AIPN Ra, 038/251, t. 1, Akta osobowe; t. 2, Akta postępowania dyscyplinarnego przeciwko Tadeuszowi Żabińskiemu. Obiektywność postępowania budzi wątpliwości. Można odnieść wrażenie, iż prowadzącym je zależało na pominięciu wątków dotyczących fałszowania dokumentacji na polecenie przełożonych, w tym zatrudnionego w tym czasie w Departamencie III MSW byłego zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Radomiu ds. SB K. Śledzia.

<sup>126</sup> AIPN, 0811/42/CD, k. 40. Funkcjonariusz SB RUSW w Kraśniku, fałszując dokumenty, przywłaszczył sobie 65 tys. zł.

znajduje się informacja, iż w kosztach spotkań z TW podaje się kwoty do 300 zł (tyle mógł akceptować naczelnik wydziału, wyższą sumę – już zastępca szefa ds. SB), co przy cenach z lat 1988–1989 uznano – słusznie – za niewystarczające. Wątpliwości budzi jednak konstatacja, że „różnica pomiędzy tą kwotą a faktycznymi kosztami spotkań pokrywana jest z własnych środków pracowników”<sup>127</sup>. Powtarzające się wielokrotnie przy omawianiu spraw kadrowych uwagi, iż występujące w latach osiemdziesiątych trudności z naborem są m.in. wynikiem zbyt niskich w porównaniu z niektórymi pracodawcami cywilnymi wynagrodzeń, jakie może zaproponować SB, wskazują, że adepci służby byli czuli na aspekt finansowy pracy. Zatem raczej trudno podejrzewać, by masowo chcieli do niej dopłacać.

Falszowanie dokumentów finansowych ułatwiał fakt, iż przełożeni nie wykazywali szczególnej staranności przy ich akceptacji. W protokole kontroli skądinąd dobrze ocenionego Wydziału V WUSW w Pile, można znaleźć uwagi wskazujące brak na notatkach adnotacji o wynagrodzeniu ze spotkań, jednoznacznej informacji, kto i za co konkretnie otrzymywał pieniądze, a także o rozliczaniu niezgodnie z pozycjami wymienionymi w § 1 Instrukcji nr 001/70 oraz ogólnie o małej staranności w raportach finansowych<sup>128</sup>.

Przedstawione powyżej przypadki wskazują na fałszowanie dokumentacji odzwierciedlającej finansowanie osobowych źródeł informacji, co jednak w żadnym wypadku nie oznacza, iż wykazywani w materiałach jako otrzymujący pieniądze lub nagrody rzeczowe tajni współpracownicy *de facto* nimi nie byli<sup>129</sup>.

Inaczej przedstawia się sprawa (rzekomego?) pozyskania TW „Eugeniusz” przez funkcjonariusza Wydziału IV w Kielcach. Z uwagi na rangę problemu warto przytoczyć dłuższy cytat z protokołu kontroli, w którym po informacji, iż zapoznano się z teczkami personalnymi i pracy 38 TW, stwierdzono: „Fakt przedwczesnej rejestracji przez kpt. A[ndrzeja] Stępnia w dniu 12 XII 1988 r. TW ps. «Eugeniusz», nr rej. 29041. W toku opracowania przeprowadzono 2 rozmowy, w tym pozyskaniową dnia 14 XII 1988 r. W rozmowie tej w ogóle nie poruszono problemu współpracy, kandydat jedynie wyraził zgodę na niesprecyzowaną w czasie następną wizytę kpt. Stępnia. Ponadto kpt. Stępień sporządził niezgodną z prawdą legendę z dnia 14 XII 1988 r. dot[yczącą] nawiązania kontaktu z TW, stwierdzając: «TW »Eugeniusz« przyjedzie do Kielc i zadzwoni na nr służbowy tel. 29852 i poprosi do telefonu p. Andrzeja» – żadnych uzgodnień na ten temat nie było. Rozmowy prowadzono bez podstawowej wiedzy o kandydacie”<sup>130</sup>.

We wspomnianym fragmencie zwracają uwagę dwa elementy. Grudniowa data pozyskania wywołuje pytanie, czy rejestracja nie jest co najmniej przedwczesna, dokonana w celu poprawy statystyki przed sprawozdaniem rocznym. Wątpliwości budzi również fakt rejestracji dwa dni przed rozmową pozyskaniową.

<sup>127</sup> AIPN, 032/318, t. 4, Protokół kontroli Wydziału III WUSW w Krakowie; takie same uwagi w protokołach kontroli wydziałów III w Kielcach (AIPN, 032/313, t. 2) i Pile (AIPN, 032/308, t. 5, k. 56).

<sup>128</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 127.

<sup>129</sup> Do takiego samego wniosku doszedł Paweł Skubisz na podstawie analizy materiałów WUBP w Szczecinie, Koszalinie i Olsztynie oraz KW MO w Szczecinie. Zob. P. Skubisz, *Falszerstwa dokumentacji operacyjnej popełnione przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 4, s. 50.

<sup>130</sup> AIPN, 032/313, t. 2, Protokół nr G-0064/89 kontroli kompleksowej Wydziału IV WUSW w Kielcach z 20 I 1989 r., s. 8–9 (żywa pagina).



Istotny jest również język, jakim specjalista GIM opisuje wydarzenie. Stępniovi stawia wprawdzie istotny dla oceny jego profesjonalizmu zarzut prowadzenia rozmowy bez podstawowej wiedzy o kandydacie, a we wnioskach nakazuje objąć jego pracę szczegółową kontrolą, jednak przedstawiając fakt ewidentnego fałszerstwa (w najlepszym razie konfabulacji) funkcjonariusza – ogranicza się do opisu i nie domaga wyciągnięcia sankcji dyscyplinarnych<sup>131</sup>.

Konsekwencje dla Stępnia nie wydają się adekwatne w stosunku do przewinienia. Parę dni po zakończeniu kontroli, 23 stycznia, zastępca naczelnika Wydziału IV w obecności kierownika sekcji, oficera polityczno-wychowawczego oraz pracownika Wydziału Kadr przeprowadził z nim „rozmowę mobilizująco-ostrzegawczą” w związku z ujawnionymi „rażącymi uchybieniami” w wykonywaniu czynności służbowych, polegającymi na niskim poziomie pracy oraz „poważnych zaniedbaniach” w prowadzeniu dokumentacji pracy z TW. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż sfalszowanie informacji o pozyskaniu ukryto w notatce (niewykluczone, że i w rozmowie) wśród zarzutów wprawdzie wielu, ale całym innym kalibru. W konsekwencji zlecono Stępniovi „usunięcie wymienionych braków i uchybień”<sup>132</sup>. Tak więc funkcjonariusz nie poniósł żadnej kary; nie obniżono mu nawet dodatku specjalnego<sup>133</sup>. Można dodać, iż „szczególna kontrola” nad sprawami prowadzonymi przez kpt. Stępnia nie wydaje się zbyt wnikliwa. Dopiero 6 lutego 1989 r. z teczką personalną TW „Eugeniusz” zapoznał się kierownik sekcji kpt. J. Stradomski, składając podpis i datę na niektórych dokumentach. Brak jakichkolwiek śladów podjęcia – po uwagach kontroli – decyzji w sprawie utrzymania kategorii rejestracji. Warto zauważyć, iż w tezcze brakuje sformalizowanych druków (poza kwestionariuszem), zatwierdzenia planu pozyskania. Ślady zapoznania się przez naczelnika wydziału z notatkami prowadzącego ograniczyły się do formułki „zapoznałem się” i dat – nie wiadomo, czy te ostatnie nie zostały sfalszowane. Charakterystyczne, że brak akceptacji przełożonego na planie pozyskania kandydata, choć jest na kierunkowym planie wykorzystania TW. Na „Legendzie dotyczącej dwustronnego nawiązania kontaktu”, której prawdziwość została zakwestionowana w protokole kontroli, znajduje się lakoniczna, niedatowana i nie podpisana uwaga: „Legendę proszę uzupełnić o wariant nawiązania kontaktu przez osoby trzecie”. Tak więc fakt, iż dokument zawiera nieprawdę i tu nie został uwidoczniiony<sup>134</sup>.

Trzeba tu dodać, iż jest to jedyny znany autorowi artykułu dla lat osiemdziesiątych przypadek takiego sfalszowania dokumentacji operacyjnej.

Na marginesie powyższych rozważań należy jeszcze zwrócić uwagę, iż w materiałach wewnątrzresortowych pojawiają się świadomie tam umieszczone dane nieprawdziwe, których celem nie jest jednak oszukanie zwierzchników, lecz ochrona informacji

<sup>131</sup> *Ibidem*, k. 3, 18. W ramach oceny poziomu pracy operacyjnej wymieniono Stępnia jako jednego z dwóch źle pracujących funkcjonariuszy, pisząc o nim: „Wysoka ocena jego pracy w karcie z przeglądu kadrowego pozostaje w sprzeczności m.in. z niskim poziomem pracy operacyjnej, zaniedbaniami w prowadzeniu dokumentacji pracy z TW i opracowywania kandydatów na TW”. Tak więc i tu użyto wielu ostrych sformułowań, ale zarzut fałszerstwa nie padł.

<sup>132</sup> AIPN Ki, 103/3282/CD, Notatka służbowa nr G-0111/89, k. 132. Przed kontrolą Stępień otrzymywał same pozytywne oceny. Zob. *ibidem*, k. 123, 125–126, 128 i nn.

<sup>133</sup> Na wspomnianej notatce znajduje się odrębna adnotacja: „Co z dodatkiem specjalnym?”. Z przebiegu służby wynika, iż dodatek pozostawiono bez zmian. *Ibidem*, k. 87 (przebieg służby), 132.

<sup>134</sup> AIPN Ki, 004/4824, k. 20–35 (legenda – k. 34). Czytelnik teczki TW „Eugeniusz” niezajmujący protokołu kontroli nie ma podstaw, by domyślić się, iż zapis legendy nie odpowiada rzeczywistości.

niejawnych. Taka sytuacja ma wielokrotnie miejsce na występujących w teczkach kartach E-15 z zapisem „nie figuruje”, podczas gdy dana osoba pozostawała w zainteresowaniu jakiejś jednostki, która jednak nie chciała ujawnić tego faktu pytającemu<sup>135</sup>. Inny typowy przykład stanowi notatka służbowa sporządzona 8 sierpnia 1978 r. przez funkcjonariusza Wydziału III-2 KS MO. W mieszkaniu jego cennego TW Apolinarego Wilka odbywały się spotkania działaczy ROPCiO; podsłuch pokojowy stworzyłby szansę poznania ich przebiegu dokładniej, niż pozwalały na to skądinąd sążniste doniesienia źródła. W związku z tym zwrócono się do Departamentu Techniki o założenie PP. Dla zachowania konspiracji w notatce przedstawiono jednak Wilka jako niebezpiecznego działacza opozycji<sup>136</sup>.

Wyjaśnianie zarzutów stawianych Mozgawie wskazuje na jeszcze jedną grupę dokumentów, które mogły być „przerabiane” na polecenie przełożonych, a mianowicie protokoły kontroli prowadzonych przez wydziały inspekcji. W notatce służbowej „komisji generałów” z 3 września 1981 r. można przeczytać: „O niektórych problemach dotyczących nieprawidłowości w dysponowaniu funduszem operacyjnym sygnalizował naczelnik Wydziału Inspekcji w raportach z czerwca 1976 r. i października 1979 r. Oba te dokumenty płk M. Mozgawa polecił przeredagować tak, by ustalenia sprowadzić do niewiele znaczących uchybień formalnych”<sup>137</sup>.

Osobny rozdział to fałszerstwa dokumentacji dokonywane dla korzyści materialnej przez funkcjonariuszy jednostek gospodarczych resortu (np. zakład remontowo-budowlany) oraz pionu paszportów. Dla badacza szczególnie istotna jest informacja o tych ostatnich, z uwagi na fakt stosunkowo dobrego stanu zachowania akt paszportowych. Zarówno widoczne w nich zakreślenia czy zamazania, jak i – możliwe – braki nie zawsze stanowią skutek służbowych czynności funkcjonariuszy. „Wycyfywanie z akt niektórych dokumentów, wymazywanie i zakreślanie odnośnych adnotacji, fałszowanie list składanych wniosków itp.” to nadużycia pracowników wrocławskiego Wydziału Paszportów w latach 1982–1983 ustalone przez grupę operacyjno-śledczą powołaną przez szefa miejscowego WUSW<sup>138</sup>.

W pionach gospodarczych sporządzano faktury na niewykonane prace<sup>139</sup>, zawyżano ich wartość<sup>140</sup>, a w końcówce lat osiemdziesiątych, gdy ceny gwałtownie rosły, antyda-

<sup>135</sup> AIPN, 0544/4, Wytyczne dyrektora Biura „C” z 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji (§ 147 ust. 4). Zob. też: A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 153–154, 166 (przyp. 92).

<sup>136</sup> AIPN, 00328/1601/CD, t. 1, k. 183. Wilk od lutego 1978 r., kiedy podjął współpracę z SB, do sierpnia tegoż roku zdążył odbyć kilkadziesiąt spotkań z oficerem prowadzącym; podczas 27 z nich zainkasował łącznie 32 300 zł. *Ibidem*, k. 202–204 (arkusz wypłat i świadczeń).

<sup>137</sup> AIPN, 0604/1921/CD, k. 78. Notatkę na podstawie materiałów GIM przygotowała powołana przez ministra pięcioosobowa komisja, w której skład weszli generałowie A. Krzysztoporski, B. Jedynak, K. Straszewski i M. Krupski. Jedynym członkiem tego grona poniżej stopnia generalskiego był I sekretarz KD PZPR.

<sup>138</sup> AIPN, 032/145, Notatki kierownika grupy mjr. W. Filipajtisa oraz jego zastępcy mjr. J. Janika z 15 I 1985 r., b.p.

<sup>139</sup> AIPN, 1585/10843/CD, k. 5. Pismo nr B-079/83 z 19 VI 1983 r. M. Krupskiego do C. Kiszczaka opisuje taki wypadek w KW MO w Toruniu.

<sup>140</sup> AIPN, 032/276, Sprawozdanie nr B-459/87/88/104/88 z 1987 r. z wyjaśnienia zarzutów zgłoszonych przez st[arszego] insp[ektora] Wydziału Inspekcji WUSW w Zielonej Górze, b.p. Uznano w nim,

towano dokumenty sprzedaży w celu umożliwienia niektórym funkcjonariuszom nabycia produktów według stawek obowiązujących przed podwyżką<sup>141</sup>.

Za jedną z form fałszowania dokumentacji należy uznać jej antydatowanie. Charakterystyczna sytuacja, wskazująca na dorabianie materiałów sporządzonych rzekomo przed planowaną czynnością, a faktycznie wykonanych po jej wykonaniu, miała miejsce w SOR „Brutus” prowadzonej przez KW MO w Radomiu na byłego funkcjonariusza Wydziału III tej jednostki, który we wrześniu 1981 r. nielegalnie wyjechał do Austrii i tam pozostał. W ramach tej sprawy przeprowadzono kombinację operacyjną, której celem było wykonanie odcisków kluczy do mieszkania żony uciekiniera. Jej dwuwariantowy plan został opatrzony datą sporządzenia i zatwierdzenia 7 grudnia 1981 r.; przełożony nie wskazał, który z dwu wariantów należy realizować. W omawianym dokumencie zwraca uwagę zdanie, które nie mogło zostać napisane przed 13 grudnia – w rozmowie z wezwaną do KW MO rozmówczynią zakładano zdenerwowanie jej informacjami, iż SB wie, że w pracy krytykuje WRON, a także niewłaściwie rozdziela kartki żywnościowe. Źródłem tej ostatniej informacji miała być osoba internowana<sup>142</sup>.

Tu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, a mianowicie uzupełnianie materiałów pod wpływem kontroli. Wiele tego rodzaju przypadków stwierdzono podczas wyjaśniania zarzutów wobec M. Mozgawy: funkcjonariusz Wydziału „B” w czerwcu 1981 r. sporządził informację o wręczeniu kontaktowi operacyjnemu butelki szampana 31 grudnia 1980 r.; z kolei ppłk Jan Turczynowski – naczelnik Wydziału IV w Radomiu, zamierzał w obecności kontrolującego sporządzić notatki ze spotkań odbytych nawet przed ponad trzema laty<sup>143</sup>.

Nieświadomy tego badacz staje przed problemem, porównując różnego rodzaju źródła. Na przykład Filip Musiał powątpiewa w rzetelność informacji funkcjonariusza Wydziału Inspekcji w Nowym Sączu, który zarzucił jednemu z pracowników Wydziału IV brak wielu dokumentów w teczce osobowej pozyskanego TW. Krakowski historyk utrzymuje – na podstawie dat „Planu opracowania...” i notatek ze spotkań – iż w dniu kontroli były one już sporządzone<sup>144</sup>. W świetle wspomnianej wyżej sytuacji z Radomia co najmniej równoprawne jest domniemanie, iż w dniu kontroli omawianych dokumentów rzeczywiście nie było, a zostały sporządzone właśnie w jej następstwie i antydatowane.

---

iż rzemieślnicy prywatni wykonujący remonty aresztów otrzymali zbyt wysokie stawki. Inną jest rzeczą, czy znaleziono by chętnych do wykonania pracy za stawki przewidywane w przepisach.

<sup>141</sup> AIPN, 1585/10790, Zawiadomienie do prokuratora wojewódzkiego złożone 23 III 1990 r. przez szefa WUSW w Jeleniej Górze płk. A. Marcinkowskiego o nieprawidłowościach noszących znamiona czynów przestępczych, b.p.

<sup>142</sup> AIPN Ra, 05/698, SOR „Brutus”, t. 2, k. 66. Kombinację przeprowadzono 18 grudnia. Jest bardzo mało prawdopodobne, by miała tu miejsce pomyłka techniczna (7 zamiast 17), na co wskazuje sprawozdanie z przebiegu realizacji. Wyjaśniano w nim konieczność rezygnacji z wariantu związanego z udaniem się do miejsca pracy żony uciekiniera z uwagi na przedłużającą się chorobę zatrudnionego tam kontaktu operacyjnego, którego współdziałanie było niezbędne do przeprowadzenia kombinacji. 17 grudnia wiedziano by, czy chorujący od jakiegoś czasu KO, będzie następnego dnia w pracy. *Ibidem*, k. 70.

<sup>143</sup> AIPN, 1585/10842/CD, Sprawozdania z kontroli GIM w lipcu 1981 r. radomskich wydziałów „B” i IV, k. 141, 154.

<sup>144</sup> F. Musiał, *Funkcjonowanie SB w województwie nowosądeckim...* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium...*, s. 552.

Specyficzny – lubiany przez badaczy – typ fałszowania dokumentów zasygnalizowało wyjaśnianie nieprawidłowości w prowadzonej przez Wydział V-1 KS MO sprawie operacyjnego sprawdzenia „Domino”. W jej teczce znalazły się m.in. protokoły zniszczeń komunikatów z podsłuchu telefonicznego, ale przynajmniej pewna część tychże komunikatów pozostała w szafie naczelnika<sup>145</sup>. Najprawdopodobniej była to swojego rodzaju „polisa ubezpieczeniowa” – w SOS „Domino” pojawiały się informacje o kontaktach towarzyskich niektórych członków kierownictwa KS MO z figurantami, m.in. zastępcą dyrektora Pewexu, radcą prawnym jednej z central handlu zagranicznego itd.<sup>146</sup>

### Brak dokumentowania czynności

Materiały z kontroli wskazują niekiedy na zjawisko, o którym historyk ogólnie wie, lecz nie zawsze pamięta, badając konkretną sprawę – tj. dokonywanie ważnych czynności bez pozostawienia po nich śladu na piśmie. Przyczyny takiego działania mogą być różne.

Brak nawyków urzędniczych powodował, że podział zakresów obowiązków między członków kierownictwa jednostki dokonywał się ustnie. Tą drogą w latach 1984 i 1985 szef WUSW w Radomiu przydzielał swoim zastępcom nadzór nad nowo tworzonymi komórkami<sup>147</sup>. Podobnie po odejściu jednego ze swoich zastępców naczelnik Wydziału II w Krakowie podzielił obowiązki między siebie i drugiego zastępcę<sup>148</sup>. Nie sporządzano zakresów obowiązków również dla poszczególnych komórek organizacyjnych, np. w Koszalinie do grudnia 1985 r. nie posiadały ich wydziały IV, VI, a nawet Śledczy<sup>149</sup>. Zdarzały się sytuacje, iż stosowny dokument był sporządzony, ale w pewnym momencie został zagubiony, a kolejni naczelnicy wydziału nie odczuwali potrzeby zapoznania się z nim<sup>150</sup>.

Nie przejmowano się również bieżącym dokumentowaniem zmian w rejestracji TW i spraw. Tak np. przeprowadzona w 1988 r. kontrola w Skierniewicach wykazała, że na stanie starszego inspektora przy zastępcy szefa ds. SB (pracownik wywiadu w WUSW) zarejestrowane są źródła, które wcześniej – w różnym czasie – sam przekazał do Departamentu I<sup>151</sup>.

Często jednak brak pisemnej dokumentacji był zabiegiem świadomym, mającym na celu uniknięcie pozostawiania śladów działań, zwłaszcza w sprawach mogących

<sup>145</sup> AIPN, 032/26, Notatka służbowa L. Harasimiuka z 18 V 1982 r., k. 23. Dzień później kierownik GIM poinformował o tym komendanta stołecznego „w celu wyjaśnienia okoliczności” niezgodnego z przepisami przechowywania tych dokumentów.

<sup>146</sup> AIPN, 032/26, k. 9.

<sup>147</sup> AIPN, 032/235, Sprawozdanie B-00883/85 z kontroli kompleksowej WUSW w Radomiu, styczeń 1985 r., k. 3. Podobnie było w Koszalinie do 30 IV 1986 r. Zob. AIPN, 032/217, Dokumentacja kontroli kompleksowej WUSW w Koszalinie z 1986 r., b.p. (s. 3 mps.).

<sup>148</sup> AIPN, 032/318, t. 4.

<sup>149</sup> AIPN, 032/217, Sprawozdanie z 1986 r., b.p. (s. 2 mps.).

<sup>150</sup> AIPN, 032/235, Protokół kontroli Wydziału III w Lublinie, k. 66–67. Na brak tego dokumentu nie zwrócili uwagi przejmujący kierownictwo wydziałem w styczniu 1985 r. zastępca naczelnika R. Szady, a trzy miesiące później – L. Figiel. To dobrze pokazuje, jak nikłą wartość wobec wydawanych ustnie poleceń miały dokumenty o teoretycznie bardzo wysokiej randze.

<sup>151</sup> AIPN, 032/296, t. 4, Protokół nr OA-001323/88 z 8 VI 1988 r. kontroli pracy starszego inspektora przy zastępcy szefa WUSW ds. SB w Skierniewicach, b.p. (s. 1 mps.).

wywołać nieprzyjemne reperkusje<sup>152</sup>. I tak np. po wpłynięciu anonimów o nadużyciach jednego z funkcjonariuszy KW MO w Radomiu, jej komendant płk Kazimierz Otlowski ustnie polecił naczelnikowi miejscowego Wydziału Inspekcji dokonanie analizy wszystkich „znajdujących się w wydziałach” materiałów dotyczących pomawianego<sup>153</sup>. Należy przypuszczać, że wykonujący zlecone zadanie również ustnie zwracał się do zwierzchników poszczególnych komórek o udostępnienie interesujących go dokumentów – wiadomo, że je otrzymywał<sup>154</sup>.

W ramach badania kontaktów cudzoziemca m.in. z osobami zatrudnionymi w resorcie spraw wewnętrznych, pracownicy GIM zapoznali się z teczką osobową jednego z funkcjonariuszy wywiadu. W stanowiącej efekt jej analizy notatce czytamy, że po powrocie z Sofii przez 15 miesięcy pozostawał w dyspozycji dyrektora, nie akceptując proponowanych mu stanowisk. I dalej: „W lutym 1978 r., wykorzystując prywatny kontakt z b. kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC PZPR tow. Palimąką, oraz korzystając z jego protekcji, objął stanowisko dyrektora DHA «M. Czarnecki». **Oba przytoczone powyżej stany faktyczne nie znajdują żadnego odbicia w tezcze pracownika zewnętrznego, jak również w aktach osobowych, w których praktycznie wszelka dokumentacja kończy się na 1976 roku** [podkr. – A.Z.]”<sup>155</sup>. O ile można zrozumieć brak w tezcze osobowej informacji o kontaktach funkcjonariusza z wysokiej rangi urzędnikiem KC, trudniej wytłumaczyć, dlaczego nie znalazły w niej odbicia wcześniejsze propozycje objęcia innych stanowisk. Niewykluczone, że przełożeni zdawali sobie sprawę z pozaresortowych kontaktów podwładnego.

Unikanie pozostawiania śladu działań miało miejsce również na najwyższym szczeblu. Po 26 maja 1981 r. Główny Inspektorat otrzymał telefoniczne polecenie zbadania zarzutów postawionych na konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR przy KW MO w Radomiu dawnemu kierownictwu tej jednostki (w tym zajmującemu w tym czasie stanowisko dyrektora generalnego MSW M. Mozgawie)<sup>156</sup>. Najprawdopodobniej polecenie wydał sam minister Milewski.

<sup>152</sup> Franciszek Szlachcic wspomina, że gdy w 1962 r. przyjechał do Warszawy, by objąć stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, dyrektor generalny Wacław Komar radził mu, by mało pisał i unikał podpisów, wskazując jako mistrza takiego postępowania wiceministra BP Mieczysława Mietkowskiego, który z tej racji nie miał specjalnych kłopotów w latach 1953–1956. Zob. F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990, s. 38.

<sup>153</sup> AIPN, 032/171, Notatka naczelnika Wydziału Inspekcji w Radomiu płk. J. Świątko z 28 III 1983 r., b.p. O tym, że sprawa była delikatna, świadczy kariera zawodowa obiektu anonimów – gdy rodzina żony pozostała w Szwecji, KW MO chciała go „wyprowadzić” z resortu; centrala nie wyraziła na to zgody, a po jakimś czasie awansował on na stanowisko naczelnika wydziału. Oczywiście zlecający sprawę komendant musiał sobie zadawać pytanie, czy funkcjonariusz, wobec którego zarzuty polecił zbadać, ma możliwych protektorów w stolicy lub czy pozostanie rodziny za granicą nie było związane z działalnością wywiadu.

<sup>154</sup> *Ibidem*. Efektem pracy był elaborat stanowiący zbiór informacji bez ich analizy, który trafił do akt osobowych funkcjonariusza. Notabene jego autor uważał, iż – zważywszy, że nie dokonał weryfikacji danych – przygotowany przezeń materiał nie powinien tam się znaleźć.

<sup>155</sup> AIPN, 032/12, t. 1, k. 109. Teczką pracownika zewnętrznego – jeden z typowych dokumentów kadrowych wywiadu. Oczywiście nie można wykluczyć, iż uwagi o kontaktach z Palimąką miały ukryć inną przyczynę nominacji w DHA „M. Czarnecki”.

<sup>156</sup> AIPN, 1585/10842/CD, Notatka służbowa nr B-00383 z 21 VII 1981 r., k. 106.



na konieczność pełniejszego dokumentowania czynności i przedsięwzięć, aczkolwiek z uwagi na dobro służby, zwłaszcza w odniesieniu do funkcjonariuszy, to dokumentowanie nie może być pełne<sup>159</sup>.

Przedstawione wyżej przykłady dotyczą kwestii drażliwych. Jednak obawy przed pozostawianiem śladu na piśmie widoczne są także w wielu sprawach typowych. Przy przeglądaniu teczek często rzuca się w oczy powierzchowność uwag wypisywanych przez przełożonych na planach działania, charakterystykach TW, ich doniesieniach itd. Nie musi to jednak oznaczać, iż nadzór nad podwładnymi był czysto formalny. W niektórych protokołach kontroli zaznaczono, iż z rozmów z naczelnikami i kierownikami sekcji wynika, że ich wiedza o źródłach i sprawach prowadzonych przez podlegających im funkcjonariuszy, a także udział w ukierunkowywaniu pracy operacyjnej są większe, niżby to wynikało z lakonicznych wpisów na dokumentach<sup>160</sup>. Nie można jednoznacznie określić, czy wynikało to jedynie z niechęci do pisania, czy też było wynikiem asekuracji na wypadek jakichś zmian w kierunku działania resortu lub tylko lokalnych przełożeń.

### Nietypowy obieg dokumentacji, materiały nierejestrowane

Obieg dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych regulowało wiele przepisów dotyczących pracy operacyjnej, kancelaryjnej, postępowania z aktami oraz o ochronie informacji niejawnych. Nakazywały one prowadzenie zarówno tak typowych pomocy ewidencyjnych jak dzienniki korespondencyjne, jak też specyficznych dla resortu dzienników rejestracyjnych itd.<sup>161</sup>

Rzeczywistość znacznie odbiegała od narzuconych tam zasad. Przykładem ich ignorowania jest sposób prowadzenia dokumentacji przez samych funkcjonariuszy Inspektoratu. Wielokrotnie ich notatki pozbawione są jakichkolwiek znaków kancelaryjnych, informacji o wykonawcy maszynopisu, rozdzielnika itd., czasem nawet odręcznie wpisanej klauzuli tajności<sup>162</sup>. Obieg materiałów na najwyższych szczeblach ilustrują jednozdaniowe polecenia („przekazuję sprawę”), wypisywane na imiennych blankietach przez wiceministrów czy kierownika GIM, jak to miało miejsce przy kontroli przez Inspektorat kontaktów zachodnoniemieckiego przedsiębiorcy z funkcjonariuszami resortu<sup>163</sup>. Dołączone do nich materiały były zapewne przekazywane osobiście, stąd brak śladów ruchu

<sup>159</sup> *Ibidem*, Pismo nr W-001559/84 z 14 XI 1984 r. szefa WUSW w Krakowie A. Trzybińskiego, podpisane przez zastępcę ds. SB Wiesława Działowskiego, k. 100.

<sup>160</sup> AIPN, 032/325, t. 3, Protokół kontroli Wydziału III w Lublinie w kwietniu 1989 r.: „Spadła też dokładność dokumentowania przebiegu współpracy [z TW – A.Z.], o czym świadczy m.in. znacznie wyższa wiedza funkcjonariuszy o realnej sytuacji w sprawach, niż wiedza w nich udokumentowana” (k. 86). Niewykluczone, iż było to zjawisko nasilające się w końcowym okresie działania SB. Niepewność, w jakim kierunku rozwine się sytuacja polityczna, mogła skłaniać do większej ostrożności w dokumentowaniu działań.

<sup>161</sup> Postępowanie z aktami: zarządzenia MSW nr 034/74 z 10 V 1974 r. i nr 049/85 z 8 VII 1985 r. Zachowało się wiele egzemplarzy, wykorzystano tu przechowywane pod sygnaturami AIPN: 01290/4 i 0549/10/CD. Zob. też: M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2, s. 9–26.

<sup>162</sup> Por. np. tabele o pracy z tajnymi współpracownikami wydziałów II, III, IV w Pile (AIPN, 032/308, t. 5, k. 203, 214, 219) i wydziałów operacyjnych SB w Przemysłu (AIPN, 032/292, t. 8, k. 331–380).

<sup>163</sup> Zob. AIPN, 032/12, t. 1, k. 74–76.

pism w dziennikach korespondencyjnych (choć odbiorca powinien zgłosić sekretarce otrzymanie pisma). Tego rodzaju postępowanie teoretycznie służyło zmniejszeniu liczby osób mających dostęp do informacji. Faktycznie jednak było popularne również na niższych szczeblach i nierzadko prowadziło do nadużyć, np. pozwalało poza wszelką rejestracją przekazać pismo z poparciem operacyjnym dla wniosku paszportowego i po uzyskaniu rezultatu zniszczyć je. Tak było np. w Wydziale Paszportów w Kaliszu, kiedy w trakcie kontroli sprawdzającej w 1986 r. okazało się, że 21 pism „tajnych specjalnego znaczenia” i „tajnych” dotyczących tzw. poparcie operacyjnych przechowywał w swojej szafie naczelnik<sup>164</sup>.

Zapisy z dzienników korespondencyjnych niekiedy mogą się okazać dezinformacją. W trakcie wspomnianej wyżej „delikatnej” SOS „Domino” naczelnik Wydziału „B” KS MO zdobytą przez podwładnych informację przekazał swojemu odpowiednikowi z Wydziału V-1 ustnie 26 stycznia 1983 r. Stosowne pismo wyszło z Wydziału „B” dopiero 28 lutego, a w dzienniku korespondencyjnym Wydziału V-1 jego wpływ odnotowano pod datą 12 kwietnia<sup>165</sup>.

W ustępie 1 §10 zarządzenia nr 079/72 wskazano, że w zasadzie nie podlega rejestracji jedna z kategorii osobowych źródeł informacji, a mianowicie kontakty operacyjne (KO), choć dopuszczano możliwość wprowadzenia informacji o nich do kartoteki ogólnoinformacyjnej w formie zabezpieczenia<sup>166</sup>. Z postanowienia tego korzystano w dwojakim celu: autentycznie służbowym, jak też dla osiągnięcia korzyści osobistych.

Wzmianki o nierejestrowanych KO występują niezwykle rzadko. Sprawozdanie z kontroli kompleksowej w Toruniu zawiera informację, że zastępca szefa WUSW ds. SB płk Zygmunt Grocholski pracuje operacyjnie z trzema TW oraz czterema KO. Pseudonimy i numery rejestracyjne sześciu osób wymieniono, natomiast przy KO „Stanisław” znajduje się wzmianka: „(p.n.e.)”<sup>167</sup>. Prawdopodobnie użyty tu skrót należy odczytać – „poza normalną ewidencją”. Ranga prowadzącego KO pozwala domniemywać, iż chodzi o osobę wysoko postawioną w lokalnej społeczności, choć nie wiadomo, czy w hierarchii oficjalnej, czy też w strukturach podziemia. Oczywiście tak skąpe dane nie pozwalają na ustalenie, kto kryje się pod pseudonimem „Stanisław”.

Czasami materiały z kontroli pozwalają rozpoznać tego rodzaju kontakt, choć przytoczony niżej przykład jest zupełnie innego kalibru. Wydział Paszportów w Katowicach pozyskał w charakterze KO – lub zamarkował pozyskanie – niejakiego Dziubdziela

<sup>164</sup> AIPN, 032/220, Sprawozdanie z kontroli kompleksowej w Kaliszu, b.p. (s. 26 i 35 mps.). Niektóre z nich nie były rejestrowane również przez nadawców.

<sup>165</sup> AIPN, 032/26, Notatka służbowa B-00168/83 z 9 V 1983 r. kierownika GIM M. Krupskiego, k. 17. Oczywiście informacja o ustnym przekazaniu informacji przez naczelnika Wydziału „B” wymagałaby weryfikacji. Samo pismo łącznie z datami wysłania i wpływu zob.: AIPN, 0968/88, t. 2, Akta osobowe Henryka Trapika, k. 36. W tej ostatniej teczce znajdują się również materiały wskazujące na podjęcie wielu faktycznych działań (wszczęcie postępowania dyscyplinarnego: k. 38–43) przed rejestracją pisma. Należy dodać, że te posunięcia również nie zostały opatrzone jakimikolwiek numerami kancelaryjnymi, tak więc można je było zniszczyć bez konsekwencji i śladu.

<sup>166</sup> AIPN, 01258/34.

<sup>167</sup> AIPN, 032/201, Sprawozdanie nr B-0036/86 z kontroli kompleksowej WUSW w Toruniu, b.p. (s. 3 mps.). Z nierejestrowanej notatki służbowej z kontroli gospodarki funduszem operacyjnym z 23 II 1982 r. wynika, że „Stanisław” był zatrudniony na etacie niejawnym. Zob. AIPN, 1585/10844/CD, k. 11.



po naruszeniu przezeń przepisów celnych. Nie zarejestrowano go w Biurze „C”, jakoby dlatego, że jego informacje nie miały wartości operacyjnej. Faktycznie Dziubdziel był traktowany jako nieoficjalny zaopatrzeniowiec pracowników wydziału w trudno dostępne towary<sup>168</sup>.

W rzeczywistości, bez rejestracji prowadzono nie tylko dopuszczone przez zarządzenie nr 079/72 niektóre kontakty operacyjne.

Wydział II w Kielcach nie zgłosił do Wydziału „C” osoby podejrzanej o kontakt ze służbami specjalnymi USA, rozpracowywanej we współpracy z Departamentem I; dokumentacja znajdowała się w szafie naczelnika. We wnioskach zawartych w protokole kontroli pracownik GIM polecił jej zarejestrowanie<sup>169</sup>.

Inaczej zareagowali funkcjonariusze Inspektoratu w dwóch przedstawionych niżej wypadkach. Badając kontakty przedsiębiorcy zachodnioniemieckiego z pracownikami resortu spraw wewnętrznych, jakby mimochodem zauważyli, że w Wydziale II KS MO przejrżeli m.in. „akta osobowe cudzoziemca [...] (poza ewidencją)”<sup>170</sup>. Natomiast w ramach wyjaśniania SOS krypt. „Domino” (zawierającej m.in. informacje o kontaktach towarzyskich osób z kierownictwa KS MO z figurantami) naczelnik Wydziału I GIM odsyłał naczelnikowi Wydziału V-1 KS MO wypożyczone stamtąd dokumenty, w tym „Materiały luźne dot[yczące] T. Hellwiga”<sup>171</sup>, ale brak śladów zainteresowania się przez Inspektorat przyczyną nieprawidłowego sposobu gromadzenia dokumentacji.

Odmienność reakcji kontrolujących może wynikać z przyczyn formalnych i/lub merytorycznych. Nieprawidłowość w Kielcach wychwytiła kontrola kompleksowa, nastawiona na ocenę całości pracy wydziału, podczas gdy w pozostałych przypadkach celem pracowników GIM było jedynie wyjaśnienie konkretnych spraw. Nie można jednak wykluczyć, że pominięcie wątku niezgodnego z instrukcjami gromadzenia dokumentacji to efekt przekonania, iż w sytuacji, gdy w sprawę choćby pośrednio zamieszane są osoby zatrudnione w resorcie, dokumentacja powinna być gromadzona bez zostawiania śladów w normalnej ewidencji<sup>172</sup>.

Omawiając ten wątek warto zwrócić jeszcze uwagę na fragment protokołu kontroli kompleksowej Wydziału III/1 w Krakowie. Pisząc o pozyskaniach na podstawie materiałów obciążających, funkcjonariusz GIM zaznaczył, że w takim przypadku „każdorażowo zgodę wyrażał z[astęp]ca szefa WUSW ds. SB, **zarówno na pozyskanie, jak i na zarejestrowanie w czynnej sieci TW** [podkr. – A.Z.]”<sup>173</sup>. Powyższe sformułowanie zawiera sugestię, iż nawet niektóre osobowe źródła informacji prowadzone przez szeregowych pracowników nie musiały być rejestrowane.

<sup>168</sup> AIPN, 1585/10832, Notatka służbowa sporządzona w Inspektoracie, 1982 r., brudnopis, brak podpisu, b.p.

<sup>169</sup> AIPN, 032/313, t. 2.

<sup>170</sup> AIPN, 032/12, k. 80.

<sup>171</sup> AIPN, 032/26, Pismo z 6 VI 1983 r., k. 6. Przy tej pozycji na marginesie postawiono znaczek. Nie można jednoznacznie powiedzieć, czy oznaczał on zainteresowanie osobą, czy też sam fakt istnienia materiałów luźnych.

<sup>172</sup> Powołane niebawem (15 XII 1984 r.) – Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy i wojewódzkie inspektoraty ochrony funkcjonariuszy, będą prowadziły odrębną ewidencję. AIPN, 0044/26, Zarządzenie nr 072 z 27 XII 1984 r., b.p.

<sup>173</sup> AIPN, 032/318, t. 4, Protokół nr HI-00655/89 kontroli Wydziału III-1 z 1 III 1989 r., b.p.

Nie można wykluczyć, iż szeregowi funkcjonariusze nie rejestrowali również osób, od których uzyskali zobowiązania do współpracy, ale z jakichś względów nie byli pewni, że do niej faktycznie dojdzie.

W trakcie wyjaśniania nadużyć, jakie miały miejsce w Wydziale V-1 KS MO, pracownicy GIM badali m.in. wypadki wystąpień o wydanie niektórym osobom paszportu „ze względów operacyjnych” (praktycznie była to jedna z form wynagrodzenia za współpracę). Dokonywano tego poprzez sprawdzenie, czy osoby, wobec których z takim poparciem wystąpiono, były rzeczywiście rejestrowane w pionie „C” jako TW lub KTW. Kpt. Tadeusz Wieszczyk wystosowanie przez siebie pisma o przyspieszenie wydania paszportu obywatelce X tłumaczył właśnie faktem pozyskania jej w czasie, gdy starała się o zatrudnienie w zabezpieczonym przez niego Zjednoczeniu Sprzętu Elektroinstalacyjnego „Polam”. Ostatecznie X wyjechała za granicę, ale po powrocie, jakoby ze względu na komplikacje rodzinne, pracy w tej instytucji nie podjęła. Dalej funkcjonariusz wyjaśniał, że nie rejestrował X, nie ustalał jej dalszych losów, a notatka z rozmowy z nią i zobowiązanie znajdują się w jego materiałach<sup>174</sup>. Oczywiście oświadczenie Wieszczyka wygląda bardzo nieprzekonująco, ale faktem jest, że pracownicy GIM nie podjęli żadnych starań w celu ustalenia jego prawdziwości – w dokumentacji sprawy brak np. informacji o zapoznaniu się ze wskazanymi przez autora oświadczenia dokumentami. Nie wystąpili również z wnioskiem o wyciągnięcie wobec niego konsekwencji za działania niezgodne z procedurami<sup>175</sup>. Być może więc opisany w wyjaśnieniu sposób działania nie był czymś wyjątkowym.

### Niszczenie dokumentacji

Garść istotnych informacji dotyczących niszczenia akt od jesieni 1989 r. przynoszą materiały kontroli kompleksowej w Chełmie, nawiasem mówiąc szczególnie interesującej z racji okresu, w jakim ją przeprowadzono – listopad 1989 r. Stąd wart jest zacytowania dłuższy fragment protokołu dotyczący sytuacji w Wydziale Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. Po informacjach, iż składa się on wyłącznie z funkcjonariuszy dawnego Wydziału III, kontrolujący napisał: „W wyniku kontroli teczek personalnych i pracy 25 TW (21,4 proc. zarejestrowanych) stwierdziłem, że w 19 wypadkach materiały z teczek pracy całkowicie lub w przeważającej części zostały wyłączone i jako nieprzydatne do dalszej pracy zniszczone. Przydatność i wartość tych TW mogłem ocenić jedynie na podstawie częstotliwości spotkań (w teczkach zachowano na ogół wykazy spotkań) oraz charakterystyk i innych materiałów znajdujących się w teczkach personalnych, zresztą również w istotnej części pozbawionych niektórych informacji, z analogicznego powodu”. W dalszym fragmencie jest mowa, że nieprzydatnych do współpracy jest 5 źródeł<sup>176</sup>, najprawdopodobniej tych, których akt nie zniszczono. Powyższy cytat – abstrahując od oceny, czy dokumentację rzeczywiście zniszczono, czy „sprywatyzowano” – pozwala zrozumieć, dlaczego w zachowanych materiałach tak wiele jest sytuacji, w których jako dowód nierzadko

<sup>174</sup> AIPN, 032/26, Oświadczenie T. Wieszczyka z 26 IV 1983 r., k. 60–61.

<sup>175</sup> AIPN, 1756/116, Akta osobowe T. Wieszczyka. W tezcze brak wzmianki nie tylko o karze, ale nawet jakiegokolwiek rozmowie dyscyplinującej z funkcjonariuszem.

<sup>176</sup> AIPN, 032/338, t. 2, Protokół kontroli Wydziału III w Chełmie z 28 XI 1989 r., b.p.

wieloletniej współpracy została zachowana tylkoteczka personalna TW, względnie najwyżej jedna teczka pracy z błahymi donosami. Notabene podobnie czyszczono również sprawy. We wspomnianym wyżej protokole kontrolujący zapisał: „W SO «Judym», w której ramach organizowano operacyjną ochronę służby zdrowia, oraz «Pedagodzy» (na szkolenictwo), zgodnie z zaleceniem **kierownictwa MSW** [podkr. – A.Z.] usunięte zostały wszystkie materiały nieprzydatne do dalszego wykorzystania operacyjnego”<sup>177</sup>. Zwraca uwagę jeszcze jeden element protokołu. O ile mówiąc o sprawach organizacyjnych czy potrzebie nowych ocen zagrożeń, kontrolujący odwołał się do konkretnych dokumentów – określając ich autora, numer i datę – w tym wypadku wszystkie te elementy pominął, pozostawiając mało precyzyjne „kierownictwo MSW”<sup>178</sup>.

Trzeba pamiętać, że jednostki operacyjne niszczyły akta we własnym zakresie – choć oczywiście nie na taką skalę – również w okresach, kiedy nie skłaniały ich do tego bodźce zewnętrzne w postaci niestabilnej sytuacji politycznej<sup>179</sup>.

### Dokumentacja operacyjna „dnia codziennego”

Dotychczasowe rozważania koncentrowały się w znacznej mierze na zagadnieniach specyficznych, dotyczących spraw drażliwych: nadużyć funkcjonariuszy, ich podejrzanych kontaktów, wydarzeń, w które zamieszani byli politycy. Warto przyrzeć się również dokumentowaniu spraw zupełnie typowych, prowadzonych na co dzień przez szeregowych pracowników. Przedtem jednak należy postawić pytanie, jaki wpływ na ocenę pracy bądź konkretnych funkcjonariuszy, bądź całych jednostek, miała opinia o (nie)poprawnym prowadzeniu dokumentacji. I choć znany jest przypadek wymierzenia kary dyscyplinarnej funkcjonariuszowi np. za niezgodne z wymogami instrukcyjnymi opracowanie dokumentów<sup>180</sup>, to wydaje się, że wpływ ten był niewielki. Przemawiają za tym dwa argumenty.

Pierwszy z nich to sformułowania pojawiające się w protokołach kontroli. Duża dowolność w sporządzaniu dokumentacji, częsty brak omówień i uzupełnień zawartych w doniesieniach informacji, brak wpisanych zadań dla TW itd., występujące w Wydziale II w Pile, nie przeszkodziły pozytywnej ocenie tej komórki przez GIM w 1988 r.<sup>181</sup> Na początku następnego roku jeszcze lepsze świadectwo otrzymał Wydział III w Kielcach. Kontrolujący nie mieli zastrzeżeń „zarówno od strony merytorycznej, jak i **formalnej** [podkr. – A.Z.] pracy w sprawach”, mimo wskazania – uznanych za nieistotne – pewnych właśnie uchybień „natury formalnej”<sup>182</sup>.

Drugi argument świadczący o tym, że kontrolowani nie obawiali się uwag o nieprawidłowościach w dokumentowaniu pracy operacyjnej, czy wręcz nie dostrzegali błędów popełnianych w jej prowadzeniu, to fakt, że nie próbowali ich poprawić przed przyjazdem

<sup>177</sup> *Ibidem*, s. 4 mps.

<sup>178</sup> *Ibidem*, s. 1–2 mps.

<sup>179</sup> AIPN, 032/137, Sprawozdanie nr B-00723/84 z kontroli kompleksowej WUSW we Wrocławiu, b.p. (s. 17 mps.). W Wydziale V zniszczono materiały kandydata nr 46413, nie wyrejestrówując go z ewidencji Wydziału „C”.

<sup>180</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 96. Ta sytuacja miała miejsce w Wydziale V w Pile, gdy po otrzymaniu kary funkcjonariusz odszedł ze służby.

<sup>181</sup> *Ibidem*, k. 37–38.

<sup>182</sup> AIPN, 032/313, t. 2, Protokół kontroli Wydziału III, b.p. (s. 12–13, 25 mps.).

ekipy z centrali. Trzeba przypomnieć, iż kontrole kompleksowe zapowiadano z pewnym wyprzedzeniem, tak więc można było się do nich przygotować<sup>183</sup>. Oczywiście dokonywanie na siłę nowych pozyskań należy uznać za mało realne, na pewno jednak istniała możliwość nadrobienia zaniedbań w pracy biurokratycznej, z czego zresztą korzystano, ale na innym polu. Poszlaką wskazującą na przygotowanie się do przyjazdu ekipy z centrali, poprzez przegląd walorów operacyjnych, jest przyspieszona eliminacja TW. Tak na przykład w WUSW w Kielcach, w poprzedzającym kontrolę pierwszym kwartale 1985 r., wyrejestrowano 68 TW, podczas gdy w ciągu całego roku wcześniejszego tylko 53<sup>184</sup>. Podobnie w Wydziale VI w Pile od 1 stycznia 1987 r. do 30 czerwca 1988 r., a więc w ciągu półtora roku, złożono do archiwum akta 11 TW, a podczas dwóch miesięcy poprzedzających kontrolę, w okresie wakacyjnym, aż 5<sup>185</sup>. Natomiast nie uznawano za potrzebne przesyłania akt, ponumerowania kart, uzupełnienia spisów zawartości teczek.

Świadomość lekceważenia zasad prowadzenia dokumentacji musiała być powszechna, na co wskazuje *passus* z protokołu kontroli Wydziału IV w Pile, w którym – przy omawianiu prowadzenia spraw obiektowych – napisano m.in.: „Na podkreślenie zasługuje forma dokumentowania (zgodnie z wytycznymi) podejmowanych działań i przyjęty sposób (odpowiadający specyfice) tej kategorii spraw”<sup>186</sup>. Funkcjonariusz GIM wyróżniał więc coś, co teoretycznie powinno być rzeczą naturalną. Właściwe prowadzenie dokumentacji odnotowywano nie tylko w protokołach, ale podkreślano również siłą rzeczy w bardziej lakonicznych sprawozdaniach z kontroli<sup>187</sup>.

Co uznawano za „w zasadzie drobne uchybienia natury formalnej”?<sup>188</sup>. Było to zarówno niewypełnienie szeregu typów formularzy, jak też powierzchowność opracowania niektórych dokumentów. Z punktu widzenia badacza najistotniejsza jest informacja o nieprowadzeniu na bieżąco spisów treści w teczkach<sup>189</sup>. Faktycznie oznacza to, iż do archiwum mógł trafić materiał znacznie odbiegający od gromadzonego przez jednostkę operacyjną. Sporządzając spis treści przed przekazaniem do Wydziału „C”, można było bez pozostawienia śladu niektóre dokumenty zniszczyć (żeby było mniej pracy z ich opisem), przełożyć do innej sprawy (po co sporządzać odpis?) lub zachować w swojej

<sup>183</sup> AIPN, 032/74, k. 4. Pismem nr B-073 kierownik GIM M. Krupski uprzedzał szefów ośmiu WUSW, iż w tym roku zostanie u nich przeprowadzona kontrola kompleksowa. Trzeba dodać, iż zdarzały się zmiany planu, np. w 1984 r. zamiast planowanej kontroli w Koninie przeprowadzono ją we Wrocławiu, co było skutkiem doniesień o sytuacji w tamtejszym WUSW, zwłaszcza o żądaniu korzyści majątkowych przez funkcjonariuszy Wydziału Paszportów. AIPN, 032/137, Pismo nr B-00723/84 z 27 XI 1984 r. M. Krupskiego do C. Kiszczaka, b.p.

<sup>184</sup> AIPN, 032/175, t. 2, Sprawozdanie nr B-00375/85 z kontroli kompleksowej WUSW w Kielcach przeprowadzonej w kwietniu 1985 r., k. 12–13.

<sup>185</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 131.

<sup>186</sup> *Ibidem*, k. 84.

<sup>187</sup> AIPN, 032/229, Sprawozdanie z kontroli WUSW w Opolu w 1986 r.: „Na uwagę w większości przypadków zasługiwało wzorowe, a w Wydziale III niemal pedantyczne, prowadzenie teczek personalnych i roboczych TW oraz dokumentowanie współpracy ze źródłami” (k. 21).

<sup>188</sup> AIPN, 032/313, t. 2; AIPN, 032/308, t. 5, k. 54. Tego typu sformułowań użyto w protokołach kontroli wydziałów III w Kielcach i Pile. Bardziej krytycznie w protokole kontroli Wydziału IV w Krakowie. AIPN, 032/318, t. 4.

<sup>189</sup> AIPN, 032/313, t. 2, Protokół kontroli Wydziału III w Kielcach, b.p.; AIPN, 032/318, t. 4, Protokół kontroli Wydziału II w Krakowie, k. 24; AIPN, 032/236, Sprawozdanie nr B-001/87 z kontroli sprawdzającej WUSW w Katowicach z 1987 r., k. 15; AIPN, 032/325, t. 3, Protokół kontroli Wydziału III w Lublinie w 1989 r., k. 77.

szafie (bo mogą się przydać, a po co później tracić czas na wypożyczanie prowadzonej przez siebie teczki).

Należy również uwzględnić fakt, iż do teczki pracy świadomie nie włączano niektórych materiałów, trzymając je poza wszelką ewidencją ze względu na bezpieczeństwo prowadzącego. Dotyczy to przede wszystkim doniesień, w których mowa o naruszeniu prawa przez zwierzchników, czy szerzej – o ich powiązaniach ze środowiskiem prywatnej inicjatywy, prowadzącym niezgodną z przepisami działalność gospodarczą<sup>190</sup>.

Inne znaczenie mają informacje o pozostałych uchybieniach w prowadzeniu dokumentacji. Przy analizie konkretnej sprawy pozwalają porównać, czy występujące w niej nieprawidłowości są czymś wyjątkowym (co zmuszałoby do zastanowienia się nad autentycznością badanej teczki), czy zjawiskiem w miarę powszechnym (lub występującym w danym województwie bądź w pionie). Warto więc przykładowo wyliczyć wymieniane w protokołach błędy w postaci pozostawienia niewypełnionych formularzy lub braku takich dokumentów, jak:

- wykazy aktualnych i wyeliminowanych TW – Wydział III w Kielcach;
- wykazy wykorzystywanych osobowych źródeł informacji pozostających na kontakcie innych jednostek – Wydział V w Kielcach;
- rozmieszczenie TW w newralgicznych punktach obiektu, ocena ich możliwości i system łączności na wypadek P[odwyższonego] Z[agrozenia] – Wydział V w Kielcach;
- wykazy osób dopuszczonych do prac MOB (związanych z dostępem do informacji niejawnych) – Wydział III w Kielcach;
- arkusze wypłat i świadczeń – Wydział II w Krakowie;
- wykazy spotkań z TW – Wydział II w Krakowie;
- zobowiązania do współpracy lub raporty wyjaśniające przyczynę odstąpienia od ich pobrania – Wydział II w Krakowie;
- wnioski o założenie sprawy – Wydział II w Krakowie.

Dodatkowy element wspomniany w protokołach to występująca niekiedy duża dowolność w układzie materiałów, np. niekonsekwentny podział dokumentów między teczkę personalną i teczkę pracy TW<sup>191</sup>.

Osobnym zagadnieniem, ale mieszczącym się raczej w ramach jakości pracy operacyjnej, są braki rozdzielników na dokumentach, powierzchowność opracowywanych planów wykorzystania TW, ich charakterystyk itd.

Zachowana dokumentacja wskazuje, iż często w praktyce nie przestrzegano kolejności działań narzucanej przez przepisy, a usiłując potem wypełnić braki w papierach, nie dbano o chronologię. I tak np. funkcjonariusz Wydziału II w Pile prowadzący kwestionariusz ewidencyjny (KE) „Student” opracował plan przedsięwzięć dopiero jakiś czas po dokonaniu rejestracji<sup>192</sup>; być może plan był *de facto* realizowany przed przelaniem go na papier.

<sup>190</sup> AIPN, 032/10834, Oświadczenie funkcjonariusza Wydziału Paszportowego w Katowicach mjr. Z. Dębrowskiego z 29 IV 1982 r. w sprawie ukrywania przez pracowników informacji o kontaktach naczelnika tegoż wydziału Cierpiałą, k. 3–5.

<sup>191</sup> AIPN, 032/308, t. 5, Protokół kontroli Wydziału II w Pile, k. 18, 38. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest układ materiałów w teczkach konkretnych TW – por. np. AIPN Po, 0042/3013, Teczka pracy, k. 4–7 (kierunkowy plan wykorzystania, który powinien znajdować się w tezcze personalnej); AIPN Po, 0042/3649, Teczka personalna, k. 40 (relacja z pobytu w RFN, która powinna znajdować się w tezcze pracy).

<sup>192</sup> AIPN, 032/308, t. 5, k. 24.

Niekiedy zbadanie chronologii pozwala wykryć działania nieformalne. Procedurę w sprawie wydania paszportu rozpoczynał wniosek obywatela. Tymczasem w jednej ze spraw prowadzonych przez Wydział Paszportowy w Katowicach data rutynowych w takim wypadku sprawdzeń w miejscowej kartotece jest o dzień wcześniejsza od jego złożenia<sup>193</sup>.

Dużo światła na faktyczne gromadzenie, przekazywanie i ochronę dokumentów rzucają działania GIM mające na celu wykrycie źródła wycieku informacji poza resort – obie sprawy dotyczą KW MO/WUSW w Gdańsku.

Jesienią 1983 r. Departament I zawiadomił Inspektorat o uzyskaniu „z wiarygodnego źródła” związanego z Bogdanem Lisem informacji, że gdańskie podziemie dysponuje tajnymi materiałami dotyczącymi wydarzeń z grudnia 1970 r.<sup>194</sup> Śledzenie podjętej przez Inspektorat próby wyjaśnienia losów dokumentacji działań resortu w ramach sprawy nr rej. Gd 12573 „Jesień '70” (nr arch. IV-15) prowadzi do następujących konstatacji:

– Nie przestrzegano przepisów zarządzenia nr 034 z 1974 r. nakazujących przekazywanie akt operacyjnych do archiwum bezpośrednio po zakończeniu sprawy<sup>195</sup>. Jeszcze w styczniu 1984 r. Wydział „C” w Gdańsku nie dysponował wszystkimi materiałami dotyczącymi wydarzeń sprzed trzynastu lat. Więcej: zdaniem funkcjonariusza GIM dokumenty o większej wartości historycznej i operacyjnej znajdowały się w Wydziale Stanowiska Kierowania. Notabene fakt, iż o istnieniu dokumentacji w tej ostatniej jednostce pracownik z centrali dowiedział się w ostatnim dniu pobytu w Gdańsku, może świadczyć, że kierownictwo miejscowego WUSW nie było zbyt dobrze zorientowane, jakimi aktami dysponuje<sup>196</sup>.

– Materiały przekazane do archiwum również nie były przygotowane zgodnie z przepisami, m.in. w niektórych z 82 teczek brakowało spisów zawartości<sup>197</sup>.

– Dokumentacja była udostępniana z naruszeniem wielu przepisów dotyczących ochrony informacji niejawnych (w samym Wydziale „C” w Gdańsku zapoznano się z nią aż dwunastu funkcjonariuszy)<sup>198</sup>. Poszczególne fragmenty tak w roku 1971, jak i w 1981, parokrotnie przesyłano na podstawie poleceń telefonicznych<sup>199</sup>. Warto podkreślić, iż przygotowując opracowania na potrzeby nieokreślonych konkretnie decydentów z KC w 1971 r. z materiałów resortowych oprócz pracowników Gabinetu Ministra korzystali przedstawiciele MON, aparatu partyjnego, szef PAP Janusz Roszkowski. Brakowało rozdzielników, informacji, kto miał dostęp do poszczególnych dokumentów<sup>200</sup>. Jeszcze w toku prowadzenia postępowania w Biurze „C” sporządzono notatkę dotyczącą

<sup>193</sup> AIPN, 1582/10832, Notatka służbowa o sytuacji w wydziale, 1982 r., brudnopis (fragmenty), brak podpisu, b.p.

<sup>194</sup> AIPN, 032/75, Pismo nr OCB-003319/83 z 14 X 1983 r., k. 5–6.

<sup>195</sup> AIPN, 0549/10/CD, Zarządzenie nr 034 z 10 V 1974 r. (§ 21), k. 14.

<sup>196</sup> AIPN, 032/75, Informacja nr B-00647/83/84 ppłk. Szulca dotycząca ustaleń w Gdańsku, k. 30. Z drugiej strony nie można wykluczyć, iż istnienie dokumentacji w WSK chciano przed przybyciem z Warszawy ukryć, co się nie udało.

<sup>197</sup> *Ibidem*, k. 32.

<sup>198</sup> *Ibidem*, Spis pracowników Wydziału „C” mających dostęp do SO IV-15, 4 I 1984 r., k. 18.

<sup>199</sup> *Ibidem*, Informacja nr B-00647/83/84 ppłk. Szulca dotycząca ustaleń w Gdańsku, k. 26.

<sup>200</sup> *Ibidem*, Analiza planu przedsięwzięć SzL./AH/437 sporządzonego przez ppłk. Szulca, brak podpisu, k. 15. Informacje o uczestnictwie osób spoza resortu pochodzą natomiast z notatki służbowej nr B-00647/84/83 z 7 II 1984 r. sporządzonej zapewne przez Szulca, ale podpisanej przez Krupskiego, przejawiającej wyraźną skłonność do rozmycia odpowiedzialności.

materiałów, jakimi dysponował naczelnik Wydziału II tej jednostki, opatrzoną klauzulą „tajne”, ale pozbawioną jakichkolwiek znaków kancelaryjnych, liczby egzemplarzy<sup>201</sup>.

Przy okazji badania zarzutów wobec naczelnika Wydziału do Walki z Przemocnością Gospodarczą zawartych w anonimie skierowanym do ministra spraw wewnętrznych, pracownicy GIM stwierdzili utratę dokumentów z zakończonej już sprawy kryptonim „Szklarnia”. I tu okazało się, że po jej zamknięciu akt nie przekazano do archiwum, lecz złożono je w szafie w pokoju kierownika sekcji, notabene bez sporządzenia spisów zawartości. W takim stanie udostępniono je kursantowi szkoły w Szczytnie, pozwalając na korzystanie z materiałów bez nadzoru. Zdaniem kontrolujących najprawdopodobniej funkcjonariusz chcący zemścić się na przełożonym, korzystając z niedbałego nadzoru, wyrwał z jednego z siedmiu tomów partię dokumentów<sup>202</sup>.

W obu wypadkach czynności podjęte przez funkcjonariuszy Inspektoratu kończyły się konkluzją, iż ustalenie winnych przecieku jest niemożliwe.

### Podsumowanie

Przepisy dotyczące prowadzenia dokumentacji, a także ochrony informacji niejawnych często były naruszane. Wynikało to zapewne z kilku przyczyn.

Po pierwsze, ścisłe przestrzeganie ich postanowień znacznie spowalniało pracę, stąd przełożeni, żądając szybko materiałów dotyczących jakiegoś zagadnienia, sami przyczyniali się do naruszania zasad (odbieranie i zwrot materiałów bez odnotowania tego w sekretariacie). Nieformalny obieg dokumentów ułatwiał również zmianę ich treści *post factum*, gdyby to okazało się przydatne dla któregoś z decydentów na wyższym lub średnim szczeblu zarządzania. Bezpieczne było także podejmowanie decyzji bez pozostawiania śladu na piśmie<sup>203</sup>, co z kolei pociągało za sobą tworzone na wszelki wypadek nierejestrowane notatki podwładnych, informujące o otrzymanym ustnie poleceniu.

Brak pełnej kontroli nad obiegiem dokumentów niewątpliwie ułatwiał wyływanie informacji niejawnych do osób nieuprawnionych. Skala tego zjawiska prawdopodobnie nie była zbyt duża. Odbiorcami najczęściej byli zapewne aparatczycy partyjni różnego szczebla, którzy nabytą w ten sposób wiedzę mogli wykorzystać w walce o stanowiska z lokalnymi rywalami partyjnymi (potem ułatwiali awans informatorom z SB), na niższym szczeblu wiadomości o niektórych działaniach resortu trafiały do miejscowych przedsiębiorców. Znanych jest kilka przypadków przekazania informacji dostojnikom kościelnym lub opozycji. Trudno powiedzieć o pracy na rzecz służb zachodnich.

---

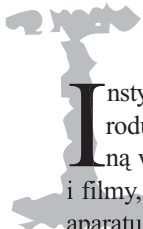
<sup>201</sup> *Ibidem*, Notatka naczelnika Wydziału II Biura „C” płk. Z. Bilskiego z 24 X 1983 r., k. 4, 8–9. Sporządzono z niej przynajmniej jedną kserokopię bez zaznaczenia tego faktu.

<sup>202</sup> AIPN, 032/9, t. 1, Sprawozdanie z czynności wyjaśniających z 20 VIII 1982 r., k. 39–40. Odnosi się wrażenie, iż jego autorzy nie starali się ustalić osoby odpowiedzialnej za utratę dokumentów.

<sup>203</sup> F. Szlachcic, *op. cit.*, s. 38.

Konrad Wiesław Ślusarski

# DOŚWIADCZENIA IPN W TWORZENIU CYFROWYCH ZBIORÓW FOTOGRAFICZNYCH I W ICH WYKORZYSTYWANIU NA PRZYKŁADZIE DOKUMENTACJI KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 R.



**I**nstytut Pamięci Narodowej gromadzi materiały archiwalne dotyczące historii Polski i narodu polskiego w latach 1939–1990, mogące znacząco poszerzyć bazę źródłową dostępną w badaniach tego okresu. Pozyskaniu podlega zarówno dokumentacja aktowa, jak i filmy, nagrania dźwiękowe i fotografie. Oprócz materiałów wytworzonych przez służby aparatu represji PRL do zasobu IPN trafia także dokumentacja związana z okresem II wojny światowej, obrazująca nie tylko zbrodniczą działalność obu okupantów – hitlerowskich Niemiec i Związku Sowieckiego, ale także zawierająca świadectwa losów i przeżyć Polaków w tym okresie. Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie z art. 29 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu „w zakresie działalności archiwalnej Instytut Pamięci gromadzi, ewidencjonuje, przechowuje, opracowuje i udostępnia dokumenty zbrodni oraz dokumenty ukazujące fakty i okoliczności dotyczące losów Narodu Polskiego w latach 1939–1990”<sup>1</sup>.

Gromadzenie materiałów fotograficznych pozwala wzbogacać bazę źródłową do ilustrowania wydarzeń i otwiera nowe perspektywy badawcze. Trzeba podkreślić, że zdjęcia stanowią zarówno źródło historyczne pozwalające uzyskać nowe informacje o jakimś wydarzeniu, jak i dostarczają wiedzy o zachodzącym procesie. Pozwalają również na weryfikację danych otrzymanych np. z relacji ustnych lub materiałów aktowych, a czasem są jedynym świadectwem wydarzenia.

W 2007 r. w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN przystąpiono do digitalizacji fotografii ukazujących działania wojenne w 1939 r. Wynikało to ze spodziewanego wzrostu zainteresowania tematyką kampanii wrześniowej w związku ze zbliżającą się siedemdziesiątą rocznicą wybuchu II wojny światowej oraz planowanymi publikacjami i projektami wystawienniczymi pozwalającymi przybliżyć szerokiemu

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU, 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.).



odbiorcy (zwłaszcza młodzieży) obraz Września '39. W rezultacie powstał pomysł wydania albumu poświęconego tamtym wydarzeniom, którego podstawę miała stanowić dokumentacja przechowywana w archiwum Instytutu. Podjęte wówczas kilkuletnie prace zaowocowały zebraniem cennych doświadczeń i spostrzeżeń dotyczących nie tylko samych fotografii, lecz także metodyki gromadzenia i wykorzystywania zdjęć oraz tworzenia kolekcji kopii cyfrowych.

Rozpoczynając digitalizację fotografii, przyjęto, iż obejmie ona wszystkie dostępne zdjęcia związane z kampanią wrześniową znajdujące się w zbiorach IPN. W celu wytypowania materiałów do digitalizacji przeprowadzono kwerendę w zasobie archiwalnym Instytutu, zarówno w części odziedziczonej po dawnej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, jak i w dokumentacji aparatu represji reżimu komunistycznego. Poszukiwaniami objęto także zasób zgromadzony w jednostkach terenowych IPN – oddziałach i delegaturach, posiadających własne zbiory archiwalne. Wskazane materiały skanowano, wprowadzono do bazy ZEUS, a następnie opracowywano<sup>2</sup>.

Wraz z postępem prac związanych z digitalizacją poszerzała się wiedza pozwalająca klasyfikować fotografie pod względem pochodzenia, charakteru i ich wartości badawczej. Wyniki kwerendy wykazały, że zdecydowana większość zdjęć (ok. 1500) związanych z kampanią wrześniową znajduje się wśród materiałów po byłej Głównej Komisji, natomiast w zbiorach po aparacie bezpieczeństwa PRL występują tylko pojedyncze fotografie dotyczące tego tematu.

Zdjęcia ze spuścizny po GKBZpNP znajdują się wśród archiwaliów luźnych, zgromadzonych w wydzielonym zbiorze fotograficznym oraz w albumach, stanowiących uzupełnienie tego zbioru. Wspomniany zestaw powstał w dawnym archiwum Głównej Komisji jako kolekcja pomocnicza służąca realizacji działalności ustawowej Komisji (głównie dochodzeniowo-śledczej i badawczej w zakresie zbrodni hitlerowskich), co miało decydujący wpływ na sposób jego powstawania, dobór pozyskiwanych zdjęć, metodykę przyjętą przy opracowywaniu i przechowywaniu odbitek<sup>3</sup>. Fotografie uporządkowane były według klucza ogólnych haseł tematycznych odpowiadających potrzebom Komisji, przez co zostały rozproszone wśród wielu tematów: nie tylko „kampania wrześniowa” i „działania wojenne”, lecz także m.in. „zniszczone miasta i wsie”, „egzekucje”, „życie okupacyjne”, „fotografie zbrodniarzy”, „jeńcy wojenni”, „obozy jenieckie” itp. W obrębie tematów zdjęcia porządkowano według miejsc i kolejnych numerów inwentarzowych, bez zachowania układu chronologicznego. Prowadziło to do rozbicia spójności serii i kolekcji, a przez to do zatarcia pierwotnego kontekstu pochodzenia i autorstwa fotografii<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Szerzej na temat bazy ZEUS i stosowanych w IPN metod opracowywania fotografii zob.: P. Chojnacki, R. Morawski, *Digitalizacja i opracowanie fotografii z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej w systemie „ZEUS”*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 195–206.

<sup>3</sup> Na temat tego zbioru, dziejów aktotwórcy i procesów archiwalnych zob.: I. Gass, *Zbiór fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej*, „Fotografia” 1988, nr 3/4, s. 54–57; *idem*, *Zbiór fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej*, „Archiwista” 1993, nr 88, s. 49–56.

<sup>4</sup> Przykładowo zdjęcia dotyczące walk we Wrześniu '39, znalezione razem po wojnie w poniemieckim domu w Tarnobrzegu, zostały rozproszone pod różnymi hasłami tematycznymi (m.in. „Walka z polskością i religią – profanacja”, „Działania wojenne I – wrzesień 1939 – Końskie”, „Działania wojenne I – wrzesień 1939 – Warszawa”, „Obozy jenieckie – nieustalone”, „Życie okupacyjne – Warszawa”, „Zniszczone miasta – Radom”, „Zniszczone miasta – Radomsko”, „Zniszczone wsie – Kieleckie”, „Zniszczone miasta –

Znacznie zmniejszało to ich wartość poznawczą i zacierało wzajemne powiązanie. Obok siebie występowały więc oryginały i reprodukcje zdjęć ze zbiorów własnych, a także reprodukcje (często wtórne) zdjęć z publikacji oraz fotografii znajdujących się w zbiorach innych instytucji – krajowych i zagranicznych – archiwalnych (np. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Archiwum m.st. Warszawy, Centralne Archiwum Wojskowe, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Bundesarchiv Koblenz) i muzealnych (np. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Państwowe Muzeum na Majdanku).

Przeгляд materiałów poddanych digitalizacji pozwolił na wyciągnięcie wielu wniosków co do pochodzenia, charakteru i okoliczności powstania fotografii dotyczących kampanii wrześniowej, przechowywanych w zbiorach IPN<sup>5</sup>. Zdecydowaną większość zdjęć wykonali Niemcy. Wynikało to z faktu szerszej dostępności w Niemczech do taniego sprzętu fotograficznego i niezbędnych materiałów (klisz negatywowych) oraz rozpowszechnionej wówczas mody na fotografowanie. Wielu niemieckich żołnierzy we wszystkich rodzajach wojsk i formacji paramilitarnych, od wyższych oficerów po szeregowych, wyruszyło na wojnę z aparatem i w miarę możliwości dokumentowało jej przebieg. Powstałe w ten sposób fotografie były umieszczane w prywatnych albumach, przechowywane w kolekcjach zdjęć luźnych<sup>6</sup> oraz trafiały do pamiątkowych albumów jednostek wojskowych<sup>7</sup>.

Oprócz zdjęć wykonywanych okazjonalnie, na prywatny użytek, we wrześniu 1939 r. powstała ogromna dokumentacja fotograficzna i filmowa sporządzona przez Niemców w celach propagandowych. Możemy w niej wyróżnić:

– dokumentację wytworzoną przez specjalnie sformowane kompanie propagandowe (Propagandakompanie – PK), przydzielone do poszczególnych armii walczących na froncie w Polsce i dokumentujące przebieg kampanii na zlecenie władz III Rzeszy według wytycznych Ministerstwa Propagandy i Oświecenia Publicznego. Powstałe fotografie trafiały do centralnych instytucji niemieckich w Berlinie i były zamieszczane (po odpowiedniej selekcji) w rozsyłanych serwisach prasowych, przekazywane agencjom prasowym (w tym zagranicznym), a także drukowane w prasie i publikacjach książkowych<sup>8</sup>;

---

– Końskie”, „Działania wojenne VII – zniszczenia”, „Działania wojenne VII – uzbrojenie” i in.), często trafiając między fotografie z innych okresów wojny. Szerzej problem ten omówiono w publikowanym tu tekście: K. Ślusarski, T. Stempowski, „Wydzielony zbiór fotografii byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”, s. 173–210.

<sup>5</sup> O fotografiach z kampanii wrześniowej znajdujących się w zbiorach IPN zob.: J.Z. Sawicki, T. Stempowski, *Znane i nieznanne [w:] 1939: Wojna zwykłych ludzi*, „Dodatek Tygodnika Powszechnego” – „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 36, s. 23–24; J.Z. Sawicki, T. Stempowski, współpr. K.W. Ślusarski, *Wrzesień 1939 roku w fotografii [w:] Spojrzenie na polski Wrzesień 1939 roku*, red. T. Kondracki, Warszawa 2011, s. 35–59.

<sup>6</sup> Przykładami tego typu albumów przechowywanych w IPN są: album „Der Kampf bricht los!” (AIPN, GK Albumy 36), album Hansa Dreschera (AIPN, GK Albumy 10–11), album Hansa Rottenberga (AIPN, GK Albumy 80) oraz kolekcja fotografii z Tarnobrzega (AIPN, GK Zbiór fotografii nr inw. 59014–59098). Do tej grupy można także zaliczyć album funkcjonariusza gestapo Hermanna Baltruschata (AIPN, GK Albumy 85).

<sup>7</sup> Przykładami albumów jednostek i formacji wojskowych z zasobu IPN są: album 19. Batalionu Łączności 19. DP (AIPN, GK, Albumy 55), album 1. kompanii strzelców motocyklowych 13. pułku strzelców (AIPN, GK Albumy 25) oraz album „Selbstschutz Westpreussen” (AIPN, GK Albumy 118).

<sup>8</sup> W zbiorach IPN znajduje się dwutomowy album Samodzielnego plutonu Propagandowego Lotnictwa „Prusy Wschodnie” pt. „Kriegsdokumente Selbständiger Luftwaffenpropagandazug Ostpreussen.

– dokumentację wytworzoną w trakcie działań wojennych przez zawodowych fotografów i reporterów niemieckich, którzy będąc świadkami wydarzeń (np. Sönnke w Gdańsku), spontanicznie i bez ścisłego powiązania z działalnością oficjalnej propagandy robili zdjęcia wykorzystywane później w działalności komercyjnej (masowo wykonywane odbitki poszczególnych zdjęć luzem lub w specjalnych albumach)<sup>9</sup>;

– dokumentację wykonywaną w jednostkach armii niemieckiej i innych formacjach, przeznaczoną do albumów pamiątkowych tych oddziałów.

W ten sposób zidentyfikowano bogatą dokumentację kampanii wrześniowej, ale widzianej oczami agresora. Zarówno w fotografiach prywatnych, jak i komercyjnych oraz propagandowych można dostrzec powielanie schematów narzuconych przez propagandę reżimu narodowosocjalistycznego, zwłaszcza w sposobie doboru fotografowanego obiektu i sporządzonych opisach. Zdjęcia ukazują codzienne życie żołnierzy, rozbity sprzęt (głównie polski), ślady walk (m.in. spalone domy, zniszczona infrastruktura przemysłowa i drogowa), jeńców, ludność cywilną (w tym uchodźców i ludność żydowską), krajobrazy i architekturę. Żołnierze polscy przedstawiani są głównie jako jeńcy (często ze spuszczoneymi głowami) lub polegli. Podobnie sfotografowana jest ludność cywilna<sup>10</sup>.

Niewiele zachowało się zdjęć z kampanii wrześniowej wykonanych ręką polskich autorów. Wynika to przede wszystkim ze zdecydowanie mniejszej dostępności do aparatów i materiałów fotograficznych, ale także niekorzystnym przebiegiem działań wojennych i późniejszych losów ludności polskiej. Można przypuszczać, że znaczna część fotografii uległa zniszczeniu lub zaginęła jeszcze w trakcie walk, a także w kolejnych latach okupacji. Przepadły wówczas polskie materiały filmowe i fotograficzne powstałe dla celów propagandowych i dokumentacyjnych<sup>11</sup>. Te zdjęcia, które przetrwały i znajdują się w zbiorach po dawnej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, są najczęściej anonimowe, ze szcątkowym, niepełnym opisem, o niepewnym pochodzeniu i okolicznościach powstania<sup>12</sup>. Często też odnajdywane są reprodukcje zdjęć z okresu przedwojennego (z manewrów i ćwiczeń wojskowych)<sup>13</sup>, które były wykorzystywane po 1945 r. jako materiał ilustrujący II wojnę światową, z błędnymi lub nieprecyzyjnymi opisami.

Herbst 1939” (AIPN, GK Albumy 63–64). Na temat niemieckich kompanii propagandowych istnieje bogata literatura, np.: G. Paul, *Aufstand der Bilder: Die NS-Propaganda vor 1933*, Bonn 1962; B. Boll, *Das Bild als Waffe. Quellenkritische Anmerkungen zum Foto- und Filmmaterial der deutschen Propagandatruppen 1938–1945*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 2006, t. 11, s. 937–1028 [974–998]; M. Arani, *Die Fotografien der Propagandakompanien der deutschen Wehrmacht als Quellen zu den Ereignissen im besetzten Polen 1939–1945*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2011, t. 60, nr 1, s. 1–49.

<sup>9</sup> Przykładami takiej działalności są albumy *Danzigs Befreiung* – wyd. Foto-Sönnke (AIPN, GK Albumy 1) i *Bielitz. Unsere Heimat ist wieder Deutsch* – wyd. Foto Pernstorfer (AIPN, GK Albumy 2), a także ulotka handlowa Ericha Körbera z Legnicy z wykazem oferowanych przez niego kilkudziesięciu fotografii ukazujących działania 18. DP Wehrmachtu w Polsce między 24 VIII a 14 X 1939 r. („Kriegsfotos aus dem Bereich der 18. Div. in Polen”) dołączona do albumu Hansa Rothenbergera (AIPN, GK Albumy 80).

<sup>10</sup> Szerzej na temat zdjęć niemieckich z września 1939 r. zob.: J.Z. Sawicki, T. Stempowski, współpr. K.W. Ślusarski, *op. cit.*, s. 45.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>12</sup> Przykładem może być los fotografii Antoniego Snawadzkiego wykonanych w Warszawie przed i w trakcie oblężenia oraz dokumentujących zniszczenia stolicy w wyniku walk. Część oryginalnych fotografii trafiła do zasobu Głównej Komisji. Kolekcja ta została przedstawiona w albumie *Okaleczone miasto – Warszawa ’39. Wojenne zniszczenia obiektów stolicy w fotografiach Antoniego Snawadzkiego*, oprac. M. Majewski, Warszawa 2009.

Zdjęcia z września 1939 r. przedstawiające agresję sowiecką w zbiorach byłej GKBZpNP niemal nie występują. Są to pojedyncze fotografie wykonane przez Niemców przy okazji spotkania się jednostek obu armii. Brak zainteresowania Komisji kwestią udziału Związku Radzieckiego w agresji na Polskę wynikał z przyczyn doktrynalnych i światopoglądowych charakterystycznych dla ustroju komunistycznego, co skutkowało wyłącznym skupieniem się tej instytucji na zbrodniach niemieckich. Niewielka liczba zdjęć wykonanych przez Sowieców we wrześniu 1939 r. znajduje się wśród materiałów fotograficznych pozyskanych z archiwów krajów byłego ZSRR w latach dziewięćdziesiątych. Zbiór ten przekazany został później z Archiwum MSW do Instytutu Pamięci Narodowej<sup>14</sup>. Są to jednak reprodukcje, głównie zdjęć propagandowych (często fotosów pochodzących z filmów), z których część była najprawdopodobniej inscenizowana już po zakończeniu działań wojennych.

W wyniku kwerendy w zasobie jednostek terenowych IPN ustalono, że tylko pięć oddziałów i trzy delegatury<sup>15</sup> posiada fotografie dotyczące wydarzeń z września 1939 r. Wśród nich przeważają reprodukcje bądź duplikaty zdjęć ze zbiorów Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Nieliczne fotografie oryginalne są zbliżone tematycznie do grup omówionych przy okazji charakterystyki zdjęć znajdujących się w zbiorze GKBZpNP. Także w przypadku zbiorów „terenowych” autorami zdecydowanej większości fotografii byli Niemcy.

W trakcie wstępnych prac nad przygotowaniem publikacji poświęconej kampanii wrześniowej postanowiono skupić się na przedstawieniu przebiegu walk z punktu widzenia strony polskiej. Tym samym zdecydowano się zrezygnować z – bardzo rozpowszechnionego wśród wydawców – wykorzystania materiałów pochodzenia niemieckiego, przenoszących do świadomości odbiorców obrazy stworzone przez propagandę nazistowską<sup>16</sup>. Wobec braku dostatecznej liczby zdjęć w zasobie własnym podjęto decyzję o przeprowadzeniu poszukiwań w zbiorach innych archiwów i muzeów w kraju. W rezultacie ustalono, że najwięcej fotografii związanych z Wrześniem '39 (536 szt.) posiada Narodowe Archiwum Cyfrowe (do 2008 r. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej). Znajdują się one w dwóch zespołach:

– „Archiwum fotograficzne Stefana Bałuka”<sup>17</sup> (reprodukcje zdjęć polskich, niemieckich oraz fotosów z niemieckich filmów propagandowych);

<sup>13</sup> Najczęściej wykorzystywane są zdjęcia i fotosy z wielkich manewrów prowadzonych we wrześniu 1938 r. na Polesiu i w okolicach Rzeszowa.

<sup>14</sup> AIPN, 188/300–342.

<sup>15</sup> Oddziały IPN w Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie, Wrocławiu i delegatury IPN w Bydgoszczy, Kielcach i Olsztynie.

<sup>16</sup> Przykładem może być znane zdjęcie mjr. Henryka Sucharskiego siedzącego z opuszczoną głową po kapitulacji załogi Westerplatte i opierającego się na szabli oraz zdjęcie przedstawiające wyłamywanie przez niemieckich żołnierzy polskiego szlabanu granicznego. Obie fotografie zostały wykonane w celach propagandowych, przy czym druga z nich została zainscenizowana przez Niemców na potrzeby reporterów kilka dni po zajęciu przez nich Gdańska. Zob.: T. Stempowski, *Złamany szlaban* [w:] *1939: Wojna zwykłych ludzi*, „Dodatek Tygodnika Powszechnego” – „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 36, s. 24; J.Z. Sawicki, T. Stempowski, współpr. K.W. Ślusarski, *op. cit.*, s. 43–44.

<sup>17</sup> Zob.: *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przewodnik po zasobie fotografii 1840–2004*, oprac. J. Boniecki, Warszawa 2005, s. 175–177.

– „Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa”<sup>18</sup> (w zdecydowanej większości niemieckie zdjęcia propagandowe).

Niewielkie kolekcje zdjęć związanych z działaniami wojennymi w 1939 r. znajdują się w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego<sup>19</sup>, Muzeum Wojska Polskiego, Wojskowego Biura Badań Historycznych, a także w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie oraz w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie. We wszystkich tych instytucjach, podobnie jak w przypadku zbiorów Głównej Komisji, mamy do czynienia z przemieszaniem fotografii – zarówno oryginałów, jak i reprodukcji – oraz z dominującą liczbą zdjęć pochodzenia niemieckiego. Zdarza się spotykać podobne fotografie (głównie niemieckie propagandowe) występujące jednocześnie w zbiorach kilku instytucji.

Kłęska Polski w 1939 r., niekorzystny przebieg II wojny światowej oraz zmiany polityczne po jej zakończeniu spowodowały, że wielu obywateli polskich znalazło się poza jej terytorium i następnie zostało zmuszonych do pozostania na emigracji. Wraz z nimi poza granicami kraju znalazły się świadectwa materialne ich losów, utrwalone zarówno w formie dokumentów, jak i fotografii. Część z nich trafiła do zbiorów polskich placówek emigracyjnych (np. Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie), ośrodków Polonii, uległa rozproszeniu w zbiorach prywatnych. Ograniczone fundusze będące w dyspozycji lokalnych ośrodków i środowisk emigracyjnych oraz postępująca asymilacja potomków emigrantów powoduje, że zbiory większości z nich są pozbawione właściwej merytorycznej opieki i praktycznie pozostają nieznanemu gronu polskich badaczy.

Pewna liczba materiałów archiwalnych, w tym także dokumentacja fotograficzna powstała w czasie wojny lub po jej zakończeniu, znalazła się w instytucjach zagranicznych. Dokumentacja wytworzona we wrześniu 1939 r. przez Niemców, która nie uległa zniszczeniu w trakcie działań wojennych, trafiła różnymi drogami zarówno do archiwów niemieckich, jak i odpowiednich instytucji w państwach zwycięskich – głównie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.

Równocześnie z digitalizacją i opracowaniem zdjęć z 1939 r. przechowywanych w zasobie IPN oraz rozpoznaniem zbiorów innych instytucji w kraju rozpoczęto poszukiwania informacji o dokumentacji związanej z kampanią wrześniową, znajdującej się w zagranicznych placówkach archiwalnych i muzealnych, agencjach prasowych i fotograficznych.

Rozwój Internetu wpłynął na postęp digitalizacji materiałów i udostępniania ich w formie cyfrowej. Pojawiają się w nim tworzone przez różne instytucje platformy umożliwiające zapoznanie się z ich zbiorami, a niekiedy z udostępnionymi do przeglądania kopiami cyfrowymi zgromadzonych fotografii. Przykładem takiej działalności w Polsce może być Narodowe Archiwum Cyfrowe<sup>20</sup>, a za granicą np. Bundesarchiv w Koblencji<sup>21</sup>, Imperial War Museum w Londynie<sup>22</sup>, amerykańskie National Archives and Records

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 79–99. Zob. także: *Archiwum fotograficzne Wydawnictwa Prasowego Kraków–Warszawa (1939–1945): informator*, oprac. E. Górecka, L. Herzog, M. Tempel, Warszawa 1972.

<sup>19</sup> M.in. kolekcja „Kampania wrześniowa 1939 r.” (kolekcja nr 63) licząca 213 j.a. (wg informacji dostępnej na [http://www.caw.wp.mil.pl/zasob/index\\_zas.htm](http://www.caw.wp.mil.pl/zasob/index_zas.htm); dostęp 11 V 2012 r.).

<sup>20</sup> <http://www.nac.gov.pl>.

<sup>21</sup> <http://www.bild.bundesarchiv.de>.

<sup>22</sup> <http://www.iwm.org.uk/collections/search>.

Administration (NARA)<sup>23</sup> i United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie (USHMM)<sup>24</sup>, Instytut Yad Vashem<sup>25</sup>, czy agencje prasowe (warto wspomnieć o stronach „Life’a”<sup>26</sup> i Polskiej Agencji Prasowej<sup>27</sup>). Także część specjalistycznych ośrodków muzealno-archiwalnych udostępnia swoje zbiory w Internecie – np. niemiecki Bildarchiv Preussischer Kulturbesitz<sup>28</sup>, izraelskie Ghetto Fighter’s House Museum<sup>29</sup>, brytyjskie National Collection of Aerial Photography<sup>30</sup> i Royal Air Force Museum<sup>31</sup>. Normą stało się publikowanie tu informacji o posiadanych kategoriach zbiorów (np. Centralne Archiwum Wojskowe<sup>32</sup>).

Osobną grupę źródeł wiadomości o fotografiach stanowią istniejące w Internecie strony tematyczne i hobbyistyczne, fora internetowe (np. forum dyskusyjne miesięcznika „Odkrywca”<sup>33</sup>) oraz portale aukcyjne (np. Allegro.pl, eBay). Na stronach i forach umieszczane są – często bez oglądania się na prawa autorskie – zdjęcia dostępne w sieci (w formie kopii lub tzw. podlinkowania), reprodukowane z publikacji bądź znajdujące się w posiadaniu twórców strony lub użytkowników forum<sup>34</sup>. Na portalach aukcyjnych natomiast pojawiają się oferowane do sprzedaży fotografie znajdujące się dotąd w zbiorach prywatnych. W ten sposób można natrafić na materiały o różnej wartości naukowej i dokumentalnej, nieznane dotychczas i niedostępne dla badaczy.

W ostatnich latach IPN pozyskał do zasobu archiwalnego cztery kolekcje materiałów fotograficznych, w których znajdują się zdjęcia związane z kampanią wrześniową. W dwóch przypadkach mamy do czynienia z dokumentacją pozyskaną z zagranicznych placówek archiwalnych, pozostałe to wynik kontaktów z badaczami i antykwariuszami.

W 2008 r. Instytut otrzymał kopie cyfrowe ok. 1700 fotografii<sup>35</sup> znajdujących się w zbiorach NARA w College Park. Są to niemal wyłącznie zdjęcia niemieckie o bardzo szerokiej tematyce wykonane przez fotoreporterów kompanii propagandowych. Dotyczą one nie tylko kampanii wrześniowej, lecz także podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow, pierwszych lat okupacji, przygotowań i przebiegu ataku III Rzeszy na Związek Sowiecki. Materiały zostały pozyskane na zasadzie ogólnego dostępu zainteresowanych do dokumentacji zgromadzonej w NARA i będącej w tzw. domenie publicznej. Instytut Pamięci Narodowej przeprowadził digitalizację zdjęć, a National Archives and Records Administration wyraziły zgodę na ich wykorzystywanie przez IPN w działalności ustawowej. Należy zaznaczyć, że praktyką NARA jest niepobieranie opłat za skanowanie udostępnianych materiałów, jeżeli strona zainteresowana wykonuje to we własnym zakresie

<sup>23</sup> <http://www.archives.gov/research/military/vw2/photos>.

<sup>24</sup> <http://www.ushmm.org/research/collections/photo/>.

<sup>25</sup> <http://collections.yadvashem.org/photosarchive/en-us>.

<sup>26</sup> <http://images.google.com/hosted/life>.

<sup>27</sup> <http://fotobaza.pap.pl/fotoweb/Grid.fwx>.

<sup>28</sup> [http://bpgate.picturemaxx.com/webgate\\_cms/en/article/33.html?nav=bpk](http://bpgate.picturemaxx.com/webgate_cms/en/article/33.html?nav=bpk).

<sup>29</sup> <http://www.gfh.org.il/Eng>.

<sup>30</sup> <http://aerial.rcahms.gov.uk>.

<sup>31</sup> [http://www.rafmuseum.org.uk/london/collections/photographic/aerial\\_photos.cfm](http://www.rafmuseum.org.uk/london/collections/photographic/aerial_photos.cfm).

<sup>32</sup> <http://www.caw.wp.mil.pl/pl/1.html>.

<sup>33</sup> <http://odkrywca.pl/forum.php>.

<sup>34</sup> Września 1939 r. dotyczą wątki m.in. na: [http://odkrywca.pl/forum.php?id\\_forum=10](http://odkrywca.pl/forum.php?id_forum=10) (dostęp 20 V 2012 r.); <http://www.forum-der-wehrmacht.de/index.php> (dostęp 20 V 2012 r.).

<sup>35</sup> AIPN, 2196.

(na własnym sprzęcie). Wydatki Instytutu ograniczały się więc jedynie do pokrycia kosztów delegacji oraz pobytu swoich pracowników w Stanach Zjednoczonych. Obecnie pozyskane fotografie IPN może wykorzystywać we wszystkich aspektach swojej działalności (m.in. publikacjach, działalności edukacyjnej i badawczej), a także udostępniać je wnioskodawcom. Jednak za każdym razem zarówno IPN, jak i wnioskodawcy zobowiązani są do wskazania NARA jako źródła pochodzenia tych zdjęć.

W 2009 r. Instytut uzyskał kopie cyfrowe 2386 fotografii wykonanych przez amerykańskiego fotografa i filmowca Julię Bryana, który we wrześniu 1939 r. przebywał w oblężonej Warszawie i dokumentował sytuację w stolicy Polski<sup>36</sup>. Ogromna wartość tych materiałów polega na tym, że jest to jedyna tego typu kolekcja zdjęć wykonanych po polskiej stronie frontu we wrześniu 1939 r.<sup>37</sup> Pozyskanie tego zbioru ikonograficznego nie byłoby możliwe bez współpracy z United States Holocaust Memorial Museum<sup>38</sup>, gdzie trafiły zdjęcia wraz ze spuścizną po autorze, oraz życzliwości syna dokumentalisty – Sama Bryana. Oryginały fotografii i klisz znajdujących się w zbiorach USHMM zostały zdigitalizowane na miejscu przez pracowników IPN. Wykonane kopie cyfrowe (o wysokiej jakości – 600 dpi, rozmiar obrazu nie mniejszy niż 13 × 18 cm, format TIFF) znalazły się w zasobie Instytutu, natomiast drugi zestaw skanów przekazano USHMM. IPN otrzymał zgodę USHMM i S. Bryana (spadkobiercy właściciela praw autorskich<sup>39</sup>) na nieodpłatne wykorzystywanie materiałów w trakcie realizacji swoich zadań ustawowych oraz udostępnianie ich innym wnioskodawcom (zgodnie z zasadami obowiązującymi w IPN). W przypadku starań wnioskodawców zewnętrznych o kopię i prawo do publikacji muszą oni wystąpić o zgodę do przedstawicielstwa USHMM w Polsce, zgodnie z procedurami właściwymi dla tej instytucji.

W obu opisanych wyżej przypadkach pozyskano do zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej jedynie kopie cyfrowe materiałów. Wynika to z faktu, iż oryginały przechowywane w zagranicznych instytucjach archiwalnych i muzealnych stanowią integralną część zasobu tych jednostek, znajdującego się pod prawną ochroną przepisów obowiązujących w danym kraju. Podobnie jak w Polsce, niemożliwe jest ich wyłączenie z zasobu i przekazanie na trwałe innej instytucji zagranicznej. Podkreślić jednak trzeba, że kopie cyfrowe – o odpowiednich parametrach technicznych – wzbogacają zasób instytucji pozyskującej w niemal równym stopniu jak same oryginały. Ważne jest, aby nowemu nabytkowi towarzyszyło zawarcie precyzyjnej umowy pozwalającej jednostce pozyskującej na wykorzystywanie otrzymanych materiałów nie tylko do przeglądu i udostępniania, lecz także w działalności edukacyjnej (np. na wystawach lub w publikacjach). Należy również zadbać o zapewnienie możliwości przekazywania zainteresowanym wnioskodawcom kopii wtórnych<sup>40</sup>. Zapisy muszą również zabezpieczać interes instytucji

<sup>36</sup> AIPN, 2353.

<sup>37</sup> O autorze zdjęć, okolicznościach ich powstania i losach kolekcji zob.: *Oblężenie Warszawy w fotografii Julię Bryana / Siege of Warsaw in the photographs of Julien Bryan*, red. J.Z. Sawicki, T. Stempowski, Warszawa 2010.

<sup>38</sup> Podstawą jest umowa o współpracy między IPN i USHMM z 2009 r. umożliwiająca m.in. wymianę informacji o zasobach i kopii materiałów archiwalnych.

<sup>39</sup> Kwestie te szczegółowo reguluje umowa zawarta przez IPN z Samem Bryanem.

<sup>40</sup> W przypadku IPN wnioskodawca może wystąpić o kopię udostępnionych materiałów (co do których nie ma przesłanek uniemożliwiających ich kopiowanie np. z powodu praw autorskich) zgodnie z zasadami obowiązującymi w archiwach państwowych. W sytuacji planowanego wykorzystywania ich

przekazującej, np. poprzez gwarancję wskazywania jej jako źródła pochodzenia zdjęć i możliwość wykorzystania efektów digitalizacji w swojej działalności.

Obecnie Instytut Pamięci Narodowej kontynuuje poszukiwanie materiałów fotograficznych, filmowych i dźwiękowych dotyczących Polski i losów Polaków w XX w. znajdujących się w posiadaniu zagranicznych instytucji archiwalnych i muzealnych, a także działających za granicą placówek i środowisk polonijnych. Szczególne znaczenie ma odnalezienie i rozpoznanie najistotniejszych elementów materialnej spuścizny po pokoleniach wojennej i powojennej emigracji pozostających w funkcjonujących jeszcze ośrodkach polonijnych, jak również w rękach prywatnych. W przyszłości zbiory te mogą ulec rozproszeniu, zniszczeniu lub trafić do zagranicznych archiwów, gdzie będą materiałami o niskiej randze i przez to staną się niedostępne dla polskich badaczy. Wiele spośród placówek polonijnych z racji ograniczonych środków finansowych i zasobów kadrowych (a niekiedy i lokalowych) nie ma możliwości należytego uporządkowania, merytorycznego opracowania i przechowywania zgromadzonych zbiorów. Stąd IPN stara się pozyskiwać i sprowadzać do kraju zarówno oryginały, jak i kopie cyfrowe materiałów. Szczególną szansę daje współpraca z instytucjami w zakresie rozpoznania i digitalizacji zbiorów, podobnie jak to miało miejsce w przypadku fotografii z NARA i USHMM.

Zupełnie inne doświadczenia zdobyto w trakcie pozyskiwania dwóch kolekcji fotografii ze zbiorów prywatnych, udostępnianych przez właścicieli lub zaoferowanych do sprzedaży. W 2011 r. do zasobu Instytutu włączono kopie cyfrowe albumu Ottmara Kreisela<sup>41</sup> znajdującego się w posiadaniu mieszkających w Niemczech członków jego rodziny. Album zawiera 198 fotografii z okresu służby autora w jednostkach Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD) i formacjach pomocniczych Wehrmachtu w końcu lat trzydziestych, w tym także w czasie kampanii wrześniowej w Polsce. Dzięki życzliwości dr Sybille Kreisel oryginał albumu został wypożyczony od obecnych właścicieli i zdigitalizowany w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, a następnie zwrócony do Niemiec wraz z drugim zestawem kopii cyfrowych. Wykonane kopie włączono do zasobu Instytutu, uzyskując jednocześnie zgodę właścicieli albumu na nieodpłatne wykorzystanie ich w dalszej działalności.

Również w 2011 r. Instytut nabył niewielką kolekcję 47 zdjęć, z których większość została wykonana przez niemieckiego policjanta tuż po zajęciu Warszawy i w pierwszych tygodniach okupacji, a kilka – przez żołnierza niemieckiego w Warszawie i Białej Podlaskiej, prawdopodobnie wiosną lub latem 1941 r. Kolekcja została zaoferowana IPN do kupienia przez osobę prywatną z Luksemburga za pośrednictwem pracownika Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Po negocjacjach oryginały zdjęć zostały zakupione i wzbogaciły zbiory Instytutu<sup>42</sup>. Jednocześnie starano się wypracować procedury umożliwiające zakup materiałów na rynku antykwarycznym. Okazało się, że jest to zadanie niezmiernie trudne. Instytut z racji uwarunkowań prawnych i strukturalnych nie może brać udziału w aukcjach na zagranicznych i krajowych portalach

w publikacjach musi każdorazowo zwrócić się on na piśmie o zgodę na to do dyrektora Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN. Jednocześnie jest zobligowany do podania Instytutu Pamięci Narodowej jako źródła pochodzenia publikowanych materiałów.

<sup>41</sup> AIPN, 2518.

<sup>42</sup> AIPN, 2329.



aukcyjnych. Wymagałoby to stworzenia konta na takim portalu i zaplanowania odpowiednich środków finansowych w budżecie IPN na jego funkcjonowanie, a także wyposażeń wyznaczonych pracowników w pełnomocnictwa do uczestnictwa w licytacjach. Aukcje trwają zwykle kilka, kilkanaście dni, co stanowi zbyt krótki czas na przeprowadzenie procedury przez wszystkie zainteresowane komórki organizacyjne. Jednocześnie pojawienie się wśród licytujących instytucji takiej jak IPN mogłoby doprowadzić do znaczącego podbicia ceny. Dochodzą do tego komplikacje o charakterze formalno-finansowym, jak choćby fakt, że sprzedający – osoba prywatna – nie może wystawić faktury ani rachunku na zakupione materiały, co jest wymagane przy rozliczeniach w jednostce budżetowej, jaką jest IPN. Ciekawym rozwiązaniem może być zakup materiałów przez osobę prywatną lub fundację, a następnie ich przekazanie (odsprzedanie) do Instytutu. Taką praktykę stosują z powodzeniem niektóre instytucje zagraniczne, np. USHMM. Jednak wykorzystanie analogicznej opcji przez IPN, zwłaszcza w przypadku późniejszego odkupywania materiałów, mogłoby wystawić Instytut na krytykę i dać podstawę do zarzutów o udział w „podejrzanych transakcjach”.

Do chwili obecnej nie powstała centralna baza danych obejmująca zbiory fotograficzne różnych instytucji zebrane w jednym środowisku operacyjnym. Poszukiwanie materiałów fotograficznych i prowadzenie tradycyjnych kwerend jest czasochłonne i kosztowne. W rezultacie dostęp do zdjęć związanych np. z kampanią wrześniową jest utrudniony, zwłaszcza kiedy część materiałów nadal pozostaje niezdigitalizowana. Stworzenie takiej bazy danych przez jedną z wiodących instytucji zajmujących się dziejami Polski w czasie II wojny światowej – w oparciu zarówno o zbiory własne, jak i instytucji współpracujących – znacznie ułatwiłoby wnioskodawcom poszukiwania. Jednocześnie autorytet takiej instytucji pozwalałby stworzyć standard opisu merytorycznego fotografii, który mógłby być potem wykorzystywany jako wzorzec. Dotyczy to sytuacji, kiedy dane zdjęcie występuje z różnymi, często sprzecznymi ze sobą podpisami.

Także w przypadku archiwum IPN fotografie dotyczące Września '39 rozproszone są wśród innych materiałów i nie tworzą jednej spójnej tematycznie kolekcji. Można je znaleźć w różnych grupach zbiorów, często o bardzo zróżnicowanej tematyce. Kopie cyfrowe uporządkowane zostały w obrębie jednego hasła tematycznego tylko w programie ZEUS, ale z rozbiciem na zbiory: poszczególnych oddziałów Instytutu, byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz materiałów znajdujących się w posiadaniu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów.

W przypadku powstania jednej kolekcji tematycznej fotografii – grupującej materiały własne oraz uzyskane z innych instytucji – pojawiłaby się dla badaczy szansa nie tylko szybkiego dotarcia do interesujących ich materiałów, ale przede wszystkim możliwość zapoznania się z nimi w jednym miejscu. Należy również zaznaczyć, że wnioskodawca, który chce wykorzystać jakieś zdjęcie w realizacji projektu wydawniczego lub badawczego, musi zwrócić się o zgodę do instytucji posiadającej prawa majątkowe, ale kopię może otrzymać z instytucji udostępniającej. Przykładem mogą tu być zdjęcia J. Bryana. Po sukcesie wystawy i publikacji albumowych wzrosło zainteresowanie tymi materiałami, których oryginały wciąż pozostają w Stanach Zjednoczonych i z tego powodu byłyby w Polsce trudno dostępne.

Łatwiejszy dostęp do fotografii umożliwiłby wprowadzenie ich do szerokiego obiegu naukowego jako nowego materiału źródłowego i ikonograficznego. Pozyskane do-

tychczas przez IPN materiały zaowocowały powstaniem kilku publikacji albumowych („*A więc wojna...*”. *Ludność cywilna we wrześniu 1939 r.*<sup>43</sup>, *Oblężenie Warszawy w fotografii Julienu Bryana i Kolory wojny*<sup>44</sup>). Zostały także wykorzystane na wystawie poświęconej Julienowi Bryanowi zorganizowanej w Warszawie we współpracy z Domem Spotkań z Historią<sup>45</sup>. Trzeba podkreślić, że korzyści z opisanej tu formy popularyzacji materiałów ikonograficznych odniosły wszystkie zainteresowane i współpracujące instytucje.

---

<sup>43</sup> „*A więc wojna...*”. *Ludność cywilna we wrześniu 1939 r.*, oprac. P. Rokicki, Warszawa–Lublin 2009.

<sup>44</sup> *Kolory wojny. Oblężenie Warszawy w barwnej fotografii Julienu Bryana / The Colors of War. The Siege of Warsaw in Julien Bryan's Color Photographs*, Warszawa 2010.

<sup>45</sup> „Amerykanin w Warszawie. Stolica w obiektywie Julienu Bryana 1936–74”, Dom Spotkań z Historią – Warszawa, 19 XI 2010 r. – 20 II 2011 r.



Spędzeni przez Niemców Żydzi z Przedborza. Autor nieznany, zdjęcie niemieckie znalezione w 1945 r. w poniemieckim domu w Sosnowcu (AIPN, Zbiór fotografii GK, nr inw. 19447)



Żołnierze Wehrmachtu wkraczają 3 września 1939 r. do Bielska witani przez niemieckich mieszkańców miasta. Zdjęcie z niemieckiego albumu „Bielitz. Unsere Heimat ist wieder Deutsch” (AIPN, Zbiór fotografii GK, nr inw. 22118)



**Marsz niemieckiej zmotoryzowanej jednostki artylerii przeciwlotniczej drogą Ciechanów – Pułtusk 6 września 1939 r. Zdjęcie propagandowe z albumu „Kriegsdokumente Selbständiger Luftwaffenpropagandazug Ostpreussen Herbst 1939 [cz.] II” (AIPN, Zbiór fotografii GK, nr inw. 26611)**



**Członkowie Służby Pracy Rzeszy (Reicharbeitsdienst, RAD) eskortują grupę zatrzymanych Polaków we wrześniu 1939 r. Zdjęcie z albumu Hansa Rothenbergera (AIPN, Zbiór fotografii GK, nr inw. 46364)**



Grupa żołnierzy niemieckich z 1. kompanii 13. pułku strzelców 5. Dywizji Pancernej wita czołgistę Armii Czerwonej na drodze w okolicy miasta Stryj. Zdjęcie z albumu pamiątkowego 1. kompanii 13. pułku strzelców 5. Dywizji Pancernej „Feldzug Polen” (AIPN, Zbiór fotografii GK, nr inw. 27727)



Wagon niemieckiego pociągu pancernego zniszczonego we wrześniu 1939 r. przez polską obronę pod Chojnicami. Zdjęcie ze zbiorów NARA (AIPN, 2196/20/2)



**Wysadzone 1 września 1939 r. przez polskich saperów mosty na Wiśle w Tczewie.  
Po lewej most północny (kolejowy), po prawej most południowy (drogowy).  
Zdjęcie ze zbiorów NARA (AIPN, 2196/29/5)**



**Furmanka z cywilnymi uchodźcami na ulicy Mławy zajętej we wrześniu 1939 r.  
przez wojska niemieckie. Zdjęcie ze zbiorów NARA (AIPN, 2196/51)**



**Czołgi niemieckie z 4. Dywizji Pancernej na drodze podczas walk we wrześniu 1939 r. o Kamion koło Wyszogrodu. Zdjęcie ze zbiorów NARA (AIPN, 2196/78/1)**

**Niemieckie samobieżne działo przeciwlotnicze Sd.Kfz. 10/4 z 4. Dywizji Pancernej podczas walk o Kamion koło Wyszogrodu. Zdjęcie ze zbiorów NARA (AIPN, 2196/78/7)**



**Niemieckie działo przeciwpancerne Pak 36 ostrzeliwuje polskie pozycje podczas niemieckiego natarcia na podwarszawskie Włochy. Zdjęcie ze zbiorów NARA (AIPN, 2196/119/24)**





**Żołnierze polscy i grupa mężczyzn na placu Weteranów 1863 w Warszawie.  
Zdjęcie wykonane przez Juliana Bryana (AIPN, 2353/3/1)**

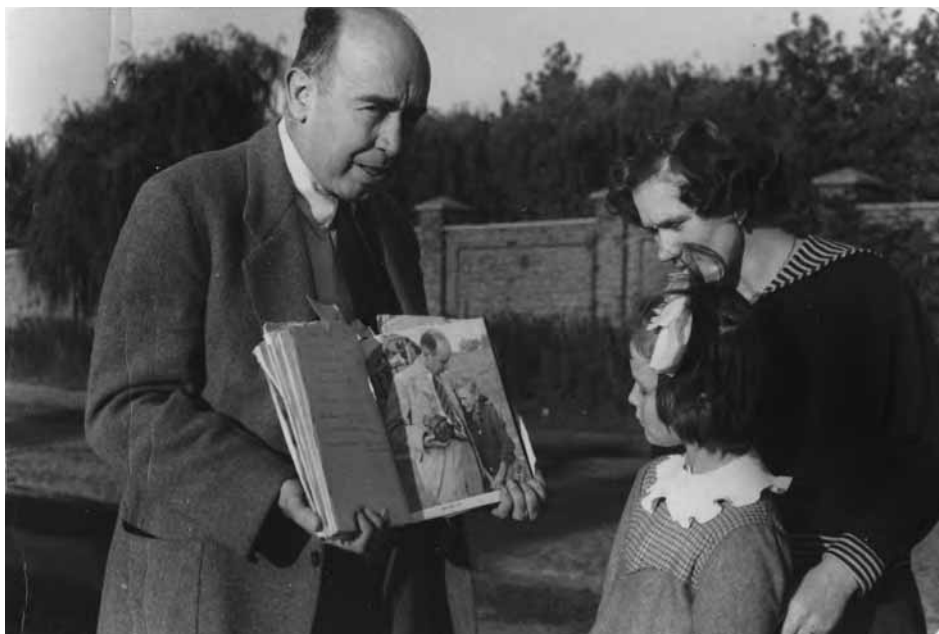


**Mieszkańcy Warszawy we wrześniu 1939 r. przy budowie barykady  
na ul. Nowogrodzkiej, u zbiegu z ul. Marszałkowską.  
Zdjęcie wykonane przez Juliana Bryana (AIPN, 2353/4/1)**





Jedno z najsłynniejszych zdjęć z Września '39 wykonane przez Julię Bryana – dwunastoletnia Kazimiera Kostewicz nad ciałem siostry Anny, zabitej w ataku lotniczym na polu, w pobliżu skrzyżowania ulic Ostroroga i Wawrzyszewskiej (AIPN, 2353/23/3)



Julien Bryan podczas ponownego pobytu w Warszawie w 1958 r. prezentuje Kazimierze Mice (z domu Kostewicz) jej zdjęcia (AIPN, 2353/164/5)



Karta nr 23 z albumu Ottmara Kreisela otwierająca rozdział dotyczący jego udziału w kampanii wrześniowej. Po lewej wklejony fragment opaski noszonej przez niego w czasie służby na froncie w Polsce, a po prawej jego portret w mundurze Służby Pracy Rzeszy (RAD) (AIPN, 2518)



Karta nr 38 z albumu Ottmara Kreisela podpisana „Najpiękniejsi przedstawiciele swojej rasy!”. Na zdjęciach widać represje niemieckie w stosunku do ludności żydowskiej w nieustalonym polskim mieście (AIPN, 2518)



**Pojazdy jednostki policji niemieckiej wkraczającej do Warszawy zaraz po kapitulacji miasta na ulicy Okopowej – widok z rogu ulic Okopowej i Chłodnej. Kolekcja funkcjonariusza policji niemieckiej (AIPN, 2329/1/1)**



**Wkraczający do Warszawy oddział wojsk niemieckich skręca w ulicę Bielańską – widok z rogu ulic Bielańskiej i Długiej. Zdjęcie z kolekcji funkcjonariusza policji niemieckiej (AIPN, 2329/1/4)**



**Północny fragment placu Krasińskich w Warszawie z rowami przeciwlotniczymi na trawniku przed pałacem Krasińskich oraz przechodnie. Pośrodku budynek Sądu Okręgowego w Warszawie (pl. Krasińskich 12). Zdjęcie z kolekcji funkcjonariusza policji niemieckiej (AIPN, 2329/8/2)**



**Prowizoryczny cmentarz osób zmarłych podczas walk o Warszawę na skwerze na ul. Chłodnej, przed kościołem pw. św. Karola Boromeusza. Zdjęcie z kolekcji funkcjonariusza policji niemieckiej (AIPN, 2329/8/6)**



## ZASADY FUNKCJONOWANIA EWIDENCJI OPERACYJNEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

**P**rzez cały okres istnienia Służby Bezpieczeństwa<sup>1</sup> istotnym czynnikiem w pracy operacyjnej jej funkcjonariuszy były działania prowadzone w oparciu o tzw. ewidencję operacyjną. Była ona bowiem pierwszym źródłem wiedzy o sprawie lub osobie i stanowiła niejako podstawę pracy pozwalającą na wykonywanie dalszych czynności służbowych. Samo prześledzenie historii sprawy w środkach ewidencyjnych może przybliżyć – oczywiście w wielkim uproszczeniu – zasady jej obiegu, sposoby prowadzenia dokumentacji, jak również rolę poszczególnych dokumentów w działaniach operacyjnych. Trzeba też pamiętać, że powstanie ewidencji i materiałów operacyjnych związane było z pełnym udokumentowaniem czynności i przedsięwzięć podejmowanych przez SB.

Do zadań pracowników prowadzących ewidencję operacyjną należało m.in.: udzielanie informacji o osobach, faktach i zjawiskach, które były przedmiotem zainteresowania SB; wypożyczanie, przekazywanie, udostępnianie akt operacyjnych lub przygotowywanie na ich podstawie analiz, informacji, odpisów, notatek; sporządzanie zestawień statystycznych i statystyki operacyjnej dla MSW oraz kierowników poszczególnych jednostek w celu usprawnienia zarządzania lub przeprowadzenia analiz wyjaśniających skalę i genezę niektórych zjawisk, co miało pozwolić na ich prawidłową i wszechstronną ocenę<sup>2</sup>. Dodatkowo ewidencja spełniała rolę zabezpieczającą i koordynującą. Z jednej strony ograniczała bowiem dostęp do informacji, z drugiej – pilnowała, aby dwie różne jednostki (bez względu na szczebel i rodzaj służby) nie mogły jednocześnie ani werbować tej samej osoby, ani też jej rozpracowywać.

---

<sup>1</sup> Od 21 VII 1944 r. do 1 I 1945 r. istniał Resort Bezpieczeństwa Publicznego, następnie od 1 I 1945 r. do 9 XII 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W dniu 9 XII 1954 r. powołano dwa odrębne resorty: Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Komitet został rozwiązany z dniem 28 XI 1956 r. i jego kompetencje przejęło MSW, w którego strukturach powstał pion SB. AIPN Łd, pf 16/713, t. 1, Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978, Warszawa 1978, k. 13.

<sup>2</sup> AIPN Łd, 052/83, Konspekt pracy operacyjnej MSW, 1976 r., b.p.; *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

Przyjęcie tych zasad miało umożliwiać systematyczną analizę pracy operacyjnej oraz podniesienie efektywności działań jednostek SB. W rezultacie m.in. ukazywało siły przeciwników, ich rozmieszczenie w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, ponadto wskazywało formy i metody walki z przejawami wrogiej – zdaniem bezpieki – aktywności.

Kwestie dotyczące ewidencji regulowały instrukcje o pracy operacyjnej wydawane kolejno przez MBP, KdsBP i MSW. Pierwsza z nich – z lutego 1945 r.<sup>3</sup> – ogólnie opisywała podstawowe zagadnienia pracy i ewidencji operacyjnej. Kolejne normatywy wprowadzono w marcu 1955 r.<sup>4</sup> i lipcu 1960 r.<sup>5</sup> Zasadnicze jednak znaczenie miało wejście w życie w czerwcu 1962 r. zarządzenia ministra spraw wewnętrznych<sup>6</sup>. Wprowadzono nim bowiem – obowiązujący do końca funkcjonowania SB – wymóg rejestrowania każdego zainteresowania operacyjnego aparatu represji<sup>7</sup>. Praktyczną realizację zarządzenia umożliwiło zastosowanie jednolitych wzorów kart imiennych dotyczących wszystkich rejestrowanych osób, niezależnie od charakteru zainteresowania<sup>8</sup>. Kolejną instrukcję wprowadzono w lutym 1970 r. W oparciu o jej zapisy rozpracowywano m.in. struktury NSZZ „Solidarność”<sup>9</sup>. Ostatni akt prawny regulujący sprawy ewidencji przyjęto w grudniu 1989 r.<sup>10</sup> Wszedł on w życie 1 stycznia 1990 r. i obowiązywał do końca lipca tego roku, a więc do czasu likwidacji SB.

Normatywami dodatkowo regulującymi zasady prowadzenia ewidencji operacyjnej były instrukcje, wytyczne i zarządzenia wprowadzane w kwietniu 1955 r.<sup>11</sup>, wrześniu

<sup>3</sup> Instrukcja (tymczasowa) ministra bezpieczeństwa publicznego o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci, 13 II 1945 r. [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 23–28. Zob. A. Zieliński, *Instrukcja (tymczasowa) o pozyskaniu i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. Analiza krytyczna dokumentu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 129–190.

<sup>4</sup> Instrukcja nr 03/55 przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, 11 III 1955 r. [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 47–68.

<sup>5</sup> Instrukcja nr 03/60 ministra spraw wewnętrznych o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, 2 VII 1960 r. [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 94–120.

<sup>6</sup> Zarządzenie nr 0110/62 z dnia 18 VI 1962 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa.

<sup>7</sup> Przed tym okresem, tj. zorganizowaniem centralnej kartoteki, w każdym województwie była prowadzona przez poszczególne służby odrębna ewidencja. W celu uzyskania całościowej informacji na temat konkretnej osoby poszukiwano ich we wszystkich wojewódzkich pionach SB, jak również w MO, WSW, KBW i WOP. Zob. AIPN Łd, pf 16/1009, Ewidencja operacyjna i statystyka w pracy Służby Bezpieczeństwa, Warszawa 1964, k. 3.

<sup>8</sup> Nieznaczne zmiany zostały wprowadzone w późniejszym okresie. Zob. AIPN Łd, 052/83, Zarządzenie nr 079/72 z dnia 2 VIII 1972 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, b.p.

<sup>9</sup> AIPN Łd, 0050/69, Instrukcja nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, 1 II 1970 r., k. 90–107.

<sup>10</sup> Instrukcja ministra spraw wewnętrznych w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, 9 XII 1989 r. [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 140–159.

<sup>11</sup> Instrukcja nr 017/55 Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego o trybie rejestracji spraw ewidencji operacyjnej i technice ich ewidencji w organach bezpieczeństwa publicznego, 8 IV 1955 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1508> (dostęp 24 V 2011 r.).

1960 r.<sup>12</sup>, lipcu 1962 r.<sup>13</sup>, październiku 1968 r.<sup>14</sup>, maju 1974 r.<sup>15</sup>, maju 1984 r.<sup>16</sup> i lipcu 1985 r.<sup>17</sup>

W celu zapewnienia przejrzystości i sprawnego funkcjonowania ewidencję podzielono na części – aktualną i archiwalną. Pierwsza z nich znajdowała się w Wydziale I Biura „C” MSW i jego odpowiednikach w komendach wojewódzkich MO. Zawierała ona rejestr tajnych współpracowników i kandydatów na nich, obejmowała osoby rozpracowywane i obserwowane operacyjnie, zabezpieczone w sprawach śledczych i aresztowane. Ponadto ewidencjonowała zakryte punkty obserwacji, przejawy „wrogiej” działalności oraz informacje o duchowieństwie katolickim. Ogólnie rzecz biorąc, stanowiła jedyne całościowe źródło informacji o sprawach i osobach aktualnie zarejestrowanych przez jednostki SB. Z kolei na część archiwalną składał się katalog osób, które w przeszłości były przedmiotem zainteresowania bezpieki<sup>18</sup>. Ewidencja aktualna prowadzona była również przez Wydział III Biura „C” oraz jego odpowiedniki terenowe<sup>19</sup>. W jego gestii było prowadzenie kartoteki ogólnoinformacyjnej, czyli kart bez podania przyczyny zainteresowania operacyjnego. Przechowywaniem akt operacyjnych zajmował się natomiast Wydział II Biura „C” MSW oraz sekcje 2 wydziałów „C” KW MO.

<sup>12</sup> Instrukcja nr 05/60 dyrektora Biura „C” MSW o trybie rejestracji tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, skrzynek kontaktowych, spraw operacyjnych i osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz sprawdzaniu i udzielaniu informacji przez komórki ewidencji operacyjnej, 22 IX 1960 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1687> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>13</sup> Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób i spraw będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz trybu udzielania informacji, 14 VII 1962 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1842> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>14</sup> AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 z dnia 24 X 1968 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, b.p.

<sup>15</sup> AIPN, 0179/145, t. 1, Zarządzenie nr 034/74 z dnia 10 V 1974 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, b.p.

<sup>16</sup> AIPN Łd, 0044/30, t. 125, Instrukcja ministra spraw wewnętrznych dotycząca rejestrowania osób i spraw przez jednostki Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji przy wykorzystywaniu elektronicznego systemu przetwarzania danych, maj 1984 r., b.p.

<sup>17</sup> Zarządzenie nr 049/85 z dnia 8 VII 1985 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=3163> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>18</sup> Do zasobu archiwalnego zaliczono materiały: a) z lat 1918–1939 – MSW, KG PP i jednostek podległych, Oddziału II Sztabu Głównego WP, sądowne i więzienne spraw szpiegowskich, Dowództwa KOP; b) z lat 1939–1945 – Departamentu Politycznego MSW Rządu RP na Uchodźstwie, Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, krajowych delegatur i organizacji Rządu RP na Uchodźstwie, niepodległościowych organizacji działających w kraju i na emigracji, hitlerowskiego aparatu bezpieczeństwa, NSDAP, Policji Polskiej (tzw. granatowa policja); c) spraw prowadzonych od 22 VII 1944 r. przez jednostki MBP, KdsBP, MSW, KG MO, Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, ZUS dotyczące świadczeń emerytalno-rentowych funkcjonariuszy PP, Straży Granicznej i Więziennej, a także Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji, Komisji Weryfikacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów dla byłych funkcjonariuszy PP, spraw sądowych i nielegalnych organizacji, żołnierzy KBW i funkcjonariuszy MO. Zob. AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 z dnia 24 X 1968 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, b.p.

<sup>19</sup> AIPN Łd, pf 16/1009, Ewidencja operacyjna i statystyka w pracy Służby Bezpieczeństwa, Warszawa 1964, k. 3–4.



Jak już wspomniano, ewidencję operacyjną na szczeblu centralnym prowadziło w pionie SB Biuro „C” MSW, którego odpowiednikami terenowymi były wydziały „C” każdej KW MO. Podział zadań w tych komórkach organizacyjnych był złożony z uwagi na obowiązek prowadzenia przez różnych funkcjonariuszy rozmaitych kartotek, ewidencji, rejestracji czy archiwum zakładowego. Taka konstrukcja systemu miała na celu skuteczne zakonspirowanie zarówno jednostki operacyjnej, jak i osób, które były w ich zainteresowaniu. Ostatecznie tylko jeden pracownik Biura „C” MSW lub Wydziału „C” KW MO znał charakter rejestracji danej osoby<sup>20</sup>.

Ze względu na formę fizyczną ewidencję operacyjną tworzyły trzy grupy materiałów archiwalnych: karty tworzące kartoteki, dzienniki oraz akta przechowywane w magazynach.

Specyfikę ewidencji określała część kartoteczna. Zbiory w rozbudowanym systemie kartotecznym gromadzone były bez przerwy od 1944 r. W pracy SB wyróżniano trzy typy podstawowych kartotek składających się na zbiór ogólnoinformacyjny – alfabetyczną, zagadnieniową (tematyczną) i statystyczną:

1. Kartoteka alfabetyczna zawierała informacje zarówno o osobach będących w zainteresowaniu SB, jak i których sprawy zakończono, a akta złożono do archiwum. Znajdowały się w niej także karty dotyczące obywateli starających się np. o dopuszczenie do prac mobilizacyjno-obronnych (tzw. MOB). Głównym jej celem było nieustanne gromadzenie materiałów przy jednoczesnej aktualizacji zebranych danych. Na kartach umieszczano każdą informację mającą znaczenie dla prowadzonej sprawy. Obowiązywała ciągłość zapisu, co miało odzwierciedlać stan faktyczny materiałów, jakimi dysponowały jednostki mające prawo rejestracji<sup>21</sup>. Podstawowymi kartami były: EO-4 i E-14, na których rejestrowano osoby i sprawy, E-16 (aktualizacyjna) – przesyłano za jej pośrednictwem wszelkie dodatkowe wiadomości dotyczące wprowadzonych wcześniej rejestracji<sup>22</sup>, oraz karta E-15 – uprawniająca do uzyskania informacji. W związku z umieszczaniem na kartach gryfów „tajne” i „tajne specjalnego znaczenia” oraz wysyłaniem ich do Biura „C” MSW, musiały one odpowiadać określonym wymogom formalnym, tzn. posiadać pieczęć urzędu wystawiającego dokument, sygnaturę i liczbę dziennika rejestracyjnego, pieczętątkę funkcyjną konkretnej jednostki i podpis uprawnionego przełożonego. Zastosowany układ alfabetyczny miał ułatwić wyszukiwanie informacji o konkretnej osobie, natomiast nie dawał żadnych możliwości dokonywania analiz zagadnieniowych i statystycznych. Kartoteka ta prowadzona była przez Wydział III Biura „C” MSW i odpowiedniki terenowe w komendach wojewódzkich.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>21</sup> AIPN Łd, pf 052/83, Konspekt pracy operacyjnej MSW, 1976 r., b.p. Szerzej na temat kartotek zob.: M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262; J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”*. *Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 149–166; L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005, s. 17–20; P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 9–40.

<sup>22</sup> Chodziło m.in. o dane dotyczące przekazania sprawy innej jednostce operacyjnej, przesłanie materiałów, zmiany danych personalnych, miejsca zamieszkania.

2. W Kartotece zagadnieniowej (tematycznej) zawarte były informacje przekrojowe, odnoszące się do poszczególnych kwestii interesujących SB. Miała ona umożliwić odpowiedź na pytanie, ile spośród osób odnotowanych w kartotece alfabetycznej jest rejestrowanych w poszczególnych kategoriach zagadnieniowych (tzw. zabarwieniach spraw), takich jak: szpiegostwo, szkodnictwo gospodarcze, nielegalne organizacje działające po zakończeniu II wojny światowej, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy, „reakcyjny kler”, nielegalne posiadanie broni, zbiegli za granicę, repatrianci, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, współpraca z okupantem, z wywiadem i kontrwywiadem, aparat państwowy do 1939 r. Ponadto istniały kartoteki: adresowa, znajomości języków obcych, pseudonimów, miejsc pracy. Prowadzone one były również przez Wydział III Biura „C” MSW i odpowiedniki terenowe w komendach wojewódzkich; co pięć lat je aktualizowano i przystosowywano do bieżących potrzeb operacyjnych.

3. Kartoteka statystyczna służyła natomiast do sporządzania na podstawie ewidencji i statystyki operacyjnej zestawień dla kierownictwa ministerstwa i zwierzchników poszczególnych jednostek organizacyjnych w celu usprawnienia zarządzania, kierowania pracą, wyjaśnienia źródeł niektórych pojawiających się zjawisk. Do niej również trafiały karty EO-4 z pełną informacją o bieżącym zainteresowaniu operacyjnym.

Dodatkowo w systemie ewidencji Biura „C” MSW mieściła się Centralna Kartoteka Kryminalna prowadzona przez Wydział VII, w skład której wchodził też zasób Centralnego Biura Adresowego. Uzupełnieniem tejże ewidencji była również prowadzona kartoteka rzeczy utraconych, osób zaginionych i osób poszukiwanych<sup>23</sup>.

W zasobie Oddziału IPN w Łodzi znajduje się ponadto kartoteka odtworzeniowa, utworzona już po 1990 r. w UOP z kart E-16 przeznaczonych pod koniec istnienia SB do zniszczenia. Zostały one rozdzielone według miejsca wytworzenia i ułożone alfabetycznie. Całość uzupełniają karty DE-14/O opracowane na podstawie częściowych informacji znalezionych w różnych miejscach zasobu ewidencyjnego SB.

Opisane powyżej kartoteki składały się z kart wprowadzanych kolejnymi normatywami obowiązującymi w resorcie spraw wewnętrznych. Na podstawie instrukcji z kwietnia 1955 r.<sup>24</sup> ustanowiono karty:

– E-14<sup>25</sup> (dwustronna lub czterostronna) – podstawowa karta rejestracyjna do 1962 r., za pomocą której rejestrowano osoby w kartotece ogólnoinformacyjnej. Następnie pełniła funkcję karty archiwalnej, za pośrednictwem której wypisywano osoby występujące w aktach. W późniejszym okresie zastąpiono ją kartą Mkr-2;

– E-14-A – karta rejestracyjna kontaktów osoby rozpracowywanej używana w latach 1955–1962;

– E-15 – karta sprawdzeniowa, za pomocą której jednostka operacyjna dokonywała w kartotece sprawdzeń dotyczących osób będących obiektem jej zainteresowania. Zastąpiona kartą Mkr-1;

– E-16 – karta aktualizacyjna, zwana także informacyjną, służyła do korespondencji między jednostką rejestrującą osobę lub sprawę a pionem „C” oraz między centralą

<sup>23</sup> AIPN Łd, 052/83, Konspekt pracy operacyjnej MSW, 1976 r., b.p.

<sup>24</sup> Instrukcja nr 017/55 Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego o trybie rejestracji spraw ewidencji operacyjnej i technice ich ewidencji w organach bezpieczeństwa publicznego, 8 IV 1955 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1508> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>25</sup> Symbol „E” oznacza ewidencje.

a terenem (za jej pomocą powiadamiano np. o zmianie adresu lub danych personalnych). Zastąpiona następnie kartą Mkr-3;

– E-17 – karta wykorzystywana przez pion „C” do informowania jednostki rejestrującej figuranta lub OZI o fakcie interesowania się nim przez inną jednostkę operacyjną;

– EO-6<sup>26</sup> – karta rejestracyjna statystyczna sprawy ewidencji operacyjnej na grupę osób (EO-6-A na osobę).

W instrukcji z kwietnia 1955 r.<sup>27</sup> wprowadzono karty: EO-4-A (alfabetyczna agentury), EO-4-B (statystyczna agentury), EO-4-B/60 (rejestracyjna statystyczna agentury) i EO-6/60 (rejestracyjna spraw obiektowych).

Istotne znaczenie dla ewidencji operacyjnej miało zarządzenie z czerwca 1962 r.<sup>28</sup>, zgodnie z którym zalecono stosować karty:

– EO-4/62 – karta rejestracyjna imienna, służyła do rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej TW, dysponentów LK, osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz ich kontaktów, bez określenia jej powodów;

– EO-4-Z/62 – karta rejestracyjna statystyczna, nie zawierała nazwisk osób rejestrowanych, służyła do rejestracji kandydatów na TW lub na dysponentów LK i SK oraz osób zastrzeżonych;

– EO-4-T/62 – karta rejestracyjna statystyczna, nie zawierała nazwisk osób rejestrowanych, służyła do rejestracji TW oraz dysponentów LK i SK;

– EO-4-S/62 – karta rejestracyjna statystyczna, nie zawierała nazwisk osób rejestrowanych, służyła do rejestracji spraw operacyjnych, a także teczek zagadnieniowych, podręcznych i kontrolnych;

– EO-4-F/62 – karta rejestracyjna statystyczna, nie zawierała nazwisk osób rejestrowanych, służyła do rejestracji osób wciągniętych do ewidencji w związku z prowadzonymi sprawami operacyjnymi (teczkami zagadnieniowymi).

Wymienione karty były używane do 1972 r.

Z kolei zarządzeniem z lipca 1963 r.<sup>29</sup> wprowadzono karty: EOW-1/63 (rejestracyjna aktu „wrogiej” działalności, zakładana w 48 godzin od chwili otrzymania zawiadomienia lub meldunku o zaistnieniu takiego aktu) i EOW-2/63 (wyjaśniająca i zamykająca sprawę, do której dołączano załączniki dotyczące każdego ze sprawców wrogiego aktu). Obie te karty przechowywano przez pięć, a w przypadku stwierdzenia, że „wrogi” akt był zdarzeniem losowym lub niezawinionym czynem osób działających bez złych pobudek – przez dwa lata.

Zarządzenie z sierpnia 1972 r.<sup>30</sup> przewidywało stosowanie kart: EO-4/72 (rejestracyjna, służyła do rejestracji osób i spraw), EO-4-A/72 (rejestracyjna alfabetyczna, dotyczyła

<sup>26</sup> Symbol „EO” oznacza ewidencję operacyjną.

<sup>27</sup> Instrukcja nr 018/55 Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego o trybie rejestracji i technice ewidencji agentury w organach bezpieczeństwa publicznego, 8 IV 1955 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1509> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>28</sup> Zarządzenie nr 0110/62 z dnia 18 VI 1962 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1579> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>29</sup> Zarządzenie nr 0115/63 z dnia 6 VII 1963 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji aktów wrogiej działalności, <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1819> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>30</sup> AIPN Łd, 052/83, Zarządzenie nr 079/72 z dnia 2 VIII 1972 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, b.p.

każdej zarejestrowanej osoby), EO-4-B/72 (aktualizacyjna, służyła do wprowadzenia zmian na kartach EO-4-A/72 w przypadku rejestracji agentury). Karty te wykorzystywane były w latach 1972–1989.

Ostatnim normatywem sankcjonującym stosowanie kart ewidencji operacyjnej były wytyczne dyrektora Biura „C” MSW wprowadzone w listopadzie 1972 r.<sup>31</sup> Zgodnie z ich treścią przewidywano posługiwanie się kartami:

- EO-4-C/72 – karta aktualizacyjna, służyła do wprowadzania zmian na kartach EO-4/72 w przypadku rejestracji spraw;
- EO-131 – karta tematyczna adresowa, zawierała adresy agentury, a także wszystkich osób będących w zainteresowaniu jednostek operacyjnych;
- EO-132 – karta tematyczna pseudonimowa, obejmowała pseudonimy TW lub kryptonimy LK, MK oraz spraw operacyjnych;
- EO-134 – karta tematyczna, spisywana według zawodów posiadanych przez TW;
- EO-134 A – karta tematyczna, spisywana według miejsc pracy OZI, pozwalała na określenie liczebności agentury zatrudnionej w danej instytucji;
- EO-135 – karta tematyczna, spisywana według narodowości i znajomości języków obcych przez TW.

Dane szacunkowe wskazują, że podstawowa dla działania SB kartoteka ogólnoinformacyjna pod koniec lat osiemdziesiątych liczyła około trzech i pół miliona kart, z czego znaczna część na przełomie lat 1989 i 1990 została wybrakowana<sup>32</sup>.

Drugim rodzajem środków ewidencji operacyjnej były dzienniki. Przedstawiony poniżej opis struktury tych pomocy ewidencyjno-archiwalnych oparto na materiałach WUSW w Piotrkowie Trybunalskim.

Najważniejszym był dziennik rejestracyjny, będący drugim po karcie EO-4 podstawowym dokumentem rejestrującym sprawę. Właśnie na jego podstawie umieszczano na karcie numer rejestracyjny. Zapisy w dzienniku nieustannie modyfikowano przez odnotowywanie zmiany jednostki prowadzącej oraz kategorii sprawy. Umożliwia to prześledzenie całego jej biegu – od założenia aż po zakończenie. Brak w nim natomiast danych personalnych osoby rejestrowanej. Należy zaznaczyć, że na podstawie zapisu w dziennikach rejestracyjnych funkcjonariusz prowadzący otrzymywał obwoluty do odpowiednich teczek (w zależności od charakteru sprawy) z adnotacją o zarejestrowaniu i numerem rejestracyjnym<sup>33</sup>. W skali kraju – po reformie administracyjnej z 1975 r. – prowadzono 49 dzienników tego rodzaju, tak więc jeden przypadał na każde istniejące wówczas województwo.

Dziennik rejestracyjny składał się z 9 kolumn:

- liczba porządkowa (kolejny numer rejestracyjny) – do każdej sprawy był przypisany tylko jeden numer, co skutecznie zapobiegało fałszerstwom;
- data rejestracji;

<sup>31</sup> *Ibidem*, Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, 18 XI 1972 r., b.p.

<sup>32</sup> Zob. *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, oprac. S. Piłarski, Warszawa–Łódź 2009, s. LXIII.

<sup>33</sup> Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki SB osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji stanowiła integralną część Zarządzenia nr 079/72 z dnia 2 VIII 1972 r. ministra spraw wewnętrznych o tym samym tytule. Zob. AIPN Łd, pf 13/391, k. 63–72.

- informacja o jednostce dokonującej rejestracji;
- charakter kategorii rejestracji, np. sprawa operacyjnego rozpracowania, sprawa operacyjnego sprawdzenia, kandydat na tajnego współpracownika, tajny współpracownik, lokal kontaktowy, osoba zastrzeżona, kwestionariusz ewidencyjny;
- numer sprawy, do którego osoba była rejestrowana, gdyż zdarzały się przypadki, że była ona wyłączona z innej sprawy i zakładano wobec niej zupełnie nową;
- pseudonim/kryptonim;
- data zakończenia sprawy i jej numer archiwalny – w kolumnie tej wpisywano także numer pisma, za którym przesłano materiały do innej jednostki lub adnotacje dotyczące zniszczenia;
- uwagi.

W dziennikach archiwalnych (inwentarzach) zamieszczano natomiast zapisy dotyczące akt spraw zakończonych i złożonych do archiwum. Rozróżnia się cztery rodzaje dzienników archiwalnych: wyeliminowanej sieci agenturalnej (oznaczony cyfrą rzymską I), materiałów archiwalnych SOS, SOR, KE (oznaczony cyfrą rzymską II), spraw śledczych (oznaczony cyfrą rzymską III), spraw obiektowych (oznaczony cyfrą rzymską IV).

W związku z mikrofilmowaniem archiwaliów pojawiły się książki ewidencji mikrofilmów. Podobnie jak w przypadku dzienników archiwalnych oznaczone one były cyframi, aczkolwiek w celu ich odróżnienia użyto cyfr arabskich analogicznych do wersji papierowej akt.

Struktura wewnętrzna dzienników archiwalnych także oparta była na układzie kolumnowym. Dziennik archiwalny wyeliminowanej agentury posiadał następujące kolumny:

- kolejny numer archiwalny;
- data wpisu, tj. złożenia do archiwum teczki personalnej i pracy;
- nazwisko i imię TW, KTW, dysponenta LK;
- pseudonim;
- nazwa jednostki zdającej teczkę do archiwum;
- ilość teczek przekazanych do archiwum – z podziałem na teczki personalne i pracy, z podpisem pracownika archiwum;
- dodatkowo przekazane teczki do archiwum – z podziałem na podkolumny: data, nazwa jednostki, ilość teczek (osobno personalnych i pracy), także z podpisem pracownika archiwum;
- czasokres przechowywania teczek w archiwum (osobno personalnych i pracy);
- nowy numer rejestracyjny – nadany po wznowieniu łączności agenturalnej z OZI;
- adnotacje o zniszczeniu teczek – z podziałem na teczkę personalną i pracy oraz z odpowiednimi zapisami: data, liczba teczek i numer protokołu zniszczenia;
- uwagi<sup>34</sup>.

<sup>34</sup> AIPN Łd, pf 0258/6, Dziennik archiwalny teczek personalnych i wyeliminowanej agentury WUSW w Piotrkowie Trybunalskim. Na temat dzienników rejestracyjnych zob.: M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2, s. 9–26; A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 150–151.

Dziennik spraw operacyjnych zawierał następujące kolumny:

- liczba porządkowa (numer archiwalny);
- data wpisu, tj. złożenia do archiwum;
- nazwa jednostki zdającej akta;
- numer rejestracyjno-ewidencyjny sprawy uzyskany z dziennika rejestracyjnego;
- tytuł akt sprawy lub imię i nazwisko;
- kryptonim/pseudonim;
- ilość tomów;
- zabarwienie sprawy;
- okres prowadzenia sprawy;
- rok brakowania materiałów archiwalnych;
- adnotacje o ruchu akt sprawy – wpisywano tutaj np. informacje o zniszczeniu materiałów z datą, numerem protokołu zniszczenia i pozycji na nim;
- uwagi<sup>35</sup>.

Dziennik archiwalny spraw śledczych składał się z kolumn:

- liczba porządkowa (numer archiwalny);
- data wpisu, tj. złożenia do archiwum;
- ilość tomów;
- imię i nazwisko, imię ojca oskarżonego;
- data urodzenia osoby, wobec której prowadzono śledztwo;
- numer sprawy śledczej;
- data założenia sprawy śledczej;
- nazwa jednostki zdającej akta;
- pokwitowanie wypożyczenia materiałów archiwalnych;
- uwagi<sup>36</sup>.

Z kolei konstrukcja dziennika archiwalnego spraw obiektowych przedstawiała się następująco:

- liczba porządkowa (numer archiwalny);
- data wpisu, tj. złożenia do archiwum;
- nazwa jednostki zdającej akta;
- numer rejestracyjno-ewidencyjny sprawy uzyskany z dziennika rejestracyjnego;
- tytuł akt sprawy lub imię i nazwisko (zawsze wpisywano tutaj określenie „sprawa obiektowa”);
- kryptonim/pseudonim;
- ilość tomów;
- zabarwienie sprawy z opisem, jakiej instytucji dotyczą dane materiały archiwalne;
- okres prowadzenia sprawy;
- rok brakowania materiałów archiwalnych;
- adnotacje o ruchu akt sprawy, gdzie wpisywano np. informacje o zniszczeniu materiałów z datą, numerem protokołu zniszczenia i pozycji na nim;
- uwagi.

<sup>35</sup> AIPN Łd, pf 0314/2, Dziennik archiwalny sygnatury II WUSW w Piotrkowie Trybunalskim.

<sup>36</sup> AIPN Łd, pf 0314/3, Dziennik archiwalny sygnatury III WUSW w Piotrkowie Trybunalskim.

Książka ewidencji mikrofilmów miała jednolity układ dla wszystkich typów akt z uwzględnieniem kolejnych rubryk:

- liczba porządkowa (numer archiwalny);
- nazwa zespołu;
- numer archiwalny akt, ostatecznie zmieniano tutaj nazwę po przekreśleniu na rok brakowania akt;
- data wykonania mikrofilmu;
- ilość klatek;
- ilość jacketów;
- dodatkowe mikrofilmy z informacją o dacie, ilości klatek i jacketów;
- informacje o zastrzeżeniu przez jednostkę organizacyjną SB;
- ilość mikrofisz diazo;
- uwagi.

Można zauważyć, że w przeciwieństwie do dzienników rejestracyjnych w dziennikach archiwalnych zamieszczano dane personalne, gdyż informacje te nie były już szczególnie chronione ze względu na zakończenie prowadzenia sprawy.

Podział inwentarzy (dzienników archiwalnych) określony był m.in. przez instrukcję z kwietnia 1955 r.<sup>37</sup>, która wprowadzała formularz EO-2 dla spraw: agenturalno-grupowych, agenturalnych prowadzonych na osobę, agenturalno-śledczych, agenturalno-poszukiwawczych, agenturalnego sprawdzenia, ewidencyjno-obszernych oraz instrukcję z września 1960 r.<sup>38</sup> zawierającą wymóg zastosowania formularza EO-2 dla spraw: operacyjnego rozpracowania, operacyjnej obserwacji, operacyjnego sprawdzenia, obiektowych i sprawdzenia.

Kolejna zmiana nastąpiła osiem lat później, kiedy zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych wprowadzono inwentarze: sieci agenturalnej (KTW, TW, LK, MK), spraw operacyjnych (SOS, SOR, KE), spraw śledczych i dochodzeniowych, teczek nadzorczych śledztw i kontrolno-śledczych, spraw obiektowych i zagadnieniowych<sup>39</sup>.

Ostatnią grupą w ewidencji operacyjnej były materiały złożone do archiwum. Podzielone one były według kryteriów przyjętych w dziennikach archiwalnych, tj. w cztery kategorie oznaczone cyframi rzymskimi: I, II, III, IV.

Archiwa resortu spraw wewnętrznych, podobnie jak ministerstw obrony narodowej i spraw zagranicznych, były archiwami wydzielonymi i nie podlegały nadzorowi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a w ramach swojej pracy kierowały się odrębnymi przepisami<sup>40</sup>. Specyfika wymienionych placówek polegała również na tym, że przechowywane w nich materiały operacyjne mogły być ponownie pobrane celem wzo-

<sup>37</sup> Instrukcja nr 017/55 Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego o trybie rejestracji spraw ewidencji operacyjnej i technice ich ewidencji w organach bezpieczeństwa publicznego, 8 IV 1955 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1508> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>38</sup> Instrukcja nr 05/60 dyrektora Biura „C” MSW o trybie rejestracji tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, skrzynek kontaktowych, spraw operacyjnych i osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz sprawdzaniu i udzielaniu informacji przez komórki ewidencji operacyjnej, 22 IX 1960 r., <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/ezan.php?egzemplarz=1687> (dostęp 24 V 2011 r.).

<sup>39</sup> AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 z dnia 24 X 1968 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, b.p.

<sup>40</sup> AIPN Łd, 052/83, Konspekt pracy operacyjnej MSW, 1976 r., b.p.

wienia sprawy. Jednostki operacyjne SB i MO miały obowiązek zdać do właściwych archiwów wszystkie sprawy zakończone lub zaniechane. Akta, które uprzednio były odnotowane w ewidencji spraw czynnych, przekazywała komórka zgłaszająca zagadnienie do rejestracji. Natomiast sprawy nierejestrowane oraz dokumentację administracyjną oddawano bezpośrednio do archiwów. Jak zaznaczono wcześniej, prowadzeniem archiwów zajmowało się utworzone w 1965 r. Biuro „C” MSW, którego odpowiednikami w terenie były wydziały „C” w komendach wojewódzkich MO. Po reformie administracyjnej w 1975 r. w niektórych mniejszych województwach nie stworzono wydziałów, lecz jedynie sekcje „C” działające w ramach wydziałów zabezpieczenia operacyjnego. W 1965 r. Biuro „C” MSW składało się z pięciu wydziałów, spośród których Wydział I zajmował się ewidencją, natomiast Wydział II – opracowaniem akt i prowadził składnicę akt, czyli właściwe archiwum. W 1975 r. biuro to liczyło już sześć wydziałów, jednakże z biegiem czasu – wobec zwiększenia liczby stawianych zadań – rozrosło się aż do siedemnastu<sup>41</sup>. Po częstych reorganizacjach, przede wszystkim na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, podział obowiązków nałożonych na poszczególne wydziały był następujący:

- Wydział I – opracowywanie informacji statystycznych i sprawozdawczych dotyczących spraw ewidencji operacyjnej, nadzór nad korespondencją wysyłaną przez jednostki operacyjne, prowadzenie kartotek zagadnieniowej oraz czynnej i wyeliminowanej sieci agenturalnej SB i MO;

- Wydział II – archiwum przechowujące akta spraw zamkniętych lub zaniechanych, dodatkowo spełniał rolę archiwum zakładowego;

- Wydział III – prowadzenie kartoteki ogólnoinformacyjnej (alfabetycznej), rejestracji teczek ewidencji operacyjnej księży (tzw. TEOK);

- Wydział IV – archiwum historyczne sprawujące opiekę nad dokumentami z lat 1918–1945;

- Wydział V – prowadzenie ewidencji i rejestracji osobowych źródeł informacji MO, gromadzenie, ewidencjonowanie i systematyzowanie danych o osobach, organizacjach i instytucjach działających przeciwko krajom demokracji ludowej, jak również prowadzenie komputerowej kartoteki Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED);

- Wydział VI – prowadzenie kancelarii jawnej i tajnej, ewidencji poszukiwanych przestępców, osób podejrzanych, zaginionych oraz kartoteki OZI MO;

- Wydział VII – odpowiedzialny za Centralne Biuro Adresowe i centralną kartotekę kryminalną.

Pozostałe wydziały nie wykonywały bezpośrednio czynności ewidencji operacyjnej<sup>42</sup>.

W komendach wojewódzkich struktura była mniej rozbudowana, a wydziały „C” składały się przeważnie z trzech sekcji. W celu zilustrowania zagadnienia poniżej podano – określone w 1970 r. – strukturę i zakresy obowiązków pracowników pionu „C” KW

<sup>41</sup> P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 52.

<sup>42</sup> Działalność tych wydziałów polegała na wykonywaniu czynności związanych z czysto techniczną pracą operacyjną oraz z wkraczającą komputeryzacją i koniecznością szybkiego informatyzowania ewidencji operacyjnej.



MO w Bydgoszczy<sup>43</sup>. Ze względu na fakt, że praca w innych jednostkach była zorganizowana w oparciu o podobne zasady, bydgoską komendę można traktować jako reprezentatywną dla całego kraju.

Naczelnik wydziału był odpowiedzialny za organizację, koordynację i kontrolę wykonywanej pracy, prawidłowy obieg dokumentacji między wydziałem a jednostkami operacyjnymi, dyscyplinę i morale pracowników. Prowadził szkolenia specjalistyczne i zajmował się sprawami kadrowymi.

Zastępca naczelnika wydziału (jednocześnie kierownik Sekcji 1) nadzorował całość pracy tej sekcji, jak również opracowywał informacje dla kierownictwa komendy dotyczące poszczególnych zagadnień, jakie wyłaniały się w toku pracy jednostek operacyjnych. W każdym kwartale przeprowadzał też analizę zakończonych spraw operacyjnych oraz przyczyn eliminacji TW. Sporządzał sprawozdania z pracy wydziału.

Sekcja 1 miała pięć stanowisk: starszego oficera ewidencji operacyjnej<sup>44</sup>, inspektora ewidencji i statystyki<sup>45</sup> oraz trzech oficerów ewidencji operacyjnej<sup>46</sup>. Sekcja 2 – siedem etatów: kierownika<sup>47</sup>, starszego oficera ewidencji operacyjnej<sup>48</sup> i pięciu oficerów ewiden-

<sup>43</sup> Zarządzenie nr 002/70 z dnia 14 II 1970 r. I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy w sprawie zakresu pracy Wydziału „C” tamtejszej KW MO, <https://bu2.ipn.gov.pl/ezan/index.php?egzemplarz=5214> (dostęp 17 VI 2013 r.).

<sup>44</sup> Starszy oficer ewidencji operacyjnej prowadził ewidencje: spraw śledczych i osób aresztowanych, postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych, spraw operacyjnych, zaistniałych aktów „wrogiej” działalności, zasadzek i punktów zakrytych. Dokonywał analizy zakończonych spraw operacyjnych, opracowywał sprawozdania miesięczne i kwartalne z zakresu pracy sekcji. Przesyłał także sprawy operacyjne do innych jednostek, np. w przypadku zmiany miejsca zamieszkania figuranta. Prowadził kartotekę statystyczną dotyczącą spraw operacyjnych wrogich aktów, którą stale aktualizował. *Ibidem*.

<sup>45</sup> Inspektor ewidencji i statystyki prowadził dziennik rejestracji osób będących w czynnym zainteresowaniu wydziałów i jednostek operacyjnych powiatowych pionów MO, kartotekę TW i KTW z terenu województwa. Dokonywał sprawdzeń dla jednostek pytających o daną osobę. Zarządzał również ewidencją osób objętych „inwigilacją szczególną” i ewidencją opracowań operacyjnych prowadzonych przez wydziały i jednostki powiatowe MO. Zawiadamiał kartami E-16 Biuro „C” MSW o wszelkich zmianach, jakie zachodziły w sprawach operacyjnych dotyczących figurantów, TW i KTW. W odstępach kwartalnych opracowywał dla Biura „C” MSW i kierownictwa komendy sprawozdania statystyczne dotyczące ruchu TW i spraw operacyjnych. *Ibidem*.

<sup>46</sup> Poszczególne oficerowie ewidencji operacyjnej zajmowali się odrębnymi zagadnieniami. Pierwszy z nich prowadził referat rejestracji TW, KTW, LK, MK, OZ, pomocy obywatelskiej i zabezpieczeń. Udzielał informacji jednostkom operacyjnym i dokonywał czynności koordynacyjnych w stosunku do osób, które były w zainteresowaniu jednych jednostek SB, podczas gdy sprawdzeń dokonywały inne. Prowadził stale aktualizowane kartoteki – statystyczną i adresową dotyczącą TW, KTW, LK, MK i pomocy obywatelskiej. Drugi odpowiadał za skrowidz zagadnieniowy i udzielał odpowiedzi jednostkom sprawdzającym z województwa i spoza jego terenu. Aktualizował informacje o osobach przez wprowadzanie odpowiednich adnotacji na kartach. Sporządzał wykazy „elementu podejrzanego” i przestępczego oraz zarządzał ewidencją ubiegających się o wyjazdy za granicę, jak również osób, wobec których jednostki terenowe i wydziały operacyjne wniosły zastrzeżenia lub zabezpieczenia. Trzeci z oficerów zajmował się ewidencją duchownych i kartoteką ogólnoinformacyjną oraz udzielał informacji o osobach w niej figurujących. Odnotowywał i opracowywał „negatywne” i „pozytywne” wystąpienia duchownych, przesyłał te czki księży i sporządzał sprawozdania opisowe i statystyczne dla Biura „C” MSW. *Ibidem*.

<sup>47</sup> Kierownik sprawował kontrolę nad przygotowaniem streszczeń analiz i informacji przez pracowników przed przekazaniem ich jednostkom operacyjnym. Brał udział w tworzeniu opracowań historycznych, sporządzał sprawozdania statystyczne, a także półroczne i roczne opisowe z pracy sekcji. *Ibidem*.

<sup>48</sup> Starszy oficer ewidencji operacyjnej analizował te czki: personalne i pracy wyeliminowanej agentury oraz zaniechanych spraw operacyjnych, m.in. pod kątem celowości złożenia ich do archiwum. Opracowywał i prowadził ewidencję dokumentów historycznych. *Ibidem*.

cji operacyjnej<sup>49</sup>, natomiast Sekcja 3 – sześć: kierownika<sup>50</sup>, trzech oficerów ewidencji operacyjnej<sup>51</sup> i dwóch referentów<sup>52</sup>.

Bieżącą pracę Wydziału „C” koordynował mający trzy etaty sekretariat, w którym zatrudnieni byli sekretarz i dwie maszynistki<sup>53</sup>.

Istotną kwestią dla ewidencji operacyjnej było opracowywanie dokumentów w teczkach przez jednostkę, która je wytworzyła. Uporządkowanie to polegało na umieszczeniu w poszczególnych jednostkach archiwalnych m.in. postanowień o wszczęciu śledztwa, uzasadnień założenia sprawy, spisów figurantów, postanowień o jej zakończeniu zawierających personalia osób rozpracowywanych. Materiały te musiały być ponumerowane i pozbawione wszelkich duplikatów oraz dokumentów ujawniających wykorzystywane techniki operacyjne. W teczkach personalnych OZI należało pozostawić podstawę pozyskania, zobowiązanie do współpracy z SB i informacje na temat jego przebiegu, hasło do nawiązania kontaktu, przyczyny eliminacji, charakterystykę źródła. Wymogi te wynikały ze wspomnianej już specyfiki archiwów SB polegającej na przechowywaniu w nich akt, które w każdej chwili mogły być ponownie wykorzystane do celów operacyjnych. Po uporządkowaniu jednostek dotyczących poszczególnych figurantów wypisywano karty E-14. Niezależnie od tego tworzono wymienione wcześniej kartoteki tematyczne.

<sup>49</sup> Oficerowie ewidencji operacyjnej przygotowywali m.in. charakterystyki osób ubiegających się o zezwolenie na posiadanie książeczek żeglarskich z prawem do przekroczenia granicy państwa, sportowych rejsów morskich i portowych na wodach osłoniętych i przybrzeżnych, a także kandydatów do szkół morskich i rybołówstwa morskiego. Opracowywali również streszczenia akt dotyczących osób wyjeżdżających za granicę, sporządzali analizy, streszczenia i informacje na podstawie materiałów archiwalnych dla jednostek SB, MO i WSW, dokonywali rejestracji przechodzących w dokumentach osób niezarejestrowanych w kartotece. *Ibidem*.

<sup>50</sup> Kierownik analizował akta składane do archiwum, dbał o ich techniczne zabezpieczenie, sprawował kontrolę nad ich przyjmowaniem oraz przygotowaniem do wybrakowania, a także nad niszczeniem materiałów archiwalnych. Prowadził szkolenia jednostek powiatowych w zakresie konserwacji, ewidencji, brakowania i przyjmowania akt do archiwum. Opracowywał sprawozdania statystyczne i opisowe z prac sekcji. *Ibidem*.

<sup>51</sup> Pierwszy z oficerów ewidencji operacyjnej prowadził zbiory akt byłych TW, spraw operacyjnych i kontrolno-śledczych, obiektowych i sądowych oraz skorowidze wyeliminowanej sieci i kartoteki tematycznej. Wypożyczał, udzielał informacji i konserwował akta wyżej wymienionych zbiorów. Ponadto przyjmował i opracowywał materiały pod względem archiwalnym. Drugi prowadził m.in. zbiór akt ponemieckich, przygotowywał, opracowywał i mikrofilmował materiały archiwalne ze wszystkich innych zbiorów. Prowadził ewidencję mikrofilmów, kartoteki ponemieckie, a także dotyczące zbrodniarzy hitlerowskich, oraz dokonywał konserwacji akt i przygotowywał dokumenty do brakowania. Trzeci prowadził zbiór akt osobowych byłych funkcjonariuszy SB i MO, opracowywał i wydawał zaświadczenia lub opinie zwolnionym funkcjonariuszom do celów emerytalnych oraz na żądanie instytucji państwowych. Ponadto sporządzał opisy poszczególnych zespołów akt administracyjnych oraz sprawował opiekę nad zbiorem oryginalnych dokumentów dotyczących poszczególnych organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji, „nielegalnych” organizacji powojennych oraz legalnej opozycji (PSL do 1948 r.). *Ibidem*.

<sup>52</sup> Referent ewidencji operacyjnej prowadził zespoły akt administracyjnych z pionów SB i MO, przyjmował i ewidencjonował materiały przekazane do archiwum, udzielał o nich informacji i prowadził ich wypożyczenia. Przygotowywał jednostki archiwalne do brakowania, sporządzał protokoły tej czynności oraz dokonywał odpowiednich adnotacji w ewidencji. Drugi z referentów konserwował materiały archiwalne. *Ibidem*.

<sup>53</sup> Sekretarz nadzorował sprawy związane z korespondencją przychodzącą i wychodzącą, maszynistka przepisywała streszczenia i informacje sporządzane przez pracowników oraz dokumenty zaklasyfikowane do kategorii archiwalnej „A”. *Ibidem*.

W procesie tworzenia pomocy ewidencyjnych uczestniczyli *de facto* wszyscy pracownicy jednostek operacyjnych SB. Warunkiem spełnienia zadań ewidencji było jej systematyczne aktualizowanie, pozwalające na odzwierciedlenie rezultatów bieżącej pracy operacyjnej. Było to możliwe dzięki przestrzeganiu spoczywającego na funkcjonariuszach obowiązku niezwłocznej rejestracji wszystkich osób będących w zainteresowaniu bezpieczeństwa oraz regularnego uzupełniania zgłaszanych informacji o zarejestrowanych wcześniej osobach. Ewentualne opóźnienie mogło spowodować z punktu widzenia SB niepożądane skutki, np. w opracowywaniu kandydata na TW, procesie opiniowania osób ubiegających się o zgodę na wyjazd zagraniczny czy też o przyjęcie do służby w organach podlegających MSW.

Informacje zawarte w trzech omówionych grupach ewidencji operacyjnej stanowiły zarówno tajemnicę służbową, jak i państwową. Z uwagi na fakt, że miały one charakter tajny lub tajny specjalnego znaczenia, udostępnienie ich mogło nastąpić tylko na warunkach określonych odpowiednimi przepisami, a lista jednostek uprawnionych do korzystania ze zbiorów ewidencji ograniczona była wyłącznie do dwóch resortów: MSW i MON. Decyzję o rozszerzeniu dostępu do tych danych mógł wydać tylko minister spraw wewnętrznych<sup>54</sup>.

W 1963 r. z ewidencji ogólnej wyłączono części dotyczące Kościoła katolickiego<sup>55</sup>. Wprowadzenie stosownego zarządzenia uzasadniano koniecznością prowadzenia na terenie całego kraju jednolitej dokumentacji i ewidencji operacyjnej duchowieństwa, co pozwalało na jego wnikliwą inwigilację. Wydziały i referaty IV zostały zobowiązane do założenia do 31 grudnia 1963 r. osobnych teczek ewidencji operacyjnej na księży świeckich, zakonników, alumnow wyższych seminariów duchownych świeckich i zakonnych (tzw. TEOK) oraz teczek ewidencji operacyjnej na parafie (tzw. TEOP). Jednocześnie Departament IV MSW i jego odpowiedniki w terenie miały zaniechać prowadzenia wobec duchownych SOO i SOS, a wszelkie zawarte w nich dokumenty postanowiono włączyć do nowo założonych TEOK. Od 1963 r. do 29 lipca 1989 r., tj. do ostatniego dnia rejestracji, w Dzienniku rejestracyjnym ewidencji operacyjnej księży dokonano 60 687 wpisów<sup>56</sup>.

Na zakończenie należy podkreślić, że uwzględnienie w badaniach naukowych ewidencji operacyjnej jest istotnym wzbogaceniem bazy źródłowej, na której powinien opierać się historyk. Wszystkie człony ewidencji doskonale się uzupełniają – informacje dotyczące numeru rejestracyjnego, jednostki rejestrującej i numeru archiwalnego powtarzają się we wszystkich trzech wyżej wymienionych urządzeniach ewidencyjnych, natomiast dane osobowe można odnaleźć zarówno na karcie, jak i w dziennikach archiwalnych. Wszystko to dowodzi, że przy rozbiciu prowadzenia ewidencji operacyjnej na kilka wydziałów w centrali lub sekcji na terenie województwa, sfalszowanie bądź manipulowanie informacją, która przybierała formalne ramy w toku wykonywania prac operacyjnych, było praktycznie niemożliwe. Dodatkowo w przypadku zniszczenia materiałów archiwalnych zapisy ewidencyjne stanowią jedyny ślad potwierdzający prowa-

<sup>54</sup> AIPN Łd, 052/83, Konspekt pracy operacyjnej MSW, 1976 r., b.p.

<sup>55</sup> Zarządzenie nr 00114/63 z dnia 6 VII 1963 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego.

<sup>56</sup> AIPN, 01472/8–12, Dzienniki ewidencji operacyjnej księży nr. 10001–60687.

dzenie przez aparat bezpieczeństwa działań operacyjnych przeciwko danej osobie. Dowodzą one również niezmienności kierunków pracy SB w całym okresie jej istnienia, mimo formalnych zmian nazewnictwa poszczególnych kategorii spraw<sup>57</sup>.

---

<sup>57</sup> *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 17; J. Piłat, *op. cit.*, s. 149–166; M. Komaniecka, *Miniprzewodnik po materiałach ewidencyjnych Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 263–293; *eadem*, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 231–262; *eadem*, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne...*, s. 263–280; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007; E. Zając, *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20, s. 341–360; P. Drzymała, *op. cit.*, s. 9–40; *idem*, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej Sekcji II Wydziału „C” KW MO/WUSW w Poznaniu* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Warszawa–Poznań 2008, s. 89–104.



**WYPELNIŁA JEDNOSTKA EWIDENCJI**

Zakończono dnia 90-02-28 z powodu nie wykrycia spawaczy

materiały złożono w archiwum Wydziału C. Kusiw  
u Łochy dnia 90-02-28 pod Nr 07858/II

materiały przesłano do \_\_\_\_\_

dnia \_\_\_\_\_ za Nr \_\_\_\_\_

**Tajne spec. znacznika**

MUSI u Kochi  
nazwa wydziału  
Kuchat V  
nazwa komórki - wydział  
Selkija II  
nazwa grupy i pionu

58649

89-06-03

Nr rejestracyjny Biura  
Wydz. „C” i data

**KARTA REJESTRACYJNA**

**I. Sprawa (fakt - zdarzenie)**

1. S. OR 2. Amortyzator  
Kategoria sprawy, fakt, zdarzenie Kryptonim

3. oficjalne złożenie  
Podatka zażądania sprawy; materiały agenturalne „T”, „W”; adresy obywatelskie; oficjalne zgłoszenia z instytucji i zakładów pracy; materiały przesyłki i innych jednostek itp.

4. celowe uszeregowanie strażków transportu kółka  
Charakter przesłanego lub podjętego

5. Koźka  
Miejsce (osieparowoci) popełnienia przestępstwa

6. MPK u Kochi  
Siedziba zakładu pracy, w którym popełniono przestępstwo

7. Min. Poln. Kółka i Żelazny  
Dział gospodarki, służbowej, w którym powstała sprawa

Wzrost EO-4/IT

AIPN Łd

**II. Tajny współpracownik, rezydent, łącznik, LK, MK, SA**

1. \_\_\_\_\_ 2. \_\_\_\_\_  
Kategoria (TW, LK, MK, SA) Pseudonim, kryptonim

3. \_\_\_\_\_ 4. \_\_\_\_\_  
Przez kogo pozyskany; nazwisko, imię, stopień Podstawa pozyskania

5. \_\_\_\_\_ 6. \_\_\_\_\_  
Data pozyskania Nazwa jednostki operacyjnej lub nazwa archiwum ślad podjęto ponownie na kontakt

7. \_\_\_\_\_ 8. \_\_\_\_\_  
Do jakiego zagadnienia pozyskany Do jakiej sprawy pozyskany

**III. Kandydat na: TW, LK, SA, Konsultant osoba niepołączona w PRL, ZPO, zasadnika, zabezpieczenie do prac MOB, materiały wstępne, inne zabezpieczenia**

1. \_\_\_\_\_  
Wymiar cel zabezpieczenia

**KARTA PERSONALNA**

1. \_\_\_\_\_ Nazwisko

2. \_\_\_\_\_ Imię

3. \_\_\_\_\_ Imię ojca 4. \_\_\_\_\_ Imię i nazwisko matki

5. \_\_\_\_\_ Data i miejsce urodzenia

6. \_\_\_\_\_ Narodowość 7. \_\_\_\_\_ Obywatelstwo

8. \_\_\_\_\_ Pochodzenie społeczne 9. \_\_\_\_\_ Przynależność partyjne

10. \_\_\_\_\_ Wykształcenie 11. \_\_\_\_\_ Znajomość języków obcych

12. \_\_\_\_\_ Zawód 13. \_\_\_\_\_ Zajmowane stanowisko

14. \_\_\_\_\_ Miejsce pracy

14. \_\_\_\_\_ Dokładny adres zamieszkania

16. Rysopis: wzrost \_\_\_\_\_ oczu \_\_\_\_\_

17. Znaki szczególne \_\_\_\_\_ 18. 58649  
Nr ewidencyjny sprawy (liczka)

19. Char. Honek Kuchat V  
Stopień, imię, nazwisko, nr tel. przydzielonego oddz. rejestracyjnego

20. \_\_\_\_\_  
Data podpisu i podpis zatwierdzający

\* wypełnia się tylko przy rejestracji tajnego współpracownika

AIPN Łd

Karta EO-4 służąca do rejestracji osób i spraw

AIPN Łd

**TAJNE SPEC. ZNACZENIA**

1. Wydział V  
jednostka rejestrująca
2. \_\_\_\_\_  
pion, grupa w Wydz.
3. 58648  
nr rejestracyjny
4. Amortyzator  
kryptonim
5. celowe uszkodzenie  
charakter przestępstwa lub podejrzenia  
środków transportu
6. 4 os  
tajni współpracownicy wykorzystywani w sprawie  
(podać pseudonimy lub ilość)
7. Technika operac. stosowana w sprawie (oznaczyć krzyżykiem):

| Doty                        | „T” | „W” | „B” |
|-----------------------------|-----|-----|-----|
| Stosowana w ciągu 197... r. |     |     |     |
|                             |     |     |     |
|                             |     |     |     |
|                             |     |     |     |
|                             |     |     |     |
|                             |     |     |     |

EO-4-C/72.

Karta EO-4 z kartoteki obiektowej (awers)

ARCHIWUM

AIPN Łd

8. Zmiany personalne dot. figurantów:

| Nr rejestr. | Podać zmiany dot. miejsca pracy, miejsca zamieszkania itp. |
|-------------|--|
|             |  |
|             |  |
|             |  |
|             |  |

9. Oficer prowadzący sprawę:

| Od kiedy   | Nazwisko, imię, stopień | Nr tel. |
|------------|-------------------------|---------|
| 1989.06.03 | Nykiel Marek chor.      | 4487    |
|            |                         |         |
|            |                         |         |

10. Uwagi: .....

.....

.....

11. Data i podpis aktualizującego kartę:

|        |  |  |  |  |  |
|--------|--|--|--|--|--|
| Data   |  |  |  |  |  |
| Podpis |  |  |  |  |  |

Karta EO-4 z kartoteki obiektowej (rewers)



AIPN Łd

WŁAŚCIWY URZĄD  
 SPRAW WNETRZNYCH  
 Nr \_\_\_\_\_ w ŁODZI  
 08 L. dz. ....

dn. 197\_\_ r.  
**Do** ~~TAJNE~~ po wypełnieniu  
 W \_\_\_\_\_

Zgłaszam dodatkową informację o zarejestrowanej u Was osobie:

**KROPIWNICKI JERZY**      Nr 1278/III  
nazwisko i imię      pesononny

**Emanuel**      05467/II  
imię ojca      imię i nazwisko panieńskie (matki)

**1945.07.05**      **Wzrostkowa 1360/III**  
data i miejsce urodzenia      t. VI

zawód      narodowość, poch. społ., obywatelstwo

przynależność partyjna

ostatni adres i miejsce pracy

Ważer E-16

AIPN Łd

Dodatkowa informacja *Materiały dot. dwugostrownie*  
*wymienionego rotaty wysłane do*  
*specjalnego przechowywania.*

66  
 11  
 1953

podpis

Karta E-16 z kartoteki zniszczeniowej



| L. D. | Data przekazania materiałów | Nazwisko, imię osoby (krypt. sprawy) na którą przekazano materiały do archiwum | Jedn. rejestr. | Nr rejestr. | liczba tomów | Podpis prac. archiwum | Me. archiwum |
|-------|-----------------------------|--|----------------|-------------|--------------|-----------------------|--------------|
| 200   |                             |  |                |             |              | JAWNE                 |              |
| 201   | 13.11.86                    | KROPIWICKI TERZY<br>opow. regional. "KROPIDEO"                                 | III            | 4426        | 1            | Bh                    | 05867        |
| 202   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 203   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 204   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 205   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 206   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 207   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 208   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 209   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 210   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 211   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 212   |                             |  |                |             |              |                       |              |
| 213   |                             |  |                |             |              |                       |              |

ARCHIWUM

AIPN Ld

Zapis sprawy w dzienniku archiwalnym

| L. p. datownika (Nr rejestracyjny) | Data rejestracji | Nazwa jednostki rejestrującej | Kategoria | Nr sprawy do której dana osoba jest rejestr. | Pseudonim kryptonim | Data zdjęcia z ewidencji i przekazania do archiwum lub innej jednostki |                          | Uwagi |
|------------------------------------|------------------|-------------------------------|-----------|--|---------------------|--|--------------------------|-------|
|                                    |                  |                               |           |  |                     | Data   | Nr arch. lub nazwa jedn. |       |
| 1                                  | 2                | 3                             | 4         | 5  | 6                   | 7  | 8                        | 9     |
| 58622                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58623                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58624                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58625                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58626                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58627                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58628                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58629                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58630                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58631                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58632                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58633                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58634                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58635                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58636                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58637                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58638                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58639                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58640                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58641                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58642                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58643                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58644                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58645                              |                  |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58646                              | 190607           |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58647                              | ~                |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58648                              | ~                |                               |           |  |                     |  |                          |       |
| 58649                              | ~                | Wjch. v                       | ~         | ~  | AMORTYZACJA         | 070508   | ii                       |       |

JAWNE

PIPN Ld

ARCHIWUM

Zapis sprawy w dzienniku rejestracyjnym



Joanna Piłat

## ZARYS STRUKTURY EWIDENCJI OPERACYJNEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W ZASOBIE ODDZIAŁU IPN W LUBLINIE\*

**U**tworzenie Instytutu Pamięci Narodowej umożliwiło wprowadzenie do obiegu naukowego ogromnej liczby niedostępnych dotąd źródeł. Po okresie dyskusji nad wiarygodnością przekazanych do Instytutu dokumentów oraz politycznych sporów o rozliczenie komunizmu nadszedł czas na metodologiczną i warsztatową refleksję nad spuścizną komunistycznego aparatu represji.

Zagadnieniami związanymi bezpośrednio z formami ewidencji stosowanymi przez Służbę Bezpieczeństwa (i jej organizacyjnych poprzedników) zajmuje się niewielu autorów. W początkowym okresie funkcjonowania IPN ważny przyczynek do pogłębienia wiedzy na ten temat stanowiły referaty wygłoszone (następnie opublikowane) przez pracowników pionu archiwalnego Instytutu podczas konferencji naukowej w Szklarskiej Porębie w 2004 r.<sup>1</sup> Niewątpliwie znaczący wkład w dalsze rozpoznawanie tej materii wnoszą kolejne numery „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”. Wśród autorów, którzy pojawiają się m.in. na jego łamach, należy w szczególności wymienić Antoniego Zielińskiego, specjalistę w zakresie omawianej tematyki<sup>2</sup>. Dotychczasowe publikacje podejmujące problematykę będącą przedmiotem niniejszych rozważań odnoszą się zarówno do przepisów resortowych regulujących kwestie ewidencji operacyjnej, jak i ukazują ich funkcjonowanie w realiach określonej komendy wojewódzkiej MO/wojewódzkiego urzędu spraw wewnętrznych. Opisem normatywów najczęściej zajmował

---

\* Artykuł jest fragmentem pracy dyplomowej napisanej w 2012 r. pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Łosowskiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

<sup>1</sup> W. Fedorowicz, *Charakterystyka Wydziału „C” KW MO w Białymstoku oraz próba określenia stanu zachowania akt i kartotek* [w:] *Z archiwum IPN*, t. I, red. B. Groniek, Warszawa 2005; B. Jałtuszyk, *Pomoce ewidencyjne do materiałów archiwalnych Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów* [w:] *Z archiwum...*, t. I; L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Z archiwum...*, t. I.

<sup>2</sup> Zob. A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 147–168; *idem*, *Instrukcja (tymczasowa) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agencjonalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. Analiza krytyczna dokumentu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 129–190.

się Oddział IPN w Krakowie<sup>3</sup>, natomiast wartościowe teksty charakteryzujące konkretną jednostkę terytorialną – w tym przypadku b. województwo poznańskie – napisał Paweł Drzymała<sup>4</sup>. Powstały również opracowania, które pośrednio nawiązują do tych zagadnień, np. przez omówienie zasad pracy operacyjnej SB, opis dokumentacji cywilnych organów bezpieczeństwa PRL tworzących zasób archiwalny Instytutu bądź ukazanie procesu niszczenia materiałów SB (w tym ewidencji), jaki miał miejsce na terenie całego kraju w latach 1989–1990<sup>5</sup>.

Dotychczas nie prowadzono studiów nad kształtem i stanem zachowania ewidencji operacyjnej oraz pomocy ewidencyjnych SB w Oddziale IPN w Lublinie. Niniejszy tekst jest rezultatem badań na temat struktury zasobu kartotecznego przechowywanego w lubelskim OBUiAD. Obejmuje on ewidencję operacyjną urzędów spraw wewnętrznych z dawnych województw: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego, siedleckiego i zamojskiego. Artykuł jest zarówno próbą opisanego struktury kartotek, jakie trafiły do zbiorów IPN w Lublinie (ich nazewnictwa, układu lub stanu zachowania), jak i ukazania lokalnej specyfiki oraz możliwości wykorzystania tej dokumentacji dla potrzeb naukowców. W związku z tym – na marginesie zasadniczych rozważań – zasygnalizowano też niektóre problemy, jakie niesie dla użytkowników zasobu archiwalnego Instytutu praca z tymi źródłami.

Zaprezentowane dane, opisujące ewidencję operacyjną Służby Bezpieczeństwa w zasobie Oddziału IPN w Lublinie, nie były wcześniej publikowane. Jednocześnie przedstawiony zarys struktury zachowanych kartotek z pewnością nie wyczerpuje zagadnienia. Zebrany materiał może być natomiast wstępem do dalszych badań nad funkcjonowaniem organów bezpieczeństwa PRL, ale przede wszystkim stanowi on fragment działań mających na celu opracowanie zasobu archiwalnego przekazanego do Instytutu Pamięci

<sup>3</sup> M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262; *eadem*, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i kordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 263–280; P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 221–229; E. Zajac, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 281–300.

<sup>4</sup> P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 9–40; *idem*, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej Sekcji II Wydziału „C” KW MO/WUSW w Poznaniu* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Warszawa–Poznań 2008, s. 89–104; J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kregu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 149–166.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 179–234; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 235–250; R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć!*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2, s. 112–115; T. Ruzikowski, *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 79–116; E. Zajac, *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 341–360.

Narodowej. Ponadto dla przybliżenia przedstawianej tematyki do tekstu dołączono ilustracje przedstawiające wzory podstawowych druków kartotecznych stosowanych w SB.

### **Tworzenie i wykorzystanie ewidencji operacyjnej. Problemy źródłoznawcze i metodologiczne**

Materiały archiwalne cywilnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej przekazane do Instytutu Pamięci Narodowej nie funkcjonowały przed jego utworzeniem w szerszym obiegu naukowym. W latach dziewięćdziesiątych XX w. pojawiły się wprawdzie pewne możliwości korzystania przez badaczy z niektórych dokumentów, jednakże udostępniano je w niezwykle ograniczonym zakresie<sup>6</sup>. Dlatego też kluczowe dla pracowników IPN okazało się rozpoznanie struktury wspomnianych archiwaliów oraz ich specyfiki. Filip Musiał z krakowskiego oddziału IPN trafnie wskazał dwa najważniejsze kierunki i cele tych prac: „Badania źródłoznawcze związane z archiwaliami proveniencji resortowej koncentrują się na dwóch podstawowych zagadnieniach:

- wytworzenia technik trafnej interpretacji zachowanego materiału źródłowego,
- wytworzenia technik docierania do informacji pozornie niezachowanych”<sup>7</sup>.

Podstawową trudnością przy podejmowaniu powyższych działań był w początkowym okresie brak opracowań dla omawianej tematyki, a przede wszystkim duża niekompletność przejętej dokumentacji. Do takiego stanu rzeczy przyczyniła się w znacznym stopniu akcja masowego niszczenia materiałów wytworzonych i zgromadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa, przeprowadzona na przełomie lat 1989–1990. Trzeba przy tym pamiętać, że proces usuwania śladów działalności bezpieki dotyczył wówczas nie tylko zasobów aktowych, lecz także kartotek. Musimy również brać pod uwagę możliwość zniekształcania na przestrzeni lat pierwotnej struktury dokumentacji kartotecznej, co następowało wskutek wielu okoliczności zarówno o charakterze administracyjnym lub organizacyjnym, jak i politycznym, m.in. reforma administracyjna kraju, likwidacja SB (oraz jej wcześniejsze reorganizacje), dysponowanie dokumentacją przez UOP/ABW, a nawet struktura Instytutu Pamięci Narodowej oraz prowadzone tu prace porządkowe, w tym scalanie kartotek<sup>8</sup>.

Z tego powodu, aby na podstawie zachowanych (czasem jedynie szczątkowo) dokumentów – w tym środków ewidencyjnych – dotrzeć do poszukiwanych informacji, konieczne były czynności dwukierunkowe: z jednej strony analiza przejętej dokumentacji, z drugiej – ustalenie narzędzi, jakimi operował resort spraw wewnętrznych, tj. normatywów odnoszących się do pracy operacyjnej oraz przepisów, które określały zasady i procedury prowadzenia ewidencji i archiwum SB. Wartościowym ich uzupełnieniem są

<sup>6</sup> Główną przyczyną były obowiązujące przepisy dotyczące ochrony informacji niejawnych, ale z pewnością decydowały o tym także inne względy – natury politycznej, organizacyjnej, archiwalnej, czy też dotyczące bezpieczeństwa państwa.

<sup>7</sup> F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 58.

<sup>8</sup> Zob. P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*, s. 89. Wojciech Fedorowicz z OBUiAD IPN w Białymstoku stwierdza m.in.: „Aby usprawnić korzystanie z zasobu kartotecznego [w OBUiAD w Białymstoku – J.P.], połączono wiele podkartotek [...] z zachowaniem głównego podziału na siedem kartotek głównych”. Zob. W. Fedorowicz, *op. cit.*



informacje zawarte w tzw. materiałach administracyjnych SB, w szczególności: wytyczne, materiały szkoleniowe, prace dyplomowe funkcjonariuszy, zakresy działania pionu „C”. Odnoszą się one bowiem do tej problematyki, a zarazem ukazują sposób praktycznego stosowania przepisów i ewentualne problemy lub różnice w realizacji zaleceń. Zaznaczyć jednak należy, że również ta dokumentacja nie zachowała się w całości.

Na podstawie powyższych materiałów podjęto próbę opisu zachowanych środków ewidencji operacyjnej SB zgromadzonych w zasobie lubelskiego IPN, m.in. w kontekście odtworzenia podstaw działania jednostek organów bezpieczeństwa prowadzących ewidencję operacyjną oraz stosowanych przez nie określonych rodzajów i form dokumentacji. Stanowiły one bowiem fundament dla takiej konstrukcji środków ewidencyjnych, która w zasadniczej części ma odbicie w układzie przekazanych nam archiwaliów. Jak wspomniano, w praktyce zdarzały się pewne odstępstwa od obowiązujących uregulowań, z którymi spotykamy się w materiałach ewidencyjnych wytworzonych przez poszczególne wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych. Stwierdzamy je również w materiałach archiwalnych w lubelskim IPN, np. w zróżnicowanym układzie kartotek lub w zakresie informacji zawartych w pomocach ewidencyjnych tego samego rodzaju, wytworzonych przez urzędy spraw wewnętrznych z różnych województw. Jednakże mimo ewentualnych rozbieżności w stosowaniu i przestrzeganiu przepisów, określony w nich sposób i tryb prowadzenia oraz formy ewidencji operacyjnej i stawiane przed nią zadania – pozostawały niezmiennie. Rozpoznanie struktury i procedur ma zatem szczególną wagę dla możliwości pełnego opisu oraz wykorzystania zachowanych materiałów archiwalnych cywilnych organów bezpieczeństwa PRL, w tym także prawidłowego odczytania i oceny zawartych w nich treści.

### Struktura i funkcjonowanie ewidencji operacyjnej

Podstawowym normatywem dotyczącym ewidencji operacyjnej była Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 079/72 z dnia 2 sierpnia 1972 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji. Obowiązywała ona formalnie, mimo pewnych zmian, do końca istnienia SB.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że dopiero w tej instrukcji określono, jaka dokumentacja tworzy tzw. ewidencję operacyjną (§ 2 pkt 2). Ustalono, że jest ona prowadzona „w formie kartotek: 1) alfabetycznych, 2) statystycznych, 3) zagadnieniowo-tematycznych”<sup>9</sup>. Ewidencja operacyjna była źródłem bezpośredniej informacji o osobach i bieżących sprawach oraz o dawnych zainteresowaniach operacyjnych – w tym przypadku podawała ich sygnatury archiwalne<sup>10</sup>. Sformalizowanie dotyczyło też druków kart o konkretnych wzorach i nazewnictwie. Na podstawie dokumentacji normatywnej oraz szkoleniowej MSW można ustalić podstawowe karty ewidencyjne:

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 152–154. Scharakteryzowano tu poszczególne formy i funkcje ewidencji operacyjnej.

<sup>10</sup> Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych normowały m.in.: Zarządzenie nr 107/68 z dnia 24 X 1968 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej; Zarządzenie nr 034/74 z dnia 10 V 1974 r. ministra spraw wewnętrznych (zm. Zarządzeniem nr 030/79 z dnia 2 VII 1979 r.)

– karta EO-4 (tablica 1) – karta rejestracyjna zainteresowań operacyjnych (osób i spraw); karta EO-4 A (karta imienna, najczęściej brak powodów rejestracji, zwykle użytkowana także jako odsyłacz); niektóre kategorie rejestrowano też kartą E-14<sup>11</sup>. Oryginały kart EO-4 tworzyły kartotekę statystyczną.

Dla jednostek śledczych kartą rejestracyjną osób objętych postępowaniem przygotowawczym była karta EO-13-S/72<sup>12</sup>, przy czym postępowanie rejestrowano przez przesłanie do Biura (wydziału) „C” tej karty (nadawano tu numer rejestracyjny z odrębnego dziennika rejestracyjnego, który od lat siedemdziesiątych nosił nazwę „Dziennik rejestracyjny postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych”) oraz wypełnionego formularza statystycznego Stb-1;

– E-16 (lub Mkr-3) (tablica 4) – karta aktualizacyjna (przekazanie dodatkowych informacji, powiadomienie o zmianach w zakresie danej rejestracji);

– E-15 (lub Mkr-1) – karta sprawdzeniowa (poprzedzała czynności operacyjne lub śledcze; podstawa do uzyskania informacji z ewidencji operacyjnej); była zwracana funkcjonariuszowi z wynikami sprawdzeń; nie jest to karta typowo kartoteczna – włączano ją do akt sprawy;

– E-14 (lub Mkr-2) – karta archiwalna; tzw. duża E-14 – z racji większego formatu, czterostronna, wypełniana w momencie składania materiałów operacyjnych i śledczych do archiwum (tablica 2); tzw. mała E-14 lub wzór E-14/1 – dwustronna, zawierała dane o osobach objętych procedurami opiniodawczymi (tablica 3), odpowiednik wzoru Mkr-2<sup>13</sup>.

W celu lepszego unaocznienia rodzaju i zakresu danych, jakie zamieszczano na poszczególnych drukach kartotecznych, warto krótko omówić obieg dokumentacji ewidencyjnej. Karty rejestracyjne dotyczące osób i spraw objętych zakresem ewidencji operacyjnej składane były przez funkcjonariuszy pionów operacyjnych<sup>14</sup> w Biurze (wydziale/sekcji) „C”. Na tej podstawie osoby i sprawy rejestrowano w dzienniku rejestracyjnym, nadając im w ten sposób numer rejestracyjny będący liczbą porządkową z dziennika, pod którą dokonano

---

w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, wprowadzając Instrukcję w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych; Zarządzenie nr 049/85 z dnia 8 VII 1985 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych.

<sup>11</sup> W przypadku rejestracji materiałów wstępnych, określonych faktów i zdarzeń, zgodnie z § 22 ust. 2 instrukcji wprowadzonej Zarządzeniem nr 079/72 można było przedłożyć meldunek operacyjny, informację itp.

<sup>12</sup> Powyższe oznaczenie tego druku wprowadzono instrukcją będącą załącznikiem do Zarządzenia nr 079/72. W późniejszym okresie używano też oznaczeń: EO-13S/A (karta rejestracyjna postępowania przygotowawczego), EO-13S/B (karta rejestracyjna na drugiego podejrzanego). Zgłoszenie zakończenia postępowania przygotowawczego dokonywano na formularzu Stb-2. Ponadto należało wypisać karty E-16 na osoby podejrzane objęte postępowaniem (dot. sposobu zakończenia postępowania). Zob. AIPN Lu, 0338/50, Zbiór zasad prowadzenia ewidencji postępowań przygotowawczych oraz osób podejrzanych w Wydziale I Biura „C” i jego odpowiednikach w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych, 12 IX 1984 r., k. 5–13.

<sup>13</sup> Z uwagi na obszerny materiał oraz zmiany na przestrzeni kolejnych lat nie było możliwe wymienienie w artykule wszystkich wyróżników literowych lub cyfrowych stosowanych w oznaczaniu druków kartotecznych.

<sup>14</sup> Dotyczyło to również funkcjonariuszy pionu śledczego, przy czym – jak już wspomniano – na innych drukach kart, które rejestrowano w odrębnych dziennikach.

danego wpisu. Pod tym numerem sprawa funkcjonowała przez cały okres jej prowadzenia – potocznie określano go jako „numer czynny”. Nanoszono go na kartę rejestracyjną oraz obwolutę materiałów wydawaną funkcjonariuszowi.

Oczywiście w sytuacji rejestrowania kolejnej osoby do prowadzonego już rozpracowania (czyli zarejestrowanego wcześniej) nie było potrzeby wydawania obwoluty, natomiast w dzienniku i na karcie rejestracyjnej powinien wtedy znaleźć się numer rejestracyjny zarówno figuranta, jaki i sprawy, do której go przypisywano. Miało to również odbicie na kartach ewidencji operacyjnej, np. spotykamy zapis: 555(205), który oznacza osobę zarejestrowaną pod numerem 555 do sprawy o numerze rejestracyjnym 205.

Wydziały/sekcje „C” przysyłały odpisy kart rejestracyjnych do Biura „C” MSW. Zasada ta dotyczyła również powiadamiania o zmianach w zakresie danej rejestracji. Świadomość takiej procedury jest niezwykle istotna przy zdekompletowanej dokumentacji. Można bowiem za pośrednictwem kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” przechowywanej w BUiAD IPN w Warszawie uzyskać informacje niedostępne już na poziomie kartoteki wojewódzkiej.

Ewidencję akt spraw zakończonych, które składano do archiwum, tworzyły inwentarze oraz spisy jednostek przekazanych (dla dokumentacji administracyjnej). Przyjęte do archiwum materiały operacyjne wpisywano do inwentarzy prowadzonych oddzielnie dla każdej grupy sygnaturowej (symbolu akt).

Przepisy przewidywały składanie materiałów operacyjnych do archiwum za pośrednictwem komórki, która sprawę zarejestrowała. Nie dotyczyło to nierejestrowanej w strukturach ewidencji dokumentacji operacyjnej, którą przekazywano bezpośrednio do archiwum na podstawie spisu akt przekazanych (wpisywanym tam do rejestru spisów akt przekazanych). Z punktu widzenia prowadzonych kartotek istotne jest to, że we „wniosku o zakończeniu i złożeniu sprawy do archiwum” jednostka składająca akta była zobligowana do podania sposobu ujęcia ewidencyjnego wszystkich osób występujących w sprawie: pozostawienia w kartotece, zarejestrowania (jeżeli osoby te nie były rejestrowane), wycofania w przypadku bezpodstawnego zarejestrowania. Należało tu również zawrzeć decyzję o zastrzeżeniu materiałów (ze wskazaniem jego okresu).

Opracowanie akt przez komórki archiwalne obejmowało m.in. prowadzenie inwentarzy oraz uzupełnianie posiadanej ewidencji (pomocy ewidencyjno-informacyjnych, kart zagadnieniowych)<sup>15</sup>. Na podstawie teczek personalnych wyeliminowanych tajnych współpracowników tworzone „skorowidze rzeczowe”. Złożone do archiwum akta spraw operacyjnych, obiektowych i zagadnieniowych, postępowań przygotowawczych oraz niektóre te czki osobowych źródeł informacji były też podstawą do opracowywania kart tematycznych/zagadnieniowych. W odniesieniu do osób będących w przeszłości w zainteresowaniu resortu karty E-14 trzeba było umieścić w kartotekach. Jednocześnie do teczek włączano Notatkę informacyjną z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy, w której należało zaznaczyć, jakie rodzaje kart zostały wypisane do kartotek i skorowidzów (EO-130 – karta tematyczna; E-59 – karta skorowidzowa).

Wybrakowanie akt miało również swoje następstwa w ewidencji. Środki ewidencyjno-informacyjne stawały się wówczas bezpośrednim śladem istnienia w przeszłości określonych materiałów. Zniszczenie materiałów winno być zatem udokumentowane

<sup>15</sup> Zob. § 44 Zarządzenia nr 049/85.

protokołem brakowania. Ponadto z racji obowiązku powiadamiania o zmianach w zakresie danej rejestracji wybrakowanie należało zgłosić kartą E-16. Trzeba też mieć na uwadze to, że w przypadku całkowitego zniszczenia materiałów przepisy przewidywały możliwość wycofania kart(y) z ewidencji operacyjnej. Natomiast na karcie pozostawionej w kartotece wpisywano informację o zniszczeniu akt – ze wskazaniem numeru i daty protokołu brakowania (takich informacji często nie ma jednak na ocalałych kartach E-16 z 1989/1990 r., wskazujących na zniszczenie dokumentacji „czynnej” przez jednostkę operacyjną „we własnym zakresie”).

### Zarys struktury ewidencji operacyjnej

Na podstawie Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU, 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.) środki ewidencyjne oraz zasób aktowy wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego oraz zamojskiego, zostały przekazane do lubelskiego oddziału IPN przez Delegaturę ABW w Lublinie.

Dodatkowo w 2007 r. do lubelskiego OBUiAD trafiły kartoteki oraz akta byłego WUSW w Siedlcach – przekazane tu decyzją BUiAD w Warszawie (pozyskane przez centralę IPN z ABW). Przesunięcie tych jednostek było skutkiem wprowadzonej ustawą struktury organizacyjnej Instytutu, tj. ulokowaniem siedzib oddziałów IPN w miastach, w których znajdują się sądy apelacyjne, a co za tym idzie, określeniem zasięgu działania tychże oddziałów na obszar właściwości poszczególnych apelacji. Dlatego też w strukturze Oddziału IPN w Lublinie znajduje się również Delegatura IPN w Radomiu. Ponieważ zasób historyczny WUSW w Radomiu przechowywany jest w siedzibie tej delegatury i obsługuje go tamtejsza komórka udostępniania i archiwizacji dokumentów, nie będzie on tutaj przedmiotem rozważań<sup>16</sup>.

Prowadząc kwerendę w materiałach Służby Bezpieczeństwa, należy także pamiętać o tym, że od połowy lat pięćdziesiątych XX w. ewidencję i rejestrację spraw dla wszystkich jednostek organizacyjnych danej KW MO, a następnie WUSW prowadzono na poziomie województwa<sup>17</sup>. Funkcjonariusze z jednostek terenowych rejestrowali zatem sprawy w Wydziale (sekcji) „C” województwa, co oznaczało prowadzenie jednego dziennika rejestracyjnego dla całego jego terytorium oraz wspólną ewidencję operacyjną. Odrębnym zagadnieniem jest pion wywiadu, który miał własne komórki ewidencyjno-archiwalne (mimo korzystania w pewnym stopniu z ogólnego systemu ewidencji SB). Większość materiałów archiwalnych (w tym ewidencyjnych) Departamentu I znajduje się w IPN w Warszawie, dlatego też nie zostały one omówione w niniejszym artykule.

W zasobie archiwalnym OBUiAD IPN w Lublinie znajdują się następujące kartoteki, będące elementem ewidencji operacyjnej prowadzonej przez SB:

– kartoteka ogólnoinformacyjna (KOI) KW MO/WUSW z b. województw: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego oraz zamojskiego – łącznie ok. 50,5 mb.;

<sup>16</sup> Warto przy tym sobie uświadomić, że zasięg terytorialny jednostek organizacyjnych IPN nie jest tożsamy z podziałem administracyjnym kraju – zarówno w odniesieniu do okresu, kiedy narastała dokumentacja przekazana do Instytutu, jak i w stosunku do granic obecnych województw.

<sup>17</sup> M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek... [w:] Wokół teczek bezpieki...*, s. 233.

- kartoteki zagadnieniowo-tematyczne z b. KW MO/WUSW w Lublinie – ok. 1,82 mb.;
- kartoteka kryptonimowa z b. KW MO/WUSW w Lublinie – ok. 0,5 mb.;
- kartoteka „ujawnieniowa” (dot. amnestii w 1947 r.) – ok. 3,73 mb.;
- kartoteka MOB z b. KW MO/WUSW w Lublinie – ok. 5,68 mb.;
- kartoteki zagadnieniowo-tematyczne oraz karty rejestracyjne spraw w układzie sygnatur archiwalnych z b. KW MO/WUSW w Białej Podlaskiej – ok. 2,79 mb.;
- kartoteki zagadnieniowo-tematyczne z b. KW MO/WUSW w Zamościu – ok. 8,18 mb.;
- kartoteki zagadnieniowo-tematyczne z b. KW MO/WUSW w Siedlcach – 4,93 mb.;
- karty rejestracyjne postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych z KW MO/WUSW w Lublinie i Zamościu (zachowane szcztkowo) – 0,32 mb.

Przywołane już Zarządzenie nr 079/72 rozszerzało zakres danych zbieranych przez SB. Powinien on znaleźć odzwierciedlenie w ewidencji prowadzonej przez Biuro „C” MSW oraz wydziały „C” (i równorzędne) w komendach wojewódzkich MO. Zostało to szczegółowo omówione w Wytycznych Biura „C” z dnia 18 listopada 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i udzielania informacji, gdzie wymieniono kategorie rejestracji objęte ewidencją:

- 1) kandydaci na tajnych współpracowników i tajni współpracownicy;
- 2) kandydaci na właścicieli lokali kontaktowych, łączników (rezydentów), właściciele lokali kontaktowych i skrzynek adresowych;
- 3) łącznicy (rezydenci), konsultanci i eksperci;
- 4) mieszkania konspiracyjne i martwe skrzynki adresowe;
- 5) zasadzki, zakryte punkty obserwacji i specjalne punkty zakryte;
- 6) sprawy operacyjne (sprawdzenia, rozpracowania obiektowe i kwestionariusze ewidencyjne);
- 7) osoby objęte operacyjnym zainteresowaniem w sprawach wymienionych w punkcie szóstym;
- 8) teczki kontrolne spraw;
- 9) postępowania przygotowawcze i osoby objęte postępowaniem przygotowawczym;
- 10) materiały wstępne i zainteresowania operacyjne;
- 11) fakty i zdarzenia;
- 12) informacje, notatki i opracowania problemowe wykorzystywane w działaniach operacyjnych, analizach i pracy operacyjnej;
- 13) osoby niepożądane w PRL;
- 14) postanowienia o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę<sup>18</sup>.

Podstawową kartoteką bezpieczeństwa w zasobie lubelskiego oddziału IPN jest KOI<sup>19</sup> z terenu dawnych województw: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego oraz zamojskiego, którą przejęto z Delegatury UOP/ABW w Lublinie. W Instytucie zachowano jej układ obowiązujący w UOP (alfabetyczny), rezygnując z pierwotnego, fonetycznego ułożenia kart. Ponadto kartoteki ogólnoinformacyjne po b. KW MO/WUSW w Białej Podlaskiej, Chełmie, Zamościu, przekazane z wydziałów zamiejscowych do Delegatury UOP

<sup>18</sup> AIPN Lu, 0427/225, cz. 19.

<sup>19</sup> W normatywach i materiałach szkoleniowych SB wskazuje się na „osobowy” charakter uporządkowania danych w kartotece ogólnoinformacyjnej. Jednakże w trakcie jej digitalizacji i porządkowania w IPN natrafiono na kilka kart, które wymieniały tylko miejsce zdarzenia (bez wskazania osób). Trudno obecnie określić, jak karty te trafiły do KOI.

w Lublinie, połączono tam z kartoteką ogólnoinformacyjną KW MO/WUSW w Lublinie. Odrębnie pozostawiono natomiast tzw. kartotekę odtworzeniową (zbiorczą z ww. województw), która stanowi integralną część kartoteki ogólnoinformacyjnej (także ma układ alfabetyczny). Powstała ona z kart przygotowanych do wybrakowania na przełomie lat 1989 i 1990 – znajdujących się w b. Biurze „C” MSW (m.in. odpisy kart rejestracyjnych, karty E-14) – oraz z przesyłanych tam wówczas kart E-16, którymi jednostki SB z poszczególnych województw powiadamiały centralę o zniszczeniu dokumentów. Materiały z kartoteki odtworzeniowej uniknęły zniszczenia (zapewne wskutek braku czasu) i w latach dziewięćdziesiątych wyjęto je z worków znajdujących się w Biurze Ewidencji i Archiwum UOP/ABW. Podzielono je następnie według wytwórców i rozesłano do odpowiednich delegatur UOP/ABW<sup>20</sup>. Dziś często są one jedynym śladem po dokumentach zniszczonych u schyłku działania aparatu represji. W odniesieniu do zasobu lubelskiego IPN mają one duże znaczenie w prowadzonych kwerendach, gdyż – jak stwierdzono – w wielu przypadkach karty zachowane w części odtworzeniowej nie mają już odzwierciedlenia w tutejszej KOI, co oznacza, że funkcjonariusze nie tylko zniszczyli dokumentację aktową, lecz także egzemplarze kart z miejscowej kartoteki. Przykładem istotnego znaczenia kartoteki odtworzeniowej są karty E-16 z WUSW w Chełmie z lat 1989 i 1990, za pomocą których chełmska SB informowała wydziały I i III Biura „C” o zniszczeniu materiałów operacyjnych (w tym o sygnaturze I). Często zapisy te okazują się jedynym źródłem pozwalającym na ustalenie personaliów osób zarejestrowanych przez SB b. województwa chełmskiego jako osobowe źródła informacji – także w odniesieniu do dokumentów zarchiwizowanych, gdyż do IPN nie trafił inwentarz akt sygnatury I WUSW w Chełmie (jego los jest nieznan). Początkowo w Instytucie podjęto decyzję o włączeniu części odtworzeniowej do zasadniczej KOI, jednakże z uwagi na prowadzenie w niej istotnych (częstokroć żmudnych) kwerend odstąpiono od tego planu.

Istotne zmiany w prowadzeniu ewidencji operacyjnej, jakie dokonały się w związku z wejściem w życie Zarządzenia nr 0110/62 z dnia 18 czerwca 1962 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa wraz z załączoną do niego Instrukcją w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w operacyjnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji, miały znaczny wpływ na zakres i rodzaj danych zawartych w kartotekach ogólnoinformacyjnych<sup>21</sup>. Ostatecznie zasady zapoczątkowane na początku lat sześćdziesiątych zostały unormowane w instrukcji wprowadzonej Zarządzeniem nr 079/72. Odzwierciedlenie zaproponowanego wówczas sposobu prowadzenia ewidencji operacyjnej odnajdujemy dziś w zasobie OBUiAD w Lublinie na kartach z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Uwidaczniają się w niej także kolejne zmiany przeprowadzane w resorcie spraw wewnętrznych, skutki reformy administracyjnej kraju, spustoszenia spowodowane usuwaniem kart po zniszczeniu akt, lokalna specyfika wytwórców dokumentów.

<sup>20</sup> Zob. L. Postołowicz, *op. cit.*

<sup>21</sup> AIPN Kr. 0179/785, Zarządzenie nr 0110/62 z dnia 18 VI 1962 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa, b.p. Zob. też L. Postołowicz, *op. cit.*; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek... [w:] Wokół teczek bezpieki..., s. 58.*

Mamy tu zatem do czynienia przede wszystkim z kartami E-14 dotyczącymi materiałów zarchiwizowanych (ze wskazaniem na sygnaturę archiwalną akt operacyjnych lub śledczych). Dla dokumentów zarchiwizowanych w KW MO/WUSW w Lublinie wypisywano czterostronne karty wzór E-14. W stosunku do akt złożonych do archiwum pod pierwotnymi sygnaturami stosowanymi od lat czterdziestych do początku lat sześćdziesiątych (grupy sygnaturowe: „S”, „E”, „ŚI”), a następnie przerejestrowanych do nowych (odpowiednio oznaczenia: I, II, III), na kartach E-14 zaznaczano często również pierwotną sygnaturę, np. II/2455 (E-35000)<sup>22</sup>. Specyfiką części kartotecznej pochodzącej z byłego województwa lubelskiego są nieliczne zapisy z lat czterdziestych i pięćdziesiątych sporządzone na ówczesnych wzorach druków.

Karty z kartotek ogólnoinformacyjnych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych województw: białskopodlaskiego, chełmskiego oraz zamojskiego, dotyczące materiałów archiwalnych, wypisywano głównie na wzorze dwustronnym karty E-14 (lub E-14/1), aczkolwiek wprowadzano przy tym m.in. krótką charakterystykę sprawy i informację o przyczynach jej zakończenia<sup>23</sup>. Taki opis jest szczególnie pomocny w przypadkach, kiedy osobę zarejestrowano przed 1975 r., a w wyniku reformy administracyjnej materiały przekazano do nowo utworzonego województwa. Informacja kartoteczna w wielu przypadkach udziela wówczas istotnych wskazówek dla poszukiwań archiwalnych (np. roczna data werbunku i jednostka rejestrująca umożliwiają ustalenie faktycznego okresu współpracy).

W KOI – wszystkich reprezentowanych województw – występują także karty EO-4/A, którymi zgłaszano zarejestrowaną osobę do kartoteki ogólnoinformacyjnej (oprócz danych osobowych zawierają one numer rejestracyjny, jednakże bez podawania charakteru rejestracji). Jest to pozostałość po kartach z okresu prowadzenia sprawy, a zatem najczęściej dotyczą one materiałów, które zniszczono, nie dopełniając wymogu złożenia akt do archiwum. Kartę EO-4/A wykorzystywano również jako odsyłacz (np. na drugie imię) i nie dokonywano wtedy na niej żadnych wpisów dotyczących samej rejestracji. Sporadycznie zdarzają się pozostawione odsyłacze, kiedy podstawowe karty rejestracyjne usunięto. W takich sytuacjach niezwykle trudno jest ustalić charakter, w jakim zarejestrowano daną osobę. Świadczy to wyraźnie o dokonanych w kartotece spustoszeniach.

Kolejna grupa kart zawiera dane (głównie z lat osiemdziesiątych XX w.) o uzyskaniu dostępu do informacji niejawnych (tzw. dopuszczenie do prac mobilizacyjno-obronnych – MOB)<sup>24</sup>. Sporządzone na kartach dwustronnych E-14 odsyłają one do odpowiedniej dokumentacji sprawy zgromadzonej w składkach z kolejnymi numerami (w ramach roku kalendarzowego) poprzedzonymi wyróżnikiem literowym „J” (np. J-2566/85).

Niezwykle interesujące są karty „KP” (wydruki z systemu komputerowego) będące załącznikiem informatyzacji ewidencji operacyjnej MSW<sup>25</sup>. Dotyczą one głównie zastrze-

<sup>22</sup> W zasobie OBUiAD IPN w Lublinie znajdują się inwentarze akt dawnych sygnatur „S”, „E”, „ŚI”, które częściowo uzupełniają informacje o sprawach prowadzonych od lat czterdziestych.

<sup>23</sup> Wzór tzw. małej karty E-14 (tu właściwie wzór E-14/1) jest załącznikiem do Zarządzenia nr 049/85 jako obowiązkowa karta do wypełnienia dla osób, których materiały złożono do archiwum.

<sup>24</sup> Kartoteka MOB (niekompletna) zachowała się tylko z byłego województwa lubelskiego. Zastosowano w niej układ alfabetyczny (wg nazwisk osób upoważnionych) oraz działy w układzie rzeczowym (wg zakładów pracy) i chronologicznym (wg daty wydania upoważnienia).

<sup>25</sup> Zob. T. Ruzikowski, *op. cit.*, s. 79–116.

zeń wyjazdów zagranicznych. Zdarza się, że na takich wydrukach wpisywano (już w UOP/ABW) termin „odwołania” zastrzeżenia, który wykraczał poza datę 31 lipca 1990 r.<sup>26</sup> Wynikało to z faktu porządkowania przez UOP dokumentacji pozostającej po SB, co niewątpliwie wymagało czasu<sup>27</sup>.

Ciekawostką z punktu widzenia praktycznego stosowania przepisów przez jednostki SB są kierowane do Biura „C” MSW przez WUSW w Zamościu karty E-16 z 1990 r., powiadamiające o zniszczeniu materiałów operacyjnych (w odniesieniu do tzw. rejestracji czynnych, czyli spraw bieżących, których dokumentację niszczone bez składania do archiwum). Na kartach tych, wbrew obowiązującym przepisom, w przypadku osobowych źródeł informacji umieszczano charakter rejestracji oraz pseudonim źródła. Warto dodać, że wspomniane dane te wpisywano ołówkiem. Dziś ułatwia to pracę archiwistów. W pozostałych wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych stosowano się ściśle do przepisów i na kartach tego typu najczęściej ograniczano się tylko do numeru rejestracyjnego. Pseudonim mógł natomiast pojawić się w odpowiedniku ewidencyjnym karty E-16. Na większości kart z tego okresu (bez względu na województwo) niemal zawsze wpisywano jedno uzasadnienie dla zniszczenia materiałów: „brak wartości operacyjnej i historycznej”.

Warto także wspomnieć, że w kartotece ogólnoinformacyjnej znajdują się także tzw. karty aktualizacyjne sporządzane przez UOP/ABW w latach dziewięćdziesiątych. Wiązało się to z podjętymi wówczas pracami nad skontrum materiałów SB i uzupełnieniem danych w KOI przez wypisywanie nowych kart dotyczących odnalezionych materiałów, których oryginalne karty zostały usunięte przez funkcjonariuszy bezpieki. Wprowadzone karty zostały opracowane na specjalnie do tego celu przygotowanych drukach (z datą sporządzenia zapisu i podpisem naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum UOP/ABW). W części przypadków kartę odnoszącą się do akt przewidzianych do zniszczenia funkcjonariusze SB pozostawiali w kartotece, nanosząc na niej informację o brakowaniu. Jeżeli jednak dokumenty nie uległy likwidacji (prawdopodobnie wskutek braku czasu), to w ramach aktualizacji danych na karcie opracowanej przez SB, obok sygnatury akt, wpisywano w UOP/ABW czerwonym kolorem: „są”/„jest” lub podkreślano sygnaturę. Adnotacje te nie są opatrzone żadną datą ani podpisem, toteż mogą być niezrozumiałe dla użytkowników. Śladem po ostatnim dysponencie omawianej kartoteki są też np. włączone tam karty z kartoteki ujawnieniowej<sup>28</sup>. W przypadku nieodnalezienia informacji o danej osobie w kartotece ogólnoinformacyjnej – zwykle w związku z prowadzeniem kwerendy archiwalnej – zdarzało się, że uzupełniano ją kartą z kartoteki ujawnieniowej.

<sup>26</sup> Określona w Ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU, 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.) cezura dla dokumentów cywilnych organów bezpieczeństwa państwa podlegających przekazaniu do IPN przez UOP/ABW.

<sup>27</sup> Tego typu sytuacje – z uwagi na klauzulę tajności nadaną dokumentom – powodują problemy interpretacyjne w odniesieniu do przepisów w zakresie ochrony informacji niejawnych. Często skutkuje to dyspozycją dla archiwistów Instytutu zanonimizowania tego typu wpisu na wykonywanej kopii lub wypisie z dokumentu.

<sup>28</sup> Tzw. kartoteka ujawnieniowa (alfabetyczna) dotyczy amnestii z 1947 r. Na kartach odnotowywano jednostkę UB, gdzie nastąpiło „ujawnienie”, oraz wskazywano numer segregatora „U”, w którym znajdowało się oświadczenie z ujawnienia. Segregatory z oświadczeniami są przechowywane w zasobie lubelskiego oddziału IPN.



Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie, Zamościu (łącznie z częścią odtworzeniową) zawiera ogółem ok. 100 000 kart ewidencyjnych. Obejmują one zapisy, które wynikały z trybu prowadzenia ewidencji operacyjnej przez Służbę Bezpieczeństwa. Jednocześnie obecna struktura tej kartoteki oddaje stan jej zachowania w chwili likwidacji SB, a w dalszej kolejności także czynności porządkujące podjęte przez UOP/ABW.

### Kartoteki zagadnieniowe i tematyczne

Kolejną formą ewidencji operacyjnej są kartoteki zagadnieniowe i tematyczne, określane ogólnie jako kartoteki pomocnicze, w których w układzie rzeczowym gromadzono dane z kartoteki osobowej (ogólnoinformacyjnej). Utworzono je w związku z potrzebą uzyskiwania konkretnych informacji<sup>29</sup>, niemożliwych do ustalenia w oparciu o kartotekę w układzie imiennym.

Niektórzy badacze zajmujący się problematyką ewidencji organów bezpieczeństwa PRL przykładają dużą wagę do wyraźnego odróżniania w opisie kartotek tematycznych od zagadnieniowych<sup>30</sup>. Należy się z tym zgodzić i dla części kartotek jest to możliwe. Jednakże w rzeczywistości ich pełne rozróżnienie i scharakteryzowanie wcale nie jest proste i jednoznaczne – zwłaszcza przy materiale źródłowym, jakim dysponujemy. W przepisach, wytycznych i opracowaniach resortowych oraz w korespondencji i sprawozdawczości często używano różnego nazewnictwa i nieprecyzyjnych określeń<sup>31</sup>. Dodatkowo ząbajająca się zawartość informacyjna, praktyka stosowana w poszczególnych

<sup>29</sup> Chodziło zarówno o informacje do wykorzystania operacyjnego, jak i przekrojowe dane statystyczno-sprawozdawcze i analityczne przydatne kierownictwu w systemie zarządzania. Wprowadzony wówczas system ewidencji miał posłużyć także do rozpoczęcia prac nad komputeryzacją (jak wspomniano w Wytycznych Biura „C” z 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji). Zob. AIPN Lu, 0427/225, cz. 19, s. 2; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek... [w:] Wokół teczek bezpieki...*; E. Zając, *Ślad pozostaje w aktach...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*; P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*

<sup>30</sup> Zob. E. Zając, *Ślad pozostaje w aktach...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 294; P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 223.

<sup>31</sup> Np. w § 34 ust. 2 Zarządzenia nr 034/74 stwierdzono: „Ze spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, teczek obiektowych i zagadnieniowych oraz niektórych teczek TW sporządza się karty tematyczne (zagadnieniowe), z których powstaje skorowidz wg zagadnień, np. szpiegostwo, dywersja, nielegalne organizacje, bandy itp. (karta EO-130, karta tematyczna)”. Inny przykład znajdujemy w jednej z prac kontrolnych funkcjonariuszy. Zob. M. Kuźnicki, K. Przyczyna, H. Bugajska, G. Stempel, „Współdziałanie Wydziału «C» z jednostkami operacyjnymi SB”, Wydział „C” KW MO w Zamościu, praca kontrolna napisana na zakończenie trzyletniego cyklu szkolenia i doskonalenia zawodowego, marzec 1977 r. (AIPN Lu, 0276/61, k. 8): „Na poszczególnych figurantów spraw [dot. opracowania akt spraw złożonych do archiwum – J.P.] tworzone są kartoteki tematyczno-zagadnieniowe, obejmujące poszczególne zagrożenia, czyli: – szpiegostwo, – nielegalne organizacje, – nacjonalizm, – wroga propagandę”. Z kolei w szczegółowym zakresie działania Wydziału „C” Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lublinie wprowadzonym zarządzeniem szefa WUSW w Lublinie z dnia 15 II 1989 r. (AIPN Lu, 0338/6, k. 2) użyto następującego nazewnictwa: „1. Prowadzenie kartoteki (skorowidzów): a) ogólnoinformacyjnej osób, które były lub są w zainteresowaniu operacyjnym SB, MO, WOP lub WSW; b) tematycznych zainteresowań; c) zagadnieniowej – obejmującej ewidencję osób usystematyzowaną według tematów zainteresowań; d) statystycznej dot. rejestrowanych zagadnień i osób”.

województwach oraz niekompletne, czasem przypadkowo ułożone i przemieszane grupy kart pogłębiają dziś problemy z przyporządkowaniem dokumentacji do konkretnej kartoteki (wzory druków: karta tematyczna EO-130 i karta zagadnieniowa)<sup>32</sup>.

Od końca lat pięćdziesiątych, kiedy rozpoczęto tworzenie kartotek zagadnieniowych, ich zawartość i nazewnictwo działów podlegały modyfikacjom oraz weryfikacji pod kątem sytuacji społeczno-politycznej w kraju i potrzeb operacyjnych<sup>33</sup>.

W zasobie lubelskiego IPN (w odniesieniu do materiałów WUSW w Lublinie) pozostały tylko nieliczne działy ze skromną reprezentacją kart przekazanych jako kartoteka zagadnieniowa. Odnaleziono karty z działów: I. Szpiegostwo (dot. lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – z podziałem na rzecz jakiego kraju miało ono miejsce)<sup>34</sup>; III. Nielegalne organizacje ujawnione po wprowadzeniu stanu wojennego (zaledwie kilka kart); IV–V. Szkodnictwo i przestępstwa gospodarcze (ok. 0,5 mb.); VI. Zdrada ojczyzny (ucieczki za granicę – dwie karty); IX. Nielegalne posiadanie broni; X. Zdrada tajemnicy państwowej i służbowej (zagadnienie wprowadzone w 1983 r. – kilka kart), XIV. Różne (nieliczne karty, częściowo z wyróżnikami literowymi według wytycznych wprowadzonych w 1983 r.: „F” – Uprawdzenia i usiłowanie uprawdzenia samolotów; „G” – Znieważenia i pobicia funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP; „K” – Nielegalne przekroczenie granicy przez cudzoziemców; „L” – Duszpasterstwo akademickie – jedna karta). Interesujące i przydatne są zwłaszcza karty z działu IX, które mają datę opracowania 1972 r.<sup>35</sup>, a w większości odnoszą się do lat czterdziestych i osób skazanych wówczas wyrokami sądów wojskowych w związku z tym przestępstwem (czyli częściowo żołnierzy podziemia zbrojnego lub osób udzielających im pomocy). Opracowano je na drukach EO-130 (karta tematyczna). Pozostałe karty dotyczą w znacznej mierze spraw z lat osiemdziesiątych. W poszczególnych działach występują zarówno druki kart zagadnieniowych, jak i karty tematyczne (wzór EO-130), przy czym np. działy X i XIV w całości składają się z kart tematycznych. Niezależnie od sposobu opracowania tej dokumentacji znacząca jest dysproporcja między liczbą kart dotyczących przestępstw gospodarczych a bardzo niewielką liczbą zapisów odnoszących się do spraw operacyjnych o charakterze politycznym. O akcji masowego i planowego usuwania śladów działalności SB świadczyć może kilka zaledwie kart z działu III, a zwłaszcza pojedyncza – odnosząca się do operacyjnego rozpracowywania duszpasterstwa akademickiego – z działu Różne, być może zapomniana wśród zagadnień znieważień, pobic

<sup>32</sup> Takie stanowisko przedstawia również w swoim artykule P. Drzymała. Zob. P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*, s. 90.

<sup>33</sup> Działy kartoteki zagadnieniowej wymieniono i opisano szerzej w artykułach: M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 248–254; E. Zając, *Ślad pozostaje w aktach...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 291–293; P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*, s. 9–40; *idem*, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*, s. 90–93.

<sup>34</sup> Zob. P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*, s. 97. Autor kwalifikuje kartotekę z analogiczną zawartością jako kartotekę tematyczną.

<sup>35</sup> Datacja opracowania jest tu sytuacją wyjątkową, inne karty zagadnieniowe nie mają takiej informacji. Być może omawiane karty wypisano przy okazji tworzenia tzw. faktologii, jednakże jest to wyłącznie przypuszczenie i jego potwierdzenie wymagałoby dalszych badań. Zob. też J. Piłat, *op. cit.*, s. 154.

i zabójstw funkcjonariuszy MO czy posługiwanie się fałszywymi dokumentami<sup>36</sup>. W obrębie działów karty uporządkowane są alfabetycznie, według nazwisk osób, których dotyczą materiały archiwalne, co jest ułatwieniem w przypadku kwerend archiwalnych na podstawie danych osobowych.

Wśród kart zagadnieniowych z b. WUSW w Lublinie znajduje się również nierozpoznana w pełni, a co za tym idzie sporadycznie wykorzystywana, niewielka grupa kart bez oznaczeń działów, opatrzonych tylko opisem zawartości, np. „Anonimy, ulotki, napisy”; „Zabójstwa”; „Nadużycia gospodarcze”; „Napady rabunkowe”.

Jak już wspomniano, dla dzisiejszych użytkowników omawiane kartoteki zyskują nowe znaczenie, dając szansę na choćby fragmentaryczne odtworzenie informacji, które zostały utracone przez zniszczenia materiałów organów bezpieczeństwa PRL. Przykładem takiego zastosowania jest kartoteka kryptonimowa z WUSW w Lublinie. Karty zawierają chronologiczne informacje dotyczące rejestracji i okresu prowadzenia sprawy, ale przede wszystkim znacznie szerszy opis odnoszący się do jej przedmiotu niż możemy odnaleźć w zapisie inwentarzowym (np. okoliczności i przyczyny wszczęcia, kogo/czego sprawa dotyczy, podstawa zakończenia). Jest to szczególnie wartościowe, gdyż do dnia dzisiejszego nie zachowały się akta. Karty dotyczą spraw zarchiwizowanych, wskazują więc na sygnaturę archiwalną materiałów operacyjnych, a to z kolei pozwala na zidentyfikowanie m.in. dokumentacji poszukiwanej na podstawie kryptonimu. Częste są zapytania ze strony użytkowników zasobu, którzy w materiałach administracyjnych<sup>37</sup> odnajdują kryptonim rozpracowania prowadzonego wobec jakiejś organizacji/środowiska i poszukują informacji, czy materiały takie zostały złożone do archiwum oraz czy są w zasobie IPN. Dla badaczy i archiwistów jest to przydatna pomoc ewidencyjna w dalszej kwerendzie. Według wstępnej analizy karty odnoszą się do spraw archiwizowanych od ok. lat sześćdziesiątych. Część zapisów dotyczących akt odnalezionych w trakcie skontrum (to akta spraw prowadzonych w większości do końca działania SB, które formalnie zostały złożone do archiwum przez UOP/ABW) opracowano już w UOP/ABW. Niestety, kartoteka przetrwała jedynie w stanie szczątkowym i tylko przypadek decyduje o możliwości wykorzystania jej w realizacji konkretnej kwerendy.

<sup>36</sup> Dział Różne obejmował wiele odrębnych kwestii. Karty oprócz oznaczenia numeru działu posiadały dodatkowo wyróżnik literowy, stąd w obrębie jednego działu występuje wiele niepowiązanych ze sobą zagadnień. Zob. M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 253. Autorka wymienia nowe działy w kartotece zagadnieniowej, określone w Wytycznych do prowadzenia kartoteki zagadnieniowej z 21 VII 1983 r. (część działów dotyczyła nowych zagadnień, wprowadzonych w miejsce nieaktualnych, z jednoczesnym wykorzystaniem numeru wycofanego działu/zagadnienia): „III. Nielegalne organizacje po wprowadzeniu stanu wojennego; X. Zdrada tajemnicy państwowej i służbowej; XI. Działalność b[ylej] «Solidarności»; XIII. Nielegalne organizacje opozycyjne [...]; XIV. Różne – działy nowo utworzone: A. Penetracja obiektów wojskowych i in[nych] obiektów; B. Tajne przeszukania u obywateli polskich; C. Polscy specjaliści wyjeżdżający służbowo do krajów kapitalistycznych; D. Narkomani i hippisi; E. Obywatele polscy deportowani do kraju; F. Urowadzenia i usiłowania uprowadzenia samolotów; G. Znieważenia i pobicia funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP; H. Przerzut ludzi za granicę; I. Penetracje obiektów samochodami przez dyplomatów krajów kapitalistycznych; J. Posługiwanie się fałszywymi dokumentami; K. Nielegalne przekroczenie granicy przez cudzoziemców; L. Duszpasterstwo akademickie”. Zob. P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Poznaniu...*, s. 96.

<sup>37</sup> Sprawozdania, plany pracy, protokoły narad, dokumentacja z kontroli itp.

W odniesieniu do materiałów ewidencyjnych b. WUSW w Lublinie oraz WUSW w Zamościu należy też wspomnieć o kilkudziesięciu kartach rejestracyjnych postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych, które – z racji rozmiarów – trudno nazwać kartoteką (0,32 mb.). Są to karty na drukach EO-13-S/a oraz EO-13-S/b, dotyczące kilkunastu postępowań z lat osiemdziesiątych. Z uwagi na okres, do którego się odnoszą, oraz zakres informacji na kartach (obszerny opis sprawy, dane osób objętych postępowaniem, kwalifikacją prawną czynów), okazały się one pomocne przy realizacji kwerend tematycznych i osobowych.

Ciekawa i pomocna w bieżącej pracy archiwistów z lubelskiego IPN jest natomiast nietypowa kartoteka pomocnicza z b. WUSW w Białej Podlaskiej. Tworzą ją karty ewidencyjne ułożone według dawnych sygnatur archiwalnych – z uwzględnieniem roku złożenia sprawy do archiwum. W porównaniu ze zbiorami kartotecznymi z innych województw, które przekazano do lubelskiego OBUiAD, jest to nabytek wyjątkowy. Nie można go zakwalifikować do żadnego rodzaju kartotek, których prowadzenie było wymagane. Po analizie kart można stwierdzić, że składają się na niego karty ewidencji operacyjnej wytworzone w trakcie prowadzenia sprawy (karty: EO-4, EO-4/A, EO-4/B, EO-4/C, EO-4/M, E-16). Najprawdopodobniej są to zatem karty wycofane z tejże ewidencji z chwilą zakończenia sprawy i złożenia akt do archiwum. Stąd też kartoteka ta jest niezwykle cenna w przypadkach poszukiwań dotyczących osób, których akta zniszczono. Wykorzystuje się ją m.in. w postępowaniach lustracyjnych lub przy kwerendach zmierzających do ustalenia personaliów osobowych źródeł informacji SB (zarówno do celów naukowo-badawczych, jak i dla wnioskodawców, których dotyczą donosy opatrzone tylko pseudonimem OZI). Wówczas – np. dzięki danym wpisanym na kartach rejestracyjnych, do jakiej sprawy (tutaj: kryptonim) i zagadnienia/środowiska rejestrowany był współpracownik organów bezpieczeństwa – możliwe jest ustalenie dalszych dokumentów lub jednoznaczna identyfikacja osoby poszukiwanej na podstawie pseudonimu. Zapisy kartoteczne dotyczą wszystkich grup sygnaturowych, tj. I, II, III, IV. Jednakże szczególne znaczenie mają karty odnoszące się do sygnatury I, gdyż uzupełniają braki w środkach ewidencyjnych w sytuacji, gdy nie zachował się oryginalny inwentarz akt sygnatury I z WUSW w Białej Podlaskiej, a jedynie sporządzony w UOP spis akt zachowanych w formie papierowej (bez uwzględnienia mikrofilmów z akt sygnatury I, które nie mają odpowiednika aktowego). Niestety, kartoteka również nie jest kompletna. W celu zwiększenia głębi informacyjnej i poszerzenia możliwości wyszukiwawczych, pracownicy OBUiAD w Lublinie opracowali elektroniczną bazę danych w oparciu o treść poszczególnych kart<sup>38</sup>.

Poza zapisami w kartotece ogólnoinformacyjnej oraz powyższą kartoteką w odniesieniu do ewidencji operacyjnej WUSW w Białej Podlaskiej zachowało się dodatkowo tylko ok. 0,3 mb. kart dotyczących zastrzeżeń i zabezpieczeń wyjazdów oraz łącznie kilkanaście kart z trzech działów kartoteki zagadnieniowej: XIII. Kler świecki i zakonny (dział wycofany w 1983 r.), XIV. Świadkowie Jehowy (dział zastąpiony w 1983 r. działem Różne), XXIII. Aparat państwowy do 1939 r. Tych kilkanaście kart ukazuje płaszczyzny

<sup>38</sup> Taka forma kartoteki może być odosobnionym sposobem przechowywania tej dokumentacji. W materiałach byłego WUSW w Siedlcach odnajdujemy podobne karty z okresu prowadzenia spraw (w tym karty rejestracyjne), włączone do teczek akt przekazanych do archiwum.

zainteresowań z kilkudziesięciu lat pracy resortu bezpieczeństwa. Część kart została przekazana z innych województw (z uwagi na miejsce zamieszkania osoby, której dotyczył zapis, lub w związku ze zmianami administracyjnymi). Znajdują się na nich także poprzednie sygnatury archiwalne. Mimo odległych chronologicznie wydarzeń opisanych na części kart, widnieją na nich pieczętki z aktualizacjami informacji (np. adres), nanoszone aż do początku lat osiemdziesiątych. Kolejne ok. 0,4 mb. to wymagające uporządkowania karty z różnych działów i okresów, opracowane na drukach kart tematycznych lub zagadnieniowych: V. Szkodnictwo gospodarcze; VIII. Bandy terrorystyczno-rabunkowe (dot. lat czterdziestych i pięćdziesiątych, a więc przekazane z terenu innych województw); XI. Lato '80; XII. Wroga propaganda; XXIXA. Wydarzenia marcowe i XXIXG. Wydarzenia czerwcowe 1976 r. Dwa ostatnie działy wprowadzono w 1983 r. W zasobie lubelskiego IPN są to nieliczne, bezpośrednie kartoteczne wskazania na osoby i sprawy związane z tymi wydarzeniami.

Kartoteki zagadnieniowo-tematyczne zachowały się najliczniej dla materiałów wytworzonych i zgromadzonych w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych w Zamościu i Siedlcach. Wykorzystuje się je jako uzupełnienie, a w niektórych przypadkach podstawę do przeprowadzania kwerend archiwalnych. Bliższy ogląd tych kartotek pozwala przy tym na porównanie sposobu prowadzenia analogicznej dokumentacji w obu województwach. Równocześnie ukazuje skalę strat w wyniku bezprawnego niszczenia dokumentacji.

Wśród zachowanych kartotek pomocniczych z WUSW w Zamościu wymienić należy przede wszystkim kartoteki (skorowidze) tematyczne opracowywane na podstawie teczek personalnych wyeliminowanych osobowych źródeł informacji oraz akt operacyjnych w oparciu o § 37 Zarządzenia nr 049/85 z dnia 8 lipca 1985 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Są one wykorzystywane przez pracowników Instytutu zwłaszcza do identyfikacji osób współpracujących z organami bezpieczeństwa. Jednakże z racji niekompletności kartoteki tylko w niektórych przypadkach udaje się uzyskać oczekiwany rezultat. Przydatne są tu zwłaszcza skorowidze/kartoteki: pseudonimowa, adresowa (według miejsca zamieszkania oraz pracy), „zagadnieniowa” (tutaj wydzielono m.in.: inne wyznania, konflikty społeczne, międzynarodowy ruch osobowy, mniejszości narodowe, nielegalne budownictwo sakralne, ochrona granicy, ochrona NSZZ „Solidarność”, służba zdrowia, środowisko inteligenckie, środowisko młodzieżowe, transport/łącność, uciekinierzy do krajów kapitalistycznych i ich rodziny). Na odwrocie kart z tej grupy w WUSW w Zamościu umieszczano dane personalne osoby, której dotyczył zapis. To zapewne drobne wówczas udogodnienie (niezgodne z obowiązującymi zasadami) dziś okazuje się bardzo pomocne nie tylko dla prowadzonych kwerend, lecz także przy próbach odtworzenia danych ewidencyjnych. Dzięki tym informacjom udało się bowiem ustalić imiona i nazwiska, które usunięto (wydrapano żyłką) z wpisów w inwentarzu sygnatury I WUSW w Zamościu. W Siedlcach – zgodnie z przepisami – karty ze skorowidza tematycznego nie zawierają żadnych personaliów, a tylko informacje o pseudonimie/kryptonimie, numerze rejestracyjnym, jednostce rejestrującej i sygnaturze archiwum.

Ponadto zachowała się także niewielka liczba kart tematycznych, uporządkowanych według miejsca pracy (tutaj wyodrębniono duchowieństwo), znajomości języków ob-

cych, zawodów, powodów eliminacji (dotyczą agentury, np. brak predyspozycji, brak możliwości, dekonspiracja, odmowa podpisania zobowiązania, popełnienie przestępstwa, porzucenie stanu duchownego, podjęcie pracy w MO, podeszły wiek, zgon, zmiana miejsca pracy/zamieszkania), a także kartoteka kryptonimowa. W załączeniu przedstawiono wzory druków stosowanych w powyższej kartotece (skorowidzu)<sup>39</sup>. Karty te wymieniane są w przytaczanych wcześniej wytycznych Biura „C” z 1972 r.<sup>40</sup> w odniesieniu do obowiązku opracowania ich dla zarejestrowanych osób i spraw, a przykładowe druki bywają też dołączane do notatek ze szkoleń.

Na uwagę zasługują także zachowane w różnym stopniu działy z kartoteki przekazanej jako kartoteka zagadnieniowa WUSW w Zamościu, z bardzo zróżnicowaną liczbą kart dotyczących poszczególnych zagadnień: I. Szpiegostwo; II. Nielegalne organizacje działające po wyzwoleniu; III. Nielegalne organizacje ujawnione po wprowadzeniu stanu wojennego (w miejscu działów IV–V pusta zakładka z numerem działu); VI. Zdrada ojczyzny (wyszczególniono w obrębie działu: Odmowa powrotu do kraju, Nielegalne przekroczenie granicy, Usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy – karty dotyczą lat osiemdziesiątych); VII. Kontakty osób zbiegłych; IX. Nielegalne posiadanie broni; X. Naruszenie tajemnicy państwowej i służbowej; XI. Lato '80/Kompleksowa działalność „Solidarności” (na niektórych kartach wpisano też ołówkiem numer roboczy tego działu – XXXI); XII. Wroga propaganda (tutaj m.in.: strajki, wrogie napisy, kontakty z członkami „Solidarności”, kolportaż); XIII. Nielegalne organizacje opozycyjne; XIV. Różne (w ramach działu część kart oznaczona dodatkowo wyróżnikami literowymi: „G” – Znieważenie pomnika poświęconego pomordowanym funkcjonariuszom; „K” – Posługiwanie się fałszywymi dokumentami; „M” – Mniejszość narodowa ukraińska; „N” – Naruszenie miru domowego; „O” – Handel obcą walutą; „R” – Łapownictwo); XVI. Cudzoziemcy; XVII. Podejrzane kontakty z zagranicą; XXXI. Konflikty społeczne; XXXIII. Przedłużenie pobytu za granicą; XXXIV. Emigracja<sup>41</sup>. Z uwagi na zniszczenia dokonane w aktach, w bieżącej pracy Instytutu znajdują zastosowanie

<sup>39</sup> Czyste formularze druków zachowały się w znacznej liczbie w MSW w Warszawie, a po przekazaniu ich do IPN kierownictwo BUiAD rozesało je do oddziałów i delegatur. Zostały one wykorzystane jako załączona egzemplifikacja druków kartotecznych. Warto przy tym wspomnieć, że są to w pewien sposób druki wzorcowe, gdyż w kartotekach, jakimi dysponuje lubelski OBUiAD, poszczególne rodzaje kart tylko w niewielkim stopniu występują w odmiennych wersjach kolorystycznych, a zdarzało się, że wykorzystywano wzór innego druku, przekreślano nazwę i wypisywano informację, wstawiając kartę do odpowiedniej kartoteki. Mogło to wynikać np. z braku odpowiednich druków. Czasem też występujące w Oddziale IPN w Lublinie druki nie były wykonane na papierze o „wzorcowych” kolorach. Nie odnaleziono też kart dotyczących spraw w toku. Tak więc w przypadku zachowanych kartotek SB w OBUiAD nie widać wyraźnie zalecanego przez ówczesne kierownictwo pionu „C” stosowania określonych kolorów kart dla poszczególnych symboli druków kartotecznych lub zależnie od charakteru opisywanej sprawy. Zob. P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*, s. 12–13. W niniejszym artykule stosowane są obie nazwy (kartoteka i skorowidz), gdyż w materiałach resortowych, w tym w aktach normatywnych, często są one ujmowane właśnie w ten sposób lub używane zamiennie dla różnych kartotek pomocniczych. Niestety, takie ujęcie w materiałach źródłowych skutkuje obecnie wspomnianymi już problemami w prawidłowej ocenie i opisie dokumentacji.

<sup>40</sup> AIPN Lu, 0427/225, cz. 19.

<sup>41</sup> Nie zawsze widniejąca tu numeracja działów odpowiadała w pełni wytycznym z 1983 r. Zob. P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*; *idem, Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*; M. Komanińska, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*

zwłaszcza działy dotyczące spraw z lat osiemdziesiątych. Zachowała się też znaczna liczba kart zagadnieniowych z b. województwa lubelskiego, ułożonych odrębnie w ciąg tematycznych działów. Prawdopodobnie trafiły one do utworzonego w 1975 r. województwa zamojskiego, w ramach rozdzielania dokumentacji po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego. Na części takich kart przy adresie osoby dopisywano: „woj. Zamość”. Znalazły się tutaj działy: VIII. Bandy terrorystyczno-rabunkowe; X. Prawica w ruchu ludowym; XVIII. Reakcyjne organizacje z okresu okupacji działające po wyzwoleniu; XX. Współpraca z hitlerowskim okupantem; XXI. Organizacje hitlerowskie w czasie okupacji (tylko 2 karty). Kolejny ciąg tworzą działy<sup>42</sup> (lub ich pozostałość) z nieliczną reprezentacją kart: XIII. Kler wrogo występujący; XIV. Świadkowie Jehowy; XV. Świecki aktyw organizacji kościelnych; XIX. Oficerowie formacji polskich rządu londyńskiego; XXIII. Aparat państwowy do 1939 r.; XXIV. Sanacyjny aparat wymiaru sprawiedliwości; XXV. Aktyw reakcyjnych partii do 1939 r.; XXVI. Obszarnicy; XXIX. Emigracja (z wewnętrznym podziałem na kraje). Karty te mają też dodatkową wartość jako przykład zagadnień i spraw z początkowego okresu funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa – także w kontekście uznawania przez kolejne dziesięciolecia określonych grup społecznych i działań za wrogie wobec systemu. „Okres działalności”, którego dotyczą opisane na kartach sprawy, sięga bowiem aż do lat osiemdziesiątych. Trzeba przy tym dodać, że na przykład w zespole archiwalnym WUSW w Lublinie nie zachowały się tego rodzaju karty.

W kartotekach pomocniczych b. WUSW w Zamościu występują więc karty opatrzone sygnaturami archiwalnymi akt z KW MO w Lublinie, tworzone od 1975 r. i dotyczące wydarzeń z ówczesnego województwa zamojskiego, oraz karty odnoszące się do znacznie wcześniejszego okresu. Sporadycznie pojawiają się egzemplarze kart powstałych także w innych województwach i przesłanych zapewne w związku z miejscem zamieszkania figuranta. Niemal we wszystkich ww. działach (oprócz działu: Emigracja) karty odwołują się do materiałów archiwalnych i wskazują ich sygnaturę. W ramach działów uporządkowane są one alfabetycznie, według nazwisk osób wymienianych na kartach. W odniesieniu do spraw z lat czterdziestych i pięćdziesiątych informacje tematyczne zawarte w kartotekach zagadnieniowych są uzupełnieniem danych, których brakuje w inwentarzach archiwalnych, gdzie w początkowym okresie z reguły nie wpisywano, co jest przedmiotem sprawy.

Prowadzenie wszystkich działów kartoteki zagadnieniowej nie było obligatoryjne. Ponadto w różnych okresach ulegał zmianie obszar zainteresowań Służby Bezpieczeństwa. Zgodnie z ministerialnymi zaleceniami dokonywano więc selekcji i aktualizacji działów oraz kart. W latach osiemdziesiątych aktualny zestaw zagadnień i działów oraz kwestie przeznaczone do wycofania (tj. do wybrakowania lub złożenia w archiwum) wprowadzały Wytyczne do prowadzenia kartoteki zagadnieniowej z dnia 21 lipca 1983 r. Działy uznane za nieprzydatne zastąpiono nowymi, wykorzystując przy tym „zwolnione” numery<sup>43</sup>. Jednakże w kartotece zagadnieniowej WUSW w Zamościu w niektórych przypadkach zachowane są działy, które formalnie powinny zostać usunięte (np. XIX,

<sup>42</sup> Obecny układ kartotek zagadnieniowych pozostał niezmienny w stosunku do ułożenia, w jakim zostały przekazane przez UOP/ABW.

<sup>43</sup> Zob. P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*; M. Komanińska, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*

XXIII, XXIV, XXV, czyli działy odnoszące się w większości do spraw prowadzonych jeszcze w KW MO w Lublinie), a czasem nawet występują zarówno działy wycofane, jak i wprowadzone w 1983 r., np. wycofany dział X. Prawica w ruchu ludowym oraz zastępujący go dział X. Naruszenie tajemnicy państwowej i służbowej; dwa różne działy z numerem XIII: Kler wrogo występujący oraz Nielegalne organizacje opozycyjne.

Odrębną natomiast całość wśród kartotek pomocniczych b. WUSW w Zamościu tworzą karty, które mogą pochodzić z kartoteki tematycznej, choć dotychczas nie ustalono materiałów źródłowych, które pozwoliłyby jednoznacznie je zidentyfikować i opisać<sup>44</sup>. Karty opracowano na drukach kart tematycznych. Zawierają one zapisy sporządzane od drugiej połowy lat siedemdziesiątych i odnoszące się do spraw z tego okresu<sup>45</sup>. Występują tutaj tylko dwa działy, których numer opatrzone dodatkowo cyfrą arabską. Dział II<sup>46</sup> to łącznie tylko kilka kart: II/1. Przestępcy i zbrodniarze hitlerowscy; II/2. Współpraca z okupantem hitlerowskim. Obszerny i wartościowy jest dział III: III/8. Wroga propaganda; III/10. Podejrzane kontakty (USA, Francja, cudzoziemcy); III/13. Strajki, ekstremalne grupy NSZZ „Solidarność”, Lato ’80...; III/14. Szkodnictwo gospodarcze, przestępstwa gospodarcze, nastroje niezadowolenia w zakładach pracy...; III/15. Przestępstwa graniczne; III/20. Obiekty, służba w jednostkach specjalnych, ochrona geodezyjno-kartograficzna...; III/27. Kler świecki, kler zakonny, nielegalne budownictwo sakralne...; III/28. Inne wyznania i związki wyznaniowe; III/29. Centralne dożynki (dot. 1980 r., jedna karta). Karty dotyczą akt z grup sygnaturowych: II, III i IV, natomiast wewnątrz działów ułożono je rosnąco – według kolejnych sygnatur. Nawet jeśli mamy tutaj do czynienia z pewnym indywidualnym podejściem do przepisów w formie i strukturze omawianej kartoteki, nie umniejsza to jej wartości informacyjnej, gdyż poważną część akt, których dotyczą zapisy, została zniszczona. Struktura tej kartoteki może sugerować, że jej podstawową funkcją było odniesienie do materiałów odnoszących się do danego zagadnienia, a nie informacje osobowe, jak to zapewne miało miejsce w przypadku typowych kartotek zagadnieniowych (z wewnętrznym uporządkowaniem alfabetycznym według osób) oraz skorowidzów tematycznych.

Trudno ocenić stan zachowania powyższych kartotek z b. województwa zamojskiego. Pojedyncze przekładki z numerami działów, przy których brakuje kart, czy określone działy z nielicznymi kartami mogą świadczyć o ich niekompletności, gdyż „zabarwienie sprawy” wpisane do zapisów inwentarzowych, a czasem także zasób aktywny i przedmiot spraw, wskazują na prowadzenie niereprezentowanego w kartotece zagadnienia.

W porównaniu z opisanymi tu kartotekami zagadnieniowo-tematycznymi z dawnych województw: białkopodlaskiego, lubelskiego i zamojskiego, kartoteki pomocnicze WUSW w Siedlcach mają szczególne znaczenie. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim brak kartoteki ogólnoinformacyjnej z tego województwa. W jej odpowiedniku w Biurze „C” MSW istnieją wprawdzie zapisy dotyczące spraw prowadzonych

<sup>44</sup> Przy przekazywaniu akt do IPN, z uwagi na problemy w rozpoznaniu dokumentacji, w protokołach zdawczo-odbiorczych UOP/ABW kartoteki zwykle opisywano jako „kartoteki zagadnieniowe”, a często ogólnie jako „kartoteki pomocnicze”. Zob. P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu...*

<sup>45</sup> Karty tematyczne (EO-130) mają odpowiednią rubrykę na wpisanie daty opracowania.

<sup>46</sup> Brak działu z numerem I.



przez jednostki SB z województwa siedleckiego, jednakże są to sytuacje wyjątkowe. Dotychczas nie udało się ustalić, jaki był los tej kartoteki. Do lubelskiego oddziału IPN siedleckie kartoteki trafiły w 2007 r. razem z materiałami archiwalnymi. Z powodu utrudnień wynikających z przepisów dotyczących ochrony informacji niejawnych dotychczas nie było możliwe przekazanie do Lublina z BUiAD w Warszawie pozostałych pomocy ewidencyjnych, tj. dzienników rejestracyjnych i inwentarzy archiwalnych (oprócz kopii dziennika ewidencji mikrofilmów działu II oraz kopii inwentarza akt sygnatury IV). W tej sytuacji niezbędne było jak najszybsze zindeksowanie i opracowanie w formie elektronicznej kart ewidencyjnych z kartotek zagadnieniowych i tematycznych WUSW w Siedlcach. Dzięki elektronicznemu zindeksowaniu kart poszerzyły się znacznie możliwości wyszukiwawcze (np. niemożliwe było wcześniej ustalenie w kartotece adresowej zapisów dotyczących danej osoby tylko na podstawie jej personaliów, a czasem także w poszczególnych działach tematycznych). Każdorazowo przy realizacji zapytań dotyczących osób z tego terenu przeprowadzane są sprawdzenia w elektronicznej bazie i wykonywane kopie odnalezionych kart. Występują tu zarówno zapisy odnoszące się do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, jak również do wcześniejszego okresu. Można tu odnaleźć chociażby sygnatury z b. województwa warszawskiego (wytwórcy kart), uzupełnione późniejszymi zapisami (z województwa siedleckiego). Dotyczy to działów z kartoteki zagadnieniowej (zwłaszcza działu XVIII. Reakcyjne organizacje z okresu okupacji działające po wyzwoleniu), jak i skorowidza tematycznego (np. kartoteka pseudonimowa).

Stworzenie bazy danych na podstawie kartotek pomocniczych z WUSW w Siedlcach umożliwiło także całościowe spojrzenie na rozproszone i przypadkowo ułożone karty. Okazało się wówczas, że znajdują się tutaj przemieszane ze sobą działy o numerach i nazwach „zabarwień” przynależnych kartotece zagadnieniowej (karty zagadnieniowe) oraz działy o częściowo zbieżnych nazwach, jednakże bez określonego przyporządkowania (brak numerów działów na kartach) i opracowane na kartach tematycznych EO-130<sup>47</sup>. Wszystkie wspomniane karty odnoszą się do materiałów archiwalnych (w tym także akt spraw sprzed utworzenia województwa siedleckiego), a większość z nich – jak wskazują daty na kartach tematycznych – opracowano w latach osiemdziesiątych. Spośród działów, które można wprost przypisać do kartoteki zagadnieniowej, widnieją: I. Szpiegostwo; II. Nielegalne organizacje działające po wyzwoleniu; III. Nielegalne organizacje ujawnione po wprowadzeniu stanu wojennego (13 XII 1981 r.); IV–V. Szkodnictwo i przestępstwa gospodarcze; VI.A. Nielegalne przekroczenie granicy; VI.B. Usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy; VI.C. Powroty do kraju; VII. Kontakty osób zbiegłych za granicę (w tym również rodzinne); X. Zdrada tajemnicy państwowej i służbowej; XI. „Solidarność”; XII. Wroga propaganda; XIII. Nielegalne organizacje opozycyjne, dodatkowo wydzielono: Internowani i zwolnieni z internowania („Jodła”); XIV.A. Penetracja obiektów wojskowych i innych; XIV.Ł. Duszpasterstwo akademickie; XVI. Cudzoziemcy; XVII. Podejrzane kontakty z zagranicą; XVIII. Reakcyjne organizacje z okresu okupacji działające po wyzwoleniu; XXIX. Wydarzenia marcowe 1968 r. Dzia-

<sup>47</sup> Nie opisano tutaj grupy kart przekazanych razem z kartotekami pomocniczymi WUSW w Siedlcach, którymi powiadamiano o zniszczeniu materiałów operacyjnych dotyczących bieżących rejestracji (głównie karty Mkr-3). Kartom nadano układ według jednostek operacyjnych (brak na dokumentach personaliów osób, których dotyczyły rejestracje).

ły i ich zawartość świadczą o dokonywanej aktualizacji zagadnień, czego dowodzi np. dodany w latach siedemdziesiątych dział XXIX<sup>48</sup> oraz działy XI, XII, XIV wprowadzone w miejsce działów wycofanych w 1983 r.

Karty tematyczne z WUSW w Siedlcach uporządkowano według części (działów): Dywersja i sabotaż, Anonimy, Działalność duszpasterstwa akademickiego, Działalność na rzecz kleru, Działalność sekty świadków Jehowy, Działalność Stowarzyszenia Pax, Kontakty z zagranicą, Marnotrawstwo i niegospodarność, Międzynarodowy ruch osobowy, Naruszanie tajemnicy państwowej, Nastroje niezadowolenia, Nielegalne grupy antysocjalistyczne, Nieprawidłowości w funkcjonowaniu gospodarki narodowej, Odmowa powrotu do kraju, Przerwa w pracy, Szkodliwe akty polityczne, Wroga działalność kleru, Wroga propaganda pisana, Wroga propaganda ustna, Wrogi stosunek do PRL, Zakłócenia w obrocie towarowym, Zainteresowanie wywiadowcze. W ramach poszczególnych części karty ułożono alfabetycznie.

Problemy merytoryczne w nazwaniu i opisanu powyższych kartotek wciąż pozostają do rozstrzygnięcia. Zasób kartoteczny po siedleckiej bezpiece jest jednak użytkowany w bieżącej pracy archiwistów OBUiAD w Lublinie i pozwala dokonywać ustaleń w wielu sprawach. Szczególnie często wykorzystywane są karty dotyczące lat osiemdziesiątych, a wśród nich: XI. „Solidarność” i internowani, zwolnieni z internowania („Jodła”); Wroga propaganda pisana; Wroga propaganda ustna; Wrogi stosunek do PRL; Nastroje niezadowolenia; Nielegalne grupy antysocjalistyczne. Objętość niektórych działów/części pozwala domniemywać, że nie są one kompletne. Proporcje liczby kart w poszczególnych zakładkach są różne i w przypadku zagadnień powiązanych ze sobą mogą wskazywać na niekompletność kartoteki, np. działy: VI.A. Nielegalne przekroczenie granicy i VI.B. Usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy – obejmują kilkaset kart, natomiast dział Odmowa powrotu do kraju – to tylko dwie karty. Intensywnie rozpracowywane (i ścigane) zjawiska także mają wręcz symboliczną liczbę zapisów: Przerwy w pracy – sześć kart, Wroga działalność kleru – dwie karty. Z całą pewnością brak tu również odniesień do materiałów zniszczonych w 1989/1990 r., które trafiły do likwidacji prosto z szaf funkcjonariuszy prowadzących sprawę. Takie same braki uwidaczniają się w grupie kartotek (skorowidzów) tematycznych – w tym w kartotekach: pseudonimowej i kryptonimowej, mimo że liczą one łącznie ponad 2500 kart.

Oprócz kartotek pseudonimowej i kryptonimowej w grupie kartotek (skorowidzów) tematycznych, opracowanych podobnie na podstawie materiałów archiwalnych do analogicznej kartoteki z WUSW w Zamościu, znajdują się: kartoteka adresowa według miejsca zamieszkania, kartoteka według miejsca pracy, kartoteka według zawodu, kartoteka według znajomości języka.

Najczęściej z kartotek pomocniczych siedleckiego WUSW wykorzystywana jest przez archiwistów kartoteka pseudonimowa – mimo stwierdzonej jej niekompletności. Jest ona niezbędna przy ustaleniach danych personalnych osobowych źródeł informacji. Wyniki kwerend przeprowadzanych w tym zakresie przez lubelski OBUiAD są jednak niepełne. Składa się na to kilka przyczyn: niekompletność kartoteki, brak na kartach pseudonimowych personaliów osób, których dotyczyły akta, oraz fakt, że kartoteka obejmuje tylko informacje o materiałach złożonych w archiwum. Jednocześnie nie wszystkie akta

<sup>48</sup> M. Komanecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek... [w:] Wokół teczek bezpieki...*

zarchiwizowane pod sygnaturą I są tu wpisane. Wydaje się, że brakuje np. archiwizacji dokumentów Wydziału IV, zajmującego się m.in. Kościołem rzymskokatolickim. Dlatego niezależnie od wyników ustaleń poczynionych w oparciu o tę kartotekę konieczne jest przeprowadzanie dodatkowych poszukiwań w dziennikach rejestracyjnych i inwentarach archiwalnych akt sygnatury I, które znajdują się w IPN w Warszawie.

Jak już zaznaczono, zachowane kartoteki pomocnicze niemal w stu procentach odnoszą się do materiałów archiwalnych o charakterze operacyjnym lub śledczym<sup>49</sup>, których sygnatury wpisane są na karcie. Brak odniesienia do sygnatury stwierdzono tylko na kartach odnotowujących zastrzeżenia lub zabezpieczenie wyjazdów z kraju oraz na kartach dotyczących ucieczek, odmowy powrotu do PRL i emigracji, gdzie zapis opracowywany był w oparciu o informacje paszportowe, a nie z racji istniejących uprzednio przyczyn operacyjnych<sup>50</sup>. Trzeba też w tym miejscu wyraźnie stwierdzić, że wymienione powyżej kartoteki zagadnieniowo-tematyczne zachowały się w większości jedynie w stanie szczątkowym. Często występują w nich tylko niektóre działy z ich przypuszczalnego stanu sprzed 1990 r. Co gorsza, czasem zachowany dział obejmuje zaledwie jedną lub dwie karty, a w skrajnych przypadkach mamy do czynienia wyłącznie z przekładką z wpisaną na niej nazwą działu. Należy przypuszczać, że są to przede wszystkim skutki masowego niszczenia dokumentacji w latach 1989–1990. Szczególnym przykładem jest WUSW w Chełmie, z którego nie zachowała się ani jedna karta z jakichkolwiek kartotek tworzących prowadzoną tam ewidencję operacyjną (oprócz zapisów w kartotece ogólnoinformacyjnej). Trudno w tym przypadku jednoznacznie wyrokować, że wyłączną przyczyną tej niekompletności było planowe usuwanie śladów działalności SB na przełomie lat 1989 i 1990. Mogły tu zaistnieć dodatkowo inne czynniki, a wśród nich przeprowadzana aktualizacja kartotek lub prace nad informatyzacją<sup>51</sup>. Za masowym niszczeniem (zwłaszcza w odniesieniu do dokumentacji z lat osiemdziesiątych) przemawia jednak fakt bardzo znacznego zróżnicowania stanu zachowania i zakresu zasobów kartotecznych z poszczególnych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, których materiały znajdują się obecnie w archiwum Oddziału IPN w Lublinie. Znamienny jest również całkowity brak kart tematycznych dotyczących tzw. zainteresowań czynnych, a przecież prowadzono sprawy do ostatniego dnia funkcjonowania SB<sup>52</sup>. Trzeba tu podkreślić, że opracowanie odpowiednich kart zagadnieniowo-tematycznych z chwilą zarejestrowania osoby lub sprawy było obligatoryjne<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> W tekście odróżniono dokumentację *stricte* operacyjną od akt postępowań przygotowawczych dla uściślenia informacji. W przepisach dotyczących zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w reSORcie spraw wewnętrznych zarówno akta postępowań przygotowawczych, czyli tzw. akta śledcze, jak i materiały dotyczące różnych form współpracy, rozpracowań i spraw operacyjnych ujmowano wspólnie jako „materiały operacyjne”. Zob. § 35 Zarządzenia nr 049/85.

<sup>50</sup> Chodzi o rejestrację operacyjną oraz wynikającą z niej sygnaturę akt operacyjnych odnoszących się do danej osoby w związku z okolicznością opisaną na karcie, a nie numer akt paszportowych, który zwykle wpisywano.

<sup>51</sup> Zob. np. W. Fedorowicz, *op. cit.*; P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*

<sup>52</sup> Świadczą o tym choćby protokoły brakowania dokumentacji bieżących spraw operacyjnych z 1990 r., które niszczone bez składania akt do archiwum.

<sup>53</sup> Np. w § 23 Wytucznych Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji w odniesieniu do osób zarejestrowanych w różnych formach współpracy wymagano: „Po dokonaniu rejestracji w dzienniku wzór EO-13/72 Biuro (wydział) „C” [...] wypełnia w związku z tym do odpowiednich kartotek następujące

Jednocześnie nie odnaleziono dotychczas w odniesieniu do powyższych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych żadnych informacji o sposobie postępowania z kartami, które wyłączano z kartotek – zarówno w związku ze składaniem akt sprawy do archiwum, jak i np. w wyniku utraty ich aktualności, nieprzydatności czy kompleksowych prac aktualizacyjnych lub zmian obszarów zainteresowań SB, a co za tym idzie zakresu rejestracji<sup>54</sup>. Ponadto jedynie nieliczne ustalone dotychczas protokoły brakowania akt (i to głównie te, które dotyczyły cyklicznych, planowanych akcji przeglądu materiałów archiwalnych) zawierają adnotację o zniszczeniu kart ewidencyjnych wraz z aktami, przy czym najczęściej jest tu mowa tylko o karcie E-14 z KOI<sup>55</sup>. Nie natrafiono natomiast wśród zachowanych protokołów na zapisy (a tym bardziej całe protokoły) odnoszące się bezpośrednio do brakowania wyłącznie kart ewidencyjnych (tzn. niszczenia ich samodzielnie, a nie łącznie z aktami, których zawartość opisywały)<sup>56</sup>.

### Pomoce ewidencyjne

W zasobie lubelskiego oddziału IPN znajdują się podstawowe pomoce ewidencyjne SB związane bezpośrednio z prowadzeniem ewidencji operacyjnej. Należą do nich w szczególności dzienniki rejestracyjne oraz inwentarze archiwalne akt (zwane też zamiennie dziennikami archiwalnymi).

Dzienniki rejestracyjne, z jakimi się tutaj spotykamy, zostały wprowadzone w 1962 r. (druk EO-13/62)<sup>57</sup> i o niezmiennym wzorze przetrwały aż do końca SB, przy czym od wejścia w życie Zarządzenia nr 079/72 używano w instrukcjach oznaczenia EO-13/72.

---

karty tematyczne: 1) pseudonimową wzór EO-135, 2) wg znajomości języków obcych wzór EO-135, 3) wg zawodu wzór EO-134, 4) wg miejsca pracy wzór EO-134A, 5) adresową wzór EO-131, 6) wg narodowości wzór EO-135.

<sup>54</sup> Interesujący, lecz nadal do końca nieustalony, jest sposób postępowania z kartami wypisywanymi w momencie zarejestrowania osoby/sprawy i umieszczanymi w różnych kartotekach (ogólnoinformacyjnej, statystycznej, tematycznych). Tego, co dzieje się fizycznie z kartami z okresu prowadzenia sprawy z chwilą archiwizacji materiałów, nie precyzują w pełni przepisy ani wytyczne. W dostępnych publikacjach nie natrafiono też na takie jednoznaczne informacje (choćby w odniesieniu do konkretnych województw). Być może niektóre karty były przenoszone z kartotek aktualnych zainteresowań do kartotek archiwalnych. Tak mogło być w przypadku kart tematycznych, do których opracowania wykorzystywano te same wzory druków, jakie spotykamy w kartotekach (skorowidzach) tematycznych z WUSW w Zamościu oraz Siedlcach. Jednakże na dzisiejszym etapie wiedzy i badań to jedynie przypuszczenie. Materiał źródłowy w lubelskim IPN jest bowiem bardzo ograniczony i wybiórczy.

<sup>55</sup> Takie dane odnaleziono w protokołach brakowania z KW MO/WUSW w Lublinie, natomiast nie było możliwe poddanie szczegółowej analizie kilkudziesięciu tysięcy zapisów ze wszystkich województw. Pamiętać też trzeba o tym, że protokoły brakowania również niszczone – zwłaszcza w latach 1989–1990.

<sup>56</sup> O istnieniu takich protokołów w oddziałach IPN w Poznaniu i Białymstoku wspominają np. W. Fedorowicz i P. Drzymała. Zob. W. Fedorowicz, *op. cit.*; P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*

<sup>57</sup> AI PN Kr. 0179/785, Zarządzenie nr 0110/62 z dnia 18 VI 1962 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa, b.p. Zob. M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne...* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*

Druk ten miał następujące rubryki:

| Lp. dziennika<br>(Nr rejestracyjny) | Data rejestracji | Nazwa jednostki rejestrującej | Kategoria | Nr sprawy, do której dana osoba<br>jest rejestr[owana] | Pseudonim/kryptonim | Data zdjęcia<br>z ewidencji<br>i przekazania<br>do archiwum<br>lub innej jednostki |   | Uwagi |
|-------------------------------------|------------------|-------------------------------|-----------|--|---------------------|--|---|-------|
|                                     |                  |                               |           |  |                     | Data   | Nr arch[ivalny]<br>lub nazwa<br>jedn[ostki] |       |
| 1                                   | 2                | 3                             | 4         | 5  | 6                   | 7  | 8   | 9     |
|                                     |                  |                               |           |  |                     |  |   |       |
|                                     |                  |                               |           |  |                     |  |   |       |
|                                     |                  |                               |           |  |                     |  |   |       |

Jak już wspomniano, numer rejestracyjny nadawano w Biurze (wydziale/sekcji) „C”. Liczba porządkowa dziennika rejestracyjnego stanowiła więc jednoznaczny identyfikator dla sprawy przez cały okres jej prowadzenia. W dziennikach rejestracyjnych z byłych województw: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego, siedleckiego<sup>58</sup> i zamojskiego stosowano numerację ciągłą od dnia pierwszego wpisu aż do momentu zakończenia działania SB.

W czwartej rubryce „Kategoria” wpisywano charakter rejestrowanej osoby/sprawy. Z uwagi na niewielką ilość miejsca oraz możliwość późniejszych zmian w zakresie rejestracji stosowano skróty, np.: tajny współpracownik – TW; kandydat na tajnego współpracownika – kand. na TW; lokal kontaktowy – LK; sprawa operacyjnego sprawdzenia – S.O.S./sos; osoba do sprawy operacyjnego rozpracowania – os. do spr.op.rozp./os. do sor. itp.

W następnej kolumnie dokonywano wpisu, jeśli w sprawie występował więcej niż jeden figurant oraz przy rejestracji osób, które już figurowały w ewidencji. Wówczas wpisywano tu numer sprawy, do której dana osoba była rejestrowana.

Natomiast w rubryce „Pseudonim/kryptonim” oprócz zapisu wynikającego z nazwy rubryki mogły się także znaleźć inicjały zarejestrowanej osoby. Postępowano tak w niektórych województwach np. przy rejestracji kandydatów na tajnych współpracowników lub w odniesieniu do zastrzeżeń wyjazdów. W ostatnim przypadku, w niektórych jed-

<sup>58</sup> Dzienniki rejestracyjne z b. WUSW w Siedlcach są przechowywane – podobnie jak większość inwentarzy archiwalnych z tego województwa – w archiwum IPN w Warszawie, toteż nie będą tutaj szczegółowo omawiane.

nostkach wpisywano w tym miejscu pełne imię i nazwisko. Warto także wspomnieć nietypowy element zapisu w siedleckich dziennikach rejestracyjnych, gdzie umieszczano personalia osób, których dotyczyły rejestracje – niezależnie od ich charakteru.

W poszczególnych rubrykach nanoszone były też wszelkie zmiany dotyczące rejestracji, np. zmiana kategorii, pseudonimu, jednostki prowadzącej. Zwykle przekreślano wówczas wcześniejszą adnotację, dopisywano też (choć nie zawsze) datę zmiany. W niektórych województwach (np. zamojskim) częściej niż gdzie indziej stosowano formę przerejestrowań do kolejnego numeru zamiast dokonywania zmian w zakresie danej rejestracji.

Ostatnimi danymi w dzienniku rejestracyjnym były informacje o terminie złożenia akt do archiwum wraz z sygnaturą archiwalną lub datą protokołu brakowania. W wielu przypadkach dotyczących rejestracji prowadzonych do końca lat osiemdziesiątych zaniesiono wpisywania tych danych. Często nie odnajdujemy wtedy także protokołu brakowania materiałów.

Najstarszy w zasobie archiwalnym OBUiAD w Lublinie jest dziennik rejestracyjny z b. województwa lubelskiego. Jego prowadzenie rozpoczęto w sierpniu 1962 r. i dla wielu pierwszych wpisów można stwierdzić rejestrowanie według nowych zasad spraw będących już w toku. Zgłaszały je sukcesywnie wszystkie jednostki. Do końca istnienia KW MO/WUSW w Lublinie zarejestrowano tutaj ponad 38 000 spraw. Pozostałe urzędy, których dokumentacją dysponujemy, zarejestrowały odpowiednio: Biała Podlaska – ponad 7500 spraw, Chełm – prawie 14 000, Zamość – ponad 15 000.

Zniszczenia w kartotekach oraz w zasobie aktowym SB spowodowały, że obecnie należy wypracować nowe metody uzyskiwania potrzebnych informacji. Dlatego też w dziennikach rejestracyjnych przeprowadzane są szerokie kwerendy osobowe i tematyczne. Szczególnie istotne i żmudne w realizacji są próby identyfikacji osób współpracujących z SB. Punktem wyjścia w tego typu pracach są zapisy z dzienników rejestracyjnych, które zostają poddane analizie i selekcji aż do wyłonienia osób najbliższych kryteriom zapytania lub ściśle im odpowiadających. W oparciu o dzienniki rejestracyjne częstokroć identyfikuje się również materiały o kryptonimach wskazywanych przez wnioskodawców, rozpracowania prowadzone przez określone jednostki itp.

Dziennik rejestracyjny był pomocą ewidencyjną, w której odnotowywano cały przebieg rejestracji. Jeżeli prowadzono go rzetelnie, można dzięki zawartym tu danym uzyskać lub zrekonstruować istotne informacje. Jednocześnie wielość adnotacji i dokonywanych zmian doprowadza czasem do nieczytelności zapisu.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami akta spraw zakończonych składano w województwie do archiwum wydziału/sekcji „C”. Odbywało się to za pośrednictwem jednostki, która zarejestrowała sprawę. Kwestie związane z przekazywaniem akt do archiwum regulowały przytaczane wcześniej zarządzenia (wraz z dołączonymi wykazami akt) ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie. Każdy rodzaj akt ewidencjonowano w inwentarzu archiwalnym prowadzonym dla danego rodzaju akt. Sygnaturę tworzyła kolejna pozycja z inwentarza, łamana przez symbol danego rodzaju akt. Wzory druków inwentarzy, a co za tym idzie zakres wpisywanych tam informacji zmieniały się na przestrzeni lat. W pierwszych inwentarzach sygnatur II i III z początku lat sześćdziesiątych (województwo lubelskie) nie wpisywano problematyki sprawy. Jest to znaczne utrudnienie, przede wszystkim przy prowadzeniu

kwerend tematycznych. Ostatnie chronologicznie wzory druków ksiąg inwentarzowych, stosowane praktycznie we wszystkich ww. województwach, miały następujący układ:

1. Lp.
2. Data wpisu.
3. Nazwa jednostki zdającej akta.
4. Numer rejestracyjny ewidencji spraw.
5. Nazwisko, imię, imię ojca głównego figuranta lub tytuł akt sprawy.
6. Kryptonim lub pseudonim.
7. Ilość tomów.
8. Zabarwienie sprawy.
9. Okres prowadzenia sprawy.
10. Rok brakowania.
11. Adnotacje o ruchu akt sprawy.
12. Uwagi<sup>59</sup>.

Większość inwentarzy sygnatur II i III, pochodzących z lat sześćdziesiątych (województwo lubelskie), nie zawierało adnotacji o przedmiocie („zabarwieniu”) sprawy. Być może był to m.in. skutek przepisywania znacznej części zapisów z inwentarzy dawnych sygnatur „E” oraz „ŚI”, w których nie zamieszczano takich informacji. Od połowy lat siedemdziesiątych zauważalne jest ujednoczenie sposobu pracy i dzięki zapisom inwentarzowym można prowadzić np. przekrojowe kwerendy tematyczne, poszukiwać informacji o złożeniu konkretnych akt do archiwum. Możliwe jest też ustalenie danych dotyczących niektórych osób, gdyż dla części akt, które zniszczono, przy wycofaniu karty z kartoteki ogólnoinformacyjnej czyniono zapiski o dotyczących ich osobach. Większość inwentarzy sygnatur II i III nie zawiera pełnych danych osobowych, aczkolwiek funkcjonariusze z niektórych województw nie wstrzymali się przed ich zamieszczeniem. Wszelkie informacje ewidencyjne są o tyle istotne, że według wstępnych szacunków z poszczególnych województw objętych działaniem IPN w Lublinie zachowało się poniżej (czasem znacznie poniżej) połowy akt sygnatury II.

Inwentarze akt sygnatury I pozwalają z kolei uściślić dane dotyczące ewentualnej współpracy (zawierają np. informację o zarchwizowaniu teczki pracy). Ponadto kolejne zapisy dają pełniejszy obraz sprawy. W inwentarzach sygnatury I posiadanych w lubelskim IPN najbardziej widoczna jest różnica w prowadzeniu tej dokumentacji przez komórki pionu „C” w poszczególnych województwach. W Lublinie skrupulatnie wypełniano wszystkie niezbędne rubryki, natomiast zamojski inwentarz nie ma numerów rejestracyjnych, a końcowe zapisy często nie są tożsame z danymi w dzienniku rejestracyjnym, co czasem uniemożliwia jednoznaczną identyfikację osoby i sprawy. Dodatkowo przy grupie końcowych wpisów, wskazujących na archiwizację wyłącznie teczek pracy, nie wprowadzono imion i nazwisk osób, natomiast przy niektórych pozycjach w inwentarzu usunięto wprowadzone wcześniej dane osobowe. Zważywszy na brak inwentarza sygnatury I z WUSW w Chełmie oraz niekompletny spis materiałów tej ka-

<sup>59</sup> W artykule pominięto inwentarze dawnych sygnatur „S”, „ŚI”, „E”, które zawierają zapisy od lat czterdziestych i były sukcesywnie zastępowane nowymi wzorami druków. Sprawy w nich wpisane podlegały wówczas zniszczeniu lub przerejestrowaniu do nowych inwentarzy; w takim przypadku nadawano sprawie nową sygnaturę. Do sygnatur z tego okresu należą także akta spraw obiektowych o oznaczeniu „O”. Pozostawiono je pod pierwotnymi sygnaturami archiwalnymi.

tegorii z WUSW w Białej Podlaskiej, realizacja wszelkich kwerend dotyczących osobowych źródeł informacji staje się niezwykle utrudniona.

Z punktu widzenia badaczy i dziennikarzy najszersze spektrum wiadomości o określonym zagadnieniu zawierają akta spraw obiektowych. Wpisywano je do inwentarzy sygnatury IV i zwięźle przedstawiano ich problematykę. W odniesieniu do spraw wpisanych do inwentarza akt sygnatury IV z WUSW w Lublinie zniszczono ich ponad jedną trzecią. Większa część zachowała się natomiast w Chełmie i Siedlcach. Z województwa zamojskiego pozostała zaledwie jedna trzecia akt sygnatury IV. Natomiast z terenu województwa białkopodlaskiego w archiwum IPN w Lublinie znajduje się ich tylko kilkanaście.

Kolejną pomocą ewidencyjną są książki ewidencji mikrofilmów. Poziom ich prowadzenia i zakres zawartych w nich informacji były różne, jednak także one pozwalają uzupełnić informacje o sprawie. W przypadku WUSW w Białej Podlaskiej ewidencja mikrofilmów sygnatury I rekompensuje częściowo brak oryginalnego inwentarza akt. Początkowo numer mikrofilmu różnił się od sygnatury archiwalnej akt, z czasem ujednolicono system opisu, tworząc numer w oparciu o pozycję inwentarzową akt przełamana przez arabską liczbę (zamiast rzymskiej) na oznaczenie grupy sygnaturowej, np. akta: 555/II, mikrofilm: 555/2.

Ostatni element informacji ewidencyjnej to protokół brakowania, który powinien być sporządzony na odpowiednim druku i zawierać określone informacje. Planowe, zgodne z przepisami niszczenie akt SB rzeczywiście było na takich protokołach odnotowywane. Inaczej rzecz się przedstawia w okresie 1989–1990, kiedy dokumentacja dotycząca niszczenia akt była tworzona w ogromnej większości tylko przy zachowaniu pozorów legalnych działań. Żaden z protokołów nie zawiera nazwisk i imion osób, w skrajnych przypadkach wpisywano tylko numer rejestracyjny sprawy, co przy pomyłkach pisarskich uniemożliwia jakąkolwiek identyfikację materiałów ujętych w dokumencie. W ten sposób z terenu b. województw: lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego oraz zamojskiego zniszczono kilkadziesiąt tysięcy kart materiałów. Dziś próbujemy odtworzyć, przynajmniej fragmentarycznie, utracone wówczas informacje. Służy temu także pogłębianie wiedzy na temat zasad prowadzenia i struktury dokumentacji ewidencyjnej cywilnych organów bezpieczeństwa państwa. Taka wiedza umożliwia również poprawną interpretację wyników poszukiwań, pozwala też właściwie ukierunkować dalszą kwerendę.

Dokumenty wytworzone i zgromadzone przez cywilne organa bezpieczeństwa państwa mają istotne znaczenie dla realizacji ustawy o IPN. Jednocześnie środki ewidencyjne stanowią tu pierwsze źródło wiedzy o osobie i sprawie. Niestety, dokumentacja ta, w tym podstawowe z punktu widzenia informacyjnego kartoteki ogólnoinformacyjne KW MO/WUSW w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu<sup>60</sup>, przetrwała przemiany ustrojowe w niekompletnym stanie. Trzeba też stwierdzić, że zachowane kartoteki w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Lublinie nie odzwierciedlają dziś w pełni struktury ani wielkości ewidencji operacyjnej jednostek SB w okresie, gdy była ona tworzona.

<sup>60</sup> Jak wspomniano, do zasobu Oddziału IPN w Lublinie nie trafiła kartoteka ogólnoinformacyjna b. KW MO/WUSW w Siedlcach. Zachowane karty znajdują się w BUiAD IPN w Warszawie. Wyniki przeprowadzanych tam kwerend ewidencyjnych do poszczególnych spraw wskazują także na poważną niekompletność tej kartoteki.



Niekompletność kartotek skutkuje koniecznością prowadzenia przez archiwistów z lubelskiego oddziału IPN dodatkowych poszukiwań w posiadanych inwentarzach archiwalnych, dziennikach rejestracyjnych, protokołach brakowania, spisach zdawczo-odbiorczych akt. Jest to szczególnie istotne w obliczu zniszczeń dokonanych na przełomie 1989 i 1990 r., które dotknęły w poważnym stopniu zasób aktowy cywilnych organów bezpieczeństwa PRL. Dlatego też w swoich pracach i kwerendach archiwalnych nie możemy lekceważyć żadnej wzmianki i zapisu, sięgając do każdego zachowanego elementu z zakresu środków ewidencyjnych. W celu zwiększenia głębi informacyjnej oraz możliwości wyszukiwawczych niezbędne jest także kontynuowanie procesu tworzenia elektronicznych baz danych w oparciu o informacje zawarte w kartotekach oraz pozostałych pomocach ewidencyjnych.

Jednocześnie zaprezentowane materiały archiwalne wymagają dalszych badań dla ich właściwego rozpoznania, opisu i opracowania, ale przede wszystkim dla jak najpełniejszego wykorzystania zawartych tam informacji. Badając procesy archiwotwórcze i poszukując metod właściwego zarządzania powierzonym Instytutowi zasobem archiwalnym, stajemy w obliczu potrzeby ustalania i bezpośredniego udostępniania jak najszerszych danych ewidencyjnych, które w zamierzeniu aktotwórców miały tylko odsyłać do odpowiednich dokumentów, a nie stanowić samodzielne źródło informacji. Jednocześnie środki ewidencyjne SB odzwierciedlają metody, zadania i cele policji politycznej PRL i stanowią cenne źródło historyczne dla pełnego przedstawienia najnowszych dziejów Polski oraz komunistycznego aparatu represji.

**WYPEŁNIA JEDNOSTKA EWIDENCJI**

Zakończono dnia \_\_\_\_\_ z powodu \_\_\_\_\_

materiały złożono w archiwum Wydziału \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ pod Nr \_\_\_\_\_

materiały przesłano do \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ za Nr \_\_\_\_\_

**Tajne spec. znaczenia**

\_\_\_\_\_ nazwa województwa \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ nazwa powiatu - wydział \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ pion - grupa w pionie \_\_\_\_\_

**KARTA REJESTRACYJNA**

**I. Sprawa (fakt - zdarzenie)**

1. \_\_\_\_\_ 2. \_\_\_\_\_  
Kategorie sprawy, fakt, kryjówka

3. \_\_\_\_\_  
Podstawa zakwalifikowania sprawy: numeracja agencji „T”, „W”, dane wywodzące materiały, oficjalne zgłoszenia z instytucji i służbów pracy, materiały przyjęte z innych jednostek III.

4. \_\_\_\_\_  
Charakter przestępstwa lub podobstwa

5. \_\_\_\_\_  
Miejsce (miejscowości) popełnienia przestępstwa

6. \_\_\_\_\_  
Nazwa zakładu pracy, w którym popełniono przestępstwo

7. \_\_\_\_\_  
Dział gospodarki, narodowości, w którym powstały ślady

Wzór BS-4/TT

AIPN Lu

**II. Tajny współpracownik, roxydent, (szalik), LK, MK, SA**

1. \_\_\_\_\_ 2. \_\_\_\_\_  
Kategorie (TW, LK, MK, SA) Personalno, kryjówka

3. \_\_\_\_\_ 4. \_\_\_\_\_  
Przez kogo uzyskany kontakt, data, sposób Podstawa powstania

5. \_\_\_\_\_ 6. \_\_\_\_\_  
Data uzyskania Sposób identyfikacji operacyjnej lub nazwa służbów i ich podległe podległości na kontakt

7. \_\_\_\_\_ 8. \_\_\_\_\_  
Do jakiego zagrozenia powstany Do jakich spraw przetrzymany

**III. Kandydat na: TW, LK, SA, Konsultant osoba niepełniona w PRL, ZPO, zasadnika, zabezpieczenie do prac MOB, materiały wspierne, inne zabezpieczenia**

1. \_\_\_\_\_  
Wymiar i cel zabezpieczenia

**KARTA PERSONALNA**

1. \_\_\_\_\_ 2. \_\_\_\_\_  
Tętno: Imię

3. \_\_\_\_\_ 4. \_\_\_\_\_  
Imię sp. Data i numerak matki

5. \_\_\_\_\_  
Data i miesiąc urodzenia

6. \_\_\_\_\_ 7. \_\_\_\_\_  
Stanowisko Obywatelstwo

8. \_\_\_\_\_ 9. \_\_\_\_\_  
Podstawowe zajęcia Przynależność partyjna

10. \_\_\_\_\_ 11. \_\_\_\_\_  
Wykształcenie Zajęcia językowe obce

12. \_\_\_\_\_ 13. \_\_\_\_\_  
Zawód Zajęcia zawodowe

14. \_\_\_\_\_  
Miejsce pracy

14. \_\_\_\_\_  
Dokładny adres zamieszkania

16. \_\_\_\_\_ 17. \_\_\_\_\_  
Rysopis: wzrost oczu

17. \_\_\_\_\_ 18. \_\_\_\_\_  
Znaki szczególne

Nr ewidencyjny sprawy (kod)

19. \_\_\_\_\_  
Stosunek, data, nazwisko, nr tel., adresowe albo, rejestracyjne

20. \_\_\_\_\_  
Data podpisu i podpis referentującego

\* wypełnia się tylko przy rejestracji tajnych współpracowników

AIPN Lu

Wzór druku kartoteczny: karta rejestracyjna EO-4/77

| Data<br>złożenia<br>do urzędu<br>[...] | Dodatkowe adnotacje – dotyczące sprawdzania<br>(kto, kiedy, w jakim celu, przekazania materiałów*) | 158<br><b>T A J N E</b>   |
|--|--|---|
|  |  | 1.) <b>158</b> Nazwisko) – miejsce podkreślić   |
|  |  | 2.) Imię – miejsce podkreślić   |
|  |  | 3. Płeć <b>4.</b> Wzrost i data urodzenia   |
|  |  | 5. Data i miejsce urodzenia (z podaniem województwa)  |
|  |  | 6. <b>7.</b> <b>8.</b> <b>9.</b> <b>10.</b> Nr aktu urodzenia<br>Miejscowość Obywatelstwo<br>Wzrost<br>Przebieg choroby   |
|  |  | 11. Działalność w restrykcyjnych organizacjach  |
|  |  | 12. Obecnie mieszka przy (z pełnym brzmieniem)  |
|  |  | 13. <b>14.</b> <b>15.</b> <b>16.</b> <b>17.</b> <b>18.</b> <b>19.</b> <b>20.</b> <b>21.</b> <b>22.</b> <b>23.</b> <b>24.</b> <b>25.</b> <b>26.</b> <b>27.</b> <b>28.</b> <b>29.</b> <b>30.</b> <b>31.</b> <b>32.</b> <b>33.</b> <b>34.</b> <b>35.</b> <b>36.</b> <b>37.</b> <b>38.</b> <b>39.</b> <b>40.</b> <b>41.</b> <b>42.</b> <b>43.</b> <b>44.</b> <b>45.</b> <b>46.</b> <b>47.</b> <b>48.</b> <b>49.</b> <b>50.</b> <b>51.</b> <b>52.</b> <b>53.</b> <b>54.</b> <b>55.</b> <b>56.</b> <b>57.</b> <b>58.</b> <b>59.</b> <b>60.</b> <b>61.</b> <b>62.</b> <b>63.</b> <b>64.</b> <b>65.</b> <b>66.</b> <b>67.</b> <b>68.</b> <b>69.</b> <b>70.</b> <b>71.</b> <b>72.</b> <b>73.</b> <b>74.</b> <b>75.</b> <b>76.</b> <b>77.</b> <b>78.</b> <b>79.</b> <b>80.</b> <b>81.</b> <b>82.</b> <b>83.</b> <b>84.</b> <b>85.</b> <b>86.</b> <b>87.</b> <b>88.</b> <b>89.</b> <b>90.</b> <b>91.</b> <b>92.</b> <b>93.</b> <b>94.</b> <b>95.</b> <b>96.</b> <b>97.</b> <b>98.</b> <b>99.</b> <b>100.</b> |
|  | *) Wypełnia Jednostka ewidencyjna operacyjna   | E-14 *) Wypełniać drukami drukowanymi literami <b>AIPN Lu</b>   |

|  |                |
|--|----------------|
| 18. Pełny i wypisany spis treści do broszury [...]<br>(nazwa broszury i strony)          |                |
| 19. Karantencja (z tym również kryminalna)   |                |
| 20. *) Wypełniać kartę zawiadzenia posiadaczem [...]<br>(z podaniem nazwiska i podpisem) |                |
| 21. *) Wypełniać kartę zawiadzenia posiadaczem [...]<br>(z podaniem nazwiska i podpisem) |                |
| 22. *) Wypełniać kartę zawiadzenia posiadaczem [...]<br>(z podaniem nazwiska i podpisem) |                |
| 23. *) Wypełniać kartę zawiadzenia posiadaczem [...]<br>(z podaniem nazwiska i podpisem) |                |
| 24. *) Wypełniać kartę zawiadzenia posiadaczem [...]<br>(z podaniem nazwiska i podpisem) |                |
|  | <b>AIPN Lu</b> |

Wzór druku kartoteczny: karta archiwalna E-14 (czterostronna)





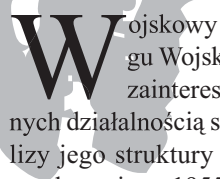
Wzory druków kartotecznych: EO-132 (pseudonimowa/kryptonimowa), EO-133 (wg wykorzystania do zagadnienia), EO-134 (wg zawodu), EO-136 (wg narodowości), EO-134-A (wg miejsca pracy), EO-135 (wg znajomości języków obcych), EO-131-A (adresowa – wg miejsca zamieszkania: województwo), EO-131-B (adresowa – wg miejsca zamieszkania: miejscowość), EO-131 (adresowa – wg miejsca zamieszkania: nazwa ulicy)





**Tomasz Karpiński**

# WOJSKOWY SĄD OKRĘGOWY NR III W POZNANIU (1945–1949). DZIEJE URZĘDU I REGISTRATORY

 **W**ojskowy Sąd Okręgowy nr III w Poznaniu (wcześniej Sąd Poznańskiego Okręgu Wojskowego) nie doczekał się osobnego artykułu lub monografii<sup>1</sup>. Ten brak zainteresowania badaczy wynika z jednej strony z kontrowersji spowodowanych działalnością sądu, z drugiej – z braku źródeł niezbędnych do przeprowadzenia analizy jego struktury lub działalności. Z pierwszego roku funkcjonowania sądu, dzięki przekazaniu w 1955 r. kompletu akt do Centralnego Archiwum Wojskowego, zachowało się najwięcej informacji. Natomiast okres 1946–1949 ze względu na zniszczenie niemal wszystkich dokumentów administracyjno-gospodarczych i sądowych jest niemal nierozpoznany.

Łukę tę można tylko częściowo zapełnić wiadomościami uzyskanymi w inny sposób. Znajduje tu oczywiście zastosowanie metoda zaproponowana przed laty przez Kazimierza Konarskiego, który wskazywał, że urzędy będące w bezpośredniej relacji mają w swoich registraturach minuty pism własnych (lub pierwsze ich kopie) i oryginały pism otrzymywanych (lub dalsze ich kopie)<sup>2</sup>. Niektóre istotne dokumenty, tj. sprawozdania i protokoły kontroli wytwarzane w kilku egzemplarzach, były przechowywane nie tylko w registraturze sądu, w którym powstawały, lecz także rozsyłano je do instytucji zwierzchnich, np. Wydziału Sądownictwa Wojennego, Departamentu Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej lub Najwyższego Sądu Wojskowego, gdzie zachowały się do dzisiaj.

Następnym sposobem pozwalającym na uzupełnienie wiedzy o działalności WSO nr III w Poznaniu jest metoda historyczno-ustrojowa. Analiza obowiązujących aktów prawnych – przede wszystkim niższego rzędu – wydawanych przez wojskowe organy nadrzędne, głównie w formie okólników i rozkazów, pozwala na określenie granic zmian właściwości terytorialnych i podmiotowych poznańskiego sądu, a także na wskazanie zakresu wykonywanych zadań. Ze względu na wojskowy charakter sądu informacje związane z WSO nr III w Poznaniu można z powodzeniem znaleźć w rozkazach,

---

<sup>1</sup> Istnieje maszynopis pracy byłego prezesa Sądu Najwyższego Bogdana Dzieciola, autora wielu publikacji dotyczących sądownictwa wojskowego, poświęconej WSO nr III w Poznaniu. Obecnie znajduje się on w CAW, gdzie został przekazany przez Wojskowy Instytut Historyczny (dawna sygn. WIH, Materiały i Dokumenty, IV/96/203).

<sup>2</sup> K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” 1951, t. XIX–XX, s. 31–32.



zarządzeniach i okólnikach, m.in. Komendy Garnizonu Poznań, Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, Najwyższego Sądu Wojskowego, Sztabu Generalnego, ministra obrony narodowej i wielu innych.

Pierwszym powojennym wojskowym sądem utworzonym na terenie Poznania był Sąd Poznańskiego Okręgu Wojskowego. Początkowo w miejsce sądu okręgowego planowano utworzyć wojskowy sąd garnizonowy. Rozkazem naczelnego dowódcy Wojska Polskiego nr 15 z 25 stycznia 1945 r., do 20 lutego 1945 r. zamierzano zorganizować dwa takie sądy: w Poznaniu i Toruniu. Ze względu na trwające jeszcze w tym czasie walki tymczasową siedzibą sądu poznańskiego miał być Konin<sup>3</sup>. Wkrótce z koncepcji tej zrezygnowano z uwagi na ulokowanie w mieście Dowództwa Poznańskiego Okręgu Wojskowego<sup>4</sup>. Rozkazem naczelnego dowódcy Wojska Polskiego nr 23/Org. z 1 lutego 1945 r. na terenie województwa poznańskiego do 1 marca miano utworzyć Poznański Okręg Wojskowy zgodnie z etatem D1/17<sup>5</sup>. W strukturze Sztabu Dowództwa Okręgu rozkaz ten przewidywał również sąd wojskowy o randze okręgowego. Od maja do sierpnia na terenie Poznania znajdowała się także siedziba Sądu Wojskowego 2. Armii Wojska Polskiego, który w tym czasie koegzystował z Sądem Poznańskiego Okręgu Wojskowego<sup>6</sup>. Akta Sądu Wojskowego 2. Armii WP przekazane zostały do Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy (później Wojskowy Sąd Okręgowy nr II w Bydgoszczy)<sup>7</sup>.

Prezesa i wiceprezesa powołano 22 lutego 1945 r. razem z większością sędziów i obasadą administracyjną instytucji<sup>8</sup>. Personel placówki rozpoczął służbę 1 marca w składzie: prezes, zastępca, trzech sędziów, starszy sekretarz sądowy, sekretarz i sekretarz statystyk<sup>9</sup>. Siódmego marca sąd otrzymał w użytkowanie budynek przy ul. Wyspiańskiego 2<sup>10</sup>. Jednakże dopiero 12 marca na podstawie Rozkazu Naczelnego Dowództwa WP – Sztabu Głównego Oddziału Organizacyjno-Etatowego nr 0408/019 z 7 marca 1945 r. oficjalnie sformowano sąd okręgowy przy Poznańskim Okręgu Wojskowym, o czym prezesa sądu w Poznaniu dr. Władysława Garnowskiego<sup>11</sup> poinformowano pismem Wydziału Sądownictwa Wojennego NDWP nr 0452. Pierwszy rozkaz regulujący procedury

<sup>3</sup> CAW, III.432.39, k. 26. W myśl przytoczonego rozkazu Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu nigdy nie zorganizowano.

<sup>4</sup> A. Wesołowski, *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943–1945*, Toruń 2003, s. 183.

<sup>5</sup> AIPN, 827/2998, Teczka nr 06/I, Zarządzenia Naczelnego Dowództwa, k. 8; *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych*, t. I, oprac. L. Ponałajba, Warszawa 1958, s. 331–332.

<sup>6</sup> B. Dziecioł, *Sądy wojenne po zakończeniu działań zbrojnych na froncie (maj–grudzień 1945)*, Warszawa 2001, s. 149.

<sup>7</sup> AMON, 161/91/3648, DSS MON, Teczka nr 0015/49, Protokoły zdawczo-odbiorcze, t. 1, Protokół zdawczo-odbiorczy przekazania agend sądu WSO II w Bydgoszczy, 30 VI 1949 r., k. 299–300.

<sup>8</sup> B. Dziecioł, *Sądownictwo wojenne w czasie walk frontowych (12 stycznia – 8 maja 1945 r.)*, Warszawa 2001, s. 272.

<sup>9</sup> AIPN, 827/3006, WSO III, Teczka nr 012/45, Rozkazy wewnętrzne WSO, k. 3; AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 183.

<sup>10</sup> AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 183.

<sup>11</sup> Zob. biogram Władysława Garnowskiego w: K. Szważyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 301; R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa–Poznań 2009, s. 92–93.

urzędowania wydano dopiero 21 marca<sup>12</sup>. Dwa dni później zinwentaryzowano majątek ruchomy sądu<sup>13</sup>.

Etat D1/17 przewidywał dla sądu okręgu wojskowego w okresie wojny osiemnastu pracowników, w tym siedmiu oficerów, czterech podoficerów i siedmiu szeregowych<sup>14</sup>. W czasie pokoju natomiast personel miał zostać ograniczony do dwunastu żołnierzy (jedenastu oficerów i jednego szeregowego) i trzech pracowników kontraktowych (cywilnych)<sup>15</sup>.

Dokładnie rok po pierwszych decyzjach personalnych, 22 lutego 1946 r., etat sądu zmieniono na 31/1, zwiększając stan osobowy do dwunastu oficerów, dwóch podoficerów, czterech szeregowych oraz czterech pracowników kontraktowych. Oprócz tego w etacie znalazły się samochody – osobowy (BMW g-1-36-62<sup>16</sup>) i ciężarowy (GAZ AA<sup>17</sup>), dwie maszyny do pisania, cztery karabinki wzór 38, jednaście pistoletów i jeden automat<sup>18</sup>. Na początku 1947 r. w miejsce uszkodzonego BMW sąd otrzymał samochód ciężarowy marki Chevrolet<sup>19</sup>.

W tym też czasie większość starej kadry WSO w Poznaniu (także prezes i wiceprezes) została skierowana do właśnie sformowanego WSR w Poznaniu<sup>20</sup>. Nowym prezesem został ppłk Stanisław Drzymała (od 17 czerwca 1946 r. funkcję tę pełnił mjr Franciszek Szeliński, oficjalnie powołany na to stanowisko 5 lipca 1946 r.), a wiceprezesem – mjr Gotfryd Ostrowski (do sierpnia 1946 r., później został zastąpiony przez Michała Frankowskiego). Stanowiska sędziów objęli wówczas kpt. Stanisław Czajkowski i kpt. Kazimierz Tasiemski, na asesorów natomiast wyznaczono ppor. Aleksandra Borowskiego i por. Zdzisława Kanclerzewskiego (przybył dopiero we wrześniu, wcześniej na tym stanowisku był wakat). Późniejszymi prezesami WSO byli: mjr Franciszek Szeliński, Czesław Ratyński, Czesław Konieczny, Piotr Parzeniecki i Kazimierz Tasiemski – faktycznie pełniący obowiązki prezesa podczas nieobecności Parzenieckiego<sup>21</sup>.

<sup>12</sup> B. Dzieciół, *Sądownictwo wojenne w czasie walk...*, s. 272; AIPN, 827/3006, WSO III, Teczka nr 012/45, Rozkazy wewnętrzne WSO, k. 1.

<sup>13</sup> AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 183.

<sup>14</sup> AIPN, 827/2997, WSO III, Teczka nr 05/45, Rozkazy personalne, Wyciąg z etatu Dowództwa Okręgu Wojskowego w Poznaniu.

<sup>15</sup> AIPN, 827/3004, Teczka nr 08/45, Ewidencja personalna pracowników, Wyciąg z etatu 1/46, k. 170.

<sup>16</sup> AIPN, 827/3025, WSO III, Teczka nr 9/45, Korespondencja wychodząca, t. 1, k. 5.

<sup>17</sup> AIPN, 827/3026, WSO III, Teczka nr 10/45, Korespondencja ogólna przychodząca, k. 67.

<sup>18</sup> AIPN, 827/3004, WSO III, Teczka nr 08/45, Ewidencja personalna pracowników, Wyciąg z etatu 1/46, k. 38 i nn.

<sup>19</sup> AIPN, 807/13, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 2, k. 72.

<sup>20</sup> AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 41.

<sup>21</sup> Biogramy sędziów opublikował Krzysztof Szwagrzyk. Zob. K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 281, 286, 296–297, 324, 393–394, 438, 447. Z. Kancelerzewski pełnił później funkcję sędziego WSR w Poznaniu, a od listopada 1947 r. sędziego Wydziału Zamiejscowego w Poznaniu Wojskowego Sądu PKP. Zob. AIPN, 807/731, Wojskowy Sąd Polskich Kolei Państwowych w Warszawie, Teczka nr 024/47, Sprawozdania i wykazy statystyczne Wydziału Zamiejscowego w Poznaniu, k. 3. Ustalenie dokładnych okresów sprawowania funkcji prezesów sądu jest wykluczone na podstawie cytowanej literatury. Zob. okres sprawowania tej funkcji przez Czesława Koniecznego – prezes od 16 VIII 1948 r. do 5 I 1949 r. (K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 336) oraz przez Piotra Parzenieckiego – od 24 XI 1948 r. do 27 V 1949 r. (*ibidem*, s. 396).

Kierownikiem sekretariatu został ppor. Stanisław Bobrowski, zastąpiony później przez por. Franciszka Miliana, a sekretarzami sądowymi byli: por. Edmund Dramowicz (odeszedł w sierpniu 1946 r.), chor. Halina Olszewska (odeszła w czerwcu 1946 r.), ppor. Ryszard Czarkowski, por. Antoni Chołdrych (przybył we wrześniu 1946 r., później został kierownikiem sekretariatu WSO nr III i WSG w Poznaniu), por. Stefan Cieślak (przybył w czerwcu 1946 r.), chor. Włodzimierz Przyłucki (mianowany w czerwcu 1946 r.). Ponadto w sądzie pracowali przewidziani w etacie żołnierze służby zasadniczej i cywilni pracownicy kontraktowi – dwaj pisarze i dwie maszynistki<sup>22</sup>.

Całkowita niemal wymiana kadry sądu spowodowana była natychmiastową potrzebą skierowania do WSR doświadczonych pracowników, potrafiących sprostać olbrzymiemu napływowi spraw o istotnym dla ówczesnej władzy ciężarze gatunkowym. Niemniej jednak sytuacja ta wywołała pewne trudności w funkcjonowaniu sądu.

Nowy etat sądu przewidywał także stanowisko archiwariusza, które powierzono chor. Włodzimierzowi Przyłuckiemu. W maju 1946 r. awansował on na sekretarza sądowego<sup>23</sup>. Później stanowisko objął po nim ppor. Jan Tomaszczuk. Funkcja archiwariusza istniała wprawdzie także wcześniej, jednak nie umieszczono jej oficjalnie w etacie. Sprawowana była w tym okresie przez Dymitra Sytego<sup>24</sup> (od 25 sierpnia 1945 r.), a następnie przez Józefa Włodykę<sup>25</sup> (od 2 listopada 1945 r.). Wprowadzenie archiwariusza do etatu związane było z wejściem w życie Okólnika nr 010 wydanego przez DSS MON, w którym sądom wojskowym nakazano zaprowadzić księgę archiwalną i archiwa podręczne sądów<sup>26</sup>.

Etat 31/1 wkrótce zmieniono, zmniejszając liczbę stanowisk do dziewiętnastu (jedenaście oficerów, czterech podoficerów i szeregowych, czterech cywili). Należy jednak zauważyć, że w rzeczywistości w sądzie obsadzonych było od piętnastu do szesnastu stanowisk, pozostałe stanowiły wakaty<sup>27</sup>. W nowym etacie nie wyróżniono już archiwariusza, a jego obowiązki na podstawie przepisów (m.in. § 23 Tymczasowego regulaminu urzędowania sądów i prokuratur wojskowych<sup>28</sup>) powierzono kierownikowi sekretariatu.

O niewystarczającej liczbie pracowników prezes Władysław Garnowski nieustannie meldował Naczelnemu Sądowi Wojskowemu i Dowództwu Okręgu Wojskowego, który odpowiadał za zaopatrzenie sądu w materiały trwałe, zabezpieczenie jego potrzeb finansowych i żołnierzy oraz uzupełnianie składu personalnego przez żołnierzy. Proponował

<sup>22</sup> Plut. Marian Kuszak – ekspedytor; kpr. Stanisław Dyrda i szer. Czesław Skrzypczak – szoferzy; szer. Florian Bigelmajer, szer. Piotr Karasiewicz i szer. Jan Paliwoda – gońcy; szer. Stanisław Grzelak i Franciszek Czepnik – ordynansi prezesa sądu; Leon Korytkowski, Stanisława Mielniczuk, Janina Dudzianka i Ludomira Kopydłowska. AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 80–80v, 135, 153, 179; AIPN, 807/13, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 2, k. 56–57.

<sup>23</sup> AIPN Po, 402/2, WSO III, Teczka nr 08/46, Ewidencja personalna WSO, k. 104, 112.

<sup>24</sup> AIPN, 827/3006, WSO III, Teczka nr 012/45, Rozkazy wewnętrzne WSO, Rozkaz nr 32 z 25 VIII 1945 r., k. 35. Dymitr Syty rozpoczął służbę w WSO jako sekretarz.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Rozkaz nr 48, k. 51. Józef Włodyka bardzo szybko awansował, odznaczając się nieprzeciętnymi zdolnościami i uznaniem w oczach przełożonych. Wkrótce objął stanowisko kierownika sekretariatu WSR w Poznaniu, a od 1955 r. do 1974 r. pełnił podobną funkcję w WSG (II) w Poznaniu.

<sup>26</sup> AIPN, 807/2999, WSO III, Teczka nr 06/II/45, Okólniki i zarządzenia NSW, t. 2, s. 32–33.

<sup>27</sup> AMON, 161/91/3633, DSS MON, Teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, k. 434.

<sup>28</sup> AIPN Rz, 122/12, WSR w Rzeszowie, Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych. Część I. Biurowość w sprawach karnych, k. 49–80.

on zwiększenie stanu osobowego, a także utworzenie na podległym sobie terenie kilku nowych sądów garnizonowych, które skuteczniej mogłyby sprawować wymiar sprawiedliwości w miejscowościach znacznie oddalonych od Poznania<sup>29</sup>.

Zwiększenie obsady personalnej sądu było pilną kwestią, zwłaszcza wobec znacznego wzrostu liczby rozpatrywanych spraw na początku 1946 r. W samym tylko styczniu wpłynęło ich 300, w lutym – 250, a w marcu – 141<sup>30</sup>. Sytuacja ustabilizowała się ostаточно w kwietniu na poziomie około 50–70 nowych spraw miesięcznie. Wiele z nich kierowano odtąd do wojskowych sądów rejonowych w Poznaniu i Bydgoszczy, które działały na terenie Dowództwa Okręgu Wojskowego nr III<sup>31</sup>.

W 1945 r. w Poznaniu znajdowało się tylko pięciu obrońców wojskowych, którzy mieli uprawnienia do stawania przed sądami wojskowymi. Byli to: Witold Lompa, Jan Macwaldowski, Marian Podbiera, Marian Schroeder i Eugeniusz Urbański<sup>32</sup>. W następnym roku pozostało ich już tylko czterech, a mianowicie: dr Kazimierz Nowosielski, dr Alfred Oleksy, Marian Schroeder i dr Stanisław Hejmowski<sup>33</sup>. Później liczba obrońców wojskowych wzrosła, m.in. dzięki przejściu części byłych sędziów wojskowych do adwokatury<sup>34</sup>.

Początkowy okres istnienia sądu związany był z zaspokajaniem najpilniejszych potrzeb. Nieustannie borykano się z brakiem sprzętu kancelaryjnego i biurowego, w tym mebli i przyborów do pisania. Od marca do końca kwietnia sąd posługiwał się pieczęcią wpływu o treści: „Wojsko Polskie. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Poznaniu. Wpłynęło dn. ... 194... r. Nr...”, a zamiast pieczęci nagłówkowej stosowano odbicie maszynowe<sup>35</sup>. Używanie dawnej pieczęci WSG powodowało wiele komplikacji, gdyż adresaci kierowali pisma właśnie do tego sądu. Dopiero 8 maja 1945 r. wprowadzono poprawione pieczęcie z tłokiem: „Wojskowy Sąd Okręgu Poznańskiego”<sup>36</sup>.

Pierwotnie w pismach urzędowych i w aktach stosowano nazwę: „Wojskowy Sąd Okręgu Poznańskiego”. Po wejściu w życie Zarządzenia Naczelnego Dowództwa WP nr 02 z dnia 14 listopada 1945 r., wprowadzającego numerację dla okręgów wojskowych<sup>37</sup>, sąd w Poznaniu przyjął nazwę: „Okręgowy Sąd Wojskowy nr 3 w Poznaniu”, choć jeszcze w pierwszym półroczu 1946 r. wymiennie stosowano obie prezenty<sup>38</sup>. Prawdopodobnie zmieniły się także wtedy pieczęcie urzędowe: „Wojsko Polskie. Wojskowy Sąd Okręgu Poznańskiego”. Nieco później upowszechniła się nazwa: „Wojskowy Sąd

<sup>29</sup> AIPN, 827/3009, WSO III, Teczka nr 015/45, Nadzór, k. 144–146.

<sup>30</sup> AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 17, 40–40v, 46.

<sup>31</sup> *Ibidem*, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1; AIPN, 807/13, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 2.

<sup>32</sup> AIPN, 878/7, NSW, Teczka nr 0015/45, Pisma Oddziału Ustawodawczo-Prawnego, k. 58–59.

<sup>33</sup> AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 24.

<sup>34</sup> Np. Michał Frankowski, Leon Kaczyński, Leonard Rodziewicz. Szerzej zob. K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 296, 323, 414.

<sup>35</sup> 8 V 1945 r. otrzymano z NSW pieczęcie z właściwą nazwą sądu. AIPN, 827/3003, WSO III, Teczka nr 07/45, Sprawy gospodarcze, k. 28.

<sup>36</sup> AIPN, 827/2989, WSO III, Teczka nr 01/45, Rozkazy Naczelnego Dowództwa, t. 1, k. 24 i nn.

<sup>37</sup> B. Dzięcioł, *Sądownictwo wojenne w czasie walk...*, s. 14.

<sup>38</sup> AIPN Po, 76/328, So 84/46, Akta sprawy przeciwko Janowi Olejniczakowi i Antoniemu Wiśniewskiemu oskarżonym z art. 11 w zw. z art. 8 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa, k. 204, 218.

Okręgowy nr III w Poznaniu”, głównie na skutek regulacji zawartych w § 141 Tymczasowego regulaminu urzędowania sądów i prokuratur wojskowych<sup>39</sup>.

### Wzory pieczęci stosowanych przez Okręgowy Sąd Wojskowy nr 3 w Poznaniu\*

| Wzór A   | Wzór B  |
|--|---|
| <p style="text-align: center;">WOJSKO POLSKIE<br/>Wojskowy Sąd Okręgu<br/>Poznańskiego<br/>Nr 05/46<br/>9 stycznia 1946 r.</p> | <p style="text-align: center;">(orzęł)<br/>WOJSKO POLSKIE<br/>Okręgowy Sąd Wojskowy nr 3<br/>w Poznaniu<br/>Nr 05/46<br/>9 stycznia 1946 r.</p> |

\* Wzór A stosowany był do połowy 1946 r., wzór B natomiast aż do 1949 r.

Pierwsza siedziba sądu mieściła się przy ul. Wypiańskiego 2, choć czyniono starania, aby WSO przenieść do zrujnowanego budynku przy ul. Grottgera 5, a następnie do obiektu przy Grottgera 6<sup>40</sup>. Obie lokalizacje nie spełniały jednak wymagań stawianych siedzibie urzędu publicznego. W wyniku stanowczej reakcji prezesa WSO siedziba sądu aż do połowy 1946 r. znajdowała się w pierwotnym miejscu<sup>41</sup>. W tym samym budynku mieszkali wraz z rodzinami prezes sądu Władysław Garnowski, kierownik sekretariatu Franciszek Milian, komendant sądu Edmund Dramowicz oraz maszynistka Anna Rożek<sup>42</sup>. Pomimo że w tym czasie sąd miał własną salę rozpraw, publiczne procesy starano się przeprowadzać w większych pomieszczeniach, aby umożliwić udział w nich szerszemu audytorium. Najliczniej obserwowaną rozprawą prowadzoną przez WSO w Poznaniu (potwierdzoną źródłowo) była sprawa przeciwko Jerzemu Gadzinowskiemu ps. „Szary” zorganizowana w sali kina „Pomorzanin” w Bydgoszczy, gdzie miało się zgromadzić przeszło dwa tysiące osób<sup>43</sup>. Inne procesy pokazowe – przeprowadzane zazwyczaj na terenie jednostek wojskowych – mogły się „cieszyć zainteresowaniem” od 60 do 500 obserwatorów<sup>44</sup>.

W połowie 1946 r. WSO w Poznaniu przeniesiono do budynku przy ul. Matejki 58<sup>45</sup>, gdzie zajmował dziewięć obszernych pomieszczeń na trzecim piętrze, z czego aż dwa przeznaczono na sale rozpraw<sup>46</sup>. Archiwum sądowe, przynajmniej w latach 1948–1949, umiejscowiono w tym samym lokalu co kancelarię tajną, tj. w zakratowanej izbie, oddzielonej obitymi blachą drzwiami, na trzecim piętrze tego budynku<sup>47</sup>.

<sup>39</sup> AIPN Rz, 122/12, k. 75.

<sup>40</sup> AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 15.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 14–15; AIPN, 827/3003, WSO III, Teczka nr 07/45, Sprawy gospodarcze, k. 60, 65.

<sup>42</sup> AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 3.

<sup>43</sup> AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 23.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 79.

<sup>45</sup> AIPN Po, 402/2, WSO III, Teczka nr 08/46, Ewidencja personalna WSO, k. 58.

<sup>46</sup> AMON, 161/91/3633, DSS MON, Teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, k. 434, 436v.

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 208; AMON, 161/91/3644, DSS MON, Teczka nr 0013/49, Inspekcje wojskowych sądów, k. 103.

Sąd przez cały okres istnienia znajdował się na zaopatrzeniu Dowództwa Okręgu Wojskowego nr III w Poznaniu. Oznaczało to, że wszelkie sprawy związane z wyżywieniem, umundurowaniem, uzbrojeniem, wypłatami środków pieniężnych dla świadków, biegłych, tłumaczy i pracowników cywilnych, dostarczaniem maszyn do pisania, przyborów kancelaryjnych, opału, a także z eksploatacją budynku, załatwiano w poszczególnych wydziałach DOW. Sprawami administracyjno-gospodarczymi ze strony sądu zajmował się komendant sądu, ale od końca 1946 r. większość jego funkcji przejął kierownik sekretariatu<sup>48</sup>.

Pierwszą sprawę karną zarejestrowano w repertorium sądowym w dniu 27 marca 1945 r., a pierwsze rozprawy przeprowadzono w więzieniu karno-śledczym w Poznaniu<sup>49</sup>. Później – po wyposażeniu sali rozpraw w niezbędne meble i oporządzenie – rozprawy odbywały się w siedzibie sądu. Pierwszy wyrok zapadł 29 marca 1945 r.<sup>50</sup>

W maju 1945 r. zaczęto zakładać część teczek przedmiotowych, m.in. zawierających korespondencję ogólną sądu<sup>51</sup>. Początkowo pisma wchodzące w obręb teczek rzeczowych przechowywano w segregatorach, o czym świadczą ślady otworów zachowane na ocalałej dokumentacji. Następnie w 1955 r. teczki zostały zszyte i zalakowane przez pracowników Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego<sup>52</sup>.

Na temat kancelarii instytucji niewiele można powiedzieć, gdyż zachowały się tylko niektóre teczki administracyjno-gospodarcze, i to tylko z początkowego okresu działania sądu. Wiadomo, że obowiązywał dziennikowy system kancelaryjny, dla którego prowadzono osobne dzienniki dla pism wchodzących i wychodzących, a także osobne dla pism jawnych oraz „tajnych i ściśle tajnych”<sup>53</sup>. Obieg dokumentów niejawnych oraz kancelarię tajną prowadzono zgodnie z Rozkazem nr 0142 z 9 lipca 1945 r. Wcześniej obowiązujący Okólnik nr 0218/44 nie był w sądzie do końca przestrzegany.

<sup>48</sup> AIPN, 827/3007, WSO III, Teczka nr 013/45, Sprawozdania Wojskowego Sądu Okręgowego, k. 29; AIPN, 827/3006, WSO III, Teczka nr 012/45, Rozkazy wewnętrzne WSO, Rozkaz nr 35 z 1 IX 1945 r., k. 35; AIPN Rz, 122/12, WSR w Rzeszowie, Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych. Część I. Biurowość w sprawach karnych, § 4–11.

<sup>49</sup> AIPN, 827/3026, WSO III, Teczka nr 10/45, Korespondencja ogólna przychodząca, k. 41.

<sup>50</sup> AIPN 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 183.

<sup>51</sup> AIPN, 827/3026, WSO III, Teczka nr 10/45, Korespondencja ogólna przychodząca; AIPN, 827/3025, WSO III, Teczka nr 9/II/45, Korespondencja wychodząca.

<sup>52</sup> Ślady widoczne w: AIPN, 827/2989, Teczka nr 01/45, Rozkazy Naczelnego Dowództwa; AIPN, 827/3026, Teczka nr 10/45, Korespondencja ogólna przychodząca; AIPN, 827/3025, Teczka nr 9/II/45, Korespondencja wychodząca; AIPN, 827/3021, Teczka bez nr. (sprawy różne); AIPN, 827/3005, Teczka nr 08/45, Ewidencja oficerów WP i podoficerów; AIPN, 827/3002, Teczka nr 06/V/45, Zarządzenia DOW; AIPN, 827/3001, Teczka nr 06/IV/45, Okólniki i zarządzenia DOW Poznań; AIPN, 827/3014, Teczka nr 020/45, Sąd Polowy 14. DP; AIPN, 827/3010, Teczka nr 015/45, Nadzór nad OSH; AIPN, 827/3027, Wyroki WS 14. DP; AIPN, 827/3013, Teczka nr 019/45, Sąd Polowy 5. DP; AIPN, 827/2992, Teczka nr 02/45, Rozkazy Wydziału Sądownictwa Wojennego; AIPN, 827/2998, Teczka nr 06/II/45, Zarządzenia Naczelnego Dowództwa; AIPN Po, 402/2, Teczka nr 08/46, Ewidencja personalna WSO.

<sup>53</sup> AMON, 161/91/3644, DSS MON, Teczka nr 0013/49, Inspekcje sądów wojskowych, k. 103v.

**Wzór dziennika korespondencji tajnej i ściśle tajnej wychodzącej**

| Lp. wychodząca | Adresat | Krótką treść | Ilość arkuszy załączników | Jaki wchodzący nr jest wykonywany | Nr teczki, gdzie się znajduje odpis | Uwagi |
|----------------|---------|--------------|---------------------------|-----------------------------------|-------------------------------------|-------|
|                |         |              |                           |                                   |                                     |       |
|                |         |              |                           |                                   |                                     |       |
|                |         |              |                           |                                   |                                     |       |

**Wzór dziennika korespondencji tajnej i ściśle tajnej wpływającej**

| Lp. wpływ-<br>w[ająca] | Nr wpływ-<br>wającego<br>doku-<br>mentu | Data doku-<br>mentu<br>dzień<br>i miesiąc | Skąd lub<br>do kogo<br>wpłynął<br>dokument | Krótką<br>treść | Ilość<br>ark[uszy]<br>załącz-<br>ników | Nr teczki,<br>gdzie się<br>znajduje<br>dokument | Uwagi |
|------------------------|---|---|--|-----------------|--|---|-------|
|                        |   |   |  |                 |  |   |       |
|                        |   |   |  |                 |  |   |       |
|                        |   |   |  |                 |  |   |       |

Z kontroli przeprowadzonej w sądzie 20 kwietnia 1945 r. wynika, że pisma wchodzące i wychodzące rejestrowano w jednym dzienniku, a księgi sądowe nie zostały ponumerowane, przeszyte i opieczętowane. Ponadto teczki przedmiotowe pozbawione były opisu spraw na początku, a część pism została wszyta nieprawidłowo. Dokumentacja tajna i ściśle tajna zamiast w sejfie przechowywana była w żelaznej skrzyni<sup>54</sup>. Wszystkie usterki nakazano niezwłocznie usunąć. Zaistniałe nieprawidłowości wynikały z braku znajomości obowiązującego Rozkazu nr 0142/45, którego sąd nie otrzymał. Zarówno w 1947 r., jak i w 1948 r. dla pism niejawnych założono dziesięć teczek aktowych<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> AIPN, 827/2992, WSO III, Teczka nr 02/45, Rozkazy Wydziału Sądownictwa Wojennego, k. 4.

<sup>55</sup> Były to: Teczka nr 01 – rozkazy, zarządzenia i okólniki MON; Teczka nr 02 – rozkazy, pisma, okólniki i zarządzenia DSS MON; Teczka nr 3 – rozkazy, pisma, okólniki i zarządzenia NSW i NPW; Teczka nr 04 – rozkazy, okólniki, zarządzenia i pisma DOW III; Teczka nr 05 – sprawy związane z OSH, obrońcami wojskowymi i ławnikami; Teczka nr 06 – sprawozdania, raporty i pisma sądów podległych (w 1948 r. zawierała sprawozdania i raporty WSG w Łodzi); Teczka nr 07 – korespondencja własna, wychodząca; Teczka nr 08 – korespondencja ogólna, wpływająca (w 1947 r. zawierała sprawozdania i raporty z Sądu 4. DP); Teczka nr 09 – rozkazy i zarządzenia specjalne (w 1947 r. zawierała sprawozdania i raporty z Sądu 5. DP); Teczka nr 0010 – korespondencja ściśle tajna (założona w 1948 r.). AMON, 161/91/3633, DSS MON, Teczka nr 0017/48, Inspekcje sądów wojskowych i prokuratur, k. 209–210; AMON, 161/91/3644, DSS MON, Teczka nr 0013/49, Inspekcje sądów wojskowych, k. 103v.

Pewien obraz na jednostki kancelaryjne daje protokół sporządzony 17 czerwca 1946 r. w WSO w Poznaniu w czasie przekazania agend szefa sądu przez ppłk. dr. Stanisława Drzymałę mjr. Franciszkowi Szelińskiemu<sup>56</sup>. Dokument wymienia nie tylko książki i wykazy sądowe prowadzone w placówce, lecz także pieczęcie oraz pomocnicze urządzenia ewidencyjne, w tym te nierejestrowane, a więc mające charakter manipulacyjny. Na jego podstawie możemy dokonać analizy zarówno dokumentacji administracyjno-gospodarczej, jak i mienia ruchomego znajdującego się na stanie sądu tuż po wojnie<sup>57</sup>. Porównując tę listę z inwentarzem sporządzonym w wyniku Rozkazu DOW nr 6/45 z 18 maja 1945 r. (stan na dzień 28 maja), możemy zauważyć, że w posiadaniu sądu pierwotnie znajdowało się dużo więcej mebli i krzeseł, które częściowo zagospodarowano do kwater dla pracowników WSO zamieszkałych w budynku sądowym przy ul. Wyspiańskiego 2<sup>58</sup>. Inne sprzęty, takie jak dwie maszyny do pisania<sup>59</sup> i stolik, przekazano najprawdopodobniej do nowo utworzonego WSR w Poznaniu<sup>60</sup>.

WSO nr III w Poznaniu prowadził niezwykle aktywną działalność kulturalno-oświatową w mieście. Sędziowie należeli do Zrzeszenia Prawników Demokratów Okręgu Poznańskiego, a także Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kadra wojskowa i pracownicy cywilni zrzeszeni byli także w Kole Pracy Socjalnej. Od początku istnienia instytucji prezes oraz pozostali sędziowie pisali artykuły do lokalnej prasy i „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, m.in. na temat właściwości sądów wojskowych względem cywili lub funkcjonowania oficerskich sądów honorowych. Organizowano również wycieczki dziennikarskie (np. 7 lipca 1946 r. do Ludwikowa i Żabikowa)<sup>61</sup>.

W sprawozdaniach sądu uwidacznia się duży nacisk kadry na działalność profilaktyczno-zapobiegawczą prowadzoną poprzez procesy pokazowe, pracę wychowawczą i pogadanki dla żołnierzy z jednostek wojskowych, w których odnotowano zwiększony

<sup>56</sup> Przekazanie odbyło się na podstawie pisma DSS MON z 13 VI 1946 r. AIPN Po, 402/2, WSO III, Teczka nr 08/46, Ewidencja personalna WSO, k. 116. W 1945 r. sąd w świetlicy miał również pianino. Zob. AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 184, 195. Inwentarz sądowy znajduje się również w Wykazie stanu zaopatrzenia w sprzęt kwaterekowy Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, stan na 1 września 1946 r. Zob.: AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 166–168. Z powyższego wykazu jednoznacznie wynika, że 90 proc. wyposażenia zaksięgowano jako zdobywc wojenną, a jedynie niewielką ilość mebli (dwa łóża żelazne, szafka nocna, stolik nocny, trzy stoły, osiem krzeseł, kozetka, szafa i pięćdziesiąt żarówek) otrzymano z Wydziału Budowlano-Remontowego i Zakwaterowania Dowództwa Okręgu Wojskowego nr III. Zob. szerzej o sprzęcie kwaterekowym: AIPN, 807/13, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 2, k. 82–84, 86–88.

<sup>57</sup> AIPN Po, 402/2, WSO III, Teczka nr 08/46, Ewidencja personalna WSO, k. 116.

<sup>58</sup> AIPN, 827/3003, WSO III w Poznaniu, Teczka nr 07/45, Sprawy gospodarcze, k. 44.

<sup>59</sup> Sąd w 1945 r. miał maszyny do pisania następujących marek: Reinmetall, Ideal-Naumann, Underwood, Mercedes. Zob. AIPN, 827/3021, WSO III w Poznaniu, Kopie korespondencji zwykłej z 1945 r., k. 14.

<sup>60</sup> Należy zwrócić uwagę, że maszyny do pisania na początku lat czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych stanowiły dla sądów naprawdę wartościowy sprzęt. Były one tak istotne, że fakt pozyskania jednej maszyny zamieszczano nawet w książkach rozkazów dziennych, w których odnotowywano tylko najważniejsze wydarzenia w życiu codziennym sądu. AZ WSG we Wrocławiu, SŚOW, Księga rozkazów dziennych (wg opisu 016/53), Rozkaz nr 66, k. 15. Zob. polecenie służbowe szefa DSS MON nakazujące maszyny do pisania uzyskane na drodze przypadku na rzecz Skarbu Państwa przekazać m.in. do DSS MON i prokuratury 15. DP. AIPN Bi, 172/52, WSR w Białymstoku, Teczka nr 21 (wg opisu 21/47), Pisma różne, k. 389, 507.

<sup>61</sup> AIPN, 807/134, NSW, Teczka nr 0013/46, Sprawozdania i wykazy statystyczne, k. 18; AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 3.



odsetek przestępczości<sup>62</sup>. Niektóre rozprawy były transmitowane za pomocą radiowęzłów, a w lokalnej prasie zamieszczano notki na temat wyroków, np. w „Głosie Wielkopolskim” i „Orle Białym” – organie prasowym poznańskiego DOW. Powszechną praktyką było publikowanie orzeczeń w rozkazach dziennych Dowództwa Okręgu Wojskowego, a także rozwieszanie plakatów w miejscach publicznych i rejonach działań zbrojnego podziemia<sup>63</sup>. Część sędziów, jak np. por. Jan Zaborowski, prowadziła zajęcia na kursie dla podoficerów MO w Poznaniu oraz cykl wykładów dla żołnierzy na temat kodeksu karnego Wojska Polskiego<sup>64</sup>. Należy dodać, że od początku 1948 r. dla pracowników sądu wprowadzono naukę języka rosyjskiego<sup>65</sup>.

Podział czynności w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Poznaniu wyglądał następująco:

a) prezes – pełnił nadzór nad działalnością sądu, sprawami personalnymi pracowników, dekretował i podpisywał korespondencję, przewodniczył na posiedzeniach niejawnych i rozprawach, zajmował się kwestiami związanymi z ochroną sądu i przyjmowaniem petentów, wyznaczał przewodniczących na sesje sądowe i przydzielał sędziów do merytorycznego załatwiania spraw, wydawał opinie do próśb o ułaskawienie;

b) wiceprezes – zastępował prezesa, referował sprawy związane z zagadnieniami finansowymi, wyżywieniem, umundurowaniem, uzbrojeniem, zakwaterowaniem i wyposażeniem we wszelkiego rodzaju materiały i przybory kancelaryjne, sprawował bezpośredni nadzór nad pracą sekretariatu, kontrolował prowadzenie ksiąg i wykazów sądowych, przewodniczył na rozprawach sądowych (często sam je rozpatrywał), miał bezpośredni nadzór nad komendantem sądu i wartą przydzieloną do ochrony sądu;

c) sędzia – przewodniczył na sesjach sądowych i merytorycznie rozpoznawał sprawy karne, wydawał niezbędne zarządzenia w przedmiocie rozpoznawanych spraw; każdy z oficerów na stanowisku sędziego otrzymywał dodatkowe obowiązki, jak nadzór nad samochodem służbowym i szoferami, magazynem podręcznym, biblioteką, ponadto zajmował się kompletowaniem składu ławników na poszczególne sesje;

d) starszy sekretarz – pełnił ogólny nadzór nad sekretariatem, prawidłowością i terminowością wysyłania akt i pism, sporządzał odpisy dokumentów, wykazy oraz sprawozdania okresowe, przygotowywał projekty rozkazów wewnętrznych, przyjmował i wydawał korespondencję między punktami zatrzymania (sekretarz statysta – prezes – referent sprawy);

e) sekretarz – protokołował, sporządzał koncepty i sprawdzał czystopisy, przygotowywał odpisy dokumentów, pisał na maszynie oraz łączył pisma w akta sprawy;

f) sekretarz maszynista – sporządzał pisma na maszynie;

g) sekretarz statystyk – rejestrował dokumentację w dzienniku podawczym, wysyłał pisma, listy i pakiety, łączył pisma w odpowiednie teczki aktowe, prowadził księgi, wykazy i skorowidze sądowe;

h) pisarz – protokołował, pisał na maszynie, podszywał i sporządzał wykazy dokumentów w aktach sprawy, kopertował listy i pakiety;

<sup>62</sup> AIPN, 807/186, NSW, Teczka nr 0010/47, Sprawozdania opisowe wojskowych sądów, t. 1, k. 63v.

<sup>63</sup> AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 2v–3, 16.

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. 3–3v.

<sup>65</sup> AIPN, 807/186, NSW, Teczka nr 0010/47, Sprawozdania opisowe wojskowych sądów, t. 1, k. 67 i nn.

i) komendant sądu – prowadził nadzór nad ochroną sądu, wykonywał zarządzenia związane z gospodarką sądu, utrzymaniem, zaopatrzeniem i administracją budynku instytucji, nadzorował wartowników oraz pracę gońców i sprzątaczek, sprawował kontrolę nad bronią służbową;

j) szofer – prowadził samochód służbowy, doraźnie pomagał w szyciu akt i wysyłce dokumentów;

k) goniec – wysyłał i dostarczał korespondencję i pakiety, sprzątał w biurach sądowych, podszywał dokumenty pod nadzorem sekretarzy<sup>66</sup>.

Obieg akt wyglądał w ten sposób, że po zarejestrowaniu sprawy w repertorium ogólnym „O”, a od 1947 r. – „So” (rubryki od 1 do 6), z dokumentami zapoznawał się szef/prezes sądu, który następnie przydzielał akta sędziemu (od 1946 r. kancelarii sędziowskiej). Sekretarze sądowi wzywali strony, prokuratora, świadków i biegłych na rozprawy, na których też zazwyczaj protokołowali. Wykonywali oni także wokandy oraz wszelkiego rodzaju pisma zlecone przez sędziego. Powszechnie było wykorzystanie gotowych formularzy sądowych. Akta po wydaniu orzeczenia (zazwyczaj w formie wyroku), jeżeli nie przesyłano ich do NSW ze skargą rewizyjną, kierowano za pośrednictwem kancelarii ogólnej (odnotowywano w niej sposób załatwienia sprawy i prawomocność wyroku) do prezesa sądu, który odręcznym podpisem na okładce potwierdzał ich kontrolę w trybie nadzoru<sup>67</sup>. Następnie na aktach nanoszono datę zakończenia postępowania (była ona równoznaczna z datą roczną wydania orzeczenia) i okres, po którym dokumenty należało zniszczyć. Po tych czynnościach zgodnie z datą wpływu do archiwum sądowego odnotowywano w książce archiwalnej kolejny numer, a na grzbiecie okładki wpisywano liczbę z książki archiwalnej łamanej przez rok kalendarzowy, przykładowo „L.Arch. 323/45”<sup>68</sup>, lub przyklejano u góry lub dołu kolorową zakładkę zawierającą właściwą sygnaturę<sup>69</sup>. Po wejściu w życie Tymczasowego regulaminu urzędowania sądów i prokuratur wojskowych książka archiwalna przestała odgrywać większe znaczenie i niektóre sądy zrezygnowały z jej prowadzenia. Przepisy bowiem (§ 82 regulaminu) mówiły o tym, że akta układa się rocznikami według kolejnych numerów z repertorium, co wystarczało w zupełności do odnalezienia poszczególnych spraw karnych<sup>70</sup>. Numer sygnatury z książki archiwalnej stracił w tym przypadku jakiegokolwiek znaczenie. Pomimo to inspekcje i lustracje przeprowadzane w poszczególnych sądach nakazywały jej zakładanie.

Już wówczas zdawano sobie sprawę, że akta spraw zakończonych wyrokiem skazującym muszą być łatwo dostępne, zwłaszcza że niejednokrotnie powracano do nich w związku z wydaniem kolejnych dekretów i ustaw amnestyjnych, np. w przypadku

<sup>66</sup> AIPN, 827/3006, WSO III, Teczka nr 012/45, Rozkazy wewnętrzne WSO, Rozkaz nr 24 z 19 VII 1945 r., k. 26–28.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Rozkaz nr 40 z 14 IX 1945 r., k. 42.

<sup>68</sup> AIPN Po, 76/322, Akta sprawy przeciwko Bronisławowi Pawlakowi, Tadeuszowi Pawłowskiemu; AIPN, 402/2, WSO III, Teczka nr 08/46, Ewidencja personalna WSO.

<sup>69</sup> Ślady takiej zakładki widoczne są na niektórych aktach, np. AIPN Po, 827/2987, WSO III, Akta w sprawie Alfonsa Chryły, oskarżonego z art. 3 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa.

<sup>70</sup> AIPN Rz, 122/12, WSR w Rzeszowie, k. 15. Założenie to było na tyle praktyczne, że jest stosowane w niektórych sądach wojskowych po dzień dzisiejszy.

zmniejszenia zasądzonej kary i wydania nowego postanowienia<sup>71</sup>. Archiwa w sądach wojskowych spełniały więc rolę archiwum podręcznego, w którym gromadzono dokumenty niepotrzebne już do bieżącego urzędowania. Pomimo wydania w 1946 r. przepisów określających okres przechowywania dokumentów i tryb ich niszczenia, w praktyce nie zdążono ich nigdy zastosować. Akta gromadzone w archiwum sądowym nie leżały nawet pięciu lat, gdy zostały przekazane w depozyt do innej placówki, a co więcej, w tym czasie zmieniły się także przepisy.

Wspomniany Okólnik nr 010 z sierpnia 1945 r. nakazywał wszystkim sądom wojskowym założenie i prowadzenie archiwum. Lokal miał być odpowiednio zabezpieczony, a akta do niego przekazywane musiały być wpisywane do książki archiwalnej i układane oddzielnie dla każdego rocznika według kolejnego numeru. Ponadto zalecano przygotowanie opisów na regałach i szafach, w których składowano dokumenty. W celu ułatwienia pracy do książki archiwalnej, prowadzonej w sposób podobny do repertorium sądowego, miano założyć skorowidz imienny – zbiorczy dla kilku lat. Należało do niego wpisywać wszystkie osoby, których akta przekazywano do archiwum. Dodatkowo w okólniku wspomniano, że akta o „znaczeniu historycznym lub politycznym” oraz akta „które pozostają w związku z wypadkami wojennymi”, miały zostać opisane w książce archiwalnej, a na okładce opatrzone adnotacją: „Dla Wojskowego Biura Historycznego”. W konsekwencji tego zapisu materiały znajdujące się do tej pory w archiwum Najwyższego Sądu Wojskowego przesłano z powrotem do ich sądów macierzystych<sup>72</sup>. Okólnik wprowadził także zastawnik, na którym wpisywano sygnaturę archiwalną wypożyczanych akt, datę ich wydania, nazwisko osoby wypożyczającej, oraz na czyje polecenie wykonano powyższe czynności<sup>73</sup>.

Akta spraw karnych na początku 1945 r. prowadzone były w sposób niejednolity, można powiedzieć doraźny. Wobec ciągłego braku obowiązujących druków korzystano z wszelkich środków piśmienniczych i papierowych. Karty przeglądowe akt oraz okładki sporządzano nawet z plakatów. Powszechna w użyciu była także makulatura po niemieckich blankietach pism urzędowych, którą wykorzystywano niekiedy do sporządzania aktów oskarżenia<sup>74</sup>. Później formularze wykonywano w Drukarni Świętego Wojciecha<sup>75</sup> (część nich odstąpiono Wojskowemu Sądowi 4. DP)<sup>76</sup>. Koszty miesięcznego zapotrzebowania

<sup>71</sup> Były to: Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii (DzU, 1945, nr 28, poz. 172), Dekret z dnia 22 września 1945 r. o przedłużeniu niektórych terminów przewidzianych dekretem o amnestii (DzU, 1945, nr 39, poz. 221), Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii (DzU, 1947, nr 20, poz. 78).

<sup>72</sup> AIPN, 827/3009, WSO III, Teczka nr 015/45, Nadzór, k. 74 i nn. Wszystkie sądy wojskowe przesyłały akta do NSW, w którym w trybie nadzoru administracyjnego i orzeczniczego przeglądano materiały, a następnie składano do archiwum NSW. Ponadto archiwum to przejęło także zakończone akta spraw karnych sądów PSZ z Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich z ZSRR. Akta miały być przygotowane zgodnie z instrukcją dla sądów wojskowych z 21 IX 1944 r. Zob. B. Dzieciol, *Sądy wojskowe Polski Lubelskiej lipiec–grudzień 1944*, Warszawa 2001, s. 89.

<sup>73</sup> AIPN, 827/2999, WSO III, Teczka nr 06/II/45, Okólniki i zarządzenia NSW, t. 2, s. 32–33; AIPN, 827/3009, WSO III, Teczka nr 015/45, Nadzór, k. 74 i nn.

<sup>74</sup> Na przykład okładka akt dotyczących Kazimierza Banaszewskiego, s. Michała, oskarżonego z art. 3 Dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, została wykonana na „Polizeiakten”. AIPN, 827/2988.

<sup>75</sup> AIPN, 827/3005, WSO III, Teczka nr 08/45, Ewidencja oficerów i podoficerów, t. 2, k. 127.

<sup>76</sup> AIPN, 827/3003, WSO III, Teczka nr 07/45, Sprawy gospodarcze, k. 64.

na materiały biurowo-kancelaryjne kształtowały się na poziomie 1400–1500 zł<sup>77</sup>. Od 1946 r. – na podstawie analizy akt innych poznańskich sądów, a zwłaszcza spraw przekazanych przez WSO do rozpoznania WSR w Poznaniu – można zauważyć znaczną poprawę jakości używanego papieru i ograniczenie stosowania poniemieckich blankietów. Coraz powszechniejsze stawało się korzystanie z ujednoliconych wzorów, np. w protokołach zeznań świadków.

Początkowo WSO w Poznaniu sprawował funkcję zarówno sądu okręgowego, jak i sądu garnizonowego, tj. rozpatrywał wszystkie sprawy z obszaru własnego działania, tak oficerów, jak i zwykłych szeregowych. Stopniowo rozbudowywano jego kompetencje. Rozkazem specjalnym z 3 grudnia 1945 r. przy jednostkach wojskowych utworzono oficerskie sądy honorowe (od stopnia pułku wzwyż) oraz koleżeńskie sądy szeregowych, które kolegialnie miały rozpoznawać i karać sprawy przeciwko dyscyplinie i reputacji Wojska Polskiego, a niebędące przestępstwami. Nadzór nad nimi powierzono właśnie sądom okręgowym<sup>78</sup>. WSO w Poznaniu od połowy 1946 r. przeprowadzał systematyczne kontrole oficerskich sądów honorowych w zakresie wydanych przez nie wyroków oraz zaległości w orzekaniu<sup>79</sup>. Prowadzono także pogadanki i referaty wyjaśniające charakter działania OSH oraz tłumaczono kwestie prawne<sup>80</sup>.

Ponadto Okólnikiem nr 031 Wydziału Sądownictwa Wojennego z 18 kwietnia 1945 r. wojskowe sądy okręgowe przejęły nadzór nad sądami garnizonowymi znajdującymi się na obszarze terytorialnym danego okręgu wojskowego<sup>81</sup>. WSO w Poznaniu sprawował kontrolę nad WSG w Toruniu i Łodzi<sup>82</sup> oraz – zgodnie z Okólnikiem nr 18 Najwyższego Sądu Wojskowego z 4 października 1945 r.<sup>83</sup> – nad sądami wojskowymi: 4. DP w Kaliszu, 5. DP w Ostrowie i 14. DP w Bydgoszczy<sup>84</sup>. Nadzór obejmował nie tylko orzecznictwo, lecz także kwestie administracyjno-organizacyjne. Sądy okręgowe miały również prawo wydawać – z polecenia wyższych instancji (NSW, dowódcy OW) – zarządzenia i okólniki, a także prowadzić dla nadzorowanych sądów wojskowych archiwum załatwionych spraw<sup>85</sup>. WSO nr III w Poznaniu w listopadzie 1946 r. „utracił” dozór nad Sądem 14. DP, by w to miejsce przejściowo przejąć kontrolę nad Sądem 10. DP. Ostatecznie do marca 1947 r. pod nadzorem poznańskiego sądu znajdowały się jedynie sądy 4. i 5. DP oraz Sąd Garnizonowy w Łodzi (utworzony po rozwiązaniu WSO nr VI w Łodzi)<sup>86</sup>.

<sup>77</sup> AIPN, 827/3024, WSO III, Teczka nr 9/45, Sprawy karne, k. 151.

<sup>78</sup> AIPN, 827/3010, WSO III, Teczka nr 015A/45, Nadzór nad OSH, k. 10–13.

<sup>79</sup> AIPN, 807/101, NSW, Teczka nr 0018/46, Sprawozdania i wykazy statystyczne za VI–VII 1946 r., k. 72v; AMON, 161/91/3633, DSS MON, Teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, k. 438.

<sup>80</sup> AIPN, 807/134, NSW, Teczka nr 0013/46, Sprawozdania i wykazy statystyczne, k. 18.

<sup>81</sup> A. Wesołowski, *op. cit.*, s. 189.

<sup>82</sup> AZ WSG we Wrocławiu, Spis zdawczo-odbiorczy nr 4, poz. 4; AZ WSG we Wrocławiu, Spisy akt przekazanych do ASS MON, Spis nr 209/58, poz. 292–293 (teczki nr 018/46 i 019/46).

<sup>83</sup> AIPN, 827/2999, WSO III, Teczka nr 06/45, Okólniki i zarządzenia NSW, t. 2, k. 133. Zgodnie z powyższym okólnikiem wojskowe sądy okręgowe przejęły nadzór nad sądami dywizji z obszaru swojego działania.

<sup>84</sup> AZ WSG we Wrocławiu, Spis zdawczo-odbiorczy nr 4/4, poz. 288–290.

<sup>85</sup> AIPN, 878/7, NSW, Teczka nr 0015/45, Pisma Oddziału Ustawodawczo-Prawnego, k. 216.

<sup>86</sup> AIPN, 827/3012, Teczka nr 18/45, Sąd Polowy 4. DP; AIPN, 827/3015, WSO III, Teczka nr 021/45, Meldunki o dyslokacji.

Obszar działania WSO zmieniał się w zależności od terytorium podlegającego Poznańskiemu Okręgowi Wojskowemu. W sierpniu 1945 r. POW obejmował województwa poznańskie i pomorskie, a także teren na południe aż po Nysę (w skład Pomorskiego Okręgu Wojskowego wchodziły województwa gdańskie i szczecińskie)<sup>87</sup>. Pod koniec 1945 r. WSO obejmował swoim zakresem działania garnizony: Poznań, Bydgoszcz, Chełmno, Toruń, Inowrocław, Kalisz i Gorzów Wielkopolski<sup>88</sup>. Później po reorganizacji okręgów wojskowych w listopadzie 1946 r. w skład Poznańskiego Okręgu Wojskowego weszło terytorium Łódzkiego Okręgu Wojskowego nr VI bez województwa kieleckiego, które przypadło Okręgowi Wojskowemu nr VII w Lublinie. Z kolei spod kompetencji WSO nr III w Poznaniu odszedł obszar województwa pomorskiego z miastami: Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Włocławek, przejęty teraz przez WSO nr II, którego siedzibę przeniesiono z Koszalina do Bydgoszczy. Wszystkie te zmiany spowodowały, że liczba żołnierzy podlegających kompetencjom WSO w Poznaniu uległa zwiększeniu z 33 000 do 41 000, a obszar działania sądu sięgał od Nysy aż po Pilicę, czyli – jak się skarżył jego prezes – ok. 400 km w linii prostej<sup>89</sup>.

Rozkazem organizacyjnym szefa DSS MON<sup>90</sup> z 14 października 1946 r. poznański WSO na początku grudnia 1946 r. przekazał WSO nr II w Bydgoszczy wszystkie niezalutowane sprawy osób oskarżonych z jednostek i instytucji wojskowych rozlokowanych na terytorium województwa bydgoskiego. Wyjątkiem były kwestie rozpatrywane przez WSG w Toruniu, oddano je do zalutowania WSO nr II (WSG w Toruniu podporządkowano WSO w Bydgoszczy). Zgodnie z punktem III powyższego rozkazu Sąd Okręgu Wojskowego nr VI niezalutowane sprawy z terenu województwa łódzkiego powinien przekazać do WSO nr III w Poznaniu. Sprawy z terenu garnizonu Łódź miał natomiast rozpatrywać samodzielnie już jako WSG w Łodzi (punkt IV rozkazu), zależny służbowo od WSO nr III w Poznaniu (punkt XIV). Przeniesieniu podlegały sprawy wraz z depozytami, w których nie rozpoczęto jeszcze rozpraw. Wymagano, aby akta były zszyte, zaopatrzone w karty przeglądowe i sfoliowane. Przesunięcie należało także odnotować w repertorium sądowym (punkty V–VI). W rozkazy ustalono także, że sprawy już zakończone i przejęte do archiwum WSO nr III wraz ze skrowidzami i innymi rejestrami z terenu województwa bydgoskiego pozostaną na dotychczasowym miejscu. Podobnie WSG w Łodzi miał zachować archiwum (punkt VII) oraz cały inwentarz (punkt XVI) po WSO nr VI w Łodzi. Ponadto łódzki WSG aż do odwołania posiadał prawo do rozpoznawania spraw przypisanych do właściwości sądów okręgowych (punkt VIII). Z wszystkich czynności należało sporządzić protokoły zawierające miejsce i datę, imiona, nazwiska, stopnie służbowe i podpisy osób dokonujących przekazania oraz pieczęcie urzędowe. Protokoły sporządzano w trzech egzemplarzach – po jednym dla stron i dla szefa DSS MON. WSG w Łodzi zezwolono – do czasu otrzymania nowych – na posługiwanie się starymi pieczęciami WSO nr VI w Łodzi (punkt XVII)<sup>91</sup>.

<sup>87</sup> AIPN, 827/2990, WSO III, Teczka nr 01/45, Rozkazy Naczelnego DOW, t. 2, Wyciąg z Rozkazu organizacyjnego nr 0208/Org. z 22 VIII 1945 r., k. 128.

<sup>88</sup> AIPN, 827/2995, WSO III, Teczka nr 3/45, Rozkazy DOW Poznań, t. 2, k. 32.

<sup>89</sup> AIPN, 807/12, WSO III, Teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 194v.

<sup>90</sup> Rozkaz wykonywał rozkazy naczelnego dowódcy WP nr 00232 z 29 IX 1946 r. i nr 0168 z 8 X 1946 r.

<sup>91</sup> AIPN Rz, 122/4, WSR w Rzeszowie, Teczka nr 002/46, Rozkazy i okólniki prezesa NSW, k. 116–120.

Rozkaz z października 1946 r. w znaczący sposób zmienił obszar właściwości WSO nr III w Poznaniu. Wraz z modyfikacją zakresu terytorialnego nie doszło jednak do cesji akt spraw zakończonych. Zdecydowano, że aby uniknąć rozbijania zasobów archiwów sądów, przekazaniu podlegać będą wyłącznie sprawy bieżące. Można rzec, że był to pierwszy kompromis w zastosowaniu zasad przynależności terytorialnej i proveniencji.

Rozkazem nr 04/47 z 7 marca 1947 r. szef DSS MON<sup>92</sup> rozformował m.in. sądy dywizyjne, WSG w Modlinie i Toruniu oraz Wydział Zamiejscowy w Koszalinie WSR w Szczecinie<sup>93</sup>. Na podstawie punktu III sądy 4. i 5. DP do 15 marca miały przekazać do WSO nr III w Poznaniu akta, księgi, dowody rzeczowe i cały inwentarz własny, z tym że DSS MON zastrzegł sobie prawo rozporządzania nim.

Wojskowe sądy okręgowe nr III w Poznaniu i nr VII w Lublinie rozformowano Rozkazem organizacyjnym nr 035/Org. Sztabu Generalnego z 4 marca 1949 r. DSS MON 4 maja 1949 r. wydał Rozkaz organizacyjny nr 05/49 określający tryb likwidacji obu sądów oraz procedurę przekazania dokumentacji następcom prawnym. Zgodnie z punktem III szef WSO nr III miał przekazać akta, księgi, bibliotekę, regulaminy i instrukcje, a także sprzęt biurowy i lokal urzędowy WSG w Poznaniu – za wyjątkiem pieczęci oraz akt spraw niezakończonych prowadzonych przeciwko oficerom. Z powyższych czynności należało sporządzić protokoły zdawczo-odbiorcze, z których jeden egzemplarz miano przesać do DSS MON<sup>94</sup>.

WSG (I) w Poznaniu<sup>95</sup> sporządził meldunek o rozformowaniu sądu okręgowego, a także sprawozdanie statystyczne z działalności WSO nr III w Poznaniu za 1949 r.<sup>96</sup> Według niego sąd okręgowy do 25 maja 1949 r. skazał 125 osób spośród 180 oskarżonych w 88 sprawach karnych<sup>97</sup>. W tym samym roku zlikwidowano także Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu PKP w Poznaniu.

Kadrę WSO nr III w Poznaniu rozdzielono między pozostałe sądy wojskowe. Szefa placówki płk. Piotra Parzenieckiego skierowano do WSO nr II w Bydgoszczy, mjr. Zdzisława Partykę do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, por. Karola Ratajczaka do WSR w Olsztynie, por. Adama Porzeckiego i por. Adama Piskorskiego do nowo utworzonego WSG w Wałczu, Mieczysława Kiererlinga do WSR w Warszawie, natomiast zastępcę prezesa mjr. Kazimierza Tasiemskiego, por. Bronisława Cembrucha, por. Antoniego Chołdrycha, st. sierż. Jaremę Woźniaka, plut. Stefana Morge, strz. Jacka Zenona i strz. Dionizego Ambroziaka wraz z pracownikami cywilnymi Stanisławem Rozmiarkiem i Leonem

<sup>92</sup> Rozkaz dotyczył rozkazów organizacyjnych naczelnego dowódcy WP z 17 II 1947 r. i 26 II 1947 r.

<sup>93</sup> AIPN Bi, 172/31, WSR w Białymstoku, Teczka nr 09/47, Rozkazy personalne m.in. DSS MON i NSW, k. 6–6v.

<sup>94</sup> AMON, 161/91/3637, DSS MON, Rozkazy, okólniki i zarządzenia, i rozkazy oficerskie szefa DSS MON, k. 34–41v.

<sup>95</sup> Ze względu na działanie w Poznaniu w latach 1949–2010 trzech wojskowych sądów garnizonowych powoływanych na podstawie innych aktów prawnych i funkcjonujących w oparciu o inne przepisy, a także niebędących bezpośrednio po sobie spadkobiercami praw, w nawiasach okrągłych zdecydowano się na określenie ich chronologicznej kolejności. WSG (I) działał w latach 1949–1953, WSG (II) w latach 1955–1974, WSG (III) działa od 1996 r. do chwili obecnej.

<sup>96</sup> AMON, 161/91/3648, DSS MON, Teczka nr 0015/49, Protokół zdawczo-odbiorczy, t. 1, k. 223; AIPN, 807/40, WSG (I) w Poznaniu, Teczka nr 004/50, Sprawozdania Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu zarejestrowane przez WSG 17 I 1950 r. pod nr. 013/50, k. 25–29.

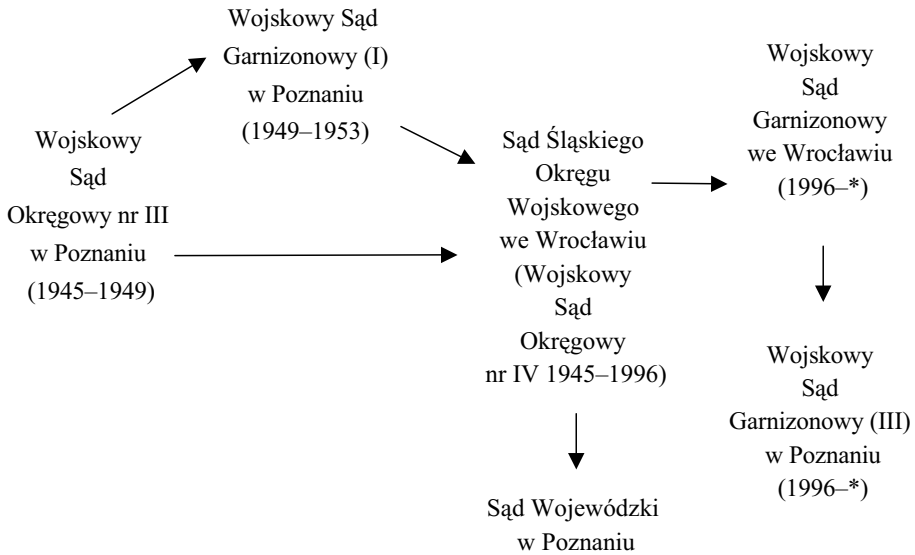
<sup>97</sup> AIPN, 807/40, WSG (I) w Poznaniu, Teczka nr 004/50, Sprawozdania Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu, k. 25.

Korytkowskim – przeniesiono do WSG (I) w Poznaniu. Janina Dudziak została zwolniona, a Halina Petelicka znalazła zatrudnienie w WSO nr IV we Wrocławiu<sup>98</sup>.

Łukę po WSO nr III w Poznaniu planowano wypełnić przez utworzenie w Poznaniu wojskowego sądu garnizonowego – zgodnie z propozycją DSS MON zawartą w konспекcie przesłanym 4 kwietnia 1949 r. do szefa Sztabu Generalnego WP dotyczącym reorganizacji struktury sądownictwa wojskowego<sup>99</sup>.

Całość dokumentacji łącznie z archiwum sądowym i aktami przejętymi po sądach dywizji i oficerskich sądach honorowych, nad którymi nadzór sprawował WSO nr III w Poznaniu, została przekazana najpierw WSG (I) w Poznaniu, a później w 1953 r. do WSO nr IV we Wrocławiu, który od 1954 r. zaczął używać nazwy: „Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego”. Sąd ŚOW przejął ponadto akta po WSO nr VI i WSG w Łodzi<sup>100</sup>.

### Rys. 1. Drogi archiwizacji akt WSO nr III w Poznaniu



\* Sądy istniejące do dnia dzisiejszego.

Źródło: opracowanie własne.

Wraz z utworzeniem WSO nr III w Poznaniu podporządkowano mu sądy dywizyjne działające przy jednostkach wojskowych objętych właściwością terytorialną sądu okręgowego. Rozkazem nr 04/47 z 7 marca 1947 r. szef DSS MON rozformował część sądów wojskowych, w wyniku czego poznański WSO otrzymał akta sądów 4. i 5. DP<sup>101</sup>. Dokumenty przekazano na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych, które niestety się

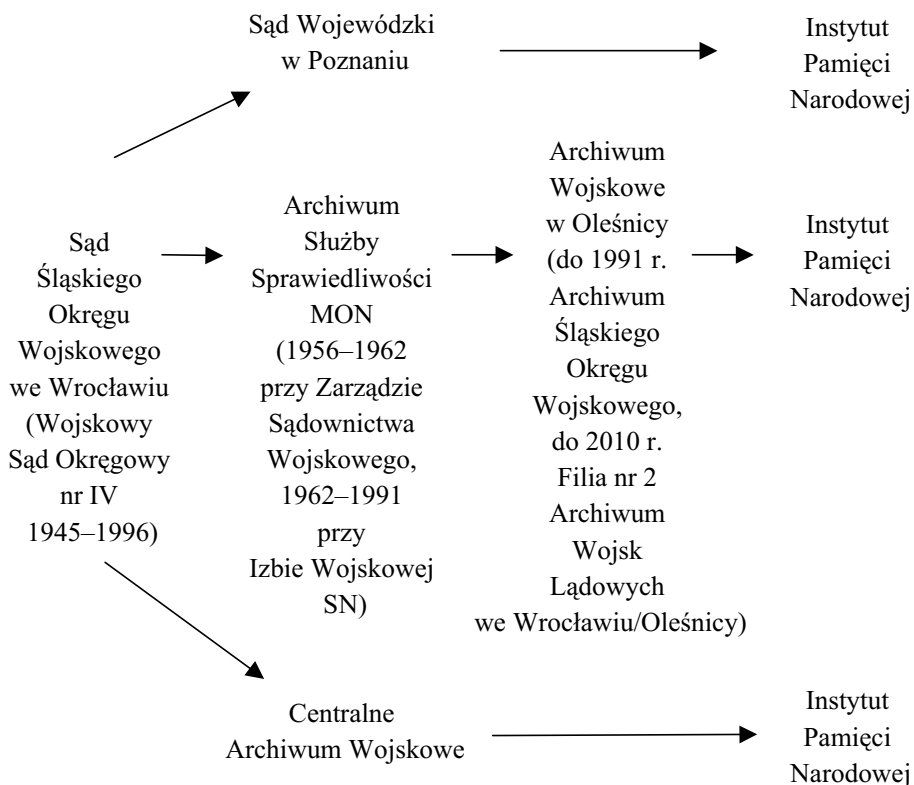
<sup>98</sup> *Ibidem*, k. 29.

<sup>99</sup> AMON, 160/91/3638, DSS MON, Teczka nr 005/49, Sprawy organizacyjno-etatowe, budżetowe, k. 82.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

nie zachowały. Z kolei z chwilą likwidacji WSO nr III w Poznaniu wszystkie akta tej instytucji razem z materiałami sądów 4. i 5. DP przekazano w 1949 r. do WSG (I) w Poznaniu. Później poznański sąd, który podlegał bezpośrednio pod WSO nr IV, przekazał je sądowi wrocławskiemu. Akta kilku niezakończonych spraw karnych WSO nr III w Poznaniu Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego przekazał w 1955 r. do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu zgodnie z nową właściwością ustanowioną przez Ustawę z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (DzU, 1955, nr 15, poz. 83)<sup>102</sup>.

**Rys. 2. Drogi archiwizacji akt WSO nr III w Poznaniu**



Źródło: opracowanie własne.

Dnia 10 czerwca 1955 r. szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego wydał Zarządzenie nr 06/55, nakazując wszystkim sądom wojskowym przygotować i zdać zakończone akta spraw karnych oraz dokumenty administracyjne za lata 1943–1945, a w szczególności

<sup>101</sup> AIPN Bi, 172/31, Rozkazy personalne DSS MON i NSW i inne rozkazy, k. 6–6v.

<sup>102</sup> Były to akta spraw: So 306/45, So 645/45, So 84/46, So 470/46, So 323/46. Zob. AZ WSG we Wrocławiu, Spis zdawczo-odbiorczy nr 4/3, k. 181.



sprawozdania, rozkazy i wszelką korespondencję jawną i niejawną, bez uprzedniego brakowania. Efektem tego było podzielenie registratur sądowych. Sąd ŚOW spisami nr 326/55, 422/56 i 1227/66 przekazał wszystkie akta WSO nr III w Poznaniu z 1945 r. do CAW, za wyjątkiem repertoriów, które były potrzebne do bieżącego funkcjonowania instytucji, a także akt innych sądów – w tym 4. i 5. DP<sup>103</sup>. Natomiast dokumenty z lat 1946–1949 pozostały w siedzibie Sądu ŚOW. Zdano je dopiero w latach 1956–1962<sup>104</sup> do Archiwum Służby Sprawiedliwości MON, gdzie w 1976 r. zostały częściowo wybrakowane<sup>105</sup>. Kolejną partię dokumentów zniszczono w 1985 r. bez uzyskania uprzedniego zezwolenia<sup>106</sup>. ASS MON funkcjonowało od 1956 r. do 1962 r. przy Zarządzie Sądownictwa Wojskowego, a od 1962 r. do 1991 r., tj. do chwili rozformowania, przy Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego.

Akta, które uniknęły zniszczenia w Archiwum Służby Sprawiedliwości MON, przekazano z chwilą jego likwidacji do Archiwum Wojsk Lądowych Filia nr 2 CAW we Wrocławiu. Stąd zostały częściowo przejęte przez Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Poznaniu<sup>107</sup>. Również dokumenty przekazane do Sądu Wojewódzkiego trafiły ostatecznie do Oddziału IPN w Poznaniu<sup>108</sup>. Z kolei materiały znajdujące się w posiadaniu CAW w 2002 r. zostały przeniesione do Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie<sup>109</sup>.

W 2011 r. WSG (III) w Poznaniu otrzymał od WSG we Wrocławiu repertoria i skrowidze „O”, „So”, „Sg” i „Sk” pozostałe po WSG (I) w Poznaniu, WSO nr III w Poznaniu i Sądzie JW 5796 w Poznaniu<sup>110</sup>.

<sup>103</sup> Przekazano m.in. akta a) Sądu I Korpusu PSZ, 1. Armii WP, WSO nr IV, WSO nr III, WSO nr V, I Korpusu Pancernego, 2. DArt., 1., 4., 5., 10., 11. i 13. DP, WSG w Katowicach i Kielcach (AZ WSG we Wrocławiu, Ewidencja, Spis zdawczo-odbiorczy nr 4/1–4; b) spraw sądowych WSO nr III w Poznaniu (Spis akt przekazanych przez Sąd ŚOW do CAW nr 326/55, poz. 2372–3108, 2971–2971a, 3029, 422/56 oraz spis nr 1227/66, poz. 3–5); c) dokumentację administracyjno-gospodarczą WSO nr III w Poznaniu (Spis akt przekazanych przez Sąd ŚOW do CAW nr 326/55, poz. 3113–3151, 1704).

<sup>104</sup> AZ WSG (III) w Poznaniu, znak sprawy: WSG-III-0021-2/12; AZ WSG we Wrocławiu, Spis zdawczo-odbiorczy nr 4/1–4. Akta WSO nr III w Poznaniu przekazane do ASS MON spisem akt nr 38/56, poz. 1–1016, 1019–1404; nr 374/58, poz. 1719, 1793–1798; nr 399/60, poz. 3–5; nr 439/62, poz. 1 oraz dokumentacja WSO nr III w Poznaniu (Spisy akt przekazanych do ASS MON nr 38/56, poz. 1017–1018, 1405–1406; nr 209/56, poz. 253–365; nr 373/58, poz. 497–548, 616, 667, 672–674).

<sup>105</sup> AMON, 1026/90/60, ASS MON, Spis akt spraw sądowych wydzielonych do zniszczenia za zgodą nr 1515/76, poz. 5801–6971; AMON, 1026/95/38–39, ASS MON, Spisy dokumentacji wydzielonej do zniszczenia za zgodami: nr 93/58, poz. 37–40; nr 134/60, poz. 113–140; nr 393/62, poz. 24–30; nr 481/64, poz. 1388–1420, 2501–2522; AMON, 1026/95/58, ASS MON, Spisy dokumentacji wydzielonej do zniszczenia za zgodą nr 884/69, poz. 98–119, 2096–2098.

<sup>106</sup> AMON, 1026/95/90, ASS MON, Spis akt zniszczonych z 15 VIII 1985 r., poz. 11917, 11989–11994; AMON, 1026/95/92, Spis akt zniszczonych z 15 VIII 1985 r., poz. 3022–3235, 6345–6346, 8160.

<sup>107</sup> Akta spraw karnych: AIPN Po, 403/3 (dawne Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, 6859/91/3), Dokumentacja administracyjna; AIPN Po, 402/1–2 (dawne AW w Oleśnicy, 6859/91/1–2); AW w Oleśnicy, 6856/91, poz. 4379–4383.

<sup>108</sup> AIPN Po, 76, poz. 322–324, 326–329.

<sup>109</sup> Spisy akt przekazanych przez CAW do IPN w Warszawie: a) sprawy karne – AIPN, 810, poz. 4–5b; AIPN, 816, poz. 3–5; AIPN, 827/2304–2988; b) dokumentacja administracyjna – AIPN, 827, poz. 2989–3028.

<sup>110</sup> AZ WSG (III) w Poznaniu, znak sprawy WSG-III-0021-2/12.

Przykład Wojskowego Sądu Okręgowego nr III w Poznaniu pokazuje problemy związane z rozproszeniem registratur sądów wojskowych z lat 1945–1955 i procesem ich archiwizowania. Akta sądowe oraz administracyjno-gospodarcze zostały zachowane (za wyjątkiem materiałów wytworzonych w 1945 r.) jedynie w fragmentarycznym stopniu. Wspomniana dokumentacja nie została ostatecznie zarchiwizowana w jednym miejscu i do dzisiaj pozostaje rozbita, choć już w obrębie tej samej instytucji – w Oddziale IPN w Poznaniu i centrali w Warszawie.

Powyższy artykuł jest próbą odtworzenia nie tylko losów tej dokumentacji, lecz także sposobu funkcjonowania kancelarii oraz zmian kompetencji urzędu i obszaru objętego jego właściwością. Jest to zatem w pewnym sensie wstęp do inwentarza realnego, którego opracowanie powinno zostać połączone ze scaleniem akt w jeden zespół archiwalny. Kolejnym krokiem byłoby przekazanie akt znajdujących się w archiwum IPN w Warszawie – zgodnie z zasadą przynależności terytorialnej – do Oddziału IPN w Poznaniu, gdzie sześćdziesiąt osiem lat temu powstał i funkcjonował Wojskowy Sąd Okręgowy nr III.

## Aneks

1946 czerwiec 17, Poznań – Protokół przekazania agend szefa Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu przez ppłk. dr. Stanisława Drzymałę mjr. Franciszkowi Szelińskiemu (fragment)\*

### Część I

„A”. Repertoria i księgi spraw karnych:

1. Repertorium „O” za rok 1945 – zakończone nr. 777.
2. Skorowidz imienny do tegoż repertorium.
3. Repertorium „O” za rok 1946.
4. Skorowidz imienny do tegoż repertorium.
5. Terminarz rozpraw.
6. Książka archiwalna [za rok] 1945.
7. Skorowidz do książki archiwalnej z rok 1945.
8. Księga dowodów rzeczowych od poz. 1 do 25.

„B”. Księgi korespondencji zwykłej:

1. Dziennik korespondencji zwykłej za rok 1946 „Wpływ”, ostatni nr [pisma] 443.
2. Dziennik korespondencji zwykłej za rok 1946 „Wychodząca”, ostatni nr [pisma] 541.
3. Dziennik [za rok] 1945 „Przychód”, ostatni nr [pisma] 132.
4. Dziennik [za rok] 1945 „Wychodzący”, ostatni nr [pisma] 427.

„C”. Książki i zapiski różne:

1. Książka doręczeń korespondencji zwykłej.
2. Książka chorych.
3. Książka dyżurów.
4. Ewidencja broni.
5. Odpisy rozkazów wyjazdu z[a] rok 1945.
6. Odpisy rozkazów wyjazdu z[a] rok 1946.
7. Ewidencja pochwał, nagród i kar.
8. Skorowidz do ewidencji pochwał itd.
9. Rejestr książeczek oficerskich.
10. Rejestr książeczek żołnierskich.
11. Ewidencja wydanych książeczek oficerskich.
12. Książka nadzwyczajnych wypadków.
13. Okólnik nr 04 NSW z dnia 9 I 1945 [r.].
14. Dziennik rozkazów Ministerstwa Obrony Narodowej.

„D”. Kancelaria Tajna:

1. Dziennik korespondencji tajnej i ściśle tajnej „Wpływ” za rok 1945, zakończony [na piśmie] nr 01100.
2. Dziennik korespondencji tajnej i ściśle tajnej „Wychodzącej” za r[ok] 1945, zakończony [na piśmie] nr 0395.

---

\* Przekazanie odbyło się na podstawie pisma DSS MON z 13 VI 1946 r.

3. Księga zapisu przyjmowanych ściśle tajnych i tajnych przesyłek.
4. Pokwitowania nadania poczty tajnej i ściśle tajnej korespondencji za rok 1945.
5. Dziennik dla zapisu wchodzących ściśle tajnych i tajnych pism za rok 1946, zakończony [na] nr. 355.
6. Dziennik dla zapisu wychodzących ściśle tajnych i tajnych pism za rok 1946, zakończony [na] nr. 132.
7. Ewidencja niszczenia tajnych kopert za rok 1946, zakończona [na] poz. 227.
8. Dziennik maszynistki za rok 1945 i 1946, zakończony [na] nr. 116.
9. Książka doręczeń korespondencji tajnej za rok 1946, zakończona [na] nr. (brak).
10. Pokwitowanie nadania tajnej i ściśle tajnej poczty za rok 1946.
11. Teczki z aktami tajnymi za rok 1945 i 1946, według stanu dzienników i opisów tajnych w teczkach.

[Część II. Teczki administracyjne]

Rok 1945 – teczki nr 1 w 3 tomach, nr 2, nr 3 w 3 tomach, nr 4, nr 5, nr 6/I, II, III, IV, V, nr 7, nr 12, nr 13, nr 14, nr 15, II [!], nr 16, nr 18, nr 19, nr 20, nr 21.

Rok 1946 – teczki nr 1, [nr] 2, [nr] 3, [nr] 4, [nr] 5, [nr] 6, [nr] 7, [nr] 8, [nr] 9, [nr] 10, [nr] 11, [nr] 12, [nr] 13, [nr] 14, [nr] 15, [nr] 16, [nr] 17.

Druki ścisłego zarachowania.

1. Zlecenia kolejowe:

– AB 51599 [do] AB 51600,

– AC 51599 do AC 51600.

2. Księga kontroli wydanych zleceń.

[Część III]. **Dowody rzeczowe**

Księga przechowywanych przedmiotów zakończona [na] poz. 25. (bez dowodów).

[1.] Akta spraw karnych:

a) Sprawy z[a] rok 1945 wedle stanu repertorium O/1945.

b) Sprawy z[a] rok 1946 wedle stanu repertorium O/1946, z wykazem osiemnastu spraw karnych do załatwienia, a to nr.: O 811/46, [O] 814/46, [O] 827/46, [O] 826/46, [O] 813/46, [O] 802/46, [O] 807/46, [O] 799/46, [O] 804/46, [O] 825/46, [O] 823/46, [O] 824/46, [O] 808/46, [O] 806/46, [O] 818/46, [O] 800/46, [O] 803/46, [O] 828/46.

c) 4 tomy odpisów wyroków z[a] rok 1945.

d) 3 tomy odpisów wyroków z[a] rok 1946.

[2.] Akta korespondencji zwykłej:

a) korespondencja z[a] rok 1945 wedle dziennika koresp[ondencji] zwykłej za 1945 r. w 3 tomach,

b) korespondencja z[a] rok 1946 wedle dziennika koresp[ondencji] zwykłej za 1946 r. w 15 skoroszytach.

[3.] Różne:

a) pieczęć okrągła z godłem (gumowa),

b) pieczęć okrągła do pakietów (gumowa),

c) [pieczęć] do pakietów (metalowa),

d) [pieczęć] podłużna z nazwą sądu (gumowa),

e) [pieczęć] wpływu (gumowa),

- f) [pieczęć] z klauzulą prawomocności (gumowa),
- g) [pieczęć] za zgodność odpisu (gumowa),
- h) [pieczęć] wystawiono kartę karną,
- i) [pieczęć] opłata kredytowa,
- j) [pieczęć] wojskowe – bezpłatne,
- k) [pieczęć] akta w trybie nadzoru przeglądnięto,
- l) [pieczęć] tajne lit. „A”.

[Część IV]. **Inwentarz sądowy**

- 1. 1 żelazna szafa na tajne akta z 2 kluczami.
- 2. [1] mały regał na akta.
- 3. 1 zegar wiszący elektryczny.
- 4. 1 mały stolik pod akta.
- 5. 2 foteliki gięte tapicerowane.
- 6. 1 biurko szklane.
- 7. 1 biurko amerykańskie.
- 8. 1 krzesło skórą obite.
- 9. 1 wieszak.
- 10. 1 szafa amerykańska.
- 11. 1 powielacz „Cecha”.
- 12. 1 szafka z 8 szufladami.
- 13. 1 szafa dwuskrzydłowa na akta.
- 14. 1 lampa biurowa stojąca.
- 15. 1 godło oszklone w ramach.
- 16. 2 mapy ścienne województwa poznańskiego.
- 17. 1 biblioteka.
- 18. 2 taborety tapicerowane.
- 19. 3 krzesła tapicerowane.
- 20. 1 biurko rzeźbione.
- 21. 1 komplet gabinetowy złożony z 4 foteli, 1 stolika kwadratowego (blat szachownic) i 2 skrzydeł[owych] szaf[e]k.
- 22. 1 fotel pluszowy.
- 23. 1 dywan na podłodze.
- 24. 1 zegar drewniany ścienny.
- 25. 1 lampa elektryczna z abażurem pap[ierowym].
- 26. 1 stojak ozdobny pod kwiaty.
- 27. 1 godło oszklone w ramach.
- 28. 1 biurko antyczne.
- 29. 1 wieszak.
- 30. 2 stoliki pod maszynę.
- 31. 2 biurka zwykłe.
- 32. 1 maszyna do pisania [marki] Mercedes.
- 33. 1 [maszyna do pisania marki] Rheinmetall.
- 34. 4 gięte fotele.

[Ponadto:]


1. Krzesło.
2. Stół owalny na 1 nodze fornirowany.
3. Komplet gabinetowy złożony z 1 kanapki i 4 fotelików z oparciem.
4. Stolik okrągły ze szklanym blatem na 3 nogach.
5. Foteliki z oparciem.
6. Łóżko z siatką bez materaców.
7. Szafa kuchenna, biało lakierowana, zniszczona.

*Źródło: AIPN Po, 402/2, k. 116–117, mps.*



**Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk**

# OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ARCHIWALIÓW DOTYCZĄCYCH POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO PRZECHOWYWANYCH W IPN

 **D**uża część akt Polskiego Państwa Podziemnego była wcześniej gromadzona i przechowywana w archiwach organów bezpieczeństwa państwa. Większość z nich, zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r., została przekazana do Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od 1 grudnia 2000 r. do 15 stycznia 2001 r. Były jednak i takie materiały, które trafiły do IPN za pośrednictwem osób prywatnych. Do tego rodzaju archiwaliów należą akta wytworzone w Komendzie Głównej AK, które odkopano w trakcie prac ogrodowych prowadzonych na terenie prywatnej posesji na Żoliborzu w latach osiemdziesiątych XX w. Właścicielka tej posesji, Irmina Małgorzata Sobczuk, przekazała je do Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie.

Ogółem w Instytucie znajduje się prawdopodobnie ok. 100 000 j.a. związanych z Polskim Państwem Podziemnym. Trudno jednak określić dokładną liczbę tej dokumentacji, gdyż znaczną jej część włączono do akt spraw operacyjnych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego i nie została ona uwzględniona w opisach teczek.

Liczba wszystkich j.a. przechowywanych w BUiAD IPN w Warszawie wynosi ok. 1778. Zostały one zinwentaryzowane na spisach: 1558, 0423, 1804, 1836, 1785, 2325, 2344, 2335, 0397, 00199, 00220, 00231, 01435, 01439, 0149, 01539, 0172, 0173, 0174, 0175, 0176, 0177, 0179, 0180, 0181, 0182, 0183, 0184, 0185, 0186, 0187, 0188, 0189, 0192, 0207, 0227, 0236, 0255, 0297, 0298, 0330, 0333, 0398, 0644, 380 i 398. W oddziałach terenowych IPN ilość materiałów dotyczących PPP wynosi ok. 4105 j.a., a w tym: Białystok – ok. 1052 j.a.; Radom – ok. 81 j.a.; Poznań – ok. 114 j.a.; Olsztyn – ok. 54 j.a.; Gdańsk – ok. 646 j.a.; Kielce – ok. 600 j.a.; Kraków – ok. 269 j.a.; Katowice – ok. 120 j.a.; Rzeszów – ok. 133 j.a.; Bydgoszcz – ok. 307 j.a.; Wrocław – ok. 298 j.a.; Szczecin – ok. 431 j.a.

Archiwalia przechowywane w poszczególnych oddziałach zostały uwzględnione m.in. w następujących spisach: Białystok – IPN Bi 033; Radom – IPN Ra: 006, 108, 29, 05, 08; Poznań – IPN Po: 003, 030, 08, 05, 06, 08, 078, 0186, 0567; Olsztyn – IPN Oi 8;



Gdańsk – IPN Gd: 0027, 2046, 087; Kielce – IPN Ki: 013, 014, 015, 018, 022, 30, 38, 53, 54; Kraków – IPN Kr: 08, 044, 075, 1, 109, 110, 111, 119, 120, 127, 139, 158, 169, 239, 304, 307, 404, 439; Katowice – IPN Ka: 02, 03, 04, 011, 063, 230, 279, 032, 057, 094; Rzeszów – IPN Rz: 051, 053, 055, 105, 133; Bydgoszcz – IPN By: 09, 010, 011, 069, 070, 084; Lublin – IPN Lu: 06, 08, 09, 012, 020, 034, 038, 0230, 0311, 0334; Łódź – IPN Łd: 0057, 014, 030, 047, 055, 067, 0235, 0421, 1; Wrocław – IPN Wr: 221, 231, 361, 362, 363, 453, 458, 470, 490, 499 i Szczecin – IPN Sz: 009, 008, 00103, 00123, 00124, 0101, 66, 187, 361, 62, 345, 259.

Zakres chronologiczny powyższej dokumentacji jest zróżnicowany, gdyż część akt została wytworzona w KG ZWZ-AK, a część przez organy bezpieczeństwa państwa. Pierwsze z wymienionych powstawały w okresie okupacji, a więc w latach 1939–1945. Spośród nich dużą ilość wytworzono od 1941 r. do 1943 r., a także w trakcie powstania warszawskiego. Archiwalia wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa, z powodów oczywistych, powstały w późniejszym okresie. Najwięcej teczek spraw operacyjnych zakładano jeszcze w latach czterdziestych i prowadzono do końca sześćdziesiątych. Zdarzają się jednak i takie, które powstały dopiero na początku lat pięćdziesiątych, a zakończono je w latach 1971–1973.

Stan zachowania dokumentacji Polskiego Państwa Podziemnego jest zróżnicowany. Akta wytworzone w KG ZWZ-AK często w wyniku niewłaściwego przechowywania uległy poważnym zniszczeniom. Należą do nich wspomniane już dokumenty odnalezione na Żoliborzu, które przez ponad 30 lat były umieszczone w szklanych słojach zakopanych w ziemi. Z powodu złego stanu zachowania ponad 200 kart należało poddać zabiegom konserwatorskim.

Uszkodzeniom uległy także materiały PPP pochodzące z innych źródeł. Zdarza się, że karty są zaplamione lub przedarte, a w wielu z nich brakuje znacznych fragmentów tekstu. Innym problemem jest fakt, że liczne rozkazy, meldunki czy notatki zostały napisane odręcznie, stąd są one mało czytelne. Z tego względu część z tych materiałów, pomimo iż wiele z nich zostało zeskanowanych, nie nadaje się do wykorzystania.

### **Charakter dokumentacji Polskiego Państwa Podziemnego z lat 1939–1945**

Dokumenty dotyczące PPP przechowywane w IPN, jak już wspomniano, zostały wytworzone zarówno w KG ZWZ-AK, jak i organach bezpieczeństwa. Z tego względu ich charakter jest bardzo różnorodny. Do pierwszej z wymienionych kategorii należą materiały z okresu wojennego, a więc: rozkazy, instrukcje, zarządzenia Komendy Głównej oraz jej organów terenowych, a także wytworzone tam raporty sytuacyjne, meldunki, materiały szkoleniowe, propagandowe, tajne czasopisma, wspomnienia i materiały finansowe.

Najwięcej tego rodzaju archiwaliów można znaleźć w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów. Większość z nich została zinwentaryzowana na spisie 1558, który zawiera aż 727 pozycji. Są wśród nich zarówno rozkazy i instrukcje komendanta głównego, jak i akta wytworzone w poszczególnych komórkach organizacyjnych KG ZWZ-AK. Spośród tych materiałów na szczególną uwagę zasługują dokumenty wytworzone w Oddziale II Komendy Głównej (informacyjno-wywiadowczym). W aktach oznaczonych sygnaturami: IPN BU 1558/20/CD, IPN BU 1558/56/CD, IPN BU 1558/25/CD, IPN BU 1558/28/CD, IPN BU 1558/32/CD, IPN BU 1558/33/CD, IPN BU 1558/35/CD,

IPN BU 1558/38/CD, IPN BU 1558/39/CD, IPN BU 1558/40/CD, IPN BU 1558/44/CD, IPN BU 1558/45/CD, IPN BU 1558/48/CD, IPN BU 1558/52/CD, IPN BU 1558/62/CD można m.in. znaleźć: zadania oraz schemat organizacyjny wywiadu i kontrwywiadu AK, obsadę personalną tych komórek z lat 1943–1944, dane dotyczące działalności Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego w okresie okupacji, raporty i meldunki na temat aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz położenia materialnego polskiej ludności cywilnej, raporty specjalne ukazujące działalność PPR i listy jej działaczy, wytyczne dla Okręgu Warszawskiego z 1944 r. na wypadek okupacji radzieckiej, a także wykazy z personaliami konfidentów i podejrzanych o współpracę z gestapo oraz agentów niemieckich. Spośród wyżej wymienionych materiałów szczególnie interesująca jest instrukcja dotycząca wywiadu AK (IPN BU 1558/35/CD), w której zamieszczono schematy organizacyjne, wytyczne dla poszczególnych komórek wywiadowczych, definicję ważniejszych pojęć i charakterystykę poszczególnych zadań. Inne ciekawe dokumenty można znaleźć w j.a. o sygnaturach: IPN BU 1558/32/CD, IPN BU 1558/25/CD, IPN BU 1558/33/CD, IPN BU 1558/38/CD, IPN BU 1558/39/CD oraz IPN BU 1558/40/CD. W pierwszej z wymienionych znajdują się materiały wywiadowcze, które powstały w czasie powstania warszawskiego. Należą do nich m.in. wytyczne dla wywiadu w Warszawie z 1944 r., gdzie uwzględniono podział terenu, organizację kierownictwa, dyspozycje w razie okupacji radzieckiej oraz zadania wywiadowcze, a także raporty z okresu powstania. Bardzo obszerny raport dotyczy działalności Korpusu Bezpieczeństwa na terenie Okręgu Warszawskiego. Uwzględniono w nim również kontakty jego członków z AK, poglądy i postawę moralno-polityczną oficerów Sztabu Głównego KB oraz ich rzeczywisty stosunek do AK. W wielu przypadkach – jak zauważono – „sami oni wysuwają różne obiekcje co do przyszłego losu Korpusu Bezpieczeństwa, trapią ich np. takie ewentualności jak możliwość powierzenia oddziałom KB zadania likwidowania obecnych władz administracyjnych, bezpieczeństwa, a nawet oddziałów AK. Wszyscy są zgodni co do tego, że takie zadania byłyby sprzeczne z ich zasadniczymi poglądami patriotyczno-obywatelskimi”<sup>1</sup>. Oprócz tego na płycie można również znaleźć raport charakteryzujący oficjalny stosunek przedstawicieli Korpusu Bezpieczeństwa i Polskiej Armii Ludowej do Armii Krajowej, politykę ZSRR wobec AK, działalność agentów komunistycznych na ziemiach polskich, a także meldunki dotyczące nastrojów w oddziałach powstańczych.

W drugiej z wymienionych jednostek, oznaczonej sygnaturą IPN BU 1558/25/CD, znajdują się dokumenty związane z organizacją i funkcjonowaniem Referatu „K”, który zbierał informacje dotyczące KRN, PKWN, ZPP, KPP i innych tego rodzaju organizacji, uwzględniając prowadzoną przez nich politykę, a także podległe im formacje militarne oraz panujące w nich nastroje. Inny charakter mają natomiast materiały o sygnaturach: IPN BU 1558/33/CD, IPN BU 1558/38/CD, IPN BU 1558/39/CD oraz IPN BU 1558/40/CD, które zostały wytworzone w Wydziale Legalizacji i Techniki Oddziału II KG AK. Należą do nich m.in. sfałszowane legitymacje wystawiane dla członków PPP czy deseczeki z pozytywami niemieckich i polskich pieczęci urzędowych.

Ważnym uzupełnieniem informacji zbieranych przez oddział wywiadowczy, ale dotyczących pojedynczych osób, była kartoteka AK – potocznie nazywana „kartoteką kontrwywiadu AK”, która również została przekazana do IPN. Część wchodzących w jej skład

<sup>1</sup> AIPN, 1558/32, Raport dotyczący Korpusu Bezpieczeństwa, 27 VIII 1944 r., k. 10.

kart zostało przekazanych przez ABW w 2002 r. spisem 01290, a część przewieziono z Centralnego Archiwum MSWiA.

Karty zachowane w kartotece zostały sporządzone w latach 1940–1943. Obok kart oryginalnych w kartotece znajdują się ich odpisy sporządzone w 1950 r. w MBP. Układ informacji na poszczególnych kartach był następujący: data meldunku, pseudonim rozpracowywanego daną osobę lub przekazującej informację, treść meldunku. Informacje dotyczą przede wszystkim osób mieszkających w Warszawie i okolicach oraz tych, którzy przebywali w niej przez pewien czas. Meldunki odnosiły się do osób kolaborujących z Niemcami lub podejrzewanych o taką współpracę, denuncjujących Polaków, należących do PPR oraz zajmujących się nielegalnym handlem. Ponadto, w kartotece znajduje się kilkadziesiąt kart z nazwiskami i informacjami o osobach zamieszkałych w różnych państwach europejskich, które prawdopodobnie zamierzano wykorzystać w pracy wywiadowczej<sup>2</sup>.

Oprócz materiałów o charakterze wywiadowczym wśród akt Polskiego Państwa Podziemnego przechowywanych w IPN można również znaleźć inne dokumenty powstałe w komórkach organizacyjnych Komendy Głównej AK. Należą więc do nich akta wytworzone w Oddziale I (Organizacyjnym), Oddziale III (Operacyjno-Szkoleniowym), Oddziale IV (Kwatermistrzowskim), Oddziale V (Dowodzenia i Łączności), Wydziale VK (Łączności Konspiracyjnej), Oddziale VI (Biurze Informacji i Propagandy), Oddziale VII (Biurze Finansów i Kontroli), Kierownictwie Dywersji, a także w Szefostwie Komunikacji Wojskowej i biurach Szefostwa Biur Wojskowych.

Spośród akt powstałych w wyżej wymienionych oddziałach jednymi z bardziej interesujących są dokumenty Kedywu oraz Biura Informacji i Propagandy. Wiele z nich, wytworzonych w Kierownictwie Dywersji, m.in. akta o sygnaturach: IPN BU 1558/96/CD, IPN BU 1558/109/CD, IPN BU 1558/110/CD, IPN BU 1558/202/CD, IPN BU 1558/202/CD – to materiały szkoleniowe, a więc programy szkoleń bojowych, zasady organizowania i przeprowadzania akcji dywersyjnych, zadania dowódcy pododdziału, przepisy dotyczące musztry i marszu. W ramach zajęć szkoleniowych uczono również, jak wykorzystywać bakterie chorobotwórcze w walce dywersyjnej. We wspomnianych materiałach znajdują się ponadto wytyczne dotyczące prowadzenia działalności polityczno-wychowawczej oraz kształtowania właściwych postaw moralnych wśród żołnierzy AK. Inne dokumenty można znaleźć w archiwaliach o sygnaturach: IPN BU 1558/118/CD, IPN BU 1558/95/CD oraz IPN BU 1558/124/CD. W pierwszej z wymienionych są relacje żołnierzy Batalionu „Zośka”, które przybliżają historię jego powstania i działalności, w drugiej – materiały Oddziału IV (Kwatermistrzowskiego), natomiast w trzeciej – informacje o odbiciu więźniów przewożonych z al. Szucha na Pawiak. Do ciekawszych akt Oddziału IV należą m.in.: instrukcja dotycząca prowadzenia ewidencji personalnej w okręgu, sprawozdania z przeprowadzonych akcji dywersyjnych oraz wykaz osób kolaborujących z Niemcami.

Wśród dokumentów Biura Informacji i Propagandy na uwagę zasługują raporty – zawarte w materiałach oznaczonych sygnaturą IPN BU 1558/87/CD – o nastrojach ludności, jej stosunku do PPR, ZSRR, aktualnej sytuacji politycznej, dowództwa AK

<sup>2</sup> Informacje na temat kartoteki AK zostały uzyskane dzięki uprzejmości Włodzimierza Lechnio z BUiAD IPN w Warszawie.

kierującego powstaniem, a nawet do oddziałów powstańczych. Szczegółowo opisano w nich obawy ludności obserwującej przebieg walk w mieście i liczącej się z możliwością klęski, jej reakcje na informacje propagandowe rozpowszechniane przez obce media, a także na politykę władz bezpieczeństwa w tym okresie. Wytyczne do pracy w drukarni oraz charakterystykę i zadania służby informacyjnej można natomiast znaleźć w aktach o sygn. IPN BU 1558/88/CD.

Oprócz wymienionych dokumentów interesującymi źródłami historycznymi, pozwalającymi odtworzyć funkcjonowanie niektórych komórek organizacyjnych KG AK, są materiały oznaczone sygnaturami IPN BU 1558/79/CD i IPN BU 1558/125/CD. Pierwsze zostały wytworzone w Oddziale V i zawierają charakterystykę zadań, organizację pracy oraz obsadę personalną Wydziału VK. Patriotyzm zatrudnionych tam osób oraz ich poświęcenie dla służby ukazuje anonimowy wiersz spisany na maszynie, który również można znaleźć w dokumentacji pod sygnaturą IPN BU 1558/79/CD. Jego autor w następujący sposób scharakteryzował członków Polskiego Państwa Podziemnego:

„Jesteśmy wszędzie, niewidzialni, cisi,  
szaleństwem zuchwali i bezczelnie cisi,  
w godzinach próby. Bojownicy – mnisi.  
Tej co nie zginęła! My – ludzie podziemi!”<sup>3</sup>.

Druga z wymienionych teczek zawiera zakres zadań oraz schemat organizacyjny Szefostwa Komunikacji Wojskowej. Ponadto można w niej znaleźć obsadę personalną tej komórki, charakterystykę organizacji telekomunikacji kolejowej w poszczególnych okręgach, zarządzenie dotyczące specjalnej ochrony urządzeń i sprzętu teletechnicznego, charakterystykę aktualnego stanu telekomunikacji kolejowej w kraju, wskazówki używania aparatów telefonicznych, wykaz central telefonicznych na terenie GG, raporty komunikacyjne, raporty okresowe i sprawozdania zawierające m.in. wykazy transportów wojskowych, spisy ilości parowozów znajdujących się w warsztatach naprawczych oraz instrukcje dla wywiadu komunikacyjnego. We wspomnianych materiałach, obok podstawowych zadań, wymieniono również szczegółowe wytyczne dotyczące działalności wywiadowczej w rodzajach służb związanych z komunikacją (służby ruchu, służby drogowej, służby mechanicznej oraz służby zasobowej).

Przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej akta związane z Polskim Państwem Podziemnym zawierają także inne niż dotąd opisane rodzaje dokumentów. W materiałach oznaczonych sygnaturami: IPN BU 1558/138/CD, IPN BU 1558/140/CD i IPN BU 1558/6/CD znajdują się wnioski awansowe żołnierzy AK z lat 1943–1945 oraz rozkazy, meldunki, wykazy stanów i poniesionych strat jednostek AK Okręgu Warszawskiego, a także rozkazy komendanta głównego AK gen. Komorowskiego „Bora”, komendanta Okręgu Warszawskiego gen. Chruściela „Montera” i gen. Okulickiego „Niedźwiadka”.

Obok zarządzeń, rozkazów i meldunków wartościowymi i ciekawymi dokumentami są również pamiętniki, wspomnienia oraz relacje osób, które były członkami AK lub naczynymi świadkami wydarzeń lat 1940–1945 w Polsce. Na przykład w teźce IPN BU 1558/180/CD znajduje się pamiętnik Anny Rószkiewicz-Litwinowicz – łączniczki

<sup>3</sup> AIPN, 1558/79, „Na rozstanie z załogą”, k. 13.

dwóch kolejnych szefów kontrwywiadu Okręgu Warszawskiego, natomiast w materiałach o sygnaturach IPN BU 1558/152/CD i IPN BU 1558/159/CD – wspomnienia z okresu powstania warszawskiego.

Uzupełnieniem omówionych wyżej materiałów wytworzonych w Komendzie Głównej i Komendzie Okręgu Warszawa są dokumenty pochodzące z okręgów AK: Kraków, Lublin, Białystok i Wilno. Ich charakter jest bardzo zróżnicowany – można wśród nich znaleźć m.in. wnioski awansowe, rozkazy dzienne, materiały szkoleniowe, dokumenty finansowe, wytyczne dla komórek BiP i przesłuchania osób podejrzanych o współpracę z Niemcami.

Spośród źródeł dotyczących Okręgu Krakowskiego na uwagę zasługuje dokumentacja oznaczona sygnaturą IPN BU 1558/513/CD, zawierająca m.in. meldunki sytuacyjne z 1945 r. Z archiwaliów pochodzących z Okręgu Białostockiego należy natomiast wymienić: IPN BU 1558/554/CD, IPN BU 1558/570/CD, IPN BU 1558/555/CD, IPN BU 1558/552/CD oraz IPN BU 1558/550/CD. W pierwszej z wymienionych j.a. można znaleźć meldunki sytuacyjne z lat 1944–1945 oraz omówienie polityki władz radzieckich wobec polskiej ludności cywilnej, w drugiej – protokoły egzaminacyjne z kursów podoficerskich organizowanych dla żołnierzy AK w latach 1943–1944 i rozliczenia finansowe związane z zakupem broni i sprzętu wojskowego, w trzeciej – meldunki dotyczące sytuacji polityczno-wojskowej na terenach zajętych przez Armię Czerwoną i wytyczne dla działających tam dowódców AK, w czwartej – rozkazy i zarządzenia komendanta okręgu, wytyczne uzupełniające do planu akcji „Burza” oraz zadania WSK, natomiast w ostatniej – rozkazy i zarządzenia Biura Informacji i Propagandy dotyczące zwalczania organizacji komunistycznych.

Na terenach wschodnich, przyłączonych do ZSRR, znajdował się Okręg Wilno i Obszar Lwów. Archiwalia dotyczące pierwszego z wymienionych – można znaleźć w aktach o sygnaturze IPN BU 1558/624/CD. Są wśród nich m.in. meldunki wywiadowcze o rozmieszczeniu oddziałów partyzantki radzieckiej i napisany odręcznie rozkaz dowódcy Inspektoratu „C” skierowany do dowódcy zgrupowania 27. pułku ułanów AK. W jednostkach o sygnaturach IPN BU 1558/600/CD i IPN BU 1558/602/CD znajdują się natomiast dokumenty Obszaru Lwowskiego AK dotyczące stosunków polsko-węgierskich i polsko-ukraińskich oraz materiały charakteryzujące relacje między Kościołem katolickim i Kościołem prawosławnym na tych terenach.

Dokumenty wytworzone w Komendzie Głównej AK lub jej komórkach terenowych można też znaleźć wśród akt zinwentaryzowanych na spisach 1836, 1785 i 380, a także w kopiach materiałów pozyskanych ze Studium Polski Podziemnej w Londynie, oznaczonych sygnaturami: IPN BU 1804/14, IPN BU 1804/15, IPN BU 1804/22 i IPN BU 1804/28. Są to: rozkazy, instrukcje i wytyczne dowódców komórek organizacyjnych KG AK oraz jej organów terenowych, schemat organizacyjny Komendy Głównej, jej depesze z okresu powstania warszawskiego, materiały dotyczące współpracy Rządu RP na Uchodźstwie z ruchem konspiracyjnym w kraju, odezwy i ulotki organizacji podziemnych z lat 1945–1946, raporty z lat 1942–1943, wnioski odznaczeniowe i awansowe żołnierzy AK, meldunki dowódców plutonów Okręgu Warszawa, ewidencja poszczególnych jednostek AK, raporty o stosunkach między partiami politycznymi w kraju, meldunki na temat fabryk niemieckich i działalności gestapo, biuletyny i czasopisma AK, korespondencja związana z weryfikacją stopni i odznaczeń, sprawozdania sytuacyjne opracowane na podstawie prasy podziemnej, materiały ukazujące położenie Żydów w GG oraz wspomnienia członków AK.

### Archiwalia wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa

Akta wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa mają zupełnie odmienny charakter od tych, które powstały w KG AK, gdyż jedną z przyczyn ich powstawania były represje stosowane wobec członków PPP. Zgodnie z wytycznymi władz komunistycznych wszystkich tych, którzy wcześniej popierali rząd RP w Londynie, uznawano za „wrogów” Polski Ludowej. Najczęściej byli oni więc oskarżani o przestępstwa polityczne, do których zaliczano zarówno współpracę z okupantem czy zbrodnie wojenne, jak i przynależność do organizacji konspiracyjnych, nielegalne posiadanie broni lub prowadzenie antykomunistycznej działalności propagandowej<sup>4</sup>. Ogółem, w latach 1944–1948 aresztowano ok. 150 000 osób, w tym 35 000 oskarżono o współpracę z okupantem oraz zbrodnie wojenne, a pozostałym zarzucono opozycję wobec nowych władz. Najwięcej jednak, bo aż 100 000 osób, represjonowano w latach 1945–1946, a ponad połowa z nich była sądzona za przynależność do organizacji konspiracyjnych<sup>5</sup>.

Zgodnie z Instrukcją nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego w PRL wszyscy byli żołnierze AK podlegali rozpracowaniu agenturalnemu „niezależnie od posiadania danych o ich aktualnej wrogiej działalności”<sup>6</sup>. Zakładano im najczęściej sprawy agenturalne na osoby<sup>7</sup>, sprawy agenturalne grupowe<sup>8</sup> lub sprawy agenturalno-śledcze<sup>9</sup>. Z biegiem lat nazwy prowadzonych spraw operacyjnych zostały zmienione. W instrukcji nr 03/60 wymieniano już SOR (sprawa operacyjnego rozpracowania)<sup>10</sup>, SOS (sprawa operacyjnego sprawdzenia)<sup>11</sup>, SOO (sprawa obserwacji operacyjnej)<sup>12</sup> oraz SO (sprawa obiektowa)<sup>13</sup>.

<sup>4</sup> W 1947 r. wydano nawet specjalną instrukcję w sprawie stosowania przepisów dotyczących propagandy, gdzie stwierdzono, że „reakcyjna propaganda, wymierzona przeciwko urządzeniom i organom demokracji polskiej; przeciwko całości Rzeczypospolitej i soюзom międzynarodowym Polski, na których opiera się niepodległość naszego państwa, stanowi zamach na te same dobra, które są chronione w art. 85 i 86 KKWP”. *Ibidem*, k. 14.

<sup>5</sup> A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 14.

<sup>6</sup> *Instrukcje o pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 48.

<sup>7</sup> Sprawa agenturalna na osobę – była zakładana na podstawie materiałów operacyjnych przeciwko osobie nieakceptującej powojennych władz w Polsce, prowadzącej lub podejrzanej o prowadzenie zorganizowanej przestępczej działalności. *Ibidem*, s. 49.

<sup>8</sup> Sprawa agenturalna grupowa – była zakładana na podstawie materiałów operacyjnych przeciwko grupie osób nieakceptujących powojennych władz w Polsce, prowadzących lub podejrzanych o prowadzenie zorganizowanej przestępczej działalności. *Ibidem*.

<sup>9</sup> Sprawa agenturalno-śledcza – była zakładana w wyniku dokonania określonych aktów terroru, dywersji, kolportażu antypaństwowych ulotek, czy w związku z zaginięciem dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Sprawcy tych aktów nie musieli być rozpoznani. *Ibidem*.

<sup>10</sup> Sprawa operacyjnego rozpracowania – zakładano ją przeciwko osobie lub grupie osób, które prowadziły działalność antypaństwową. Jej celem było pełne rozpoznanie oraz udokumentowanie tej działalności. *Ibidem*, s. 12.

<sup>11</sup> Sprawa operacyjnego sprawdzenia – zakładano ją w celu weryfikacji informacji i materiałów wstępnych uzyskanych przez SB. *Ibidem*.

<sup>12</sup> Sprawa obserwacji operacyjnej – zakładano ją przeciwko osobie lub grupie osób w celu rozpoznania i ujawnienia ich wrogiej działalności, a następnie do przeciwdziałania jej różnymi środkami. *Ibidem*.

<sup>13</sup> Sprawa obiektowa – zakładano ją w celu rozpracowania instytucji, które „cechowała wrogość do Polski Ludowej”. *Ibidem*.

Akta spraw operacyjnych zakładanych przeciwko pojedynczym członkom AK stanowią znaczną część dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa. W BU*i*AD IPN w Warszawie znajdują się aż 744 teczki zawierające tego rodzaju materiały. Najczęściej są to sprawy operacyjnego rozpracowania i obserwacji operacyjnej. Pochodzą one z lat 1945–1970, a można je odnaleźć wśród materiałów przejętych na podstawie spisu IPN BU 0423. Teczki zawierają różne dokumenty, spośród których do najczęściej spotykanych należą: postanowienie o wszczęciu sprawy; życiorys osoby podejrzanej; krótka notatka dotycząca jej działalności zarówno przed, jak i w czasie wojny lub nazwa komórki AK, w której służyła; doniesienia, meldunki i sprawozdania na temat jej aktualnej działalności; wykazy imion i nazwisk osób, z którymi utrzymywała kontakty, lub schemat kontaktów; informacje na temat osoby podejrzanej uzyskane podczas przesłuchań innych członków AK (często załączano protokoły przesłuchań świadków); arkusz informacyjny, tzw. *dossier*, na podejrzanych o przestępstwa przeciwko państwu, w którym odnotowywano dane osobowe; rysopis; zakres prowadzonej dotąd działalności lub ankieta personalna; arkusz kronikarski, który zawierał informacje o działalności osoby podejrzanej; wykaz osób wymienionych w aktach sprawy oraz postanowienia końcowe<sup>14</sup>.

W przypadkach, gdy nie znaleziono dowodów, że podejrzany prowadził działalność szkodzącą interesom państwa polskiego, sprawę umarzono, a teczkę z jego dokumentami przekazywano do archiwum. Dane personalne byłych członków AK lub innych organizacji podziemnych, nawet jeśli nie udowodniono im winy, były jednak umieszczane w kartotekach operacyjnych i w każdej chwili mogły być wykorzystane przez organy bezpieczeństwa państwa. Spośród jednostek zawierających tego rodzaju sprawy na uwagę zasługują m.in. akta o sygnaturach IPN BU 0423/1389 i IPN BU 0423/1346. Pierwsza z wymienionych spraw dotyczyła członkini NSZ, która zajmowała się w okresie okupacji działalnością wywiadowczą, a potem propagandową. Po wojnie jednak ujawniła się i zrezygnowała z dotychczasowej działalności, a więc pomimo iż – jak stwierdzono w postanowieniu o zaniechaniu rozpracowania – zebrane na jej temat materiały posiadały „pewną wartość operacyjną, co w przyszłości może zostać wykorzystane”<sup>15</sup>, sprawa została przekazana do archiwum. Druga ze wspomnianych spraw dotyczyła łączniczki służącej w Batalionie „Parasol”, która – jak stwierdzono na podstawie zgromadzonych materiałów – „po wyjściu za mąż przerwała kontakty z b. czł[onkami] «Parasola», które ograniczają się do sporadycznych przypadkowych spotkań”<sup>16</sup>. Była więc ona nieprzydatna dla organów bezpieczeństwa i jej akta również przekazano do archiwum.

Zdarzały się jednak przypadki, że w trakcie prowadzenia rozpracowania zgromadzone dowody świadczące o tym, że podejrzany nadal prowadzi działalność antypaństwową. Dokumenty dotyczące takich osób można znaleźć w teczkach o sygnaturach IPN BU 0423/1336 oraz IPN BU 0423/1414. Najwięcej materiałów zebrano do pierwszej z wymienionych spraw, dotyczącej członkini Batalionu „Zośka”, która w czasie okupacji pełniła funkcję łączniczki dowódcy 2. kompanii Andrzeja Romockiego „Morro”. Po wojnie kontynuowała swoją działalność konspiracyjną, co potwierdzały wszystkie

<sup>14</sup> AIPN, 0423/3792, Materiały dotyczące sprawy operacyjnej Marii Płoskiej, k. 1–116.

<sup>15</sup> AIPN, 0423/1389, Materiały dotyczące sprawy operacyjnej Marii Zofii Chomentowskiej, k. 43.

<sup>16</sup> AIPN, 0423/1336, Materiały dotyczące sprawy operacyjnej Haliny Barbary Kalinowskiej, k. 48.

zgrupowane przez organy bezpieczeństwa materiały. Na ich podstawie zamierzano pozyskać ją w charakterze tajnego współpracownika.

W ten sam sposób zamierzano również wykorzystać inną byłą łączniczkę Oddziału II ZWZ, aresztowaną przez gestapo, a następnie wywiezioną do Ravensbrück, która po powrocie z obozu utrzymywała kontakty z AK Okręgu Warszawskiego. Planów tych nie udało się jednak zrealizować, gdyż wspomniana łączniczka wyszła za mąż za członka PZPR i zerwała wszystkie dotychczasowe znajomości<sup>17</sup>.

Warto przy tym zaznaczyć, że wielu byłych żołnierzy AK, którzy kontynuowali działalność niepodległościową po wojnie, nie zgadzało się na współpracę z organami bezpieczeństwa. W takich sytuacjach byli oni aresztowani, a dotyczące ich materiały trafiały do organów śledczych lub bezpośrednio do sądu.

Akta z procesów sądowych akowców również można znaleźć w zasobie IPN. Do najbardziej interesujących należą protokoły przesłuchań ważniejszych dowódców, a więc m.in. protokół przesłuchania płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” (IPN BU 0330/217), protokół przesłuchania płk. Franciszka Niepokólczyckiego na temat „Radosława” (IPN BU 0259/166/8), protokoły przesłuchań płk. dypl. Kazimierza Pluty-Czachowskiego „Kuczaby” (IPN BU 0330/217–122), protokół przesłuchania płk. dypl. Jana Rzepeckiego „Prezesa” (IPN BU 0259/106) i protokół przesłuchania płk. Józefa Szostaka „Filipa” (IPN BU 0330/122).

Wśród materiałów sądowych, oprócz protokołów przesłuchań dowódców AK, można także znaleźć zeznania oficerów niemieckich, którzy pełnili eksponowane funkcje w GG. Należą do nich m.in.: protokół przesłuchania dowódcy SS i policji w dystrykcie warszawskim gen. Paula Ottona Geibla (IPN 1100) oraz pismo zawierające wyjaśnienia do aktu oskarżenia ww. (IPN SW MW 890)<sup>18</sup>.

Obok akt dotyczących konkretnych żołnierzy AK wśród dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa występują również sprawy grupowe. Najwięcej z nich pochodzi z lat 1944–1952 i dotyczy organizacji konspiracyjnych oraz grup partyzanckich, do których należeli byli członkowie AK. W skład tego rodzaju teczek wchodziły najczęściej: raport o wszczęciu rozpracowania; charakterystyka osób podejrzanych, z uwzględnieniem ich działalności przed, w czasie oraz po wojnie; raporty, w których szczegółowo omawiano sposób prowadzenia i przebieg rozpracowania; informacje dotyczące działań agentów oraz ich meldunki; wykazy zadań operacyjnych przydzielanych agentom; postanowienia końcowe, czyli decyzja o przekazaniu sprawy do sądu lub o jej umorzeniu<sup>19</sup>.

Teczki dotyczące spraw grupowych mogą również zawierać inne dokumenty związane z organizacją i funkcjonowaniem grup partyzanckich czy organizacji poakowskich,

<sup>17</sup> AIPN, 0423/1414, Materiały dotyczące sprawy operacyjnej Olgi Nider, k. 64–65.

<sup>18</sup> Wszystkie wymienione akta sądowe, a także inne wartościowe dokumenty zostały opublikowane w obszernym opracowaniu źródłowym *Powstanie warszawskie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych*, które ukazało się w 2007 r. W pracy tej zostało również zamieszczonych wiele interesujących zdjęć, pochodzących z archiwum IPN, przedstawiających żołnierzy AK walczących w powstaniu, zniszczenia w Warszawie, a także wyższych oficerów niemieckich sprawujących w tym okresie funkcje dowódcze.

<sup>19</sup> AIPN, 0255/294, Materiały zawarte w teście dotyczącej rozpracowania kontrolno-obiektowego krypt. „Rzeka”, k. 1–82.



m.in. wykazy i ankiety personalne członków. W wielu przypadkach takie teczki były opisywane imieniem i nazwiskiem dowódcy konkretnej grupy lub jego pseudonimem, np.: „Wierzbicki Jerzy i inni” (IPN BU 0192/772) lub „Damięcki Bogdan + inni” (IPN BU 0192/243). Zdarzało się, że opatrywano je kryptonimem danego rozpracowania lub grupy, np.: „Rozpracowanie kryptonim «Monopol»” (IPN BU 0255/63) lub „Rozpracowanie organizacji AK pow. sierpeckiego kryptonim «Rzeka»” (IPN BU 0255/64). Materiały te, a także wiele innych o podobnym charakterze można odszukać wśród akt zinwentaryzowanych na spisie IPN BU 0255.

W teczce oznaczonej sygnaturą IPN BU 0255/294 znajdują się dokumenty związane z rozpracowaniem o kryptonimie „Rzeka”. Dotyczą one byłych członków AK z Okręgu Warszawskiego. Można więc wśród nich znaleźć szczegółową charakterystykę środowiska poakowskiego oraz materiały, w których omówiono struktury, organizację i obsadę personalną AK w tym rejonie w okresie okupacji. Wiele jest również informacji na temat agentury pozyskanej do rozpracowania tego środowiska, przydzielanych jej zadań oraz ich realizacji. Ostatecznie, sprawa została zakończona w 1955 r., a związane z nią dokumenty przekazano do archiwum.

Należy podkreślić, że obok akt operacyjnych wśród materiałów organów bezpieczeństwa państwa znajdują się także teksty szkoleniowe, gdzie charakteryzowano zarówno organizację AK, jak i jej poszczególnych członków. Na podstawie dokumentów wytworzonych w KG AK, meldunków i raportów wywiadowczych oraz zeznań członków AK przygotowywano broszury, opracowania i charakterystyki dotyczące tej tematyki, a następnie wykorzystywano je w trakcie szkoleń dla funkcjonariuszy bezpieki. Spośród tych materiałów można wymienić następujące tytuły: „Walka AK i Delegatury Rządu z ruchem lewicowym 1939–1945” (IPN BU 0644/394, IPN BU 0644/395), „Sylwetki akowców” (IPN Rz 105/34, IPN Rz 105/35, IPN Rz 105/36), „Charakterystyki organizacji niepodległościowych” (IPN Bi 033/71), „Organizacja AK” (IPN BU 0188/60, IPN BU 0188/85), „Armia Krajowa” (IPN BU 0189/88).

Najbardziej liczne wśród tego rodzaju materiałów są jednak charakterystyki. Dotyczą one zazwyczaj bardzo różnorodnej tematyki, gdyż można wśród nich znaleźć zarówno charakterystyki młodzieży akowskiej, Batalionów Szkolnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej – ROAK, dowódców AK, Polskiego Państwa Podziemnego, grup partyzanckich lub określonych rejonów kraju, gdzie – jak podejrzewano – były liczniejsze skupiska byłych członków AK. Większość z nich została wytworzona w latach 1946–1952.

Charakterystyki oddziałów partyzanckich czy rejonów ich operowania zawierają omówienie działalności grupy lub specyfiki danego terenu, wykaz zamieszkujących tam byłych żołnierzy AK oraz ich ankiety personalne. Najwięcej takich charakterystyk można znaleźć m.in. wśród akt na spisach: IPN BU: 0172, 0173, 0174, 0175, 0176, 0177, 0179, 0180, 0181, 0182, 0183, 0184, 0185, 0186, 0187, 0188 i 0189.

Charakterystyki, podobnie jak inne materiały szkoleniowe, znacznie rozszerzały wiedzę funkcjonariuszy bezpieki na temat AK, co niewątpliwie ułatwiało im rozpracowywanie jej członków.

Dokumenty dotyczące Polskiego Państwa Podziemnego wytworzone przez organy bezpieczeństwa znajdują się nie tylko w BUiAD IPN w Warszawie, lecz także w oddziałach terenowych Instytutu. Charakter materiałów przechowywanych w oddziałach jest taki sam jak tych, które zgromadzono w stolicy. Można więc wśród nich wymienić:

wytyczne i zarządzenia organizacyjne, meldunki i rozkazy dowódców jednostek AK, dokumenty finansowe, prasę konspiracyjną, ogłoszenia i ulotki, sprawozdania z działalności komórek AK w poszczególnych okręgach, a także materiały operacyjne i akta sądowe dotyczące byłych członków AK oraz charakterystyki środowisk i organizacji poakowskich.

Do najciekawszych archiwaliów przechowywanych w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Białymstoku należą m.in. charakterystyki poszczególnych obwodów AK w tym okręgu, wyroki sądowe, protokoły przesłuchań świadków oraz kwestionariusze osobowe członków organizacji niepodległościowych, które można znaleźć wśród materiałów przekazanych spisami IPN Bi 033 i IPN Bi 019. Większość dokumentów przechowywanych w Delegaturze IPN w Olsztynie stanowią natomiast akta sądowe dotyczące byłych akowców, które zostały zinwentaryzowane na spisie IPN OI 18.

Wśród materiałów zgromadzonych w zasobie OBUiAD IPN w Gdańsku na uwagę zasługują oświadczenia z ujawnień żołnierzy AK (spis IPN Gd 0027), a także opracowania resortowe: „Walka Armii Krajowej oraz Delegatury Rządu z ruchem lewicowym 1939–1944” (IPN Gd 0046/433/1, IPN Gd 0046/433/2, IPN Gd 0046/433/16, IPN Gd 0046/433/17, IPN Gd 0087/7/1, IPN Gd 0087/7/2) oraz „Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956” (IPN Gd 0046/433/3). Materiały, w których omówiono walkę AK i Delegatury Rządu z ruchem komunistycznym, a także organizację i działalność AK, AL i BCh w latach 1939–1945, można również znaleźć w zbiorach Delegatury w Kielcach, wśród archiwaliów zinwentaryzowanych na spisie IPN Ki 018.

Na interesujące dokumenty można również natrafić w zbiorach oddziałów IPN w Rzeszowie i Wrocławiu. W pierwszym z wymienionych znajdują się schematy organizacyjne oraz wykaz działań zbrojnych AK na Rzeszowszczyźnie (IPN Rz 133/3), sylwetki akowców (IPN Rz 105/35–36), a także pieśni i wiersze z okresu wojny (IPN Rz 105/16). Do cenniejszych materiałów w zasobie drugiego z oddziałów należą natomiast m.in. fotografie, publikacje, relacje i opracowania dotyczące AK na Wileńszczyźnie (IPN Wr 221/125–139, IPN Wr 363/26–32).

W pozostałych oddziałach i delegaturach Instytutu – w Krakowie, Katowicach, Lublinie, Poznaniu, Radomiu, Łodzi, Bydgoszczy i Szczecinie – najwięcej zgromadzono akt operacyjnych. Należą do nich m.in. różnego rodzaju akta spraw agenturalnych i akta spraw sądowych dotyczących byłych członków PPP, charakterystyki organizacji poakowskich, a także arkusze ewidencyjne i kwestionariusze osobowe byłych żołnierzy AK i BCh.

Spośród wszystkich akt przechowywanych w IPN najcenniejsze znajdują się w Warszawie. Należą do nich przede wszystkim instrukcje, rozkazy i zarządzenia wydawane przez Komendę Główną AK. Na ich podstawie można odtworzyć zarówno struktury organizacyjne Polskiego Państwa Podziemnego, jak i prowadzone przez nie centralne działania operacyjne przeciw okupantom. Znacznie mniej tego rodzaju materiałów jest natomiast przechowywanych w oddziałach, gdyż najczęściej są tam tylko dokumenty dotyczące danego okręgu.

To samo dotyczy materiałów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa. Najbardziej interesujące z nich znajdują się w Biurze Udostępniania i Archiwizacji

Dokumentów. Są tutaj bowiem instrukcje i zarządzenia wydawane przez MBP (potem MSW), GZI WP i Oddział II Sztabu Generalnego WP (potem Zarząd II Sztabu Generalnego WP), które ukazują zasięg represji stosowanych wobec członków PPP w skali całego kraju. Należy również podkreślić, że to właśnie w stolicy, a nie gdzie indziej toczyły się procesy wyższych dowódców AK. Tak więc związane z nimi akta procesowe, stanowiące cenne źródło historyczne, trafiły do centrali. W oddziałach natomiast są wprowadzone przechowywane dokumenty operacyjne ukazujące sposoby represjonowania przedstawicieli podziemia poakowskiego, ale dotyczą one najczęściej tylko określonego obszaru.

Archiwalia różnej proveniencji zgromadzone w Instytucie Pamięci Narodowej wzajemnie się uzupełniają, dzięki czemu na ich podstawie można nie tylko odtworzyć struktury organizacyjne i różne aspekty działalności Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939–1945, lecz także politykę organów bezpieczeństwa państwa wobec podziemia poakowskiego prowadzoną po zakończeniu wojny. Na podstawie akt operacyjnych oprócz określenia form i zasięgu represji stosowanych wobec byłych żołnierzy Armii Krajowej można również scharakteryzować działalność niepodległościową w latach 1945–1956.

Tomasz Stempowski, Konrad Wiesław Ślusarski

# WYDZIELONY ZBIÓR FOTOGRAFII BYŁEJ GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU



Liczbę fotografii znajdujących się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej szacuje się na ok. 390 000, z czego w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie przechowywanych jest ponad 3 500 000<sup>1</sup>. Wydzielony zbiór fotografii<sup>2</sup> byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, liczący ok. 129 000 zdjęć, stanowi tylko niewielką część całego zasobu ikonograficznego IPN. Dotychczas zbiór ten nie doczekał się wnikliwego opracowania ukazującego dzieje jego powstania, zawierającego charakterystykę archiwalną i określającego funkcje, jakie miał spełniać. W czasach działalności Komisji jedynym pobieżnym przedstawieniem zagadnień związanych z fotografiami były artykuły Izabelli Gass zamieszczone w czasopismach „Fotografia” i „Archiwista”<sup>3</sup>. Kolejną próbą ich omówienia były fragmenty opracowania Tomasza Stempowskiego i Konrada Wiesława Ślusarskiego poświęconego zbiorom fotograficznym znajdującym się w IPN, zamieszczonego w tomie drugim „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”<sup>4</sup>. Mniejsze publikacje dotyczyły poszczególnych kategorii fotografii przechowywanych w omawianym zbiorze<sup>5</sup>. Warto więc pokusić się o jego całościową charakterystykę.

<sup>1</sup> T. Stempowski, K.W. Ślusarski, *Zasób fotograficzny Instytutu Pamięci Narodowej i jego cechy specyficzne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 170, 192–193.

<sup>2</sup> Kolekcji fotografii zgromadzonej przez byłą GKBZpNP można przypisać zarówno pewne cechy zbioru, jak i zespołu archiwalnego. Ze względu na sposób jej powstania i specyficzny charakter za lepszy uznano ten pierwszy termin. W ten sam sposób zakwalifikowano ją w *Informatorze o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. nauk. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> I. Gass, *Zbiór fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej*, „Fotografia” 1988, nr 3/4, s. 54–57; *idem*, *Zbiór fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej*, „Archiwista” 1993, nr 88, s. 49–56.

<sup>4</sup> T. Stempowski, K.W. Ślusarski, *op. cit.*, s. 159–193.

<sup>5</sup> Warto wymienić następujące artykuły: I. Gass, *Gdańsk w fotografii 1939–1945 w zbiorach archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Archiwista Polski” 1996, nr 4,

## Dzieje aktotwórcy

Do poznania genezy zbioru fotografii niezbędne jest przesłedzenie historii instytucji, której działalność zaowocowała powstaniem tego zbioru, oraz procesów zachodzących w trakcie jej funkcjonowania<sup>6</sup>. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (od 1949 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce) została utworzona w 1945 r. w celu badania i zbierania materiałów dotyczących zbrodni niemieckich popełnionych w latach 1939–1945 w Polsce i poza jej granicami, w stosunku do obywateli polskich lub osób narodowości polskiej oraz w stosunku do cudzoziemców, którzy w tym czasie przebywali w Polsce<sup>7</sup>. Przez cały okres funkcjonowania znajdowała się w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości, a kolejni ministrowie pełnili jednocześnie funkcję przewodniczących Głównej Komisji<sup>8</sup>. W 1984 r. Sejm PRL nadał jej status Instytutu Pamięci Narodowej, co wiązało się ze zmianą nazwy na: „Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej”. Ustawodawca do zadań Komisji zaliczył działalność śledczą, archiwalną i naukowo-badawczą w zakresie zbrodni hitlerowskich<sup>9</sup>. W 1991 r., w związku z rozszerzeniem zakresu działania Komisji na zbrodnie popełnione w latach wojny na terenach włączonych do Związku Radzieckiego oraz wszelkie przestępstwa popełnione na obywatelach polskich i osobach narodowości polskiej niezależnie od narodowości sprawców, nastąpiła kolejna zmiana nazwy na: „Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej”<sup>10</sup>. Kres działalności GKBZpNP położyło powołanie do życia Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w 1998 r. i włączenie materiałów archiwalnych Głównej Komisji do zasobu IPN<sup>11</sup>.

Podstawowe informacje o kształtowaniu się zbioru fotograficznego Głównej Komisji znajdują się w dwóch grupach źródeł. Pierwszą stanowią tzw. księgi inwentarzowe (zwane też „Katalogami”), czyli księgi ewidencyjne fotografii prowadzone przez cały okres funkcjonowania Głównej Komisji, drugą – dokumentacja aktowa przechowywana obecnie w archiwum IPN<sup>12</sup> i archiwum zakładowym Instytutu<sup>13</sup>, wytworzona w toku bieżącej działalności komórek organizacyjnych Głównej Komisji. Akta znajdujące się w archiwum

s. 84–86; *eadem*, *Judaica w zbiorze fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Archiwista Polski” 1997, nr 4, s. 77–80; *eadem*, *Antoni Snawadzki – fotograf warszawskie-go Września*, „Archiwista Polski” 1998, nr 3, s. 76–78.

<sup>6</sup> Szersze omówienie historii Głównej Komisji zob. C. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1974*, Warszawa 1975; *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.

<sup>7</sup> Art. 3a Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (DzU, 1945, nr 51, poz. 293).

<sup>8</sup> Art. 2 Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

<sup>9</sup> Art. 2 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej (DzU, 1984, nr 21, poz. 98).

<sup>10</sup> Art. 1 pkt 3 i 4 Ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej (DzU, 1991, nr 45, poz. 195).

<sup>11</sup> Art. 63 i 68 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU, 2007, nr 63, poz. 424; nr 64, poz. 432; nr 83, poz. 561; nr 85, poz. 571; nr 140, poz. 983).

<sup>12</sup> AIPN: GK 162, GK 162 II.

<sup>13</sup> AZIPN, spis 107.

zakładowym zawierają sprawozdania, korespondencję (zwłaszcza dotyczącą pozyskiwania zdjęć) i inne materiały, powstałe w okresie od 1965 r. do likwidacji Komisji w 2000 r. Dużo skromniejsza dokumentacja o podobnym charakterze, lecz pochodząca z lat 1945–1965, znajduje się w archiwum IPN. W materiałach tych nie odnaleziono szczegółowych wytycznych i aktów normatywnych określających metodologię i zasady tworzenia zbioru. Prawdopodobnie nigdy nie zostały one w Głównej Komisji opracowane.

W początkowym okresie funkcjonowania Komisji dokumentacja powstająca i gromadzona w trakcie działalności dochodzeniowo-śledczej była przechowywana w komórkach, które ją wytworzyły lub zebrały. Podobnie działo się z pozyskanymi materiałami archiwalnymi, zarówno aktowymi, jak i fotograficznymi (zdjęcia, fotokopie). Pod koniec lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych gromadzeniem dokumentacji zajmował się istniejący w strukturach Biura Głównej Komisji Wydział Badawczo-Dokumentacyjny (po jego podziale w trakcie przekształceń w 1956 r. – Wydział Dokumentacyjny<sup>14</sup>), w którym funkcjonowała niewielka komórka pod nazwą „Archiwum”<sup>15</sup>. Biuro Głównej Komisji i jej komórki organizacyjne mieściły się w Warszawie w budynku sądów przy ul. Leszno 53/55 (od ok. 1954 r. nowy adres budynku: ul. gen. Karola Świerczewskiego 127, obecnie: al. „Solidarności” 127).

Po początkowym okresie ożywionej aktywności w latach powojennych nastąpiło stopniowe ograniczanie działalności Komisji, niemal do jej zawieszenia w latach pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych.

W 1965 r. następuje wznowienie działalności statutowej Głównej Komisji oraz reaktywowanie zlikwidowanych wcześniej struktur terenowych (okręgowych komisji). Miało to związek ze zbliżaniem się terminu przedawnienia w państwach Europy Zachodniej zbrodni popełnionych przez reżim hitlerowski w latach 1939–1945<sup>16</sup>. W celu usprawnienia funkcjonowania Głównej Komisji, jej struktury zostały zreorganizowane, co zaowocowało wyodrębnieniem – obok pionu dochodzeniowo-śledczego – autonomicznego pionu archiwalnego w postaci Wydziału Archiwum. Zajął się on gromadzeniem, uporządkowaniem i opracowaniem materiałów wytworzonych i zebranych w trakcie dotychczasowej działalności. Umożliwiło to udostępnienie zasobu nie tylko na potrzeby bieżącej działalności własnej Głównej Komisji, lecz także dla szerokiego grona historyków, dziennikarzy i innych osób zainteresowanych (zarówno z kraju, jak i z zagranicy). Do archiwum trafiały materiały wytworzone przez wszystkie oddziały terenowe Głównej Komisji oraz pozyskiwane z innych instytucji.

Zarówno kierownictwo Głównej Komisji (z wieloletnim dyrektorem prof. Czesławem Pilichowskim<sup>17</sup>), jak i Wydziału Archiwum<sup>18</sup> zdawało sobie sprawę z wielkiej

<sup>14</sup> AIPN, GK II 2531, Zarządzenie nr 7/56/Org. z dnia 6 III 1956 r. ministra sprawiedliwości w sprawie statutu organizacyjnego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>15</sup> AIPN, GK 162/175, Protokół kontroli Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w zakresie organizacji i wykonania budżetu za rok 1948 i rok bieżący tudzież akcji oszczędnościowej podjętej w 1949 r., k. 45–75.

<sup>16</sup> C. Pilichowski, *op. cit.*, s. 32.

<sup>17</sup> Czesław Pilichowski (20 VII 1914–23 X 1984), prof. nauk politycznych. W czasie wojny członek konspiracji (organizacja „Ojczyzna”, Armia Krajowa), od 1965 r. do śmierci dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>18</sup> Naczelnikiem Wydziału Archiwum przez wiele lat była mgr Maria Bukowska (1965–1987), później naczelnikiem Archiwum Głównej Komisji był m.in. Mieczysław Motas (1988–1992).

wartości historycznej dokumentacji aktowej znajdującej się w zasobie instytucji i przywiązywało dużą wagę do jej zachowania dla przyszłych pokoleń. I właśnie dokumentacja aktowa stanowiła główny przedmiot zainteresowania kierownictwa, wskutek czego w przygotowywanych sprawozdaniach, opracowaniach i wytycznych dokumentacji wizualnej poświęcano niewielką uwagę.

W oddziałowych komisjach badania zbrodni hitlerowskich w Polsce, których kadra ograniczała się do sędziów i prokuratorów oraz personelu pomocniczego, funkcjonowały jedynie zespoły archiwalno-dokumentacyjne. Wytworzona w trakcie prac dochodzeniowo-śledczych dokumentacja była na bieżąco wykorzystywana w prowadzonych sprawach, a następnie przesyłana do centrali, do Archiwum Głównej Komisji.

Po wznowieniu działalności Komisji i reorganizacji przeprowadzonej w Archiwum w 1965 r. powołana została osobna komórka organizacyjna zajmująca się przechowywaniem „dokumentacji mechanicznej”. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce powstało w 1966 r. i początkowo prowadziła je Maria Jezierska<sup>19</sup>. Później korzystała z pomocy osób przydzielanych czasowo lub wykonujących prace zlecone. Komórka ta przejęła w tym samym roku z Magazynu Głównego Archiwum GK całą dokumentację mechaniczną (zdjęcia, filmy, mikrofilmy, fotokopie, płyty gramofonowe itp.)<sup>20</sup>, podzieloną na 6 zasadniczych działów:

- I – fotografie,
- II – fotokopie,
- III – mikrofilmy<sup>21</sup>,
- IV – filmy,
- V – nagrania dźwiękowe,
- VI – materiały wizualne wtórne (np. publikacje, materiały fotograficzne drukowane).

W następnych latach Archiwum Dokumentacji Mechanicznej<sup>22</sup> funkcjonowało w zmienionej formie. Jego pracami nadal kierowała Maria Jezierska, a po jej odejściu na emeryturę w 1976 r. mgr Magdalena Kunicka-Wyrzykowska (od 1 kwietnia 1976 r.). W latach 1975–1976 w Archiwum wyodrębniono Referat Mikrofilmów i Fotokopii oraz Referat Zdjęć, prowadzony przez mgr Izabellę Gass (pracującą w tej komórce od listopada 1976 r.). Na początku lat osiemdziesiątych istniał podział pracy między M. Kunicką-Wyrzykowską (kierowanie pracami działu, nadzór nad mikrofilmami, fotokopie, dorywczo opracowywanie fotografii) oraz I. Gass (nadzór i opracowywanie zbioru fotografii).

W wyniku reorganizacji Wydziału Archiwum od 1 listopada 1983 r. Dział Dokumentacji Mechanicznej przekształcono w Referat Dokumentacji Mechanicznej, kierowany początkowo przez mgr Magdalenę Kunicką-Wyrzykowską, a od 2 stycznia 1984 r. przez mgr Krystynę Czarnecką. Do sformułowanych wówczas zadań Referatu należało:

<sup>19</sup> Maria Jezierska ps. „Elżbieta” (2 II 1916–4 VI 1994), ppor. AK, polonistka i pisarka. Więzień obozów w Oświęcimiu (nr 24449) i Ravensbrück; odznaczona Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski; „Gazeta Wyborcza”, 8 VI 1994, za [www.nekrologi.pl](http://www.nekrologi.pl) (dostęp 23 IX 2010 r.).

<sup>20</sup> AZIPN, spis 107/40, Sprawozdanie z pracy Magazynu Głównego oraz Pracowni Naukowej Archiwum GKBZHWp w okresie od 1 I [19]66 [r. do] 31 XII [19]66 r., k. 2–6.

<sup>21</sup> Później, być może od 1969 r. mikrofilmy otrzymywały sygnaturę składającą się z litery „M” i kolejnego numeru w księdze nabytków zbioru mikrofilmów (np. M-555).

<sup>22</sup> Pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych zamiennie stosowano nazwy komórki: Archiwum Dokumentacji Mechanicznej i Dział Dokumentacji Mechanicznej.

- przechowywanie i zabezpieczanie zasobu dokumentacji mechanicznej,
- prowadzenie ewidencji zasobu dokumentacji mechanicznej,
- porządkowanie i opracowywanie zasobu dokumentacji mechanicznej,
- kontrola prac zleconych, prowadzonych na zasobie dokumentacji mechanicznej<sup>23</sup>.

Kolejna reorganizacja Archiwum Głównej Komisji, wynikająca z nadania Komisji statusu Instytutu Pamięci Narodowej, nastąpiła we wrześniu 1984 r. W Archiwum GKBZHwP oprócz innych komórek organizacyjnych<sup>24</sup> (Zakład Akt, Zakład Ewidencji Źródeł, Informacji i Udostępniania Zasobu, Biblioteka, Laboratorium Reprografii, Laboratorium Konserwacji Zbiorów, Magazyn Akt, Sekretariat) w miejsce dotychczasowego Referatu Dokumentacji Mechanicznej powołano Zakład Dokumentacji Mechanicznej, mający następujące zadania<sup>25</sup>:

- 1) gromadzenie, opracowywanie, porządkowanie i prowadzenie ewidencji zasobu dokumentacji mechanicznej: fotokopii, mikrofilmów, filmów oraz innych podobnych;
- 2) prowadzenie kwerend na zasobie własnym;
- 3) nadzór nad magazynem dokumentacji mechanicznej, zabezpieczanie i kontrola ruchu tego zasobu;
- 4) realizacja wymiany mikrofilmów z archiwami zagranicznymi.

Mimo kolejnych reorganizacji komórki zajmującej się zbiorami fotograficznymi Archiwum Głównej Komisji nie następowało poszerzanie grona osób wykonujących zadania nałożone na Zakład Dokumentacji Mechanicznej. Prace przy ciągłych brakach kadrowych i problemach lokalowych, na jakie nieustannie cierpiało Archiwum, wykonywały wspomniane już K. Czarnecka (1984–1989), M. Kunicka-Wyrzykowska (do ok. 1986 r.) oraz I. Gass (do 1984 r. i od 1987 r., początkowo na pół etatu). Od 1989 r. Izabella Gass samodzielnie prowadziła prace nad zbiorem fotografii. Okresowo w czynnościach brały udział osoby oddelegowane z innych komórek Archiwum i nieliczni praktykanci. W latach dziewięćdziesiątych efektywność pracy znacznie spadła w związku ze skierowaniem większości osób niezaangażowanych w bieżącą obsługę interesantów w Archiwum do prowadzenia kwerend dla osób poszkodowanych, występujących o zaświadczenia.

Ostatnia reorganizacja Archiwum Głównej Komisji nastąpiła w kwietniu 1993 r., kiedy oprócz innych komórek organizacyjnych<sup>26</sup> (Oddział Akt Polskich i Alianckich, Oddział Akt Niemieckich, Oddział Informacji Naukowej, Biblioteka, Pracownia Reprograficzna i Pracownia Konserwacji Zbiorów) w miejsce Zakładu Dokumentacji

<sup>23</sup> Pkt III ppkt 4 Zarządzenia nr 3/83 z dnia 26 X 1983 r. dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w sprawie zadań i zakresu czynności dla poszczególnych stanowisk pracy w Biurze Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. AZIPN, spis 108/232.

<sup>24</sup> Art. 2 pkt 2 Regulaminu organizacyjnego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej (załącznik do: Zarządzenie nr 42/84 z dnia 20 IX 1984 r. ministra sprawiedliwości w sprawie nadania Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutowi Pamięci Narodowej regulaminu organizacyjnego). AZIPN, spis 107/238.

<sup>25</sup> Art. 4 pkt 2 Regulaminu organizacyjnego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej (załącznik do: Zarządzenie nr 42/84 z dnia 20 IX 1984 r. ministra sprawiedliwości w sprawie nadania Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutowi Pamięci Narodowej regulaminu organizacyjnego). *Ibidem*.

<sup>26</sup> Zarządzenie z dnia 28 IV 1993 r. ministra sprawiedliwości w sprawie nadania Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutowi Pamięci Narodowej regulaminu organizacyjnego (DzUrz. MS, 1993, nr 3, poz. 12).



Mechanicznej powstał Oddział Dokumentacji Mechanicznej. Organizacja taka funkcjonowała do końca działalności GKBZpNP-IPN i likwidacji jej Archiwum. W nowej strukturze Instytutu Pamięci Narodowej nie istniała w archiwum komórka zajmująca się dokumentacją mechaniczną, przejęta po poprzedniczce, co doprowadziło do przerwania ciągłości pracy nad tymi materiałami. Opracowanie zasobu filmowego, dźwiękowego i fotograficznego znajdującego się w zbiorach IPN prowadzi obecnie Sekcja Opracowywania Dokumentacji Audiowizualnej Wydziału Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów (od 2012 r. w Wydziale Zbiorów Cyfrowych), powołana w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w kwietniu 2006 r.

### Historia i charakterystyka zbioru fotografii

Niewiele wiadomo o okolicznościach powstania zbioru fotografii. Dokumentacja dotycząca gromadzenia i wykorzystywania zdjęć w Głównej Komisji przed 1965 r. jest bardzo skąpa. Nie jest znana dokładna data rozpoczęcia ewidencjonowania fotografii i założenia pierwszych ksiąg ewidencyjnych zbioru. Nastąpiło to z pewnością w latach 1945–1949 (o czym świadczą pieczętki Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce znajdujące się na odwrocie zdjęć i w pierwszych tomach ksiąg ewidencyjnych), a prawdopodobnie już w 1945 r. Można jedynie stwierdzić, że w początkowym okresie stosowano podwójny system nadawania sygnatur. Pierwszym członem była sygnatura archiwalna, drugim – numer inwentarzowy w Księdze ewidencyjnej (nadawany począwszy od poz. 1). Sygnatura archiwalna składała się z kolejnego numeru fotografii łamanego przez numer jednostki ewidencyjnej. Stąd zapis na odwrocie zdjęcia: „Dok. N. 23/270 – Inw. 4090” oznacza 23. zdjęcie w 270. pozycji ewidencyjnej, wpisane do inwentarza fotografii pod numerem 4090. Pierwsze pozycje dotyczą fotografii wykonanych (m.in. przez fotografa Jana Muchę) zimą i wiosną 1945 r. w wyzwolonym obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w celu udokumentowania popełnionych tam zbrodni. Potem przybywały kolejne fotografie zrobione podczas wizji lokalnych miejsc zbrodni i innych czynności dochodzeniowych. Materiały te gromadzono w osobnym zbiorze, który już w 1965 r. został wymieniany w wykazie zespołów (kolekcji)<sup>27</sup>. Został on wtedy przygotowany do przekazania do Archiwum Głównej Komisji przez Marię Jezierską, pracującą wówczas w pionie dochodzeniowo-śledczym<sup>28</sup>. Do tego czasu w księgach ewidencyjnych skatalogowano 4729 pozycji. Na ogół pod jedną pozycją umieszczano jedno zdjęcie, lecz później często się zdarzało nadawanie jednego numeru grupie od kilku do kilkunastu fotografii o podobnej tematyce, lecz nie jednakowych. Były również przypadki nanoszenia różnych numerów na identyczne fotografie.

Przez cały czas funkcjonowania Głównej Komisji zbiór fotograficzny był nieustannie powiększany o nowe zdjęcia, które pochodziły z następujących źródeł:

1) zdjęcia pozyskane w trakcie bieżącej działalności Głównej Komisji i okręgowych komisji, tj. przekazane (lub udostępnione do zreprodukowania) przez świadków i osoby pokrzywdzone, fotografie wykonane w trakcie dokumentowania miejsc zbrodni, przekazane przez pracowników;

<sup>27</sup> AZIPN, spis 107/19, Ogólny wykaz zespołów (kolekcji) akt Archiwum GKBZH, styczeń 1965 r., k. 13.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za okres od 15 V do 31 X 1965 r., 21 XI 1965 r., k. 69.

2) zdjęcia pozyskane w czasie przeglądu materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie Archiwum Głównej Komisji (głównie reprodukcje, ale także dublety zdjęć wyłączone z akt, sporadycznie oryginały zastąpione w aktach przez reprodukcje);

3) zdjęcia (oryginały, reprodukcje) ofiarowane lub udostępniane do zreprodukowania przez osoby prywatne, często przesyłane za pośrednictwem środków masowego przekazu (redakcje prasowe, Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”) i struktur Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w odpowiedzi na apele inspirowane przez Główną Komisję i środowiska kombatanckie;

4) reprodukcje zdjęć pozyskane w trakcie kwerend przeprowadzonych w zasobach innych placówek archiwalnych i muzealnych w Polsce (m.in. Muzeum Stutthof w Sztutowie, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, Centralna Agencja Fotograficzna, Centralne Archiwum Wojskowe, Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi, Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie) i za granicą (m.in. Archiwum Federalne w Koblencji, Główne Archiwum ZSRR w Moskwie, Wojskowe Muzeum Medycyny w Leningradzie) oraz zdjęcia pozyskane w ramach współpracy z tymi placówkami, a niebędące w kręgu zainteresowań statutowych instytucji przekazującej (m.in. Muzeum Stutthof w Sztutowie, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu);

5) reprodukcje zdjęć zamieszczonych w publikacjach książkowych i czasopismach (zarówno wydanych w czasie wojny, jak i w latach powojennych);

6) odbitki pozytywowe z klisz filmowych (m.in. z filmów znajdujących się w zbiorach Wytwórni Filmów Dokumentalnych, z kronik radzieckich z wyzwolonego obozu w Oświęcimiu);

7) kolekcje i spuścizny po byłych zasłużonych pracownikach Głównej Komisji (m.in. po prof. Janie Sehnle i prof. Tadeuszu Cyprianie);

8) zdjęcia zarekwirowane w zakładach fotograficznych na podstawie decyzji administracyjnych<sup>29</sup> i przekazane do Głównej Komisji.

W zbiorze znajdują się zarówno fotografie oryginalne (odbitki pierwotne), powielane wielokrotnie zdjęcia z agencyjnych serwisów prasowych (głównie niemieckich), jak i reprodukcje (także reprodukcje wtórne wykonywane z wcześniejszych reprodukcji, co bardzo utrudnia dotarcie do oryginałów). Zdarzają się również odbitki (w tym stykówki) z oryginalnych klisz negatywowych. Równoprawne traktowanie oryginałów i kopii wynikało ze specyfiki instytucji oraz ówczesnego podejścia do kwestii praw autorskich.

Zbiór składa się z fotografii wykonanych na różnych nośnikach. W zdecydowanej większości są to odbitki pozytywowe (głównie czarno-białe, nieliczne kolorowe) oraz klisze negatywowe na taśmie celuloidowej (w zdecydowanej większości czarno-białe) i płytkach szklanych (czarno-białe). Odbitki pozytywowe były przechowywane oddzielnie od zbioru negatywów, w którym znajdowały się zarówno negatywy pierwotne, jak i wtórne (powstałe w trakcie wykonywania reprodukcji).

<sup>29</sup> Rekwizycji dokonywano na podstawie Zarządzenia z dnia 29 VIII 1945 r. ministra sprawiedliwości (Nr K.gł. 9815/45), które nakładało na władze powiatów obowiązek zgłaszania ujawnionych miejsc zbrodni dokonanych przez okupanta na ich terenie oraz konfiskatę negatywów i zdjęć wykonanych w zakładach fotograficznych działających w czasie okupacji; AIPN, GK 162/1257–1259. Zob. I. Gass, *Zbiór...*, „Fotografia” 1988, nr 3/4, s. 54.

Ciekawym przypadkiem są zdjęcia stereoskopowe pochodzące z wydanych podczas wojny w dużym nakładzie niemieckich wydawnictw propagandowych – *Die Soldaten des Führers am Felde*<sup>30</sup> i *Der Kampf im Westen*<sup>31</sup> (zachowały się zarówno w formie pojedynczych zdjęć luźnych, jak i kompletnych albumów z okularami).

Do zbioru włączono także pewną liczbę reprodukcji wykonanych technikami drukarskimi, np. niemieckie zdjęcia propagandowe z serii *Deutschland Erwacht*<sup>32</sup> oraz ilustracje wycięte (!) z publikacji prasowych i książkowych.

Obecnie zbiór fotograficzny byłej GKBZpNP liczy ok. 129 000 fotografii. W tej liczbie znajduje się ok. 70 000 fotografii objętych ewidencją, której zasady przyjęte zostały w latach 1965–1966, po zmodyfikowaniu wcześniejszego wzoru (stosowanego w latach czterdziestych), i posługiwano się nimi do końca istnienia Komisji. W odróżnieniu od lat powojennych zrezygnowano z nadawania dwudzielnej sygnatury archiwalnej, jako sygnatury zaczęto natomiast używać numeru ewidencyjnego zdjęcia z Księgi ewidencyjnej zbioru fotografii. Katalogowanie fotografii polegało na nadawaniu im następujących po sobie numerów, zgodnie z kolejnością wpisywania ich do Księgi ewidencyjnej. Jeden numer przydzielano z reguły jednemu zdjęciu, które traktowano indywidualnie, nie stosując się do zasady wyodrębniania tematów szczegółowych i porządkowania zdjęć w obrębie tematu według zasad chronologicznych i logicznych. Numer był wspólny dla pozytywu, jego dubletów i kolejnych odbitek (reprodukcji) oraz negatywu (zarówno pierwotnego, jak i wtórnego wykonanego w przypadku jego braku). Do końca działalności Głównej Komisji (tj. do końca 1999 r.) w księgach inwentarzowych zarejestrowano 67 957 pozycji.

W toku prac pojawiało się wiele niekonsekwencji. Kolejne egzemplarze tego samego zdjęcia starano się umieszczać pod sygnaturą pierwszego z nich jako dublet, jednak zdarzało się rejestrowanie ich pod różnymi sygnaturami. Czasami pod jednym numerem wpisywano kilka ujęć tego samego obiektu lub wydarzenia (dodając do sygnatury kolejne litery alfabetu) – nawet – jeżeli fotografie wyraźnie się od siebie różnią. Kolejnym przykładem niekonsekwencji może być podejście do zdjęć sygnalitycznych, gdzie w pewnych sytuacjach każde ujęcie otrzymywało osobny numer. Innym razem całe potrójne zdjęcie otrzymywało jeden numer, dzielony następnie przy pomocy liter lub – co rzadkie – cyfr rzymskich, np. 12345 I, 12345 II itd. Podobnie postępowano ze stykówkami, które najczęściej cięto na pojedyncze klatki lub paski po 2–6 klatek i nadawano podobnym ujęciom jeden numer ewidencyjny łamany przez literę. Wykorzystywano także już istniejące numery, wpisując je na inne fotografie (zwłaszcza gdy zdjęcie pierwotnie zostało skatalogowane pod nową sygnaturą, np. jako dublet, lub zaginęło), co czasem prowadziło do dublowania się sygnatur (gdy zaginione początkowo zdjęcie zostało odnalezione).

Ewidencją objęto zarówno fotografie luźne (oryginalne i wtórne), jak i znajdujące się w albumach. Duża liczba pozyskiwanych zdjęć spowodowała, że w pewnym momencie prace przy ich katalogowaniu w księgach ewidencyjnych przestały być prowadzone na bieżąco, tym bardziej że starano się zewidencjonowane fotografie jednocześnie opracować, opisać i umieścić na kartach zabezpieczających, umożliwiając w ten sposób ich

<sup>30</sup> AIPN, GK Albumy 23, *Die Soldaten des Führers am Felde*, Monachium 1939.

<sup>31</sup> AIPN, GK VI 26, *Der Kampf im Westen*, Monachium 1940.

<sup>32</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 22474 i nn.

udostępnianie. Po Oddziale Dokumentacji Mechanicznej pozostała znaczna liczba zdjęć niezewidencjonowanych, z których część dopisano w latach 2000–2005 do ksiąg ewidencyjnych w związku z koniecznością ich udostępniania<sup>33</sup>. Część otrzymała robocze sygnatury (począwszy od liczby 100001) nadane w czasie skontrum prowadzonego w zbiorze fotografii w 2007 r., reszta pozostaje nadal niezewidencjonowana. Do tej ostatniej grupy należą trzy kolekcje (wymienione w dalszej części tekstu) oraz rozsyp, w którym nowe nabytki (często pozbawione jakichkolwiek odniesień świadczących o ich pochodzeniu) zostały przemieszane z odbitkami wycofanymi z wystaw bądź licznymi nieodebranymi przez zleceniodawców kopiami wykonanymi na zamówienie w Pracowni Fotograficznej Archiwum. Będą one w przyszłości porządkowane i ewidencjonowane w trakcie opracowywania zbioru prowadzonego w systemie archiwizacji fotografii ZEUS.

Zasady opracowania fotografii – wprowadzone w latach 1965–1967, później nieznacznie modyfikowane – stosowane były przez cały okres istnienia Głównej Komisji. Początkowo osoby zajmujące się zbiorem nie posiadały przygotowania lub wykształcenia archiwalnego i korzystały z doświadczeń innych archiwów warszawskich: Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Archiwum Głównego Akt Dawnych<sup>34</sup>, które dostosowano do specyfiki własnej działalności. Fotografie umieszczano na kartach zabezpieczających, na których początkowo odręcznie umieszczano sygnaturę i ewentualnie krótki podpis. Wypełnione karty z fotografiami wkładano pionowo do odkrytych drewnianych skrzynek, porządkując je według ogólnych tematów (działów tematycznych), takich jak: obozy (z podziałem na obozy koncentracyjne, obozy zagłady, obozy pracy, obozy jenieckie, inne), egzekucje, działania wojenne, zbrodniarze (portrety)<sup>35</sup>.

W latach siedemdziesiątych wprowadzono nowy wzór opisu obejmujący:

- u góry w lewym rogu: sygnaturę zdjęcia, liczbę klisz i duplikatów;
- u góry nad zdjęciem: nazwę grupy i podgrupy tematycznej;
- u dołu pod zdjęciem: podpis, informacje o autorstwie (np. „Fot. niem.” lub „Fot. pol.”), miejsce i czas wykonania, pochodzenie (źródło).

Opis w celu zapewnienia większej czytelności sporządzano odtąd na maszynie. Informacje w opisie były bardzo ogólne, często ograniczały się do hasła lub powielenia podpisu z publikacji lub albumu (jeżeli była to reprodukcja) – w dodatku niejednokrotnie niepoddanego krytycznej analizie. Wraz ze wzrostem kwalifikacji zawodowych pracowników Oddziału Dokumentacji Mechanicznej podejmowali oni z własnej inicjatywy próby weryfikacji opisów w oparciu o dostępną literaturę i materiały aktowe. Zawsze jednak podpisy miały bardzo skróconą formę.

W miarę powiększania się zbioru przybywało nowych grup i podgrup tematycznych, przy czym główne grupy (np. egzekucje, ekshumacje, getta, fotografie zbrodniarzy) dzielono na podgrupy – według kryterium terytorialnego (województw, miejscowości, czasem

<sup>33</sup> Ostatnią pozycję (68 015) dodano w księdze inwentarzowej 6 XII 2005 r. W związku z postępującą digitalizacją i opracowaniem wspomnianego zbioru w systemie ZEUS, prawdopodobnie zostanie mu nadana nowa struktura, a każdy obraz dostanie nową sygnaturę.

<sup>34</sup> AZIPN, spis 107/24, Informacja o stanie prac w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 27 I 1966 r., k. 1–10.

<sup>35</sup> AZIPN, spis 107/18, M. Jezierska, Uwagi do planu pracy na rok 1965 do str. 28–30. Ikonografika, b.d., k. 13.

także krajów). W ich obrębie zdjęcia układano według sygnatur, bez uwzględniania chronologii, logiki czy proveniencji. Przykładowo zdjęcia przedstawiające obronę Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 r. są przemieszane z innymi fotografiami dotyczącymi wydarzeń w Gdańsku z okresu kampanii wrześniowej, a w obrębie grupy „KL Auschwitz” – obok siebie występują na przemian zdjęcia z czasów budowy obozu, jego funkcjonowania, dokumentacja stanu po wyzwoleniu i zdjęcia powojenne. Osobnym przypadkiem są tzw. serie, czyli grupy zdjęć pochodzące z jednego źródła. Starano się je traktować jako jedną grupę tematyczną, jednak część serii rozproszono, przenosząc poszczególne zdjęcia do odpowiadających im grup tematycznych.

Łącznie zewidencjonowano, opracowano i uporządkowano fotografie zajmujące 113 skrzynek tematycznych (kolejne 2 skrzynki to zdjęcia zewidencjonowane w 2007 r. w trakcie skontrum). Fotografie te były udostępniane osobom zainteresowanym w Pracowni Naukowej Archiwum Głównej Komisji. Często wykorzystywano je w publikacjach, materiałach prasowych i filmowych oraz w mniejszym zakresie w bieżącej pracy badawczej, edukacyjnej i dochodzeniowo-śledczej. Ze względu na ówczesną praktykę wydawniczą reprodukcje pojawiają się zwykle w publikacjach bez informacji o pochodzeniu zdjęcia z zasobu Głównej Komisji. W przypadku fotografii, których kopie znajdują się w zbiorach różnych placówek, trudno jednoznacznie ustalić, gdzie przechowywany jest pierwowzór wykorzystanej w tekście fotografii.

Wśród tysięcy zgromadzonych zdjęć największą wartość mają te oryginalne, często unikatowe, stanowiące dokumentację wydarzeń z czasów II wojny światowej. Tylko w nielicznych sytuacjach udało się precyzyjnie ustalić pochodzenie, okoliczności powstania i autora fotografii, tak jak w przypadku Antoniego Snawadzkiego dokumentującego zniszczenia Warszawy we wrześniu 1939 r.<sup>36</sup> W zdecydowanej większości mamy do czynienia ze zdjęciami anonimowymi, zwykle poniemieckimi, znalezionymi po wojnie np. przez polskich mieszkańców domów na byłych ziemiach niemieckich (Śląsk, Pomorze, dawne Prusy Wschodnie) lub zabezpieczone w opuszczonych siedzibach niemieckich urzędów i instytucji. Znajdują się wśród nich zarówno fotografie wykonane przez amatorów, na prywatny użytek, jak i przez zawodowców – reprodukowane i sprzedawane przez nich w celach komercyjnych. Opracowanie takich kolekcji (liczących od kilku do kilkudziesięciu zdjęć) oraz pojedynczych fotografii utrudnia fakt, że niektóre były przesyłane do Głównej Komisji (lub jej oddziałów terenowych) w listach anonimowych, pozbawionych informacji o ich pochodzeniu. W wielu przypadkach trudno ustalić nawet przybliżone okoliczności powstania zdjęć i nie wiadomo, czy przedstawiane wydarzenie miało miejsce w okupowanej Polsce czy na terenach Związku Radzieckiego lub na Bałkanach. Przykładami większych kolekcji z tej grupy mogą być serie:

„Fotografie z alei Szucha”<sup>37</sup> – zdjęcia prywatne, grupowe, rodzinne i portretowe funkcjonariuszy i żołnierzy niemieckich znalezione po wojnie w pomieszczeniach budynku więzienia gestapo przy al. Szucha 25 w Warszawie<sup>38</sup>;

<sup>36</sup> Kolekcja ta została zamieszczona w albumie *Okaleczone miasto – Warszawa '39. Wojenne zniszczenia obiektów stolicy w fotografiach Antoniego Snawadzkiego*, oprac. M. Majewski, Warszawa 2009.

<sup>37</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 1183–1231, 1234–1281, 1287–1305.

<sup>38</sup> W budynku przy al. Szucha 25, będącym wcześniej siedzibą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w czasie okupacji znalazły swoją siedzibę: Policja Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo), Służba Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD) na Warszawę i dystrykt warszawski,

„Fotografie z Piławy Górnej”<sup>39</sup> – znalezione w różnych poniemieckich domach w Piławie Górnej dwie serie zdjęć amatorskich przedstawiających żołnierzy Wehrmachtu w czasie działań wojennych na Wschodzie;

„Fotografie ze Starogardu Gdańskiego”<sup>40</sup> – zdjęcia niemieckie znalezione w Starogardzie Gdańskim przedstawiające zniszczone budynki i życie uliczne w czasie okupacji niemieckiej (głównie w Warszawie), płonące getto warszawskie i działania wojenne na terenie ZSRR;

„Kampania w Grecji, cz. I”<sup>41</sup> – zdjęcia niemieckie znalezione w aktach b. Departamentu X MBP i przekazane przez Centralne Archiwum MSW przedstawiające żołnierzy niemieckich w czasie walk na Bałkanach wiosną 1941 r.;

„Kampania w Grecji, cz. II”<sup>42</sup> – oryginalne niemieckie zdjęcia wykonane przez żołnierza niemieckiej kompanii propagandowej w Grecji i na Krecie w 1941 r.;

„Okolice Sławna 1945 r.”<sup>43</sup> – niemieckie zdjęcia amatorskie z walk prowadzonych prawdopodobnie wiosną 1945 r. na Pomorzu w okolicach Sławna;

„Fotografie z Tarnobrzegu”<sup>44</sup> – zdjęcia wykonane przez niemieckiego żołnierza ukazujące wydarzenia z kampanii wrześniowej, w tym z mordów na ludności żydowskiej w Końskich i pobyt w tym mieście ekipy filmowej reżyser Leni Riefenstahl<sup>45</sup>;

„Fotografie niemieckie z Centralnego Archiwum MSW”<sup>46</sup> – oryginały zdjęć niemieckich, część z opisem na odwrocie i śladem po wklejeniu do albumu, przekazane przez Centralne Archiwum MSW w 1984 r.

Kolejną grupę tworzą wspomniane już materiały zdjęciowe pochodzące z zakładów fotograficznych działających w czasie okupacji. Zostały one zarekwirowane po wojnie w oparciu o zarządzenie ministra sprawiedliwości. Część przekazano do Głównej Komisji (głównie pojedyncze egzemplarze z różnych miejscowości), część zgromadzono w sądach grodzkich. Największe kolekcje z tej grupy to fotografie odnalezione w Krakowie i Sosnowcu. Kolekcja krakowska została odkryta w 1968 r. w piwnicach tamtejszego sądu grodzkiego i przekazana protokolarnie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie w lutym 1969 r., a następnie przewieziona do Warszawy do Archiwum Głównej Komisji. W jej skład wchodziły zdjęcia portretowe wykonane w zakładach fotograficznych Krakowa oraz fotografie oddane przez Niemców do

---

a w piwnicach znajdował się Areszt Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dystrykt Warszawski (Hausgefängnis des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau). Po wojnie mieściło się tu Ministerstwo Oświaty i Wychowania, a w podziemiach – istniejące do chwili obecnej – Mauzoleum Walki i Męczeństwa będące oddziałem Muzeum Niepodległości. Zob. *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979, s. 543–545.

<sup>39</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 10086–10216 i 16537–16540.

<sup>40</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 17306–17423.

<sup>41</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 28772–28803.

<sup>42</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 50416–50521.

<sup>43</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 57912–57978.

<sup>44</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 59014–59098.

<sup>45</sup> Leni Riefenstahl (1902–2003), niemiecka aktorka i reżyser, twórczyni kronik i filmów propagandowych w czasach III Rzeszy, po wojnie także fotograf. Zob. S. Bach, *Leni. Życie i twórczość Leni Riefenstahl*, Wrocław 2008; L. Riefenstahl, *Pamiętniki*, Warszawa 2003; J. Trimbom, *Riefenstahl. Niemiecka karierka*, Warszawa 2008.

<sup>46</sup> AIPN, GK Zbiór fotografii, nr. inw. 63394–63415.

wywołania i nieodebrane. Są to zarówno odbitki pozytywowe, jak i negatywy (klisze celuloidowe i płytki szklane). Na skutek długoletniego przechowywania w niesprzyjających warunkach (wilgoć, niedostateczna temperatura) nastąpiła degradacja materiałów (m.in. zagrzybenie, sklejanie się klisz, odchodzenie emulsji, rozmiękanie papieru).

Ostatecznie do zasobu włączono ok. 15 000 zdjęć portretowych (m.in. 11 000 sztuk z zakładu Pawła Bielca, ponad 1100 z firmy „Rys”, 1087 z firmy „Gols”, 824 z zakładu Z. Woźniaka) i liczne zdjęcia prywatne, a ponad 6000 fotografii (w tym 5600 klisz) wybrakowano w 1975 r. ze względu na stopień zniszczenia oraz tematykę niebędącą w zakresie zainteresowania Głównej Komisji (zdjęcia dzieci i nieustalonych osób cywilnych, pozbawione opisów)<sup>47</sup>. Prace przy ich porządkowaniu trwały wiele lat – do II połowy lat siedemdziesiątych. Podobny charakter do kolekcji krakowskiej miały zdjęcia portretowe z Sosnowca (1074 sztuk), włączone do zasobu w 1973 r. Mniejsze kolekcje (m.in. z zakładów fotograficznych Lublina, Chorzowa, Poznania i innych miejscowości) zostały przekazane do Głównej Komisji przez właściwe sądy grodzkie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych w ramach przekazywania materiałów zebranych podczas przeprowadzania tzw. ankiety sądów grodzkich<sup>48</sup>.

Wśród reprodukcji dużą wartość mają kopie zdjęć ze zbiorów prywatnych. Ich oryginały zwrócono właścicielom po skopiowaniu i obecnie nie ma możliwości dotarcia do nich, późniejsze losy tych fotografii są nieznane.

Najmniejszą wartość mają reprodukcje z publikacji, odbitki zdjęć prasowych i agencyjnych oraz pochodzące ze zbiorów innych instytucji.

W skład omawianego tu zbioru fotograficznego oprócz wspomnianych 113 skrzynek tematycznych wchodzi 3 skrzynki zawierające fotografie niezewidencjonowane w Głównej Komisji (848 sztuk). Wyróżnia je nie tylko brak sygnatur Komisji, lecz także odmienny sposób opracowania i układ tematyczny dublujący grupy tematyczne w innych skrzynkach (kampania wrześniowa, okupacja, procesy zbrodniarzy, egzekucje, martyrologia Żydów itp.). Zdjęcia są reprodukcjami fotografii lub materiałów filmowych wykonanymi w Centralnej Agencji Fotograficznej (o czym świadczą pieczętki z nazwą tej instytucji i z zastrzeżeniem praw do dalszego reprodukowania). Opis, wykonany według odmiennego schematu, zawiera sygnaturę negatywu stosowaną prawdopodobnie w tej agencji. Niewielka część zdjęć powtarza się w zbiorze zewidencjonowanym przez Główną Komisję (gdzie często znajdują się odbitki lepszej jakości, niewykadrowane). Najprawdopodobniej otrzymano je bezpośrednio z CAF jako efekt wykonanej tam kwerendy.

Osobną kolekcję stanowi ponad 500 fotografii przejętych w 1966 r. wraz materiałami archiwalnymi po Wydziale Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki<sup>49</sup> (1945–1946), przekazanymi przez Radę Ochrony Pomników Walki

<sup>47</sup> AZIPN, spis 107/76, Protokół oględzin archiwaliów znalezionych w b. gmachu Prokuratury Kraków, [ul.] Starowiślna 13, 17 II 1969 r., b.p.; AZIPN, spis 107/162, Protokół dot. inwentaryzacji klisz i odbitek pochodzących z przedsiębiorstw fotografów w Krakowie zebranych przez Sąd Grodzki w 1945 r. i odnalezionych w piwnicy gmachu tegoż sądu w 1969 r., 31 XII 1975 r., k. 27–28.

<sup>48</sup> Zob. przypis 29.

<sup>49</sup> Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej powstał w kwietniu 1945 r. w strukturach Ministerstwa Kultury i Sztuki (w Centralnym Zarządzie Muzeów). Przemianowany został następnie na Wydział Muzeów i Pomników Walki z Faszyzmem. W 1947 r. powstała Rada Ochrony Pomników Męczeństwa powołana do życia przez Sejm RP (Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony

i Męczeństwa<sup>50</sup>. Kolekcja ta składa się z 1 teczki luźnych klisz celuloidowych różnego formatu oraz 3 małych skrzynek zawierających odbitki pozytywowe – wglądówki (stykówki) zdjęć wraz z dołączoną klatką kliszy negatywu tej wglądówki. Nie zostały one ani opatrzone numerami inwentarza zbioru fotograficznego Głównej Komisji, ani uporządkowane i opracowane. Tylko nieliczne posiadają opisy. Wszystkie odbitki mają charakter wtórny i są reprodukcjami. W zdecydowanej większości są to kopie zdjęć występujących już w zbiorach Komisji (dotyczące m.in. obozów koncentracyjnych, powojennych ekshumacji, wyzwolonych obozów w Oświęcimiu i na Majdanku, egzekucji, dokumentacji miejsc kaźni), a także reprodukcje fotografii: z niemieckich wydawnictw dotyczących I wojny światowej, okresu międzywojennego, konfliktów regionalnych (m.in. w Palestynie i hiszpańskiej wojny domowej), propagandowych, które mają dowodzić „zepsucia świata kapitalistycznego na Zachodzie”. Kolekcję uzupełnia zbiór reprodukcji zdjęć z prasy przedwojennej dotyczących wystąpień robotniczych w II RP, wydanych w czasie wojny gazetek (m.in. „Gwardzisty”<sup>51</sup>) i biuletynów (GL, PPR), pomników upamiętniających ofiary zbrodni hitlerowskich, niemieckich planów przebudowy Warszawy (z tzw. planu Pabsta). Większość zachowanych kopert i wglądówek ma naniesione pieczętki: „Wydział Muzeów i Pomników Walki z Faszyzmem”, oraz sygnatury nadane w tej instytucji. Kolekcja prawdopodobnie nigdy nie była udostępniana i nie posiadała pomocy ewidencyjnych<sup>52</sup>.

Kolejną kolekcję stanowią odbitki fotografii sygnalitycznych niemieckiej Centrali Przesiedleńczej (Unwandererzentralstelle, UWZ), włączone do zasobu ówczesnego Działu Dokumentacji Mechanicznej około 1966 r., po ich przekazaniu z Okręgowej Komisji w Łodzi. Zdjęcia te to portrety mężczyzn, kobiet i dzieci w różnym wieku, przebywających prawdopodobnie w obozie przy ul. Przemysłowej w Łodzi (ewentualnie także w innych obozach), zaopatrzone w numery ewidencyjne widoczne na trzymany przez nich tabliczkach. Znajdują się tu zarówno oryginały z trzema ujęciami na jednej odbitce, jak i reprodukcje pojedynczych ujęć danej osoby. Do ewidencji zbioru fotografii włączono 1395 zdjęć, pozostałe (szacunkowo ok. 36 000 sztuk) nadal pozostają nieopracowane, przechowywane w paczkach i skrynkach. Brak pomocy ewidencyjnych i rozmiar kolekcji uniemożliwia obecnie jej pełne opracowanie i zewidencjonowanie, co będzie możliwe dopiero po digitalizacji.

Integralną część zbioru fotografii GKBZpNP, obok fotografii luźnych, stanowi zbiór albumów. W Komisji nigdy nie został on formalnie wydzielony. W osobny spis ujęto

---

Pomników Męczeństwa – DZU, 1947, nr 52, poz. 264), od 1949 r. nosząca nazwę: „Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa” (Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o zmianie ustawy o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa – DZU, 1949, nr 25, poz. 183), a od 1988 r. – „Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa” (Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa – DZU, 1988, nr 2, poz. 2). Zob. *Pamięć wiecznie żywa. 40 lat Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa*, ROPWiM, Warszawa 1988.

<sup>50</sup> AZIPN, spis 107/36, Wykaz akt (w większości akta zespołu Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej, 1945–1946) przejętych z Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa narodu polskiego w dniu 27 XII 1966 r. przez Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, b.d., k. 74–75.

<sup>51</sup> „Gwardzista” – dwutygodnik, organ prasowy Sztabu Głównego AL.

<sup>52</sup> Kolekcja została zdigitalizowana w 2007 r. i w całości wprowadzona do systemu ZEUS, w którym jest obecnie udostępniana.



albumy dopiero w latach 1999–2000, w czasie przejmowania zasobu przez IPN. Znalazło się w nim wówczas 155 pozycji. Wśród nich są także publikacje książkowe i kolekcje zdjęć wielkoformatowych. Zbiorowi nie nadano wówczas żadnej struktury, a kolejność jednostek była przypadkowa. Jednocześnie kilka albumów pozostało w innych grupach dokumentów archiwalnych wchodzących w skład spuścizny po Głównej Komisji.

Albumy były traktowane jako źródło materiału fotograficznego, stąd ewidencjonowano tylko znajdujące się w nich fotografie. Nigdy nie były przedmiotem archiwalnego opracowania jako integralne całości, ograniczano się bowiem jedynie do zewidencjonowania znajdujących się w nich odbitek, wykonania reprodukcji zdjęć (umieszczanych następnie na kartach zabezpieczających w skrzynkach), czasami – kopii całego albumu (tzw. atrapy).

W zbiorze albumów można wyróżnić kilka podgrup, które jednak w żaden sposób nie są wyodrębnione ani w samym zbiorze, ani w pomocach ewidencyjnych.

Pierwszą podgrupę tworzą oryginały albumów z okresu wojny lub w latach bezpośrednio ją poprzedzających, ewentualnie po jej zakończeniu. Są to na przykład oryginały tzw. „Albumu Schmidta”<sup>53</sup>, „Raportu Jürgena Stroopa”<sup>54</sup>, „Die Neue Deutsche Stadt Warschau”<sup>55</sup> (tzw. plan Pabsta z 1940 r.), kroniki i albumy pamiątkowe niemieckich instytucji oraz jednostek wojskowych dokumentujące ich działania bojowe oraz albumy prywatne.

Niezwykle ciekawą pozycją, o nieco innym charakterze, jest kolekcja 1600 klatek negatywowych zdjęć wykonanych w czasie wojny przez Fritza Fleischera<sup>56</sup>, mieszkającego w Görlitz (po 1945 r. Zgorzelec). Została na nich uwieczniona bardzo bogata tematyka: sceny rodzinne, uroczystości, życie na terenach okupowanych przez Niemców, dzień powszedni na froncie, egzekucje, których był świadkiem. Zachowane są całe klisze, opatrzone przez autora opisami, a do teczki dołączona jest prowadzona przez niego ewidencja. Album przypadkowo odnaleziony w 1961 r. w Zgorzelcu, w tymże roku został przekazany do Archiwum Głównej Komisji przez reżysera Janusza Majewskiego<sup>57</sup>. Nigdy nie został zewidencjonowany i opracowany, gdyż większość fotografii tematycznie nie była w obszarze zainteresowań Głównej Komisji.

Druga grupa to fotokopie albumów, których oryginały przechowywane są w innych instytucjach krajowych i zagranicznych (np. kopie albumu Lilli Jacob<sup>58</sup>), oraz osobno zewidencjonowane fotokopie albumów ze zbiorów samej Głównej Komisji. Z reguły są to zszyte fotokopie całych stron. Kategoria ta liczy około piętnastu pozycji.

Trzecia grupa to dziesięć fotokopii albumów przekazanych do Komisji przez niemieckie instytucje śledcze, zawierających zdjęcia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Część albumów to dokumentacja zdjęciowa (tzw. *Lichtbildern* i *Lichtbildmappe*) służąca organom policji niemieckiej, zajmującym się ściganiem przestępców wojennych.

<sup>53</sup> AIPN, GK Albumy 85. W rzeczywistości jest to album Hermanna Baltruschata.

<sup>54</sup> AIPN, GK Albumy 115.

<sup>55</sup> AIPN, GK Albumy 97.

<sup>56</sup> AIPN, GK Albumy 24.

<sup>57</sup> Informacja dołączona do teczki ze stykówkami (także pod: AIPN, GK Albumy 24). Janusz Majewski wykorzystał te fotografie w zrealizowanym przez siebie w 1962 r. filmie dokumentalnym „Album Fleischera”.

<sup>58</sup> AIPN, GK Albumy 66.

Fotokopie przedstawiają całe karty z albumów, a umieszczone na nich zdjęcia są niewyraźne i słabe jakościowo.

Najliczniejszą grupę w tym zbiorze stanowią albumy stworzone przez samych pracowników Archiwum Głównej Komisji w wyniku zebrania w teczce kilkunastu zdjęć umieszczonych na kartach zabezpieczających, powiązanych tematycznie lub mających wspólne pochodzenie. W większości przypadków są to luźne karty, których format uniemożliwiał umieszczenie ich w zbiorze skrzynkowym fotografii luźnych. Zdarza się, że karty są zszyte sznurkiem.

Do zbioru albumów włączono również publikacje książkowe z okresu wojny (np. *Deutsches Vorfeld im Osten. Bildbuch über das Generalgouvernement*<sup>59</sup>) oraz powojenne wydawnictwa albumowe poświęcone tematyce zbrodni niemieckich (np. album *Zagłada żydostwa polskiego*, wydany w 1945 r.<sup>60</sup>).

Przedstawiony zbiór fotografii GKBZpNP jest przykładem zbioru tworzonego w ścisłym powiązaniu z zadaniami instytucji, w której powstał. Funkcjonalność i użyteczność w bieżącej działalności determinowały sposób gromadzenia, opracowania i porządkowania fotografii, co czasami stało w sprzeczności z wprowadzanymi na przestrzeni lat standardami archiwalnymi dotyczącymi opracowywania materiału zdjęciowego. Stabilność kadrowa Oddziału Dokumentacji Mechanicznej Archiwum Głównej Komisji, przy wszystkich problemach etatowych i lokalowych, pozwalała na konsekwentne stosowanie zasad i metodologii wypracowanej w początkowym etapie funkcjonowania. Jednocześnie starano się podążać za zmieniającymi się standardami, nieznacznie modyfikując swój warsztat pracy. Praca w bardzo wąskim gronie (jedno-, dwuosobowym zespole) stałych pracowników nie wymagała pisemnego opracowania wewnętrznych wytycznych i instrukcji postępowania z dokumentacją fotograficzną. W korespondencji kierownictwa archiwum z innymi komórkami (także terenowymi) zwracano jedynie uwagę, aby w archiwum zatrzymywać oryginały fotografii, a do akt włączać ich kopie. Starano się także, aby podmiot przekazujący (np. okręgowa komisja) udzielał jak najpełniejszej informacji o pochodzeniu zdjęć. Nigdy jednak nawet te zasady nie zostały spisane w formie obowiązujących wytycznych i nie były ściśle egzekwowane.

Specyfika działalności Głównej Komisji oraz problemy w jej bieżącym funkcjonowaniu były prawdopodobnie przyczyną, dla której podczas kontroli ze strony Państwowej Służby Archiwalnej nigdy nie formułowano zaleceń ścisłego przestrzegania zasad opracowywania fotografii ujętych w zarządzeniu naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 1969 r.<sup>61</sup>, a wnioski pokontrolne ograniczały się do technicznych kwestii przechowywania całości zbiorów<sup>62</sup>.

Obecnie, w związku z postępującą digitalizacją i przejściem na udostępnianie zbioru jedynie w formie kopii cyfrowych, wszystkie fotografie znajdujące się dotąd w skrzyn-

<sup>59</sup> AIPN, GK Albumy 153, *Deutsches Vorfeld im Osten. Bildbuch über das Generalgouvernement*, bearbeitet von H. Gauweiler, Krakau 1941.

<sup>60</sup> AIPN, GK Albumy 129, *Zagłada żydostwa polskiego. Album zdjęć*, Żydowski Komitet Historyczny, Łódź 1945.

<sup>61</sup> Zarządzenie nr 17 z dnia 30 VI 1969 r. naczelnego dyrektora archiwów państwowych w sprawie archiwalnego opracowania fotografii.

<sup>62</sup> Zob. Protokół wizytacji Archiwum Zakładowego Dokumentów Audiowizualnych (dokonanej przez pracowników ADM 3 VI 1977 r.). AZIPN, spis 107/171, k. 85–88.

kach tematycznych i luzem zostaną przepakowane w odpowiednie obwoluty i pudła z papieru bezkwasowego. Zabezpieczone materiały zostaną uporządkowane według kolejnych numerów inwentarzowych, podobnie jak przechowywane oddzielnie pozbawione zdjęć karty zabezpieczające. Wspólnym oznaczeniem dla oryginału fotografii, ewentualnie kopii i negatywu, karty zabezpieczającej i kopii cyfrowych będzie numer inwentarzowy zdjęcia.

Zbiór albumów jest obecnie opracowywany i porządkowany. Wyłączono z niego publikacje książkowe niezawierające odbitek na podłożu fotograficznym i zbiory luźnych zdjęć. Dołączono natomiast kilka albumów znajdujących się w zbiorze materiałów wizualnych wtórnych Działu Dokumentacji Mechanicznej Archiwum Głównej Komisji (sygn. GK VI<sup>63</sup>) i jeden album ze spisu o sygn. GK 166. W nowym kształcie zbiór obejmuje 105 pozycji, które zostały podzielone na siedem kategorii:

1. Albumy niemieckie wytworzone instytucjonalnie, 1933–1945 (36 albumów);
2. Albumy prywatne, 1933–1945 (24 albumy);
3. Albumy zagranicznych instytucji wymiaru sprawiedliwości, 1945–1989 (9 albumów);
4. Albumy polskie wytworzone instytucjonalnie, 1945–1989 (22 albumy);
5. Albumy prywatne powojenne (3 albumy);
6. Niemieckie wydawnictwa propagandowe, 1933–1945 (7 albumów);
7. Atrapy oryginalnych albumów (5 albumów).

Pozostałe materiały zostaną scalone ze zbiorem zdjęć luźnych lub przeniesione do właściwych merytorycznie kolekcji (np. publikacje i wydawnictwa książkowe – do zbioru bibliotecznego).

### Stan pomocy ewidencyjnych

Zbiór fotografii GKBZpNP nie posiada pełnych i kompletnych pomocy ewidencyjnych, które umożliwiłyby prowadzenie kwerend w jego obrębie. Najpełniejsze dane dają księgi ewidencyjne, które służyły ewidencji zbioru. Były prowadzone przez cały okres istnienia Głównej Komisji, konsekwentnie i według niezmiennych zasad. Łączyły w sobie cechy księgi inwentarzowej i księgi nabytków, a określane były mianem „Katalogu zbioru fotografii” lub „Księgi inwentarzowej”. Początkowo w każdej kolejnej księdze odnotowywano numer inwentarzowy (od lat sześćdziesiątych określane także jako sygnatura), treść fotografii (najczęściej hasłowo, czasem przepisany oryginalny opis lub podpis), datę wykonania i autora (najczęściej bardzo ogólnie), dane techniczne (liczba oryginałów, klisz, kopii, rozmiar), uwagi. Później zaczęto wyróżniać dodatkowo pochodzenie, a od tomu XVI – podawać jako osobną rubrykę „datę zakatalogowania” (czyli wpisania do księgi), która nie była równoznaczna z datą pozyskania fotografii, gdyż wpisanie do księgi mogło nastąpić wiele lat później od czasu pozyskania zdjęcia. Księgi obejmujące 75 tomów zupełnie nie nadają się do prowadzenia kwerend ze względu na swoją formę i na nieprecyzyjność opisu rzeczowego (brak standardu wpisu, odnotowywania miejsc i osób występujących).

Jedynymi aktualnym pomocami ewidencyjnymi do ww. wydzielonego zbioru zdjęć byłej GKBZpNP są: spis grup tematycznych pt. „Inwentarz zbioru fotografii”, który od-

<sup>63</sup> Zob. s. 174.

zwierciadła topograficzne rozmieszczenie zdjęć w szufladkach (wykonany najprawdopodobniej pod koniec działalności Komisji lub – co wydaje się bardziej prawdopodobne – w trakcie przejmowania jej zbiorów przez Instytut Pamięci Narodowej), opisany wcześniej<sup>64</sup> spis albumów oraz elektroniczna baza w programie MS Access powstała w wyniku niepełnego skontrum z 2007 r. W „Inwentarzu” podano jedynie kolejny numer skrzynki, nazwę grupy i podgrupy tematycznej oraz – w nielicznych wypadkach – sygnatury zdjęć. W spisie albumów wymienione są kolejno: liczba porządkowa będąca jednocześnie numerem sygnatury, tytuł, daty skrajne, kategoria archiwalna, formaty fotografii, liczba fotografii, sygnatury oraz uwagi na temat pochodzenia albumu, jego formy i tego, czy jest oryginałem, czy kopią. W bazie komputerowej obok numeru ewidencyjnego, tytułu – tożsamego z grupą i podgrupą tematyczną – oraz liczbą kopii pozytywnych i negatywów podano nową sygnaturę zdjęcia wygenerowaną po wprowadzeniu cyfrowej kopii fotografii do systemu ZEUS. Oczywiście ten ostatni element pojawia się tylko w przypadku zdjęć, które zostały już opracowane w tym programie.

W 2007 r. podczas skontrum omawianego zbioru fotograficznego stworzono bazę w programie MS Access, w której umieszczano sygnaturę zdjęcia, tytuł (nazwę grupy i podgrupy tematycznej, w której się znajdowało), dane techniczne (liczbę odbitek pozytywnych, klisz negatywnych, fotokopii) oraz uwagi (najczęściej dotyczące formy lub stanu zachowania). Baza uwzględnia całość zbioru skrzynkowego (bez zdjęć niezewidencjonowanych, nieposiadających sygnatur Główniej Komisji) oraz niewielką część luźnych dubletów i negatywów, nie obejmuje natomiast zdjęć w albumach. Lakoniczność informacji opisowej pozwala na prowadzenie bardzo ogólnych kwerend.

W czasie istnienia Główniej Komisji powstało kilka innych pomocy ewidencyjnych. Pierwszą z nich jest kartoteka zbrodniarzy, czyli katalog kartkowy zawierający informacje o wszystkich żołnierzach i funkcjonariuszach niemieckich widniejących na zdjęciach w zbiorze fotograficznym. Informacje zawierają nazwisko, imię, ewentualne dodatkowe dane osobowe (rodzaj formacji, stopień wojskowy lub służbowy, krótki przebieg kariery) oraz sygnatury zdjęć. Kartoteka prowadzona była na bieżąco i konsekwentnie od około 1966 r. prawdopodobnie do lat dziewięćdziesiątych. Pozostałe katalogi mają charakter szczątkowy. Dwa z nich zawierają wglądówki umieszczone (naklejone) na karcie katalogowej, zaopatrzone w standardowy opis i informacje techniczne. Karty ułożono w odkrytych drewnianych skrzynkach starego katalogu bibliotecznego. Pierwszy katalog jest sporządzony według sygnatur, drugi – według haseł tematycznych. Odbitki wykonano około 1975 r., w tym samym czasie przygotowywano karty. Katalogi oddają więc stan zbioru w tamtym okresie i nie były później uzupełniane. Prawdopodobnie katalog miał zastąpić w udostępnianiu oryginalne zdjęcia, lecz prace nad nim przerwano, opracowując jedynie wcześniej wykonane wglądówki. Inne katalogi (miejsce, hasłowe) przypuszczalnie powstawały w konkretnym momencie i również nie były później aktualizowane. Ostatnie z katalogów stworzono jako wynik jednorazowych kwerend tematycznych. Ze względu na niekompletność i wrywkowość wartość tych katalogów jest niewielka. Nie są w chwili obecnej dostępne dla wnioskodawców i nie są wykorzystywane.

W praktyce udostępnianie fotografii odbywało się w ten sposób, że wnioskodawca określał temat, który go interesuje, i otrzymywał odpowiednią szufladkę ze zdjęciami

<sup>64</sup> Zob. s. 183–184.

do przejrzenia. Zatem kwerenda każdorazowo była wykonywana w udostępnionym zbiorze zdjęć. Ponieważ znajdują się w nim obok kopii także oryginały, nie sprzyjało to właściwemu zabezpieczeniu odbitek fotograficznych.

### Zasady opracowania i digitalizacji zbioru fotografii

Wobec niezadowolającego stanu uporządkowania zbioru i pomocy ewidencyjnych konieczne okazało się podjęcie działań, które zmierzałyby do właściwego zabezpieczenia egzemplarzy zdjęć i znacząco poprawiałyby stan merytorycznego opracowania zbioru, a jednocześnie – ze względu na to, że cieszy się on stałym zainteresowaniem – nie wyłączałyby go z udostępniania.

Uznano, że najlepszym rozwiązaniem pozwalającym na osiągnięcie ww. celów jest digitalizacja całości zbioru i jego opracowanie w systemie archiwizacji cyfrowej zdjęć ZEUS. Zasady przyjęte dla opracowania i digitalizacji zbioru fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu są wariantem ogólnych reguł stosowanych przy digitalizacji i opracowaniu fotografii w systemie ZEUS<sup>65</sup>.

Wszystkie fotografie skanowane są w rozdzielczości 600 dpi. Zdjęcia czarno-białe w 8-bitowej skali szarości, fotografie kolorowe – w 24-bitowej głębi koloru. Rozmiar docelowy dobierany jest w ten sposób, żeby żaden z wymiarów nie był mniejszy niż 130 mm lub 180 mm, tzn. jeśli po ustawieniu mniejszego wymiaru na 130 mm, drugi jest mniejszy niż 180 mm, zostaje on zwiększony do tej wielkości, a mniejszy wymiar proporcjonalnie dostosowany. Jeśli odbitka, którą skanujemy, ma rozmiary większe od wyżej wymienionych, zmniejsza się je odpowiednio. Dzięki temu uzyskujemy cyfrowe kopie wysokiej jakości, które z jednej strony są zabezpieczającymi kopiami fotografii na wypadek zniszczenia oryginałów, z drugiej – służą jako kopie użytkowe o parametrach odpowiednich do publikacji. W przypadku albumów fotograficznych skanowane są zarówno poszczególne fotografie, jak i całe strony.

Ponieważ wprowadzenie fotografii do bazy systemu ZEUS to proces długotrwały, postanowiono działać dwutorowo: równocześnie z opracowywaniem zdjęć w programie – digitalizować wszystkie fotografie i karty zabezpieczające. Fotografie skanowane są w wysokiej rozdzielczości w formacie TIFF, zgodnie ze standardami przyjętymi dla zdjęć wprowadzanych do programu ZEUS. Natomiast karty zabezpieczające ze zdjęciami digitalizowane są w formacie JPG, pozwalającym na szybszy dostęp do obrazu. Obie grupy skanów przechowywane są osobno, w folderach nazwanych i oznaczonych tak samo, jak poszczególne grupy tematyczne zdjęć przechowywanych w szufladkach i odtwarzających ich strukturę. Poszczególne pliki graficzne zostały oznakowane numerami ewidencyjnymi nadanymi fotografiom w Głównej Komisji. Dzięki temu możliwe stało się udostępnianie zamiast oryginalnych fotografii ich kopii cyfrowych. Przy czym kwerenda w zbiorze może przebiegać albo w sposób tradycyjny, tzn. przez przeglądanie poszczególnych skanów z odpowiednich folderów tematycznych, albo – jeśli znamy sygnaturę zdjęcia – przez wyszukanie w wyszukiwarce systemu Windows. Do chwili obecnej cały wydzielony zbiór fotografii byłej GKBZpNP został zeskanowany.

<sup>65</sup> P. Chojnacki, R. Morawski, *Digitalizacja i opracowanie fotografii z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej w systemie „ZEUS”*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 195–206.

Dzięki zdigitalizowaniu fotografii i kart zabezpieczających możliwe stało się udostępnienie zbioru jednocześnie kilku osobom oraz znacznie ograniczony został dostęp do oryginałów zdjęć, co niewątpliwie pozytywnie wpłynie na stan ich zachowania. Ten sposób udostępniania zbioru jest jednak tymczasowy. Docelowo wszystkie zdjęcia będą dostępne w systemie ZEUS.

Dwa pierwsze stanowiska komputerowe z zainstalowanym programem ZEUS zostały uruchomione w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w maju 2007 r. Po okresie testów program został w dużym stopniu zmodyfikowany tak, aby był optymalnie przystosowany do specyfiki zasobu fotograficznego Instytutu. Przyjęto założenie, że program powinien spełniać trzy podstawowe funkcje: zabezpieczać wspomniany zbiór archiwum IPN w formie cyfrowych kopii wysokiej jakości, zewidencjonować wszystkie fotografie w zasobie oraz stanowić maksymalnie użyteczną pomoc w przeprowadzaniu kwerend.

Do programu wdrożono modyfikacje umożliwiające zarówno szczegółowy opis obrazu przedstawionego na fotografii, jak i nośnika fizycznego, na którym został on uwieczniony. Dzięki temu w programie zewidencjonowany i szczegółowo opisany może zostać każdy egzemplarz zdjęcia przechowywany przez IPN. Zakres opisu obejmuje: nazwę i opis tematu, opis obrazu, miejsce, czas, osoby, nazwy własne, słowa kluczowe, autora, zakład fotograficzny, prawa autorskie, datę wpływu, dane osoby dokumentującej, sygnaturę nośnika, stare sygnatury, rozmiar obrazu, rozmiar nośnika, uwagi o nośniku (dane o adnotacjach na odwrocie, aktach, z których pochodzi zdjęcie, oraz o stanie zachowania), aktotwórcę.

Szczególnie rozbudowane są możliwości wprowadzania danych dotyczących osób. Program pozwala na zaznaczenie, czy opisywana osoba znajduje się na zdjęciu, czy tylko jest z nim jakoś związana. Informacje o osobie można uszczegółowić, podając jej bliższe dane personalne, takie jak: data i miejsce urodzenia, imię ojca, nazwisko rodowe, inne używane nazwiska, pseudonimy, imię zakonne oraz funkcje pełnione przez nią w chwili wykonania zdjęcia, a w przypadku aktorów – graną rolę.

Program posiada także opcję pozwalającą na ograniczenie dostępności do fotografii przy wyszukiwaniu. Dodanie tej opcji było konieczne, aby – jeśli program ZEUS zostanie w przyszłości udostępniony w Internecie – zdjęcia o tematyce wrażliwej nie były widziane przez osoby robiące kwerendy i aby dobra osobiste osób przedstawionych na nich nie zostały naruszone. Jednocześnie pozwala to na wprowadzenie do ZEUS wszystkich fotografii z zasobu. Jest to ważne, ponieważ w innym przypadku te zdjęcia, które nie mogą być rozpowszechniane, nie otrzymałyby cyfrowych kopii zabezpieczających.

Tak duża liczba elementów opisu i indeksowania fotografii pozwala na ich dokładną charakterystykę i ułatwia wyszukiwanie poprzez dobór najdogodniejszych parametrów. Jednocześnie jednak sprawia, że opis techniczny i merytoryczny zdjęć jest procesem pracochłonnym. Jak już wspomniano, zastane opisy zazwyczaj są niesatysfakcjonujące, a czasami błędne. Zdjęcia opisane zostały w sposób hasłowy za pomocą ogólnych tytułów, dlatego precyzyjne określenie osób, miejsca i czasu, przedstawionych elementów architektonicznych itp. – odbywa się dopiero teraz, przy okazji wprowadzania fotografii do systemu ZEUS. Także na tym etapie wyszczególnione zostają elementy ujęć fotograficznych, na które wcześniej nie zwracano uwagi. Niektóre zdjęcia zostają w ogóle opisane po raz pierwszy. Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

zorientowana była na dokumentowanie zbrodni nazistowskich, strat i zniszczeń wojennych, dlatego w opisach fotografii eksponowano właśnie te elementy. Inne fragmenty rzeczywistości były najczęściej pomijane jako nieistotne. Z tego samego powodu nie opisywano, a nawet – jak już nadmieniono – nie wprowadzano do ewidencji zdjęć o tematyce niewchodzącej w zakres zainteresowań Komisji.

Poważnym mankamentem wielu zastanych opisów jest też to, że ograniczają się one do powtórzenia tekstów, które pojawiły się w pierwszej wersji opisu. To czyni je anachronicznymi, a niejednokrotnie wprost fałszywymi. Na przykład w przypadku zdjęć z albumów żołnierzy niemieckich prowadzi to do powtarzania stwierdzeń o charakterze rasistowskim, prześmiewczym i zwykłych stereotypów. Jeśli natomiast chodzi o kopie fotografii z oficjalnych niemieckich publikacji, skutkuje to powielaniem treści propagandowych.

Dlatego przy opracowywaniu merytorycznym fotografii duży nacisk kładziony jest obecnie na ustalenie ich pochodzenia i pierwotnego kontekstu oraz na weryfikację zastanych opisów i zebranie maksimum informacji o zdarzeniach utrwalonych na zdjęciach. W praktyce polega to na próbach dotarcia do oryginałów lub pierwszych publikacji fotografii oraz na dokładnej analizie obrazu i wyłuskaniu z niego tych elementów, które pozwalają na ustalenie dalszych danych.

Czasami okazuje się, że da się ustalić fakty nawet wtedy, gdy na początku nic nie wiemy o opracowywanej fotografii. Dzięki rozpoznaniu charakterystycznych elementów architektonicznych i krajobrazowych można ustalić miejsce. Jeśli zdjęcie pokazuje żołnierzy, to rozpoznanie jednostki, w której służyli, pozwala na dotarcie do dalszych informacji. Tych elementów, które mogą nam dać wskazówkę, gdzie i jak szukać, jest więcej. Każde zdjęcie stwarza nowe możliwości i wymaga indywidualnego potraktowania. Praca nad opisem fotografii zmusza do poszukiwań w literaturze naukowej, pamiętnikach, prasie z epoki itp. Często jest żmudna i czasochłonna. Jest to jednak ten etap opracowania, który jest najbardziej emocjonujący i w razie sukcesu daje najwięcej satysfakcji. Pozwala archiwście przemienić się na chwilę w detektywa szukającego rozwiązania tajemnicy sprzed lat.

Proces digitalizacji i archiwizacji fotografii w systemie ZEUS zmierza do stworzenia nowego zbioru zdjęć – zbioru obrazów cyfrowych fotografii. Odrębność tego zbioru od zbioru fotografii uwiecznionych na tradycyjnych nośnikach – poza oczywistą odmiennością nośników – polega na tym, że fotografie cyfrowe zostaną uporządkowane zgodnie z przyjętym systemem grup i podgrup tematycznych i wyodrębnionych wewnątrz nich tematów oraz oznaczone sygnaturami innymi niż ich fizyczne pierwowzory, a także na tym, że liczba jednych i drugich nie będzie tożsama: do jednego obrazu cyfrowego można przyporządkować kilka fizycznych nośników tego samego obrazu, a zatem nie każdy egzemplarz fotografii musi zostać zdigitalizowany.

Sygnatury nadawane przez system ZEUS odnoszą się do obrazów cyfrowych zdjęć, a nie do ich fizycznych nośników. W przypadku większości materiałów archiwalnych, w których znajdują się fotografie, są one integralnym elementem dokumentacji aktowej i narzucenie porządku, jaki wynika z układu grup i podgrup tematycznych, jest niemożliwe. Oznaczenie tych zdjęć sygnaturami generowanymi przez system ZEUS doprowadziłoby do sygnowania sprzecznego z ich przynależnością do spisów i konkretnych akt.

Pod tym względem zbiór fotografii byłej GKBZpNP jest wyjątkowy. Poza nielicznymi wyjątkami składa się on wyłącznie z fotografii, co pozwala na swobodne podjęcie decyzji odnośnie do najważniejszego dla niego sposobu uporządkowania.

Istotnym zagadnieniem w opracowaniu wydzielonego zbioru fotografii byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest ustanowienie właściwego stosunku między zbiorem fizycznych egzemplarzy zdjęć a zbiorem ich cyfrowych kopii. Rysuje się kilka możliwości postępowania.

Pierwszą jest uporządkowanie zbioru zgodnie ze strukturą grup i podgrup tematycznych przyjętych w programie ZEUS.

Archiwizacja fotografii w ZEUS odbywa się w oparciu o przygotowaną wcześniej siatkę grup i podgrup tematycznych. Ponieważ zasób fotografii IPN jest bardzo zróżnicowany i znajduje się nie tylko w Warszawie, lecz także w oddziałowych biurach udostępniania i archiwizacji dokumentów, przygotowane zostały osobne siatki dla każdego z nich. Dzięki temu są one dostosowane do specyfiki zbiorów poszczególnych oddziałów. Także dla wydzielonego zbioru fotografii GKBZpNP stworzono osobny podział tematyczny.

Podział na grupy i podgrupy ma charakter funkcjonalny i służy uporządkowaniu cyfrowych obrazów zdjęć z zasobu Instytutu w celu nadania im indywidualnych sygnatur. Pierwszym elementem sygnatury nadawanej przez system ZEUS jest literowe oznaczenie oddziału lub – w przypadku Głównej Komisji – zbioru fotografii, np.: „IPN BU” – dla BUiAD w Warszawie, IPN Kr, IPN Wr itd. – dla oddziałów, GK – dla zbioru GKBZHwP. Drugim elementem jest cyfrowe oznaczenie grupy tematycznej, np.: 1 – Obozy koncentracyjne; trzecim – cyfrowe oznaczenie podgrupy tematycznej, np. 1 – Auschwitz; czwartym – cyfrowe oznaczenie tematu, np. 1 – Apel więźniów w Auschwitz. Piąty element sygnatury oznacza numer zdjęcia w temacie.

Grup i podgrup tematycznych nie można traktować jako oddających wiernie i w pełni strukturę okresów historycznych, wydarzeń czy organizacji, do których się odnoszą. Wyszczególniono je dla celów klasyfikacyjnych, a nazwy grup i podgrup tematycznych należy traktować jako swoiste „wartości przybliżone”. Używanie precyzyjnej i bardzo szczegółowej terminologii nadmiernie skomplikowałoby strukturę podziału i uczyniło go mało użytecznym. Dlatego wykorzystana terminologia nie zawsze jest dokładna i często ma charakter potoczny. Warto zaznaczyć, że ponieważ ZEUS pozwala na przeszukiwanie wszystkich pól wpisowych, wymienione wyżej ograniczenia nie wpływają ujemnie na możliwość robienia kwerend we wprowadzonym zasobie fotografii.

Uporządkowanie zbioru fotografii zgodne ze strukturą grup i podgrup tematycznych przyjętych w programie ZEUS ma kilka zalet. Po pierwsze – byłby to podział oparty o aktualne i pełniejsze niż wcześniej ustalenia faktograficzne. Po drugie – fizyczne oryginały zdjęć i ich kopie oznaczone byłyby takimi samymi sygnaturami jak ich cyfrowe kopie, a oba zbiory – materialny i cyfrowy – miałyby taką samą strukturę. Wadą rozwiązania jest to, że można je wdrożyć dopiero po zakończeniu archiwizacji cyfrowej w systemie ZEUS.

Drugim rozwiązaniem jest rekonstrukcja pierwotnych kolekcji fotograficznych, ich wydzielenie i uporządkowanie zdjęć tematami dopiero w ich obrębie. Cały zbiór fotografii GKBZpNP zostałyby więc uporządkowane nie tematami, ale kolekcjami. Byłoby to zgodne z zasadą proveniencji i pozwalałoby odtworzyć pierwotny układ zdjęć. Przyjęcie takiego rozwiązania prowadzi jednak do zniszczenia układu tematycznego stworzonego



w Dziale Dokumentacji Mechanicznej GKBZpNP oraz konieczności oznaczenia fotografii nowymi sygnaturami, innymi niż numery ewidencyjne i sygnatury cyfrowych kopii zdjęć w programie ZEUS.

Trzecią możliwością jest nadanie fotografiom układu zgodnego z kolejnością wpisów do ksiąg ewidencyjnych. W konsekwencji odtworzone zostałyby pierwotne kolekcje, choć nie zostałyby one uporządkowane wewnętrznie pod względem tematycznym. To rozwiązanie wprowadzałoby przejrzysty układ topograficzny i pozwalałoby na szybkie dotarcie do oryginału zdjęcia po numerze ewidencyjnym. Nie zachodziłaby też potrzeba nadawania fotografiom nowych sygnatur.

Ostatnią opcją jest pozostawienie fotografii w zastanym układzie. Zgodnie z wytycznymi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych<sup>66</sup> uporządkowany zbiór fotografii należy pozostawić w dotychczasowym układzie, jeśli nie budzi on zastrzeżeń. Jeżeli uznamy, że zdjęcia ze zbioru GKBZpNP tworzą zamknięty zbiór ukształtowany ostatecznie przez aktotwórcę, to powinno zostać przyjęte takie właśnie rozwiązanie. Jednak w rzeczywistości zbiór nie został konsekwentnie uporządkowany: część fotografii została ułożona w porządku tematycznym, część pozostaje w seriach czy kolekcjach, a część znajduje się w stanie rozsypu.

Spśród wyżej wymienionych możliwości wstępnie wybrano pierwszą. Ponieważ jednak jej praktyczna realizacja nastąpi dopiero w przyszłości, po zarchiwizowaniu cyfrowym całego zbioru w systemie ZEUS, ciągle możliwe jest przyjęcie którejś z pozostałych opcji. W ich przypadku nie trzeba czekać na ostateczne opracowanie wszystkich zdjęć. Nowy układ można nadać kolekcji już po zakończeniu procesu skanowania fotografii i kart zabezpieczających. Wtedy niezbędne wyłączenie zbioru oryginałów fotografii z udostępniania nie będzie oznaczać odcięcia badaczy od dostępu do przedstawionych na nich obrazów.

### **Problem praw autorskich**

Osobnym problemem, zazwyczaj trudnym do rozwiązania, jest kwestia praw autorskich. Główna Komisja, gromadząc swoje zbiory dla celów bieżącej działalności, nie troszczyła się nie tylko o ich formalne przejęcie, ale nawet o ustalenie, kto jest ich dysponentem. Co więcej, w wielu wypadkach nie można dziś powiedzieć nawet tego, jak poszczególne zdjęcia trafiły do archiwum Komisji. Duży wpływ na taki stan rzeczy miał sposób pozyskiwania fotografii.

Nawet jeżeli mamy precyzyjne dane, kto i kiedy przekazał zdjęcia do zbiorów GKBZpNP, i możemy stwierdzić, że są to oryginały, a nie kopie fotografii, które znajdują się w zasobie archiwalnym innej instytucji, w rzeczywistości nic nam to nie mówi o prawach autorskich. Te, zgodnie z art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przysługują twórcom, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Przy czym fotografia jest chroniona, gdy jest rezultatem pracy twórczej, gdy cechuje ją inwencja i samodzielność artystyczna. Nie mają takiego charakteru fotografie czysto rejestracyjne, jak również reprodukcje dzieł plastycznych nastawione na wierne odtwo-

<sup>66</sup> *Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania fotografii w archiwach państwowych. Załącznik do Decyzji nr 8 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 24 kwietnia 2006 r.*, <http://www.archiwa.gov.pl/?CIDA=62> (dostęp 31 VIII 2008 r.).

rzenie oryginału<sup>67</sup>. Zatem samo ustalenie właściciela praw autorskich, a nawet tego, czy zdjęciu przysługuje ochrona pod tym względem, jest niemożliwe bez stwierdzenia, kto jest autorem fotografii, w jakim charakterze ją wykonał (prywatnie czy na zlecenie jakiejś instytucji) oraz jakie miał przy tym intencje. A nawet jeśli zdobędziemy informację na ww. tematy, aby jednoznacznie określić, komu przysługują prawa, konieczne wydaje się uzyskanie specjalistycznej ekspertyzy prawnej.

W praktyce zatem pozostaje informowanie osób korzystających ze zbioru fotograficznego o pochodzeniu poszczególnych zdjęć i sposobie ich pozyskania przez Główną Komisję, w zakresie, na jaki pozwalają na to dokumenty i obecny stan wiedzy. Niemożność precyzyjnego ustalenia dysponenta praw autorskich do wielu fotografii nie powinna jednak skutkować ograniczeniem ich dostępności. Po pierwsze – większość z nich weszła już do obiegu naukowego i medialnego, po drugie – miałyby to negatywny wpływ na swobodny rozwój badań naukowych.

Warto przy tej okazji zwrócić także uwagę na niebezpieczeństwo przejmowania praw do fotografii, a przynajmniej roszczenia praw do opłat za ich wykorzystywanie, przez podmioty prywatne. Zjawisko to opisała Janina Struk w książce *Holokaust w fotografiach. Interpretacje dowodów*. Podaje ona przykład agencji fotograficznej „Corbis”, która pobiera opłaty za reprodukcję fotografii z „Raportu Stroopa”, a ich kopie udostępniane na stronie internetowej oznaczyła własnym „cyfrowym znakiem wodnym”, który ma zapobiec ich nieuprawnionemu wykorzystaniu<sup>68</sup>.

Podobne praktyki mają miejsce także w innych agencjach i dotyczą wielu zdjęć, także pochodzących z zasobu byłej Główniej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>69</sup>.

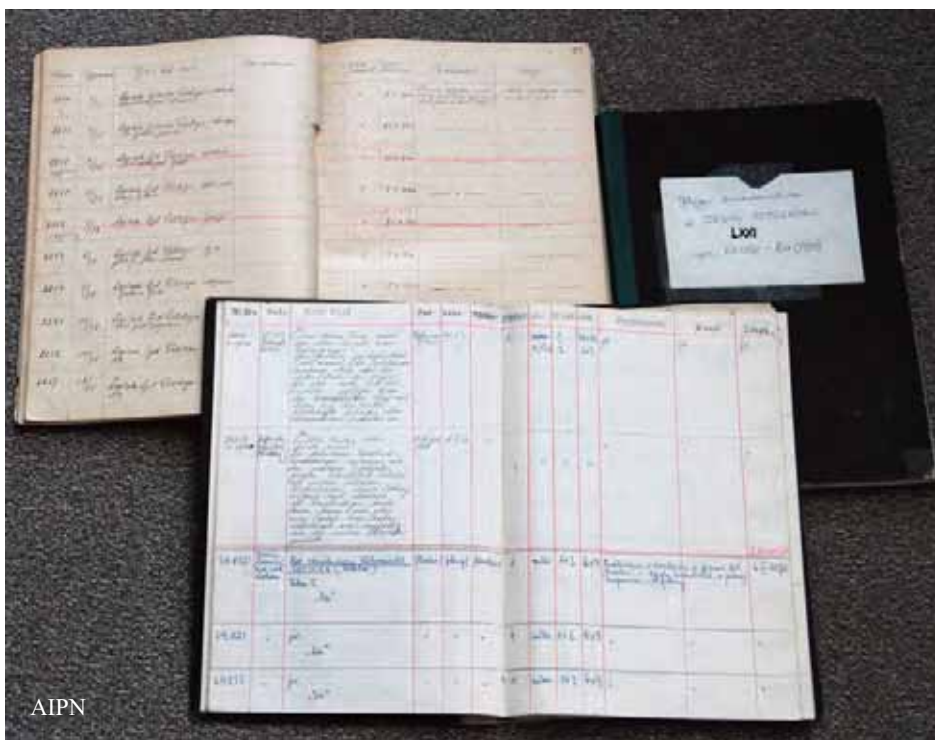
Digitalizacja i cyfrowa archiwizacja fotografii to obecnie najlepszy sposób na opracowanie zbiorów fotograficznych. Do ich zalet nie trzeba nikogo przekonywać. Z jednej strony rozwiązanie takie pozwala na lepsze zabezpieczenie oryginałów fotografii przez ich wyłączenie z udostępniania, z drugiej – znacznie ułatwiają udostępnianie zdjęć. Dzięki istnieniu cyfrowych kopii fotografii dostęp do zdjęć jest niemal natychmiastowy, a wykonanie ich reprodukcji nie stanowi większego problemu. Wprowadzenie opisów i odpowiednie zindeksowanie fotografii w programach archiwizujących pozwala na szybkie przeprowadzanie kwerend według wybranych kryteriów. Pytanie aktualne dziś to nie czy digitalizować kolekcje fotografii, ale jak to zrobić najlepiej.

<sup>67</sup> Zob. *System prawa prywatnego. Tom 13: Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2007, s. 31.

<sup>68</sup> J. Struk, *Holokaust w fotografiach. Interpretacje dowodów*, Warszawa 2007, s. 275. Na problemy związane z opatrywaniem fotografii historycznych własnym „copyrightem” przez różne archiwa i związane z tym kwestie etyczne zwróciła też uwagę Nadine Fresco w swoim eseju *Śmierć Żydów. Fotografie*, Wołowiec 2011.

<sup>69</sup> Inny przykład tego zjawiska pokazują losy fotografii zbiorowej egzekucji Żydów w Mizoczku na Ukrainie. Album (AIPN, GK Albumy 93) z pięcioma reprodukcjami zdjęć został przysłany w 1946 r. do Główniej Komisji przez Poselstwo Republiki Czesosłowackiej w Warszawie za pośrednictwem MSZ. Zgodnie z załączoną informacją fotografie znaleziono w 1945 r. u zastępcy do spraw prawnych firmy Kunert w Varnsdorfe dr. Aloisa Knötiga, który zeznał, że otrzymał je od Jindřicha Kunerta – właściciela fabryki Kunert. Ten z kolei miał je otrzymać od plutonowego nazwiskiem Schäfer. Nie udało się ustalić, gdzie obecnie znajdują się oryginały. Wiele kopii znajdujących się w zasobie innych instytucji, np. United States Holocaust Memorial Museum, pochodzi z archiwum IPN. Jednocześnie zdjęcie jest dystrybuowane przez agencję Associated Press, która opatruje je własnym logo.

Rozwiązania przyjęte w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w odniesieniu do wydzielonego zbioru fotografii GKBZpNP zmierzają jednocześnie do uporządkowania i zabezpieczenia zbioru fizycznych nośników fotografii oraz do stworzenia cyfrowej kolekcji zdjęć. Chodzi przy tym nie tylko o ułatwienia techniczne, jakie daje korzystanie z komputerów. Najważniejsze jest dla nas właściwe opracowanie merytoryczne zbioru: opatrzenie fotografii poprawnymi i wieloaspektowymi opisami oraz precyzyjnymi indeksami. Szczegółowe opisy znacznie podnoszą wartość dokumentacyjną zdjęć. Dzięki nim osoby korzystające z bazy fotografii nie tylko łatwo i szybko dotrą do interesujących ich obrazów, lecz także otrzymają wartościową pod względem naukowym informację.



AIPN

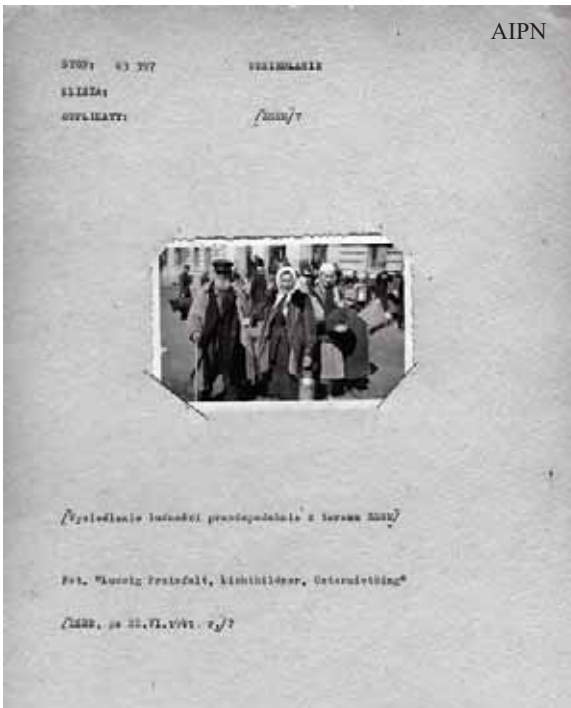
**Księgi inwentarzowe zbioru fotografii Archiwum Głównej Komisji  
(fot. J. Sieradzki)**



Zdjęcie zarekwirowane w zakładzie fotograficznym  
w Sosnowcu z oryginalnymi opisami



Karta zabezpieczająca ze zdjęciem będąca efektem kwerendy w zbiorach Centralnej Agencji Fotograficznej



Karta zabezpieczająca ze zdjęciem i opisem wykonanym na maszynie według schematu stosowanego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

ZASÓB ARCHIWALNY

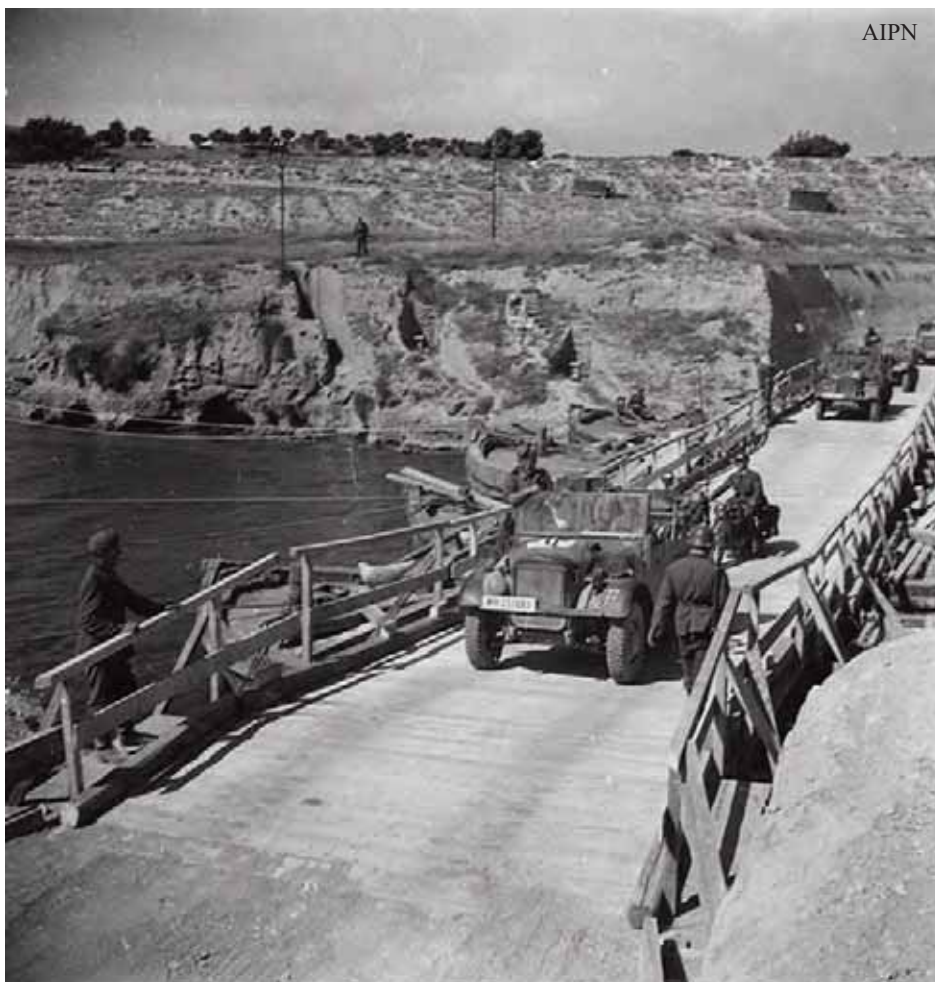


**Grupa funkcjonariuszy SD w nieustalonym miejscu. Jedno ze zdjęć znalezionych po wojnie w pomieszczeniach więzienia gestapo przy al. Szucha 25 w Warszawie**



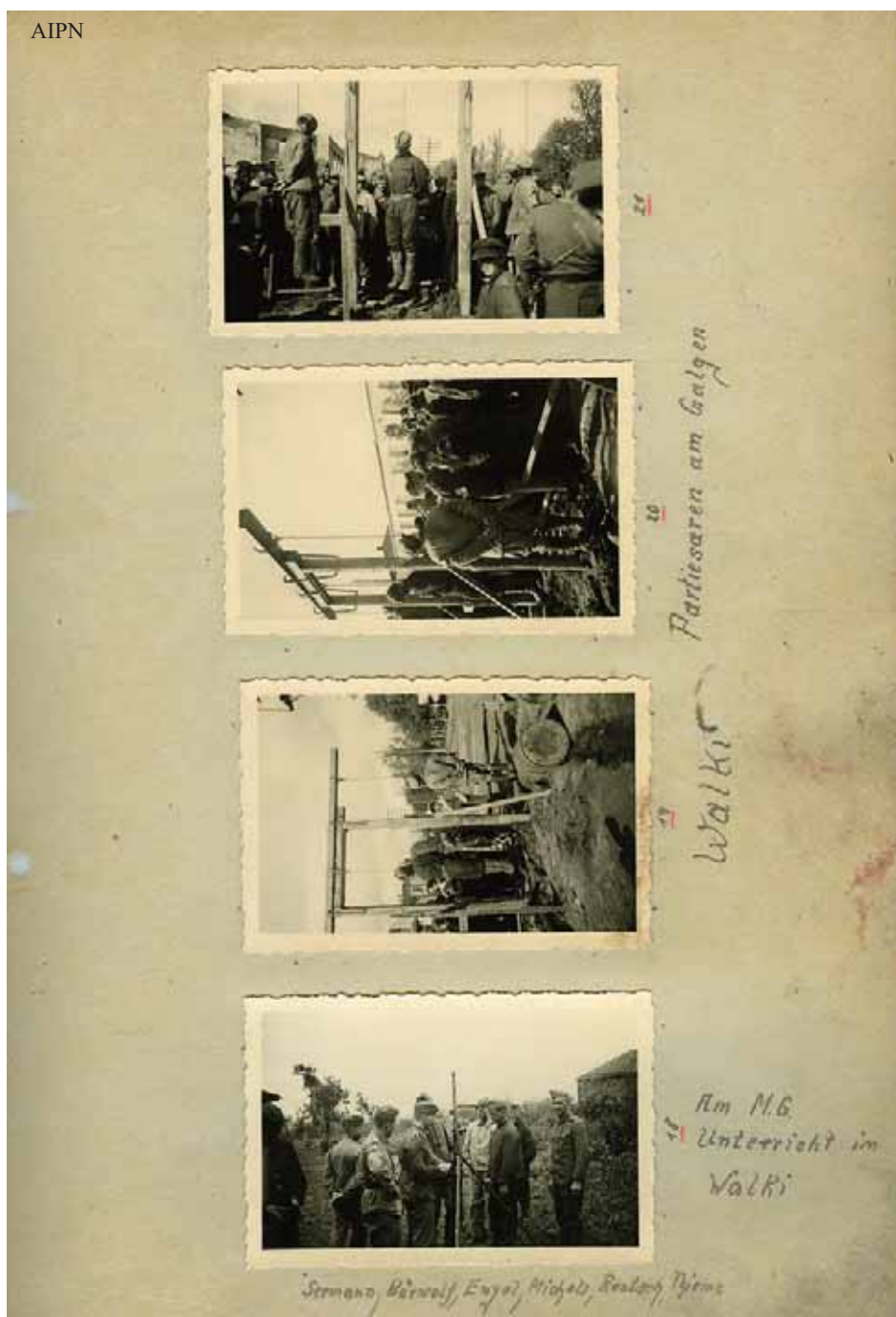
**Kładka nad ul. Chłodną w Warszawie łącząca tzw. Małe i Duże Getto. Jedno ze zdjęć znalezionych w Starogardzie Gdańskim**

AIPN



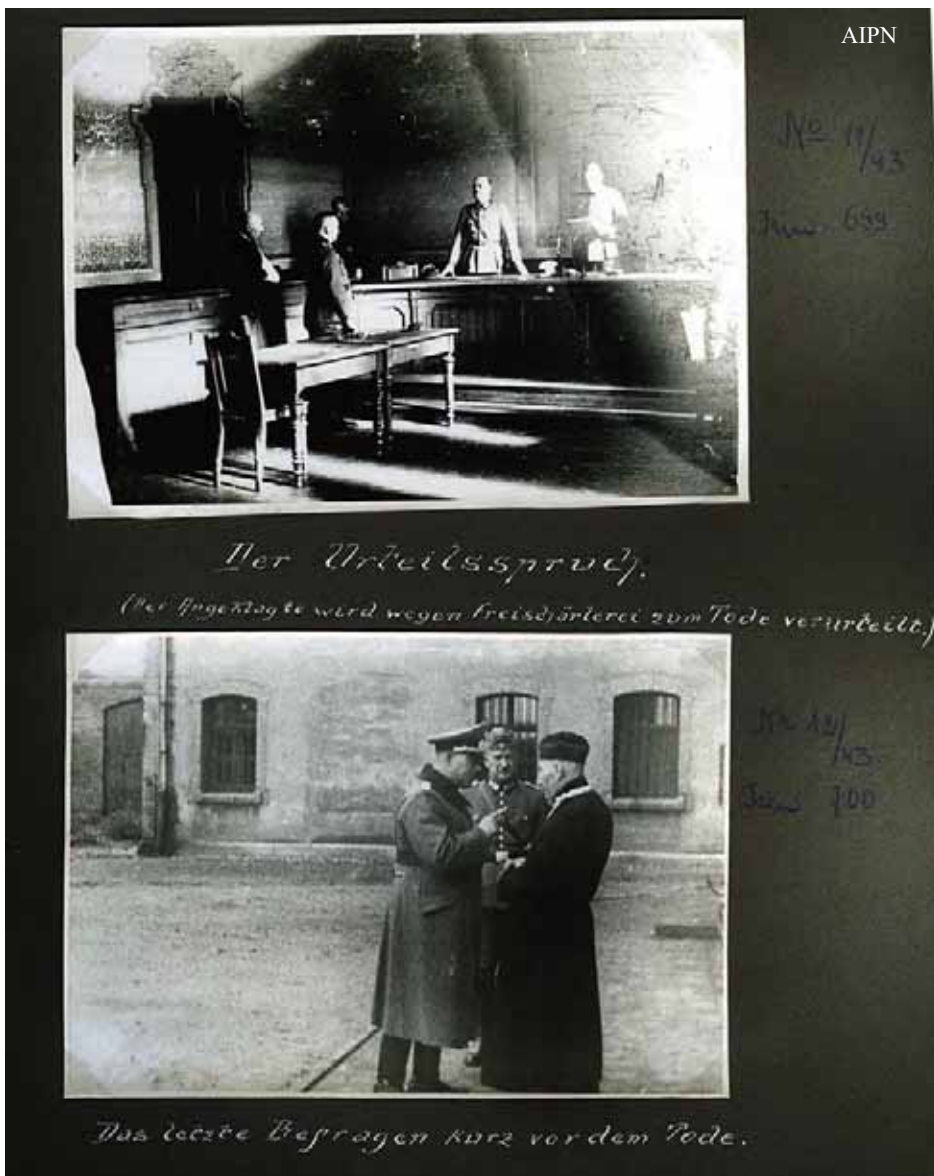
Oddziały niemieckie forsują przeszkodę wodną w Grecji.  
Jedno ze zdjęć przekazanych Głównej Komisji przez Centralne Archiwum MSW

AIPN



Karta z anonimowego albumu „Zdjęcia ze służby na Wschodzie” znalezione w Opolu z oryginalnymi podpisami





Karta z albumu fotograficznego Martina Griegera, żołnierza Tajnej Policji  
Polowej Grupa 2. z lat 1939–1941

AIPN



*Der Kriegsgengerichtsrat nimmt die Meldung entgegen.  
Angetretene Gruppe. Der erste Ber. Polmetaden  
20.12.41*

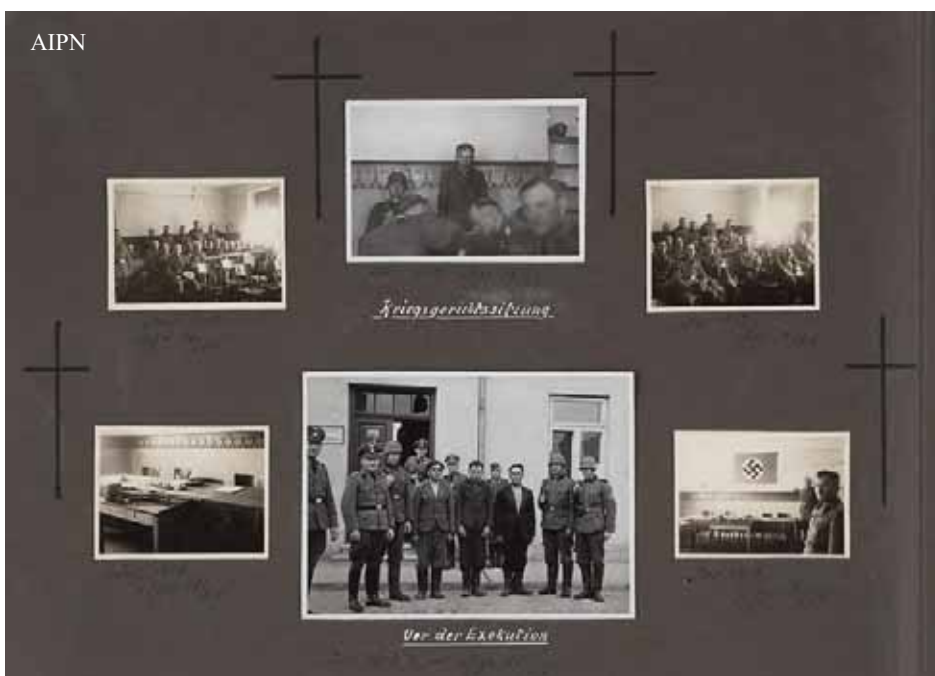


*Zum Post verurteilte Freisquartier vor der Erschließung.*

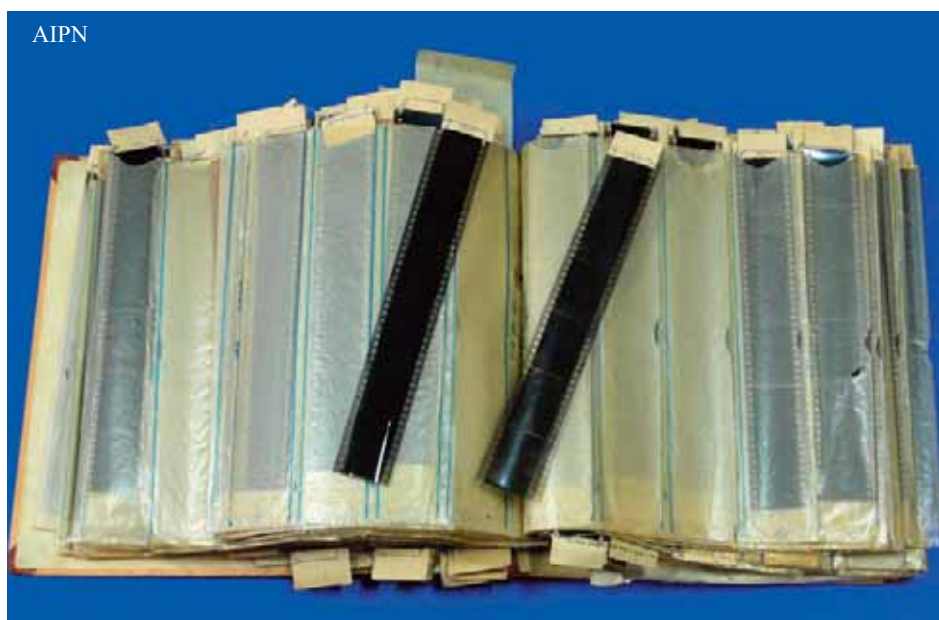
Karta z albumu fotograficznego Martina Griegera, żołnierza Tajnej Policji  
Polowej Grupa 2. z lat 1939–1941



Karta z albumu pamiątkowego z kampanii wrześniowej 1939 r. żołnierza jednostki zmotoryzowanej artylerii przeciwlotniczej Luftwaffe



Karta z albumu SS-Oberscharführera Hermann Baltruschata, tzw. albumu Schmidta



Widok kolekcji kliszy negatywowych Fritza Fleischera (fot. J. Sieradzki)



Rafał Środa

# DZIENNIKI ARCHIWALNE UB I SB TZW. STAREGO TYPU W ZASOBIE ARCHIWALNYM ODDZIAŁU IPN W KRAKOWIE

**O**kreślenie „dzienniki archiwalne starego typu” jest pewnym uproszczeniem przyjętym w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Krakowie. Pozwala ono bowiem odróżniać sygnatury akt występujące na kartach ewidencyjnych i poszukiwać ich we właściwych księgach archiwalnych<sup>1</sup>. Rozumiemy przez nie przede wszystkim wszelkiego rodzaju inwentarze, które w różnym czasie wyszły z użycia i nie odzwierciedlają układu akt w Wydziale „C” Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie z 1990 r., a więc podziału określonego w Zarządzeniu nr 0107/68 z dnia 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych:

- I – osobowe źródła informacji i kandydaci;
- II – sprawy operacyjne;
- III – sprawy śledcze i dochodzeniowe, teczki nadzorcze i kontrolno-śledcze;
- IV – sprawy obiektowe i zagadnieniowe<sup>2</sup> itd.

Omówienia wymaga także kilka inwentarzy, które wprawdzie dzisiaj traktowane są jako dzienniki nowego typu, ale w pewnym okresie funkcjonowały równoległe z dziennikami starego typu i po zaniechaniu ich dalszego wykorzystania zmieniły swoje oznaczenia.

Przedstawiony poniżej podział dzienników według działów obrazuje przede wszystkim stan archiwum Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie na koniec 1955 r.:

- I – akta śledcze,
- II – różne materiały operacyjne zakończone do 1955 r.,

---

<sup>1</sup> Przyjęty w literaturze przedmiotu termin „dziennik archiwalny” używany był w resorcie spraw wewnętrznych wymiennie z pojęciem „inwentarz archiwalny”, którego nie należy rozumieć w sposób przyjęty w archiwistyce, lecz raczej jako księgę inwentarzową lub księgę nabytków i ubytków. Zob.: R. Dyrz, *Zasób ewidencyjny archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie – gromadzenie, struktura, digitalizacja i udostępnianie* [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010, s. 62, przyp. 4.

<sup>2</sup> M. Komanięcka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Muśiał, Kraków 2006, s. 276–277.

- III – wycofane materiały operacyjne na członków i kandydatów PZPR,  
 IV – akta agentury (oznaczenie wprowadzone prawdopodobnie w 1957 r.),  
 R – różne materiały operacyjne prowadzone od 1955 r.,  
 Ag – akta agenturalnych rozpracowań,  
 O, OB – teczki obiektowe i zagadnieniowe.

Dziennik archiwalny spraw śledczych prowadzony w okresie 1946–1972 obejmuje 16 401 pozycji<sup>3</sup>. Pierwsze wpisy tego najstarszego dziennika w zasobie Oddziału IPN w Krakowie datowane są na 14 grudnia 1946 r. Jak można wnioskować po adnotacjach na kartach ewidencyjnych, wyróżnienie akt śledczych rzymską cyfrą I pojawiło się dopiero w okresie funkcjonowania Wydziału X WUdsBP w Krakowie<sup>4</sup>, a więc między marcem 1955 r. a listopadem 1956 r.<sup>5</sup> Zapewne wtedy rozpoczęto porządkowanie zapisów ewidencyjnych, a numer z dziennika wpisywano na karty poszczególnych osób, łąmiąc go przez „I” oraz dwie ostatnie cyfry roku, w którym akta zostały złożone do archiwum.

Pierwotnie dziennik prowadzono w przypadkowo wybranym woluminie, w którym dotychczasowe nazwy kolumn przekreślano i ręcznie dopisywano nowe, odzwierciedlając w ten sposób Księgę wpływu i ruchu akt w archiwum operacyjnym wzór E-21<sup>6</sup>. Na okładce oznaczono go jako „Dziennik wpływu akt do archiwum operat[iv]n[ego] [DOSSIER]”<sup>7</sup>. Kolejne tomy prowadzono już przy użyciu właściwych wzorów (E-21) ksiąg wpływu i ruchu akt w archiwum operacyjnym<sup>8</sup>. Początkowo do dziennika w przypadku spraw grupowych wpisywano większość lub wszystkich figurantów, stąd kilka osób widniało pod tym samym numerem. Bardzo szybko, bo już od pozycji 121, zaczęto poprawiać numerację, co spowodowało, że w woluminach występuje skreślone stare błędne oznaczenie i nadpisane nad nim nowe. Niekiedy pojawiają się także przekreślone całe wiersze, a nawet strony. Być może to spowodowało, że po około dwóch tysiącach numerów, na przełomie listopada i grudnia 1948 r., postanowiono przepisać dziennik z nową numeracją, zachowując jednak wszelkie oryginalne daty. Tym razem w sprawach grupowych ograniczono się do podania z imienia i nazwiska jednej osoby i liczby figurantów. Od 2 czerwca 1967 r. rozpoczęto kopiowanie pozycji dotyczących akt, które zdecydowano się pozostawić w archiwum, do nowego dziennika działu I dla spraw kontrolno-śledczych<sup>9</sup>. Pozostałe jednostki archiwalne zostały zniszczone<sup>10</sup>. Powrócono przy tym do wcześniejszej praktyki odnotowywania wszystkich figurantów sprawy.

<sup>3</sup> AIPN Kr, 092/5, t. 1–7; AIPN Kr, 092/6, Dzienniki archiwalne WUBP/WUdsBP/KW MO w Krakowie, dawny dział I.

<sup>4</sup> Zob. np. kartę Wilhelma Arndta, s. Karola, ur. 11 VII 1890 r., w kartotece zniszczeniowej WUSW w Krakowie (AIPN Kr, 080) – wymienionego pod nr. 1 w dzienniku archiwalnym dawnego działu I.

<sup>5</sup> P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 221–222.

<sup>6</sup> Księga wzór E-21 miała następujące kolumny: Lp. (Dossier), Data wpływu i Nr akt, Od kogo, Załączn[iki], Treść aktu (Nazwisko, imię, o co podejrz[any] itp.), Uwagi, Data wysłania, Do kogo (Nazwa urzędu, wzgl[ędn]ie inst[ytucji]), Załączn[iki], Treść załatwienia, Data zwrotu, Uwagi.

<sup>7</sup> AIPN Kr, 041/194, Dziennik archiwalny WUBP w Krakowie, dawny dział I.

<sup>8</sup> Nie odnaleziono niestety drugiego tomu pierwotnej wersji dziennika archiwalnego WUBP w Krakowie, dawnego działu I. Zachowały się natomiast tomy trzeci i czwarty (AIPN Kr, 041/191, t. 1–2).

<sup>9</sup> AIPN Kr, 0209/6, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział III, s. 2–3.

<sup>10</sup> AIPN Kr, 041/14, Wykazy zniszczonych akt śledczych.

Porządkując archiwum i rejestrując na nowo sprawy, równolegle prowadzono stary dziennik, do którego na bieżąco wprowadzano dane dotyczące akt złożonych w Wydziale „C”. Cały proces zajął kilka lat, gdyż dopiero 15 listopada 1972 r. pod numerem 16 401 wpisano ostatnią sprawę do starego dziennika<sup>11</sup>, którą następnie 12 grudnia 1972 r. pod numerem 4763 skopiowano do nowego dziennika<sup>12</sup>. Warto dodać, że dziennik ten kończy się na pozycji 6038<sup>13</sup>. Po ukazaniu się wspomnianego Zarządzenia nr 0107/68 z dnia 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych nowy dziennik działu I automatycznie stał się dziennikiem działu III, a oznaczanie przerejestrowywanych akt rzymską cyfrą III wprowadzono 5 lutego 1969 r. od numeru 1834<sup>14</sup>, poprawiając symbol wcześniejszych numerów na kartach ewidencyjnych<sup>15</sup>.

Materiały operacyjne zamkniętych spraw, jakie w 1955 r. zaczęły masowo napływać do Wydziału X WUdsBP w Krakowie, oznaczono jako dział II. Prowadzono dla nich inwentarz, wykorzystując różne, często nieprzystające do zawartości woluminy, jak np. Kontrola depozytów wzór E-26, Księga kontrolna Biura Ewidencji wzór E-3, Księga aresztu wzór E-6. Na ostatnim tomie odręcznie wpisywano nazwę: „Księga rejestracyjna materiałów operacyjnych”. Inwentarz prowadzono stosunkowo krótko, bo od 15 czerwca 1955 r. do początku 1956 r., aczkolwiek jest on najobszerniejszy, ponieważ zawiera aż 123 824 pozycje<sup>16</sup>.

Mimo stosowania różnych ksiąg starano się wypełniać je według przyjętego szablonu, odnotowując kolejno: liczbę porządkową, stanowiącą tym samym numer archiwalny; datę zarejestrowania materiałów w inwentarzu; nazwisko, imię i imię ojca osoby, której dotyczyły materiały, przy czym wpisywano tylko jedną osobę, nawet w przypadkach większej liczby figurantów<sup>17</sup>; datę urodzenia; jednostkę, która złożyła akta; kategorię ewidencji (np. AK, SN, PSL, BBWR, VD, prop[aganda] itp.); podpis pracownika kwitującego odbiór karty E-14; uwagi, w których najczęściej umieszczano informacje o komasacji materiałów z innymi aktami. Numery z tego dziennika spotkać można najczęściej na kartach w kartotekach zniszczeniowej i zagadnieniowej KW MO/WUSW w Krakowie, gdzie są one określane jako numery archiwalne lub skorowidza, które łamano przez rzymską cyfrę II i dodatkowo przez dwie ostatnie cyfry roku, czyli 55 lub 56. Brak takich zapisów w kartotece ogólnoinformacyjnej wynika z praktyki w drugiej połowie lat sześćdziesiątych wypisywania nowej karty w przypadku decyzji o pozostawieniu

<sup>11</sup> AIPN Kr, 092/6, Dzienniki archiwalne WUBP/WUdsBP/KW MO w Krakowie, dawny dział I, k. 8v–9.

<sup>12</sup> AIPN Kr, 00232/10, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział III, s. 8–9.

<sup>13</sup> AIPN Kr, 00232/13, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział III, s. 148–149.

<sup>14</sup> W dzienniku pozycje 1833 i 1834 oddzielono czerwoną kreską, a poniżej na marginesie tym samym kolorem dopisano rzymską cyfrę III. Zob. AIPN Kr, 00232/8, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział III, s. 76.

<sup>15</sup> Karty ewidencyjne w kartotece ogólnoinformacyjnej dotyczące osób posiadających akta od numeru I/III do numeru 1833/III poprawiono z rzymskiej cyfry I na cyfrę III. Zob. np. karta Zofii Tiszler, c. Jana, ur. 26 IV 1906 r. (AIPN Kr, 00142), natomiast karty z zapisami o numerach od 1834/III nie noszą już śladów korekty. Zob. np. karta Mariana Pasiuta, s. Franciszka, ur. 15 VIII 1930 r. (AIPN Kr, 00142).

<sup>16</sup> AIPN Kr, 092/23, t. 1–36, Dzienniki archiwalne WUdsBP w Krakowie, dawny dział II.

<sup>17</sup> Zob. wpisy do Dziennika archiwalnego WUSW w Krakowie, dział II (AIPN Kr, 0209/1–4), do którego przerejestrowano część akt o starej sygnaturze II. Występują w nim sporadycznie przypadki wpisania pod jednym numerem więcej niż jednej osoby.



danych akt. Przejrejestrowując materiały do nowego działu II, prowadzonego w Krakowie od kwietnia 1966 r.<sup>18</sup>, na nowej karcie zapisywano już tylko nową sygnaturę, starą kartę natomiast niszczone. Wiele tych starszych kart pozostało jednak wycofanych do kartoteki zniszczeniowej (określanej też skorowidzem), gdyż niestety większość materiałów zdecydowano się wybrakować<sup>19</sup>. Mimo to ponad 7,5 tys. akt ocalało jako przejejestrowane do nowego działu II, a także pewna nieokreślona liczba ze względu na skomasowanie z dokumentami śledczymi.

Materiały obciążające członków lub kandydatów PZPR, które gromadzono najczęściej w związku z ich przynależnością do aparatu państwowego przed 1939 r. (głównie żołnierzy zawodowych, policjantów, ale także granatowych policjantów, żołnierzy armii Andersa, żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, członków powojennych organizacji niepodległościowych itp.<sup>20</sup>), oraz które w myśl Zarządzenia nr 04/54 z dnia 28 grudnia 1954 r. przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego miano złożyć do archiwum<sup>21</sup>, oznaczono jako dział III. Dzienniki archiwalne dla tego działu zawierają 7766 pozycji. Prowadzono je wcześniej niż dział II, gdyż od 31 stycznia 1955 r. do 27 maja 1955 r. (do numeru 7401), a następnie od 14 września 1955 r. do 17 listopada 1956 r. Ostatnia pozycja została wprowadzona znacznie później, przy czym nie zanotowano przy niej daty wpisu. Dzienniki działu III prowadzono nie tylko w księgach wpływu i ruchu akt w archiwum operacyjnym wzór E-21, lecz także w książkach skonfiskowanych przedmiotów przez sąd wzór E-27<sup>22</sup>. Zamieszczano w nich bardzo skąpe zapisy, ograniczające się z reguły do liczby porządkowej (numeru archiwalnego), daty rejestracji akt w dzienniku, jednostki składającej akta, imienia i nazwiska osoby, której materiały dotyczyły, oraz liczby załączników, co należy odczytywać jako liczbę kart znajdujących się w aktach.

Zdecydowana większość akt tego działu została zniszczona<sup>23</sup>, a nieliczne, które ocalały – przejejestrowano do nowego działu II<sup>24</sup>. Numery jednostek archiwalnych, zwłaszcza tych zniszczonych, często łamano przez 55 lub 56, czyli dwie ostatnie cyfry roku.

Dzienniki archiwalne dotyczące agentury zostały uznane za dział IV. W Krakowie tylko on był prowadzony dla jednej kategorii spraw bez przerwy w latach 1950–1990<sup>25</sup>. W późniejszym czasie przyporządkowano go do działu I, co sytuuje go wśród dzienników nowego typu, jednak czas jego powstania i sposób prowadzenia w początkowym okresie uzasadniają jego omówienie również wśród dzienników starego typu. Przez kilka lat informacje odnotowywano bowiem w zwykłych zeszytach pozbawionych rubryk i linii. Za-

<sup>18</sup> AIPN Kr, 0209/1, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział II, nr. 1–2423.

<sup>19</sup> AIPN Kr, 041/8, t. 1–7, Wykazy zniszczonych akt operacyjnych.

<sup>20</sup> Ustalono na podstawie zachowanych kart ewidencyjnych, a także na przykładzie wybranych akt rozpracowań operacyjnych. Zob. AIPN Kr, 010/7864; AIPN Kr, 010/7732; AIPN Kr, 010/7731.

<sup>21</sup> Zarządzenie nr 04/54 z dnia 28 XII 1954 r. przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, część II, pkt 1.

<sup>22</sup> AIPN Kr, 092/4, t. 1–6, Dzienniki archiwalne WUdsBP w Krakowie, dawny dział III.

<sup>23</sup> AIPN Kr, 041/8, t. 1, k. 1–7, Wykazy zniszczonych akt operacyjnych. W czerwcu 1958 r. spośród 7765 spraw do zniszczenia zakwalifikowano 6041, do KOI – 39, do skorowidza archiwalnego, czyli kartoteki zniszczeniowej – 274, a do skomasowania przeznaczono 1411 spraw.

<sup>24</sup> AIPN Kr, 0209/4, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział II, nr. 7185–9201. Odnaleziono jedynie 139 takich numerów, przejejestrowanych bezpośrednio do nowego działu II. Nie jest natomiast znana liczba akt, które zachowały się w wyniku komasacji.

<sup>25</sup> AIPN Kr, 00228/1–17; AIPN Kr, 00232/1–3, Dzienniki archiwalne WUSW w Krakowie, dział I.

pisywano w nich kolejno: numer archiwalny, jednostkę zdającą akta, datę złożenia, pseudonim, nazwisko i imię oraz uwagi (najczęściej występuje w nich litera „z” mówiąca o zniszczeniu akt), przy czym nigdzie nie podawano nazwy poszczególnych kolumn. Dzienniki prowadzono wówczas bardzo niechlujnie. W kolejnych tomach zaczęto pisać najpierw jednostkę, a następnie także pseudonim, i ograniczono zapisy do numeru, daty, nazwiska i imienia oraz uwag, co często czyniło adnotacje niezrozumiałymi<sup>26</sup>. Sytuacja polepszyła się w kwietniu 1955 r. (od numeru 25 700) po wprowadzeniu standardowego Dziennika archiwalnego teczek personalnych i pracy agentury wyeliminowanej wzór EO-14<sup>27</sup>. Dopiero w połowie listopada 1972 r. (od numeru 40 201) zmieniono symbol z IV na I. Tak późne zmodyfikowanie sposobu oznaczania akt w stosunku do Zarządzenia nr 0107/68 z dnia 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych można tłumaczyć praktyką określania cyfrą rzymską I akt kontrolno-śledczych aż do listopada 1972 r., kiedy zakończono proces ich przerejestrowywania do nowego działu III. Wtedy też rozpoczęto zmienianie zapisów w kartotece ogólnoinformacyjnej, najczęściej przez przekreślenie całej sygnatury i przybicie pieczętki o posiadaniu materiałów w Wydziale „C” KW MO w Krakowie do numeru, który przepisywano, łamiąc go teraz przez I.

Większość akt agentury miała w rzeczywistości tylko naniesiony kolejny numer bez żadnego rozszerzenia. W późniejszym okresie często do tych numerów dopisywano cyfrę rzymską I. Podobnie w dziennikach rejestracyjnych dotyczących agentury z lat 1955–1962<sup>28</sup> najczęściej wpisywano w uwagach sam numer archiwalny, a przez rzymską cyfrę IV zaczęto go łamać dopiero w 1961 r. Nieco wcześniej, w drugiej połowie 1957 r.<sup>29</sup>, ale za to konsekwentnie, takie oznaczenie wprowadzono na kartach ewidencyjnych. Wydaje się to zrozumiałe ze względu na konieczność szybkiej i pewnej identyfikacji akt. Jednocześnie fakt, iż najstarsze karty dotyczące agentury pochodzą z 1957 r., może sugerować, że za porządkowanie ewidencji odnoszącej się do niej zabrano się dopiero po masowym składaniu akt operacyjnych do archiwum w latach 1955–1956. Oznaczenie akt agentury cyfrą rzymską IV wydaje się to potwierdzać.

Dziennik archiwalny spraw ewidencji operacyjnej wzór EO-9<sup>30</sup> (określony w Krakowie jako dział „R”) ustanowiono Instrukcją nr 017/55 z dnia 8 kwietnia 1955 r.<sup>31</sup>, a cztery

<sup>26</sup> Trudno stwierdzić, czy na ograniczenie zapisów miała wpływ Instrukcja o prowadzeniu ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej jednostek operacyjnych służby bezpieczeństwa publicznego nr C-812/50 z dnia 25 VIII 1950 r., która załącznikiem nr 10 wprowadzała prostą księgę archiwalną dla teczek agentury, złożoną tylko z czterech kolumn: numeru, daty, nazwiska i imienia oraz uwag. Dziennik archiwalny akt agentury zaczęto prowadzić w Krakowie jeszcze w czerwcu 1950 r., a więc przed ukazaniem się instrukcji. Stopniowy natomiast proces redukcji zapisów rozpoczął się od września 1951 r., chociaż Rozkaz nr 035/50 wiceministra Mieczysława Mietkowskiego nakazywał wprowadzenie instrukcji w życie z dniem 1 X 1950 r.

<sup>27</sup> AIPN Kr, 00228/7. Zob. też M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 272–274.

<sup>28</sup> AIPN Kr, 041/51, t. 1–2, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUdsBP/KW MO w Krakowie; AIPN Kr, 041/51, t. 10, Dziennik rejestracyjny tajnych współpracowników, właścicieli LK, MK i skrzynek kontaktowych KW MO w Krakowie.

<sup>29</sup> Najstarsze odnalezione karty ewidencyjne osobowych źródeł informacji znajdujące się w kartotekach operacyjnych b. KW MO/WUSW w Krakowie pochodzą z sierpnia 1957 r., np. karta dot. Edwarda Cebo, s. Władysława, ur. 10 VII 1916 r. w kartotece ogólnoinformacyjnej (AIPN Kr, 00142), a większość z nich powstała w ciągu 1958 r.

<sup>30</sup> M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 272–273.

<sup>31</sup> AIPN Kr, 092/1, t. 1–3, Dziennik archiwalny WUdsBP/KW MO w Krakowie, dawny dział „R”.

miesiące później przystapiono do jego prowadzenia. Wpisywano do niego tylko sprawy bieżące, które zostały zarejestrowane w jednym z dzienników rejestracyjnych wprowadzonych wspomnianą instrukcją<sup>32</sup>. Początkowo umieszczano w nim zatem sprawy: agenturalno-śledcze (w Krakowie oznaczano je literą „C”), agenturalno-poszukiwawcze („D”), agenturalnego sprawdzenia („E”) oraz ewidencyjno-obszernicze („F”). Od stycznia 1961 r. pojawiają się tu także sprawy: operacyjnego rozpracowania („A”), operacyjnej obserwacji („B”), operacyjnego sprawdzenia („C”). Od listopada 1962 r. zaczęto natomiast wpisywać sprawy operacyjne klasyfikowane według Zarządzenia nr 0110/62 z dnia 18 czerwca 1962 r. ministra spraw wewnętrznych<sup>33</sup>, tj. sprawdzenia, rozpracowania, obserwacji, obiektowe, a także teczki kontroli. Dziennik archiwalny spraw ewidencji operacyjnej zawiera 6026 pozycji.

Z końcem grudnia 1966 r. rozpoczęto proces przerejestrowywania akt, które postanowiono zachować, przeznaczając pozostałą część do wybrakowania. Ostatnie wpisy do dziennika działu „R” miały miejsce 14 lutego 1967 r.<sup>34</sup>, a 10 kwietnia 1967 r. zakończono przerejestrowywanie do nowego działu II, chociaż pojedyncze przypadki zdarzały się jeszcze do grudnia tego roku<sup>35</sup>. W sumie do dziennika nowego działu II przerejestrowano około 2600 akt typu R, niewielką część skomasowano ze sprawami śledczymi, a pozostałą zniszczono w latach 1966–1967<sup>36</sup>.

Kolejną kategorią materiałów, jakie wyszły z użycia w 1955 r., były akta agenturalnych rozpracowań, które oznaczano numerem i literami „ag”. Dla tego typu spraw założono Księgę archiwalną ag[enturalnych] rozpracowań i spraw bezimiennych<sup>37</sup>, wykorzystując do tego celu Księgę aresztu wzór E-6. Złożona jest ona z dwóch – jak się wydaje – niezależnych części, stąd zostaną one omówione oddzielnie.

Część pierwsza zawiera 262 pozycje, przy czym jeden numer dotyczy zazwyczaj wielu osób<sup>38</sup>. Składa się ona z następujących kolumn: liczba porządkowa, czyli numer archiwalny, nazwisko, imię i imię ojca, kryptonim, data urodzenia, nazwa jednostki oraz uwagi. Nazwy rubryk poza pierwszymi dwoma dopisano odręcznie. Nie sprecyzowano także okresu powstania księgi. Można go jednak próbować ustalić na podstawie kart z kartotek zniszczeniowej i ogólnoinformacyjnej odnoszących się do osób występujących w księdze. Daty zapisów podających sygnatury akt łamanych przez „ag” wskazują, że jej większa część – a prawdopodobnie całość – powstała między końcem listopada 1955 r. a kwietniem 1956 r.<sup>39</sup> Początkowa data wydaje się nie budzić wątpliwości, końcowa

<sup>32</sup> M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 266–267.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 270–271.

<sup>34</sup> AIPN Kr, 092/1, t. 3, Dzienniki archiwalne WUdsBP/KW MO w Krakowie, dawny dział „R”, k. 80v–82.

<sup>35</sup> AIPN Kr, 0209/5, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział II, nr. 9202–11202.

<sup>36</sup> AIPN Kr, 041/15, Wykazy zniszczonych akt „R”.

<sup>37</sup> AIPN Kr, 041/189, Księga archiwalna agenturalnych rozpracowań i spraw bezimiennych WUdsBP w Krakowie.

<sup>38</sup> Łącznie w tej części księgi występuje 1277 osób i 7 spraw bez figurantów.

<sup>39</sup> Zob. np. karty w kartotece zniszczeniowej dot. Saturna Stasikowskiego, s. Antoniego, ur. 12 XI 1908 r. – osoby z pozycji 15/ag, data zapisu na karcie 30 XI 1955 r.; Stanisława Kądzioły, s. Piotra, ur. 12 I 1937 r. – osoby z pozycji 121/ag, data zapisu na karcie 4 I 1956 r.; Ludwika Drewniaka, s. Jana, ur. 20 VIII 1904 r. – osoby z pozycji 262/ag, data zapisu na karcie 7 IV 1956 r. (AIPN Kr, 080); w kartotece ogólnoinformacyjnej dot. Edwarda Techmańskiego, s. Jana, ur. 29 X 1906 r. – osoby z pozycji 215/ag, data zapisu na karcie 2 II 1956 r. (AIPN Kr, 00142).

jednak nie jest już tak oczywista. Pojawia się ona tylko raz, przy czym sam numer 262/ag został dopisany innym charakterem pisma, co wskazuje, że mógł powstać znacznie później. Istnieje natomiast wiele zapisów z datacją późniejszą, sięgającą aż do stycznia 1961 r.<sup>40</sup> Nie można też wykluczyć, że zasadnicza część księgi (do pozycji 235) powstała na przełomie lat 1955–1956, natomiast pozostałe pozycje odnotowywano stopniowo do początków 1961 r.<sup>41</sup>

Nie ulega wątpliwości, że ta część dziennika spraw agenturalnych powstała w momencie zmian w ewidencji, jakie dokonały się w 1955 r. Był to jeden z inwentarzy spraw, które już zamknięto bądź zamykano w 1955 r. (świadczy o tym mocno z nim powiązana Księga rejestracji agenturalnych rozpracowań wzór E-059 prowadzona w latach 1951–1955)<sup>42</sup>. Jest to najstarszy jak dotąd dziennik rejestracyjny, który udało się odnaleźć w zasobie Oddziału IPN w Krakowie. Składa się on, jak już wspomiano, z dwóch części: pierwsza zawiera „kolejność numeracji agenturalnych rozpracowań”<sup>43</sup>, czyli konkretnym jednostkom operacyjnym przypisuje numery od 1 do 369 oraz podaje, na której stronie dziennika znajduje się wpis. Księga nie ma bowiem formy ciągłego zapisu, lecz w jej drugiej części każda jednostka operacyjna na swoich wydzielonych stronach dokonywała zapisów rejestracyjnych, przy czym numery danej jednostki nie są kolejnymi, gdyż są one następnymi dla całego dziennika. Wiele spraw wpisanych do Księgi archiwalnej ag[enturalnych] rozpracowań i spraw bezimiennych zostało również odnotowanych w Księdze rejestracyjnej agenturalnych rozpracowań. Zamieszczano w niej m.in. datę zakończenia lub przerejestrowania sprawy. Ostatnie takie wpisy pochodzą z maja 1955 r.<sup>44</sup>

Druga część Księgi archiwalnej ag[enturalnych] rozpracowań i spraw bezimiennych rozpoczyna się w środku tomu i liczy 322 pozycje, w większości bez określenia terminu wpisu. Dopiero od numeru 246 pojawiają się daty (od lipca 1962 r. do 24 października 1968 r.), najpierw umieszczane w poprzek na marginesie, a następnie w uwagach, które można potraktować jako moment wpisu. Mimo to kolejne adnotacje często odnoszą się do zdarzeń dużo wcześniejszych, sięgających nawet lat czterdziestych<sup>45</sup>. Zapisy do numeru 245 musiały zatem powstać przed lipcem 1962 r. Dotyczą one najczęściej włamań do gminnych spółdzielni w różnych miejscowościach, napadów na osoby powiązane z aparatem władzy, sabotaży (np. pożary, awarie, eksplozje), ulotek i anonimowych pism. Sprawy te były pierwotnie zarejestrowane w księdze pt. „Obiekty do złożenia i zniszczenia”, którą po 19 maja 1961 r. przepisano do nowego dziennika. Zapewne przy tej okazji wszystkie jednostki archiwalne, które chciano jeszcze zachować, ale tematycznie nie mieściły się w zakresie spraw obiektowych, wpisano do pustej części Dziennika archiwalnego

<sup>40</sup> Zob. kartę w kartotece zniszczeniowej dot. Władysława Czepca, s. Andrzeja, ur. 15 XI 1914 r. – osoby z pozycji 262/ag, data zapisu na karcie 23 I 1961 r. (AIPN Kr, 080).

<sup>41</sup> Zob. karty w kartotece zniszczeniowej dot. Władysława Woltera, s. Władysława, ur. 5 II 1897 r. – osoby z pozycji 235/ag, data zapisu na karcie 13 II lub IV 1956 r.; Józefa Zyzaka, s. Jana, ur. 7 II 1922 r. – osoby z pozycji 236/ag, data zapisu na karcie 14 I 1957 r.; Józefy Lemparti-Biery, c. Jana, ur. 15 XI 1923 r. – osoby z pozycji 242/ag, data zapisu na karcie 10 I 1957 r.; Karola Rybaka, s. Franciszka, ur. 23 XI 1910 r. – osoby z pozycji 261/ag, data zapisu na karcie 3 XII 1960 r. (AIPN Kr, 080).

<sup>42</sup> AIPN Kr, 041/49, t. 1, Księga rejestracji agenturalnych rozpracowań WUBP/WUdsBP w Krakowie.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>44</sup> *Ibidem*. Zob. np. zapis do numeru 353, *ibidem*, k. 68v.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 37v–39.

agenturalnych rozpracowań jako „sprawy bezimiennie”. Prawdopodobnie także dopiero wtedy do nazwy dziennika dopisano drugi człon: „i spraw bezimiennych”.

Niemal wszystkie akta zarówno z części pierwszej, jak i drugiej zostały prawdopodobnie zniszczone. Udało się odnaleźć 16 numerów „ag”, a więc z części pierwszej, przenieśtrawanych do nowego działu II<sup>46</sup>. Nie można jednak wykluczyć, że niektóre jednostki skomasowano z aktami z innych działów. Prawie wszystkim pozycjom z części drugiej przypisano natomiast w uwagach literę „z” lub adnotację „do zniszczenia”, biegnącą przez całą stronę. Tylko około 27 pozycji nie posiada takiego dopisku, aczkolwiek dotychczas odnaleziono tylko jedną teczkę, na której zachował się sam numer bez żadnego rozszerzenia<sup>47</sup>.

Ostatnią kategorią wymagającą omówienia są trzy dzienniki archiwalne spraw obiektowych. Jako pierwszy założono dziennik zatytułowany: „Obiekty do złożenia i zniszczenia”<sup>48</sup>. Prowadzono go w nieadekwatnej do treści Księdze kontrolnej Biura Ewidencji

| Dział starego typu                  | Rodzaj akt                              | Nowy dział | Rodzaj akt        |
|-------------------------------------|---|------------|-------------------|
| I                                   | kontrolno-śledcze                       | III        | kontrolno-śledcze |
| II                                  | różne materiały operacyjne              | II         | sprawy operacyjne |
| III                                 | materiały operacyjne na członków partii | II         | sprawy operacyjne |
| IV                                  | akta OZI                                | I          | akta OZI          |
| R                                   | różne materiały operacyjne              | II         | sprawy operacyjne |
| Ag                                  | sprawy agenturalnego rozpracowania      | II         | sprawy operacyjne |
| „Obiekty do złożenia i zniszczenia” | sprawy obiektowe                        | Ob         | sprawy obiektowe  |
| O                                   | sprawy obiektowe                        | IV         | sprawy obiektowe  |

#### Schemat zmian w oznaczeniach numerów archiwalnych oraz najczęstszych przenieśtrawowań akt z dzienników starego typu do nowych inwentarzy

<sup>46</sup> AIPN Kr, 0209/5, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział II, nr. 7185–9201.

<sup>47</sup> AIPN Kr, 010/8170, t. 5. Numer zachował się na okładce akt.

<sup>48</sup> AIPN Kr, 041/192, Dziennik archiwalny spraw obiektowych do złożenia i zniszczenia WUdsBP/KW MO w Krakowie.

wzór E-3. Nazwy rubryk, podobnie jak w innych przypadkach, dopisano odręcznie. Są to kolejno: liczba porządkowa (był to jednocześnie numer archiwalny), data zapisu, nazwa obiektu (od połowy dziennika w nawiasie dopisywano jeszcze „czego dot. sprawa”), kryptonim, nazwa jednostki zdającej akta, następnie dwie rubryki, w których zaznaczano materiały do pozostawienia lub zniszczenia, oraz uwagi – notowano w nich ilość i formę materiałów, np. teczka, paczka, segregator. Dziennik obejmuje 2252 numery i prowadzono go od 16 listopada 1955 r. do 19 maja 1961 r., przy czym większość adnotacji powstało do 7 lutego 1956 r.<sup>49</sup> Analizując czas powstania oraz rodzaj wpisów, można założyć, że jest to kolejny dziennik, który miał pomóc w uporządkowaniu archiwum po zmianach, jakie nastąpiły w ewidencji operacyjnej w 1955 r., i objął on tylko materiały spraw zakończonych, których nie zamierzano kontynuować po tym roku. Prawdopodobnie akta oznaczano tylko numerem bez żadnego rozszerzenia. Wszelkie nowe sprawy obiektowe rejestrowano w Dzienniku rejestracyjnym spraw obiektowych i zagadnieniowych wzór EO-3<sup>50</sup>, a po ich zakończeniu akta rejestrowano w Dzienniku archiwalnym teczek obiektowych i zagadnieniowych wzór EO-10, który prowadzono od 9 sierpnia 1956 r. aż do 1990 r.<sup>51</sup> Akta tego typu posiadały rozszerzenie „O”, a następnie „IV”<sup>52</sup>. Tym samym przez pięć lat istniały równoległe dwa dzienniki archiwalne dla spraw obiektowych. W jednym odnotowywano tylko akta obejmujące sprawy sprzed 1955 r., które poszczególne jednostki przysyłały do złożenia w archiwum, nowsze – rozpoczęte po 1955 r. – wpisywano natomiast do drugiego dziennika.

Dziennik archiwalny spraw obiektowych, który jedynie wykazywał akta do pozostawienia lub zniszczenia i nie miał nic wspólnego z rzeczywistą zawartością archiwum, najwyraźniej nie spełniał swoich zadań, skoro po maju 1961 r. założono kolejny<sup>53</sup>. Powstał on przez skopiowanie z książki obiektów do złożenia i zniszczenia pozycji przeznaczonych do pozostawienia, a jednocześnie zapisy prawdopodobnie porównano z faktyczną liczbą teczek w archiwum. Materiały grupowano według jednostek operacyjnych zdających akta i przypuszczalnie podczas tej czynności skreślano pozycje z dziennika poprzedniego<sup>54</sup>. Wpisy ograniczają się do liczby porządkowej, będącej jednocześnie numerem archiwalnym, nazwy obiektu, kryptonimu, jednostki zdającej akta, liczby teczek i uwag. W tej ostatniej rubryce, zapewne w okresie późniejszym, literą „z” zaznaczano, które akta zniszczono. Mankamentem nowego dziennika jest brak dat adnotacji, stąd trudność w określeniu precyzyjnej daty jego utworzenia. Większość spośród 1079 pozycji spisana została jednym charakterem pisma i kolorem atramentu. Prawdopodobnie więc powstał on w bardzo krótkim czasie. Biorąc pod uwagę ostatnie

<sup>49</sup> Pod tą datą zapisana została pozycja 2018, następne – aż do numeru 2100 – umieszczono pod datą 28 VII 1956 r. Kolejne numery odnotowywano bardzo nieregularnie, stopniowo ograniczając się do pojedynczych wpisów. *Ibidem*, k. 82v–92v.

<sup>50</sup> AIPN Kr, 049/43, t. 3, Dziennik rejestracyjny spraw obiektowych i zagadnieniowych WUdsBP/KW MO w Krakowie.

<sup>51</sup> AIPN Kr, 00195/22, Dziennik archiwalny WUSW w Krakowie, dział IV. W Oddziale IPN w Krakowie znajduje się tylko kserokopia tego dziennika obejmująca 398 pozycji.

<sup>52</sup> Zmiana nastąpiła po listopadzie 1972 r., kiedy zaprzestano oznaczania akt agentury cyfrą rzymską IV.

<sup>53</sup> AIPN Kr, 0209/13, Dziennik archiwalny spraw obiektowych KW MO w Krakowie.

<sup>54</sup> Wszystkie pozycje w Dzienniku archiwalnym spraw obiektowych do złożenia i zniszczenia WUdsBP/KW MO w Krakowie zostały przekreślone na czerwono (AIPN Kr, 041/192).

wpisy w jego poprzedniku, które przeniesiono do nowego dziennika, nastąpiło to między majem 1961 r.<sup>55</sup> a 19 grudnia 1962 r., jak świadczy data w uwagach przy numerze 971<sup>56</sup>. Kończy się on natomiast na latach siedemdziesiątych. Można w nim bowiem odnaleźć zapisy sięgające co najmniej 1975 r., o czym świadczą materiały zgromadzone w sprawach<sup>57</sup>.

W kontekście istnienia wspomnianego już Dziennika archiwalnego działu IV niezrozumiałe jest, dlaczego do Dziennika archiwalnego spraw obiektowych KW MO w Krakowie wpisano także sprawy nowsze, tj. rozpoczęte po 1955 r., w tym np. materiały dotyczące wydarzeń w Nowej Hucie w 1960 r.<sup>58</sup> Dla odróżnienia od działu „O”/IV akta oznaczano wyróżnikiem „Ob.”.

Chociaż dzienniki archiwalne starego typu nie przedstawiają obecnego układu akt operacyjnych b. SB WUSW w Krakowie zgromadzonych w archiwum Oddziału IPN w Krakowie, to jednak ich znajomość ułatwia prawidłowe odczytywanie i interpretowanie zapisów na kartach ewidencyjnych, zwłaszcza z kartoteki zniszczeniowej KW MO/WUSW w Krakowie. Mogą jednocześnie stanowić cenne uzupełnienie materiałów archiwalnych lub istotne źródło informacji na temat danej osoby lub sprawy w przypadku niezachowania się akt.

---

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 91v–92v.

<sup>56</sup> AIPN Kr, 0209/13, Dziennik archiwalny spraw obiektowych KW MO w Krakowie, s. 68.

<sup>57</sup> Zob. np. AIPN Kr, 075/244, Materiały dotyczące Krzeszowickich Zakładów Kamieniołomów Drogowych.

<sup>58</sup> Sprawa została wpisana do dziennika pod numerem 1076.

| Lp. (dotyczy) | Data wybitu i Nr. akt. | Od kogo          | Zakreślenie | Treść aktu (Nawiązanie, data i nr protokołu itp.) | Uwagi |
|---------------|------------------------|------------------|-------------|---|-------|
|               |                        |                  |             |   |       |
| 5554          | 18.05.60               | Pracej Duchownej | 37          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5555          | 18.05.60               | P.O. Duchownej   | 13          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5556          |                        |                  | 27          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5557          |                        |                  | 14          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5558          |                        |                  | 16          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5559          |                        |                  | 24          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5560          |                        |                  | 85          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5561          |                        |                  | 8           | Protokół z dnia 18.05.60                          | F     |
| 5562          |                        |                  | 27          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5563          |                        |                  | 4           | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5564          |                        |                  | 12          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5565          |                        |                  | 13          | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |
| 5566          |                        |                  | 5           | Protokół z dnia 18.05.60                          |       |

Przykładowe strony z Dziennika archiwalnego spraw śledczych dawnego działu I z widocznymi przerejestrowaniami do nowego działu III (AIPN Kr, 092/5, t. 3)



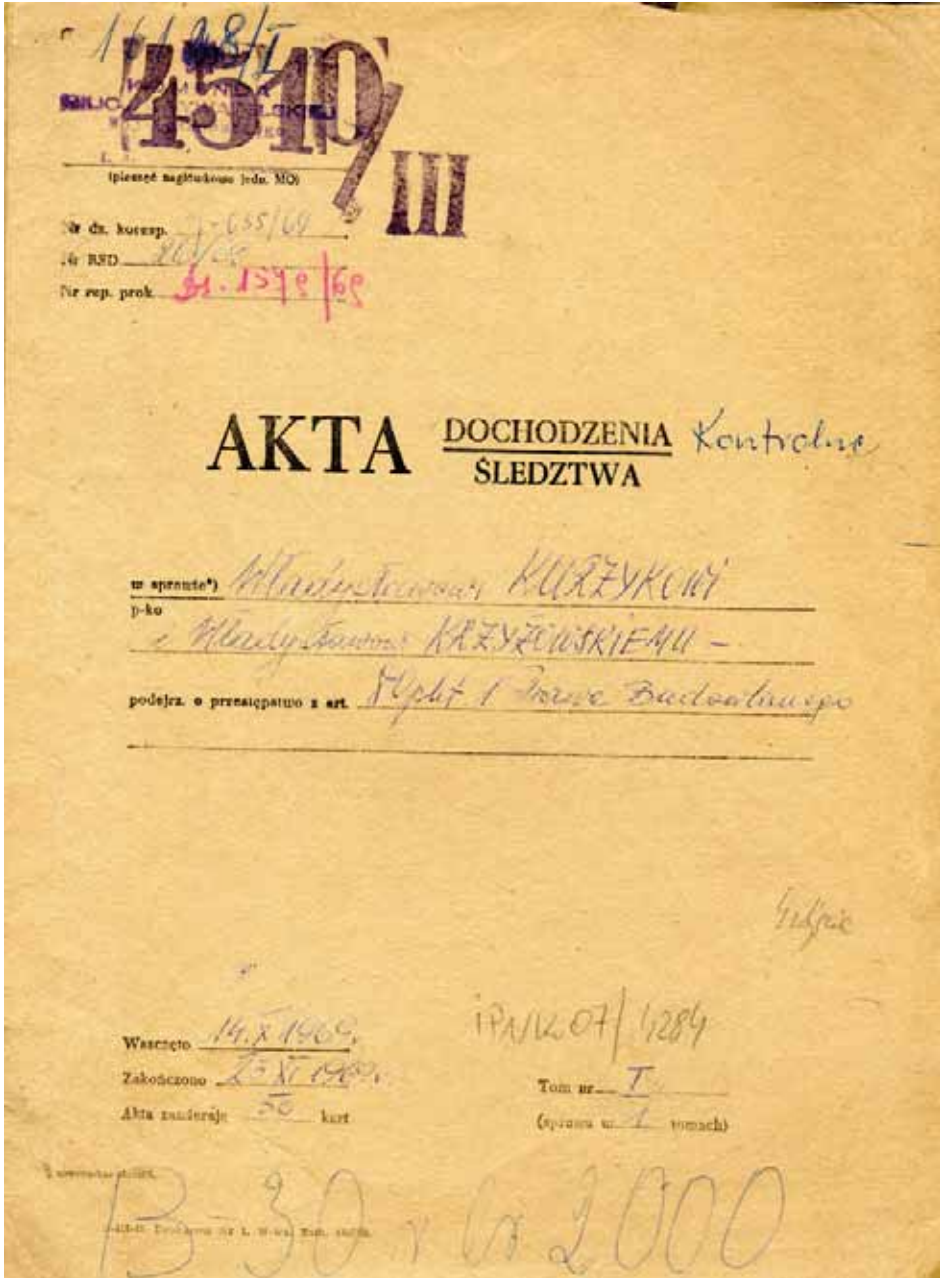
| l. p. | Nazwisko, imię<br>i imię ojca          | Przebieg        |               | Kraj<br>Data<br>zwolnienia            | Uwagi                         |
|-------|--|-----------------|---------------|---------------------------------------|-------------------------------|
|       |  | Data umocnienia | Data i rodzaj |                                       |                               |
| 99126 | Nice Maria<br>s. Marianna<br>s. Józefa | 11. III. 1916.  | Wych. IV      | UK.                                   | Skomasz dołny<br>99126 190801 |
| 99127 | Bienut Antoni<br>s. Agnieszka          | 5. I. 1903.     | "             | Skomasz<br>art. 286.                  | G                             |
| 99128 | Jurasa Zdzisław<br>s. Marianna         | 17. III. 1913.  | "             | podchorąż<br>nie dokum.               | Skomasz dołny<br>12581/15/25  |
| 99129 | Pelni Kazimierz<br>s. Bronia           | 5. II. 1918.    | "             | "                                     | "                             |
| 99130 | Dąbrowski Mieczysław<br>s. Mieczysław  | 24. VI. 1918.   | "             | UK.                                   | G                             |
| 99131 | Glomik Józef<br>s. Józefa              | 7. XI. 1886.    | "             | Wrogie<br>wypowiedzi                  | "                             |
| 99132 | Seastak Maria<br>s. Józef              | 10. VII. 1912.  | "             | wypowiedzi<br>wypowiedzi<br>kajennicy | "                             |
| 99133 | Romanowicz Jerzy<br>s. Józef           | 5. I. 1919.     | "             | kontakt<br>zagonia                    | "                             |
| 99134 | Krasubki Adam<br>s. Cecylia            | 20. VI. 1913.   | "             | nadzwyczaj<br>finansowe               | "                             |
| 99135 | Maliszewski Bogusław<br>s. Waleria     | 20. VII. 1908.  | "             | "                                     | "                             |
| 99136 | Łeć Kazimierz<br>s. Klementyna         | 1. III. 1911.   | "             | kontakt<br>zagonia                    | "                             |
| 99137 | Benesz Zdzisław<br>s. Józef            | 25. I. 1887.    | "             | Sieradek<br>zagonia                   | "                             |
| 99138 | Gierczak Mieczysław<br>s. Józef        | 4. IX. 1923.    | "             | podleg.<br>rozstrzelany               | "                             |
| 99139 | Adamek Józef<br>s. Józef               | 1. III. 1906.   | "             | kontakt<br>zagonia                    | "                             |
| 99140 | Smietanski Bernard<br>s. Franciszek    | 22. II. 1909.   | "             | zagonia<br>robot                      | "                             |
| 99141 | Palczak Antoni<br>s. Antoni            | 11. I. 1906.    | "             | tuszenie<br>broni; nożem              | "                             |
| 99142 | Sianoszek Bronisław<br>s. Stanisław    | "               | "             | podleg.<br>utrzymanie                 | "                             |
| 99143 | Korabel Cecylia<br>s. Franciszek       | 6. X. 1915.     | "             | podleg.<br>zagonia                    | "                             |
| 99144 | Dziatowy Jan<br>s. Bronisław           | 18. III. 1916.  | "             | podleg.<br>zagonia                    | G                             |
| 99145 | Pietrucha Zygmunt<br>s. Władysław      | 1. I. 1923.     | "             | podleg.<br>Sieradek                   | "                             |
| 99146 | Urbaniski Józef<br>s. Franciszek       | 24. VII. 1906.  | "             | "                                     | "                             |
| 99147 | Smykła Adam<br>s. Marianna             | 8. X. 1904.     | "             | b. w. w. w.<br>przedzob.              | Skomasz dołny 896/8           |
| 99148 | Łogalski Józef<br>s. Cecylia           | 2. I. 1922.     | "             | UK.                                   | "                             |
| 99149 | Łabinski Józef<br>s. Władysław         | 29. II. 1911.   | "             | ustawa<br>podległość                  | "                             |
| 99150 | Dojłodo Stanisław<br>s. Władysław      | 27. II. 1918.   | "             | okazania                              | "                             |

Wzrost Nr. 2-6 Urzędniczy Nr. 1

Dziennik archiwalny dawnego działu II (AIPN Kr, 092/23, t. 32)

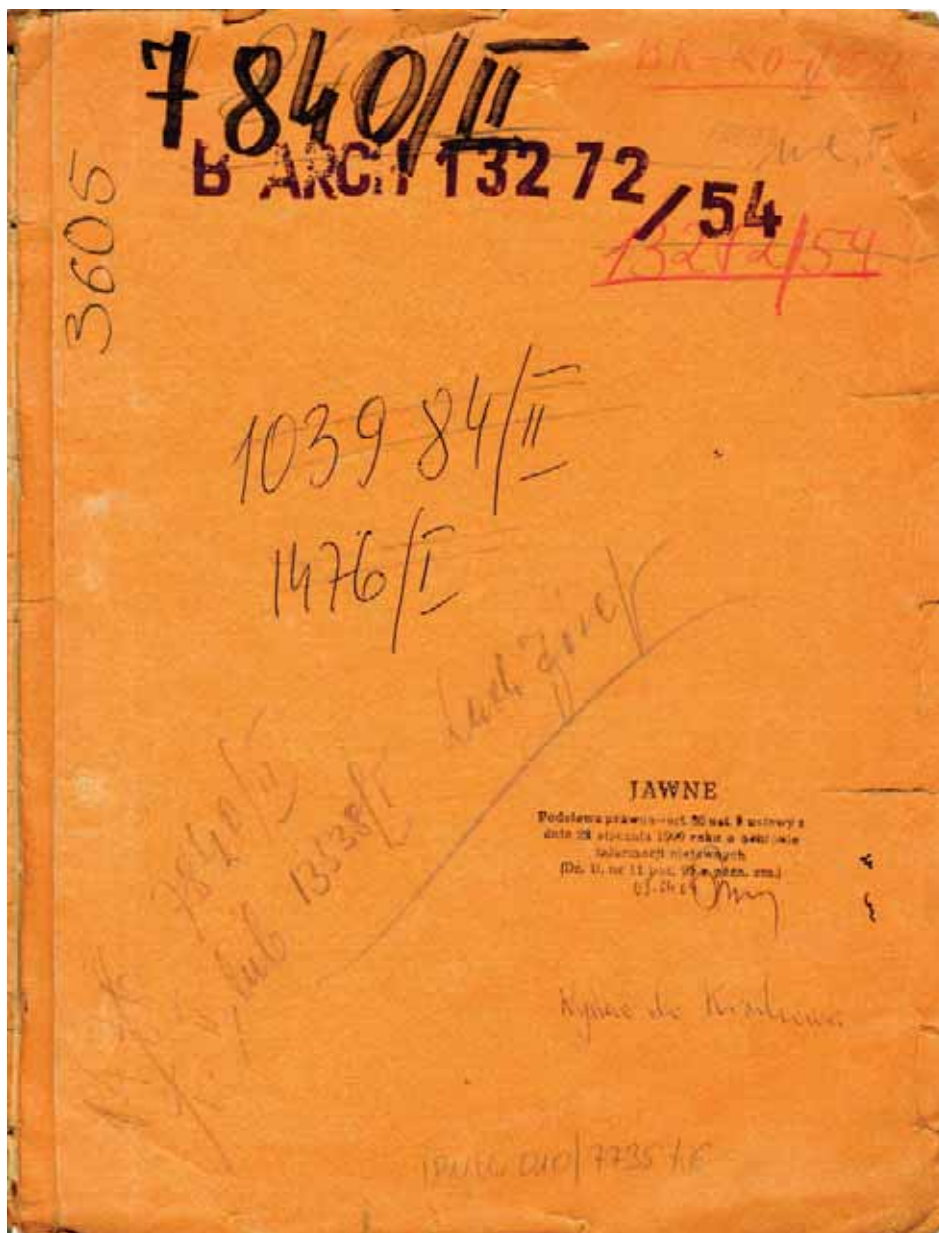
|       |             |          |                        |                                      |
|-------|-------------|----------|------------------------|--------------------------------------|
| 11838 |             | 30.11.52 | Sprechawicz Stefan     | zmnosc, ciastki.                     |
| 11839 |             | -        | Szarnek Tadeusz        | 2                                    |
| 11840 |             | -        | Latocha Jan            | 2                                    |
| 11841 |             | -        | Ogiela Jan             | 2                                    |
| 11842 |             | -        | Kalopa Stanislaw       | 2                                    |
| 11843 |             | -        | Lopata Tadeusz         | 2                                    |
| 11844 |             | -        | Eichler Diodor         | 2                                    |
| 11845 |             | -        | Burton Franciszek      | Przebramowo<br>K.A.H.O. Nr. 21.3.55. |
| 11846 |             | -        | Bochanski Jan          | 2                                    |
| 11847 | "Szmaciarz" | -        | Kawgol Jozef           | 2                                    |
| 11848 |             | -        | Dawdzinski Karimierz   | + 2                                  |
| 11849 |             | -        | Lewandowska Helena     | 2                                    |
| 11850 |             | -        | Kocolek Andrzej        | 2 sepa 22.4.9559                     |
| 11851 |             | -        | Gluszycki Mieczyslaw   | 2                                    |
| 11852 |             | -        | Konkrel Antol          | zmnosc                               |
| 11853 |             | -        | Raczka Jan             | 2                                    |
| 11854 |             | -        | Hojciechowski Marian   | zmnosc                               |
| 11855 |             | -        | Lukasik Zbigniew       | 2                                    |
| 11856 |             | -        | Antecki Tadeusz        | 2                                    |
| 11857 |             | -        | Tarant Marian          | 2                                    |
| 11858 | "Rozia"     | -        | Lis Stanislaw          | 2                                    |
| 11859 |             | -        | Dlugosz Janna          | + 2                                  |
| 11860 |             | -        | Szwab Jozef            | 4385                                 |
| 11861 |             | -        | Golaniski Stanislaw    | 2                                    |
| 11862 | "Wilk"      | -        | Luczynski Tadeusz      | 2                                    |
| 11863 | "Czorny"    | -        | Caban Marian           | + 2                                  |
| 11864 |             | -        | Lahman Zbigniew        | + 2                                  |
| 11865 |             | -        | Dgniec Krysstof        | 2                                    |
|       |             | -        | <del>Jopce Jozef</del> | zmnosc                               |
|       |             | -        | Cimpia Franciszek      | 1496                                 |
|       |             | -        | Hasytkowski Leszek     | 4405                                 |

Przykładowa strona z Dziennika archiwalnego agentury, czyli dawnego działu IV – późniejszego działu I – z okresu, gdy zapisy były bardzo uproszczone (AIPN Kr, 00228/3)



Oryginalna okładka akt śledczych z widocznymi numerami dawnego działu I i nowego działu III (AIPN Kr, 07/4284)

ZASÓB ARCHIWALNY



Okladka akt z widocznymi numerami dawnych działów I i II oraz nowego działu II (AIPN Kr, 010/7735, t. 6)

SCISLE TAJNE!

37012/5

# Teczka personalna

43622

Kategoria \_\_\_\_\_

*uf*

Nr \_\_\_\_\_

Teczka personalna informatora z numerem akt  
noszącym ślady poprawiania na nowy dział I  
(AIPN Kr, 009/6331, t. 1)

Wydz. Ewid. Oper. K.W.M.O. w Krakowie  
Zarejestrowano  
w Ewidencji Sieci Agenturalnej  
pod Nr. 5954  
Dn. 23. VI. 81 Podpis *Korog*

Kateg.: B-20 "

Zaczęto \_\_\_\_\_ 195\_\_\_ r.

Ukończono \_\_\_\_\_ 195\_\_\_ r.

Rok Krakow. 1981

IPN K. 009/6331 + 1

37012/IV

KOMITET DO SPRAW BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO

Nowy Łany  
SCISLE TAJNE

~~3393/R~~

**SPRAWA**  
**EWIDENCYJNO - OBSERWACYJNA**

**Nr** 359/F/55

Akta sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej zakwalifikowane pierwotnie do działu „R”, a następnie włączone do akt informatora oznaczonych numerem łamanym przez IV (AIPN Kr, 009/6331, t. 2)

|               |        |
|---------------|--------|
| Nr archiwalny | 3393/R |
| Kategoria akt | „B-20” |

Rok brakow. 1980-

Zaczęto dn. 5 maja 1955 r.

Zakończono dn. 6. lutego 1959 r.

IPN Kr 009/6331 t. 2

| Nr kolejny (archiwalny) | Data wpisu | Nazwa jednostki, która nadała akt do archiwum | Ilość tomów | Rodzaj sprawy   | Nr rejestra-cyjny sprawy | Nazwisko i imię głównego figuranta | Rok urodzenia | Podpis pracownika kierującego oddziałem sprawy | Adres i adres numer ul. Data | Uwagi |
|-------------------------|------------|---|-------------|-----------------|--------------------------|------------------------------------|---------------|--|------------------------------|-------|
| 126                     | 20.56      | 1074 Tary                                     | 1           | agnt. sprawozd. | 71E/55                   | Strażak Piotr                      | 1809          |  |                              |       |
| 127                     | 26.56      | Chrasnow                                      | 1           | ag - sledcza    | 120K/55                  | Siebolda Piotr                     | 1879          |  |                              |       |
| 128                     | "          | Hydra. II s.v                                 | 1           | ag - sledcza    | 156C/55                  | brak fig.                          | -             |  |                              |       |
| 129                     | "          | Nowy Targ                                     | 1           | ag - sprawozd.  | 101E/56                  | Myszałek Piotr                     | 1922          |  |                              |       |
| 130                     | "          | Nowy Targ                                     | 1           | ag - sprawozd.  | 152E                     | Sowa Józefa                        | 1901          |  |                              |       |
| 131                     | "          | Dobre ciele                                   | 1           | ag - sprawozd.  | 273E/52                  | Charnob. Polak                     | 1907          |  |                              |       |
| 132                     | "          | Nowa Huta                                     | 1           | ag - sledcza    | 26K/55                   | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 133                     | "          | Nowa Huta                                     | 1           | ag - sledcza    | 75G/55                   | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 134                     | "          | Nowa Huta                                     | 1           | ag - sledcza    | 59G/55                   | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 135                     | "          | Harbownice                                    | 1           | ag - sledcza    | 64G/55                   | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 136                     | "          | Bzestwo                                       | 1           | ag - sledcza    | 67D/55                   | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 137                     | "          | Harbownice                                    | 1           | ag - ma onok.   | 191B/55                  | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 138                     | "          | Harbownice                                    | 1           | emik. obywat.   | 280E/56                  | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 139                     | "          | Os. Brzema Tarm.                              | 1           | agnt. sprawozd. | 81E/56                   | fig. nie ogrochomani               |               |  |                              |       |
| 140                     | 28.56      | Wyżn. V s.v                                   | 1           | emik. obywat.   | 191E                     | Józef Józef                        | 1890          |  |                              |       |
| 141                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | emik. obywat.   | 191E                     | Józef Józef                        | 1890          |  |                              |       |
| 142                     | "          | Nowa Huta                                     | 1           | agnt. sprawozd. | 280E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 143                     | "          | Nowy Sącz                                     | 1           | agnt. sprawozd. | 210E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 144                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | agnt. sprawozd. | 221E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 145                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | agnt. sprawozd. | 57E                      | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 146                     | "          | Nowy Targ                                     | 1           | ag - sprawozd.  | 110E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 147                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | agnt. sprawozd. | 354E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 148                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | agnt. sprawozd. | 256E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 149                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | agnt. sprawozd. | 181E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |
| 150                     | "          | Wyżn. V s.v                                   | 1           | agnt. sprawozd. | 358E                     | Wrona Stanisł.                     | 1896          |  |                              |       |

Przykładowe strony z Dziennika archiwalnego dawnego działu „R” (AIPN Kr, 092/1, t. 1)

| Data zapisu   | TREŚĆ i Nr. SPRAWY   |
|---|--|
| 20. V 47  | <p>Latrym przez 411 B9. Kraków dn 17.3.47. o wydawanie pieniędzy z Kasy z pominięciem obowiązkowego przepisu. Ostatecz. w tut. sprawie do dyspozycji 470/17. Sekc. I.</p>  |
| <p style="writing-mode: vertical-rl; transform: rotate(180deg);">                 Skromna i młoda.<br/>                 11-11-60<br/>                 11-11-60             </p> | <p>25. IV 47, Zwolniona, dnia 18. III. 47, przez W. U. 1947<br/>                 Kraków. Arch. Wydział 61, Nr. 1409/I.</p> <p>Zmiana zarz. Nr 5720/IV/50<br/>                 AZ- 04033/64 Nr. arch. 5720/IV<br/>                 Pozost. charakter. segr. Nr. 28<br/>                 strona 5407 B. I. W. "Nera", ool<br/>                 1947-48, dopis.</p> <p>Zakwalifik. do zniszczenia.<br/>                 Mat. 2-04. Nr. 1409/I</p> |

Przykład karty z kartoteki ogólnoinformacyjnej z widocznymi sygnaturami akt dawnych działów I i IV (AIPN Kr, 00142)



| Data zapisu                                      | TRESC I Nr SPRAWY   |
|--|---|
| 10. I 49 r.                                      | Areszt. dn. 30. 12. 48 r. przez P. U. B. P. Tarnob<br>za przynal. do org. W. I. N. do otr. 61/48  |
| 24. I. 49  | Prekarany dn. 13. I. 49. do więz.   |
| 3 II. 55   | <p>o Patroński<br/> <del>o lat. z P. U. B. P. Tarnob (odnot. z 8-16)</del><br/> <del>z orz. no w arch. w wybr. z 50 Pr. orz.</del><br/> <del>33544/II/55 skazany na 5 lat</del><br/> <del>wsp. z przynal. do W. I. N. otr. 8652KRW</del><br/> <del>dn. 10. I. 49. Nr. Jr. 353/49.</del></p> |
| <p>3<br/>     17. II. 63<br/>     17. II. 63</p> | <p><del>Arch. 33544/II/10027/II</del><br/> <del>skomunicowano</del><br/>         z mar. 19 II. 63<br/>         (odnot. z 20 p. 14)<br/>         Meto K2</p>   |
| <p>17. II. 63<br/>     17. II. 63</p>            | <p>270171 Karty E 14 wycofano<br/>         z m. res. P. U. B. P. Tarnob (N. 10027/II)<br/>         2 pastki z pom. figurate<br/>         34</p>   |

Przykład karty z kartoteki tzw. zniszczeniowej z widocznymi sygnaturami akt dawnych działów I i II (AIPN Kr, 080)

| Data               | Treść i Nr sprawy  |
|--------------------|--|
| 5. I. 56 r.<br>sy. | Mater. z Kyrz. IV. Kłed/SBE. Kraków ziożono u ashu.<br>Kyrz. X. Kłed/SBE. Kraków za Nr. 73/ag/55<br><del>3932</del><br>zniszczone!!! |

Przykład karty z kartoteki tzw. zniszczeniowej z widocznymi sygnaturami akt dawnych działów III i „ag” (AIPN Kr, 080)



Piotr Rybarczyk

# UWIĘZIENIE OSTATNIEGO KRONENBERGA. NIEZNANE KRONENBERGIANA W ZASOBIE DELEGATURY IPN W BYDGOSZCZY

**P**onadpięćdziesięcioletni okres okupacji niemieckiej Kujaw definitywnie zakończył się w wyniku styczniowej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Włocławek został zajęty przez wojska sowieckie 20 stycznia 1945 r.<sup>1</sup> i już tego samego dnia powstały niezależne od siebie załóżki nowej władzy – Komitet Obywatelski i Rada Robotnicza. W skład tej ostatniej wchodził przeważnie miejscowi przedwojenni działacze komunistyczni<sup>2</sup>. Trzeba bowiem wspomnieć, iż stolica Kujaw należała do czołowych ośrodków aktywności ruchu komunistycznego<sup>3</sup>, szczególnie w województwie pomorskim, w którego granicach znalazła się w kwietniu 1938 r. Pomimo formalnego połączenia obu ośrodków pretendujących do przejęcia władzy w mieście przewagę szybko zaczęli osiągać działacze związani z Radą Robotniczą. Od początku dużą wagę przykładali oni do tworzenia milicji, słusznie skądinąd przewidując, iż będzie ona gwarantem stabilności tworzonego przez nich systemu politycznego. Ponadto korzystali oni z życzliwości sowieckiej administracji wojskowej (komendantur wojennych) stanowiącej – głównie

<sup>1</sup> Wojsko Polskie (8. i 9. pp 3. DP) przybyło do miasta 22 I 1945 r. i przez wielu mieszkańców Włocławka dopiero ten dzień został uznany za symboliczne „wyzwolenie”.

<sup>2</sup> R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985, s. 57–58; *idem*, *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. II: *lata 1918–1998*, red. J. Staszewski, Włocławek 2001, s. 462; *idem*, „Czerwony” Włocławek. *Mity a rzeczywistość*, Włocławek 2000, s. 30–32; J. Bogutyn, *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku w latach 1945–1946*, „Ziemia Kujawska” 1968, t. 2, s. 175–176.

<sup>3</sup> Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939* [w:] *Włocławek...*, t. II, s. 11–85; O. Nikonowicz, *Niektóre problemy życia politycznego we Włocławku w latach 1918–1926*, „Ziemia Kujawska” 1978, t. II, s. 59–87; *eadem*, *Przemiany polityczne we Włocławku w pierwszym okresie dyktatury sanacyjnej 1926–1930*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria A: „Historia” 1978, s. 165–191; *eadem*, *Polskie partie polityczne we Włocławku w ostatnich latach II Rzeczypospolitej (1935–1939)*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria B: „Stosunki polityczne i społeczne w XX wieku” 1979, s. 35–53; M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, *Ruch robotniczy we Włocławku 1918–1939* [w:] W. Łukaszewicz, D. Steyer, M. Wojciechowski, W. Jastrzębski, B. Kapłan, J. Sziling, B. Głębowicz, *Pod czerwonym sztandarem. Szkice z dziejów klasowego ruchu robotniczego na Pomorzu Gdańskim i Kujawach 1871–1948*, Bydgoszcz 1968, s. 73–159.

w pierwszych tygodniach po zakończeniu okupacji niemieckiej – jedyną realną władzę. Wkrótce ze wschodu nadeszło wsparcie kierowanej przez Antoniego Alstera<sup>4</sup> pięcioosobowej pomorskiej grupy operacyjnej KC PPR, która około 27 stycznia 1945 r. przybyła do Włocławka<sup>5</sup>. Przyczyniła się ona do ożywienia działalności miejscowych struktur partyjnych, którym wyznaczyła konkretne zadania. Dokonała także weryfikacji ich członków, legitymizując w ten sposób dotychczasowe kierownictwo partyjne. Odpowiedzialnym z ramienia tej grupy za stworzenie organizacji partyjnej we Włocławku został Tadeusz Konarski<sup>6</sup>, a w powiecie włocławskim – Władysław Woźnicki<sup>7</sup>.

W tym czasie w mieście pojawili się również członkowie dwóch grup operacyjnych: aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego, których zadaniem było przejęcie kontroli nad spontanicznie powstającymi ochotniczymi formacjami ochrony porządku publicznego i powołanie do życia aparatu Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa podporządkowanego kierownictwu PPR. Grupą KG MO dowodził płk Jan Wyderkowski „Grab”<sup>8</sup>, wyznaczony jednocześnie na pierwszego komendanta wojewódzkiego MO na województwo pomorskie<sup>9</sup>. Natomiast przed pomorską grupą operacyjną MBP, dowodzoną przez por. Mieczysława Sucheckiego<sup>10</sup>, postawiono zadanie utworzenia od podstaw organów komunistycznej policji politycznej. Jej zadaniem miało być przede wszystkim rozpoznawanie i likwidowanie wszelkich zagrożeń dla nowych władz, szczególnie ze strony członków konspiracji działającej w czasie okupacji niemieckiej<sup>11</sup> i cie-

<sup>4</sup> Z. Raszowska, *Alster Antoni* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. I, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 66; J. Kutta, *Alster Antoni* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. VI, red. J. Kutta, Bydgoszcz 2000, s. 17–18.

<sup>5</sup> Według informacji prasowych grupa Alstera przybyła do Włocławka 28 I 1945 r. *Życie polityczne na Pomorzu. Chłop i robotnik tworzą nową polską rzeczywistość*, „Ziemia Pomorska”, 10 III 1945.

<sup>6</sup> Tadeusz Konarski na stanowisku I sekretarza KM PPR we Włocławku był w okresie 2 II–17 IX 1945 r. R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985, s. 276.

<sup>7</sup> Władysław Woźnicki stanowisko I sekretarza KM PPR we Włocławku pełnił od 21 I do 1 II 1945 r., a od 1 II do 14 VI 1945 r. był I sekretarzem KP PPR we Włocławku. R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim...*, s. 276, 278; B. Głębowicz, *Ruch robotniczy w województwie pomorskim w latach 1945–1948* [w:] W. Łukaszewicz, D. Steyer, M. Wojciechowski, W. Jastrzębski, B. Kaplan, J. Sziling, B. Głębowicz, *op. cit.*, s. 201.

<sup>8</sup> W czasie okupacji niemieckiej Wyderkowski był szefem sztabu i zastępcą dowódcy Obwodu II Lubelskiego AL. M. Moczar, *Barwy walki*, Warszawa 1968, s. 67, 82, 191; J. Wyderkowski, *Po wrześniu był lipiec*, Warszawa 1971.

<sup>9</sup> Do 30 III 1945 r. w granicach województwa pomorskiego znajdowały się powiaty: gdyński-miejski, kartuski, kościerski, morski, starogardzki i tczewski, które następnie weszły w skład województwa gdańskiego. Wyderkowski pełnił obowiązki pomorskiego komendanta wojewódzkiego MO do 1 VIII 1945 r. B. Kaplan, H. Haufa, *Obywatelska służba. Szkice z dziejów i działalności MO i SB w województwie bydgoskim*, Bydgoszcz 1971, s. 54, 57.

<sup>10</sup> W. Ptak, M. Szymaniak, *Struktury urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim/bydgoskim w latach 1945–1956* [w:] *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 35–38; P. Rybarczyk, *Wstęp* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (lutym–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 21–22.

<sup>11</sup> B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Konspiracja pomorska wobec powojennej rzeczywistości* [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 572–588.

szącej się poparciem wielu mieszkańców Pomorza i Kujaw. Zakończenie wojny nie oznaczało bowiem zawieszenia aktywności przez członków niepodległościowych ugrupowań politycznych i zbrojnych, którzy nie godzili się na dominację komunistów w Polsce. W ramach ograniczonych możliwości, jakimi dysponowali, stawiali oni opór wobec działań aparatu represji i poczynań komunistycznych nominatów w strukturach administracji terenowej, bezwzględnie realizujących program polityczny zawarty w dekretach PKWN i Rządu Tymczasowego. W pierwszych tygodniach i miesiącach po zakończeniu operacji zbrojnych jednym z najważniejszych zadań władz było doprowadzenie do zagrabienia wielkich majątków ziemskich poprzez rozparcelowanie gruntów między miejscową (choć nie tylko) ludność rolniczą<sup>12</sup>. W ten sposób zrealizować się miała sprawiedliwość społeczna zapowiadana już w Manifeście lipcowym z 1944 r.: „Aby przyspieszyć odbudowę kraju, zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej”<sup>13</sup>. Dodać wypada, że jej przeprowadzenie nie byłoby możliwe bez ochrony udzielanej grupom parcelacyjnym przez funkcjonariuszy milicji i UB.

Istotą decyzji o przeprowadzeniu reformy rolnej była chęć uzyskania poparcia mieszkańców wsi (szczególnie bez- i małorolnych) dla PKWN, który korzystając z sowieckiego wsparcia, kreował się na w pełni suwerenny rząd Polski. Początkowo odpowiedzialnym za przeprowadzenie reformy agrarnej uczyniono umiarkowanego Andrzeja Witosa (krewnego przedwojennego premiera i działacza ludowego Wincentego Witosa), pragnąc w ten sposób dodatkowo dezinformować opinię publiczną. Negatywna opinia Stalina spowodowała, że został on jednak dość szybko usunięty ze składu PKWN, co pokazywało rzeczywiste znaczenie i całkowite uzależnienie członków lubelskiego komitetu. Niezadowolenie sowieckiego przywódcy wywołane było nieporadnością jego politycznych nominatów, którzy – jego zdaniem – zbyt łagodnie obchodzili się z oponentami. Ten tzw. październikowy zwrot spowodował zaostrzenie terroru skierowanego wobec wszystkich przeciwników, a więc również przedstawicieli „warstwy obszarnej”<sup>14</sup>.

W celu uwiarygodnienia swoich działań reformie rolnej starano się nadać charakter oddolnej i spontanicznej rewolucji dokonanej przez osobisty udział ludności wiejskiej w parcelacji majątków. Przez następne dekady taki propagandowy obraz reformy dominował na łamach pism i kartach książek<sup>15</sup>. Konieczność przeprowadzenia

<sup>12</sup> Podczas konferencji sekretarzy partyjnych z powiatu wrocławskiego 18 IV 1945 r. I sekretarz KP PPR we Wrocławiu Władysław Woźnicki zapowiedział: „Pierwsza i najtrudniejsza praca, jaka została partii polecona, to przeprowadzenie reformy rolnej, druga to sprawa zasiewów”. APB, KP PPR we Wrocławiu, 9, Protokół konferencji sekretarzy z powiatu wrocławskiego, 18 IV 1945 r., b.p.

<sup>13</sup> D. Baliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. I, Warszawa 1999, s. 26.

<sup>14</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 33–34; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 111–112; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998, s. 129; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 25, 28, 38.

<sup>15</sup> Zob. W. Michna, A. Szynkarczuk, *Rolnictwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964, s. 24, 32–33. W artykule wstępnym pt. *Rewolucja łagodna*, opublikowanym 15 I 1945 r. na łamach lubelskiego „Odrodzenia”, Jerzy Borejsza reformę rolną określił mianem „rewolucji łagodnej, systemem naukowym w majestacie praworządności dokonanej”. Zob. *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy zródlowe 1939–1945*, t. III: *1944–1945*, oprac. D. Baliszewski, A.K. Kunert, Warszawa 2000, s. 2429.

przekształceń własnościowych w rolnictwie wyjaśniano również koniecznością stworzenia rynku zbytu dla produkcji przemysłowej<sup>16</sup>. Argumentowano, że dzięki „zniesieniu układu kapitalistycznego na wsi” (likwidacja warstwy ziemiańskiej) reforma stanie się nowym czynnikiem strukturującym, ponieważ poprzez upełnolnienie istniejących gospodarstw oraz nadanie ziemi nowym właścicielom, zostanie zlikwidowane przedwojenne zjawisko „głodu ziemi” i problem zbędnej siły roboczej na wsi<sup>17</sup>. Ze wspomnianych wyżej względów pozornie porzucono doktrynalne przeświadczenie o wyższości gospodarki kolektywnej nad prywatną, zadowolając się likwidacją wielkiej własności ziemskiej. I chociaż w dłuższej perspektywie w konsekwencji reformy rolnej wzrosła zamożność części chłopów (a w rezultacie chłonność rynku zbytu dla produkcji przemysłowej<sup>18</sup>), co wpłynęło na zwiększenie konsumpcji w gospodarstwach chłopskich (dzięki czemu stopniowo przewyżczano dotychczasowe niedożywienie i fizyczne upośledzenie) – to jednocześnie nastąpił odczuwalny spadek rynkowej podaży produktów rolnych. Ponadto utrzymane zostało przeludnienie agrarne, a rozdrobnienie własności i likwidacja ziemiaństwa doprowadziła – w opinii Wojciecha Roszkowskiego – do przerwania tradycji historycznej, upadku kultury rolnej i życia kulturalnego polskiej wsi.

Podstawę prawną dla przeprowadzenia likwidacji warstwy ziemiańskiej w Polsce stanowił Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej<sup>19</sup> (znowelizowany dekretem Rządu Tymczasowego z 17 stycznia 1945 r.<sup>20</sup>). Reformą zostały objęte dobra ziemskie: stanowiące własność państwową, będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej (nie-Polaków) i obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz będące własnością osób skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi za zdradę stanu, dezercję, uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantowi i inne działania przestępne przeciwko państwu i narodowi polskiemu. Ponadto przepisy dekretu dotyczyły także dóbr stanowiących własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych (z wyjątkiem dóbr kościelnych), jeżeli ich łączny areał przekraczał 100 ha powierzchni ogólnej lub 50 ha użytków rolnych. Na terenie województwa pomorskiego jako górną granicę areálu niepodlegającego parcelacji ustalono 100 ha powierzchni ogólnej, bez względu na rozmiar powierzchni użytków rolnych. W granicach tego województwa w pierwszej kolejności reformie rolnej miały zostać poddane powiaty: lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski. W tym ostatnim od blisko stulecia swoje majątki posiadała rodzina Kronenbergów.

\* \* \*

<sup>16</sup> A. Zawistowski, *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej* [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze. Perspektywa historyczna*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010, s. 188.

<sup>17</sup> K. Bajan, *Polityka rolna w PRL*, Warszawa 1984, s. 93.

<sup>18</sup> Zdaniem Zbigniewa Landaua oznaczało to likwidację „zasadniczego hamulca rozwojowego kraju”. Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 99–100.

<sup>19</sup> DzU, 1944, nr 4, poz. 17. Interesujące uwagi o naruszeniu przez ten dekret art. 99 konstytucji marcowej z 1921 r. (uznawanej za obowiązującą) zob. P.S. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 500–501.

<sup>20</sup> DzU, 1945, nr 3, poz. 9.

Rola i znaczenie rodu Kronenbergów w dziejach Polski są ściśle związane z osobą Leopolda Kronenberga (1812–1878)<sup>21</sup>. Przejął on po swoim ojcu znakomicie prosperujący dom handlowy, który w 1870 r. stał się podstawą do założenia Banku Handlowego w Warszawie<sup>22</sup>. Dzięki przedsiębiorczości i posiadanym kapitałom stał się on właścicielem monopoli cukrowniczego i tytoniowego w Królestwie Polskim. Wkrótce, jako Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru i Fabryki WYROBÓW Tytoniowych, przyniosły one swojemu właścicielowi olbrzymie zyski, które z powodzeniem dalej inwestował w kolejnictwo (Kolej Warszawsko-Nadwiślańska i Kolej Warszawsko-Terespolska) i górnictwo węglowe. Kronenberg aktywnie działał także na niwie społeczno-kulturalnej, będąc członkiem towarzystw i stowarzyszeń oraz współfinansując powstanie Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i Instytutu Politechnicznego, by wymienić tylko najważniejsze z placówek. Rozpoczął on również kolekcjonowanie cennych dzieł sztuki, miniatur i rękopisów, co kontynuowali jego potomkowie.

Wysoką pozycję społeczną uzyskaną dzięki udanej działalności gospodarczej Leopold Kronenberg pragnął ugruntować uzyskaniem tytułu honorowego, który podniósłby dodatkowo jego osobisty prestiż. Z tym zamiarem wiązała się konieczność nabycia dóbr ziemskich, co biorąc pod uwagę posiadane zasoby finansowe, nie stanowiło szczególnego problemu. Zwrócił on swoją uwagę na żyzne Kujawy, a dokładniej na powiat włocławski, stanowiący część guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. W 1853 r. od Witolda Miączyńskiego kupił za sumę 770 000 złotych dobra ziemskie w Brzeziu (wraz z folwarkami: Aleksandrowo, Dubielewo i Kolonią Witoldowo) i Jaranówku. Piętnaście lat później (w 1868 r.) za 163 000 rubli nabył dodatkowo Wieniec<sup>23</sup>. W tym też roku Kronenberg otrzymał szlachectwo dziedziczne Królestwa Polskiego i związany z tym tytuł barona wraz z Orderem św. Włodzimierza III klasy. Po jego śmierci w 1878 r. spadkobiercami dóbr zostali dwaj jego synowie. Starszy z nich – Stanisław Leopold, objął w posiadanie Wieniec, natomiast Brzezie stało się własnością młodszego – Leopolda Juliana (1849–1937)<sup>24</sup>. Jednak już wkrótce (1887 r.) przejął on gospodarowanie obu majątków w związku z ciężką chorobą starszego brata, który zmarł w 1894 r. Wówczas ostatecznie Leopold nabył majątek w Wiencu. Dzięki ukończonym studiom agrotechnicznym mógł on rozwinąć i unowocześnić przejęte po ojcu i bracie dobra ziemskie. Wprowadzał

<sup>21</sup> A. Żor, *Kronenberg. Dzieje fortuny*, Warszawa 2012, *passim*; R. Kołodziejczyk, *Portret warszawskiego milionera*, Warszawa 1968, *passim*; *idem*, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979, s. 122.

<sup>22</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995.

<sup>23</sup> E. Celińska, M. Gruszczyńska, *Brzezie. Zespół pałacowy [w:] Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy Wschodnie*, t. I, cz. 1, red. S. Kunikowski, Włocławek 2000, s. 52–53; *eadem*, *Wieniec. Zespół pałacowy [w:] Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy Wschodnie*, t. I, cz. 2, red. S. Kunikowski, Włocławek 2001, s. 244. Inne daty nabycia majątku ziemskiego w Brzeziu odnaleźć można w: *Dziedzictwo Kronenbergów*, oprac. M. Kosieradzki, E. Rosowska, M. Zdziarski, Warszawa 2010, s. 14 (1843 r.) oraz A. Małolepsza, *Działalność artystyczna i ziemiańska rodu Reszke na przełomie XIX i XX wieku*, Gdynia 2010, s. 288, przypis 213 (1845 r.). W tym miejscu chciałbym podziękować Anastazji Romantowskiej z Wydziału Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Delegatury IPN w Bydgoszczy, która zwróciła moją uwagę na ostatnią z wymienionych publikacji.

<sup>24</sup> A. Żor, *op. cit.*, s. 394–399; R. Kołodziejczyk, *Kronenberg Leopold Julian [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 328–329; W. Kubiak, *Kronenberg Leopold Julian [w:] Włocławski słownik biograficzny*, t. VI, red. S. Kunikowski, Włocławek 2011, s. 61–64.



nowe metody gospodarowania (sztuczne nawożenie) i wykorzystywał maszyny rolnicze, dzięki czemu w niedługim czasie zaczął uzyskiwać wysokie plony. Pałac w Brzeziu, położony sześć kilometrów od Włocławka, zaprojektowany w stylu renesansu francuskiego, został zbudowany w 1873 r. Dobra w Brzeziu tworzyły trzy folwarki – Aleksandrowo, Brzezie, Dubielewo i osada Mieczysław. Do wszystkich poprowadzono szosę, dobra te posiadały także połączenie kolejowe. Uprawiane buraki cukrowe i ziemniaki przewożono więc koleją wąskotorową do przystanku w Wieńcu, gdzie były przeładowywane na wagony normalnej wielkości<sup>25</sup>. Majątek Wieniec tworzyły natomiast folwarki – Dziadowo, Kąty, Lipiny i Wieniec. Ośrodek tych dóbr stanowił oddalony o dziesięć kilometrów od Włocławka eklektyczny pałac w Wieńcu, wzniesiony około 1875 r.<sup>26</sup> Leopold Julian Kronenberg rozwinął również hodowlę koni pełnej i półkrwi angielskiej, a jego stadnina w Brzeziu stała się jedną z największych w całym Królestwie Polskim<sup>27</sup>. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej na terenie dóbr Kronenberga zostały odkryte lecznicze źródła, które już wkrótce ściągały licznych kuracjuszy. W wydany w 1911 r. przewodniku turystycznym po Włocławku i okolicach pisano: „O kilkanaście wiorst od Włocławka znajduje się Brzezie, majątek barona Kronenberga, wzorowo zagospodarowany. Przed kilku laty w lasach na terenie tego majątku odkryte były źródła siarczane, mające wartość leczniczą. Przy jednym z tych źródeł pod nazwą «Wieniec» zarząd dóbr wystawił mały budynek kąpielowy dla użytku swojej administracji, udzielając jednak pozwolenia i osobom obcym do korzystania z łaźni tytułem próby. Ponieważ kąpiele okazały się rzeczywiście pomocnymi przy cierpieniach reumatycznych, zapewne w niedalekiej przyszłości urządzony będzie zakład leczniczy na większą skalę”<sup>28</sup>.

Wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej Leopold Julian Kronenberg na stałe osiadł w Brzeziu, gdzie nadal z powodzeniem zajmował się hodowlą koni oraz prowadzeniem majątku ziemskiego<sup>29</sup>. Natomiast dobra wienieckie w 1919 r. przekazał swojemu synowi Leopoldowi Janowi.

Ostatni z rodu Kronenbergów, Leopold Jan, urodził się 14 lutego 1891 r. w Warszawie i był wychowywany bez matki, która zmarła wkrótce po jego urodzeniu na skutek powikłań poporodowych. Nie był pierwszym dzieckiem ze związku Leopolda Juliana ze śpiewaczką Józefiną Reszkówną, ponieważ w 1889 r. przyszła na świat Józefa Róża, która w przedwojennej Polsce zasłynęła jako wielka miłośniczka i propagatorka tenisa ziemnego. Leopold Jan Kronenberg, podobnie jak ojciec, zdobył wyższe wykształcenie rolnicze. W czasie pierwszej wojny światowej jako ochotnik wstąpił do armii carskiej i w lejbgwardyjskich huzarach grodzieńskich dosłużył się stopnia porucznika. W 1916 r. nawiązał kontakt z Komitetem Polskim w Londynie i Polskim Komitetem Narodowym

<sup>25</sup> E. Celińska, M. Gruszczyńska, *Brzezie...* [w:] *Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 1, s. 55.

<sup>26</sup> *Eaedem, Wieniec...* [w:] *Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 2, s. 245, 252.

<sup>27</sup> R. Kołodziejczyk, *Kronenberg...* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, s. 328–329.

<sup>28</sup> *Ilustrowany przewodnik po Włocławku z planem miasta*, Włocławek 1911, s. 38–39.

<sup>29</sup> Na pokazach hodowlanych w Czerniewicach w 1925 r. i 1927 r. zostały nagrodzone stajnie należące do Leopolda J. Kronenberga w Brzeziu. Prowadzenie dóbr ziemskich ułatwiała możliwość korzystania z linii kolejowej Brzezie–Dubielewo, którą przewożono rozmaite towary niezbędne do gospodarowania majątkiem, jak również wydobyte lub wyprodukowane w nim np. buraki, wytloki prasowane, cukier, kamień wapienny, węgiel, melasa, nasienie buraczane. Stałe połączenie komunikacyjne Brzezia dawała Kolej Warszawsko-Bydgoska, zapewniająca przewóz na terenie powiatu włocławskiego. Zob. *Monografia powiatu włocławskiego*, bmw [1930], s. 184, 264.

w Paryżu. Po zakończeniu wojny został żołnierzem I Korpusu Polskiego w Rosji dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. W grudniu 1918 r. powrócił do Polski. Brał udział w powstaniach – wielkopolskim i śląskich. W 1921 r. został zdemobilizowany w stopniu rotmistrza 15. Pułku Ułanów Wielkopolskich i osiadł w Wieńcu, gdzie – wzorem ojca – z wielkim zapałem oddawał się hodowli koni i prowadzeniu majątku ziemskiego. Wkrótce ożenił się z Angielką Wandą Montalto, z którą miał dwoje dzieci: Leopolda Wojciecha i Wandę<sup>30</sup>.

W II Rzeczypospolitej majątki Kronenbergów (gmina Wieniec) znajdowały się w powiecie wrocławskim, który do 1938 r. stanowił część województwa warszawskiego. W wyniku reformy administracyjnej został on następnie przyłączony do województwa pomorskiego. Pod koniec lat dwudziestych w 13 gminach powiatu wrocławskiego ludność rolniczą szacowano na 12 802 rodzin (69 429 osób). W tej liczbie właściciele ziemscy stanowili zaledwie 0,7 proc. ogółu (138 rodzin, 459 osób). Najliczniejszą grupę stanowili gospodarze (6669 rodzin, 43 654 osób, czyli 62,9 proc.), służba folwarczna (2510 rodzin, 13 377 osób, czyli 19,2 proc.) oraz miejscowi sezonowi robotnicy rolni i bezrolni (2645 rodzin, 10 036, czyli 14,5 proc.)<sup>31</sup> – i to te grupy społeczne najbardziej miały skorzystać na powojennej reformie rolniej. Trudne warunki życia codziennego w odrodzonym państwie, które uległy dalszemu pogorszeniu w wyniku wielkiego kryzysu gospodarczego, wpływały na radykalizację znacznej części materialnie najniższej usytuowanych warstw społecznych. W takiej sytuacji poparcie zdobywały polityczne ugrupowania socjalistyczne i komunistyczne, głoszące potrzebę zdecydowanych działań wymierzonych w istniejący system społeczno-gospodarczy. Wzrost poparcia mieszkańców powiatu wrocławskiego dla tych partii dał się zaobserwować jeszcze przed pojawieniem się pierwszej fali kryzysowej<sup>32</sup>. Jako główną przyczynę niezadowolenia mieszkańców wsi wskazywano funkcjonujący system zatrudnienia wynikający wprost ze struktury własnościowej istniejącej w powiecie wrocławskim. Tak o tym pisano w 1930 r.: „Jeżeli chodzi o wieś, to prawie 50 proc. ziemi jest w rękach większej własności ziemskiej. Gospodarstwa ziemiańskie prowadzą nadzwyczaj intensywną gospodarkę, która poza swoimi stałymi pracownikami – fernalami, potrzebuje około 8000 robotnika najemnego sezonowego, który przeciętnie zatrudniony jest po 4 miesiące w roku. 8 miesięcy robotnik taki jest bez stałej pracy i stwarza w małych miasteczkach i osadach element stale fermentujący”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> A. Małolepsza, *op. cit.*, s. 325–326.

<sup>31</sup> *Monografia powiatu...*, s. 48 (tablica nr 1).

<sup>32</sup> Pod koniec lat dwudziestych przeprowadzono badania preferencji wyborczych mieszkańców powiatu wrocławskiego. Jako podstawę przyjęto wówczas wybory w 1922 r. i 1928 r. Głosy oddane na ugrupowania polityczne umownie zostały podzielone na dwa rodzaje: zachowawcze i radykalne. Odnośnie do Włocławka odnotowano wyraźny wzrost stopnia radykalizacji mieszkańców z 17 do 32 proc. Był on m.in. wynikiem oddania głosów na listę komunistyczną w 1928 r. Niemniej po przebadaniu wyniku wyborów do Rady Miejskiej we Włocławku w 1927 r. stwierdzono, że Włocławek pozostawał miastem o charakterze zachowawczym. Natomiast charakter nastrojów politycznych mieszkańców gminy Wieniec, w granicach której znajdowały się majątki ziemskie Kronenbergów, określono jako radykalny. Interesującą konstatacją było również stwierdzenie, iż najbogsze i najlepiej zagospodarowane tereny wykazywały najwięcej radykalnych głosów, a gminy biedne pozostawały w swoich politycznych wyborach zachowawcze. Zob. *ibidem*, s. 296, 298, 312, 315.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 316.

Przed wybuchem II wojny światowej do Wieńca i okolic ściagało liczne grono kuracjuszy i letników, aby skorzystać z dobrodziejstw wód leczniczych i nacieszyć się pięknem dobrze zagospodarowanych majątków Kronenbergów. „Ulicą Kilińskiego lub Tumską – pisano na kartach przedwojennej monografii Włocławka – wyjeżdżamy z miasta na szosę, niedawno zbudowaną, prowadzącą do włocławskiego kąpieliska Wieńca-Zdroju (4 km). Leży ten Wieniec pośrodku suchych lasów, na suchych piaszczystych terenach i obfituje w wody siarczano-wapienne. Posiada dobre urządzenia kąpielowe i piękne wille z wygodnymi pensjonatami. Od roku bieżącego właścicielem zdrojowiska jest Włocławski Powiatowy Związek Komunalny. Przeprowadzają się nowe, ważne inwestycje, które z tego cichego dotąd uzdrowiska uczynią zakład kuracyjny znany na całą Polskę. Budują się nowe łaźienki, wiercą się nowe źródła, porządkuje się teren. Wody Wieńca-Zdroju nabierają coraz większej sławy, jako bardzo skuteczne w reumatyzmach stawów i mięśni, w artretyzmie, w newralgii kończyn, przy chorobach kobiecych i w cierpieniach skóry. Ściąga tu coraz więcej kuracjuszy i letników z dalekich okolic, którzy z tego pięknego, wśród lasów położonego uzdrowiska, wynoszą zdrowie i jak najmilsze wspomnienia. Dojazd – autobusami z placu Wolności. Z Wieńca-Zdroju drogami polnymi, a z Włocławka koleją (10 minut) lub autobusem (8 km) dostaniemy się do Brzezia, miejscowości letniskowej, także wśród lasów położonej, coraz bardziej zabudowującej się łądnymi domkami. Z Brzezia – stacji, wijąc się wśród pięknych partyj leśnych, prowadzi szosa do Brzezia – majątku i dalej na Jaranowo i Bądkowo”<sup>34</sup>. Powyższy opis pochodzi z 1937 r. W tym roku zmarł senior rodu – Leopold Julian Kronenberg, który dwa lata wcześniej przekazał majątek Brzezie swojej córce Józefie Róży.

Wybuch II wojny światowej i okupacja niemiecka zmusiła wielu właścicieli ziemskich do opuszczenia swoich majątków. Tak również stało się z rodziną Kronenbergów, która cały okres wojny mieszkała w Warszawie, w obronie której (w charakterze łącznika wojskowego w Komisariacie Cywilnym Obrony Pragi) we wrześniu 1939 r. zaangażowany był Leopold Jan Kronenberg. Hitlerowcy słusznie upatrywali w polskich ziemiach grupę wysoce ideową, charakteryzującą się silnym poczuciem tożsamości narodowej i w związku z tym stanowiącą przeszkodę dla urzeczywistnienia planu całkowitego zniemczenia terenów wcielonych do Rzeszy<sup>35</sup>. Szczególnie bezwzględny program germanizacji podbitych terenów polskich realizował gauleiter i namiestnik Rzeszy w Kraju Warty Arthur Greiser<sup>36</sup>. Obszar powiatu włocławskiego jako część rejencji inowrocławskiej znalazł się w granicach prowincji kierowanej przez Greisera, którego ambicją było całkowite zlikwidowanie w ciągu dekady wszelkich śladów polskości na podległych mu terenach<sup>37</sup>.

Wojenne tragedie, które dotykały milionów ludzi, nie ominęły również rodziny Leopolda Jana Kronenberga. We wrześniu 1943 r. w sowieckim bombardowaniu Warsza-

<sup>34</sup> Z. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937, s. 210–211.

<sup>35</sup> S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 113–114.

<sup>36</sup> C. Łuczak, *Arthur Greiser. Hitlerowski władca w Wolnym Mieście Gdańsku i w Kraju Warty*, Poznań 1997; C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław–Poznań 2011.

<sup>37</sup> C. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945. *Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972, *passim*; W. Jastrzębski, *Kujawy w obrębie rejencji inowrocławskiej czasu wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Dwie części Kujaw. Związki i podziały w dziejach regionu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 18–19 września 2000 r.*, red. D. Karczewski, M. Krajewski i S. Roszak, Włocławek–Inowrocław 2001, s. 113–127.

wy zginęła jego żona Wanda. Traumatyczny okazał się również kolejny rok, w którym stracił swoje dzieci. Jego syn Leopold Wojciech będący żołnierzem Armii Krajowej na Kielecczyźnie poległ w jednej z potyczek. Natomiast córka Wanda została rozstrzelana w pierwszych dniach powstania warszawskiego przez żołnierzy AK, którzy podejrzewali ją o współpracę z Niemcami. Już wówczas trudno było w sposób jednoznaczny potwierdzić słuszność stawianych kobiecie zarzutów<sup>38</sup>. W rezultacie w przeddzień zakończenia okupacji niemieckiej w Polsce Leopold Jan Kronenberg pozostał sam<sup>39</sup>. Wkrótce miało się też okazać, iż ze względów klasowych stał się *persona non grata*, dla której nie było już miejsca w odradzającej się po wojennym koszmarze Polsce<sup>40</sup>.

\* \* \*

Realizacja reformy w powiecie wrocławskim rozpoczęła się w marcu 1945 r., choć już w lutym przejmowano niektóre dobra (przykładowo należące do Kronenberga Brzeznie zostało przejęte na cele Funduszu Ziemi 9 lutego 1945 r., a majątki w Dziadowie, Lipinach i Wieńcu – 21 lutego 1945 r.)<sup>41</sup>. Jako oficjalną datę rozpoczęcia „przyspieszonego trybu”<sup>42</sup> reformy rolnej w województwie pomorskim uznano jednak 18 marca 1945 r.<sup>43</sup>

W powiecie wrocławskim zorganizowano gminne i folwarczne komisje podziału ziemi. Dysponowały one listami beneficjentów uprawnionych do skorzystania z zapisów dekretu o reformie rolnej. Tylko do 20 marca 1945 r. między 238 nabywców zdołano podzielić 5 majątków o ogólnej powierzchni 1144 ha. W całym powiecie pracowało jedenaście (po jednej na każdą gminę) czteroosobowych brygad technicznych (mierniczy i trzech pomocników). Ponadto do pomocy komitetom folwarcznym przydzielono administratorów odpowiedzialnych za przeprowadzenie akcji siewnej<sup>44</sup>. W 11 gminach

<sup>38</sup> Zob. AIPN, 0423/4638 (sprawa operacyjna dotycząca Wandy Kronenberg), Odpis meldunku Romualda Burbo, luty 1950 r., k. 18. Według tego dokumentu Wanda Kronenberg w latach 1939–1941 we Lwowie miała pracować jako agentka NKWD. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa miała natomiast zostać agentką gestapo. Wkrótce została przeniesiona do Warszawy z zadaniem infiltracji KG AK.

<sup>39</sup> A. Żor, *op. cit.*, s. 401–405.

<sup>40</sup> Janusz Żarnowski słusznie zwraca uwagę, że przeprowadzenie przez komunistów w latach 1944–1945 reformy rolnej w znacznym stopniu zostało ułatwione dzięki prowadzonej przez okupantów (niemieckiego i sowieckiego) polityce wobec warstwy wiejskiej polegającej na jej wysiedleniu i eksterminacji. W rezultacie w chwili implementowania postanowień dekretu PKWN o reformie rolnej duża część ziemian, o ile zdołała przeżyć okres okupacji, znajdowała się z dala od swoich dóbr. Zob. I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 2005, s. 686.

<sup>41</sup> APB, UWP, 49, Tabele informacyjne o przeznaczonych do parcelacji majątkach ziemskich w powiecie wrocławskim z 1945 r., b.p.

<sup>42</sup> Terminu tego użyto we wniosku skierowanym do urzędu ziemskiego przez przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD, którego treść została uzgodniona 16 III 1945 r. podczas posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej we Wrocławku. APB, KP PPR we Wrocławku, 30, Protokół nr 5 posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej we Wrocławku, 16 III 1945 r., b.p.

<sup>43</sup> Już 15 III 1945 r. władze centralne zaleciły przeprowadzenie reformy rolnej w województwie pomorskim, a dzień później rozparcelowano niektóre folwarki. Zob. H. Słabek, *Polityka agrarna PPR. Geneza, realizacja, konsekwencje*, Warszawa 1978, s. 288.

<sup>44</sup> APB, UWP, 37, Sprawozdanie pełnomocnika powiatowego do spraw reformy rolnej we Wrocławku S. Macioszka z prac w związku z wykonaniem dekretu o reformie rolnej na terenie powiatu wrocławskiego, 21 III 1945 r., b.p.

powiatu wrocławskiego znajdowało się 112 majątków przeznaczonych do parcelacji, które spełniały kryteria określone w dekreście<sup>45</sup>. Ich całkowity obszar wynosił 34 481,30 ha. Najwięcej majątków ziemskich było w gminach Pyszkowo (21 majątków) i Śmiłowice (20), najmniej natomiast w gminie Dobiegniewo (1 obejmował 72,55 ha). Natomiast w gminie Wieniec znajdowało się 6 majątków liczących łącznie 4454,32 ha<sup>46</sup>, co oznaczało, że przeciętna powierzchnia majątku wynosiła 742,38 ha. Dla porównania, w gminie Śmiłowice była ona znacznie mniejsza i wynosiła 352,39 ha. Ostatecznie na cele reformy rolnej w powiecie wrocławskim przeznaczono jednak tylko 25 504 ha (ok. 74 proc.), resztę przeznaczono do użytku rozmaitych instytucji państwowych (m.in. szkoły, zakłady przemysłowe, instytucje kulturalne i sportowe, urzędy, komendy MO i urzędy bezpieczeństwa) i politycznych (głównie komitety PPR i PPS)<sup>47</sup>.

### **Wielkość majątków w powiecie wrocławskim i w województwie pomorskim znajdujących się w posiadaniu Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy w 1945 r.**

| Obszar                | Powierzchnia majątków ziemskich w ha |        |         |         |          |         |
|-----------------------|--------------------------------------|--------|---------|---------|----------|---------|
|                       | do 50                                | 50–100 | 100–300 | 300–500 | 500–1000 | od 1000 |
| powiat wrocławski     | –                                    | 1      | 6       | 1       | –        | –       |
| województwo pomorskie | 2                                    | 24     | 180     | 74      | 33       | 2       |

Źródło: APB, UWP, 359, k. 571.

Podczas przeprowadzanych parcelacji członkowie komisji folwarcznych mieli kierować się podstawową zasadą nadziału ziemi, według której czteroosobowe rodziny miały otrzymywać działki do 5 ha, natomiast większe rodziny – od 5 do 10 ha<sup>48</sup>. Według stanu na 30 maja 1945 r. działki o łącznej powierzchni 21 330,53 ha otrzymało 4058 rodzin.

<sup>45</sup> B. Głębowicz, *Rolnictwo powiatu wrocławskiego w latach 1945–1965* [w:] *Monografia pow. wrocławskiego*, red. S. Laguna, Wrocław 1968, s. 170 (tablica nr 2: „Rozmieszczenie i areal wielkiej własności ziemskiej w pow. wrocławskim. Stan na 1 II 1945 r.”). Odmienne dane mówiące o 123 majątkach (powyżej 100 ha) o ogólnej powierzchni 37 689 ha w powiecie wrocławskim zob. APB, UWP, 37, Sprawozdanie z działalności komisarzy Powiatowego Urzędu Ziemskiego na powiat Wrocławek J. Pleśniarowicza, marzec 1945 r., b.p.

<sup>46</sup> Według danych zawartych w wykazie z marca 1945 r. w gminie Wieniec znajdowały się cztery majątki o powierzchni powyżej 100 ha. Były to: Brzezcie (2335,5 ha), Gustorzyn (324,2 ha), Kąty (100 ha) i Wieniec (1758 ha). Ogółem 4517,7 ha. APB, UWP, 37, Wykaz majątków ziemskich znajdujących się w pow. wrocławskim, 21 III 1945 r., b.p.

<sup>47</sup> B. Głębowicz, *Rolnictwo powiatu wrocławskiego...* [w:] *Monografia pow. wrocławskiego*, s. 170 (tablica nr 2: „Rozmieszczenie i areal wielkiej własności ziemskiej w pow. wrocławskim. Stan na 1 II 1945 r.”).

<sup>48</sup> *Reforma rolna na Pomorzu. Wywiad z ob. Franciszkiem Królem...*, „Ziemia Pomorska”, 9 III 1945. O reformie rolnej przeprowadzanej w południowych powiatach województwa pomorskiego wspominał również w wywiadzie prasowym wojewoda pomorski Henryk Świątkowski. Zob.: *Pomorze na nowym etapie. Wywiad z pełnomocnikiem rządu – wojewodą Świątkowskim*, „Ziemia Pomorska”, 11 III 1945.

Wśród parcelantów przeważali członkowie służby folwarcznej (2473 rodzin), a w dalszej kolejności małorolni (751 rodzin), bezrolni (521 rodzin) i średniorolni (313 rodzin). Ogółem w powiecie wrocławskim zamieszkiwało 4101 rodzin parcelantów, w tym w gminie Wieniec 279 rodzin posiadających 1601,28 ha („udziały całkowite” o ogólnej powierzchni 1427,30 ha stały się własnością 236 rodzin, natomiast „udziały upełnorolniające” o powierzchni 173,98 ha otrzymały 43 rodziny). „Udziały całkowite” otrzymywali bezrolni i rodziny wywodzące się z byłej służby folwarcznej, które do tej pory nie posiadały własnych gospodarstw rolnych. Natomiast „udziały upełnorolniające” otrzymywali mało- i średniorolni, a więc osoby prowadzące już własne gospodarstwa. Przeciętna wielkość rozparcelowanych działek w gminie Wieniec (stan na 1947 r.) wynosiła 6,04 ha dla działek „całkowitych” i 4,05 ha dla działek „upełnorolniających” (średnia powierzchnia działek „całkowitych” w powiecie wrocławskim była mniejsza i wynosiła 3,73 ha, natomiast działek „upełnorolniających” niewiele większa – 6,10 ha). Znacznie bardziej atrakcyjne dla parcelantów były gospodarstwa poniemieckie (1002 w powiecie wrocławskim). Charakteryzowały się one bowiem lepszym stanem zagospodarowania, a także – co miało niemałe znaczenie – nowi gospodarze mogli mieć większą gwarancję, że dawni właściciele tych gospodarstw nie powrócą (pewności takiej nie było w przypadku majątków ziemskich należących wcześniej do Polaków)<sup>49</sup>.

Parcelacja majątku Brzezie rozpoczęła się około 19 marca 1945 r.<sup>50</sup> W gminie Wieniec, na której obszarze znajdowały się dobra Kronenbergów, propagandowe zabiegi komunistów mające na celu zmobilizowanie własnych aktywistów partyjnych do zaangażowania się w przeprowadzenie parcelacji majątków odniosły mizerny skutek. Pomimo istniejących na terenie tej gminy 5 komórek partyjnych liczących 255 członków, zaledwie 2 aktywistów PPR przystąpiło do realizacji reformy rolnej<sup>51</sup>. Początkowo miejscowe władze planowały Wieniec przeznaczyć na ośrodek wypoczynkowy dla członków wrocławskiej PPR<sup>52</sup>. Latem 1945 r. odebrane Kronenbergom budynki pałacowe przeznaczono na miejsce zakwaterowania dla robotników z miast zatrudnionych przy realizacji akcji żniwnej<sup>53</sup>. O zupełnej ignorancji przedstawicieli nowych władz w kwestii zabezpieczenia dóbr kultury przed zniszczeniem może świadczyć fakt, że pozostające jeszcze w pałacach Kronenbergów cenne dzieła sztuki o dużej wartości muzealnej nie zostały w żaden sposób zabezpieczone przed kradzieżami. W sprawozdaniu

<sup>49</sup> B. Głębowicz, *Rolnictwo powiatu wrocławskiego...* [w:] *Monografia pow. wrocławskiego*, s. 172 (tablica nr 3: „Realizacja reformy rolnej w pow. wrocławskim w latach 1945–1947. Struktura społeczna nadziałów ziemi” i tablica nr 4: „Wyniki reformy rolnej w poszczególnych gminach pow. wrocławskiego według stanu na 31 XII 1947 r.”), s. 173 (tablica nr 5: „Przeciętna wielkość działki z parcelacji w pow. wrocławskim w 1947 r.”), s. 180.

<sup>50</sup> APB, UWP, 37, Sprawozdanie komisarza Powiatowego Urzędu Ziemskiego we Wrocławku z przebiegu prac parcelacyjnych w powiecie wrocławskim, 19 III 1945 r., b.p. Na zarządcę majątku w Brzeziu wyznaczono Edmunda Sobolcińskiego (Sobokińskiego).

<sup>51</sup> APB, KP PPR we Wrocławku, 9, Protokół konferencji sekretarzy PPR z powiatu wrocławskiego, 18 IV 1945 r., b.p.

<sup>52</sup> *Ibidem*, 30, Protokół posiedzenia z udziałem pełnomocnika powiatowego do spraw reformy rolnej we Wrocławku S. Macioszka, starosty powiatowego wrocławskiego S. Karolaka, sekretarza KP PPR we Wrocławku W. Woźnickiego, sekretarza KM PPR we Wrocławku T. Konarskiego i przedstawiciela Pomorskiej Izby Rolniczej, 13 III 1945 r., b.p. Zarządcą majątku w Wieniu był Tytus Mystkowski.

<sup>53</sup> *Ibidem*, 9, Sprawozdanie z zebrań przedstawicieli gmin i majątków we Wrocławku poświęconego akcji żniwnej, 26 VI 1945 r., b.p.

z odprawy kierownictwa miejscowej milicji I sekretarz Komitetu Miejskiego PPR we Włocławku Tadeusz Konarski na temat sytuacji w gminie Wieniec napisał: „Najbardziej zdemoralizowana gmina [...]. Partia nie przejawia żadnego życia politycznego, akcja żniwna ciągnie się w ogonku, gdyby nie zorganizowano pomocy w mieście, nie zdołaliby sprzątnąć nawet żyta. Ludność zajmuje się kradzieżą. Dnia 9 [sierpnia 1945 r. – przyp. P.R.] skradziono na terenie majątku po byłym Kronenbergu bardzo cenny obraz [przedstawiający] Stanisława Poniatowskiego nadającego akta własności ziemi, dochodzenia w toku”<sup>54</sup>.

Ogromny rozmiar dewastacji mienia, jaka dokonywała się podczas realizacji reformy rolnej w położonych nieopodal dóbr Kronenbergów Jarantowicach i Woli Adamowej, został przedstawiony przez ich właściciela Tadeusza Czaplickiego: „Tutaj [tj. w Woli Adamowej – przyp. P.R.] jestem świadkiem ponurej sceny grabieży dworu, z którego, głównie baby, wynoszą łóżka, krzesła, naręcza pościeli, piękne obrazy, a mężczyźni wyprowadzają inwentarz żywy, zarzynając po drodze jakiegoś cielaka. [...] Do Jarantowic wjeżdżam w trzy dni po wyjściu Niemców. [...] Dwór już zrabowany. W oborze jeden wół, a w owczarni kilkadziesiąt zdychających jagniąt, którym matki zabrano. Idę do dworu: drzwi frontowe, mimo mrozu, otwarte na oścież. Większość mebli już wyniesiona. W salonie resztki jakichś obcych mebli, podobno Kronenbergów z Wieńca. [...] Na przeciwległej ścianie pozostał tylko ślad po pięknym portrecie Czerkiesa w zabytkowych, złożonych ramach. Sam portret leży na podłodze, a ozdobne ramy zrabowane. W innych pokojach pozostały meble najcięższe: stół dębowy, fortepian, ogromne szafy na ubrania i bieliznę, wielkie biurko ojca. Wszędzie ślady rabunku i wielkiego zniszczenia. [...] W łazience armatura wyrwana ze ściany, a sedes rozbity. Gdy wychodzę z dworu, oglądam scenę, jak jakaś zapóźniona baba przewróciła piękny, inkrustowany stół podwieczorkowy białym na śnieg, a między drewniane nogi nakłada poduszki, kołdry i inną pościel i ciągnie jak sanki – za sznurek przywiązany do jednej z rzeźbionych nóg. Na ten widok ogarnęło mnie uczucie obrzydzenia i szybko wycofałem się. [...] Na bramie wjazdowej już rozlepiono Manifest PKWN z Chełma Lubelskiego. Tłumek parobków czyta, przyswiecając sobie zapalkami, bo zmrok już zapadł. Już wiedzą, że obszarnicy to wróg ludu, ich ograbienie będzie legalne i że na dokładkę otrzymają jeszcze ziemię orną i łąki”<sup>55</sup>.

Przez krótki czas Tadeusz Czaplicki pełnił obowiązki agronoma na gminę Wieniec i zetknął się wówczas z Leopoldem Janem Kronenbergiem, którego powrót przypadł dokładnie w momencie żywiolowo przeprowadzanej parcelacji należących do niego dóbr ziemskich<sup>56</sup>. Obecność właściciela majątku bardzo utrudniała przeprowadzanie parcelacji, ponieważ część chłopów przejmujących ziemię upatrywała w reformie rolnej bezprawie odbywające się w majestacie państwa. Dlatego też powszechną praktyką władz było zmuszanie ziemian do natychmiastowego opuszczenia konfiskowanych dóbr (z jed-

<sup>54</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie I sekretarza KM PPR we Włocławku T. Konarskiego z odprawy gminnych komendantów MO i kierowników komisariatów MO we Włocławku, 27 VIII 1945 r., b.p.

<sup>55</sup> T. Czaplicki, *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemianina*, Warszawa 2000, s. 237–238.

<sup>56</sup> Późniejszym skutkiem żywiolowego charakteru parcelowania majątków ziemskich były liczne błędy w wielkości przyznanych działek. Taka sytuacja dotyczyła m.in. kilku parcelantów z należącego uprzednio do Kronenbergów Aleksandrowka. Zob. APB, UWP, 6024, Pismo starosty powiatowego M. Borowieckiego do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, [przed 26] IX 1947 r., b.p.

noczesnym zakazem zamieszkania w powiecie, w którym znajdowały się rozparcelowane majątki), co było rezultatem stosowania przepisów niepublikowanej instrukcji PKWN o przyspieszonym trybie wykonywania reformy rolnej. Dopuszczała ona możliwość usuwania właścicieli z majątków z naruszeniem uprzednio prawnie zagwarantowanego prawa do trzydniowego terminu na wyprowadzenie<sup>57</sup>. Ponadto nowi parcelanci stawali się często ofiarami działań partyzantki antykomunistycznej starającej się powstrzymać reformę rolną. Artykuł 2 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa przestrzegał: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej lub nawołuje do czynów skierowanych przeciw jej wykonaniu lub publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia lub karze śmierci”<sup>58</sup>.

\* \* \*

Do chwili obecnej w literaturze historycznej funkcjonuje wiele nieścisłości i niedopowiedzeń dotyczących zarówno terminu powrotu Kronenberga, jak i jego pobytu w powiecie wrocławskim w 1945 r. Na przykład w interesującej rozprawie poświęconej rodowi Reszke (z którego pochodziła matka Leopolda Jana) Agata Małolepsza – w oparciu o przywołane wcześniej wspomnienia spisane przez Tadeusza Czaplickiego – tak oto opisała wydarzenia związane z powrotem Kronenberga: „W maju 1945 roku [Leopold Jan Kronenberg – przyp. P.R.] przyjechał do rodzinnych majątków w Wieńcu i Brzeziu na Kujawach. Tam rozwiesił pisemną prośbę do ludności o zwrot jego pamiątek rodzinnych, chodziło mu głównie o zdjęcia. Jednocześnie podał datę swojego kolejnego przyjazdu. Jeszcze wtedy nie przypuszczał, że wydał na siebie wyrok. W tydzień później, kiedy ponownie przyjechał do majątku, agenci Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali go i osadzili w więzieniu we Wrocławku. Po wyjściu na wolność w 1947 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Los Angeles”<sup>59</sup>.

Znajdujące się w zasobie bydgoskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej archiwalia dotyczące działań komunistycznej bezpieki wobec ostatniego męskiego przedstawiciela rodu Kronenbergów w 1945 r. pozwalają nie tylko zweryfikować i uporządkować istniejące informacje, lecz także wzbogacają dotychczasowy stan wiedzy o losach Leopolda Jana Kronenberga. Są to oryginalne dokumenty wytworzone między 24 marca (protokół rewizji osobistej Kronenberga) a 16 czerwca 1945 r. (nakaz zwolnienia z więzienia, oświadczenie o niepodejmowaniu działalności antypaństwowej). Wśród nich znajduje się również pisane w celi wrocławskiego więzienia własnoręczne podanie Leopolda Kronenberga z 16 maja 1945 r. stanowiące interesujące źródło do badania sfery mentalnej przedstawicieli elit ziemiańskich w warunkach Polski Ludowej. Cennych informacji dostarcza także protokół przesłuchania Kronenberga przeprowadzonego 30 marca 1945 r. w PUBP we Wrocławku. Należy podkreślić, że bezprawny charakter uwięzienia Kronenberga (brak sankcji prokuratorskiej) oraz jego zwolnienie (bez powiadomienia organów prokuratorsko-sądowych) na podstawie decyzji władz zwierzchnich MBP (rozkazy

<sup>57</sup> S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 121.

<sup>58</sup> DzU, 1944, nr 10, poz. 50.

<sup>59</sup> A. Małolepsza, *op. cit.*, s. 388.



ministra Stanisława Radkiewicza i kierownika bydgoskiego WUBP Hipolita Duljasza) spowodowały, iż wrocławski UB nie rozpoczął prowadzenia formalnej sprawy przeciwko niemu. W rezultacie dokumentacja dotycząca Leopolda Kronenberga miała niejasny status archiwalny<sup>60</sup>. Trudno ją bowiem uznać za tzw. materiały wstępne, którymi na ogół były doniesienia sieci agenturalno-informacyjnej, często stanowiące podstawę do założenia sprawy operacyjnej. Wydaje się, że głównym powodem przechowywania tej dokumentacji „dochodzeniowo-śledczej” była osoba Leopolda Kronenberga, który przez swoje pochodzenie społeczne był potencjalnie niebezpieczny – również przebywając poza krajem – jako „element wrogo nastawiony do Polski Ludowej”<sup>61</sup>. Warto jednak zauważyć, że interesujące nas dokumenty nie były odnotowane przez komórkę ewidencji operacyjnej PUBP we Wrocławku<sup>62</sup>. Dokumentacja (jedenaście kart) była przechowywana we wrocławskiej bezpiece do 1951 r., prawdopodobnie w większym poszycie lub segregatorze, o czym świadczy nadana foliacja (karty 153–163). W dniu 28 sierpnia 1951 r. materiały zostały przekazane do Wydziału II WUBP w Bydgoszczy<sup>63</sup>. Na podstawie spisu zawartości teczek sporządzonego przed przesłaniem jej do Bydgoszczy można odtworzyć jej układ (zachowała się nowo nadana foliacja). Składała się ona wówczas z dwunastu kart, ponieważ dodatkowo dołączonym dokumentem była karta sprawdzeniowa E-15 z 29 czerwca 1951 r.<sup>64</sup> Prawdopodobnie dopiero w 1955 r. materiały te zostały formalnie zarejestrowane w Dzienniku archiwalnym akt *dossier* (o numerze 6241/55). Przesłane dokumenty, podobnie jak we Wrocławku, nie zostały zarejestrowane w kartotece ogólnoinformacyjnej WUBP w Bydgoszczy. Na spisie zawartości j.a. umieszczono odrębną adnotację o treści: „W k[artotece] o[gólnoinformacyjnej] nie figuruje. Materiały nie przedstawiają wartości operacyjnej – zniszczyć” oraz data: 25 maja 1956 r.<sup>65</sup> Prawdopodobnie wówczas do pierwotnych materiałów dołączono dokumenty z lat 1951–1956, w tym wydane w październiku 1951 r. przez PUBP we Wrocławku polecenie przeprowadzenia wywiadu przez Posterunek MO w Brzeziu na temat Kronenberga<sup>66</sup> oraz maszynopis milicyjnego wywiadu z września 1953 r.<sup>67</sup> W tym czasie dokumentacja ta została

<sup>60</sup> Według najwcześniejszej instrukcji bydgoskiego WUBP z 15 XII 1946 r. poświęconej m.in. ewidencji spraw operacyjnych wyróżniano: sprawę agenturalną (na osoby podejrzewane o działalność „antypaństwową”), sprawę ewidencyjną (na osoby stanowiące potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa) i sprawę formularną (zakładana na podstawie materiałów kompromitujących figurantów sprawy agenturalnej po ich aresztowaniu). Zob. L. Graduszewski, *Sposób dokumentowania pracy operacyjnej WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy na podstawie resortowych aktów normatywnych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 114.

<sup>61</sup> W ewidencji operacyjnej PUBP we Wrocławku w 1952 r. odnotowano, iż Kronenberg „utrzymuje kontakt z kołami reakcyjnymi Anglii” i znajduje się w zainteresowaniu Sekcji I (materiały pod nr. 00066/49/K/K/4). Zob. AIPN By, 084/2195, Karta ewidencyjna E-15, 9 VI 1952 r., k. 21. Wyżej wspomniany numer odnosił się do sprawy obiektowej prowadzonej przez PUBP we Wrocławku (nr rej. 00066/49) na „ob[ywateli] angielskich i dominiów angielskich oraz na ich kontakty” założonej 15 VII 1949 r. Zob.: AIPN By, 077/1375, Księga obiektowa, b.p. W tym miejscu chciałbym podziękować Robertowi Gajosowi z Wydziału Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Delegatury IPN w Bydgoszczy za zwrócenie mojej uwagi na ewidencyjne zapisy dotyczące ww. sprawy obiektowej.

<sup>62</sup> AIPN By, 084/2195, Karta ewidencyjna E-15, 29 VI 1951 r., k. 2.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Karta ewidencyjna E-15, 9 VI 1952 r., k. 21.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Karta ewidencyjna E-16, 21 V 1956 r., k. 24.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 1.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 18–19.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 22.

przekwalifikowana jako tzw. akta dawne i nadano jej nową sygnaturę archiwalną 30726/D<sup>68</sup>. Na spisie zawartości teczki z materiałami z lat pięćdziesiątych starszy oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy Bogdan Lipiński w lipcu 1965 r. umieścił dyspozycję: „pozostawić”, dzięki czemu zostały zachowane dokumenty pozwalające odtworzyć losy ostatniego Kronenberga w 1945 r.

Leopold Jan Kronenberg został aresztowany przez włocławski Urząd Bezpieczeństwa 24 marca 1945 r., o czym może świadczyć protokół jego rewizji osobistej opatrzonej tą właśnie datą i godziną 10.00. Rewizji dokonał wartownik Jan Wojtczak<sup>69</sup>, który przy zatrzymanym znalazł następujące przedmioty: 495 zł polskie lubelskie, 124 zł krakowskie, 2 legitymacje PCK, obrazek Matki Boskiej i portfel skórzany. Protokół rewizji zawiera również informację o miejscu zamieszkania Kronenberga we Włocławku przy ulicy POW nr 4<sup>70</sup>.

Aresztowanie<sup>71</sup> nastąpiło na mocy decyzji ówczesnego zastępcy kierownika PUBP we Włocławku Stefana Paluszkiewicza<sup>72</sup>. W pisanych pod koniec lat siedemdziesiątych wspomnieniach Paluszkiewicz tak przedstawił motywy aresztowania Kronenberga: „Był to człowiek bardzo wpływowy w Polsce sanacyjnej, był on posłem do sejmu<sup>73</sup> i miał wielki autorytet wśród swych robotników. W czasie okupacji przebywał wraz z rodziną w Anglii<sup>74</sup>. W jego dobrach przygotowania do reformy rolnej przebiegały sprawnie. Pewnego razu dzwoni do mnie sekretarz Komitetu Powiatowego PPR tow. Władysław Woźnicki [...], abym do niego przyszedł. Po przyjeździe do niego mówi, że przyjechał baron z Londynu i chłopci jego ziemi nie chcą brać. Na drugi dzień pojechaliśmy razem do miejscowości Wieniec pomówić z chłopami. Po przyjeździe na miejsce i zrobieniu zebrania, na które chłopci niechętnie przyszli, tow. Woźnicki mówił o PKWN i reformie rolnej itp. U chłopów wyczułem chęć i jednocześnie bojaźń. My chłopów rozumieliśmy, przecież oni z dziada pradziada u pana barona służyli, tam wyrosli. Pan baron dla nich był wszystkim i jak można brać jego ziemię. Po zorientowaniu się na miejscu wniosek był jeden – baron przeszkadza. Po przemyśleniu tej sprawy postanowiłem barona zamknąć. Baron siedzi, a chłopci dzielą ziemię, i tak kilka dni potrwało”<sup>75</sup>.

Do czasu przesłuchania Kronenberg pozostawał więźniem włocławskiego PUBP i przebywał zapewne w areszcie prewencyjnym znajdującym się w piwnicach urzędu.

<sup>68</sup> Materiały miały 8 V 1956 r. wpłynąć do archiwum WUdsBP w Bydgoszczy. Zob. AIPN By, 00123/27, Księga wpływu i ruchu akt w archiwum operacyjnym za 1956 r., k. 25v.

<sup>69</sup> Jan Wojtczak, s. Franciszka, ur. 19 X 1908 r. we Włocławku. Od 25 II do 15 XII 1945 r. wartownik (od czerwca 1945 r. zastępca dowódcy warty) PUBP we Włocławku. AIPN By, 0122/2116, Akta osobowe Jana Wojtczaka.

<sup>70</sup> AIPN By, 084/2195, Protokół rewizji osobistej, 24 III 1945 r., k. 6.

<sup>71</sup> W sprawozdaniu kierownika włocławskiego UB możemy przeczytać: „Meldujemy, że przebieg parcelacji idzie normalnym trybem, nie napotykając na żadne trudności. Przetrzyaliśmy jednego właściciela majątku, który nie usunął się z powiatu”. AIPN By, 063/1, Sprawozdanie kierownika PUBP we Włocławku Daniela Kubajewskiego z przebiegu prac parcelacyjnych na terenie powiatu włocławskiego od 23 do 25 III 1945 r., 26 III 1945 r., k. 25.

<sup>72</sup> Stefan Paluszkiewicz, s. Mateusza, ur. 24 VIII 1905 r. w Kątach. Od 1 III do 30 IV 1945 r. zastępca kierownika PUBP we Włocławku, a następnie od 1 V 1945 r. do 14 I 1946 r. kierownik tego urzędu. AIPN, 0193/7000, Akta osobowe Stefana Paluszkiewicza.

<sup>73</sup> Informacja nieprawdziwa: L.J. Kronenberg nie sprawował mandatu poselskiego.

<sup>74</sup> Informacja nieprawdziwa: L.J. Kronenberg okres okupacji spędził w Polsce.

<sup>75</sup> AIPN By, 080/597, Wspomnienia S. Paluszkiewicza, 28 VIII 1978 r., k. 299–300.

Oficerem przesłuchującym 30 marca 1945 r. Kronenberga był kierownik Sekcji do Walki z Bandytyzmem i Dezercją (Sekcji Specjalnej) Ludwik Pawelec, mający za sobą służbę w partyzantce komunistycznej<sup>76</sup>. Złożone przed oficerem śledczym zeznania Kronenberga dostarczają kilku nieznanymi informacjami o jego wojennych losach.

Leopold Jan Kronenberg po kapitulacji Warszawy we wrześniu 1939 r. powrócił do swoich kujawskich dóbr, w których przebywał do listopada 1939 r. Został wówczas wysiedlony przez Niemców z majątku Wieniec i osadzony w więzieniu we Włocławku<sup>77</sup>, w którym przesiedział półtora miesiąca. Następnie z pozostałymi więźniami wywieziono go do Zamościa. Pod koniec 1939 r. zdołał zbiec i udał się do Warszawy, w której przez ponad rok był bez pracy. Dopiero 1 marca 1941 r. miał otrzymać w dzierżawę od Marii Kaczkowskiej ok. 130 ha ziemi w powiecie łowickim (majątek Lubianków<sup>78</sup>) i tam pracował do lipca 1944 r. Następnie powrócił do Warszawy, w której wkrótce wybuchło powstanie. Wziął w nim udział jako pracownik PCK<sup>79</sup>.

Podczas przesłuchania postawione zostało również pytanie o powód powrotu Kronenberga do swoich majątków: „Dlaczego nie opuściliście waszego majątku w Wieńcu, gdy otrzymaliście rozkaz?”. Tak postawione pytanie może świadczyć o tym, że przed aresztowaniem (24 marca 1945 r.) Kronenberg zetknął się już z funkcjonariuszem UB lub innym przedstawicielem „władzy ludowej” i został uprzedzony o konsekwencjach pozostawiania w swoich dobrach w czasie realizacji reformy rolnej. Kronenberg swoje postępowanie tłumaczył trudnościami ze znalezieniem nowego miejsca zamieszkania dla siostry przebywającej w należącym do niej majątku w Brześciu (w dokumencie, prawdopodobnie błędnie, mowa jest o przebywaniu Józefy Róży Kronenberg w majątku w Brześciu)<sup>80</sup>. Wyjaśnienia złożone przez Kronenberga nie wpłynęły na jego uwolnienie. Następnego dnia z aresztu został przeniesiony do włocławskiego więzienia, a jako powód osadzenia podano: „przeciwny reformie rolnej”<sup>81</sup>.

O powodach aresztowania Kronenberga wspomniiał w swojej relacji, złożonej prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych dla Referatu ds. Działaczy Ruchu Robotniczego KW PZPR w Bydgoszczy, przedwojenny włocławski komunista Oskar Dorsz (ps. „Kotek”), który w tym czasie pełnił obowiązki kierownika miejskiej MO we Włocławku<sup>82</sup>.

<sup>76</sup> Ludwik Pawelec-Kwiatkowski, s. Franciszka, ur. 11 XII 1925 r. w Woli Rzeczyckiej. W czasie okupacji niemieckiej członek podziemnej PPR i żołnierz AL w Lasach Lipskich. Funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa publicznego od października 1944 r. Od 22 I 1945 r. członek grupy operacyjnej MBP na powiat włocławski, od 26 I 1945 r. kierownik Sekcji Śledczej PUBP we Włocławku, od 9 II 1945 r. kierownik Sekcji 4 WB PUBP we Włocławku, od 1 II 1946 r. funkcjonariusz WUBP w Bydgoszczy. AIPN, 003175/637, Akta osobowe Ludwika Pawelca-Kwiatkowskiego.

<sup>77</sup> Według informacji uzyskanej po wojnie przez włocławski UB w czasie przeprowadzania wywiadu dotyczącego siostry Leopolda Kronenberga – Józefiny Kowalewskiej, Niemcy jeszcze w 1939 r. proponowali Kronenbergowi przyjęcie II grupy niemieckiej listy narodowej (DVL). Odrzucenie przez niego tej propozycji spowodowało czasowe jego uwięzienie i przymus opuszczenia majątku. AIPN, 0423/2203, Dane z wywiadu na Józefinę Kowalewską, 19 X 1948 r., k. 19.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Łodzi S. Gajewskiego, 8 VII 1949 r., k. 36.

<sup>79</sup> AIPN By, 084/2195, Protokół przesłuchania podejrzanego, 30 III 1945 r., k. 4.

<sup>80</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Nakaz przyjęcia do więzienia, 31 III 1945 r., k. 7.

<sup>82</sup> Od 20 II do 1 V 1945 r. kierownik MO na miasto Włocławek, od 2 V do 15 VI 1945 r. szef Służby Zewnętrznej KP MO we Włocławku, od 15 VI do 10 VII 1945 r. kierownik Komisariatu MO w Toruniu, od 20 VIII 1945 r. do 1 III 1946 r. funkcjonariusz PUBP we Włocławku (od 20 VII do 8 X 1945 r.

Do informacji insynuującej Kronenbergowi paserstwo materiałami pochodzącymi z kradzieży należy oczywiście podchodzić ostrożnie, mając świadomość propagandowych celów, jakie przyświecały zbieraniu i utrwalaniu relacji byłych funkcjonariuszy. Niemniej, na jej podstawie można stwierdzić, że jeszcze przed aresztowaniem Kronenbergowi wydano nakaz opuszczenia majątku, do którego on się nie zastosował. Dorsz wspomina: „Właściciel majątku ziemskiego Wieniec miał nakaz opuszczenia majątku. Kiedy zaczęto budowę mostu na Wiśle, pracował tam inż. Chorwat i jeszcze dwóch inżynierów z Warszawy. Na budowie notowano szereg kradzieży, m.in. benzynę, naftę, smary itp. Wszystko to trafiało do Kronenberga i on tym handlował. Inżynierowie ci dali mu konie i powózkę i Kronenberg objeżdżał, i kontrolował swoje dobra. Oczywiście to wywołało szereg komentarzy, budziło niepewność u ludzi, którzy pracowali na tej ziemi”. Znamienne jest ostatnie zdanie relacji Dorsza poświęcone omawianej sprawie, które ukazuje propagandowo-ideologiczne tło decyzji bezpieki o uwięzieniu Kronenberga: „Mieliśmy dość podstaw, aby przymknąć pana dziedzica – toteż widok był nie lada, jak dziedzic, pan na włościach – słynny Kronenberg, rąbał na podwórku UBP drzewo”<sup>83</sup>.

We wrocławskim więzieniu pięćdziesięcioczeroletni Kronenberg przebywał siedemdziesiąt osiem dni (31 marca – 16 czerwca 1945 r.)<sup>84</sup> i w tym czasie stan jego zdrowia uległ pogorszeniu<sup>85</sup>. W proteście przeciwko osadzeniu i długotrwałemu nierozpatrywaniu jego sprawy 14 maja 1945 r. rozpoczął głodówkę. Jednocześnie żądał przeniesienia go do pojedynczej celi<sup>86</sup>. Gdyby nie zdecydowana postawa Kronenberga, nie wiadomo, jak długo przebywałby on jeszcze w więzieniu. W podaniu z 16 maja 1945 r. Kronenberg zwracał się z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy przez wymiar sprawiedliwości i podkreślał, że nie poczuwa się do żadnej winy, co pragnął udowodnić podczas rozprawy sądowej. W dokumencie tym wyraził on również zdziwienie z powodu pozaprawnych działań funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa publicznego („trudno jest przypuścić, aby w praworząd[nym], demokrat[ycznym] państwie jakiegolw[iek] władze mogły samowolnie pozbawiać i przywracać wolność lojalnym ob[ywatełom], gdyż równałoby się to metodom, przeciw którym cywiliz[owany] świat walczył przez 6 lat”<sup>87</sup>). Podtrzymywał swoją wolę poddania się wyrokom sądowym nawet wówczas, gdy została mu złożona propozycja zakończenia protestu głodowego w zamian za uwolnienie z więzienia. Był on bowiem przekonany, że zostanie oczyszczony ze stawianych zarzutów, co spowoduje „skrócenie niezasłużonych cierpień fizyczn[y]ch i mor[alnych] nie tylko moich, ale i wielu współwięźn[iów] tak w[e] Włocł[awku], jak i w całej Polsce”<sup>88</sup>.

Ostatecznie jednak żądań Kronenberga dotyczących procesu nie zrealizowano, a on sam został zwolniony z więzienia dopiero 16 czerwca 1945 r. Nawet wówczas zachował

---

referent Sekcji 2 – powiat, od 9 X 1945 r. do 31 I 1946 r. p.o. kierownika Sekcji 4, od 1 II do 1 III 1946 r. zastępca kierownika PUBP we Wrocławku – formalnie niezatwierdzony). AIPN By, 194/700, Przebieg służby Oskara Dorsza, b.d., b.p.

<sup>83</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2937, Wspomnienia Oskara Dorsza, b.d., b.p.

<sup>84</sup> Wliczając siedmiodniowy pobyt w areszcie PUBP we Wrocławku (24–30 III 1945 r.), Kronenberg był więziony 85 dni.

<sup>85</sup> AIPN By, 084/2195, Orzeczenie lekarskie, 18 V 1945 r., k. 13.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Raport przodownika więziennego Władysława Parzyńskiego do naczelnika więzienia we Wrocławku, 14 V 1945 r., k. 8.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Podanie Leopolda Jana Kronenberga, 16 V 1945 r., k. 11.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 12.

bezkompromisową postawę i odmówił podpisania oświadczenia o niepodejmowaniu działalności wymierzonej przeciwko Rządowi Tymczasowemu i Polsce „demokratycznej”<sup>89</sup>. Dokument taki podpisali zwalniani razem z Kronenbergiem dwaj inni właściciele ziemscy – bracia Jerzy i Kazimierz Bacciarelli<sup>90</sup>. Podczas zwalniania Kronenberga z więzienia obecni byli również funkcjonariusze bezpieki: kierownik urzędu Paluszkiewicz i kierownik Sekcji 8 Śledczej Jan Zimnicki. Ten pierwszy w swoich wspomnieniach zapisał: „Po podziale ziemi [należącej do Kronenberga – przyp. P.R.] poszedłem do więzienia celem zwolnienia barona. Po wezwaniu go do pokoju naczelnika więzienia, oświadczyłem mu, że jestem tym, który kazał go zamknąć i przyszedłem po to, aby go zwolnić (wyczułem, że tego pragnął). Ja ze swej strony chciałem prowadzić z nim taką rozmowę, aby się domyślił, że został zamknięty w związku z reformą rolną. Zacząłem mówić, że wpłynął do nas materiał obciążający go, no i musieliśmy sprawdzić i to potrwało parę dni (nie wiem, czy w to uwierzył, zdaje się, że nie). Zaczął zaraz mówić o reformie rolnej, że on jako poseł<sup>91</sup> jeszcze gdzieś po 1920 r. wystąpił na sejmie, aby przeprowadzić reformę rolną itd. Ja jemu zadałem pytanie, czy za ten wyczyn podzielił los z posłami zamkniętymi w Brześciu pod opieką [Wacława] Kost[k]i-Biernackiego<sup>92</sup>. Nic mi na to nie odpowiedział. Zapytałem go, co zamierza zrobić po wyjściu z więzienia – nic również nie odpowiedział (wyczułem, że ma zamiar wrócić do swych posiadłości). Powiedziałem mu, że chłopci jego ziemię już podzielili między siebie, a w jego pałacu urządzili dom ludowy czy żłobek. Powiedziałem mu, że przecież zostawił rodzinę w Anglii i na pewno [ona] na niego czeka. Na tym rozmowę skończyliśmy, baron w swych dobrach się nie pokazał”<sup>93</sup>.

Z kolei kierownik Sekcji 8 Śledczej Jan Zimnicki w sprawozdaniu napisał, że w myśl rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza i kierownika WUBP w Bydgoszczy Hipolita Duljasza umorzono 18 spraw i zwolniono kilku więźniów po uprzednim podpisaniu oświadczeń. „Przy zwolnieniu, po wytłumaczeniu im przez kierownika PUBP, jakie stanowisko zajmuje Rząd Tymczasowy w Polsce w ustroju demokratycznym wobec swoich obywateli, nawet takich, którzy są mniej winni, względnie przestępstwa robili nieświadomie – zaznaczono, że Rząd Tymczasowy daje wszelkie możliwości swobody i pracy, jak również kształci młode pokolenie. Zwolnieni mogą pracować zawodowo, jak również dla Polski demokratycznej – przy tym wszyscy zwolnieni podpisali zobowiązania. Jeden ziemianin nazwiskiem Kronenberg Leopold zobowiązania nie podpisał, tłumacząc tym, że siedział on niewinnie i że będzie chciał prawnie to załatwić, a podpisując zobowiązanie być może, że nie będzie mógł tego przeprowadzić. W obecności dwóch świadków – ziemianinów [*sic!*] zaznaczyliśmy, że od-

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>90</sup> Sytuacja braci Bacciarellich (właściciele majątków w Jędrzowicach i Miechowicach w gminie Falborz) była bardziej skomplikowana niż Kronenberga, ponieważ w 1939 r. zrezygnowali z polskiej przynależności państwowej i zadeklarowali się jako *volksitalienische*. Niemniej ich zachowanie wobec ludności polskiej w czasie okupacji było nienaganne. Zob. T. Czaplicki, *op. cit.*, s. 82–83.

<sup>91</sup> Zob. przypis 73.

<sup>92</sup> Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957), polityk sanacyjny, wojewoda nowogrodzki (1932) i polski (1932–1939), komendant twierdzy brzeskiej w czasie uwięzienia polityków opozycji antysanacyjnej. P. Cichoracki, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa 2009.

<sup>93</sup> AIPN By, 080/597, Wspomnienia S. Paluszkiewicza, 28 VIII 1978 r., k. 300.

112  
11

(Oznaczenie Urzędu Bezp. Publ.)

Do

Dnia 16. 6. 1945 r.

Nr. akt 110/45.

Naczelnika Więzienia  
w Kłocienku.

### Nakaz zwolnienia.

Nazwisko i imię: Leopold-Jan Kronenberg.  
 Imiona rodziców: Leopold-Philipp i Josefa.  
 Data urodzenia lub wiek: 14. 2. 1891. r.  
 Miejsce urodzenia: Wernsee.  
 Miejsce zamieszkania: Kłocienka ul. P. O. K. 174.

osadzony w więzieniu na mocy postanowienia\*)  
P. H. P. P. w Kłocienku.  
 dn. 31. 3. 1945. r. Nr. akt 110/45. w sprawie  
 o przestępstwo z art. Przebieg reformy rolnej.  
 winien być niezwłocznie zwolniony z więzienia, jeżeli nie podlega zatrzymaniu w innej sprawie.

O zwolnieniu należy mnie zawiadomić.

Kierownik  
 Sekcji - i Sekcji  
 Publicznego Bezpieczeństwa  
Linn  
 (podpis)

(pieczęć)

\*) Należy tu wymienić postanowienie, które było podstawą wydania nakazu przyjęcia do więzienia. Wzór Nr. 13. Druk. Res. Bezp. Publ.

Nakaz zwolnienia z włocławskiego więzienia Leopolda Jana Kronenberga z 16 czerwca 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 14)

mówił podpisania zobowiązania, przy tym świadkowie ci podpisali się<sup>94</sup>. O pozbawionym podstaw prawnych uwięzieniu Kronenberga doskonale zdawali sobie sprawę funkcjonariusze wrocławskiego UB. W meldunku z kontroli więzienia we Wrocławku przyznano, że nie posiadano wymaganej prawem sankcji prokuratorskiej na trzech ziemian, w tym na Kronenberga. Dlatego też „wyżej wymienionych zwolniliśmy bez wiedzy prokuratora, gdyż jeszcze nie mieliśmy na nich sankcji, [a] przez to samo nie jesteśmy zobowiązani meldować prokuratorowi”<sup>95</sup>.

Ze zwolnionym z więzienia Kronenbergiem spotkał się wspomniany wcześniej Tadeusz Czaplicki, który zaproponował mu wyjazd do Korlina (położonego 20 km na północny wschód od Darłowa) i objęcie tam administracji jednego z majątków. Kronenberg zażądał jednak zapewnienia, że miejscowe władze partyjne nie będą ingerować w prowadzenie gospodarstwa. Oczywiście takich gwarancji nie mógł otrzymać<sup>96</sup>. Niepotwierdzona pozostaje również informacja, jakoby – zgodnie z obowiązującymi przepisami<sup>97</sup> – została wydzielona Kronenbergowi osobna parcela wraz z młynem wodnym na rzece Zgłowiączce (lewy dopływ Wisły)<sup>98</sup>.

Po odebraniu majątku Leopold Jan Kronenberg przez pewien czas pozostawał w kraju<sup>99</sup>. Zmuszony był jednak szukać innych sposobów zarobkowania. Zajmował się m.in. tłumaczeniami technicznymi z języka angielskiego. Ostatecznie na przełomie 1946 r. i 1947 r. wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Po krótkotrwałym pobycie w Maroku około 1955 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkał w Los Angeles<sup>100</sup>. Tam też zmarł 13 grudnia 1971 r.

Ciężki los nie ominął jego siostry Józefy Róży, dziedziczki majątku Brzezcie. Została ona aresztowana 17 maja 1952 r. i 8 stycznia 1953 r. skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na siedem lat więzienia i przepadek mienia za rzekomą współpracę z wywiadem brytyjskim<sup>101</sup>. Przebywała w więzieniu dla kobiet w Fordonie, skąd w 1955 r.

<sup>94</sup> AIPN By, 063/17, Sprawozdanie nr 1 kierownika Sekcji 8 (Śledczej) PUBP we Wrocławku J. Zimnickiego za okres 29 I–18 VI 1945 r., 18 VI 1945 r., k. 2.

<sup>95</sup> AIPN By, 063/1, Meldunek o kontroli Obozu Pracy w Milencinie i więzienia, 18 VI 1945 r., k. 112–113.

<sup>96</sup> T. Czaplicki, *op. cit.*, s. 264–265.

<sup>97</sup> Obowiązujący w znowelizowanym brzmieniu dekret o reformie rolnej przewidywał, iż pozbawieni majątków ziemianie mogli otrzymać ekwiwalent w postaci gospodarstwa rolnego na własność poza granicami powiatu, w którym położony był dotychczasowy majątek. Ponadto dopuszczano także możliwość przyznania im pensji według stawek otrzymywanych przez urzędników państwowych. Zapisy te nie były jednak respektowane. B. Głębowicz, *Realizacja reformy rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w województwie pomorskim w latach 1945–1948*, Toruń 1966, s. 32.

<sup>98</sup> AIPN, 0423/2203, Dane z wywiadu na Józefinę Kowalewską, 19 X 1948 r., k. 19. Według zawartej w dokumencie informacji Leopold Jan Kronenberg opuścił nielegalnie Polskę w 1946 r.

<sup>99</sup> Wbrew początkowym zamierzeniom Kronenberg zrezygnował z walki o odzyskanie utraconego majątku, będąc świadomy, iż nie przyniesie ona spodziewanego rezultatu. Warto dodać, iż do 1948 r. złożono 36 wniosków repywatyzacyjnych byłych właścicieli ziemskich z województwa pomorskiego domagających się zwrotu całości lub części dawnej własności. Pozytywnie załatwiono jedynie sześć z nich. Ani jeden ze złożonych wniosków nie dotyczył majątków z powiatu wrocławskiego. B. Głębowicz, *Realizacja reformy rolnej...*, s. 139.

<sup>100</sup> A. Żor, *op. cit.*, s. 404; *Dziedzictwo Kronenbergów...*, s. 100.

<sup>101</sup> AIPN, 0423/2203, Sprawa operacyjna dotycząca Józefiny Róży Kronenberg. Według doniesień agenturalnych jeszcze przed aresztowaniem Józefina Kronenberg (przebywająca we Wrocławku do listopada 1948 r.) otrzymywała od będącego na emigracji brata pomoc finansową, którą ten przesyłał za pośrednictwem biskupa wrocławskiego Karola Radońskiego (*ibidem*, Notatka służbowa, 24 VII 1948 r., k. 15).

została zwolniona. Uchylenie w 1959 r. wyroku WSR nie skutkowało rzecz jasna odzyskaniem niesłusznie utraconych dóbr prywatnych. Zmarła 3 lutego 1969 r. w Warszawie po potrąceniu przez samochód<sup>102</sup>.

Niewielką pozostała jeszcze część majątku Brzezie (8,79 ha) obejmującą zespół rezydencjonalny z pałacem, oficynami, bażantarnią, budynkami administracyjno-mieszkaniowymi, ogrodem i parkiem w czerwcu 1945 r. przejął Pomorski Wojewódzki Związek Samorządowy. Początkowo zamierzano utworzyć prewentorium dla dzieci chorych na gruźlicę, lecz ostatecznie został tam urządzony państwowy dom dziecka<sup>103</sup>. Przyczyną porzucenia pierwotnych założeń było postępujące niszczenie budynków (w tym pałacu) oraz parku i ogrodów<sup>104</sup>. Brak właściwego nadzoru, który spoczywał na sekretarzu partyjnym<sup>105</sup> i posterunku MO znajdującym się w jednym z budynków majątku, doprowadził do dewastacji pozbawionego drzwi i okien pałacu<sup>106</sup>. Ponadto 15 sierpnia 1948 r. wybuchł pożar, który strawił dach i drugie piętro budynku. W piśmie inspektora administracyjnego z końca sierpnia 1948 r. możemy przeczytać: „Prawie że codziennie, a nawet kilkakrotnie co dnia obfite opady deszczowe niszczą sufity pierwszego piętra parteru, a nawet piwnic przeciekaniem wody. Tynk z sufitu odpada. Na zmokłych sufitach i ścianach tworzy się wata”<sup>107</sup>. W listopadzie 1948 r. podczas posiedzenia Prezydium PRN we Włocławku poświęconego sytuacji panującej w majątku Brzezie stwierdzono: „Pałac, którego remont pochłoniął *gros* dotychczasowych wydatków, znajduje się po pożarze w znacznie gorszym stanie, aniżeli przed rozpoczęciem remontu. Obfite zalanie wodą podczas pożaru dachu sprawiło, że woda w dużej ilości przeciekła przez wszystkie kondygnacje aż do suteryn. Przesycone wodą kosztowne tynki niektórych ścian [...] zmurzały i obecnie całymi płatami odpadają, a wiele podłóg z drogiego parkietu powydymało się i wypaczyło. Skutki zawilgocenia ścian, sufitów i podłóg pogarszają się z każdym dniem, a szczególnie po każdym deszczu, które w porze jesiennej padają dość często. O ile nawet pałac zostanie przed zimą nakryty dachem, to pozostawienie na zimę przesyconych wodą ścian, sufitów i podłóg spowoduje dalsze zniszczenie, rozmiarów którego w tej chwili określić nie można”<sup>108</sup>. Ogromna skala dewastacji pałacu oraz brak wystarczających środków finansowych na pokrycie kosztownych remontów spowodowały, że zdecydowano się na przekazanie ośrodka w Brzeziu na rzecz Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w celu stworzenia domu dziecka<sup>109</sup>. O skali nieudolności miejscowych władz może ponadto świadczyć fakt, że na terenie zdewastowanego

<sup>102</sup> A. Małolepsza, *op. cit.*, s. 392–395.

<sup>103</sup> E. Celińska, M. Gruszczynska, *Brzezie...* [w:] *Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 1, s. 57–58.

<sup>104</sup> APB, UWP, 2438, Protokół czynności komisji szacunkowej w sprawie dotyczącej oszacowania szkód wyrządzonych w ogrodnictwie, w parku i na gruntach rolnych uprawnych należących do prewentorium dla dzieci Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Brzeziu, 12 VIII 1948 r., b.p.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z przeprowadzonej w dniach 12–13 V 1948 r. inspekcji ośrodka w Brzeziu przeznaczonego na prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, b.d., b.p.

<sup>106</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z inspekcji majątku Brzezie, 6 XI 1947 r., b.p.

<sup>107</sup> *Ibidem*, Pismo inspektora administracyjnego S. Górskiego do Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, 27 VIII 1948 r., b.p.

<sup>108</sup> *Ibidem*, Odpis protokołu nr 16 posiedzenia Prezydium PRN we Włocławku, 7 XI 1948 r., b.p.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy przekazania resztówki Brzezie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 9 XII 1948 r., b.p.



i pozbawionego odpowiedniej ochrony majątku w Brzeziu nadal (1949 r.) w urągających warunkach przechowywane były płótna „Wyrok Midasa” – barokowego malarza włoskiego Carlo Cignaniego (1628–1719) i „Olszynka Grochowska-Pobudka” (1883 r.) – Jana Bogumiła Rosena (1854–1936)<sup>110</sup>.

Wydzieloną z majątku Wieniec resztówkę (28,11 ha), w skład której wchodził ośrodek z budynkami (folwark), sad owocowy, park z pałacem i oficyną mieszkalną, tzw. stary pałac, oraz cieplarnia z inspektami, planowano początkowo przeznaczyć na cele mającego powstać liceum rolno-pszczelarskiego. Porzucono jednak ten zamysł i w 1949 r. zorganizowano tam sanatorium przeciwgruźlicze (od 1976 r. Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc we Włocławku z siedzibą w Wieńcu). Teren folwarku został przekazany w użytkowanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brześciu Kujawskim<sup>111</sup>. Natomiast nieźle prosperujące przed wojną zdrojowisko w Wieńcu do końca lat czterdziestych bezskutecznie ubiegało się o uzyskanie statusu użyteczności publicznej, co wynikało zarówno ze słabego wyposażenia zakładu, jak i trudności z dojechaniem do niego (brak regularnie kursujących środków komunikacji)<sup>112</sup>.

W liście z 1969 r. do kuzynki mieszkającej w Krakowie Leopold Jan Kronenberg m.in. pisał: „Chciałbym kiedyś odwiedzić Polskę, ale aż dziwne, ludzie w konsulacie polskim stawiali tyle pytań i robili trudności, że zrezygnowałem. [...] Pomyśl, jak wiele utraciliśmy przez wojnę. Wieniec, Brzezie, Hotel Saski są bezpowrotnie stracone. Może kiedyś nam zwrócą nieprawnie zabrane kamienice przy Krakowskim Przedmieściu? Może kiedyś ustrój się zmieni, chyba nie za naszego życia”<sup>113</sup>.

<sup>110</sup> *Ibidem*, Pismo wojewódzkiego konserwatora zabytków J. Remera do Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, 19 I 1949 r., b.p.

<sup>111</sup> E. Celińska, M. Gruszczyńska, *Wieniec... [w:] Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 2, s. 249.

<sup>112</sup> APB, UWP, 5273, Pismo dyrektora Zdrojowiska Wieniec do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, 28 X 1946 r., b.p.

<sup>113</sup> List Leopolda Jana Kronenberga do kuzynki Janiny z Reszków Nieniewskiej z 1969; cyt. za: M. Dubrowska, *O znanych i nieznanach Kronenbergianach na marginesie wystawy w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy*, „Almanach Muzealny” 1999, t. II, s. 167–200.

## Aneks

*1945 maj 16, Włocławek – Podanie przebywającego w więzieniu Leopolda Jana Kronenberga*

Włocławek, 16 V 1945 [r.]  
Więzienie, cela 47

Leopold Jan Kronenberg,  
uczestnik wojen 1914–[19]18, 1918–[19]20,  
1939, rotmistrz rezerywy 15. pułku ułanów,  
kawaler orderów, siedmiokrotnie ranny

Do Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej  
lub władzy zastępczej  
Na ręce Sądu Okręgowego w Włocławku  
przez Pana Naczelnika Więzienia

### Podanie<sup>a</sup>

Zostałem aresztowany 24 marca br. przez Urząd Bezpieczeństwa w miejscu i osadzony w więzieniu bez sądu lub wyroku. Ponieważ reklamacje ustne i piśmienne podane z kwietnia br. do pana prokuratora w miejscu pozostały bez odpowiedzi, rozpocząłem dnia 14 bm. o godz. 7.00 głódówkę, żądając widzenia się z prokuratorem i [b].

Dnia 15 bm. około 17.00 odwiedził mnie przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa w miejscu i namawiał na zaprzestanie głódówki, obiecując zwolnienie w dniu 19 bm. Oświadczyłem, że bez widzenia się z prokuratorem głódówki nie zaprzestanę i z więzienia dobrowolnie nie wyjdę, na co odrzekł, że miejscowy prokurator nie jest upoważniony do rozpatrywania podobnych spraw. Zważywszy że trudno jest przypuścić, aby w państwie jakiegokolwiek władze mogły samowolnie pozbawiać i przywracać wolność lojalnym obywatelom, gdyż równałoby się to metodom, przeciw którym cywilizowany świat walczył przez 6 lat, prawdopodobnie Urząd Bezpieczeństwa miał jakieś poważne podstawy do aresztowania mnie i więzienia przez 54 dni. Ponieważ do żadnej winy i przestępstwa się nie poczuwam, a jedynie podczas przewodu sądowego mogą mi być postawione konkretne zarzuty i dana możliwość ewentualnego dowiedzenia ich bezpodstawności, żądam, co następuje:

- 1) zjawienia się u mnie upoważnionego przedstawiciela sprawiedliwości,
- 2) oficjalnego powiadomienia mnie o dacie wyznaczonej sprawy i do chwili spełnienia tych słusznych i legalnych żądań głódówki nie zaprzestanę i z więzienia dobrowolnie nie wyjdę, gdyż trudno jest uwierzyć, ażeby UB w miejscu wyposażony w tak rozległe uprawnienia był ostatnią instancją.

<sup>a</sup> Z prawej strony dopisek o treści: 1½ arkusza.

<sup>b</sup> Prawdopodobnie: sprawy.

Piotr Rybarczyk

Rozumowanie i postępowanie swoje opieram na następujących wierzeniach:

- 1) w polskich kapłanów Temidy i ich odwagę cywilną;
  - 2) że ofiary moje w walce z Niemcami w postaci utraty całkowitej rodziny, mienia i trzykrotn[ego] więzienia przyczyniły się do uzyskania prawdziwej, a nie papierowej wolności;
  - 3) że spowoduję skrócenie niezasłużonych cierpień fizyczn[ych] i mor[alnych] nie tylko moich, ale i wielu współwięźn[iów] tak w[e] Włocław[awku], jak i w całej Polsce;
  - 4) w tradycję naszej rodziny: „Im większe stanowisko, tym większe obowiązki”.
- Proszę o pośpiech, gdyż słabnę.

L[eopold] J[an] Kronenberg

*Źródło: AIPN By, 084/2195, k. 10–12, oryginał, rkps.*

Tabela. Podstawowe informacje o parcelacji majątków ziemskich rodziny Kronenbergów w powiecie włocławskim w 1945 r.

| Majątek      | Ogólny obszar nieruchomości | Ogólny obszar użytków rolnych | Przeznaczono do parcelacji | Rozparcelowano |                       |                      |                                   |                       |                       |                       | Ilość wyłączonych z parcelacji resztołek    | Na cele użyteczności publicznej | Powierzchnia nierozparcelowana |
|--------------|-----------------------------|-------------------------------|----------------------------|----------------|-----------------------|----------------------|-----------------------------------|-----------------------|-----------------------|-----------------------|---|---------------------------------|--------------------------------|
|              |                             |                               |                            | Ogółem         | Służba folwarczna     | bezrolni             | Gospodarstwa rzemieślnicze i inne | małorolni             | średniorolni          | Razem                 |   |                                 |                                |
| Aleksandrowo | 216,9                       | 206                           | 206                        | 195,5          | 49<br>(8 rodzin)      | 44,7<br>(8 rodzin)   | 0                                 | 27,1<br>(6 rodzin)    | 71,4<br>(17 rodzin)   | 192,2<br>(39 rodzin)  | 3,3 (ZSch)                                  | 0                               | 10,5                           |
| Brzezie      | 2381                        | 819                           | 819                        | 371,8          | 284,4<br>(44 rodziny) | 22,6<br>(4 rodziny)  | 7,4<br>(4 rodziny)                | 7,8<br>(2 rodziny)    | 17,3<br>(3 rodziny)   | 339,5<br>(57 rodzin)  | 0   | 32,3<br>(opiaka społeczna)      | 447,2                          |
| Działowo     | 162,2                       | 157,5                         | 157,5                      | 157,5          | 19,2<br>(3 rodziny)   | 47,2<br>(7 rodzin)   | 2,6<br>(1 rodzina)                | 28,8<br>(6 rodzin)    | 58,2<br>(10 rodzin)   | 156,1<br>(27 rodzin)  | 1,4 (ZSch)                                  | 0                               | 0                              |
| Dubielewo    | 239,2                       | 235,1                         | 235,1                      | 235,1          | 14,8<br>(2 rodziny)   | 61<br>(10 rodzin)    | 0                                 | 0                     | 144,1<br>(22 rodziny) | 219,9<br>(34 rodziny) | 15,2<br>(gorzelnia, gminna szkoła rolnicza) | 0                               | 0                              |
| Lipiny       | 227,1                       | 217,3                         | 217,3                      | 214,7          | 138,9<br>(23 rodziny) | 24,6<br>(4 rodziny)  | 0                                 | 0                     | 46,7<br>(9 rodzin)    | 210,2<br>(36 rodzin)  | 4,5 (ZSch)                                  | 0                               | 2,6                            |
| Wiemiec      | 542,4                       | 505,4                         | 505,4                      | 505,4          | 255,8<br>(39 rodzin)  | 124,8<br>(26 rodzin) | 0                                 | 41,9<br>(10 rodzin)   | 27,6<br>(4 rodziny)   | 450,1<br>(79 rodzin)  | 54,4 (PPR)                                  | 0                               | 0,9                            |
| Ogółem       | 3768,8                      | 2140,3                        | 2140,3                     | 1680           | 762,1<br>(119 rodzin) | 324,9<br>(59 rodzin) | 10<br>(5 rodzin)                  | 105,6<br>(24 rodziny) | 365,3<br>(65 rodzin)  | 1568<br>(272 rodziny) | 78,8  | 32,3                            | 461,2                          |

Źródło: APB, UWP, sygn. 49.

113  
Do  
Naczelnika Więzienia  
we Włocławku. 5  
..... dnia 31.3. .... 1945r.

NAKAZ PRZYJĘCIA

Nazwisko i imie  
..... Kronenberg Leopold Jan. nor. Polstrij: 7

Miejsce zamieszkania /ulica i Nr. domu/  
..... Międzywózek

Miejsce urodzenia  
..... Hermann

Data urodzenia lub wiek w przybliżeniu  
..... 14.2. 1891.

Winion być osadzony w areszcie tymczasowym jako  
oskarżony o ..... precyzyjny reformie reformy.

Postanowienie o aresztowaniu z dnia ..... 1945r.  
zależności.

Kierownik  
..... Pow. Simech. .... Bezpieczeństwa  
Publicznego

we Włocławku  
..... podpis

Nr. 83  
pochowany

do 4kt.  
.....

ZASÓB ARCHIWALNY

Nakaz przyjęcia do więzienia we Włocławku Leopolda Jana Kronenberga z 31 marca 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 7)

155

Protokół rewizji osobistej

Ja... W. Harko Jan ..... funkcją narząda  
 grupy operacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego  
 w siedzibie Włocławek, w obecności świadka ob. Kamoniński Tom  
 przeprowadziłem rewizję osobistą u ob. Kronenberg Leopold  
 ..... syna Leopold Julius ..... z domu Wroblewski  
 przy ul. P. 2. 0. 1. ..... nr. 4. 0. 0. ..... w wyniku której zreali-  
 zowałem przy nim następujące rzeczy, które zakwestionowałem  
49.5 zł. Polskie. Lubelskiej 12405 Kłobucki  
2 Lipitymanga. czarna. Kłobucki  
Obrońca. ciemna. Pranty  
Państw. Kłobucki  
 .....  
 .....  
 Po zakończeniu rewizji protokół został odczytany i podpisany.

[Signature]  
 .....  
 [Signature]  
 .....  
 /Podpis świadka /

Włocławek, dnia 24/III 1945 r. god. 10,  
 Rewizji dokonał [Signature]

Protokół rewizji osobistej aresztowanego Leopolda Jana Kronenberga z 24 marca 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 6)

ZASÓB ARCHIWALNY

Nr. pkt.-----

PROTOKOL

Przesłuchania podejrzanego

Włocławek dnia 30 III - 1945r.

Oficer śledczy Łowicki Mag. Bezpieczeństwa Publicznego  
 w Włocławku, Leopold Jan Kronenberg  
 (stopień służbowy i nazwisko)

przesłuchał niniej wymienionego w charakterze podejrzanego -  
 oskarżonego o popełnianie przestępstwa z art. -----  
 -----, który po wyjaśnieniu jakie prze-  
 stępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy

odpowiedzi na zadawane mu pytania, - zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Leopold Jan Kronenberg  
 Data urodzenia 14-11-1894  
 Imiona rodziców Leopold, Julian i Józefa  
 Miejsce zamieszkania Włocławek ul. P. D. K. 100. 4  
 Miejsce urodzenia Wągarowa  
 Obywatelstwo Polskie  
 Wyznanie rymsko-katolickie  
 Szejcie nie ma (pracował w mieście)  
 Wykształcenie uśrednione (prawa i administracja)  
 Stan rodzinny wdowiec  
 Stan majątkowy były właściciel nieruchomości ziemskiej  
 Służba wojskowa sol. 1914 - do 1916 w 10. pułk. artylerii - 1917 - 1918 - 1919 - 1920 - 1921 - 1922 - 1923 - 1924 - 1925 - 1926 - 1927 - 1928 - 1929 - 1930 - 1931 - 1932 - 1933 - 1934 - 1935 - 1936 - 1937 - 1938 - 1939 - 1940 - 1941 - 1942 - 1943 - 1944 - 1945  
 Odznaczenia i ordery brak  
 Poprzednia karalność brak

15. p. ul. Włocławek

*Pytanie: Czy nie walczyliście podczas okupacji niemieckiej?  
 Odpowiedź: W roku 1938 w 10. pułku artylerii w Włocławku, był po  
 ujęty i osadzony w więzieniu w Włocławku, był po  
 ujęty 14 sierpnia 1938 roku w Włocławku i uwięziony*

Pierwsza strona protokołu przesłuchania  
 podejrzanego Leopolda Jana Kronenberga z 30 marca 1945 r.  
 (AIPN By, 084/2195, k. 4)

ZASÓB ARCHIWALNY

wraz z innymi do Kantonu i w końcu 1938 r.  
 powrócił i wyjechał do Dornowu, lecz był  
 nie mógł złożyć pracy, dopiero w roku 1941 r.  
 1.-III- otrzymał dzienną okoliczność 130 kł. w pow.  
 Lönitz, i tam przejechał do końca lipca 1944 r.  
 W tym roku wyjechał do Dornowu, gdzie  
 miał zostać powołany, i że zaraz wyjechał  
 do Gernowego Koryza, coj pozostał do obecnego  
 czasu.

Pytanie: Kto wam powierzył prowadzić wyżej wymie-  
 niony majątek?

Odpowiedź: Ja zawarłem umowę z właścicielką Koryza-  
 wską Elleną i wręczyłem w dzienną okoliczność wy-  
 mieniony majątek.

Pytanie: Do jakiej organizacji należeliście?

Odpowiedź: Ja nie należałem i nie należałem do żadnej  
 organizacji.

Pytanie: Dlaczego nie opuściliście waszego majątku  
 w Dornowu, gdy otrzymaliście rozkaz?

Odpowiedź: Dlatego gdyż również nie miałem gdzie iść  
 na swoje rzeczy mieszkać, i swą siostrę, która  
 była na majątku w Dornowu.

Pytanie: Co wam do powieszenia?

Odpowiedź: Nic wam nie.  
 To były protokoły zakończono i przed pod-  
 pisaniem odczytano.

Przebiegł.  
 1. 1945

Zaświadczam  
 H. Kronenberg  
 5.

Druga (ostatnia) strona protokołu przesłuchania  
 podejrzanego Leopolda Jana Kronenberga z 30 marca 1945 r.  
 (AIPN By, 084/2195, k. 5)



Włocławek 16-V-1945 Leopold Jan (A) Kronenberg  
 w więzieniu  
 cela 4f.

Kronenberg Leopold  
 1918-20  
 1939, Rotm. Lex. K.P. ut.  
 kaptan odznaczony  
 - krótkie wzm.

Dobroturatorski  
 generałmajor Ryszard Lubomirski  
 zastępca na ręce Sądu  
 powiatowego w Włocławku  
 przez Pana Kancelarza Wydziału

**P O D A N I E** 14 czerwca  
 Instytutem asystentów 34-III-67  
 przez Urz. Bexp. 7m i osadzony w wię-  
 zieniu leżącego lub wyjechał. Po-  
 nisować reklamuje także i po-  
 -miennie podanie z IV b. do p. prokur-  
 -ratora 7m pozostały bez odpowiedzi  
 rozpoczęciem dnia 14 b.m. o godz.  
 12 g. dobił, kładąc w wykonaniu  
 z Prokuratorem i prokur. -  
 dnia 15 b.m. o godz. 12 i odwrócił  
 mnie przedstawić cel Urz. Bexp. 7m  
 i namawiać na nieprzejęcie gło-  
 -dówki, obciążając wolnością 14 b.m.  
 19 b.m. - Odrodzenie ce bez ur-  
 -dzenia z z Prokur. g. dobił nie  
 nieprzejęcie, i z wykonania dobro-  
 -wolnie nie wyjdę, na odwrót, z dnia 15  
 - cowy

Pierwsza strona podania napisanego przez przebywającego w więzieniu we Włocławku Leopolda Jana Kronenberga z 16 maja 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 10)

1) Prośba nie jest uprawadliwym do rozpatrzenia  
 podobnym sprawom. - Za ważny byłby trudny  
 przypuszczać, aby w prawomocnym wyroku  
 Prawdopodobnie, jeżeli nie było, to także nie było  
 możliwości porównania i przytoczenia  
 wolności Łopulaym ob. gdyż również  
 były to metody, przed którymi cywilizacja  
 świat walczyła przez 6 lat - prawdziwie  
 "H. B. miał jakieś powodne podstawy do  
 arestacji, maie i więzienia przez 5 dni  
 - Duszono do żadnej zmiany, ponieważ  
 się nie poruszać, a jedynie podlega  
 prawomocnemu wyroku, który nie może  
 być podważony konkrętne zarzuty, i dawa  
 możność ich dowiedzenia ich bezpod-  
 stawności, zadane co następuje:  
 1) jawienie się u mnie uprawadliwego  
 nego przedstaw. Prawdopodobnie,  
 2) oficjalnego powiadomienia mia  
 o czasie wykonania i prawdy - i do  
 chwili spełnienia tych obowiązków i  
 legalnych zarządzeń, które nie są  
 - Prezentacja i zaważenie, dozwol. na wyjątek  
 gdyż trudno jest uwierzyć, aby u. B. nie  
 wypasiony w ten sposób, ponieważ  
 - nie, by było w stanie, i w tym -  
 Rozumowanie i postępowanie  
 swoje opieram na następujących  
 przesłankach:

Druga strona podania napisanego przez przebywającego w więzieniu  
 we Włocławku Leopolda Jana Kronenberga z 16 maja 1945 r.  
 (AIPN By, 84/2195, k. 11)

№ 157

Wydział Sądowy więzienia  
w Włocławku

Przewodniczący Władysław  
Froń był więziony

Raport

Melduję, że więzieni śledczy Kronenberg  
Leopold poinformował me, że zaczyna głodować  
jako sprzeciw oskarżeniu go, i nie wyrażam  
jogo sprawy. Jednocześnie proszę <sup>o uwolnienie</sup> go do  
specjalnej celi.

H. P. Roguski

Włocławek dn. 14 V 45

Raport przewodnika więzienia we Włocławku o rozpoczęciu głódówki przez Leopolda Jana Kronenberga z 14 maja 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 8)

Leopold-Jan Kronenberg.

163 12

OSWIADCZENIE.

Oświadczam, że nie będę brał udziału w żadnej działalności  
skierowanej przeciwko Rzeczy Tymczasowej i Polsce  
Demokratycznej.

Adres..... (podpis).....

Data 16. czerwca 1945

Leopold-Jan Kronenberg

odmówił podpisać  
świadectwo


Deciònielli gny  
Paccionielli dier.

Kronenberg Jan

Oświadczenie o niepodejmowaniu działalności „przeciwko Rządowi Tymczasowemu i Polsce Demokratycznej” z 16 czerwca 1945 r., pod którym odmówił złożenia swego podpisu Leopold Jan Kronenberg (AIPN By, 084/2195, k. 15)

Sebastian Pilarski, Robert Rabiega

# ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W ZASOBIE ARCHIWALNYM ODDZIAŁU IPN W ŁODZI

 Materiały do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, jakkolwiek nie są w całości opracowane, pozostają bez wątpienia jedną z najbardziej interesujących części zasobu archiwalnego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi. Dostęp do nich jest jednak coraz łatwiejszy ze względu na prace nad uzupełnieniem „Cyfrowego Archiwum IPN” (wcześniej Systemu Informacji Archiwalnej „Nexus”) oraz publikowanie efektów tych prac w „Inwentarzu archiwalnym” na stronie internetowej Instytutu<sup>1</sup>.

Powstanie IPN umożliwiło badaczom dostęp do materiałów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa, co w wielu przypadkach doprowadziło do zweryfikowania wcześniej formułowanych wniosków i tez badawczych. Jakkolwiek opisu dziejów opozycji politycznej nie można dokonywać tylko w oparciu o dokumentację proveniencji esbeckiej, z pewnością materiały te stanowią istotne uzupełnienie obrazu działalności struktur niezależnych, w tym także NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989<sup>2</sup>.

W łódzkim oddziale Instytutu zgromadzone zostały akta dotyczące „Solidarności” z województw: kaliskiego, łódzkiego miejskiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego<sup>3</sup>. Znajdziemy wśród nich bazę źródłową do badań nad dziejami „Solidarności” nie tylko w regionie łódzkim<sup>4</sup>, lecz także na Mazowszu i w południowej Wielkopolsce<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Zob. <http://inwentarz.ipn.gov.pl>.

<sup>2</sup> Cezura początkowa związana jest z powstaniem NSZZ „Solidarność”, natomiast końcowa – z decyzją dyrektora Departamentu V MSW gen. bryg. Józefa Sasina z 11 VII 1989 r. o formalnym zakończeniu rozpracowania związku, co było konsekwencją jego powtórnej rejestracji dokonanej 17 IV 1989 r. Zob. *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009, s. LV.

<sup>3</sup> Województwa te zostały utworzone w oparciu o zapisy ustawy z 28 V 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym kraju.

<sup>4</sup> Pod pojęciem „region łódzki” należy rozumieć obszar byłych województw: łódzkiego (miejskiego), piotrkowskiego i sieradzkiego, i zachodnią część województwa skierniewickiego, w których działały struktury podporządkowane: MKZ/ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, MKZ/ZR NSZZ

W oparciu m.in. o zasób archiwalny oddziału w Łodzi powstały w ostatnich latach opracowania historyczne poświęcone tematyce omawianej w niniejszym artykule, a do najistotniejszych zaliczają się teksty Leszka Olejnika, Leszka Próchniaka i Grażyny Schlender<sup>6</sup>. Ponadto pracownicy Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Łodzi od 2008 r. publikują w ramach centralnej serii wydawniczej Instytutu „Dokumenty” wydawnictwa źródłowe poświęcone dekadzie lat osiemdziesiątych XX w., w których *gros* zamieszczonych dokumentów dotyczy NSZZ „Solidarność”<sup>7</sup>.

Od momentu powstania NSZZ „Solidarność” głównym orężem komunistycznych władz w walce z niezależnym ruchem zawodowym była Służba Bezpieczeństwa, stąd wielorakość wytworzonych przez nią materiałów znajdujących się obecnie w archiwum IPN<sup>8</sup>. Zostały one omówione w kolejności zgodnej z przyjętymi w pionie „C” MSW zasadami

---

„Solidarność” Ziemi Piotrkowskiej, ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Sieradzkiej (utworzony z połączenia MKZ w Zduńskiej Woli i w Sieradzu). Wyjątek stanowiła Delegatura NSZZ „Solidarność” w Radomsku, która w czerwcu 1981 r. uznała zwierzchność Regionu Częstochowa.

<sup>5</sup> Województwo skierniewickie ze względów historyczno-geograficznych ciążyło ku Mazowszu, co znalazło odzwierciedlenie w procesie tworzenia struktur związku. W konsekwencji tego procesu utworzony w Skierniewicach Oddział NSZZ „Solidarność” uznał zwierzchność Regionu Mazowsze. Z kolei na obszarze województwa kaliskiego działał Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny, a następnie ZR NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa, bliżej związany z ośrodkiem poznańskim, a nawet wrocławskim. W. Domagalski, *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. V: *Polska Środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, s. 259, 279; G. Schlender, *Region Wielkopolska Południowa* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. IV: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 503.

<sup>6</sup> Zob. m.in.: L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w Regionie Ziemia Łódzka* [w:] *„Solidarność” podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 353–404; L. Próchniak, *Ziemia łódzka i sieradzka* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 689–760; *idem*, *Region Ziemia Łódzka* [w:] *NSZZ „Solidarność”...*, t. IV, s. 105–239; G. Schlender, *op. cit.*, s. 493–554; *eadem*, *NSZZ „Solidarność” w województwie kaliskim 1980–1990*, Kalisz 2006. Wśród innych publikacji dotyczących NSZZ „Solidarność” z woj. piotrkowskiego i sieradzkiego wymienić należy następujące: A. Czyżewski, *Region Ziemia Sieradzka* [w:] *NSZZ „Solidarność”...*, t. IV, s. 557–580; *idem*, *„Chcesz mieć lipę senatora – oddaj głos na profesora”. Wybory 4 czerwca 1989 roku z perspektywy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Sieradzu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 2, s. 243–259; S. Pilarski, *Struktury i działalność władz regionalnych NSZZ „Solidarność” w województwie piotrkowskim w latach 1980–1981* [w:] *Czas nadziei 1980–1981. NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie na tle sytuacji w kraju i regionie*, Łódź 2011, s. 61–87; M. Przybysz, *Region Ziemia Piotrkowska* [w:] *NSZZ „Solidarność”...*, t. IV, s. 583–624. Na uwagę zasługuje także wydana przez IPN publikacja B. Czumy, łącząca cechy relacji uczestnika wydarzeń i opracowania naukowego: B. Czuma, *Łódzka „Solidarność” 1980–1981*, Łódź 2010.

<sup>7</sup> Zob. *Stan wojenny w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp R. Rabięga, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabięga, Warszawa–Łódź 2008; *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...; NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981*, oprac. S. Pilarski, R. Rabięga, Warszawa–Łódź 2010; *Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi w okresie stanu wojennego*, wstęp i wybór S. Pilarski, oprac. S. Pilarski (współpraca K. Kolas), Łódź 2013. Przy współudziale IPN zostały także wydane publikacje: *NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1989*, oprac. M. Jasiński, D. Rogut, K. Tylski, Bełchatów 2010; *Czas nadziei. NSZZ „Solidarność”...*

<sup>8</sup> S. Cenckiewicz, *Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje Służby Bezpieczeństwa wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982* [w:] *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008, s. 427–454; G. Majchrzak, *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 301–316.

archiwizowania dokumentacji SB, wedle których symbolem I oznaczano akta osobowych źródeł informacji, II – akta spraw operacyjnych, III – akta postępowań przygotowawczych, IV – akta spraw obiektowo-zagadnieniowych. Podział ten znalazł odzwierciedlenie w budowie sygnatury archiwalnej, gdzie cyfrę arabską będącą liczbą porządkową z dziennika archiwalnego łąmano przez cyfrę rzymską przypisaną określonemu rodzajowi dokumentacji. W dalszej kolejności omówiono akta administracyjne wytworzone przez SB, a następnie akta sądowe i prokuratorskie oraz dary i kolekcje prywatne.

Odtwarzanie dziejów NSZZ „Solidarność” jest konieczne, choć niesłusznie – naszym zdaniem – budzi opory części badaczy, także w oparciu o akta osobowych źródeł informacji. Wśród zachowanych materiałów archiwalnych tego rodzaju znajdziemy dokumentację o różnorodnej tematyce oraz różnym stopniu wartości poznawczej (tworzenie struktur „Solidarności”, druk i kolportaż ulotek oraz prasy związkowej – zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, nastroje wśród działaczy „Solidarności” itp.)<sup>9</sup>. Szczególne znaczenie dla badaczy dziejów związku w latach osiemdziesiątych mają teczki pracy tajnych współpracowników ulokowanych bezpośrednio w strukturach związkowych (komisje zakładowe, MKZ/ZR, delegatury, konspiracyjne ogniwa tworzone po zawieszeniu, a następnie delegalizacji związku) lub mających do nich bezpośrednie dotarcie z racji pełnionych obowiązków (doradcy, radcy prawni, pracownicy administracji związkowej, osoby zaangażowane w druk i kolportaż materiałów bezdebitowych). Wymienić tutaj można akta: TW „Marek”<sup>10</sup> (przewodniczący Delegatury NSZZ „Solidarność” w Piotrkowie Trybunalskim), KO „Gwóźdź”/TW „Stelmach”<sup>11</sup> (wiceprzewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Radomszczańskiej), TW „Hanka”<sup>12</sup> (członek MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Radomszczańskiej), TW „Siatka”<sup>13</sup> (przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Sieradzkiej), TW „Brodacz”<sup>14</sup>, TW „Leszczyński”<sup>15</sup> i TW „Romek”<sup>16</sup> (współorganizatorzy kontrolowanej przez SB podziemnej struktury NSZZ „Solidarność” w Łodzi), TW „Wacław”<sup>17</sup> (doradca MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej), TW „Justas” (radca prawny MKZ/ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Piotrkowskiej), TW „Wiktor”<sup>18</sup> (radca prawny Oddziału NSZZ „Solidarność” Ziemi Piotrkowskiej w Tomaszowie Mazowieckim), TW „Derek”<sup>19</sup> (radca prawny Krajowej Sekcji Włókna i Skóry NSZZ „Solidarność”), TW „Boss”<sup>20</sup> (drukarnia i kolporter podziemnej prasy na terenie Łodzi).

<sup>9</sup> Z uwagi na dużą ilość materiałów OZI, w których znajdują się informacje dotyczące NSZZ „Solidarność”, ich wykaz zawarto w aneksie pkt 1.

<sup>10</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0031/400, 0059/1074.

<sup>11</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0031/443, 0059/1119.

<sup>12</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0031/170, 0059/780.

<sup>13</sup> Zachowała sięteczka personalna TW „Siatka” (AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 0057/475), natomiast doniesienia – w SO „Pozytywni” (AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/9, t. 6). W przypadku TW „Siatka” wybór na funkcję przewodniczącego ZR był momentem zwrotnym w kontaktach z SB, po którym doszło do faktycznego zerwania współpracy, czego przejawem była m.in. odmowa spotkań z oficerem prowadzącym podczas I KZD NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

<sup>14</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 0040/972.

<sup>15</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 0040/1680 (0046/1505, mf).

<sup>16</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 0040/686.

<sup>17</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 0082/65.

<sup>18</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0031/329, t. 1–2; 0031/141, t. 1–2.

<sup>19</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi: 0046/1020, 0082/48, t. 3.

<sup>20</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 0082/47.

Wymienieni tajni współpracownicy przyczyniali się do pogłębiania konfliktów wewnętrznych i ograniczania roli działaczy uważanych przez SB za szczególnie niebezpiecznych. TW poprzez podejmowanie akcji ich kompromitowania w oczach członków związku (TW „Justas”, TW „Wacław”) dążyli do wpływu na obsadę funkcji związkowych, relacjonowali przebieg I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” (TW „Wacław”, TW „Justas”), czy też przekazywali SB materiały związkowe.

Łącznie w zasobie IPN w Łodzi zachowało się 485 jednostek archiwalnych osobowych źródeł (teczki personalne i pracy), które stanowią źródło do badań nad dziejami „Solidarności”. Trzeba jednak zauważyć, że ich wartość poznawcza – ze względu na zawartość tych teczek – jest mocno zróżnicowana<sup>21</sup>. Należy też podkreślić, iż zniszczenie teczek pracy nie było jednoznaczne z zatarciem wszelkich śladów działalności agenturalnej. Wiele doniesień, ich kopii, czy też sporządzanych na ich podstawie odpisów, zachowało się w aktach spraw operacyjnych i dokumentacji administracyjnej, co często pozwalało na przeprowadzenie żmudnego procesu odtworzenia przebiegu współpracy z SB<sup>22</sup>.

Kolejnym omawianym rodzajem źródeł jest dokumentacja spraw operacyjnych prowadzonych przez bezpiekę wobec NSZZ „Solidarność”. Do grupy tej zaliczyć można sprawy wszczęte w związku z falą strajków latem 1980 r., które dały podwaliny pod niezależny ruch związkowy<sup>23</sup>, oraz organizacją licznych akcji protestacyjnych przez struktury „Solidarności”, np. strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Piotrkowie Trybunalskim (SOS „Przydział”<sup>24</sup>). SB podejmowała działania operacyjne w wyniku ogłoszenia przez NSZZ „Solidarność” gotowości strajkowej i przeprowadzania strajków ostrzegawczych, będących wynikiem sporu o wolne soboty (SOS „Krystyna”<sup>25</sup>, SOS „Autosan”<sup>26</sup>), w związku z konfliktem z powodu zwolnienia z pracy w szpitalu MSW

<sup>21</sup> Wszelkie dane dotyczące liczby jednostek archiwalnych przytaczane w niniejszym artykule zostały wyliczone z wykorzystaniem inwentarzy kartkowych, spisów zdawczo-odbiorczych oraz „Cyfrowego Archiwum IPN”. Dlatego też z uwagi na niepełny stopień opracowania zasobu archiwalnego mają one wartość przybliżoną.

<sup>22</sup> W zachowanej SO „Pozytywni” znajdują się m.in. doniesienia tajnych współpracowników: „Wojtka”/„Igły” (etatowy pracownik związku, członek kolegium redakcyjnego „Solidarności». Tygodnika Regionu Ziemia Sieradzka”) oraz „Caro”/„Karo” (przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zduńskiej Woli). W innych materiałach odnaleźć można m.in. doniesienia i wyciągi z doniesień TW „Janek” (członek TR NSZZ „S” Ziemi Piotrkowskiej, członek WKO „Solidarność” w Piotrkowie Trybunalskim. Zob. AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 0051/153).

<sup>23</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0043/240, SOS „Kombajn”; WUSW w Sieradzu: 038/285 (055/201, mf), SOS „Zbrojarze”; 038/287 (055/204, mf), SOS „Blokada”; 038/289 (055/206, mf), SOS „Petycja”; 038/290, SOS „Delegacje”; 038/300 (055/217, mf), SOS „Spółdzielcy”; 038/303 (055/220, mf), SOS „Skóra”; 038/310, SOS „Tabela”; 038/317 (055/239, mf), SOS „Postulaty”; 038/323 (055/246, mf), SOS „Konfekcja”; 038/334 (055/263, mf), SOS „Zmiana”; 055/202, SOS „Papa”; 055/242, SOS „Sanos”; 055/251, SOS „Postój”; WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 067/151, SOS „Medyk”; 067/157, SOS „Dostawca”; 067/159, SOS „Nici”; 067/160, SOS „Meliorant”; 067/161, SOS „Staliwo”; 067/162, SOS „Bawelna”; 067/163, SOS „Pompa”; 067/164, SOS „Antena”; 067/166, SOS „Auto”; 067/168, SOS „Wapno”; 067/169, SOS „Star”; 067/172, SOS „Zamek”; 067/173, SOS „Odzież”; 067/174, SOS „Bluza”; 067/177, SOS „Gruszka”; 067/179, SOS „Baza”; 067/196, SOS „Gisernia”; 067/203, SOS „Przewoźnik”; 067/236, SOS „Lokomotywnia”; 067/237, SOS „Sokół”; 067/241, SOS „Kamila”; 067/242, SOS „Dywan”.

<sup>24</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/541.

<sup>25</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/221.

<sup>26</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/256.

w Łodzi członków „Solidarności” (SOS „Gotowość”<sup>27</sup>, SOS „Danuta”<sup>28</sup>), w następstwie reakcji związku na tzw. prowokację bydgoską (SOS „Wiesław”/, „Wiesław II”<sup>29</sup>, SOS „Niezadowolony”<sup>30</sup>), ze względu na ogólnopolską akcję protestacyjną przeprowadzoną 28 października 1981 r. (SOS „Grzegorz”<sup>31</sup>) oraz w rezultacie protestów przeciwko fatalnemu stanowi zaopatrzenia rynku w produkty spożywcze (SOS „Wiec”/, „Wiec I”/, „Wiec II”<sup>32</sup>, SOS „Protest I”<sup>33</sup>, SOS „Reglamentacja”<sup>34</sup>, SOS „Anitex”<sup>35</sup>, SOS „Waldek”/, „Waldek I”<sup>36</sup>, SOS „Fama”<sup>37</sup>, SOS „Zaopatrzenie”<sup>38</sup>), skutkujących m.in. organizowaniem tzw. marszy głodowych (SOS „Przemarsz”<sup>39</sup>). Bezpieka próbowała również zapobiegać i ograniczać zasięg oddziaływania akcji informacyjno-ulotkowych prowadzonych przez związek<sup>40</sup>.

Najliczniejszą grupę akt spraw operacyjnych dotyczących „Solidarności” stanowi dokumentacja działań SB w ramach spraw operacyjnego sprawdzenia, spraw operacyjnego rozpracowania i kwestionariuszy ewidencyjnych prowadzonych wobec najaktywniejszych działaczy związku. Znajduje się w nich zarówno dokumentacja dotycząca legalnej działalności związku sprzed 13 grudnia 1981 r. (tworzenie struktur związkowych, organizowanie strajków, kolportaż wydawnictw bezdebitowych), jak i okresu po wprowadzeniu stanu wojennego (akcje protestacyjne w miejscu pracy w pierwszych dniach stanu wojennego, organizowanie pomocy dla internowanych, powielanie i kolportaż druków ulotnych oraz wydawnictw bezdebitowych, udział w manifestacjach ulicznych, organizowanie podziemnych struktur „Solidarności”), aż po próby wznowienia legalnej działalności pod koniec lat osiemdziesiątych<sup>41</sup>. Dość często w tego typu sprawach obok dokumentacji wytworzonej przez SB (wnioski o wszczęcie i zakończenie sprawy, kwestionariusze osób rozpracowywanych, szczegółowe charakterystyki figurantów, meldunki i informacje operacyjne, notatki służbowe, analizy, wykazy osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie, wyciągi z doniesień, decyzje o internowaniu i zwolnieniu z ośrodków internowania, zobowiązania do przestrzegania porządku prawnego w PRL – tzw. lojalki) można odnaleźć materiały związkowe (decyzje o powołaniu struktur „Solidarności”, stenogramy obrad ogniw różnego szczebla)<sup>42</sup>.

<sup>27</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 055/256.

<sup>28</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/212.

<sup>29</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/211.

<sup>30</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 047/341.

<sup>31</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/244.

<sup>32</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/231.

<sup>33</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/260.

<sup>34</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/296; WUSW w Sieradzu: 038/339 (055/273, mf), 055/314.

<sup>35</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/313.

<sup>36</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/314.

<sup>37</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0043/304, t. 6–7. Sprawę kontynuowano po wprowadzeniu stanu wojennego. Zob. AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0043/304, t. 11.

<sup>38</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 038/337 (055/271, mf).

<sup>39</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/228.

<sup>40</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi: 047/312, SOS „Tablica”; 047/316, SOS „Powielacz”; 047/329, SOS „Pasaż”; 047/332, SOS „Chór”; 047/401, SOS „Redaktor”; WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 067/232, SOS „Odezwa”.

<sup>41</sup> Z uwagi na dużą liczbę spraw operacyjnych dotyczących NSZZ „Solidarność” ich wykaz zawarło w aneksie pkt 2.

<sup>42</sup> Zob. AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 067/250, SOS „Janusz”; 067/254, SOS „Sygnet”; 067/267, SOS „Dziewiarz”; 067/305, SOS „Gazda”; 067/310, SOS „Piskorz”; 067/364, SOS



# SOLIDARNOŚĆ Z Gdańskiem



- Przedstała tyś Janek członkiem partii...  
- A tak, brzydził, podjąłem podważenie spotkania aktyw partyjnego "Karchliewskiego" z sekretarzem KZ Borkikowskim.  
- Jak do tego doszło?  
- Legitymalne go, jak właściwie przebiega proces rozliczenia poprzedniego kierownictwa partii. Trochę się wtedy zapamiętał. Świat, czego wy winiliście chłopcy: Gierka i

tak jest szafowany, Jaroszewicz zachowuje się bardzo dalekimi, bo na nikogo nie zwala winy, bo a poza tym to są starzy ludzie.  
- Ale to bardzo trafna wypowiedź, odziedzili jej wzrok starzy człowiek, odziedzili też współpracownicy na politykę partii...  
- Teraz spytałam go tak: czy sądzi, iż wypowiedź o działym Jaroszewicz i zmiennym Gierku to jest to, co ma zanieść starzy robotnikom na woję i kłanig? Robotnikom, które części swojego zdrowia smarowały przy rozszarpiętych nadbródkach, umywały partyjnych i produkcyjnych "ku cieli"?  
- 13  
- Usłyszałam, że mam robotnikom powiedzieć OO GIERK, OO MI SIĘ PODoba. Usłyszałam, że mam powiedzieć, że zaszczucił już ministra Barczosa, i czy my chcemy, żeby tego Gierka

powinął. Co pan ty zrobił - przecież on nie - i nie tylko - abracil.  
- Czy towarzysze godni wiensiał, z kimś do wyznienia?  
- Od razu na początku przedstawiono mnie. Chciałem jeszcze polemisować, powiedziałem, że Barczos się zaszczucił, kradnąc tyle lat, się zrozumiatał, że nie jestem to partyjny goście. Wywiad, a potem oddał legitymację.  
- Czy była przynależność do PZP w Pami Ayla?  
- Myślał, że podobnym przykładem, jak w Ayla miliona Polaków. Epizodem bez większego znaczenia ideowego, swojskiego. Kiedyś tak naprawdę ważnym.  
- Dlaczego zatem Pan wstąpił?  
- Wstąpiłem /a może raczej: zapisałem się/ w 1972r, kiedy w kraju zaczynało być trochę lepiej - to raz. Przekiłał mnie a to wszystko, który znał mnie od dziecka i kiedy był uczniem - to dwa. Byłam wówczas bardzo przywiązana, miałam spory autorytet wśród koleżanek, wydawało mi się, że coś więcej będę mogła zrobić - to trzy. A bawaty powod był najbardziej przewidywalny - że to swoją funkcję trochę prześlizgnę, nie samowolnie nie uparcie iść na przód, pozostawiając grami.  
- Może Pan byłby szlachą pracownicą, po prostu?  
- Tego mi nikt nigdy nie powiedział. Jean ten Karczak od 13 roku życia. Ani w Łódzkiej Szkoła, ani potem w "Karchliewskim" nie zdobyła mi się nagana na pracę. Opuszczałem jedną dniówkę w Ayla... Dość, że istotnie, narzucam tę pracę wrzucić, jak wszyscy, dostanę.  
- Robiła się coraz gorzej. Czyta było iść two stracił autorytet, należąc do "produkcji nity"...

Hans Magnus Enzensberger

## Niepotrzebne straszyć

To co sprawa że twój qtos jest tak  
płytki cienki i blaszany  
to strach  
że będziesz mówić nieprawdę

albo ciągle to samo  
albo coś co mówią wszyscy  
albo coś nieważnego  
albo bezbronnego  
albo coś co mogłoby być źle zrozumiane  
albo spodobać się płytkim ludziom  
albo coś kiczowatego  
albo coś reakcyjnego  
albo coś głupiego  
albo coś co już było  
coś starego

Czy nie masz jeszcze dość  
ze zwykłego strachu  
ze zwykłego strachu przed strachem  
mówienia nieprawdy  
ciągłego mówienia nieprawdy?

1/1972 w/

przekład - Stanka Litwiecka

MPN w/d 239/26

- Dlaczego zatem Pan wstąpił?  
- Wstąpiłem /a może raczej: zapisałem się/ w 1972r, kiedy w kraju zaczynało być trochę lepiej - to raz. Przekiłał mnie a to wszystko, który znał mnie od dziecka i kiedy był uczniem - to dwa. Byłam wówczas bardzo przywiązana, miałam spory autorytet wśród koleżanek, wydawało mi się, że coś więcej będę mogła zrobić - to trzy. A bawaty powod był najbardziej przewidywalny - że to swoją funkcję trochę prześlizgnę, nie samowolnie nie uparcie iść na przód, pozostawiając grami.  
- Może Pan byłby szlachą pracownicą, po prostu?  
- Tego mi nikt nigdy nie powiedział. Jean ten Karczak od 13 roku życia. Ani w Łódzkiej Szkoła, ani potem w "Karchliewskim" nie zdobyła mi się nagana na pracę. Opuszczałem jedną dniówkę w Ayla... Dość, że istotnie, narzucam tę pracę wrzucić, jak wszyscy, dostanę.  
- Robiła się coraz gorzej. Czyta było iść two stracił autorytet, należąc do "produkcji nity"...

- Wstał i tak - gdybym miała, ale moje koleżanki pamiętają, kto się jako pierwszy w fabryce upomniał, jak chcieli nam odwrócić wywołanie strajka w 1971 r. Przewoźnik iżandłowy, kto się wyklócił w ubłośnie na tamtym w szafce, kto przął kierownictwo, którego dopiero na przyjazd Gierka, porządku omiata się się, a tak to Brodzim po białej w oliwie i kurcie.  
- Działaczem PZP-owcem więc Pan nie został?  
- Proszę pana, ja wkrótce potem urodziłam dziecko i szybko zrozumiłam, co to jest wyryk. Karano mnie - karano za choroby mojego dziecka w ciągu paru miesięcy zarokli spędzi mi się ok. 5 tys. do 3.200. To dwudziestu latami pracy wyszła mi dniówka OO 221. Przedstawiłam chudną na te wszystkie zaburzenia, szkolenia, uni też nie nie szukałi specjalnie. Tyle, że jeszcze zdążyło wpisać mnie do "Złoty Katalogi Karchliewskich dla Łodzi".  
- Oni Pan nie szukali, ale przynosiłi narzpień i Pan ich poszukiwała, gdzie się?  
- Przynależała na popołudnie, zakładała staż, Karchliewscy wybrali do Komitetu Strajkowego, Karczki nie patrzyli na przynależność polityczną, wybrali tym, którym ufali. Opisałiśmy postulaty i posiadali na pertraktacje. I co pan powieł po tylu latach mojej pracy tutaj po ma pierwszy umówiłam na stanowisku dyrektora Krupę i sekretarzem KZ, Leobrowskiego Ten towarzysze uczestniczywał nad atwregod dnia i powiedział podnieśliśmy tonem: daję wam pół godziny na przerwanie atwregod. Mój Boże, powiedział to m.in. do Jurka Kuznievskiego i do mnie, obojga partyjnych.  
- Może wtedy trzeba było oddać legitymację?  
- Czy to by coś zmieniło? I w ogóle: czy coś się zmieniło?  
- Nie. Nie saleniato się nic w moim Ayla, w moim wyświeleniu, postępowaniu. Skoro tak, to widocznie było to nieważne, niepotrzebne. Ale to już akreacje. Nie są.  
- Teraz jestem na stanie w KZ-owie i uważało myśleć że za dwa lata wrócę do Karchliew. Woli poznać się wśród nich tak jak dawniej, to będzie moja legitymacja Ayla. Ten jest moja "partia", i z nią można wygrać.

\*  
S p. Maria Filipowicz, wiceprzewodnicząca KZ NSZZ "Solidarnosc" z ZPR (s. Karchliewski) go rozmawiał Wojciech Haskowski.

# OBYTONA

Nr 2/3

BIULETYN INFORMACYJNY  
ŁÓDZKIEGO KOMITETU OBRONY WIĘZIENI ZA PRZEKONANIA

## PETYCJA

Łódź, 4.05.81r

DO POBLÓW  
reprezentantów Ziemi Łódzkiej  
w Sejmie PRL

Nasza Konstytucja gwarantuje ludwi pracującemu miast i wsi m.in. wolność wyrażania przekań. Również Pakty Praw Człowieka ratyfikowane przez PRL uświęcają tę zasadę stanowiąc wyrażenie, że każdy obywatel ma być traktowany jednakowo bez względu na przekonania polityczne. Punkt 4 Porozumienia Gdańskiego wyraźnie zabrania represjonować obywateli nie podzielających ureządowych przekań i wyrażających swoje wiązanie. Te odczytane ksenyżne leżące u podstaw swobodnego rozwoju każdego społeczeństwa nie mogą być dotychczas, a znaleźć prawa obywatelstwa w naszym kraju. Dlatego nie tak niestety-wakutek tego, że władze PRL hardziej cenią swój wąski egoistyczny interes niż dobro Narodu i jego słusze prawa. To w imię tej przywaty, szanując się się rzekomo potrzebą obrony socjalizmu -tak jakby ktoś chciał oddać ziemie obszarnikom a fabryki kemitalistom-władze dokonały szeregu aresztowań i wszczęły śledstwo przeciwko naszym działawiciu obywatelom, m.in. Leszkowi Kowalczykowi. I tak-czyni się in szanet utrzymywania kontaktów międzynarodowych a czyż władze takich kontaktów nie utrzymują? Utrzymuje je również NZZZ "Solidarność". Tak więc aresztowań, tych czy innych represji niczym usprawiedliwić się nie da. W tej sytuacji w całym kraju powstaje Komitety Obrony Więziennych za Przekonania-Komitet taki powstał również w naszej Ziemi Łódzkiej. W skali kraju zebraliśmy już ponad milion podpisów domagających się uwolnienia Więziennych. Spotykamy się z powszechną sympatią i porażeniem robotników, chłopów, inteligencji i studentów. Osiągając moralne wsparcie społeczeństwa zwracamy się do Was Panowie Posłowie. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu żądaliśmy zwolnienia wszystkich osób więziennych za przekonania a także braci Kowalczyków.

Jestem to winni nam-Waszym wyrokom. Wprawdzie nie zostaliśmy wybrani w drodze wolnych 5-cio prymotnikowych wyborów,acie jednak znakomitą sposobność wykazaliśmy, że na swój mandat w rzeczywistości nasługujemy. POLSKA NIE MOŻE BYĆ KRAJEM WIĘZIENIÓW POLITYCZNYCH, NIECH OZWIERZA SIĘ BRAMY WIĘZIEŃ!

za Łódki K O W a P

Janusz Petyga  
Zbigniew Rybarkiewicz  
Andrzej Suchorzewski

## AKCJA TRANSPARENTOWA

W dniu 20 maja podczas zakończone-

nie kolejnego etapu XXXIV Wyciągu Pekoju członkowie Łódzkiego Komitetu Obrony Więziennych za Przekonania przy MKZ NZZZ "Solidarność" i Studenckiego Komitetu Obrony Więziennych za Przekonania przy NZZZ przeprowadzili transparentową akcję protestacyjną na rzecz uwolnienia więziennych politycznych. Kilkaście transparentów z hasłami/m.in. "Uwolnić KPW", "Żądamy uwolnienia więziennych politycznych", "Uwolnić Kowalczyków"/w językach polskim, angielskim, rosyjskim, niemieckim było widoczne dla wszystkich widać, władze miasta na trybunie, honorowej, sił porządkowych, a także kolaryzy i grupy dziennikarzy radiowo-telewizyjnych. Dzięki manipulacji kasarzal podczas transmisji nie zobaczyli hamel tylko telewizjowie. Podczas demonstracji panował spokój i porządek.

## W OBRONIE BRACI KOWALCZYKÓW

24 maja b.r. Telewizja Polska przedstawiła zrealizowany przez policję i prokuraturę film podjętymy sprawie braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków. Film powstał w warunkach szczególnych; zagrożony wyrokami śmierci, umęczony śledstwem i pobytom w areszcie śledczym, zrezygnowany, otoczony usłownymi agentami SB -Jerzy Kowalczyk odpowiadał na pytania, opowiadał o technicznych szczegółach związanych z wybuchem w auli WSP w Opolu. Waruszący był, wyraźnie widoczna u J. Kowalczyka tendencja do oszalecia brata. Natomiast problem sasadniczy, bez ukazania którego cały film jest wyłączenie propagandowym zabiegim, przedstawiony nie został. Protestujemy przeciwko takiej metodzie informowania społeczeństwa o braciach Kowalczykach, protestujemy przeciwko nie dopuszczeniu do głosu obrony, przeciwko jednostronnej policjo-prokuratorowskiej interpretacji wydarzeń, przeciwko dezinformacji. Uważamy, że nieuczciwością było przedstawienie filmu, w którym celowo pominięto sytuację samego czynu będąca przecież najistotniejszą elementem w całej sprawie. Dlaczego nie dopuszczono dziś do telewizji braci Kowalczyków, dlaczego nie ujawniono wyznajenia obronców podczas procesu, a wreszcie dlaczego nie umożliwiono przedstawienie w TV stanowiska zajmowanego w tej kwestii przez Komitet Obrony Więziennych za Przekonania.

Skoro Telewizja Polska pokazała społeczeństwu obwołonego w każdym Jerzego Kowalczyka, to może teraz zobaczymy w takiej samej sytuacji np. Piotra i Andrzeja Jaroszewiczów pokazujących swoje wille, a może Józefa Cyprankiewicza opowiadającego co robił w Poznaniu w 1954 lub w Gdańsku w 1970, albo Zenona Kłisną, który w Grudniu 1970 krażył w helikopterze nad Gdańskiem i przystąpił się nasadzkowanymi demonstrantom. Czekamy na taki film który będzie znakiem świadcząca o jednakowym traktowaniu wszystkich!

i równości Polaków wobec prawa.

Komitet Obrony Więziennych za Przekonania zmuszony jest raz jeszcze przypomnieć swoje stanowisko w sprawie braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków. Śad Wojewódzki w Opolu akasując ich w 1972 podał w uzasadnieniu wyroku, jako powód szczególności wysokiego wymiaru kary/J. Kowalczyk został skazany wówczas na śmierć/ jednoznacznie polityczne podłoże czynu. Tym samym włączając ich do kategorii więziennych politycznych. Komitet Obrony potępił jednak sam czyn braci Kowalczyków, uważając, że żadne cele nie mogą być osiągnięte przez akty przemocy i szkodzenia. Tym samym Komitet Obrony traktuje tę sprawę inaczej niż samą wy przebywających w areszcie śledczym osób, które zostały aresztowane w następstwie głoszonego poglądu politycznych. Należy stwierdzić, że z uwagi na nieproporcjonalnie wysoki wyrok, będący w gruncie rzeczy aktem zemsty, a powodów humanitarnych Rada Państwa PRL powinna skorzystać wobec braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków a prawa łanki.

Stefan Niesiołowski

## STANOWISKO

MKZ Opole przedstawił nam swoje stanowisko w sprawie braci Kowalczyków:

Te nieodpowiedzialni ludzie wymiaru sprawiedliwości i prokuratury spowodowali skazania braci Kowalczyków z art. 126 i 127 KK za przestępstwo przeciwko interesom politycznym PRL. Działali oni, jak zaznaczono w uzasadnieniu wyroku w celu wrogim PRL oraz w celu osłabienia władzy ludowej. To oni usunali ich za politycznych, żeby móc skazać ich na bardzo surowe wyroki. My popieramy stanowisko Komisji Krajowej w sprawie więziennych za przekonania pkt. 5 i domagamy się ujawnienia sentencji wyroku i oskarżenia prokuratorowskiego.

## MARSZ PROTESTACYJNY

Na dzień 25.05 zapowiedziane były we wszystkich regionach kraju w których działają Komitety Obrony Więziennych za Przekonania Marsze Protestacyjne poprowadzone przez sw. w intencji politycznych.

Przebieg manifestacji w Łódzi: Po zakończeniu Mszy Św. w kościele O.C. Jesuitów o godz. 18 formuje się w sąsiedztwie ochotniczej straży porządkowej pochód członków Łódzkiego i Studenckiego KOWaP oraz wielu chętnych wzięcia udziału w marszu. Mimo naruszenia tego dnia psychozy wywołanej przez środki masowego przekazu/głównie radio/, na trasie: Różewella, Piotrkowska, Narutowicza, pl. Dąbrowskiego dołączają się ludzie, wielu ludzi, znacznie 3-4 tys. Podczas marszu skanduje się hasła: śpiewa ROZĄ I BOŻE CUŚ POLSKIE. Widzą wzruszenia na twarzach wielu starszych ludzi. Zbliżonymi chodnikami towarzyszy pochodni potok przechodniów, wielu rodziców z dziećmi. W oknach główne przy głowie. Wśród uczestników marszu również uczniowie i członkowie ZMD. Po dotarciu do pl. Dąbrowskiego pod budynkiem Śadu Woj. odbywa się krótki wiec. Przewodzą przedstawiciele:

NZZZ: Wiesław Urbanek, przewodniczący Łódzkiego Komitetu Obrony Więziennych za Przekonania Zbigniew Kubiak, przedstawiciel uczniowie. Odczytana przez Z. Kubiaka rezolucja zostaje lasca rąk w górę przyjęta

Kolejną grupę akt proweniencji esbeckiej, istotną do badań nad dziejami „Solidarności”, stanowią akta postępowań przygotowawczych. Obok typowej dokumentacji śledczej w formie protokołów przesłuchań, nakazów przeszukania i zatrzymania, postanowień o wszczęciu i zakończeniu śledztwa, meldunków o przebiegu śledztwa, odpisów aktów oskarżenia i wyroków (jeśli takowe zapadły), często zawierają bogaty materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania (ulotki, prasa i wydawnictwa „Solidarności”, fotografie dokumentujące miejsce popełnienia przestępstwa). Zaledwie kilka śledztw zachowanych w zasobie łódzkiego oddziału IPN odnosi się do okresu sprzed 13 grudnia 1981 r.<sup>43</sup> Pozostałe postępowania prowadzone wobec działaczy „Solidarności” w większości obejmują lata po wprowadzeniu stanu wojennego – znajdziemy wśród nich śledztwa prowadzone przeciwko organizatorom strajków i akcji protestacyjnych<sup>44</sup>, drukarzom i kolporterom ulotek, prasy i wydawnictw bezdebitowych, uczestnikom demonstracji ulicznych oraz organizatorom podziemnych struktur „Solidarności”<sup>45</sup>. Należy wspomnieć, że pion „C” WUSW w Łodzi – w omawianej grupie materiałów oznaczonych symbolem III – obok typowych postępowań przygotowawczych zarchiwizował materiały dotyczące: osób internowanych<sup>46</sup>, akcji „Klon”, „Jodła” i „Azalia”<sup>47</sup>, postępowań amnestyjnych<sup>48</sup>, a także dokumentację operacyjno-śledczą kryptonim „Zorza II”, w której

„Wojak”; 067/424, SOS „Negocjator”; 067/760, SOS „Brodacz”; 067/1050, SOS „Włóknarz”; 067/1098, SOS „Drukarz”.

<sup>43</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0043/805, t. 1–2, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Tadeuszowi Wolfowi i innym podejrzanym o rozpowszechnianie prasy bezdebitowej na terenie Kalisza w latach 1978–1980 (śledztwo kontynuowane po powstaniu „Solidarności”) – tom 1 zawiera m.in. „Informacje dotyczące wydawnictw NSZZ «Solidarność» i jej pozastatutowej działalności – Kalisz, marzec 1981 r.”, k. 192–193; w tomie 2 znajdują się m.in. relacje i notatki z zebrań zakładowych ogniw NSZZ „Solidarność” na terenie Kalisza, informacje dotyczące wiceprzewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa, współorganizatora „Solidarności Wiejskiej” w woj. kaliskim – Bogusława Śliwy; AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 15/195, t. 1–2, Akta śledztwa w sprawie rozpowszechniania fałszywych wiadomości w łódzkim biuletynie Ruchu Związkowego „Solidarność z Gdańskiem” nr 31 z 30 VI 1981 r.; pf 15/197, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania „fałszywych wiadomości” za pośrednictwem radiowęzła w Zakładach Urządzeń Technicznych „Uniprot” w Łodzi; AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, pf 68/66, Akta śledztwa przeciwko Jerzemu Miderze; AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, pf 39/35, Akta śledztwa przeciwko Jadwidze Plusce.

<sup>44</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0043/772, Akta śledztwa przeciwko Jerzemu Walczakowi i Leszko-  
wi Dąbrowskiemu; 0043/784, Akta śledztwa przeciwko Stefanowi Łyszczakowi; 0043/785, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Obsadnemu i Romanowi Pawłowskiemu; 0043/786, Akta śledztwa przeciwko Andrzejowi Gajewskiemu; 0043/811, Akta śledztwa przeciwko Bogusławowi Śliwie i innym; AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 15/199, Akta śledztwa przeciwko Longinowi Chlebowskiemu; pf 15/254, Akta śledztwa przeciwko Barbarze Kaczorowskiej i innym; pf 15/286, Akta śledztwa przeciwko Janowi Łuczakowi i Krzysztofowi Patorze; pf 86/1, Akta śledztwa przeciwko Zdzisławowi Trusińskiemu i innym; pf 86/2, Akta śledztwa przeciwko Wojciechowi Rutowiczowi i innym; pf 86/3, Akta śledztwa przeciwko Ryszardowi Kosmali i innym; pf 86/4, Akta śledztwa przeciwko Andrzejowi Słowikowi i Jerzemu Kropiwnickiemu; pf 86/5, Akta śledztwa przeciwko Jerzemu Szytłowi i innym; pf 86/6, Akta śledztwa przeciwko Ryszardowi Kostrzewie; pf 86/7, Akta śledztwa przeciwko Jerzemu Kaliciej; pf 86/8, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Rybarkiewiczowi i innym.

<sup>45</sup> Z uwagi na dużą liczbę tego typu spraw ich wykaz zawarto w aneksie pkt 3.

<sup>46</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 48/92, pf 70/1, pf 86/21, t. 1–12.

<sup>47</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 15/397, t. 1–2; pf 86/14, t. 1–2.

<sup>48</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 15/440, Materiały dotyczące realizacji ustawy z dnia 17 VI 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw oraz ustawy z dnia 10 V 1985 r. o zmianie przepisów prawa karnego i prawa o wyroczeniach oraz szczególnej odpowiedzialności karnej;

znajdują się informacje dotyczące działań podejmowanych przez SB wobec członków „Solidarności” przed i w trakcie wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w 1987 r. (prewencyjne zatrzymania, konfiskaty ulotek itp.)<sup>49</sup>. Jest to wyjątkowa sytuacja, przynajmniej w odniesieniu do zasobu łódzkiego oddziału IPN, ponieważ w zespołach WUSW w Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu i Skierniewicach tego typu dokumentacja – bardzo istotna dla odtworzenia dziejów „Solidarności” – została zarchiwizowana w aktach administracyjnych<sup>50</sup>.

Wydaje się, że najistotniejszym rodzajem źródeł do historii „Solidarności” spośród dokumentacji operacyjnej SB – biorąc pod uwagę ich zawartość, a nie stan zachowania – są akta spraw obiektowych zakładanych na struktury ponadzakładowe związku. W ramach tej kategorii spraw, z chwilą legalizacji NSZZ „Solidarność”, resort spraw wewnętrznych na mocy decyzji dyrektora Departamentu IIIA<sup>51</sup> MSW gen. bryg. Władysława Ciastonia z 20 listopada 1980 r. sformalizował swoje dotychczasowe działania prowadzone wobec nowo powstałego związku.

Na początku 1981 r. przeciwko ponadzakładowym strukturom „Solidarności” w województwach: kaliskim, miejskim łódzkim, sieradzkim, piotrkowskim i skierniewickim, prowadzono dwanaście tego typu spraw. W Łodzi była to sprawa kryptonim „Unia” (1980–1983)<sup>52</sup>, w Zduńskiej Woli – „Samozwańcy” (1980–1981)<sup>53</sup>, a w Sieradzu – „Pozytywni” (1980–1983)<sup>54</sup>. W województwie piotrkowskim w ramach spraw obiektowych poddano inwigilacji: MKZ/ZR Ziemi Piotrkowskiej z siedzibą w Opocznie (od połowy 1981 r. w Piotrkowie Trybunalskim) w ramach SO „Odnowiciele” (1981–1985)<sup>55</sup>, Delegaturę MKZ/ZR w Piotrkowie Trybunalskim – sprawa „Delegatura” (1981–1985)<sup>56</sup>, MKZ NSZZ „Solidarność” w Opocznie (1980–1985) – sprawa „Ogniwo”<sup>57</sup>, struktury ponadzakładowe w Bełchatowie – sprawy o kryptonimach „Solbop” (1980–1983)<sup>58</sup>

pf 86/27, t. 1–3, Materiały Wydziału Śledczego KW MO/WUSW w Łodzi dotyczące osób osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych na terenie woj. łódzkiego, które skorzystały z aktu łaski w 1982 r. oraz amnestii z lat 1983–1984.

<sup>49</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, pf 15/439, Materiały operacyjno-śledcze kryptonim „Zorza II” dotyczące działań podejmowanych w ramach „zabezpieczenia” wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w 1987 r.

<sup>50</sup> W WUSW w Kaliszu akta tzw. zgłoszeń czynów nielegalnych w ramach amnestii, podobnie jak w Łodzi, zostały zarchiwizowane wśród materiałów śledczych. Zob. AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0043/872.

<sup>51</sup> Departament IIIA MSW (na mocy Zarządzenia nr 0011/81 z dnia 7 XI 1981 r. ministra spraw wewnętrznych przekształcony w Departament V MSW), którego odpowiednikami na szczeblu wojewódzkim były wydziały IIIA (następnie wydziały V), zajmował się „ochroną” gospodarki narodowej, a po powstaniu NSZZ „Solidarność” również rozpracowaniem struktur związku. Z kolei Departament IV MSW, którego głównym zadaniem było zwalczanie przejawów życia religijnego (głównie ze względu na silne oparcie w Kościele powstających struktur NSZZ RI „Solidarność”), zajmował się rozpracowaniem „Solidarności” wiejskiej. Pod koniec 1984 r. szeroko pojętą „ochronę” gospodarki żywnościowej, a tym samym rozpracowanie środowisk związanych z NSZZ RI „Solidarność”, przejął – wyodrębniony z Departamentu IV MSW – Departament VI MSW. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 67–72, 74–78.

<sup>52</sup> NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim..., s. LI.

<sup>53</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/8.

<sup>54</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/9, t. 1–7.

<sup>55</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/26.

<sup>56</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/25.

<sup>57</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/24.

<sup>58</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/29.

i „Budosol” (1980–1983)<sup>59</sup>. W Radomsku prowadzono sprawę „Związkowiec” (1980–1983)<sup>60</sup>, a przeciwko tomaszowskiej delegaturze MKZ/ZR Ziemi Piotrkowskiej – sprawę „Włókniarz” (1980–1985)<sup>61</sup>. Niestety nie zachowały się sprawy prowadzone w województwach: kaliskim, łódzkim i skierniewickim<sup>62</sup>, natomiast „obiektywki” z województwa piotrkowskiego ocalały jedynie w formie mikrofilmów. Mimo to są one wartościowym źródłem do badań nad piotrkowską „Solidarnością”, gdyż zawierają najważniejsze dokumenty wytworzone przez SB w toku rozpracowywania struktur związkowych i osób zaangażowanych w ich działalność. Są to: wnioski o wszczęcie i zakończenie spraw, meldunki operacyjne, plany przedsięwzięć operacyjnych, wykazy czołowych działaczy, charakterystyki figurantów, analizy zebranych materiałów. Nie zostały natomiast wybrakowane sprawy prowadzone przez bezpiekę w województwie sieradzkim i tym samym stały się jednym z najwartościowszych źródeł do historii NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim. Oprócz wymienionej powyżej dokumentacji znajdują się w nich: miesięczne sprawozdania z działalności ponadzakładowych ogniw związku przesyłane do Departamentu IIIA/V MSW, wytyczne w sprawie prowadzenia rozpracowania podziemnych struktur związku, wykazy osób przewidzianych do objęcia akcjami „Klon” i „Jodła”, wyciągi z doniesień tajnych współpracowników, oryginały i kopie dokumentów związkowych, protokoły i stenogramy obrad gremiów różnego szczebla, prasa związkowa, materiały ikonograficzne (plany sytuacyjne i fotografie siedzib związku, schematy systemu łączności pomiędzy ogniwami związku)<sup>63</sup>.

Przy okazji charakteryzowania spraw obiektowych należy wspomnieć o prowadzeniu przez SB działań wobec zakładowych struktur „Solidarności” w ramach spraw obiektowych podejmowanych w związku z „kontrolą operacyjną” poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji. Na przykład w drugiej połowie 1981 r. Wydział IIIA KW MO w Łodzi prowadził 66 tego typu spraw<sup>64</sup>. Niestety spośród wszystkich spraw obiektowych zarchiwizowanych w łódzkim WUSW zachowały się jedynie 4 sprawy (2 proc. ogółu SO), które nie były jednak prowadzone przez Wydział IIIA/V. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w przypadku pozostałych WUSW, gdzie zachowało się więcej tego rodzaju spraw wszczynanych na zakłady pracy i instytucje (SO „Wentylator” i SO „Planeta”<sup>65</sup>) oraz wydarzenia, takie jak wizyta Jana Pawła II w Polsce (SO „Kongres”<sup>66</sup>)

<sup>59</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/28.

<sup>60</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/27.

<sup>61</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 069/30.

<sup>62</sup> W przypadku spraw obiektowych prowadzonych w omawianym okresie przez KW MO/WUSW w Kaliszu i Skierniewicach niemożliwe okazało się ustalenie ich kryptonimów.

<sup>63</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/8, SO „Samozwańcy”; 020/9, t. 1–7 (056/8, mf), SO „Pozytywni”.

<sup>64</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi, pf 88/5, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Łodzi płk. Tomasza Cinkowskiego do wicedyrektora Departamentu IIIA MSW w Warszawie płk. Stefana Olejarza, k. 27–28.

<sup>65</sup> AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach, 019/35, SO „Wentylator” dotycząca „operacyjnej kontroli” ZUOiW (Zakłady Urządzeń Odpylających i Wentylacyjnych) „Rawent” w Skierniewicach; AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/14, t. 1–2 (056/13, mf), SO „Planeta” dotycząca „operacyjnej kontroli” zakładów poligraficznych na terenie woj. sieradzkiego; AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 0050/12, t. 1–5, SO „Witryt” dotycząca „operacyjnej kontroli” budowy i eksploatacji KWB „Bełchatów”.

<sup>66</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/12, t. 1–2 (056/11, mf), SO „Kongres” dotycząca „operacyjnego zabezpieczenia” II Kongresu Eucharystycznego oraz wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w 1987 r.

czy wybory do rad narodowych i Sejmu PRL (SO „Głosy”, SO „Parlament”, SO „Rady”<sup>67</sup>), w których również można odnaleźć wiele informacji dotyczących NSZZ „Solidarność”.

Porozumienia Okrągłego Stołu i powtórna rejestracja związku umożliwiła jego przedstawicielom kandydowanie w wyborach do Sejmu i Senatu PRL w czerwcu 1989 r. Niestety nie zachowały się materiały zgromadzone w ramach spraw obiektowych prowadzonych w województwach: kaliskim, miejskim łódzkim, piotrkowskim i skierniewickim. Wyjątkiem jest SO „Senator”<sup>68</sup> prowadzona przez WUSW w Sieradzu, która dla badacza korzystającego z zasobu łódzkiego IPN, chcącego przedstawić bieg wydarzeń w omawianym okresie, ma kluczowe znaczenie. Znajdziemy w niej m.in.: plan wykonawczy do działań operacyjnych, wykaz OZI, informacje sytuacyjne i meldunki uzupełniające, wykazy i charakterystyki kandydatów startujących w wyborach, raporty ze spotkań wyborczych sporządzane przez funkcjonariuszy SB, doniesienia osobowych źródeł informacji, szyfrogramy przesyłane z centrali do jednostek terenowych, materiały i wytyczne opracowane w Departamencie III MSW (m.in. zestaw pytań do kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, które miały pomóc w zdyskredytowaniu ich w oczach wyborców), materiały wyborcze rozpowszechniane przez KO „Solidarność”.

Wartościowym uzupełnieniem bazy źródłowej SB są materiały administracyjne poszczególnych KW MO/WUSW, zwłaszcza w kontekście ogromnej skali zniszczeń, jaka dotknęła dokumentację operacyjną. Często są one jedynym źródłem umożliwiającym odtworzenie działań operacyjnych SB wobec „Solidarności”. Główny ich zrąb stanowi dokumentacja analityczna i sprawozdawcza, która pozwala spojrzeć w sposób syntetyczny na działania prowadzone przez bezpiekę wobec opozycji solidarnościowej. Wśród tego typu materiałów należy wymienić: analizy dotyczące prowadzonych spraw operacyjnych i postępowań przygotowawczych<sup>69</sup>, plany pracy, sprawozdania i meldunki operacyjne

<sup>67</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 020/10 (056/9, mf), SO „Głosy” dotycząca „operacyjnego zabezpieczenia” wyborów do rad narodowych w 1984 r. i do Sejmu PRL w 1985 r. na terenie woj. sieradzkiego; 020/11, t. 1–3 (056/10, mf), SO „Parlament” dotycząca „operacyjnego zabezpieczenia” wyborów do Sejmu PRL w 1985 r. na terenie woj. sieradzkiego; 020/16, t. 1–2, (056/15, mf), SO „Rady” dotycząca „operacyjnego zabezpieczenia” kampanii wyborczej oraz wyborów do rad narodowych na terenie woj. sieradzkiego w 1988 r.

<sup>68</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 020/17.

<sup>69</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0044/28, t. 2, Analizy spraw operacyjnych i materiałów dotyczących wydarzeń i nieprawidłowości zaistniałych na terenie woj. kaliskiego sporządzane pod kątem możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przez Wydział Śledczy WUSW w Kaliszu w ramach pomocy prawnej; AIPN Łd, WUSW w Łodzi: 0050/76, t. 1–5, Analizy prawne spraw prowadzonych przez komórki organizacyjne SB WUSW w Łodzi sporządzane pod kątem możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przez Wydział Śledczy WUSW w Łodzi w ramach pomocy prawnej za lata 1989–1990; 0050/1, t. 5, Materiały postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez KWP w Łodzi w związku z niezabezpieczeniem materiałów wytworzonych przez Wydział V/Ochrony Gospodarki KW MO/WUSW w Łodzi – analizy Wydziału Ochrony Gospodarki WUSW w Łodzi dotyczące zagrożeń w funkcjonowaniu zakładów pracy na terenie Łodzi w 1989 r.; 0050/1, t. 10, Materiały postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez KWP w Łodzi w związku z niezabezpieczeniem materiałów wytworzonych przez Wydział V/Ochrony Gospodarki KW MO/WUSW w Łodzi – zabezpieczenie operacyjne Zakładów Wyrobów Galanteryjnych im. Małgorzaty Fornalskiej „Wagmet” w Łodzi (m.in. informacje dotyczące działalności struktury oraz członków NSZZ „Solidarność”); AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 053/5, t. 1, Ekspertyzy porównawcze dotyczące śledztwa w sprawie kolportowania ulotek sygnowanych przez NSZZ „Solidarność” na terenie Poddębic; 053/10, t. 2, 4, Akta czynności sprawdzających

przesyłane do MSW oraz do instancji partyjno-państwowych (np. do I sekretarza KŁ PZPR)<sup>70</sup>. W serii akt administracyjnych zostały zarchiwizowane także – za wyjątkiem omówionego wcześniej przypadku WUSW w Łodzi – akta dotyczące osób internowanych<sup>71</sup>, dokumentacja przedstawiająca przygotowania oraz realizację przedsięwzięć związanych z wprowadzeniem stanu wojennego w ramach akcji „Klon”, „Jodła” i „Azalia”<sup>72</sup>, materiały z postępowań amnestyjnych i ułaskawieniowych<sup>73</sup>, a w kilku przypadkach także akta spraw o wykroczenia<sup>74</sup>. Ponadto znaczna część dokumentów dotyczących „Solidarności” jest rozproszona w jednostkach zróżnicowanych pod względem treści, zarchiwizowanych jako korespondencja, przepisy i wytyczne – co wymusza na historykach i archiwistach prowadzenie pracochłonnych kwerend<sup>75</sup>. Ważnym uzupełnieniem wymie-

---

prowadzonych przez Wydział Śledczy KW MO/WUSW w Sieradzu w ramach pomocy prawnej; 053/2, t. 5, Ustalenia dotyczące osób będących w zainteresowaniu Wydziału Śledczego WUSW w Sieradzu w związku z nielegalną działalnością; 053/7, t. 3, Analizy spraw operacyjnych sporządzone pod kątem możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przez Wydział Śledczy KW MO/WUSW w Sieradzu; 053/7, t. 4, Meldunki dotyczące postępowań przygotowawczych i wyjaśniających prowadzonych przez Wydział Śledczy KW MO/WUSW w Sieradzu; 053/8, t. 4, Akta czynności sprawdzających prowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Sieradzu w ramach pomocy prawnej w latach 1983–1984; 053/9, t. 3, Protokoły przeszukań dokonanych przez funkcjonariuszy KW MO/WUSW w Sieradzu; AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: 052/1, t. 2, Analizy akt paszportowych oraz prowadzonych spraw operacyjnych (m.in. „Szaleńcy” dotycząca nielegalnej działalności NSZZ „Solidarność” w rejonie Sochaczewa); 052/75, t. 12, Analizy spraw operacyjnych sporządzane pod kątem możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przez Wydział Śledczy KW MO/WUSW w Skierniewicach w ramach pomocy prawnej; 052/75, t. 13, Materiały dotyczące oceny prawnej zdarzeń, współpracy Wydziału Śledczego WUSW w Skierniewicach z jednostkami terenowymi oraz pomocy prawnej na rzecz innych WUSW.

<sup>70</sup> Z uwagi na dużą ilość materiałów tego rodzaju ich wykaz zawarto w aneksie pkt 4.

<sup>71</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0044/7, t. 1–73; AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 053/35, t. 1–56; AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach, 052/3–41.

<sup>72</sup> AIPN Łd 271/5, 271/6, 271/11, AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0044/7, t. 74–77.

<sup>73</sup> AIPN Łd, WUSW w Sieradzu, 053/3, t. 3, Postępowania amnestyjne prowadzone przez WUSW w Sieradzu na mocy Ustawy z dnia 17 VII 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw oraz Wytyczne w sprawie stosowania ustawy o amnestii; AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: 052/42, Akta postępowań ułaskawieniowych wszczętych w trybie uchwały Rady Państwa z dnia 20 XII 1982 r., a także spraw dotyczących osób ułaskawionych w trybie Ustawy z dnia 21 VII 1983 r. o amnestii oraz Ustawy z dnia 17 VII 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw; 052/59, t. 16, Szyfrogramy Wydziału V WUSW w Skierniewicach nadane do MSW, dotyczące osób ujawniających się na mocy ustawy o amnestii z 21 VII 1983 r.

<sup>74</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0051/25, t. 4, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Ryszardowi Brzuzemu i innym podejrzanym o udział w nielegalnym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” Górników w KWB „Bełchatów”; 0051/25, t. 5, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Kazimierzowi Suchcickiemu i Ryszardowi Brzuzemu; AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: 052/47, Akta kontrolne sprawy o wykroczenie przeciwko Wojciechowi Skowronowi; 052/48, Akta kontrolne sprawy o wykroczenie przeciwko Zbigniewowi Żółtowskiemu; 052/49, Akta kontrolne sprawy o wykroczenie przeciwko Sławomirowi Dominiakowi; 052/50, Akta kontrolne sprawy o wykroczenie przeciwko Edwardowi Małeckiemu; 052/51, Akta kontrolne sprawy o wykroczenie przeciwko Joannie Lenkiewicz.

<sup>75</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0044/2, t. 6, Wytyczne MSW dotyczące pracy operacyjnej w zakresie ujawniania, rozpracowywania i likwidacji grup i struktur konspiracyjnych z 1982 r.; 0044/2, t. 7, Wytyczne MSW dotyczące zasad i organizacji poszukiwań ukrywających się działaczy „Solidarności” z 29 VII 1982 r.; 0044/4, Wytyczne MSW oraz szyfrogramy i korespondencja komendanta wojewódzkiego MO/szefa WUSW, zastępcy komendanta wojewódzkiego MO/szefa WUSW ds. SB w Kaliszu i starszego inspektora przy zastępcy komendanta wojewódzkiego MO/szefa WUSW ds. SB w Kaliszu w zakresie sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. kaliskiego za lata 1979–1986; 0044/19, t. 23,

nionych materiałów są prace dyplomowe funkcjonariuszy SB oraz różnego rodzaju opracowania wewnątrzresortowe poruszające omawianą problematykę<sup>76</sup>.

Łącznie na potrzeby niniejszego artykułu spośród akt wytworzonych przez SB udało się wyselekcjonować ponad 1700 jednostek archiwalnych zawierających materiały przydatne do badań nad dziejami NSZZ „Solidarność”, z czego 28 proc. stanowią akta OZI, 36 proc. – sprawy operacyjne i kwestionariusze ewidencyjne, 10 proc. – akta śledcze, 2 proc. – sprawy obiektowe i 24 proc. – akta administracyjne.

Obok akt proweniencji esbeckiej w zbiorach łódzkiego oddziału IPN znajduje się również dokumentacja wytworzona przez wymiar sprawiedliwości (akta sądów i prokuratur<sup>77</sup>)

Zakres działania Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego zastępcy szefa WUSW ds. SB w Kaliszu z 1986 r., szyfrogramy i informacje szefa WUSW w Kaliszu i zastępcy szefa WUSW ds. SB w Kaliszu oraz jednostek operacyjnych SB WUSW w Kaliszu dotyczące zmian organizacyjno-etatowych w pionie SB, sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej na terenie woj. kaliskiego za wrzesień 1989 r. – maj 1990 r. (m.in. informacje dot. Grupy Roboczej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”); AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0050/18, Notatki służbowe dotyczące NSZZ Pracowników Górnicztwa w KWB „Belchatów” oraz działaczy podziemnych struktur NSZZ „Solidarność” z terenu Belchatowa; 0050/19, Plany, korespondencja i informacje dotyczące „zabezpieczenia operacyjnego” związków zawodowych w KWB „Belchatów” i Elektrowni Belchatów w latach 1982–1987; 0051/26, t. 2, Korespondencja Wydziału Śledczego KW MO/WUSW w Piotrkowie Trybunalskim z Biurem Śledczym MSW w Warszawie dotycząca stosowania wprowadzanych przepisów w pracy śledczej oraz Ustawy z dnia 17 VII 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw (m.in. informacje dotyczące działań zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność” w Belchatowie, Opocznie, Tomaszowie Mazowieckim, Moszczenicy i Radomsku); 0051/162, Szyfrogramy i informacje Wydziału Ochrony Gospodarki WUSW w Piotrkowie Trybunalskim oraz podległych jednostek terenowych dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. piotrkowskiego za grudzień 1989 r. – marzec 1990 r.; AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 053/1, t. 5, Korespondencja Wydziału Śledczego WUSW w Sieradzu za lata 1989–1990 (m.in. informacje dotyczące tworzenia NSZZ „Solidarność” w ŁZPS „Polmos” w Sieradzu); 053/42, t. 3, Korespondencja Wydziału IV/WSiA WUSW w Sieradzu za lata 1987–1990 (załączono opracowanie dotyczące Grupy Roboczej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”).

<sup>76</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu, 0166/12, Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” wrzesień–październik 1981 r. (zob. też: AIPN Łd, WUSW w Łodzi, 363/11, t. 1–2; AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 0051/187, t. 1–2); 0166/2, Informator dotyczący zbiorów ikonograficznych zakwestionowanych 13 XII 1981 r. w NSZZ „Solidarność” (zob. też: AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 0051/186); AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 16/161, Wybrane zagadnienia działalności sił antysocjalistycznych wobec organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce Ludowej; pf 16/163, Wykaz działaczy opozycji politycznej w środowiskach wiejskich; pf 16/167, Struktury emigracyjne b. NSZZ „Solidarność” (1981–1984); pf 90/4, Powstanie i działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” na Ziemi Sieradzkiej w latach 1980–1983; pf 90/6, Przystępstwa nielegalnej propagandy na terenie województwa piotrkowskiego w okresie od początku wprowadzenia stanu wojennego do lipca 1984 r.; pf 90/13, Przystępstwa nielegalnej propagandy popełnione w okresie stanu wojennego na terenie województwa piotrkowskiego; pf 90/19, Działalność nielegalnych grup antysocjalistycznych i ich zwalczanie na terenie województwa piotrkowskiego w latach 1980–1985; 091/124, Struktura i dynamika przestępczości politycznej na terenie województwa bydgoskiego w okresie stanu wojennego i jego zawieszenia; 091/143, Emigracyjne struktury b. NSZZ „Solidarność” 1981–1986; 091/145, Istota zwalczania wrogiej propagandy pisanej na przykładzie województwa łódzkiego w latach 1983–1986; 091/153, Propagandowa działalność wydawnicza nielegalnych struktur byłej „Solidarności” na terenie aglomeracji łódzkiej w latach 1982–1987; AIPN Łd, KW MO w Poznaniu, 0235/297, Postępowanie szczególne w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego.

<sup>77</sup> AIPN Łd, 49/3, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Grzegorzowi Uniszewskiemu i innym; 49/5, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Waldemarowi Wolskiemu; 49/6, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Kazimierzowi Kucowi; 49/7, Akta postępowania prokuratorskiego



oraz organy administracji PRL (kolegia ds. wykroczeń<sup>78</sup>), które – zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego – stały się obok SB jednym z głównych narzędzi represji skierowanych wobec opozycji solidarnościowej. Wyroki sądów wojewódzkich w Kaliszu, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu były wydawane w związku z prowadzeniem działalności związkowej po 13 grudnia 1981 r., organizowaniem strajków i uczestnictwem w akcjach protestacyjnych oraz redagowaniem, drukiem i kolportażem wydawnictw bezdebitowych<sup>79</sup>. W zachowanych materiałach znajduje się dokumentacja

przeciwko Janowi Ciesielskiemu; 49/8, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Stanisławowi Topolskiemu; 49/9, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Wojciechowi Frączakowi; 49/10, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Kazimierzowi Żerkowi; 49/12, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Marianowi Kosowi; 121/1, t. 1–2, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Markowi Markiewiczowi; 410/100, Akta nadzoru Longina Chlebowskiego; 410/101, Akta nadzoru Zbigniewa Rybarkiewicza i innych; 426/3, Akta postępowania prokuratorskiego w sprawie „rozpowszechniania fałszywych wiadomości w piśmie «Solidarność z Gdańskiem»”; 426/4, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Andrzejowi Słowikowi i Jerzemu Kropiwnickiemu; 426/5, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Bogusławowi Czerwińskiemu; 426/6, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Stefanowi Sadkowskiemu i innym; 426/7, t. 1–2, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Andrzejowi Błażejewiczowi; 426/10, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Januszowi Matusiakowi; 426/11, t. 1–2, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Mirosławowi Kozłowskiemu i innym; 426/12, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Wojciechowi Budzyńskiemu i innym; 426/13, t. 1–2, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Ligii Montygierd-Lojbo; 426/14, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Józefowi Śreniowskiemu; 426/16, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Bożenie Binkowskiej; 426/17, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Lucjanowi Rosiakowi i Janowi Sobczakowi; 426/19, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Włodzimierzowi Brzęczkowi i innym; 426/21, Akta postępowania prokuratorskiego w sprawie rozpowszechniania „fałszywych wiadomości” za pośrednictwem radiowęzła w ZUT „Uniprof” w Łodzi. Nadmienić należy, że w wielu przypadkach akta postępowań prokuratorskich włączono do akt spraw karnych, stąd w niniejszym tekście wymieniono wyłącznie akta prokuratorskie sygnowane odrębnie.

<sup>78</sup> AIPN Łd, 52/73, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Stefanowi Dzierżkowi; 116/1, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Waldemarowi Ozimkowi; 116/2, t. 1–4, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Zbigniewowi Widerze; 116/3, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Grzegorzowi Palce; 116/4, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Kazimierzowi Luberze; 116/5, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Jerzemu Dłużniewskiemu; 116/6, Akta sprawy o wykroczenie przeciwko Andrzejowi Słowikowi.

<sup>79</sup> AIPN Łd, 35/1, Akta sprawy przeciwko Henrykowi Krzanowskiemu i innym; 36/2, Akta sprawy przeciwko Marii Urbańskiej-Pokorze i innym; 41/1, Akta sprawy przeciwko Kazimierzowi Obsadnemu i Romanowi Pawłowskiemu; 50/1, t. 1–5, Akta sprawy przeciwko Ryszardowi Wędrychowiczowi i innym; 50/2, t. 1–6, Akta sprawy przeciwko Zbigniewowi Matyśkiewiczowi i innym; 52/18, Akta sprawy przeciwko Teresie Szymańskiej; 52/19, Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Gajewskiemu; 52/20, Akta sprawy przeciwko Markowi Węgrzynowi; 52/64, Akta sprawy przeciwko Markowi Węgrzynowi i innym; 52/65, Akta sprawy przeciwko Wiesławowi Chossie; 52/70, Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Wojkowskemu; 52/71, Akta sprawy przeciwko Janowi Stanisławskiemu i innym; 52/72, Akta sprawy przeciwko Piotrowi Tumiłowiczowi; 52/73, Akta sprawy przeciwko Stefanowi Dzierżkowi; 52/74, Akta sprawy przeciwko Henrykowi Bartczakowi; 53/17, Akta sprawy przeciwko Andrzejowi Słowikowi i Jerzemu Kropiwnickiemu; 53/18, t. 1–4, Akta sprawy przeciwko Ryszardowi Kostrzewie; 53/19, t. 1–6, Akta sprawy przeciwko Zdzisławowi Trusińskiemu i innym; 53/20, t. 1–6, Akta sprawy przeciwko Bogdanowi Idzikowskiemu i innym; 53/21, t. 1–4, Akta sprawy przeciwko Jerzemu Kalicie; 53/32, t. 1–5, Akta sprawy przeciwko Janowi Łuczakowi i Krzysztofowi Patorze; 53/39, t. 1–5, Akta sprawy przeciwko Janowi Romanowskiemu i innym; 53/47, t. 1–9, Akta sprawy przeciwko Wojciechowi Rutowiczowi i innym; 53/149, t. 1–5, Akta sprawy przeciwko Stefanowi Sadkowskiemu i innym; 53/152, t. 1–2, Akta sprawy przeciwko Bogusławowi Czerwińskiemu; 67/2, Akta sprawy przeciwko Lucynie Lysio; 89/1, t. 1–4, Akta sprawy przeciwko Jerzemu Szybłowi i Joannie Fajkowskiej; 104/106, Akta sprawy przeciwko Ryszardowi Skrzypczykowi; 188/1, Akta sprawy przeciwko Adamowi Marcinkowskiemu; 423/1, t. 1–2, Akta sprawy przeciwko Jerzemu Walczakowi i Leszkowi Dąbrowskiemu.

charakterystyczna dla tego rodzaju spraw, m.in.: postanowienia o wszczęciu i zamknięciu śledztw, protokoły przesłuchań świadków i podejrzanych, akty oskarżenia, protokoły rozpraw głównych i rewizyjnych, wyroki, wnioski o rewizje nadzwyczajne, materiały dowodowe.

Należy podkreślić, że część akt spraw karnych z okresu stanu wojennego prowadzonych przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Łodzi i Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy przeciwko działaczom „Solidarności” z regionu łódzkiego znajduje się w zasobie Delegatury IPN w Bydgoszczy. Związane jest to z ówczesnym zasięgiem terytorialnym POW i podległością wymienionych sądów.

Stosunkowo nieliczne są materiały cywilnych organów sądowych pochodzące z okresu po formalnym zniesieniu stanu wojennego, które miało miejsce 22 lipca 1983 r.<sup>80</sup>

Istotne z punktu widzenia badań nad historią „Solidarności” są również akta aresztów i zakładów karnych, gdzie zorganizowano ośrodki odosobnienia dla osób internowanych w stanie wojennym, wśród których przynajmniej większość stanowili członkowie związku. W zbiorach łódzkiego oddziału IPN zachowały się materiały z ośrodków odosobnienia utworzonych w Zakładzie Karnym w Łowiczu i w Areszcie Śledczym w Ostrowie Wielkopolskim. Składają się na nie skorowidze, karty ewidencyjne oraz akta penitencjarne internowanych<sup>81</sup>.

Ważną częścią zasobu archiwalnego IPN w Łodzi są dary i kolekcje prywatne ofiarowane przez osoby zaangażowane w działalność opozycyjną. Wymienić tutaj należy materiały przekazane przez: Wojciecha Frąszczaka<sup>82</sup>, Konrada Gardę<sup>83</sup>, Wacława Gliścińskiego<sup>84</sup>, Marka Markiewicza<sup>85</sup>, Jerzego Matuszewskiego<sup>86</sup>, Andrzeja Ostoję-Owsianego<sup>87</sup>, Andrzeja Siudę<sup>88</sup>, Lecha Spaszewskiego<sup>89</sup>, Ewę Sułkowską-Bierezin<sup>90</sup>, Zenona Szendo<sup>91</sup>. Znajdują się w nich: dokumenty związkowe (statut NSZZ „Solidarność”, oświadczenia, informacje, instrukcje i komunikaty wydawane przez władze związku),

<sup>80</sup> AIPN Łd, 95/18, t. 1–3, Akta sprawy przeciwko Stanisławowi Szymańskiemu i innym; 101/46, Akta sprawy karnej przeciwko Jerzemu Balińskiemu i innym; 101/59, t. 1–2, Akta sprawy przeciwko Józefowi Śreniowskiemu; 101/62, t. 1–4, Akta sprawy przeciwko Leszkowi Maćczakowi i innym; 101/120, Akta sprawy przeciwko Jerzemu Ciupie i innym; 101/121, Akta sprawy przeciwko Ignacemu Kuminkowi i Henrykowi Hetce; 101/122, Akta sprawy karnej przeciwko Stanisławowi Kowalskiemu.

<sup>81</sup> AIPN Łd, ZK w Łowiczu: 24/1–234, Akta internowanych; 24/235, Skorowidz alfabetyczny internowanych; 24/236, Karty ewidencyjne internowanych; AIPN Łd, AŚ w Ostrowie Wielkopolskim: 33/1–25, Akta internowanych; 33/26, Karty ewidencyjne internowanych; 33/27–28, Skorowidze alfabetyczne internowanych.

<sup>82</sup> AIPN Łd, 574/1.

<sup>83</sup> AIPN Łd: 377/13; 377/32–34; 377/38, t. 1–5; 377/40, t. 1–4; 377/41; 377/43, t. 1–6; 377/49, t. 1–2; 377/51, t. 1–2; 377/52–54; 377/55, t. 1–18; 377/56–57; 377/61–62, t. 1–2; 377/122; 377/180; 377/182; 377/185.

<sup>84</sup> AIPN Łd: 453/1–3, 453/6–11, 453/17, 453/22, 453/25.

<sup>85</sup> AIPN Łd: 590/1–3, 590/5, 590/7/CD.

<sup>86</sup> AIPN Łd: 305/2–4, 305/8–9, 305/14–15, 305/17, 305/19–22, 305/25–27, 305/29–30, 305/32.

<sup>87</sup> AIPN Łd: 464/25; 464/121; 464/186; 464/188; 464/193, t. 1, 5.

<sup>88</sup> AIPN Łd, 432/1.

<sup>89</sup> AIPN Łd: 483/2, 483/5, 483/15, 483/21, 483/23–24, 483/30–32, 483/36.

<sup>90</sup> AIPN Łd: 184/41, 184/58, 184/60.

<sup>91</sup> AIPN Łd: 239/12, 239/15, 239/17, 239/25–27, 239/29–30, 239/33–34, 239/42, 239/44, 239/47, 239/51–54, 239/56, 239/58, 239/66–67, 239/72–74, 239/83–86, 239/123, 239/126, 239/147, 239/154.



Fragment kolekcji Zenona Szendo – działacza opozycji antykomunistycznej w regionie łódzkim (AIPN Łd, 237/19)



Fragment kolekcji Zenona Szendo – działacza opozycji antykomunistycznej w regionie łódzkim (AIPN Łd, 237/18)

bezdebitny (prasa związkowa, druki zwarte i ulotne) oraz materiały ikonograficzne (fotografie, plakaty, kalendarze, znaczki związkowe, proporczyki, prasowanki, pudełka zapalek z symbolami NSZZ „Solidarność”, znaczki pocztowe emitowane przez związek).

Dokumentacja ikonograficzna jest rozproszona w różnych rodzajach opisanych wyżej materiałów archiwalnych. Fotografie dotyczące „Solidarności” znajdziemy zarówno w aktach operacyjnych<sup>92</sup> i administracyjnych<sup>93</sup> SB, jak i w aktach sądowych i prokuratorskich<sup>94</sup> oraz darach i kolekcjach prywatnych<sup>95</sup>.

W 2007 r. z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Łodzi przejęto do zasobu IPN kilkadziesiąt filmów utrwalonych na taśmie 16 mm. Wśród nich znajdują się nagrania przedstawiające tzw. marsz głodowy kobiet zorganizowany przez ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej 30 lipca 1981 r. oraz film o I KZD NSZZ „Solidarność” w Gdańsku<sup>96</sup>.

Specyficznym źródłem historycznym są bez wątpienia pomoce ewidencyjne w formie kartotek operacyjnych oraz dzienników rejestracyjnych i archiwalnych. W obliczu ogromnej skali zniszczeń dokumentacji operacyjnej wytworzonej przez bezpiekę są one często, obok materiałów administracyjnych, jedynym źródłem pozwalającym odtworzyć przejawy aktywności SB, zarówno jeśli chodzi o sprawy operacyjne prowadzone wobec struktur i działaczy NSZZ „Solidarność”, jak i o przypadki tajnej współpracy z bezpieką. Dużą wartość poznawczą mają dane zawarte w Zintegrowanym Systemie Kartotek Operacyjnych, zawierającym informacje dotyczące wybrakowanych materiałów operacyjnych, w tym szczegółowe charakterystyki osobowych źródeł informacji<sup>97</sup>. Niestety, źródła te są nie tylko przez wielu historyków niedoceniane, ale wręcz lekceważone.

Zagadnieniem wymagającym osobnego omówienia jest kwestia niszczenia w latach 1989–1990 materiałów wytworzonych przez SB, także tych związanych z podjętym tu tematem. Jak wspomniano, w lipcu 1989 r. SB zakończyła inwigilację struktur NSZZ

<sup>92</sup> AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0043/499, SOR „Inwalida”; 0043/518, SOS „Związek”; 0043/701, KE „Gospodyni”; 0043/710, KE „Troja”; 0043/734, KE „Klon”; AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 0031/329, t. 1, Teczka pracy TW „Justas”.

<sup>93</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 0051/25, t. 3, Sprawa nielegalnego zgromadzenia w dniu 11 XI 1987 r. w Bełchatowie; AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 053/9, t. 3, Protokoły przeszukań dokonanych przez funkcjonariuszy KW MO/WUSW w Sieradzu (załączono fotografie medali pamiątkowych wydanych z okazji przyznania pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie); 053/10, t. 2, Akta czynności sprawdzających prowadzonych przez Wydział Śledczy KW MO/WUSW w Sieradzu w ramach pomocy prawnej (załączono fotografie napisów „o treści antypaństwowej” na terenie Łasku).

<sup>94</sup> Zob. AIPN Łd: 101/59, t. 1, Akta sprawy przeciwko Józefowi Śreniowskiemu; 101/62, t. 1–2, Akta sprawy przeciwko Leszkowi Maćczakowi i innym; 426/11, t. 1, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Mirosławowi Kozłowskiemu i innym; 426/12, Akta postępowania prokuratorskiego przeciwko Wojciechowi Budzyńskiemu i innym.

<sup>95</sup> AIPN Łd, Kolekcja: Andrzej Siuda, 432/1, Pacyfikacja siedziby ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 260 w Łodzi 13 XII 1981 r. (10 fotografii); AIPN Łd, Kolekcja: Wacław Gliściński, 453/25, Wiec zorganizowany przez ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej (6 fotografii).

<sup>96</sup> AIPN Łd, WUSW w Łodzi: 375/16, [I] Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Gdańsk; 375/23, „Marsz głodowy” zorganizowany w Łodzi 30 VII [1981 r.] przez ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej. Fakt zachowania nagrań możemy zawdzięczać temu, że zostały one wykonane przez pion kryminalny KW MO w Łodzi. W przypadku pozostawienia ich w dyspozycji SB zostałyby zapewne zniszczone, podobnie jak większość dokumentacji fotograficzno-filmowej wytworzonej przez pion „B”, który w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL odpowiadał za tzw. obserwację zewnętrzną.

<sup>97</sup> AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim, 0051/226–238.

„Solidarność”, który miał odtąd być „ochroniany [...] na ogólnych zasadach przyjętych dla innych organizacji społecznych i zawodowych”<sup>98</sup>. Decyzja ta była jedną z bezpośrednich przyczyn rozpoczęcia latem 1989 r. procesu niszczenia dokumentacji bezpieki. W drugiej kolejności, po zatarciu śladów świadczących o inwigilacji Kościoła katolickiego, w resorcie spraw wewnętrznych i wszystkich podległych mu jednostkach organizacyjnych zainicjowano niszczenie materiałów dotyczących organizacji i środowisk kontestujących ustrój polityczny PRL. Brakowano również materiały z poszczególnych teczek pracy osobowych źródeł informacji, powołując się na brak wartości operacyjnej zgromadzonej dokumentacji z powodu dokonujących się przemian politycznych, a proceder ten w języku funkcjonariuszy resortu został określony mianem „odchudzania teczek”<sup>99</sup>.

Już we wrześniu 1989 r. dyrektor Departamentu III MSW gen. bryg. Krzysztof Majchrowski nakazał zniszczenie „wszelkich materiałów, planów pracy, szyfrogramów oraz wytycznych i zaleceń władz centralnych dotyczących «Solidarności»”, a polecenie to skrupulatnie było realizowane przez funkcjonariuszy SB.

Proces pustoszenia archiwów we wszystkich pionach bezpieki nabral dynamiki w styczniu 1990 r., co było konsekwencją telekonferencji zorganizowanej 9 stycznia tr. z naczelnikami wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, podczas której gen. dyw. Bogusław Stachura polecił: „Materiały archiwalne niszczyć zgodnie z wytycznymi – nieważne, że to się kiedyś przyda”. Dodatkowo gen. Majchrowski zarządził wyłączenie ze spraw operacyjnych materiałów uzyskanych od tajnych współpracowników, natomiast szef SB płk Jerzy Karpacz (jednocześnie poseł na Sejm PRL z ramienia PZPR) polecił odzyskać z organizacji partyjnych materiały operacyjne SB<sup>100</sup>.

Informacje na temat działań prowadzonych przez funkcjonariuszy SB przedostały się do opinii publicznej w styczniu 1990 r., wobec czego 31 stycznia 1990 r. minister Kiszczaak wydał decyzję „w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych”<sup>101</sup>. Wspomniana decyzja była jednak spóźniona, a wobec osób zaangażowanych w niszczenie materiałów bezpieki nie wyciągnięto żadnych konsekwencji. Uznano bowiem, że proces ten nastąpił przed wydaniem przez gen. Kiszczaaka stosownej decyzji.

Należy podkreślić, że fizyczne zliczenie zachowanych teczek i zestawienie ich z sygnaturami archiwalnymi nadanymi w pionie „C” SB nie pozwala na ostateczne określenie skali zniszczeń, gdyż także zachowane tecki zostały pozbawione znacznej części – o ile nie większości – znajdującej się w nich pierwotnie dokumentacji.

<sup>98</sup> *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...*, s. LV.

<sup>99</sup> Notatka służbowa inspektora WOG WUSW w Skierniewicach st. szer. Janusza Dąbrowskiego w sprawie niszczenia materiałów operacyjnych uzyskanych od osobowego źródła informacji, 13 X 1989 r. *Ibidem*, s. 456.

<sup>100</sup> R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 385.

<sup>101</sup> Decyzja ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaaka w sprawie zakazu niszczenia dokumentacji wytworzonej przez SB, 31 I 1990 r. [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...*, s. 559; Rozkaz zastępcy szefa WUSW ds. SB w Piotrkowie Trybunalskim ppłk. Jarosława Zająca w sprawie niszczenia materiałów operacyjnych i archiwalnych wytworzonych przez SB, 1 II 1990 r. [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...*, s. 560; J. Jachowicz, *Palenie wzbronione*, „Gazeta Wyborcza”, 1 II 1990.

Z przedstawionej powyżej charakterystyki wynika, że mimo spustoszeń dokonanych w archiwach SB na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w archiwum IPN możemy odnaleźć dzisiaj wiele wartościowych i różnorodnych źródeł do prac nad dziejami „Solidarności”. Nie ulega wątpliwości, że badacze zajmujący się tą tematyką nie mogą przejść obojętnie obok wspomnianych wyżej archiwaliów.

## Aneks

### 1. Wykaz przykładowych akt OZI z zasobu Oddziału IPN w Łodzi zawierających informacje dotyczące NSZZ „Solidarność”

AIPN Łd, WUSW w Łodzi: 0040/80, KTW „J”; 0040/248, KTW „JS”; 0040/287, TW „Michał”; 0040/567, t. 2, TW „Jan”; 0040/617, t. 2, TW „Wojciech”; 0040/686, TW „Romek”; 0040/756, KTW „HK”; 0040/784, KTW „JK”; 0040/785, TW „Grudzień”; 0040/787, KTW „KD”; 0040/912, TW „Andrzej”; 0040/1012, t. 2, TW „Warszawski”; 0040/1018, TW „Czarny”; 0040/1035, t. 2, TW „Frezja”; 0040/1036, t. 2, TW „Wojtek”; 0040/1090, TW „Wojtek”; 0040/1319, t. 2, TW „Drucik”; 0040/1432, t. 2, TW „Albin”; 0040/1440, t. 2, TW „Zygmunt”; 0040/1468, TW „Strzelec”; 0040/1488, t. 2, TW „Morawski”; 0040/1489, t. 2, TW „Kowalski”; 0040/1490, t. 2, TW „Muzyka”; 0040/1491, t. 2, TW „Róża”; 0040/1494, TW „Sigma”; 0040/1501, t. 2, TW „Michał”; 0040/1506, TW „Kacprzyk”; 0040/1508, KTW „KA”; 0040/1509, t. 2, TW „Stanisław”; 0040/1510, t. 1–2, TW „Konrad”; 0040/1523, t. 2, TW „Jędrek”; 0040/1535, t. 2, TW „Wróbel”; 0040/1536, TW „Kowalski”; 0040/1550, t. 2, TW „Olek”; 0040/1647, TW „Czarny”; 0040/1648, t. 2, TW „Jerzyk”; 0040/1668, t. 2, TW „Wirski”; 0040/1671, TW „S”; 0040/1676, t. 2, TW „Komar”; 0040/1680, TW „Leszczyński”; 0040/1682, TW „Robert”; 0040/1687, t. 2, TW „Stańczyk”; 0040/1724, TW „Lechu”; 0040/1730, t. 2, TW „Kaczka”; 0040/1734, TW „Bogdan”; 0040/1742, t. 2, TW „Bambuła”; 0040/1746, t. 2, TW „Jerzy Walczak”; 0040/1761, TW „Max”; 0040/1802, t. 2, TW „Arek”; 0040/1818, TW „Oleńka”; 0040/1823, TW „Stanisław”; 0040/1834, TW „Adam”; 0040/1835, TW „Jurek”; 0040/1837, TW „Leszek”; 0040/1838, t. 2, TW „Tutek”; 0040/1842, TW „Kuba”; 0040/1849, TW „Rysio”; 0040/1864, t. 1, TW „Alina”; 0040/1869, TW „Dominik”; 0040/1898, TW „Rozumny”; 0040/1903, t. 2, TW „Marciniak”; 0040/1907, t. 2, TW „Marek”; 0040/1920, t. 2, TW „Roman”; 0040/1932, t. 1, TW „Szczepański”; 0040/1950, TW „Mały”; 0040/1956, TW „Kwasiborski”; 0040/1960, TW „Siemion”; 0040/1961, t. 2, TW „Teresa”; 0040/1974, t. 2, TW „Jacek”; 0040/1977, t. 2, TW „Ewa”; 0040/1980, t. 2, TW „Marża”; 0040/1997, t. 2, TW „Ziutek”; 0040/2001, t. 1, TW „Wolski”; 0040/2024, TW „Wiesław”; 0040/2054, TW „Stanisław”; 0040/2074, t. 2, TW „Czesława”; 0040/2100, TW „Muzyk”; 0040/2159, TW „Grażyna”; 0040/2188, t. 2, TW „Karol”; 0040/2203, t. 2, TW „Miron”; 0040/2213, t. 2, TW „Robert”; 0040/2283, TW „Długi”; 0040/2301, TW „Orwo”; 0040/2326, TW „Syrenka”; 0040/2342, t. 1–2, TW „Jerzyk”; 0040/2350, t. 2, TW „Andrzej”; 0040/2356, TW „Daniel”; 0040/2361, t. 1–2, TW „Wojtek”; 0040/2445, t. 2, TW „Peter”; 0040/2446, t. 2, TW „Sławomir”; 0040/2472, t. 2, TW „Witek”; 0040/2473, t. 2, TW „Leszek”; 0040/2475, t. 2, TW „Arno”; 0040/2476, t. 2, TW „44”; 0040/2479, t. 2, TW „Adam”; 0040/2481, t. 2, TW „Bogdan”; 0040/2484, t. 2, TW „Zagłoba”; 0040/2493, t. 2, TW „Agat”; 0040/2494, t. 2, TW „Adamski”; 0040/2495, t. 2, TW „Darek”; 0040/2520, t. 2, TW „Mercedes”; 0040/2523, t. 2, TW „Beata”; 0040/2546, t. 2, TW „Karlik”; 0040/2547, t. 1–2, TW „Robert”; 0040/2773, t. 2, TW „Marian”; 0040/2781, TW „Figura”; 0040/2782, t. 2, TW „Grzegorz”; 0040/2784, TW „Derek”; 0040/2787, TW „Sławek”; 0082/1, t. 7–8, TW „Jarosław”; 0082/6, TW „Łukasz”; 0082/18, t. 3, TW „Naukowiec”; 0082/47, t. 2–4, TW „Boss”; 0082/48, t. 4–5, TW „Derek”; 0082/51, TW „Technik”; 0082/56, t. 2, TW „Jodłowska”; 0082/62, t. 2, TW „Gryf”; 0082/65, t. 2–3, TW „Wacław”; 0082/67, TW „Maria”; 0082/68, TW „Jan”.



AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0031/4, TW „Marian”; 0031/9, TW „Wiktor”; 0031/18, t. 2, TW „Puchacz”; 0031/19, TW „Mika”; 0031/23, TW „Bartek”; 0031/29, TW „Wolski”; 0031/32, TW „Zdzisław”; 0031/33, TW „Roman”; 0031/45, TW „Ula”; 0031/48, TW „Zbyszek”; 0031/49, TW „Paweł”; 0031/57, TW „Janina”; 0031/63, TW „Bolek”; 0031/79, TW „Tadeusz”; 0031/87, TW „Robert”; 0031/90, TW „Curus”; 0031/91, TW „Sandacz”; 0031/93, TW „Opole”; 0031/101, TW „Jan”; 0031/114, TW „Burza”; 0031/116, TW „Drzazga”; 0031/119, TW „Stefan”; 0031/120, TW „Kelner”; 0031/136, TW „Cynk”; 0031/139, TW „Tadeusz”; 0031/141, t. 2, TW „Wiktor”; 0031/144, TW „Jola”; 0031/146, TW „Venus”; 0031/148, TW „Lech”; 0031/149, TW „Maj”; 0031/152, TW „Tonis”; 0031/158, t. 2, TW „Albin”; 0031/164, TW „Sławek”; 0031/165, TW „Stef”; 0031/166, TW „Jakub”; 0031/167, TW „Stasiek”; 0031/170, TW „Hanka”; 0031/173, TW „Zwrotny”; 0031/175, TW „Tomasz”; 0031/176, TW „Kazimierz”; 0031/178, TW „Utopistka”; 0031/179, TW „Elżbieta”; 0031/202, t. 1, TW „Marek”; 0031/203, TW „Roman”; 0031/207, TW „Rita”; 0031/208, TW „Motylek”; 0031/214, TW „Ryba”; 0031/215, TW „Sławomir”; 0031/220, TW „Marta”; 0031/223, t. 2, TW „Historyk”; 0031/230, TW „Tomek”; 0031/236, TW „Kierowca”; 0031/253, TW „Tolek”; 0031/295, TW „Alicja”; 0031/298, TW „Krzemień”; 0031/302, TW „Katarzyna”; 0031/316, TW „Karol”; 0031/328, t. 2, TW „Franek”; 0031/329, t. 1–2, TW „Justas”; 0031/346, TW „Adam”; 0031/348, TW „Szymek”; 0031/351, TW „Kowalski”; 0031/352, TW „Iza”; 0031/374, t. 2, TW „Tolek”; 0031/382, TW „Jacek”; 0031/386, TW „Wierzba”; 0031/389, t. 2, TW „J-2”; 0031/390, TW „Felek”; 0031/391, TW „Tokarz”; 0031/394, TW „Sławomir”; 0031/396, TW „Bolesław”; 0031/399, TW „Cezary”; 0031/400, TW „Marek”; 0031/405, TW „Las”; 0031/406, TW „Zygmunt”; 0031/419, TW „Chirurg”; 0031/421, TW „Metalurg”; 0031/423, t. 1–2, TW „Waldek”; 0031/425, TW „Wojciech”; 0031/431, TW „Konrad”; 0031/434, TW „Bartek”; 0031/439, TW „Zenek”; 0031/443, TW „Stelmach”; 0031/454, TW „Zbigniew”; 0031/458, TW „Długi”; 0031/467, TW „Bronek”; 0031/476, TW „Alina”; 0031/483, TW „Kot”; 0031/490, TW „San”, 0031/494, t. 1–2, TW „Jack”; 0031/496, TW „Hudy”; 0031/497, TW „Don”; 0031/511, t. 2, TW „Seweryn”; 0031/527, t. 2, TW „Adam”; 0031/547, TW „Mira”; 0031/551, t. 2, TW „Antek”; 0031/554, TW „Franciszek”; 0031/559, TW „Stanisław II”; 0031/572, TW „Janek”; 0031/585, TW „Jan”; 0031/591, TW „Jurek”; 0031/593, TW „Ignac”; 0031/606, t. 2, TW „Muzyk”; 0031/612, TW „Artur”; 0031/618, TW „Ryś”; 0031/619, TW „Henryk”; 0031/623, TW „Joanna”; 0031/627, TW „Zbyszek”; 0031/628, TW „Heniek”; 0031/630, TW „Nela”; 0031/633, TW „Kolekcjoner”; 0031/634, TW „Monika”; 0031/635, TW „Łucja”; 0031/642, TW „Kasia”; 0031/646, TW „Kazik”; 0031/684, TW „Felek”; 0031/687, TW „Waldek”; 0031/692, t. 2, TW „Stary”; 0031/706, TW „Kazimierz”; 0031/710, TW „Roman”; 0031/714, TW „Marian”; 0031/717, TW „Miroslaw”; 0031/723, TW „Zefir”; 0031/729, TW „Maciek”; 0031/740, t. 2, TW „Kazik”; 0031/908, TW „Nowy”; 0059/592, TW „Stanisław”; 0059/593, TW „Wiktor”; 0059/619, TW „Joanna de Arct” (!); 0059/711, TW „Drzazga”; 0059/713, TW „Kelner”; 0059/723, TW „Instruktor”; 0059/732, TW „Kalina”; 0059/738, TW „Tadeusz”; 0059/740, TW „Kowalski”/, „Wiktor”; 0059/743, TW „Sławek”/, „Jola”; 0059/793, KTW „MS”; 0059/808, TW „Ryś”; 0059/822, KTW „SZ”; 0059/824, KTW „WA”; 0059/841, TW „Ryba”.

AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 0037/197, t. 2–4, TW „Bartek”; 0037/240, KTW „GJ”; 0037/247, t. 1–2, TW „Marian”; 0037/249, t. 1, TW „Andrzej”; 0037/253, t. 2, TW

„Krzysztof”; 0037/255, t. 2, TW „Andrzej”; 0037/256, t. 2, TW „Marian”; 0037/260, t. 1–2, TW „Kodzak”/„Stasiek”; 0037/261, t. 1, TW „Jan”; 0037/270, t. 1–2, TW „Jadzia”; 0037/272, t. 1, TW „Janek”; 0037/274, t. 1–2, TW „Jacek”; 0037/292, t. 1–2, TW „Tadek”; 0037/306, t. 1–2, TW „Zenek”; 0037/329, t. 1–2, TW „Marian”; 0037/333, t. 2, TW „Alek”; 0037/503, t. 1–2, TW „Janek”; 0057/354, TW „Mariusz”; 0057/371, TW „Barbara”; 0057/384, TW „Janek”; 0057/397, KTW „WK”; 0057/401, TW „Prymas”; 0057/403, TW „Sławek”; 0057/406, TW „Kaśka”; 0057/421, TW „Zdzisław”; 0057/422, TW „Janicki”; 0057/424, KTW „US”; 0057/435, TW „Wiktor”; 0057/474, TW „Informatyk”; 0057/484, TW „Mirek”; 0057/506, TW „Lilka”; 0057/510, TW „Albin”; 0057/522, TW „Mistrz”; 0057/547, TW „Kasika”; 0057/548, TW „Radio”; 0057/549, TW „Pająk”; 0057/551, TW „Stefan”; 0057/552, KTW „HJ”; 0057/558, TW „Tomek”; 0057/560, TW „Filozof”; 0057/573, TW „Łaski”; 0057/574, TW „Marian”; 0057/576, TW „Gienek”; 0057/578, TW „Piotr”; 0057/582, TW „Felek”; 0057/586, TW „Wojtek”; 0057/643, KTW „LA”; 0057/659, TW „Aleksander”; 0057/720, TW „J”; 0057/722, TW „Adam”; 0057/723, TW „G-1”; 0057/726, TW „Rolnik”; 0057/729, TW „Rolnik”; 0057/737, TW „Barbara”; 0057/742, TW „Piotr”; 0057/750, TW „Ewa”; 0057/764, TW „Czwartek”; 0057/765, TW „Andrzej”; 0057/799, TW „Lucjan”; 0057/805, TW „Robert”; 0057/830, TW „Janek”; 0057/833, TW „Sławek”; 0057/837, TW „Jurek”; 0057/838, TW „Tadek”; 0057/841, TW „Calak”; 0057/843, TW „Maciej”; 0057/844, TW „Władysław”; 0057/849, TW „Baran”; 0057/856, TW „Janek”; 0057/898, TW „Maksiu”; 0057/936, TW „May”; 0057/956, TW „Jadzia”; 0057/958, TW „Janek”; 0057/960, TW „Jacek”; 0057/978, TW „Tadek”; 0057/993, TW „Zenek”; 0058/175, TW „Tomasz”.

AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: 0034/53, TW „Lis”; 0034/55, TW „Majewski”; 0034/76, TW „Piątkowski”; 0034/82, TW „Marian”; 0034/96, TW „Stanisław”; 0034/116, TW „Śruba”; 0034/118, TW „Zeus”; 0034/119, TW „Jan”; 0034/132, t. 2, TW „Kaśka”; 0034/136, t. 2, TW „Gałązka Jan”; 0034/137, t. 2, TW „Michał”; 0034/141, TW „Kozak”; 0034/142, t. 2, TW „Waldek”; 0034/143, t. 2, TW „Andrzej”; 0034/155, t. 1–2, TW „Martin”; 0034/156, t. 2, TW „Uparty”; 0034/158, t. 2, TW „Urszula”; 0034/160, t. 2, TW „Kowalski”; 0034/199, TW „Tadek”; 0034/231, t. 1–2, TW „Józek”; 0034/235, t. 2, TW „Sofuł”/„Sokół”/„Turski”; 0034/252, t. 2, TW „Lutek”; 0034/265, t. 1–2, TW „Sierżant”; 0034/283, t. 1–2, TW „Boryna”; 0063/18, TW „Walek”; 0063/78, TW „Lis”; 0063/80, TW „Majewski”; 0063/141, TW „Śruba”; 0063/166, TW „Kozak”; 0063/170, TW „Aga”; 0063/180, TW „Martin”; 0063/181, TW „Uparty”; 0063/183, TW „Urszula”; 0063/185, TW „Kowalski”; 0063/223, TW „Tadek”; 0063/236, TW „Odys”; 0063/255, TW „Józek”; 0063/288, TW „Sierżant”; 0063/306, TW „Boryna”.

## 2. Wykaz przykładowych spraw operacyjnych z zasobu Oddziału IPN w Łodzi dotyczących NSZZ „Solidarność”

AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0043/345, KE „Sojusz”; 0043/346, Materiały operacyjne Grupy Specjalnej KW MO w Kaliszu zajmującej się rozpracowaniem TKK NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa; 0043/364, KE „Sekretarka”; 0043/365, KE „Skarbnik”; 0043/366, KE „Jagienka”; 0043/367, KE „Aktywista”; 0043/368, KE „Stolarz”; 0043/466, SOS „Literatura”; 0043/369, KE „Lokomotywa”; 0043/449, SOS „Datki”; 0043/462, KE „Klon”; 0043/465, KE „Klon”; 0043/498, SOR „Farmer”; 0043/499, SOR „Inwalida”; 0043/506, KE „Klon III”; 0043/508, KE „Stefek”; 0043/518, SOS „Związek”; 0043/521, KE „Samotny”; 0043/522, KE „Kałuża”; 0043/556, KE „Klon”; 0043/557, KE „Klon IV”; 0043/558, KE „Klon”; 0043/559, KE „Klon”; 0043/560, KE „Klon”; 0043/561, KE „Klon IV”; 0043/562, KE „Cegła”; 0043/594, KE „Mistrz”; 0043/701, KE „Gospodyni”; 0043/710, KE „Troja”; 0043/713, KE „Tokarz”; 0043/732, KE „Radca”; 0043/734, KE „Klon”; 0043/751, KE „Klon III”; 0043/753, KE „Klon IV”; 0045/1, KE „Hodowca”.

AIPN Łd, WUSW w Łodzi: 014/250, KE „Mariusz”; 014/983, KE „Tadek”; 014/998, SOS/KE „Łącznik II”; 014/1010, SOR „Nike”; 047/227, SOS/KE „Demokrata”; 047/228, KE „Walec”; 047/314, SOR „Sekretarka”; 047/320, SOS „Broszka”; 047/323, SOS/KE „Nauczycielka”/„Dewotka”; 047/336, KE „Delegat”; 047/339, KE „Listonosz”; 047/344, KE „Maria”; 047/345, KE „Orion”; 047/346, KE „Autor”; 047/347, SOS „Turysta”; 047/348, KE „Karateka”; 047/350, KE „Teodor”; 047/351, KE „Zygmunt”; 047/354, KE „Poligraf”; 047/356, SOS/SOR „Carmen”; 047/359, SOR „Próba”; 047/360, SOR „Fonika”; 047/361, SOR „Amok”; 047/364, SOS „Sekta”; 047/365, KE „Chory”; 047/367, SOS „Koteria”; 047/368, SOS „Majed”; 047/370, SOS „Raróg”; 047/371, KE „Ciołek”; 047/372, SOR „Strajk”; 047/373, SOR „Trop”; 047/374, SOR „Dekret”; 047/375, SOR „Lotna”; 047/377, SOR „Kanalizacja”; 047/378, KE „Narcyz”; 047/380, KE „Artystka”; 047/384, KE „Mucha”; 047/386, SOR/KE „Ponar”/„Prezes”; 047/387, SOS „Drzazga”; 047/388, SOR „Teofilów”; 047/390, SOR „Grupa”; 047/391, KE „Mechanik”; 047/392, KE „Mariusz”; 047/393, SOR/KE „Bracia”; 047/397, SOR „Kariera”; 047/400, KE „Napoleon”; 047/402, KE „Jurek”; 047/403, SOR „Technik”; 047/404, KE „Inżynier”; 047/405, SOR „Wpływowa”; 047/406, SOR „Adam”; 047/410, SOR „Murarz”; 047/414, SOS „Broszura” i SOR „Ekstrema”; 047/415, KE „Ślimak”; 047/416, KE „Minoga”; 047/419, KE „Mefisto”; 047/420, SOR „Rada” i KE „Krawiec”; 047/421, KE „Opornik”; 047/423, KE „Abram”; 047/428, KE „Kanadyjczyk”; 047/429, KE „Nieświadomy”; 047/430, KE „Działacz”; 047/431, KE „Frezer”; 047/435, SOR „Propaganda” i SOS „Związek II”; 047/436, SOR „Drukarz”; 047/439, SOR „Autor”; 047/441, SOS „Piątka”; 047/444, KE „Niepoprawny”; 047/453, KE „Klakson”; 047/454, KE „Żagiel”; 047/455, KE „Jan”; 047/458, KE „Konstruktor”; 047/459, KE „Hans”; 047/467, SOS „Żigolo”; 047/471, SOS „Pająk”; 047/474, SOS „Doradca”; 047/487, KE „Technolog”; 047/488, KE „Uparty”; 047/489, KE „Trybun”; 047/493, SOS „Zyga”; 047/517, KE „Pierwszy”; 047/520, KE „Brodacz”; 047/525, KE „Return”; 047/533, KE „Urban”; 047/534, KE „Agitator”; 047/535, KE „Polityk”; 047/536, KE „Dewotka”; 047/546, SOR „Olimp”; 047/552, KE „Mechanik”; 047/555, KE „Emeryt”; 047/1225, KE „Tadek”; 047/1240, SOS/KE „Łącznik II”; 047/1251, SOS „Nike”; 071/1, KE „Ciężarna”.

AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 061/2, SOS/KE „Drukarz”; 067/250, SOS „Janusz”; 067/253, SOS „Delegat”; 067/254, SOS „Sygnet”; 067/258, SOS „Wyta-piacz”; 067/259, SOS „Bluzka”; 067/263, KE „Poligraf”; 067/264, KE „Łącznik”; 067/265, KE „Kasjerka”; 067/267, SOS „Dziewiarz”; 067/268, KE „Aktywista”; 067/269, SOS „Litwin”; 067/272, SOS „Rycerz”; 067/274, SOS „Staś”; 067/275, SOS „Tomek”; 067/279, KE „Szybki”; 067/285, SOS „Górnik”; 067/310, SOS „Piskorz”; 067/332, KE „Mały”; 067/339, SOS „Wykładzina”; 067/342, SOR „Powielacz”; 067/343, SOR „Kon-tra”; 067/344, SOS „Solidny”; 067/351, KE „Ewa”; 067/358, KE „Chudy”; 067/359, KE „Kropa”; 067/364, SOS „Wojak”; 067/370, KE „Dyrygent”; 067/372, KE „Wichrzyciel”; 067/378, KE „Bystry”; 067/386, KE „Ideolog”; 067/387, KE „Medalista”; 067/388, KE „Dziennikarz”; 067/392, KE „Konduktor”; 067/409, KE „Prezes”; 067/413, SOS „Fa-chowcy”; 067/416, SOS „Gracz”; 067/424, SOS „Negocjator”; 067/430, SOR „Hutnik”; 067/431, SOR „Apel”; 067/440, KE „Chudy”; 067/445, KE „Kurier”; 067/452, KE „Te-lefonistka”; 067/459, SOS „Szczupły”; 067/465, KE „Groch”; 067/477, SOR „Bibuła”; 067/484, SOR „Przeciwnicy”; 067/488, KE „Szeł”; 067/489, KE „Nord”; 067/491, SOS „Naprawiacz”; 067/496, KE „Konus”; 067/541, SOS „Żeglarz”; 067/562, KE „Kolpor-ter”; 067/596, KE „Hodowca”; 067/601, KE „Budowlaniec”; 067/606, KE „Szrama”; 067/635, KE „Dama”; 067/637, KE „Ala”; 067/644, KE „Magazynier”; 067/645, KE „Karol”; 067/654, SOS „Korona”; 067/658, KE „Julian”; 067/659, KE „Skoczek”; 067/664, KE „Kozak I”; 067/689, SOS „Działacz”; 067/690, KE „Opiekun”; 067/691, SOS „Zebranie”; 067/695, KE „Kłapouch”; 067/700, KE „Kierowca”; 067/701, KE „Mały”; 067/708, KE „Elektryk”; 067/725, KE „Motaczka”; 067/733, SOS „Orzeł”; 067/741, KE „Technik”; 067/743, SOS „Wytrwali”; 067/751, KE „Prezes”; 067/752, KE „Gie-nek”; 067/760, SOS „Brodacz”; 067/767, KE „Nauczyciel”; 067/788, SOS „Grupa”; 067/810, KE „Tokarz”; 067/850, KE „Słuchacz”; 067/858, KE „Maja”; 067/874, KE „Na-uczyciel”; 067/887, SOS „Warszawiak”; 067/897, KE „Szybki”; 067/900, „Krojczy”; 067/905, KE „Przeźroczce”; 067/930, KE „Julia”; 067/956, KE „Geodeta”; 067/959, KE „Sportowiec”; 067/960, KE „Koordynator”; 067/961, KE „Prominent”; 067/962, KE „Oportunistą”; 067/964, KE „Turystka”; 067/971, KE „Leśnik”; 067/985, SOR „Naiwni”; 067/1001, KE „Rolnik”; 067/1006, KE „Meliorant”; 067/1016, KE „Redaktor”; 067/1049, KE „Kozak”; 067/1050, SOR „Włókniarz”; 067/1056, SOR „Klasztor”; 067/1057, SOR „Przeciwnicy”; 067/1058, SOR „Struktura”; 067/1059, SOR „Paulina”; 067/1060, SOR „Energetyk”; 067/1061, SOR „Organizacja”; 067/1062, SOR „Baza”; 067/1063, SOS „Pocztowiec”; 067/1064, SOR „Grupa”; 067/1065, SOS „Świt”; 067/1066, SOS „Kierowca”; 067/1067, SOS „Struktura”; 067/1068, SOS „Bumerang”; 067/1069, SOS „Łącznik”; 067/1070, SOS „Automatyk”; 067/1071, SOS „Działacz”; 067/1072, SOS „Sztandar”; 067/1073, SOS „Związek”; 067/1074, SOS „Grupa”; 067/1075, SOS „Ogniwo”; 067/1076, SOS „Hutnicy”; 067/1077, SOS „Kierowcy”; 067/1078, SOS „Działacze”; 067/1079, SOS „Związek”; 067/1080, SOS „Działacze”; 067/1081, SOS „Powtórzenie”; 067/1082, SOS „Gwarek”; 067/1083, SOS „Optymiści”; 067/1084, SOS „Om”; 067/1085, SOS „Kruszywo”; 067/1086, SOS „Odlewnicy”; 067/1087, SOS „Grupa”; 067/1088, SOS „Stacja”; 067/1089, SOR „Naiwni”; 067/1090, SOS „Fadom”; 067/1091, SOS „Pogląd”; 067/1092, SOS „Niezależni”; 067/1093, SOS „Egzemplarz”; 067/1094, SOS „Kolporter”; 067/1095, SOR „Optymiści”; 067/1096, SOS „Powrót”; 067/1097, KE „Tokarz”; 067/1098, KE „Drukarz”; 067/1100, SOR „Optymi-

ści”; 067/1101, SOR „Realiści”; 067/1104, SOR „Ekipa”; 067/1106, KE „Nauczyciel”; 067/1110, KE „Mechanik”; 067/1115, KE „Leski”; 067/1116, KE „Mistrz”; 067/1117, KE „Działacz”.

AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 038/309 (055/226, mf), SOS „Kultura”; 038/353 (055/312, mf), SOS „Opozycja”; 038/363 (055/348, mf), SOS „Orzeł”; 038/366 (055/357, mf), SOR „Kontroler”; 055/290, SOS „Ramol”; 055/294, SOS „Naiwniak”; 055/296, SOS „Saba”; 055/302, SOS „Muzykant”; 055/310, SOS „Malarz”; 055/324, KE „Dziadek”; 055/336, KE „Inżynier”; 055/338, KE „Ambitny”; 055/340, KE „Wolny”; 055/341, KE „Krzywy”; 055/342, KE „Wieśniak”; 055/343, KE „Nafciarz”; 055/349, KE „Mistrz”; 055/380, SOS „Drukarnia”; 055/392, KE „Róża”; 055/393, KE „Drobiarz”; 055/394, KE „Młynarz”; 055/395, KE „Klon”; 055/396, KE „Maria”; 055/439, SOR „Odnowiciele”; 055/479, KE „Elektryk”; 055/497, SOS „Kobiety”; 055/564, SOR „Układ-1”; 055/587, KE „Ogrodnik”; 055/654, SOR „Organizator”.

AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: 035/25, KE „Masarz”; 035/36, KE „Palacz”; 035/38, KE „Sekretarka”; 035/44, KE „Lis”; 035/46, KE „Kierowca”.

**3. Wykaz spraw śledczych SB z zasobu Oddziału IPN w Łodzi prowadzonych przeciwko drukarzom i kolporterom ulotek, prasy i wydawnictw bezdebitowych, uczestnikom demonstracji ulicznych oraz organizatorom podziemnych struktur NSZZ „Solidarność”**

AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0043/770, Akta śledztwa przeciwko Henrykowi Wysockiemu; 0043/773, Akta śledztwa przeciwko Piotrowi Tumiłowiczowi; 0043/775, Akta śledztwa przeciwko Teresie Szymańskiej; 0043/776, Akta śledztwa przeciwko Wojciechowi Kościelniakowi; 0043/778, t. 1–2, Akta śledztwa przeciwko Stanisławowi Leszczyńskiemu; 0043/780, Akta kontrolne śledztwa w sprawie kolportażu ulotek o treści „antypaństwowej” na terenie woj. kaliskiego; 0043/782, Akta śledztwa przeciwko Czesławowi Guździłowi; 0043/784, Akta śledztwa przeciwko Stefanowi Łyszczakowi; 0043/787, Akta kontrolne śledztwa w sprawie kontynuowania działalności związkowej przez ZR NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa w Kaliszu; 0043/788, Akta śledztwa przeciwko Markowi Węgrzynowi; 0043/791, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Wiesławowi Chossie; 0043/792, Akta śledztwa przeciwko Janowi Stanisławskiemu i innym; 0043/795, Akta śledztwa przeciwko Edwardowi Janowi Grzelińskiemu i innym; 0043/796, Akta śledztwa przeciwko Mieczysławowi Roszce; 0043/803, Akta kontrolne śledztwa w sprawie prowadzenia działalności związkowej przez nieustalone osoby i wysyłanie przez nie listów z groźbami do osób pełniących funkcje polityczne na terenie Ostrowa Wielkopolskiego; 0043/808, Akta śledztwa przeciwko Adamowi Marcinkowskiemu; 0043/810, Akta śledztwa przeciwko Stanisławowi Strzeleckiemu i innym; 0043/813, t. 1–7, Akta śledztwa w sprawie kontynuowania działalności związkowej przez działaczy NSZZ „Solidarność”; 0043/818, Akta śledztwa przeciwko Marii Bykowskiej i Włodzimierzowi Jędrasikowi; 0043/819, Akta śledztwa przeciwko Stanisławowi Sobczakowi i Zdzisławowi Wielgoszowi; 0043/820, Akta śledztwa przeciwko Antoniemu Pietkiewiczowi; 0043/821, Akta śledztwa przeciwko Jackowi Malcowi; 0043/822, Akta śledztwa przeciwko Januszowi Pietkiewiczowi; 0043/824, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Patryasowi; 0043/833, Akta śledztwa przeciwko Tadeuszowi Plucińskiemu; 0043/834, Akta śledztwa przeciwko Franciszkowi Lipowskiemu; 0043/838, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Elżbiecie Kramarskiej i Elżbiecie Kubasik; 0043/841, Akta śledztwa przeciwko Jackowi Jakubowskiemu i innym; 0043/846, Akta śledztwa przeciwko Bogusławowi Śliwie.

AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 15/212, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Jagielle; pf 15/213, t. 1–2, Akta śledztwa przeciwko Januszowi Matusiakowi; pf 15/214, Akta śledztwa przeciwko Elżbiecie Stanek; pf 15/235, Akta śledztwa przeciwko Bogusławowi Czerwińskiemu; pf 15/242, Akta śledztwa przeciwko Markowi Turskiemu; pf 15/247, Akta śledztwa przeciwko Andrzejowi Błażejewiczowi; pf 15/247, Akta śledztwa przeciwko Pawłowi Gayczakowi; pf 15/248, Akta śledztwa przeciwko Stefanowi Sadkowskiemu i innym; pf 15/249, Akta śledztwa przeciwko Cezaremu Zarzyńskiemu i Irenie Dunowskiej; pf 15/250, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Luberze; pf 15/252, Akta śledztwa przeciwko Alfredzie Moczowskiej; pf 15/253, Akta śledztwa przeciwko Janisławowi Gogolewskiemu i innym; pf 15/255, Akta śledztwa przeciwko Wojciechowi Słodkowskiemu; pf 15/256, Akta śledztwa przeciwko Marianowi Głowackiemu i innym; pf 15/263, Akta śledztwa przeciwko Jerzemu Chiżyńskiemu; pf 15/265,

Akta śledztwa przeciwko Marianowi Pasiece i Jerzemu Kunce; pf 15/279, Akta śledztwa przeciwko Barbarze Hanuszkiewicz; pf 15/280, Akta śledztwa przeciwko Halinie Podlaskiej i innym; pf 15/291, Akta śledztwa przeciwko Ryszardowi Skrzypczykowi; pf 15/294, Akta śledztwa przeciwko Aleksandrowi Staniakowi i innym; pf 15/299, Akta śledztwa przeciwko Waławowi Popławskiemu; pf 15/300, Akta śledztwa przeciwko Stanisławowi Szymańskiemu i innym; pf 15/301, Akta śledztwa przeciwko Ligii Montygierd-Łojbo; pf 15/302, Akta śledztwa przeciwko Wojciechowi Budzyńskiemu i Zbigniewowi Popławskiemu; pf 15/313, Akta śledztwa przeciwko Pawłowi Wielechowskiemu; pf 15/326, Akta śledztwa przeciwko Józefowi Śreniowskiemu; pf 15/342, Akta śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Brzęczkowi; pf 15/344, Akta śledztwa przeciwko Janowi Sobczakowi; pf 15/357, Akta śledztwa przeciwko Jadwidze Maćczak; pf 15/370, Akta śledztwa przeciwko Romanowi Przybylińskiemu; pf 15/375, Akta śledztwa przeciwko Jerzemu Nagórskiemu i innym; pf 15/381, Akta śledztwa przeciwko Wiesławowi Żyżniewskiemu; pf 15/386, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Luberze; pf 15/388, Akta śledztwa przeciwko Stanisławowi Kowalskiemu; pf 15/391, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Kucharkowi; pf 15/399, Akta śledztwa przeciwko Henrykowi Hetce i innym; pf 86/16, t. 1–2, Akta śledztwa przeciwko Henrykowi Jaranowskiemu i innym.

AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: pf 33/4, Akta dochodzenia w sprawie kolportażu ulotek o treści „antypaństwowej” w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim; pf 68/67, Akta śledztwa przeciwko Czesławowi Justynie i Maciejowi Wełnowskiemu; pf 68/68, Akta śledztwa przeciwko Lesławowi Szubertowi i Wiesławowi Zamolskiemu; pf 68/72, Akta śledztwa przeciwko Romanowi Derzyńskiemu; pf 68/78, Akta śledztwa przeciwko Aleksandrowi Manowskiemu; pf 68/79, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Ryszardowi Wędrychowiczowi i innym; pf 68/82, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Matyśkiewiczowi i innym; pf 68/83, Akta śledztwa przeciwko Jackowi Brózdzie; pf 68/90, Akta śledztwa przeciwko Zenonowi Skrobiszowi; pf 68/91, Akta śledztwa przeciwko Janowi Sikowi i Teresie Turskiej; pf 68/97, Akta śledztwa przeciwko Maciejowi Kujawińskiemu; pf 68/114, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Kurzykowi; pf 68/116, Akta kontrolne dochodzenia przeciwko Teresie Lechowskiej (zał. plan wydziałów III, V i Śledczego przeprowadzenia kombinacji operacyjnej z udziałem TW „Marek” w stosunku do tzw. grupy piotrkowskiej podziemnej „Solidarności”, rozpracowywanej w ramach SOR krypt. „Grupa” i „Edytor”); pf 68/122, Akta śledztwa przeciwko Eugeniuszowi Goździkowi; pf 68/133, Akta śledztwa przeciwko Włodzimierzowi Wilczakowi i Józefowi Harasimowiczowi; pf 68/135, Akta śledztwa przeciwko Krzysztofowi Uptasowi i innym; pf 68/138, Akta śledztwa przeciwko Marianowi Nawrotowi; pf 68/142, Akta śledztwa przeciwko Leszkowi Jabłońskiemu; pf 68/145, Akta śledztwa przeciwko Grzegorzowi Goździkowi i innym; pf 68/155, Akta kontrolne dochodzenia w sprawie kolportażu ulotek wzywających do bojkotu uroczystości z okazji 1 Maja w 1986 r. w Bełchatowie; pf 68/164, Akta śledztwa przeciwko Grażynie Krzętowskiej i innym; pf 68/168, Akta śledztwa przeciwko Waldemarowi Wolskiemu.

AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: pf 39/32, Akta śledztwa przeciwko Henrykowi Krzanowskiemu i innym; pf 39/36, Akta kontrolne postępowania przygotowawczego przeciwko Wiesławowi Krzywaźni; pf 39/37, Akta kontrolne postępowania przygotowawczego przeciwko Waldemarowi Wiszniewskiemu i innym; pf 39/40, Akta śledztwa przeciwko Marianowi Pertkiewiczowi; pf 39/46, Akta kontrolne postępowania

przygotowawczego przeciwko Zofii Wójtowicz i innym; pf 39/47, Akta śledztwa przeciwko Krzysztofowi Sokołowskiemu i innym.

AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: pf 36/22, t. 1–2, Akta kontrolne śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania pożaru w budynku KM PZPR w Skierniewicach w dniu 15 IV 1982 r.; pf 36/23, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Kokowi i Witoldowi Ufie; pf 36/24, t. 1–2, Akta kontrolne śledztwa w sprawie drukowania i rozrzucania na terenie Żyrardowa ulotek wzywających do strajku; pf 36/33, Akta śledztwa przeciwko Adamowi Fornalikowi; pf 36/35, Akta śledztwa w sprawie prowadzenia nielegalnej drukarni we wsi Marysin; pf 36/37, Akta śledztwa przeciwko Kazimierzowi Rokickiemu i innym; pf 36/38, t. 1–2, Akta śledztwa przeciwko Annie Augustyn-Urbanowicz i innym; pf 36/40, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Rokickiemu; pf 36/46, Akta dochodzenia przeciwko Adamowi Drzewoszewskiemu i Franciszkowi Bucznemu; pf 36/49, t. 1–2, Akta w sprawie czynności sprawdzających mających na celu ustalenie zasadności wszczęcia postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Wydział Śledczy KW MO/WUSW w Skierniewicach w latach 1982–1983; pf 65/23, Akta śledztwa przeciwko Mariannie Milczarek; pf 65/28, Akta śledztwa przeciwko Danucie Modelewskiej i Joannie Kwiatkowskiej; pf 65/29, Akta śledztwa przeciwko Henrykowi Wnukowi; pf 65/48, Akta śledztwa przeciwko Grzegorzowi Popielczykowi.



#### 4. Wykaz planów pracy, sprawozdań i meldunków operacyjnych dotyczących NSZZ „Solidarność” przesyłanych do MSW i do instancji partyjno-państwowych

AIPN Łd, WUSW w Kaliszu: 0167/1–2, Informacje dzienne Zespołu Informacyjnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych i meldunki informacyjne Biura Operacyjnego KG MO dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej oraz przestępczości kryminalnej na terenie kraju w latach 1989–1990; 0168/1–5, Informacje dzienne Zespołu Informacyjnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych i meldunki informacyjne Biura Operacyjnego KG MO dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej oraz przestępczości kryminalnej na terenie kraju za 1989 r.; 0044/2, t. 11–13, 15–17, Plany pracy SB KW MO/WUSW w Kaliszu na lata 1981–1986; 0044/2, t. 18, Analiza Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu dotycząca przestępczości politycznej oraz zagrożenia w tym zakresie w woj. kaliskim w okresie od 13 XII 1981 r. do 30 XI 1983 r.; 0044/10, t. 1–2, Informacje i szyfrogramy dotyczące sytuacji gospodarczej, społeczno-politycznej, operacyjnej i stanu bezpieczeństwa na terenie woj. kaliskiego przesyłane przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO/szefa WUSW ds. SB w Kaliszu do władz administracyjno-partyjnych woj. kaliskiego i Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych za lata 1980–1983; 0044/12, Plany pracy Wydziału III KW MO/WUSW w Kaliszu na lata 1980 i 1982–1988; 0044/13, t. 1, Wyciąg z problemowego planu pracy SB WUSW w Kaliszu w zakresie pozyskań osobowych źródeł informacji przez poszczególne RUSW z terenu woj. kaliskiego na 1985 r. i oceny realizacji planu pracy za 1984 r.; 0044/19, t. 20–22, Szyfrogramy i informacje zastępcy szefa WUSW ds. SB w Kaliszu oraz jednostek operacyjnych SB WUSW w Kaliszu i RUSW z terenu woj. kaliskiego dotyczące sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej na terenie woj. kaliskiego za lata 1988–1990; 0044/28, t. 13, Etat i zakres działania z 1986 r., plany pracy Wydziału Śledczego KW MO/WUSW w Kaliszu na lata 1977–1986 oraz analizy stanu moralno-politycznego i dyscypliny pracowników wymienionego wydziału za lata 1982–1985 (m.in. problemowe plany pracy SB KW MO/WUSW na lata 1976–1983, plany narad roboczych kierownictwa SB KW MO w Kaliszu); 0044/32, Wykaz postępowań przygotowawczych i osób podejrzanych, w stosunku do których nie zarejestrowano orzeczeń sądowych w Wydziale „C” WUSW w Kaliszu z 1988 r. (zał. meldunki naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Kaliszu o wyrokach z lat 1984–1988).

AIPN Łd, WUSW w Łodzi: pf 88/1, t. 1–2; pf 88/2, t. 1–6; pf 88/3, t. 1–4, Kopie meldunków operacyjnych w systemie ESEZO za lata 1980–1983; pf 88/5, Plany działań operacyjnych Wydziału IIIA KW MO w Łodzi na lata 1980–1981; pf 88/6, Plany kwartalne działań operacyjno-profilaktycznych Wydziału V KW MO/WUSW w Łodzi na lata 1982–1983; pf 13/440, t. 1–6; pf 13/441, t. 1–6, Meldunki dzienne WUSW w Łodzi dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. łódzkiego przesyłane do MSW w okresie od 1 I 1985 r. do 30 XII 1986 r.; pf 13/442, t. 1–2, Oceny miesięczne KW MO/WUSW w Łodzi dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. łódzkiego w zakresie problematyki SB oraz przestępczości kryminalnej i gospodarczej przesyłane do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych od grudnia 1982 r. do lutego 1985 r.; pf 10/974, t. 3, Oceny stanu bezpieczeństwa wewnętrznego sporządzane przez Wydział III KW MO w Łodzi dotyczące woj. łódzkiego za luty 1979 r. – listopad 1980 r.; pf 10/977, t. 4, Informacje dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na terenie Łodzi

przesyłane przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Łodzi do władz administracyjno-partyjnych woj. łódzkiego za grudzień 1979 r. – grudzień 1980 r.

AIPN Łd, WUSW w Piotrkowie Trybunalskim: 0051/25, t. 2, Sprawozdania statystyczne Wydziału Śledczego WUSW w Piotrkowie Trybunalskim – sprawozdania kwartalne z pracy, zestawienia kwartalne obrazujące stan i zmiany dotyczące spraw i osób podejrzanych objętych postępowaniami oraz zestawienia roczne dotyczące orzecznictwa sądów I i II instancji za lata 1987–1990; 0316/2–3, Oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. piotrkowskim w latach 1986–1987; 0051/80, t. 1, podteczki 1–5, Plany pracy operacyjnej i sprawozdania w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia terenu przesyłane z jednostek terenowych do Wydziału II WUSW w Piotrkowie Trybunalskim; 0051/153, Plany działań operacyjnych wobec nielegalnych struktur i działaczy NSZZ „Solidarność” oraz analizy i informacje operacyjne SB RUSW w Tomaszowie Mazowieckim dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na terenie Tomaszowa Mazowieckiego przesyłane do Wydziału III i Inspektoratu 2 WUSW w Piotrkowie Trybunalskim oraz omówienie działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1989; 0051/223, Szyfrogramy dzienne szefa WUSW w Piotrkowie Trybunalskim dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. piotrkowskiego przesyłane do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych od 17 X 1989 r. do 23 IV 1990 r.

AIPN Łd, WUSW w Sieradzu: 228/1; 228/2, t. 1–2; 228/3, t. 1–3; 228/4, t. 1–3; 228/8, t. 1–4; 228/9, t. 1–4; 228/10, t. 1–2; 228/11, t. 1–2; 228/12, t. 1–4; 228/13, Informacje dzienne KW MO w Sieradzu dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. sieradzkim przesyłane w ramach operacji „Lato ’80” do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych za lata 1980–1990; 268/1–15, Meldunki, szyfrogramy i informacje dzienne KW MO w Sieradzu dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. sieradzkim wytworzone w ramach operacji „Lato ’80” w latach 1981–1983; 269/1–2, Meldunki operacyjne, szyfrogramy i informacje dzienne dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. sieradzkim w 1983 r.

AIPN Łd, WUSW w Skierniewicach: 052/59, t. 8–14, Meldunki operacyjne Wydziału V WUSW w Skierniewicach dotyczące prowadzonych spraw operacyjnych opracowane w systemie informatycznym ESEZO-V za lata 1982–1990; 052/60, t. 1, 5, Plany pracy, oceny, analizy i sprawozdania Samodzielnej Sekcji VI/Wydziału VI WUSW w Skierniewicach za lata 1985–1989; 052/99, Meldunki operacyjne Wydziału III i Wydziału V KW MO/WUSW w Skierniewicach przesyłane do Wydziału I Departamentu III i Departamentu V MSW za lata 1982–1985; 066/3–6, Oceny sytuacji polityczno-operacyjnej i prognozy jej rozwoju na terenie woj. skierniewickiego oraz plany i sprawozdania z pracy pionów II, III, IV, V, VI, paszportów, śledczego WUSW w Skierniewicach i jednostek podległych za lata 1983–1986; 052/58, Informacje dzienne opracowane przez Zespół Analityczny WUSW w Skierniewicach dotyczące bieżącej sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej na terenie woj. przesyłane do władz administracyjno-partyjnych za okres od 13 I 1988 r. do 5 I 1990 r.

Sieradz, dnia 16 11 1980 r. 2  
6

"ZATWIERDZAM" TAJNE SPEC ZNACZENIA

*[Signature]* EGZ. POJ.

KOM. M. W. SIERADZ ZBIENIEJ ZAPISOWANO

W N I O S E K

81 L. dz. 338/00438/10

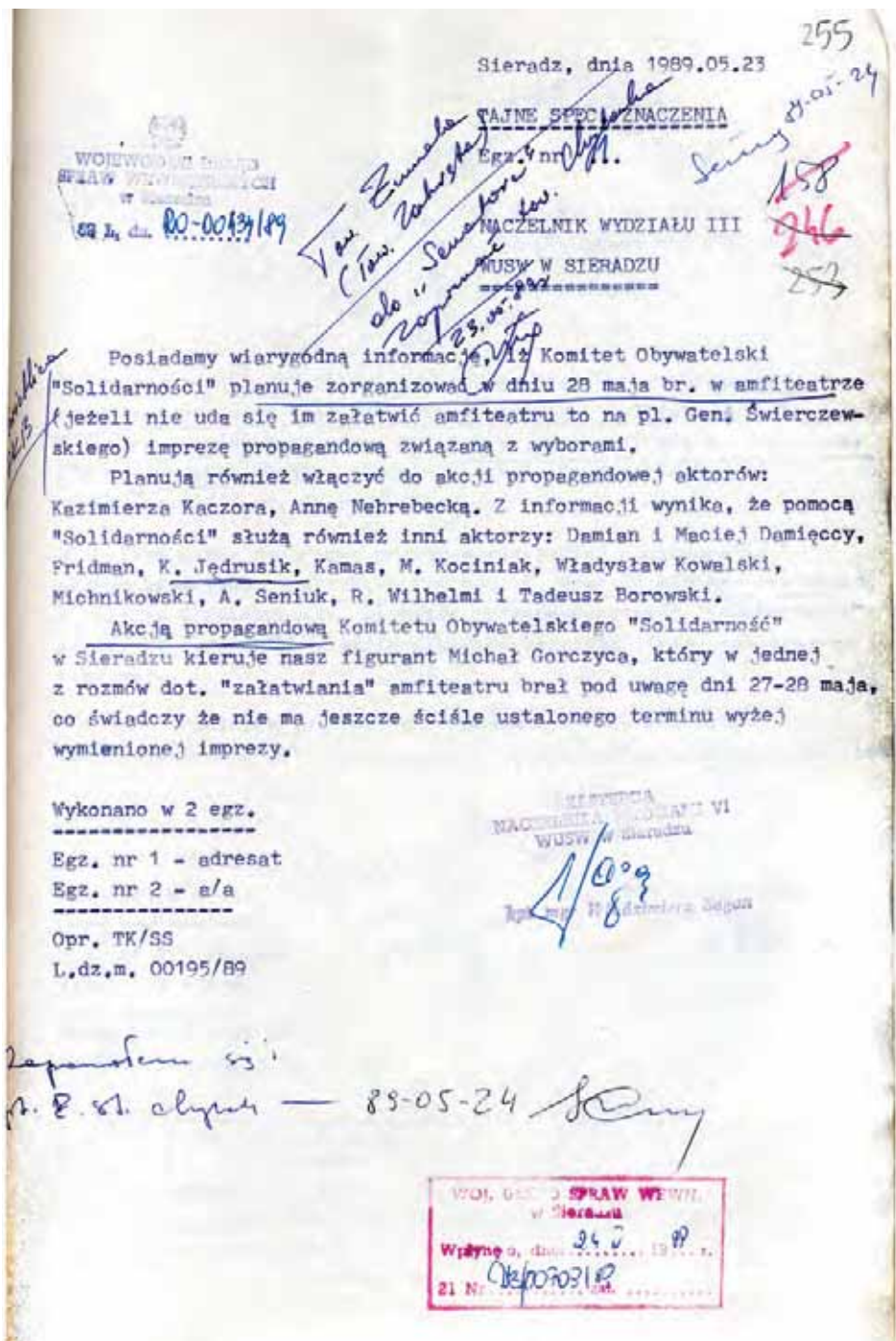
o założenie sprawy obiektywnej na Tymczasowy  
Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ  
"SOLIDARNOSC" - Ziemia Sieradzka w Zdunskiej  
Woli krypt. "SAMOZWANCY".

27.09.1980 r. z inicjatywy działacza ROPC10 Józefa  
JANOWSKIEGO powstał TMKZ NSZZ "SOLIDARNOSC" - Ziemia Sieradzka  
z siedzibą w Zdunskiej Woli.

W skład 5-osobowego zarządu ww. MKZ weszli m.in.:

1. przewodniczący - Zenon BOROWSKI ur. 10.05.1945 r.  
zatr. jako mistrz zbrojarni  
w "FADOMIE" w Zdunskiej Woli,  
bezpartyjny, inicjator 2 przerw  
w pracy, wielokrotnie karany za  
przestępstwa kryminalne.
2. wiceprzewodniczący - Henryk NEBOR ur. 16.04.1951 r.  
zatr. jako maszynista maszyn do  
papy w "IZOLACJI" w Zd. Woli,  
bezpartyjny, inicjator przerwy w  
pracy.
3. sekretarz - Józef JANOWSKI, działacz ROPC10,  
figurant Wydz. III KWMO w Sieradzu.

Komitet MKZ w Zdunskiej Woli skupia wokół siebie nieliczne  
grupy członków NSZZ z Fabryki Domów "FADOM" w Zdunskiej Woli  
i z Przedsiębiorstwa Izolacji Wodoszczelnej "IZOLACJA" w Zduń-  
skiej Woli. Czynią usilne starania o uzyskanie wpływów



Meldunek uzupełniający do SO „Senator” prowadzonej przez WUSW w Sieradzu w zawiązku z kampanią wyborczą w 1989 r. (AIPN Łd, 020/17)



**Marsz głodowy w Łodzi  
zorganizowany przez ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej 30 lipca 1981 r.  
(AIPN Łd, 401/10, Dar Włodzimierza Markowskiego)**

III K. 122 / 81 - domaszyn, A<sup>4</sup> 2001-04-05

Dawód rzeczowy karta \_\_\_\_\_ Wyłączono sprawę co do charakteru \_\_\_\_\_  
 Zażądano dn. 16. XII. 1981 r. \_\_\_\_\_ Karta \_\_\_\_\_  
 Umułowano dn. 11. XII. 1981 r. \_\_\_\_\_  
 1981-05-11

TERMINY:  
 19. XII. 1981 r. 9<sup>00</sup>  
 20. XII. 1981 r. 9<sup>00</sup>  
 21. XII. 1981 r. 9<sup>00</sup>

Wojewódzki Sąd Wojewódzki w Łodzi  
 180-181/82 dn. 30.12.81

**ARESZT**  
 711.153/19.12

**AKTA**

Wyroki  
 1981.12.30

1. Andreja Słowika  
 2. Jerzego Kropiwnickiego

art. 46 pkt. 1 i 2 Dekretu z 13. XII. 1981 r. o sta

Sąd Wojewódzki w Łodzi  
 Sąd Wojewódzki w Łodzi  
 Sąd Wojewódzki w Łodzi

Sąd Wojewódzki w Łodzi  
 Sąd Najwyższy

|  |  |
|--|--|
| <p>Kat. A. Przekazywać w składnicy akt przez lat _____ po czym przekazać do właściwego Archiwum Państwowego</p> <p>SEDZIA _____<br/>                 (podpis i data) _____<br/>                 Kłono do składnicy akt _____<br/>                 Nr wykazu _____<br/>                 Nr porządkowy wykazu _____<br/>                 SEKRETARZ (podpis) _____<br/>                 (Gdy sprawa przechodzi po raz drugi lub trzeci do instancji odwoławczej, poprzednią sygnaturę tejże instancji należy przekreślić na całym czerwonym statement).</p> | <p>Kat. B. Przekazywać w składnicy akt przez lat _____ całe akta karty _____ po czym akta przekazać na makulaturę. Przed przekazaniem na makulaturę wyteńczyć karty akt _____ jako należąca do kat. A</p> <p>SEDZIA _____<br/>                 (podpis i data) _____<br/>                 Kłono do składnicy akt _____<br/>                 Nr wykazu _____<br/>                 Nr porządkowy wykazu _____<br/>                 SEKRETARZ (podpis) _____<br/>                 (Gdy sprawa przechodzi po raz drugi lub trzeci do instancji odwoławczej, poprzednią sygnaturę tejże instancji należy przekreślić na całym czerwonym statement).</p> |
|--|--|

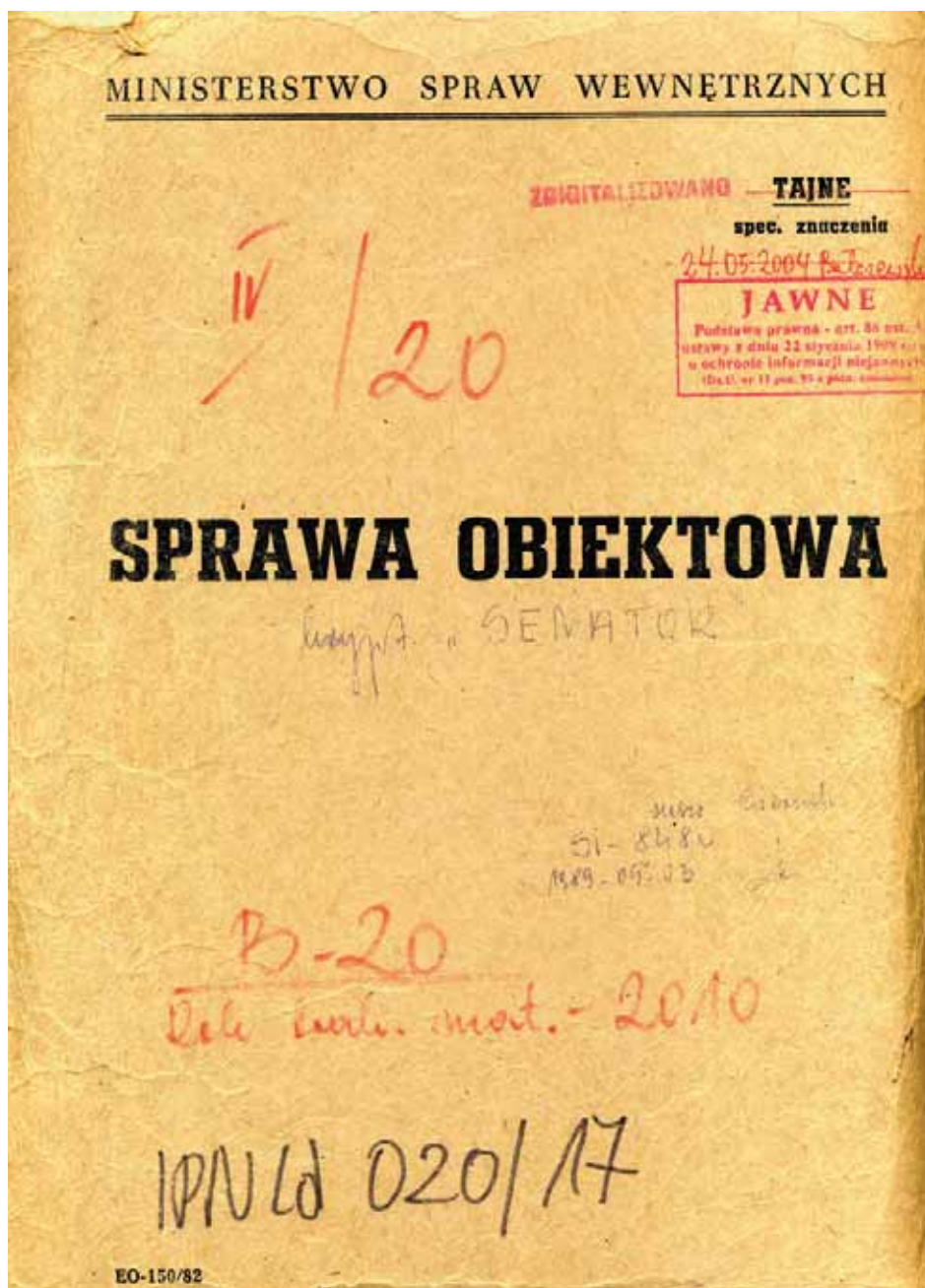
17 TE  
 Sygn. akt. 122/81 - domaszyn

MS. WZK. K. 001.1 - 1981-05-11

Akta w sprawie karnej Andreja Słowika i Jerzego Kropiwnickiego prowadzonej przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi (AIPN Łd, 53/17, t. 2)



Andrzej Słowik podczas wiecu zorganizowanego 1 maja 1989 r. przez Prezydium  
ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej  
(AIPN Łd, 453/25, Dar Wacława Gliścińskiego)



Sprawa obiektowa kryptonim „Senator” prowadzona przez WUSW w Sieradzu w związku z kampanią wyborczą w 1989 r. (AIPN Łd, 020/17)





Fragment kolekcji Zenona Szendo – działacza opozycji antykomunistycznej w regionie łódzkim (AIPN Łd, 237/19)



Fragment kolekcji Zenona Szendo – działacza opozycji antykomunistycznej w regionie łódzkim (AIPN Łd, 237/19)



Barbara Berska

## PROJEKT „POLSKA ROZPROSZONA. PROGRAM ZABEZPIECZANIA POLSKIEGO DZIEDZICTWA ARCHIWALNEGO ZA GRANICĄ”

**P**rojekt „Polska rozproszona” to ogół działań i inicjatyw mających na celu zabezpieczenie dziedzictwa archiwalnego poza granicami kraju, podejmowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych wraz z podległymi jej archiwami, funkcjonującymi w obszarze aktywności Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Działania te zostały zainicjowane już w latach dziewięćdziesiątych i z różnym natężeniem oraz zaangażowaniem trwają do chwili obecnej. Niniejszy artykuł omawia kilka inicjatyw podjętych przez NDAP w tym zakresie – zarówno programy rozpoczęte przed wielu laty, jak i te zapoczątkowane w ostatnim okresie.

Działania zbrojne prowadzone na terenie Polski, szczególnie podczas II wojny światowej, spowodowały tak ogromny ubytek w sferze dóbr narodowych, iż nawet do dzisiaj trudno go oszacować. Dotknęły one wszystkich przejawów funkcjonowania państwa i obywateli. Prawdopodobnie największe zniszczenia w dziedzinie kultury dokonane zostały w obszarach aktywności archiwów, bibliotek i muzeów.

Kilka lat temu grupa naukowców oszacowała straty poniesione przez Warszawę w czasie II wojny światowej<sup>1</sup>. Wyniki ich badań są porażające, zwłaszcza jeśli uwzględniony zostanie aspekt wielkości i ważności przechowywanych w stolicy zbiorów archiwalnych, bibliotecznych<sup>2</sup> i muzealnych<sup>3</sup>. Stanowiły one około 56 proc. zbiorów ogólnokrajowych i były nie tylko wyjątkowe z uwagi na ich wartość historyczną i kulturową, lecz także unikalne w skali kraju, a często nawet i Europy.

Oceniono, że zniszczeniu uległo około 92 proc. przechowywanych w Warszawie zbiorów archiwalnych<sup>4</sup>. Archiwum Oświecenia Publicznego, Archiwum Skarbowe i Archiwum Miasta Warszawy utraciły 100 proc. zasobów. W pozostałych archiwach stołecznych

<sup>1</sup> *Straty Warszawy 1939–1945: raport*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2005.

<sup>2</sup> H. Łaskarzewska, *Biblioteki warszawskie w latach okupacji. Zasady działania, straty księgozbiorów* [w:] *Straty Warszawy 1939–1945...*, s. 535–563.

<sup>3</sup> K. Ajewski, T. Zadrożny, *Straty muzeów i kolekcji artystycznych Warszawy w latach 1939–1945* [w:] *Straty Warszawy 1939–1945...*, s. 565–607.

<sup>4</sup> J. Menes, *Historia prac nad obliczeniami strat Warszawy* [w:] *Straty Warszawy 1939–1945...*, s. 353; J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie* [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. II, red. K. Konarski, Warszawa 1956, s. 235–365.

zniszczenia były jedynie niewiele mniejsze, tj. Archiwum Akt Nowych utraciło 97 proc. zasobu, Archiwum Główne Akt Dawnych – 90 proc., a Archiwum Akt Dawnych – 80 proc. Bezpowrotnie utracone zostały dokumenty, księgi, plany, mapy, fotografie, dokumenty pergaminowe z okresu początków państwa polskiego. Przepadły zbiory dokumentów parafialnych i klasztornych. Szacuje się, że ubyło ponad 5 mln jednostek archiwalnych, co odpowiada dziesiątkom kilometrów bieżących akt<sup>5</sup>. Duża część archiwaliów uległa zniszczeniu w okresie od września 1939 r. do lipca 1940 r., inna natomiast w tym samym czasie została wywieziona do III Rzeszy w ramach zorganizowanej akcji oddziałów niemieckich wyspecjalizowanych w grabieniu dóbr kultury. Reszty dramatu dopełniło powstanie warszawskie i realizowana po jego upadku polityka niszczenia miasta „do gołej ziemi”.

Kolejne problemy związane z dziedzictwem narodowym wiążą się z jego rozproszeniem. Na proces ten złożyło się bardzo wiele okoliczności, w konsekwencji których utracone zostały archiwa lokalnej administracji, instytucji kultury, archiwów prywatnych i wielu innych. Problem ten dotyka również dokumentów wytworzonych w czasie wojny przez polską administrację emigracyjną. Rozproszenie bardzo utrudnia, a niejednokrotnie wręcz uniemożliwia podejmowanie bardziej złożonych tematów badawczych. Wymusza ono bowiem prowadzenie badań w kilku krajach, często na więcej niż jednym kontynencie. Na szczęście rozproszenie zbiorów nie w każdym przypadku oznacza dla badaczy brak dostępu do nich, aczkolwiek często jest ono dużym ograniczeniem.

Wspomniany proces rozproszenia dokumentów rozpoczął się na długo przed II wojną światową. Każdorazowo wiązał się on z prowadzonymi działaniami zbrojnymi, zmianami granic i przemieszczeniem ludności. Ostatnia wojna i jej konsekwencje w znacznej mierze pogłębiły ten proces.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. rozpoczęto pełną poświęceń akcję ratowania archiwaliów i dokumentowania strat. Z czasem również podjęto prace remontowe bądź adaptacje budynków na potrzeby archiwów. Cały czas prowadzono też rzecz jasna działalność rewindykacyjną archiwaliów.

Zupełnie nowe możliwości w zakresie zabezpieczenia, czy wręcz rekonstrukcji utraconego zasobu, pojawiły się po transformacji ustroju politycznego w Polsce. Taki cel miał – i w dalszym ciągu ma – przyjęty przez Radę Europy i UNESCO w 1998 r. międzynarodowy program „Reconstitution of the Memory of Poland” („Odtworzenie pamięci Polski”). Z jego inicjatywą wystąpiła w 1997 r. Międzynarodowa Rada Archiwów w związku z działaniami prowadzonymi przez UNESCO, mającymi na celu ocenę przede wszystkim strat poniesionych w minionym wieku przez archiwa na całym świecie, ale również stopnia rozproszenia ich zbiorów w wyniku działań wojennych, grabieży i zmian granicznych<sup>6</sup>. W ramach programu corocznie podejmowane są działania, których efektem są źródła do badań zarejestrowane w 60 archiwach 12 państw Europy i Azji (na potrzeby programu jest to już ponad 4,5 tys. zespołów archiwalnych)<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> J. Menes, *op. cit.*, s. 353–354.

<sup>6</sup> Analiza odpowiedzi na skierowaną przez UNESCO ankietę wykazała, że największe straty w obszarze archiwów poniosła Polska.

<sup>7</sup> Podsumowania dokonano w 2010 r. Szerzej zob. <http://www.archiwa.gov.pl/pl/wspolpraca-i-projekty> (dostęp 15 III 2013 r.).

Problem zniszczenia i rozproszenia dokumentów został podjęty także na IV Międzynarodowej Konferencji Programu UNESCO „Pamięć świata”, odbywającej się w maju 2011 r. w Warszawie i współorganizowanej przez NDAP. Jeden z paneli dotyczył kwestii zniszczeń dziedzictwa materialnego, ale też podejmowanych prób jego rekonstrukcji.

Okazją do ponownego podjęcia tematu zabezpieczania ocalonego dziedzictwa było organizowane w drugiej połowie 2011 r. w ramach polskiej prezydencji Rady Unii Europejskiej spotkanie archiwistów z państw Unii Europejskiej (European Board of National Archivists, EBNA). Jest to gremium zbierające się dwa razy do roku w ramach prezydencji poszczególnych krajów. Wspólne spotkania są platformą wymiany poglądów i doświadczeń. Stanowią doskonałą okazję do prezentacji na forum europejskim dokonań służb archiwalnych kraju pełniącego rolę gospodarza<sup>8</sup>.

Organizacje międzynarodowe podejmują wiele inicjatyw mających na celu nie tylko poznanie problemów od strony teoretycznej i praktycznej, lecz także wymianę doświadczeń i opracowanie rozwiązań, zaleceń i wytycznych. Działania w tym zakresie inicjują Międzynarodowa Rada Archiwów, UNESCO oraz Komisja Europejska wraz z działającymi pod jej auspicjami grupami eksperckimi. Polskie archiwa państwowe uczestniczą w pracach kilku spośród tych gremiów.

Wiele przedsięwzięć w sferze zabezpieczania narodowego zasobu archiwalnego podejmowanych jest przez NDAP. Można się tu posłużyć choćby przykładem realizowanego od kilku lat programu pomocy polskim organizacjom poza krajem<sup>9</sup>. Jego głównym celem jest opracowanie, zabezpieczenie oraz udostępnianie zbiorów znajdujących się w tych instytucjach. W okresie powojennym ośrodki polonijne prowadziły działalność na rzecz Polski wolnej od systemu totalitarnego. W licznych miejscach świata pełniły funkcję swojego rodzaju ambasadorów polskiej kultury. Dzisiaj, aby wciąż mogły wykonywać tę zaszczytną funkcję, potrzebują pomocy i większego zaangażowania kraju macierzystego. Przechowywane w instytucjach polonijnych dokumenty są niezwykle cenne z uwagi na swoją komplementarność, wyraźnie kontrastującą ze szczątkowo zachowanymi w polskich archiwach zespołami archiwalnymi.

Systematyczną pomocą objętych jest blisko 20 ośrodków polonijnych i wychodźczych. W ramach wsparcia do instytucji tych delegowani są pracownicy archiwów państwowych, prowadzą m.in. szkolenia w zakresie wykonywania podstawowych prac archiwalnych oraz stosowania elektronicznych systemów do inwentaryzacji przechowywanych tam zbiorów i ich digitalizacji. Staże i kursy organizowane są także w siedzibach archiwów państwowych w Polsce.

Tam, gdzie podstawowe prace ewidencyjne i zabezpieczające zostały już przeprowadzone, rozpoczęto digitalizację zasobu w celu jego zabezpieczenia oraz prezentacji w sieci. W ten sposób zainicjowany został również proces łączenia spuścizn i zespołów, zarówno tych przechowywanych w kraju, jak i w ośrodkach polonijnych na świecie. Prace te w efekcie mogłyby doprowadzić do wirtualnego scalania dokumentów pochodzących

---

<sup>8</sup> Pełna informacja na temat zakresu spotkania, podejmowanych zagadnień zob. *XXIV Konferencja Europejskiej Rady Archiwistów Narodowych*, red. B. Berska, Warszawa 2012 oraz program spotkania odbytego w Krakowie w dniach 6–7 X 2011 r., [http://eu2011.archiwa.gov.pl/?page\\_id=12](http://eu2011.archiwa.gov.pl/?page_id=12) (dostęp 15 III 2013 r.).

<sup>9</sup> Szerzej zob. <http://www.archiwa.gov.pl/pl/archiwa-polonijne/2795-wspopraca-ndap-z-poloni.html> (dostęp 15 III 2013 r.) oraz <http://www.archiwa.gov.pl/pl/archiwa-polonijne> (dostęp 15 III 2013 r.).

z rozproszonych kolekcji. Działania te z jednej strony zabezpieczają dokumenty, z drugiej – ułatwiają dostęp do źródeł historycznych, umożliwiając tym samym podejmowanie nowych tematów badawczych. Zainicjowany projekt prowadzony był pilotażowo przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i należy mieć nadzieję, że będzie kontynuowany także w innych instytucjach.

Wspomniany Instytut Józefa Piłsudskiego jest najdłużej wspieraną przez NDAP instytucją polonijną. Najbardziej widocznym efektem tej współpracy jest zapoczątkowany w 2001 r. proces kompleksowej modernizacji archiwum. W okresie od 2001 r. do 2011 r. prace te finansowane były przez: Senat RP, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych i Fundację Kościuszkowską.

W ramach tych prac przeprowadzono: skontrum zasobu, sporządzono elektroniczną ewidencję zespołów archiwalnych (z wykorzystaniem baz danych stosowanych w archiwach państwowych w kraju), udostępniono rekordy z danymi ewidencyjnymi Instytutu na stronie internetowej archiwów państwowych ([www.archiwa.gov.pl](http://www.archiwa.gov.pl)), zabezpieczono akta przed uszkodzeniami przez umieszczenie ich w teczkach i pudłach z tektury bezkwasowej, organizowano szkolenia i instruktaże dla pracowników i wolontariuszy nowojorskiej placówki.

Inną, równie długo wspieraną instytucją, jest Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku.

Od lat dziewięćdziesiątych prowadzony jest program mikrofilmowania i digitalizacji poloników przechowywanych w archiwach zagranicznych. Materiały te udostępniane są następnie badaczom w archiwach wskazanych przez naczelnego dyrektora. Mikrofilmowaniu i digitalizacji podlegają też dokumenty znajdujące się w instytucjach polonijnych. Przykładem tutaj mogą być akta powstań śląskich w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce. W ich zabezpieczenie oprócz Naczelnej Dyrektacji Archiwów Państwowych i wspomnianego Instytutu zaangażowane były również: Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Główne Akt Dawnych, Biblioteka Śląska, Archiwum Państwowe w Katowicach. Efektem prac była konserwacja materiałów oraz ich zmikrofilmowanie, digitalizacja i udostępnienie w Polsce (w Katowicach) i Stanach Zjednoczonych (w Instytucie)<sup>10</sup>.

Jedną z nowszych inicjatyw w tym zakresie jest program zabezpieczania archiwum Instytutu Literackiego „Kultura” w Maisons-Laffitte pod Paryżem. Przedsięwzięcie realizowane przez Naczelną Dyrektację wraz z Biblioteką Narodową od 2009 r. ma doprowadzić do uporządkowania, zewidencjonowania archiwum paryskiej „Kultury” oraz opublikowania przewodnika po jej zasobie. Od 2011 r. archiwum „Kultury” jest wpisane na światową listę programu UNESCO „Pamięć świata”.

W latach 2008–2010, w ramach współpracy z Ośrodkiem OO. Pallotynów w Paryżu, digitalizacji został poddany zbiór nagrań powstały w wyniku działalności Centrum Dialogu, będącego ośrodkiem polskiego życia intelektualnego i duszpasterskiego w Paryżu. Zbiór obejmuje ponad 400 j.a., w tym wypowiedzi m.in. Stefana Kisielewskiego, Zbigniewa Herberta, Sławomira Mrożka, kard. Karola Wojtyły. Digitalizacji dokonali pracownicy Archiwum Państwowego w Koszalinie.

Jak już wspomniano, proces rozproszenia dokumentów rozpoczął się na długo przed II wojną światową. Jedną z instytucji, która w okresie międzywojennym zaczęła

<sup>10</sup> Archiwum Powstań Śląskich, <http://www.pilsudski.org/powstania/index.php> (dostęp 15 III 2013 r.).

gromadzić polskie dokumenty, jest Instytut Hoovera w Kalifornii. Zgromadzone materiały sięgają nawet lat siedemdziesiątych XIX w., choć ich zdecydowana większość pochodzi z okresu II Rzeczypospolitej i II wojny światowej. Są to głównie archiwalia polskiej proweniencji państwowej, które w znakomitej większości stanowią fragmenty zespołów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie<sup>11</sup>, Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie<sup>12</sup> oraz kilku innych ośrodków emigracyjnych. Najobszerniejszą grupę tych źródeł stanowią akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z lat 1918–1945 oraz wielu placówek dyplomatycznych. Dokumenty znalazły się w Stanach Zjednoczonych w wyniku świadomej decyzji podjętej pod koniec wojny przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Edwarda Raczyńskiego. Obok materiałów proweniencji państwowej zgromadzone są tam także kolekcje prywatne, w tym wielu polityków, dyplomatów i twórców kultury. Również w tych spuściznach odnaleźć można dokumenty proweniencji państwowej, które najczęściej wiążą się z funkcjami pełnionymi przez poszczególne osoby.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera umowa podpisana w 1993 r. między NDAP a władzami Instytutu Hoovera. Na jej podstawie zostały zmicrofilmowane akta proweniencji państwowej dotyczące polityki zagranicznej Polski z lat 1918–1945 (1 mln klatek), udostępnione następnie badaczom w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Efektem bliskiej współpracy między instytucjami jest także przewodnik po zasobie Instytutu, opracowany przez prof. W. Stępnika<sup>13</sup>.

Bardzo ważnym obszarem działalności naczelnego dyrektora archiwów państwowych są umowy bilateralne o wzajemnej współpracy, zawierane ze służbami archiwalnymi różnych krajów, głównie sąsiadujących z Polską. Do chwili obecnej naczelny dyrektor podpisał 26 takich umów, porozumień, protokołów i listów intencyjnych. Dokumenty te są podstawą do podejmowania inicjatyw, takich jak: wspólne publikacje źródłowe, konferencje, seminaria, wyjazdy studyjne pozwalające na wymianę doświadczeń i na prowadzenie kwerend tematycznych. Wreszcie umożliwiają one wymianę informacji na temat przechowywanych w archiwach dokumentów proweniencji polskiej, a także uzupełnianie zasobu polskich archiwów przez pozyskiwanie mikrofilmów i skanów. Najczęstsze kontakty i najbardziej rozwinięte formy współdziałania występują w relacjach z Litwą, Ukrainą, Rosją i Białorusią. W ostatnich latach podjęte zostały działania mające na celu rozpoznanie materiałów dotyczących losów polskich zesłańców na terenach Gruzji, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Uzbekistanu i Kirgizji.

NDAP oraz archiwa państwowe przygotowują także różnego typu publikacje, wśród nich pomoce archiwalne, wydawnictwa źródłowe, monografie, opracowania historyczne i czasopisma archiwalne. Głównym celem tej działalności jest upowszechnianie wiedzy o przechowywanych archiwaliach i ukazanie ich przydatności dla społeczeństwa i państwa. Prace koncentrują się najczęściej na opracowywaniu edycji źródłowych. Na przykład w 2010 r. wydano *Stosunki polsko-izraelskie 1945–1967* oraz *Polscy jeńcy wojenni*

<sup>11</sup> *Archiwum Akt Nowych. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. E. Kołodziej, współprac. W. Bienkowska, B. Nowożycki, Warszawa 2009.

<sup>12</sup> *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, compiled and edited by cpt. W. Milewski, A. Sucheitz, A. Gorczycki, vol. I, London 1985.

<sup>13</sup> W. Stępnik, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.



w niewoli sowieckiej w latach 1919–1922. Obie nagradzane w kraju i za granicą publikacje są rezultatem kilkuletnich prac badawczych historyków i archiwistów z Polski oraz krajów partnerskich.

Liczne wydawnictwa mają charakter informacyjny. Zaliczyć do nich należy informatory, przewodniki po zasobie archiwów, inwentarze i sumariusze. Staraniem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych opublikowany został przewodnik dotyczący zasobu archiwalnego Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce<sup>14</sup>, który jest podsumowaniem efektów prac ewidencyjnych przeprowadzonych przez archiwistów w ciągu kilku lat, w ramach programu wspieranego przez MKiDN. Należy mieć nadzieję, że stanie się on początkiem serii wydawniczej przewodników po zasobach archiwalnych instytucji polonijnych.


Działania na rzecz instytucji polonijnych i rozproszonego dziedzictwa muszą być kontynuowane. Może się zmieniać zakres prac, ich natężenie, koncepcje samej pomocy, ale nie można jej zaprzestać. Wiele z tych instytucji boryka się z problemami finansowymi, lokalowymi, niedostatkami pracowników etatowych, a także z utratą zainteresowania nimi przez młodsze generacje Polonii. Niektóre spośród tych ośrodków zainicjowało ciekawe projekty, udostępnia swoje zbiory *on-line*, pozyskało grono przyjaciół, wolontariuszy, nowych członków angażujących się intensywnie w działania na rzecz Polonii. Kontynuowanie rozpoczętych przed laty działań z pewnością przyczyni się do uratowania polskiego dziedzictwa narodowego zgromadzonego poza Polską.

---

<sup>14</sup> *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, oprac. P. Pietrzyk, Warszawa 2011.

Wanda Krystyna Roman

## ROZPROSZENIE POLSKIEJ DOKUMENTACJI AUDIOWIZUALNEJ A ZASADY ARCHIWALNE



**S**komplikowane i burzliwe dzieje państwa polskiego – rozbiory i działania zaborców oraz wojny i zmiany granic – miały wpływ nie tylko na życie ludzi, lecz także na funkcjonowanie wszystkich urzędów i instytucji<sup>1</sup>. Odcisnęły również wyraźne piętno na losach dokumentacji przez nie wytwarzanej i przechowywanej. Nie oparły się temu archiwa i archiwalia<sup>2</sup>. To w zasadzie główne przyczyny, które spowodowały rozproszenie już ukształtowanych zasobów archiwalnych oraz dokumentacji niezarchiwizowanej, przechowywanej u jej twórców.

Celem artykułu jest wskazanie podstawowych relacji między istniejącym stanem rozproszenia polskiej dokumentacji audiowizualnej a funkcjonującymi w archiwistyce zasadami archiwalnymi odnoszącymi się do poszanowania całości zespołów (zasobów) archiwalnych oraz (lub) ich związku z terytorium, na którym powstały lub którego dotyczą. W tytule artykułu występują pojęcia takie jak: „rozproszenie dokumentacji” i „dokumentacja audiowizualna”, które należy rozpatrywać w ścisłym związku z dziejami Polski, oraz pojęcie „zasady archiwalne” związane z rozwojem teorii archiwalnej. Każde pojęcie zostało ogólnie wyjaśnione w celu wskazania komplikacji odnoszących się do każdego z nich oddzielnie, a nakładających się, jeśli chcemy ukazać obraz tylko jednego fragmentu dokumentacji. Artykuł ma charakter przyczynkarski i nie pretenduje do przedstawienia kompletnego obrazu zagadnienia.

„Rozproszenie archiwaliów (dokumentacji)” to pojęcie niewystępujące w słownikach archiwalnych, ale często używane zarówno w teorii, jak i praktyce archiwalnej, której dotyczy bezpośrednio. Odnosi się przede wszystkim do stanu, w którym materiały archiwalne (zgodnie z zasadami archiwalnymi powinny być przechowywane w określonym archiwum) zostały podzielone i/lub przemieszczone – za zgodą lub bez zgody właścicieli, w tym przypadku – państwa polskiego. Pojęcie „rozproszenie” używane jest najczęściej w stosunku do zasobu archiwalnego (narodowego, państwowego, jednego archiwum) i zespołu archiwalnego. Jego przeciwieństwem jest scalenie – odpowiednio – zasobu lub

<sup>1</sup> Problem ten dotknął również inne państwa tego rejonu Europy i kwestie archiwalne też ich dotyczą. Zob. m.in. A. Gieysztor, *Uwagi o sukcesji historycznej w Europie Środkowo-Wschodniej i Wschodniej* [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej*, oprac. zbior. pod przew. Z. Wójcika, Warszawa 1994, s. 13–17.

<sup>2</sup> Szerzej zob. A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982.

zespołu archiwalnego<sup>3</sup>, które regulują zasady archiwalne. Rozproszenie dokumentacji wytworzonej przez jednego twórcę może mieć miejsce jeszcze przed jej archiwizacją we właściwym archiwum historycznym (nie dotyczy jej przejmowania przez ewentualnych sukcesorów), co np. w dziejach państwa polskiego wpłynęło na obecne rozproszenie narodowego zasobu archiwalnego i obecność jego fragmentów w archiwach państw obcych.

Najważniejsze zasady archiwalne mają na celu przede wszystkim poszanowanie odrębności i organicznej struktury zespołu archiwalnego oraz poszanowanie związku dokumentacji z terytorium, na którym powstała i którego dotyczą. To „zasada proveniencji” i „zasada pertynencji terytorialnej”. Sformułowano również „zasadę poszanowania historycznie narosłego zasobu” oraz „zasadę pertynencji funkcjonalnej”.

Najstarsza, naczelną i naturalną jest „zasada proveniencji”, w Polsce nazywana również „zasadą przynależności zespołowej”<sup>4</sup>. Zakłada ona zachowanie odrębności poszczególnych zespołów archiwalnych, ich organicznie ukształtowanej struktury wewnętrznej oraz zachowanie naturalnych związków między dokumentacją<sup>5</sup>. Terry Cook objaśnia proveniencję jako koncept łączący akta bądź dokumentację z twórcą (osobą lub organizacją), dzięki któremu archiwiści i badacze mogą zrozumieć, kto wytworzył dany dokument, gdzie, kiedy, jak i dlaczego, oraz jakie zmiany zaszły w dokumencie i z jakich przyczyn<sup>6</sup>. Proveniencję jako zasadę poszanowania zespołu określa się jako „kamień węgielny” archiwistyki, jako „najważniejszą zasadę” praktyki archiwalnej, „podstawę porządku archiwalnego”<sup>7</sup> i jako cechę odróżniającą archiwistów od bibliotekarzy z jednej strony, a badaczy bądź dokumentalistów – z drugiej, co potwierdzili uczestnicy I Sztokholmskiej Konferencji na temat teorii archiwalnej i zasady proveniencji, mającej miejsce we wrześniu 1993 r.<sup>8</sup>

„Zasada pertynencji terytorialnej” jest rozumiana dwojako: jako zasada, według której akta urzędów, instytucji lub osób działających na pewnym terytorium przynależą do tego terytorium, wytworzone poza nim przynależą o tyle, o ile powstały w trybie wykonywania władzy nad tym terytorium<sup>9</sup>, oraz jako zasada poszanowania związku zespołów archiwalnych z terytorium, na którym powstały<sup>10</sup>. Obie definicje dotyczą dwóch różnych obiektów archiwalnych – pierwsza mówi o aktach i może być interpretowana szeroko, rozciągając się na przedpole archiwalne i registry, druga mówi o zespołach archiwalnych czy jedynie aktach zarchiwizowanych przechowywanych w archiwach historycz-

<sup>3</sup> Zob. J. Jankowska, *Scalanie archiwaliów*, „Archeion” 1954, t. XXII, s. 20.

<sup>4</sup> O znaczeniu zasady proveniencji dla archiwistyki, jej rozwoju, interpretacjach i znaczeniu zob.: B. Ryszewski, *O zasadzie proveniencji w jej stulecie [w:] Przelomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętniki*, t. III, cz. 1, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2001, s. 57–62. Zob. m.in.: J. Paczkowski, *Zasada archiwalnej proveniencji [w:] Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Referaty*, Lwów 1925, s. 1–6; C. Biernat, *Zasada przynależności zespołowej w ujęciu archiwistów holenderskich*, „Archeion” 1962, t. XXXVII, s. 121–127.

<sup>5</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 90.

<sup>6</sup> T. Cook, *Proveniencja w erze cyfrowej: brzemień przeszłości czy nadzieja archiwisty na przyszłość?*, „Archeion” 2009–2010, t. CXI, s. 9–10.

<sup>7</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 21.

<sup>8</sup> *The Principle of Provenance: Report from the First Stockholm Conference on Archival Theory and the Principle of Provenance, 2–3 September 1993*, red. K. Abukhanfusa, J. Sydbeck, Sztokholm 1994.

<sup>9</sup> *Polski słownik archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 21.

<sup>10</sup> *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 89.

nych. Interpretacja tej dość ogólnie sformułowanej zasady była szeroko dyskutowana i analizowana przez badaczy<sup>11</sup>. Podnoszona była m.in. kwestia przynależności akt/zespołów archiwalnych do terytorium. Pierwsza definicja mówi nie tylko o przynależności akt powstałych na danym terytorium, ale i powstałych poza nim w związku z władzą wykonywaną nad danym terytorium.

„Zasada poszanowania historycznie narosłego zasobu” chroni zasoby archiwalne przed przemieszczaniem i rozprasaniem. Jej idea tkwi w opublikowanej w 1935 r. pracy Ryszarda Przelaskowskiego, który dostrzegł konieczność podjęcia działań w celu zapobiegania przemieszczaniu zasobu w okresie międzywojennym<sup>12</sup>. W roku 1967 zasada ta stała się podstawą rozmieszczenia opracowanego zasobu staropolskiego, wykonanego dzięki Komisji Rzecznawców NDAP do spraw Międzyarchiwalnego Scalania Akt<sup>13</sup>. Współcześnie może stać się zasadą, w oparciu o którą można usankcjonować stan rozproszenia zespołów i zasobów archiwalnych istniejący kilkadziesiąt lub kilkaset lat.

Zasady archiwalne regulują organizację zasobów archiwalnych, stanowią podstawę całej działalności archiwów w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania materiałów archiwalnych. Mogą one być również pomocne przy likwidacji skutków rozproszenia archiwaliów – zespołów i zasobów archiwalnych.

Od 1983 r. funkcjonuje w Polsce pojęcie „narodowy zasób archiwalny”, które dotyczy cennego, ale rozproszonego, historycznego zasobu<sup>14</sup>. Wprowadzenie tego pojęcia do pewnego stopnia usankcjonowało stan rozproszenia archiwaliów, w tym audiowizualnych, gdyż za materiały archiwalne wchodzące do narodowego zasobu archiwalnego uznano wszystkie, które mają znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej na temat działalności państwa polskiego – bez względu na formę oraz miejsce przechowywania<sup>15</sup>.

„Powodem rozproszenia zespołu [archiwalnego – W.K.R.] są najczęściej sukcesje, jeśli nie liczyć rozproszenia przypadkowego, grabieży wojennych i innych losowych zdarzeń” – pisze Halina Robótka<sup>16</sup>. W dziejach Polski przemieszczenie całości lub fragmentów zespołów archiwalnych lub historycznie ukształtowanych kolekcji często następowało w wyniku oficjalnej polityki zaborców i zawłaszczania archiwów wywożonych do własnych archiwów, w czym celowała Rosja. Kolejną przyczyną były grabieże dokonywane w latach II wojny światowej przez najeźdźców – niemieckiego i sowieckiego<sup>17</sup>. Rozproszenie archiwaliów było również skutkiem decyzji politycznych podejmowanych

<sup>11</sup> M.in.: A. Tomczak, *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej a rozmieszczenie zasobu w archiwach polskich*, „Archeion” 1979, t. LXVII, s. 7–25; T. Walichnowski, *Przynależność terytorialna archiwaliów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977.

<sup>12</sup> Zdaniem Haliny Robótki R. Przelaskowski sformułował wówczas tę zasadę archiwalną (R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 42). Zob. H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów*, Toruń 2010, s. 247.

<sup>13</sup> H. Robótka, *op. cit.*, s. 247.

<sup>14</sup> Por. Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (DzU, 2011, nr 123, poz. 698; nr 171, poz. 1016).

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> H. Robótka, *op. cit.*, s. 83.

<sup>17</sup> Planowanie zdobycia archiwaliów przeciwnika odbywa się równocześnie z przygotowywaniem działań zbrojnych przez agresora. Archiwalia stanowią – wśród zabytków muzealnych i bibliotecznych – szczególnie cenną zdobycz z uwagi na zawarte w nich informacje. W.K. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998: tradycje, historia i współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 1999, s. 47.

na forum międzynarodowym w sprawie przebiegu granic państwa polskiego po I i II wojnie światowej<sup>18</sup>. Wreszcie był to wynik decyzji podejmowanych przez polskie władze w celu uchronienia archiwaliów przed skutkami działań zbrojnych w 1939 r., w wyniku czego ulegały podzieleniu i rozproszeniu zespoły i zasoby archiwalne. Na rozproszenie archiwaliów wpływały nie tylko działania oficjalne, lecz także pojedynczych osób, które chciały je ochronić i ukrywały przed zaborcami czy okupantami (grabieżcami)<sup>19</sup>. Niektóre archiwalia z czasem trafiły do zbiorów prywatnych.

Jeszcze jeden powód rozproszenia polskiego narodowego zasobu archiwalnego to wydarzenia polityczno-wojskowe okresu II wojny światowej i ich bezpośredni wpływ na losy Polaków, którzy poza granicami kraju tworzyli polskie instytucje wytwarzające i przechowujące dokumentację o różnym charakterze i w różnej formie.

Zarówno w latach wojny, jak i po jej zakończeniu w różnych okolicznościach wiele polskich archiwaliów trafiło legalnie – oficjalnie zostały przekazane lub kupione – do instytucji archiwalnych innych państw<sup>20</sup>. Również po zakończeniu II wojny światowej archiwalia były wywożone przez Polaków wyjeżdżających na Zachód, legalnie lub nielegalnie<sup>21</sup>.

Wszystkie wymienione zjawiska miały wpływ na jedną z cech charakterystycznych polskiego narodowego zasobu archiwalnego, którą jest właśnie rozproszenie.

Nie można pominąć faktu, że wiele z wymienionych wcześniej archiwaliów zaliczonych do polskiego narodowego zasobu archiwalnego, głównie od czasów II wojny światowej przechowują polskie (czy też polonijne) instytucje i organizacje współcześnie skupione w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie<sup>22</sup>. Dlatego ważne jest zdefiniowanie pojęcia „polonica”, które najczęściej rozumiane są jako rzeczy lub zagadnienia powiązane z Polską, Polakami, jako pamiątki kultury polskiej:

<sup>18</sup> Z tym związane jest również odrębne zagadnienie – sukcesja, czyli dziedziczenie archiwaliów, które w zasadzie powinno być regulowane umowami międzynarodowymi, w zgodzie z międzynarodowym prawem publicznym. Jednak zdarzało się często, że nie podejmowano tych spraw w ustaleniach traktatowych po zakończeniu wojen. Szerzej zob. m.in. W. Stępiak, *Sukcesja państw dotycząca archiwaliów*, Warszawa 1989.

<sup>19</sup> Np. część akt z zasobu Archiwum Wojskowego z lat 1918–1939 (m.in. dot. powstań śląskich) ewakuowano we wrześniu 1939 r. wraz z personelem do Rumunii, gdzie rozdzielono je w paczkach pomiędzy generałów Wojska Polskiego, ponieważ sądzono, że pozostaną oni w obozach internowania i w związku z tym dokumenty będą bezpieczniejsze. Jednak generałowie opuścili Rumunię w różnym czasie i kierunkach, a wraz z nimi akta, które im powierzono. Niektóre z nich dzisiaj są częścią zasobu archiwalnego m.in. Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Szerzej zob. W.K. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe...*, s. 51–53. Zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, oprac. P. Pietrzyk, Warszawa 2011, s. 70–72.

<sup>20</sup> Zob. m.in. W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach państw obcych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku*, t. I, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 49–60; B. Woszczyński, *Losy archiwów polskich na byłych ziemiach wschodnich RP* [w:] *Archiwa polskie...*, t. I, s. 61–76.

<sup>21</sup> Należą do nich np. materiały wywiezione przez Stanisława Mikołajczyka, które wraz z jego archiwum trafiły do zbiorów Instytutu Hoovera w Stanach Zjednoczonych. Przechowuje on również nielegalnie wywiezione w ramach walki politycznej 530 kaset z nagraniami Komisji Krajowej, krajowych zjazdów delegatów i władz różnych szczebli NSZZ „Solidarność”. W podobny sposób trafiła do Instytutu Hoovera spuścizna Tadeusza Stachnika. W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997, s. 240, 244.

<sup>22</sup> Zob. <http://mabpz.org> (dostęp 11 X 2012 r.). Por. A. Krochmal, *Polskie instytucje za granicą: przewodnik po zbiorach archiwalnych*, Warszawa 2004.

pisma, druki i książki, znajdujące się za granicą bez określenia właściciela. Tego pojęcia używamy nie tylko w stosunku do archiwaliów, ale i innych fragmentów dziedzictwa kulturalnego, śladów materialnych dotyczących Polski i Polaków, przechowywanych poza granicami kraju. Władysław Stępiak uważa, że polonikami należy nazywać materiały różnej proveniencji – wytworzone przez urzędy i instytucje państw obcych dotyczące Polski i Polaków, natomiast odróżniać od nich archiwalia polskiej proveniencji – wytworzone przez polskie urzędy, instytucje i organizacje oraz osoby polskiego pochodzenia, nawet jeśli były obywatelami państw obcych – które różnymi kolejami losu znalazły się w archiwach zagranicznych<sup>23</sup>. W stosunku do jednych i drugich w określonym zakresie mogą mieć zastosowanie zasady archiwalne.

Podczas IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r. przy omawianiu metod porządkowania i opracowania akt padły słowa o „polskiej specyfice archiwalnej”, czyli rozbiciu i rozproszeniu wielu kancelarii na skutek gwałtownej ich archiwizacji<sup>24</sup>. Jednak uczestnicy zjazdu nie przewidzieli wydarzeń II wojny światowej i ich wpływu nie tylko na ukształtowane wcześniej zasoby archiwalne.

Rozproszenie i zasady archiwalne odnoszą się do całości archiwaliów polskich. Wszystkie przedstawione wcześniej powody i dzieje rozproszenia archiwaliów polskich dotyczą w całej rozciągłości również zbiorów audiowizualnych. Jednakże w przypadku dokumentacji audiowizualnej kwestia rozproszenia rozciąga się na jeszcze inne problemy związane ze specyfiką jej tworzenia, archiwizacji i przechowywania, które występują niezależnie od losów historycznych polskiego narodowego zasobu archiwalnego. Wiele różnych czynników wpłynęło na rozproszenie dokumentacji audiowizualnej.

Dokumentacja audiowizualna, zgodnie z definicją Roberta Degen, obejmuje zbiory dokumentów utworzone w celu zachowania obrazu osób, przedmiotów, zjawisk lub/i utrwalenia wydawanych przez nie dźwięków<sup>25</sup>. Należą do niej fotografie, nagrania dźwiękowe oraz filmy. W porównaniu z aktami, dokumentami mającymi formę pisaną, najczęściej powstającymi na papierze, dokumentacja audiowizualna ma stosunkowo niedługą historię, sięgającą pierwszej połowy XIX wieku.

Pierwsze fotografie z wojny krymskiej (1853–1856) znalazły się w zbiorach pałacu Buckingham, potem wzbogacały zbiory bibliotek i muzeów<sup>26</sup> z uwagi na swoją atrakcyjność dla właściciela i odbiorcy. Z kolei zainteresowanie fotografią przez wojsko spowodowało włączenie ich do archiwów przy instytucjach wojskowych lub muzeach o tym profilu. Dla zbiorów audiowizualnych na przełomie XIX i XX wieku zaczęto tworzyć odrębne archiwa, ale i tak wiele tych materiałów pozostawało i pozostaje poza nimi. Dokumentacja audiowizualna w archiwach tworzy najczęściej wyodrębnione zasoby: fotografii, filmów i nagrań. W ramach tych zasobów tworzy samodzielne zespoły, jest integralną częścią zespołów aktowych lub – co jest najczęściej spotykane – tworzy zbiory

<sup>23</sup> Zob. W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera...*, s. 7.

<sup>24</sup> A. Stebelski, *Zagadnienia kancelaryjnej i terytorialnej przynależności akt* [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958 r. Nauki pomocnicze historii*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1960, s. 9–28.

<sup>25</sup> R. Degen, *Dokumentacja i jej podział* [w:] *Współczesna dokumentacja urzędowa*, red. H. Robótka, Toruń 2011, s. 25.

<sup>26</sup> Por. H. Karczowa, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych. Dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979, s. 56.

(kolekcje) o różnej proveniencji i tematyce<sup>27</sup>. Jednakże z uwagi na swoją specyfikę – atrakcyjność dla posiadaczy i bezterminową przydatność dla twórców – dokumentacja audiowizualna od początku stwarzała różne komplikacje. Często traktowano ją odrębnie od powstającej dokumentacji aktowej i nie trafiała do zarchiwizowanych zespołów, których była integralną częścią.

W Polsce dość późno zaczęto zwracać uwagę na równoprawność dokumentacji audiowizualnej z dokumentacją papierową, której przechowywanie w archiwach historycznych przyjmowano jako oczywistość. Materiały audiowizualne w latach międzywojennych znajdowały się w archiwach: agencji prasowych, wytwórni i rozgłośni<sup>28</sup>. Nie zawsze te, które ocalały w kraju, po zakończeniu wojny trafiły do właściwych archiwów historycznych. W latach II wojny światowej powstawały liczne filmy i fotografie wykonywane przez reporterów, filmowców okupantów, ale również przez Polaków reprezentujących polskie władze wojskowe na Wschodzie i Zachodzie<sup>29</sup>. Wyniki ich pracy w postaci fotografii, filmów i nagrań znajdują się przede wszystkim poza Polską: w zasobach instytucji (nie tylko archiwalnych) zagranicznych i ośrodków polskich. Do instytucji polskich, które posiadają największe zbiory audiowizualne, należy Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, gdzie zgromadzono ponad 20 000 jednostek fotografii będących darowiznami instytucji polonijnych i osób prywatnych<sup>30</sup>, oraz archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie posiadające ponad 200 000 fotografii i odrębne Archiwum Filmowe<sup>31</sup>. Powyższa sytuacja jest analogiczna do tej, w jakiej znajduje się dokumentacja aktowa, obrazuje też stan rozproszenia polskiego zasobu audiowizualnego.

Każda przyczyna i okoliczność rozproszenia archiwaliów zrodziły określone skutki prawne co do możliwości ewentualnego scalenia. Dlatego możemy mówić o repartycji, restytucji, repatriacji, reewakuacji i rewindykacji archiwaliów. Badania Dariusza Matelskiego poskutkowały uporządkowaniem czynności i ich zakresu odnośnie do restytucji wszystkich dóbr kultury dokonywanej na mocy przepisów prawa międzynarodowego bądź umów dwustronnych. „Restytucja” jest pojęciem nadrzędnym i może być przeprowadzona przez rewindykację, rewindykację wymienną, windykację, repartycję, reewakuację i repatriację<sup>32</sup>. Każdy z wymienionych procesów odbywa się za porozumieniem stron – państwa polskiego i aktualnego dysponenta archiwaliów.

Restytucja występuje w kilku znaczeniach: jako przywrócenie pierwotnego, dawnego stanu rzeczy, odtworzenie czegoś, opierając się na zachowanych reliktach, jako zwrot rzeczy posiadanej nieprawnie, ale przede wszystkim oznacza zwrot bezprawnie zabrane-

<sup>27</sup> Kolekcja archiwalna, inaczej nazywana zbiorem, to dokumenty zgromadzone przez urzędy (instytucje lub osoby fizyczne) pod określonym kątem widzenia, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych. *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 91.

<sup>28</sup> H. Karczowa, *op. cit.*, s. 59.

<sup>29</sup> Zob. W. Jewsiewicki, *Polscy filmowcy na frontach II wojny światowej*, Warszawa 1972.

<sup>30</sup> F. Kwiatek, *Kolekcja fotografii Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, „Archiwista Polski” 2009, nr 2, s. 7–25.

<sup>31</sup> Zob. [http://www.pism.co.uk/archiwum\\_filmowe.htm](http://www.pism.co.uk/archiwum_filmowe.htm) (dostęp 13 X 2012 r.).

<sup>32</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich w ratowaniu i restytucji utraconego dziedzictwa kulturalnego w XX–XXI wieku (cz. I – do 1945 r.)*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 2011, nr 2, s. 65, [http://mazowsze.hist.pl/files/Rocznik\\_Muzeum\\_Wsi\\_Mazowieckiej\\_w\\_Sierpcu](http://mazowsze.hist.pl/files/Rocznik_Muzeum_Wsi_Mazowieckiej_w_Sierpcu) (dostęp 11 X 2012 r.).

go mienia; przywrócenie terminu wywołującego skutki prawne<sup>33</sup>. W przypadku archiwaliów procesowi restytucji poddane być winny wszystkie zagrabione przez zaborców czy agresorów w dziejach państwa polskiego.

„Reparycja” oznacza ubieganie się o uzyskanie odpisów, mikrofilmów lub hologramów materiałów archiwalnych stanowiących produkt działalności centralnych władz państwa, od którego przejmowane jest terytorium. Przykładem takich działań jest chociażby Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej złożona z kserokopii akt w zasadniczej części wytworzonych przez władze i urzędy sowieckie i należących do zasobów archiwów rosyjskich, białoruskich, litewskich i ukraińskich<sup>34</sup>. Przekazywanie kopii może łączyć się z ustanowieniem wspólnego zarządzania oryginałami, z których zostały one wykonane<sup>35</sup>.

Najczęściej występujący podczas ubiegania się o utracone archiwalia termin to „rewindykacja”, który interpretowany jest jako odzyskanie dóbr kultury będących własnością państwa ubiegającego się o nie, a wywiezionych w wyniku zagrabienia (np. kolekcje obrazów, monet, księgozbiory, archiwalia)<sup>36</sup>. Rewindykacja materiałów archiwalnych oznacza odzyskanie na podstawie umów międzynarodowych materiałów archiwalnych wywiezionych poza granice państwa, co z uwagi na cenzurę dość enigmatycznie sformułowano w słowniku archiwalnym z połowy lat siedemdziesiątych<sup>37</sup>. W przypadku gdy obie strony były w posiadaniu archiwaliów dotyczących drugiej strony, ale wytworzonych w obecnych granicach tych państw, wówczas mogły wymienić się mikrofilmami lub innymi kopiami w porównywalnych ilościach lub wartościach ich wykonania, co stanowi „rewindykację wymienną”<sup>38</sup>.

Z kolei „windykacja” materiałów archiwalnych oznacza przejęcie przez jedno państwo materiałów archiwalnych drugiego państwa, dotyczących terytorium państwa przejmującego, w związku z więzią prawnoustrojową organów władzy działających w przeszłości na przejmowanym terytorium, a wywiezionych (ewakuowanych) przez państwo tracące terytorium (np. akta landratur pruskich, o które zabiegały po 1919 r. władze polskich starostw powiatowych i grodzkich, lub akta Sekretariatu Stanu Księstwa Warszawskiego windykowane z Drezna na rzecz Królestwa Polskiego w 1815 r.)<sup>39</sup>.

Grabież i wywóz polskich archiwaliów na największą skalę miały miejsce w okresie zaborów, przede wszystkim z uwagi na ponad stuletni okres ich trwania i politykę zaborców. Rozbiory, które zakończyły epokę zwaną w dziejach Rzeczypospolitej staropolską, spowodowały likwidację państwa polskiego oraz zarchiwizowanie akt wytworzonych przez jego organa. Wszyscy zaborcy bądź utworzyli archiwa na ziemiach polskich do ich przechowywania, bądź przechowywali je we własnych archiwach w miastach będących stolicami lub większymi centrami polityczno-administracyjnymi – zwłaszcza Rosja<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska-Szmał, Warszawa 2001. Szerzej zob. D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych*, t. I–II, Kraków 2006.

<sup>34</sup> Zob. W.K. Roman, *Wykorzystanie Kolekcji Wojskowej Komisji Archiwalnej w badaniach naukowych i w działalności dokumentującej losy Polaków w latach 1939–1958*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2002, t. IV, s. 205–213.

<sup>35</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 73.

<sup>38</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>39</sup> *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 87; D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>40</sup> A. Tomczak, *Zarys dziejów...*, s. 92.



Jednocześnie powoływali własne instytucje do zarządzania ziemią polskimi, które wytwarzały ogromne – w stosunku do poprzedniej epoki – ilości dokumentacji. Ta dokumentacja wraz zakończeniem epoki rozbiorowej i wybuchem I wojny światowej albo pozostała w miejscu wytworzenia, albo została wywieziona przez zaborców (głównie Rosję) do swoich krajów. Przez okres dwudziestolecia międzywojennego trwały pertraktacje i akcja restytucyjno-rewindykacyjna archiwaliów proweniencji polskiej<sup>41</sup>. Natomiast archiwalia, których twórcą było państwo rosyjskie, ale zostały wytworzone na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, są związane z nimi i współcześnie przechowywane się je w archiwach polskich i rosyjskich. Zdarza się, że podzielone są zespoły archiwalne. W stosunku do tej części archiwaliów polskich – można ubiegać się o rewindykację w oparciu o zasadę proweniencji oraz pertynencji terytorialnej.

Jednak zasada pertynencji terytorialnej powinna być stosowana w rozmieszczeniu zasobu archiwalnego jedynie w momencie archiwizacji zespołów archiwalnych, zatem sprzeczne i niewłaściwe jest powoływanie się na nią dla uzasadnienia przemieszczania zasobu już zarchiwizowanego. Będąc w zgodzie z tą zasadą, nie można jej wykorzystywać do przemieszczania zbiorów archiwalnych, które zarchiwizowały się w przeszłości za granicą i tam są przechowywane. Można tu przywołać Czesława Biernata, który użył określenia „zasada nieograniczonej przynależności terytorialnej”, z której interpretacją trudno się zgodzić, ponieważ – jak podkreśla Andrzej Tomczak – „ze stwierdzenia, że akta dotyczące terytorium do niego przynależą, nie może wynikać dyrektywa, że powinny być w jego obrębie przechowywane”<sup>42</sup>. Powinna zatem działać tu zasada poszanowania historycznie ukształtowanego zasobu.

„Reewakuacja”, inaczej – „ekstradycja”, to np. ubieganie się o dobra kultury wywiezione z określonego terytorium w celu ich zabezpieczenia przed zniszczeniem (np. w wyniku działań wojennych)<sup>43</sup>. Tak rozumiana ekstradycja może dotyczyć archiwaliów wywożonych przez polskie władze cywilne i wojskowe we wrześniu 1939 r. w celu ich ratowania. Do dzisiaj te materiały stanowią część zasobów archiwów polskich za granicą, np. archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego czy archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie. Działania reewakuacyjne – czyli potrzebę powrotu do Polski ewakuowanych w 1939 r. archiwaliów, które próbowano w ten sposób ocalić, a które obecnie znajdują się w zbiorach różnych polskich placówek archiwalno-muzealno-bibliotecznych za granicą – można uzasadnić zarówno zasadą proweniencji, jak i pertynencji terytorialnej.

<sup>41</sup> Szerzej o problemie rewindykacji archiwaliów polskich po I i II wojnie światowej zob. m.in.: A. Rybarski, *Rewindykacja i zabezpieczenie archiwaliów w latach 1945–1947*, „Kwartalnik Historyczny” 1949, R. 55, s. 34–39; J. Skowronek, *Misja archiwisty i problemy rewindykacji archiwaliów – specyfika Europy Środkowo-Wschodniej XIX i XX w.*, „Archeion” 1995, t. XCIV, s. 7–21; J. Stojanowski, *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, „Archeion” 1927, t. I, s. 93–105; W. Suchodolski, *Wykonanie art. XI traktatu ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion” 1927, t. I, s. 66–78; K. Wróbel-Lipowa, *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945–1964*, Lublin 1982.

<sup>42</sup> A. Tomczak, *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej...*, s. 11.

<sup>43</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 65. Oficjalna definicja interpretuje ekstradycję materiałów archiwalnych jako przekazywanie materiałów archiwalnych przez jedno państwo drugiemu w wyniku postanowień umowy windykacyjnej lub rewindykacyjnej. *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 32.

„Repatriacja” to termin rzadko używany w stosunku do archiwaliów, oznacza powrót do ojczyzny jej mieszkańców, którzy wskutek różnych wydarzeń losowych (np. wojny) znaleźli się poza granicami. Zjawisko repatriacji kojarzone jest z mieszkańcami terenów, które wskutek zmiany granic znalazły się poza granicami, i wyjechali do ojczyzny, z jeńcami wojennymi, a także uchodźcami, którzy zbiegli z obszarów dotkniętych wewnętrznymi konfliktami zbrojnymi, a po ich zakończeniu wracają do domów<sup>44</sup>. D. Matelski rozumie repatriację jako zwrot narodom autochtonicznym dóbr kultury, które zostały wywiezione przez prawnego właściciela i oddane w depozyt w celu zabezpieczenia i przechowania<sup>45</sup>.

W jaki sposób rozstrzygnąć, gdzie powinny być przechowywane polskie materiały audiowizualne, które znajdują się poza krajem: w archiwalnych ośrodkach zagranicznych i polskich (polonijnych)? Czy mogą pomóc w tym zasady archiwalne? Odpowiedź na te pytania dotyczy nie tylko materiałów audiowizualnych, lecz także całości archiwaliów polskich, które znalazły się z przedstawionych wcześniej powodów poza granicami kraju.

Jeśli chodzi o archiwa zagraniczne, to ewentualną restytucję reguluje prawo międzynarodowe, przy wykorzystaniu zasad archiwalnych uzasadniających taką akcję. Dariusz Matelski zadawał pytanie o cezurę czasową, od której Polska może ubiegać się o restytucję swoich dóbr kultury, i odpowiadał: „Z pewnością dotyczy ona całego wieku dwudziestego, a może odnosić się także do okresu zaborów. Wcześniejsze rabunki polskich dóbr kultury, głównie w XVII i na początku XVIII w., należy traktować jak dobra trwale utracone – tak postępują inne państwa – i zadowolić się jedynie – jeśli jeszcze istnieją – ich repartycją”<sup>46</sup>.

Natomiast jeśli chodzi o zbiory w ośrodkach polskich (polonijnych), rzecz wygląda nieco inaczej, aczkolwiek można również znaleźć argumentację na rzecz reewakuacji – jednak tylko zespołów podzielonych – do kraju, w postaci konkretnych zasad archiwalnych. Zgodnie z poglądem funkcjonującym głównie w środowiskach polskich za granicą, sprawa gromadzenia zbiorów emigracyjnych oraz ich zabezpieczenia należy do emigracyjnych instytucji, które są utrzymywane przez akcję publiczną, ponieważ nie straciły one swoich funkcji ani zadań wobec społeczeństwa, na rzecz którego działały i działają<sup>47</sup>. Można tutaj przywołać archiwalną zasadę pertynencji terytorialnej, albowiem dużą część tych archiwaliów wytworzono poza granicami kraju, ale na terytorium zamieszkanym przez emigrację polską, przez organy władzy wychodźstwa polskiego, organizacje społeczne, oświatowe i kulturalne Polaków za granicą.

Przeciwnie stanowisko mówi o tym, że tylko w Polsce – w państwowych archiwach i bibliotekach – można zapewnić emigracyjnym zbiorom archiwalnym właściwą ochronę. Ale istota tkwi nie tylko w ochronie. Materiały audiowizualne (i nie tylko) są obecnie częścią zasobów archiwalno-biblioteczno-muzealnych ukształtowanych za granicą – polskich i zagranicznych. Dlatego, powołując się na zasadę poszanowania historycznie narosłego zasobu, powinny one tam pozostać.

<sup>44</sup> Zob. <http://www.repatriacja.pl> (dostęp 11 X 2012 r.).

<sup>45</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>46</sup> *Idem*, *Polonika w Austrii po roku 1918 i próby ich restytucji*, „Archiwista Polski” 2005, nr 1, s. 25.

<sup>47</sup> E. Maresch, *Zachowanie kultury narodowej i wspieranie instytucji polskich w świecie*, <http://www.poloniam.org/maresch.htm> (dostęp 13 X 2012 r.).

Aby pogodzić wszystkie racje, trzeba było po pierwsze – nowego spojrzenia na archiwalia, a po drugie – postępu cywilizacyjnego i technologicznego.

Z tego powodu zamiast powoływać się na zasady archiwalne proveniencji i pertynencji terytorialnej, często przez wiele lat nieprzynoszące rezultatów dla scalania zespołów i zasobów archiwalnych (co nie znaczy, że zasady archiwalne wyszły z użycia), sformułowano międzynarodową koncepcję wspólnego dziedzictwa archiwalnego<sup>48</sup>. Jest to koncepcja zaakceptowana przez Generalną Konferencję UNESCO, chociaż do tej pory brak odnośnego porozumienia w kwestii jej skuteczności<sup>49</sup>. Dotyczy sytuacji, kiedy zasobem jest zainteresowanych wiele państw, a polega na zachowaniu zarchiwizowanego zasobu w aktualnym miejscu przy zagwarantowaniu nieograniczonego dostępu, w różnej formie, wszystkim zainteresowanym stronom – włącznie z mikrofilmowaniem oraz decyzjami związanymi z opracowaniem. Jeśli z różnych przyczyn – obiektywnych czy subiektywnych (formalnych bądź emocjonalnych) – nie jest możliwe scalenie zespołu lub zasobu archiwalnego, ponieważ jego skutkiem będzie rozdzielenie innego ukształtowanego historycznie (administracyjnie i/lub prawnie) zasobu, koncepcja wspólnego dziedzictwa kulturalnego powinna stać się zasadą archiwalną – jak proponuje Halina Robótka<sup>50</sup>. Koncepcję tę popiera Międzynarodowa Rada Archiwów, a jej praktyczne zastosowanie oznacza pozostawienie materiałów archiwalnych w posiadaniu jednego z zainteresowanych państw, które przejmuje obowiązek zarządzania nimi i ochrony<sup>51</sup>.

Koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego ogólnie odnosi się również do materiałów audiowizualnych i przy jej wykorzystaniu opracowano wiele międzynarodowych ustaleń w formie konwencji lub zaleceń dla ochrony dziedzictwa audiowizualnego. Jednym z nich jest przyjęta w 2001 r. „Europejska konwencja dla zachowania dziedzictwa audiowizualnego”, która jednak ogranicza się do kinematografii<sup>52</sup>. W 2005 r. opublikowano zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie dziedzictwa filmowego i konkurencyjności związanych z nim działań przemysłowych<sup>53</sup>.

Współcześnie w Polsce wytworzone po wojnie i cały czas powstające materiały audiowizualne są rozproszone. Odnośnie do ich części stanowiącej zasób archiwów państwowych w Polsce, ogólny obraz materiałów audiowizualnych o wartości historycznej jest niezadowolający z archiwalnego punktu widzenia popartego zasadami archiwalnymi<sup>54</sup>. W kraju, poza archiwami historycznymi, dokumentacja audiowizualna jest przechowywana głównie w archiwach telewizyjnych, radiowych, prasowych oraz filmowych, a także prywatnych. Wiadomo powszechnie, że np. do tworzenia nowych programów

<sup>48</sup> Niekiedy nazywana jest zasadą wspólnej własności, jednak – jak przekonuje Władysław Stępnik – są to dwa różne pojęcia. W. Stępnik, *UNESCO na rzecz rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów o archiwalia* [w:] *Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy*, red. W. Stępnik, Warszawa 2009, s. 141.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>50</sup> H. Robótka, *op. cit.*, s. 247.

<sup>51</sup> W. Stępnik, *Problemy spuścizny archiwalnej w stosunkach z Białorusią, Litwą, Ukrainą i Rosją*, „Sprawy Międzynarodowe” 1992, nr 1–2, s. 114.

<sup>52</sup> *Idem*, *Materiały audiowizualne w kontekście międzynarodowym*, „Archiwista Polski” 2005, nr 3, s. 19–28.

<sup>53</sup> Zob. <http://eur-lex.europa.eu> (dostęp 14 X 2012 r.).

<sup>54</sup> Szerzej zob. M. Jabłońska, *Dokumentacja specjalna w archiwach: opis tradycyjny i komputerowy*, Toruń 2011.

filmowych, telewizyjnych wykorzystywane są materiały powstałe przed kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu laty. W różnych celach emitowane są dawne nagrania i filmy, pokazywane fotografie, na których zarejestrowano cząstki minionej rzeczywistości. Nie ma zatem szansy, aby po określonym czasie były one przekazywane do archiwów historycznych, ponieważ tylko przechowywanie we własnym archiwum zakładowym umożliwia nieograniczone korzystanie z nich w dowolnym czasie<sup>55</sup>.

Inny fakt, mający wpływ na rozproszenie materiałów audiowizualnych, to prawo własności – wiele instytucji produkujących filmy, wykonujących fotografie ma charakter prywatny i wiele z tych materiałów znalazło się w archiwach prywatnych. Dochodzą jeszcze kwestie praw autorskich, ale to odrębny problem<sup>56</sup>.

Wymienione wyżej sytuacje czy spory odnośnie do skomplikowanego stanu związanego z miejscem przechowywania zasobów i zespołów archiwalnych, w tym audiowizualnych, do pewnego stopnia – przede wszystkim z punktu widzenia użytkownika – straciły na znaczeniu wraz z nadejściem ery komputeryzacji. Pojawiły się głosy o zmierzchu zasady proveniencji<sup>57</sup>. Jak podkreśla Bohdan Ryszewski, nic takiego nie nastąpiło, albowiem standardy opisu archiwalnego niezbędne do budowania systemów informacyjnych uwzględniają wielopoziomą strukturę zasobu archiwalnego. Przy współczesnych możliwościach jest szansa nie tylko na tworzenie idealnej, scalonej informacji o rozproszonych materiałach, ale i digitalizowania archiwaliów – wykonywania kopii (odpisów, kserokopii, mikrofilmów, skanów) w celu uzupełnienia zespołów – czyli działania restytucyjne, ale na niewspółmiernie większą skalę niż dotychczas. Dlatego, wykorzystując możliwości technologiczne, od 1999 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych prowadzi indeksację poloników rozproszonych na świecie<sup>58</sup>: w muzeach, bibliotekach, archiwach i zbiorach prywatnych. Gromadzenie informacji o źródłach do historii Polski przechowywanych w archiwach zagranicznych w sieci komputerowej dokonywane jest w ramach programu Rady Europy „Odtworzenie pamięci Polski” („Reconstitution of the Memory of Poland”)<sup>59</sup>. Ponadto NDAP realizuje program „Polska rozproszona” dotyczący instytucji polskich za granicą, który obejmuje m.in. pomoc dla tych instytucji, formy zabezpieczenia polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami kraju i elektroniczne łączenie spuścizn archiwalnych<sup>60</sup>. W każdym zakresie działania te obejmują materiały audiowizualne.

<sup>55</sup> Problem jest szerszy, dotyczy obecnie sektora nie tylko państwowego, ale i prywatnego.

<sup>56</sup> Zob. D. Kot, *Autorsko-prawne zagadnienia gromadzenia i udostępniania materiałów archiwalnych*, „Archiwista Polski” 2001, nr 2, s. 9–33.

<sup>57</sup> B. Ryszewski, *O zasadzie proveniencji...*, s. 62.

<sup>58</sup> D. Nałęcz, *Europejska polityka dostępu do archiwów*, „Archeion” 1998, t. XCIX, s. 54–74.

<sup>59</sup> Zob. <http://www.archiwa.gov.pl/pl/wspolpraca-i-projekty/prowazzone-przez-ndap> (dostęp 14 X 2012 r.).

<sup>60</sup> *Dispersed Poland. The Programme of Protecting Polish Archival Heritage Abroad*, oprac. B. Berska, Warszawa 2001 (płyta CD-ROM).



Marek Zieliński, Iwona Drąg-Korga

## ZBIORY MULTIMEDIALNE INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W AMERYCE I ICH DIGITALIZACJA

**I**nstytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce powstał w 1943 r. w Nowym Jorku z inicjatywy wybitnych Amerykanów polskiego pochodzenia i emigrantów wojennych z Polski<sup>1</sup>. W tym roku przypada 70. rocznica powołania do życia jednej z obecnie największych polskich instytucji poza granicami Rzeczypospolitej.

Początki Instytutu były trudne: garstka ludzi i niewielkie fundusze. Podstawowe znaczenie miała wizja twórców i program działania Instytutu. Elitę polityczną placówki tworzyli piłsudscy wywodzący się z okresu II Rzeczypospolitej oraz miejscowi – niepodległościowi działacze Polonii. W pierwszej grupie znaleźli się przedwojenni ministrowie: Waław Jędrzejewicz – minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Ignacy Matuszewski – minister skarbu, Henryk Floyar-Rajchman – minister przemysłu. Grupę polonijną tworzyli: Franciszek Januszewski – wydawca „Dziennika Polskiego” w Detroit, Maksymilian Węgrzynek – wydawca „Nowego Świata” w Nowym Jorku i Lucjan Kupferwasser z Chicago<sup>2</sup>.

W swojej działalności władze Instytutu kierowały się misją określoną przez statut. W 1943 r. wśród głównych zadań ośrodka wymieniono: pozyskiwanie archiwaliów dotyczących okresu po powstaniu styczniowym 1863 r., wydawanie publikacji, popieranie badań nad najnowszą historią Polski oraz współpracę z instytucjami amerykańskimi i polskimi na tym polu. Myślą przewodnią twórców i działaczy Instytutu było początkowo stworzenie organizacji będącej kontynuacją założonego w Warszawie w 1923 r. Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski, przemianowanego w 1936 r. na Instytut Józefa Piłsudskiego. Po konferencji w Jałcie (luty 1945 r.), gdy zdano sobie sprawę, że nie istnieje możliwość przeniesienia Instytutu do Polski, kierownictwo podjęło wysiłek prowadzenia niezależnej placówki naukowo-badawczej na terenie Stanów Zjednoczonych<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Sprawozdanie z działalności Instytutu od chwili powstania (4 VII 1943 r.) do 31 XII 1943 r., Nowy Jork 1944.

<sup>2</sup> Szerzej zob. Sprawozdania i biuletyny Instytutu 1943–2012.

<sup>3</sup> *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*, oprac. J. Cisek, Warszawa 1997, s. 18–19.

## Zasoby Instytutu

Na zasoby archiwalne Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce składają się kolekcje dokumentów archiwalnych, fotografie, zbiór kartograficzny, biblioteka, materiały audiowizualne, kolekcja muzealna oraz galeria polskich obrazów. Najbardziej znane są kolekcje dokumentów pisanych i drukowanych. Najcenniejszą część stanowią materiały ze zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz Wojskowego Biura Historycznego, uratowane z płonącej Warszawy we wrześniu 1939 r. Zbiory te stanowią 20 proc. zasobu, reszta to materiały instytucji polonijnych i wybitnych polskich dyplomatów, wojskowych, działaczy polonijnych<sup>4</sup>.

Najmniej znaną częścią archiwum Instytutu są kolekcje: fotografii i audiowizualna – warto więc omówić je szerzej.

## Fotografie

Kolekcja fotografii (sygn. 701/151) obejmuje zdjęcia z okresu od 1907 r. aż do czasów współczesnych i liczy obecnie ponad 20 100 j.a. Powstała ona dzięki donacjom organizacji polonijnych oraz instytucji Rządu RP na Uchodźstwie. W pierwszej grupie najbardziej zasłużył się Komitet Obrony Narodowej, Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia i Rada Polonii Amerykańskiej. Część przedwojennych fotografii trafiła z Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego i Wydziału Ilustracji Prasowej Polskiej Agencji Telegraficznej. Po 1945 r. do archiwum Instytutu zostały przekazane zbiory fotograficzne zgromadzone przez placówki rządu emigracyjnego, np. Polskie Centrum Informacyjne w Nowym Jorku. Warto odnotować prywatne darowizny, m.in. znanego historyka Polonii – Artura Waldo, dotyczące życia organizacyjnego Polonii, czy kolekcję zdjęć związanych z lotnictwem polskim kpt. Marka Mażyńskiego z Kalifornii. Ciekawe są także zbiory związane z okresem „Solidarności”.

Kolekcja fotografii jest prawie w całości opracowana dzięki wysiłkowi zawodowych archiwistów z Narodowego Archiwum Cyfrowego, Archiwum Akt Nowych i Archiwum Państwowego w Łomży<sup>5</sup>. Została ona podzielona na serie: dział osobowy, zbiór fotografii patrona Instytutu – Józefa Piłsudskiego, okres II Rzeczypospolitej, okres II wojny światowej, demobilizacja, Polska i świat po 1945 r., „Solidarności” oraz architektura i Polonia<sup>6</sup>.

Z kolekcji fotograficznej korzystają badacze poszukujący ilustracji do powstających książek, albumów oraz dokumentaliści filmowi zainteresowani wykorzystaniem zdjęć w filmach. W 2011 r. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej wydały publikację poświęconą wojnie polsko-bolszewickiej, gdzie wykorzystano mało znany zbiór zdjęć przechowywany w kolekcji fotograficznej<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, oprac. P. Pietrzyk, Warszawa 2011.

<sup>5</sup> W okresie od 2005 r. do 2012 r. na stażach zawodowych przebywali: Filip Kwiatek, Danuta Bzura, Mariusz Olczak i Bartosz Nowożycki.

<sup>6</sup> *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego...*, s. 240–241.

<sup>7</sup> *Wojna polsko-bolszewicka. Komunikaty wojenne Sztabu Generalnego, dokumenty, fotografie*, oprac. K. Paduszek, Warszawa 2011.

Kolekcja fotografii, w większości już opracowana, jest zdigitalizowana tylko w małej części. Proces ten rozpoczęto od fragmentów kolekcji, które mogłyby posłużyć jako ilustracja do zdigitalizowanych dokumentów – jako pierwsze wytypowano materiały z serii „II wojna światowa”. Istnieje jednak pilna potrzeba dalszej digitalizacji i udostępnienia kolekcji fotografii, oczywiście z poszanowaniem praw autorskich. Kolejne prace nad digitalizacją tego zespołu zależeć będą głównie od możliwości finansowych i zdobytych na ten cel funduszy.

### **Kolekcja audiowizualna**

Kolekcja audiowizualna (sygn. 701/152) powstała przede wszystkim dzięki prywatnym przekazom oraz działaniom podejmowanym przez pracowników Instytutu. Na kolekcję składają się kasety VHS, taśmy magnetofonowe, płyty DVD oraz taśmy filmowe 16 mm i 35 mm.

Zbiór kaset VHS zawiera wywiady z osobami, które w okresie 1940–1941 zostały wywiezione ze wschodnich obszarów Polski do łagrów w Rosji Sowieckiej. Nagrań dokonano w latach 1989–1991 dzięki grantowi Fundacji Barbary Piaseckiej-Johnson. W sumie Instytut posiada 56 nagrań, które w 2009 r. zostały przeniesione na pliki cyfrowe, a potem na DVD<sup>8</sup>. W zbiorze kaset znajdują się także nagrania z wykładów w Instytucie z początku lat dziewięćdziesiątych XX w. dokonane przez „Video-Fakt” i Mariana Faryniarza. W 2011 r. do Instytutu trafiło kilkadziesiąt kaset VHS z wywiadami ze świadkami II wojny światowej nagranych przez Bożennę Urbanowicz-Gilbride.

W kolekcji Instytutu znajdują się także nagrania audycji Radia Wolna Europa z lat 1962–1983. Jest to 219 taśm magnetofonowych, które stanowią część kolekcji RWE (sygn. 701/112) liczącej 175 j.a. Kolekcja ta posiada inwentarz, jednak ze względu na brak odpowiedniego sprzętu do odtwarzania nie ma możliwości odsłuchania taśm.

Dopełnieniem zbioru są płyty DVD, które są oryginalnymi wydaniem znanych filmów i seriali. Na przeniesienie do formatu cyfrowego czekają taśmy magnetofonowe, na których zarejestrowano audycje, wywiady oraz wykłady odbywające się w Instytucie Józefa Piłsudskiego, w tym prof. Wacława Jędrzejewicza dla „Grupy Młodych” w latach 1981–1982<sup>9</sup>.

### **Kolekcja filmów**

W archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego przez całe lata przechowywane były taśmy filmowe 16 mm i 35 mm. Spis taśm zawiera 36 sygnatur, razem 82 rolki filmowe w pudełkach metalowych – są to zarówno kopie pozytywowe, jak i negatywy.

Filmy są w większości kopiami, dostępnymi w oryginale w Polsce, jak np. „Śmierć prezydenta”, „Życie Piłsudskiego”, „Pogrzeb marszałka Piłsudskiego”.

W 2011 r. materiały filmowe zostały przekazane do konserwacji i digitalizacji do Instytutu Pamięi Narodowej, gdzie będą przechowywane. Wszystkie taśmy na podkładzie

<sup>8</sup> Konwersji dokonał dr Marek Zieliński, format MPEG2, NTSC, 24 bity 720 × 480.

<sup>9</sup> Skrypty wykładów i nagrania zostały wydane w: W. Jędrzejewicz, *Rola Józefa Piłsudskiego w odbudowie i umacnianiu państwa polskiego*, Warszawa 2013.





niepalnym zostały zdigitalizowane przez IPN i kopie są już w archiwum Instytutu Piłsudskiego. Taśmy filmowe na podkładzie palnym (28 j.a.) – nitrocelulozowym – zostały przekazane do Filмотeki Narodowej, która jako jedyna w Polsce dysponuje specjalnymi magazynami do przechowywania tego rodzaju nośnika. Z czasem filmy te zostaną zdigitalizowane i przekazane Instytutowi w Ameryce.

Archiwum Instytutu nie dysponuje odpowiednimi warunkami do przechowywania taśm filmowych, tj. chłodnią z kontrolowaną temperaturą.

Od wielu lat Instytut Józefa Piłsudskiego prowadzi – jako zadanie priorytetowe – digitalizację zbiorów, które udostępnia w postaci elektronicznej.

### **Digitalizacja**

Od 2007 r. Instytut Józefa Piłsudskiego systematycznie działa w kierunku zabezpieczenia i udostępnienia materiałów archiwalnych w formie cyfrowej. W odróżnieniu od oryginałów zarejestrowanych metodą analogową na nośnikach takich jak papier, taśma filmowa lub magnetyczna, zapis cyfrowy nie ulega starzeniu. To pozornie paradoksalne stwierdzenie wynika z tego, że zapis ten – w odróżnieniu od tradycyjnego – można kopiować nieograniczoną liczbę razy bez strat, a więc informacja tak zapisana nie zależy od czasu życia nośnika.

Należy podkreślić, iż digitalizacja to nie jest jedynie skanowanie dokumentów. W rzeczywistości proces digitalizacji nie zaczyna się ani nie kończy na skanowaniu, które jest tylko jednym z wielu jego etapów. Zespół archiwalny musi być najpierw opracowany i uporządkowany, jeśli zachodzi taka potrzeba. Kolekcja mogła być pozyskana w stanie uporządkowanym lub może wymagać znacznej pracy nad jej organizacją. W tym etapie mieści się także stworzenie hierarchii archiwalnej, tj. podział zasobu na serie i jednostki. To zadanie wykonują w Instytucie zazwyczaj profesjonalni archiwiści. Następnym krokiem jest spaginowanie (w przypadku dokumentów i zdjęć na papierze). Paginacja ma dwa zasadnicze zadania: inwentarzowe (kolejna numeracja zapewnia zachowanie całości zbioru i ułatwia odnalezienie braków) i identyfikacyjne – przy skanowaniu notuje się

lub umieszcza w nazwie pliku dane pozwalające na jednoznaczną identyfikację konkretnej strony – jej adres w systemie archiwalnym.

Dopiero tak przygotowany materiał może zostać zeskanowany. Oczywiście mamy tu na myśli konwersję cyfrową, tj. z obiektu, w którym informacja zapisana jest w postaci analogowej, stworzenie kopii, w której ta sama informacja zapisana jest w formie cyfrowej (albo inaczej dyskretnej). W przypadku dokumentów na papierze czy innym płaskim nośniku, zdjęć i obrazów, proces ten nazywamy skanowaniem, choć można również użyć fotografii cyfrowej, a więc zamiast stopniowej konwersji linia po linii uzyskać cyfrową kopię całego obiektu jednocześnie. Konwersja filmu na taśmie filmowej wygląda podobnie, z tym że trzeba wykonać kopie każdej klatki. Konwersja cyfrowa zapisu na taśmie magnetycznej (audio lub wideo) odbywa się nieco inaczej – zapis w postaci pola magnetycznego na taśmie najpierw jest zamieniany na analogowy sygnał elektryczny, a ten jest przerabiany na cyfrowy za pomocą przetwornika analogowo-cyfrowego. W każdym przypadku otrzymujemy zapis cyfrowy – ciąg zerojedynkowy w żargonie informatycznym – który używając jakiegoś kodowania, zapisuje odzwierciedlenie oryginalnego obiektu.

Jeśli chodzi o kodowanie, dla dokumentów stosujemy skany w formacie TIFF, w kolorze i rozdzielczości skanera 600 dpi. Te same parametry stosujemy do zdjęć dużych rozmiarów, zwiększając rozdzielczość w przypadku odbitek stykowych lub negatywów. Kolejnymi etapami digitalizacji są: zbieranie metadanych i prezentacja albo udostępnienie danych, o czym dalej. W skrócie, na digitalizację składają się następujące etapy:

1. Opracowanie.
2. Paginacja albo oznakowanie części.
3. Skanowanie – konwersja cyfrowa.
4. Opis – zebranie metadanych.
5. Udostępnienie.

## Metadane

Aby zapoznać się z zawartością obiektu analogowego, takiego jak obraz czy pieśń, wystarczy zmysły. Książka i nuty mają dodatkową warstwę kodowania, potrzebna jest znajomość alfabetu i języka książki, języka zapisu muzycznego. Film na taśmie celuloidowej wymaga urządzenia optycznego, a w przypadku taśmy magnetycznej – urządzenia elektronicznego, aby zamienić zapis w formę dostępną naszym zmysłom. Plik w komputerze jest zawsze w formie cyfrowej i wymaga kilku warstw kodowania zanim stanie się dostępny.

Po konwersji cyfrowej otrzymujemy „nagie” odzwierciedlenie oryginału. Aby było ono użyteczne, aby można je było udostępnić, musimy zaopatrzyć je w metadane. Metadane, dosłownie „dane o danych”, są to różnego rodzaju informacje, które opisują konkretny obiekt. Nagi skan jest tylko mapą określającą kolor w każdym punkcie dwuwymiarowej powierzchni. Dopiero metadane pozwalają na znalezienie tego skanu wśród milionów innych, jego sklasyfikowanie, umieszczenie na stronie internetowej itp. Najprostsze metadane mają zwykle strukturę w formie etykiety – zawartości. Na przykład, książka *Bibula* może być opisana następującymi metadanymi:

```
<author>Piłsudski, Józef</author>  
<title>Bibuła</title>  
<publisher>Niezależna Oficyna Wydawnicza</publisher>  
<publication_year>1978</publication_year>
```

Powyższe przykładowe metadane *Bibuly* podane są za pomocą standardowego języka opisu danych zwanego XML, ale nie używają żadnego z publicznie znanych standardów metadanych.

Metadane są klasyfikowane w różne kategorie, tak aby łatwiej zorganizować wiedzę. Typowymi kategoriami metadanych są:

- Metadane opisowe – takie jak autor, tytuł, słowa kluczowe, daty, miejsca, streszczenie itp.
- Metadane techniczne – format pliku, sposób kodowania, parametry obiektu (wymiar, czas trwania) itp.
- Metadane strukturalne wyodrębniające części obiektu, takie jak rozdziały, części, ustępy, tabele itp.
- Metadane dotyczące konserwacji obiektu.
- Metadane dotyczące praw autorskich.

Warto zwrócić uwagę, że zawartość obiektu też może być częścią metadanych, tak jak np. tytuł czy jakikolwiek wyodrębniony i opisany fragment.

Aby móc przechować dane przez dłuższy czas, a także wymieniać się nimi, niesłychanie ważne jest zastosowanie właściwych standardów zapisu metadanych i konsekwentne ich stosowanie. Dlaczego standardy są takie ważne? Kilka lat temu, gdy przenoszono fragmenty archiwum instytucjonalnego Instytutu Piłsudskiego z dyskietek na twarde dyski, okazało się, że wiele dyskietek nie było już czytelnych ze względu na zaniki pola magnetycznego. Największym problemem było jednak odczytanie dokumentów zapisanych w wielu firmowych, a więc zamkniętych, formatach. Dokumenty pisane w WordStar, PCWrite, WordPerfect, Bank Street Writer, XyWrite, First Choice są dziś dostępne z dużym trudem i często konwersja powoduje utratę danych. Zapis metadanych z użyciem alfabetu, takiego jak XML – powszechnie stosowanego na całym świecie – zwiększa szanse na to, że będą one dostępne w przyszłości. Zapis z użyciem publicznie dostępnych i popularnych standardów metadanych zwiększa szanse na to, że dane będą zrozumiałe przez inne systemy i ludzi posługujących się różnymi językami naturalnymi.

Dotykamy tu ważnego, a często zaniedbywanego aspektu danych: przenośności. Bardzo często spotykamy się z opinią, że archiwiści powinni zajmować się archiwami, a dane to jest domena informatyków. W Instytucie uważamy, że w epoce komputerowej to właśnie dane są najcenniejszym zasobem archiwum, na równi z zasobami materialnymi, i należy o nie dbać z taką samą troską. Przenośność danych oznacza, że zasoby archiwalne można skopiować (na pendrive'a, przenośny dysk itp.), schować w kasie pancerniej, a co ważniejsze – otworzyć ponownie w zupełnie innym programie. Oznacza to również możliwość przeniesienia danych w przyszłość, a więc otwarcia tego zasobu za 20 lat. W tym celu używamy standardów metadanych. Po istotnym wysiłku kilku ostatnich lat Instytut Józefa Piłsudskiego dokonał konwersji i zapisał w standardach metadanych: opisy zasobów archiwalnych, katalogi biblioteczne i zasoby zdigitalizowane.

## Standardy

Nie ma jednego standardu metadanych. Istnieje ich wiele, nowych i starych, powiązanych złożonymi zależnościami. Nie jest to zaskakujące, gdyż w pewnym sensie tworzenie tych standardów odzwierciedla próby skodyfikowania i sformalizowania języka naturalnego, aczkolwiek początkowo powoduje zawrót głowy.

Jakimi kryteriami należy się kierować, wybierając standardy do naszej pracy? Wspomniano już o XML, który jest *de facto* głównym alfabetem komunikacji maszynowej i podstawą wyrażania większości nowych standardów metadanych. Wszystkie nowe standardy muszą być wyrażalne w XML (albo lepiej, być w XML wyrażone). Z tym warunkiem wybory są już łatwiejsze, gdyż dane w wielu standardach daje się automatycznie przetłumaczyć na inne (ten proces albo procedura nazywa się *crosswalk*). Oczywiście, jeśli standard wynikowy nie ma danego pojęcia występującego w źródle, nastąpią w tłumaczeniu straty. Przy wyborze standardu zapisu metadanych powinno się zwracać uwagę na to, aby standard był:

- Nowoczesny (tj. używać najnowszej wersji standardu lub najnowocześniejszego standardu).

- Popularny. To kryterium może być w sprzeczności z poprzednim; popularność standardu daje nam zapewnienie tego, że istnieje wiele narzędzi używających takiego standardu, i że wiele źródeł będzie dostępnych. Przykładowo MARC jest bardzo starym standardem opisu bibliograficznego, zastępowanym przez dwie kolejne wersje, ale ciągle powszechnie stosowanym w bibliotekach na całym świecie.

- Międzynarodowy. W wieku komunikacji elektronicznej standard, który obowiązuje tylko w jednym kraju, staje się szybko bezużyteczny.

- Adekwatny do zadania. Oznacza to, że powinien konceptualnie odpowiadać procesowi, jaki stosujemy. Na przykład w katalogu bibliotecznym adekwatny jest standard, którego centralnym konceptem jest dzieło: książka, czasopismo, artykuł. W opisie zasobów archiwalnych standard powinien rozumieć hierarchię archiwum: zespół, seria, jednostka, dokument itp.

- O odpowiedniej szczegółowości (głębokości). Standard powinien w przybliżeniu odpowiadać szczegółowości opisu, jaki stosujemy. Standard nie dość szczegółowy nie pozwoli nam na tak głęboki opis, jak wymagają tego potrzeby. Standard zbyt szczegółowy spowoduje rosnące straty czasu spowodowane koniecznością decydowania czy wybierania szczegółów, które w danym procesie nie są ważne.

- Wyrażalny w XML, o czym już wspomniano, i posiadający narzędzia do opracowania danych. Pierwsze kryterium pozwala na inspekcję i częściowo edycję danych w postaci surowej, z użyciem standardowych narzędzi do obsługi XML. Drugie – wymagane jest do efektywnej i wygodnej pracy.

W pracy Instytutu Józefa Piłsudskiego używane są trzy podstawowe standardy:

**Dublin Core**<sup>10</sup> (**Dublin Core Metadata Initiative**, DC) jest dojrzałym standardem opisu zawartości zasobów przeznaczonym do szerokiego stosowania. Można go wykorzystywać do opisu stron WWW, zdjęć, filmów, dokumentów, książek. Standard ten jest prosty, w swojej podstawowej wersji ma tylko 15 elementów („Tytuł”, „Twórca”, „Temat”, „Opis”, „Data”, „Format” i inne). Przejrzystość jest jego największą zaletą, gdyż

<sup>10</sup> Zob. <http://dublincore.org>.

pozwała na użycie go przez osoby po krótkim przeszkoleniu i nie wymaga długich studiów. Znaczenie i użycie elementów jest dobrze opisane. Standard jest płaski, tj. nie ma żadnej hierarchii elementów. Druga wersja DC wprowadza dodatkowe elementy, które pozwalają na sprecyzowanie/zawężenie pojęć (np. „Obszar pokrycia” można dookreślić jako „Przestrzenny” lub „Czasowy”) oraz na relacje między obiektami. W Instytucie Piłsudskiego używany jest w programie DSpace do opisu digitalizowanych dokumentów i innych obiektów.

**Encoded Archival Description**<sup>11</sup> (EAD) jest również dojrzałym standardem, z założenia przystosowanym do opisu hierarchicznej struktury zasobów archiwalnych. Posiada ok. 150 elementów modyfikowalnych przez ok. 100 atrybutów i jest dużo bardziej złożony od DC. Mimo to również EAD – tak jak i Dublin Core – nadaje się do ręcznej obróbki. Są archiwa, które pracują na „surowym” zapisie EAD, modyfikując go w edytorze XML. Hierarchiczność EAD pozwala na zdefiniowanie dowolnej struktury zespołu archiwalnego (*fonds*), który jest najwyższym elementem w EAD: podzespołu (*subfonds*), serii, foldera, jednostki. Zasoby archiwalne docierają do archiwum często z własną – już określoną przez twórcę archiwum – strukturą. Zasada szacunku dla oryginalnej kolekcji (*respect des fonds*) wymaga, aby tę strukturę w miarę możliwości zachować i EAD daje narzędzia do opisanie takiej struktury. Oprócz tego standard definiuje wszystkie elementy opisu, zarówno wymagane, jak i nieobowiązkowe. EAD jest używany w Instytucie wraz z programem Archivists’ Toolkit do opisu zasobów archiwalnych.

**Machine Readable Cataloging**<sup>12</sup> (MARC) jest najstarszym z trzech omawianych tu standardów, wprowadzonym już w 1971 r. i przeznaczonym do opisu książek i czasopism. Jest standardem binarnym, ale łatwo go przekształcić w czytelną dla człowieka formę. Zamiast nazw elementów występują liczby od 1 do 999 (np. 100 oznacza głównego autora dzieła), a zamiast atrybutów modyfikujących elementy występują pojedyncze litery alfabetu. Ponieważ struktura jest podobna do XML, łatwo przekształcić MARC w postać XML bez żadnych strat. Format ten, MARCXML, nie jest jednak zbyt szeroko stosowany, gdyż wszystkie znaczące programy do katalogowania i obróbki danych bibliograficznych czytają pliki i je zapisują w formacie MARC. Jest to standard o bardzo dużym zasobie danych i stosują go wszystkie (przynajmniej te większe) biblioteki na świecie. W Instytucie Piłsudskiego używany jest MARC wraz z programem bibliotecznym Koha do katalogowania zasobów bibliotecznych<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Standard archiwalny stworzony i utrzymywany przez Towarzystwo Amerykańskich Archiwistów i Bibliotekę Kongresu; zob. <http://www.loc.gov/ead>.

<sup>12</sup> Standardy biblioteczne MARC są utrzymywane przez Bibliotekę Kongresu; zob. <http://www.loc.gov/marc>.

<sup>13</sup> Oprócz wymienionych jest jeszcze wiele innych standardów, niektóre z nich przydatne przy opracowywaniu zasobów multimedialnych. MODS (Metadata Object Description Schema) – unowocześnie na pochodna MARC – przeznaczony do opisu różnego rodzaju obiektów. TEI (Text Encoding Initiative) jest standardem szczegółowego opisu zawartości dzieła, pozwalając na oznakowanie wszystkich jego elementów składowych. VRA Core (VRA – Visual Resources Association) to standard opisu dzieł kultury wizualnej. Odróżnia on obiekt (np. budynek, pomnik, malowidło, fotogram) od jego dwuwymiarowego wizerunku i definiuje narzędzia (elementy i atrybuty) do opisu obu rodzajów obiektów, jak również ich kolekcji. NISO MIX (NISO – National Information Standards Organization) jest standardem technicznego opisu obrazów cyfrowych. Wszystkie te standardy wyrażone są w XML. Oprócz tego istnieje wiele standardów opisowych definiujących sposób opisywania i katalogowania obiektów. Ponadto jest też standard zapisu danych konserwacji i wiele innych.

## Blżej kraju

Ostatnim etapem procesu jest udostępnianie zdigitalizowanych zasobów. Zadaniem każdego archiwum jest zachowanie i konserwacja zbiorów i ich udostępnianie. Oprócz klasycznego dostępu do dokumentów udzielanego badaczom na miejscu w archiwum, w dobie Internetu bardzo skuteczną metodą jest pokazywanie ich na stronie WWW. Nie tylko można dotrzeć do większej liczby czytelników, lecz także – dzięki technikom cyfrowym – istotnie zwiększyć możliwości znalezienia poszukiwanych dokumentów.

Kolekcje Archiwalne Online [www.jozefpilsudski.org](http://www.jozefpilsudski.org)

Teczka: 701/1/4 Przejdź

|             |  |
|-------------|--|
| Tytuł       | Archiwum Józefa Piłsudskiego   |
| Teczka      | Dokumenty dotyczące Aleksandry Piłsudskiej, korespondencja z H.F. Rajchmanem |
| Opis teczek | 1940-1953, karta katalogowa, administracja archiwum, metadane, wykaz, itp.   |

Dokument: strona początkowa **1** strona końcowa **74** ◀ ▶ ↻ 🔍

Opis dokumentu

|                |  |
|----------------|--|
| Tytuł          | Korespondencja Aleksandry Piłsudkiej z Henrykiem F. Rajchmanem |
| Autor          | Rajchman, Henryk (Henryk); Piłsudski, Aleksandra               |
| Typ            | List   |
| Osoby          | Piłsudska, Aleksandra; Rajchman, Henryk (Henryk)               |
| Data           | 1940-12-27; 1953-01-12   |
| Język          | pl   |
| Data dokumentu | 1940-12-27   |

Skany dokumentów

1 2 3

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce podjął się zaplanowanego na wiele lat procesu digitalizacji swoich zbiorów. Od kilku lat czynne są już dwie strony dokumentów *on-line* – jedna poświęcona całkowicie archiwaliom powstań śląskich, druga – zawierająca rosnący zestaw zespołów archiwalnych w całości oddawanych do dyspozycji użytkownikom w Internecie. Zainteresowanie zasobami *on-line* jest fenomenalne i rośnie w miarę dodawania nowych zespołów. Ponad jedną trzecią wszystkich wejść na stronę Instytutu stanowią wizyty w podstronach zdigitalizowanych zasobów archiwalnych. W roku 2012 mieliśmy ponad 10 tys. wizyt na naszej stronie *on-line* i ponad 8 tys. na stronie „Powstania Śląskie”. Ciekawe jest także obejrzenie rozkładu geograficznego wizyt. Najwięcej (75 proc.) pochodzi z Polski, pozostałe zapytania wpływają z całego świata.

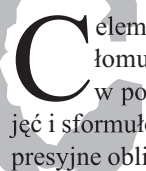
Do digitalizacji potrzebne są trzy elementy: chęci, wiedza i umiejętności oraz finansowanie. Instytut w dużym stopniu wykorzystuje umiejętności wolontariuszy, zarówno

na miejscu, jak i zdalnie. Zasób „Powstania Śląskie” jest pierwszym projektem Instytutu, w którym zastosowano *crowdsourcing*<sup>14</sup>, wykorzystując liczną grupę ochotników do opracowywania archiwów powstańców. Instytut Piłsudskiego jest placówką niezależną, finansowaną przez składki członkowskie, hojne zapisy i darowizny Polonii amerykańskiej, jak również przez instytucje polonijne, takie jak Polski Związek Narodowy czy Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, które nie tylko pomagają go utrzymać, ale łożą na sprzęt i wyposażenie potrzebne do konserwacji i digitalizacji. Instytut był również odbiorcą grantów przeznaczonych na konkretne zadania, jak wspomniany grant Fundacji Barbary Piaseckiej-Johnson czy National Endowment for the Humanities. Przez ostatnie 12 lat współpracuje z polskimi instytucjami kultury, a w szczególności z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, Biblioteką Narodową i Instytutem Pamięci Narodowej. Instytucje te przysyłają archiwistów i bibliotekarzy, którzy uczestniczą w porządkowaniu archiwów, katalogowaniu biblioteki, a także pomagają w digitalizacji. Od 2005 r. Instytut jest odbiorcą grantów Senatu RP i Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, skierowanych m.in. na digitalizację wybranych zasobów.

---

<sup>14</sup> Proces, w którego ramach organizacja (firma, instytucja publiczna, organizacja *non-profit*) przeprowadza *outsourcing* zadań wykonywanych tradycyjnie przez pracowników do niezidentyfikowanej, zwykle bardzo szerokiej grupy ludzi w formie *open call* (ang. *crowd* – tłum, *sourcing* – czerpanie źródeł). *Crowdsourcing* umożliwia wszystkim użytkownikom Internetu partycypację w zadaniach.

## ARCHIWA A PAMIĘĆ HISTORYCZNA W HISZPANII NA PRZEŁOMIE XX–XXI WIEKU

Celem niniejszego artykułu jest zasygnalizowanie pojawienia się w Hiszpanii przełomu XX–XXI w. symptomów zmian w traktowaniu nieodległej przeszłości, w powiązaniu z istnieniem i wykorzystaniem zasobów archiwalnych. Kilka pojęć i sformułowań użytych w tekście należy sprecyzować. Termin „reżim” oznacza tu represyjne oblicze rządów frankistowskich, a więc nie jest nazwą zastępczą dla frankizmu. Jest on bliższy konwencjonalnemu znaczeniu polskiemu niż rozumieniu łacińskiego źródłosłowu hiszpańskiego wyrazu *régimen* – ustrój. Hiszpańskie tłumaczenie polskiego słowa „reżim” to *régimen represivo* – ustrój represyjny. Określenie „archiwalia reżimu” nie stanowi zatem nazwy rodzajowej z ontologii fizycznej, nie oznacza konkretnego zbioru przedmiotów, lecz pojęcie, idee, społeczno-polityczny konstrukt, postulat, projekt. Zastosowanie sformułowania „moment rewindykacyjny” wynika z próby ogarnięcia zjawiska istotnego dla historii, do którego zarazem nie ma dystansu czasowego. Wobec braku cezur y zamykającej cytowane określenie to propozycja interpretacji, nadania możliwego znaczenia historycznym wydarzeniom i zjawiskom ze współczesności.

W wojnie domowej, która wybuchła w 1936 r. w Hiszpanii, wzięły udział dwa obozy. Po stronie republikańskiej, „czerwonej”, znaleźli się zwolennicy politycznej lewicy, antymonarchiści; po nacjonalistycznej, „czarnej” – konserwatyści. Podział przebiegał przez regiony, grupy społeczne i zawodowe (w tym księży i wojsko), a nawet rodziny.

Po zakończeniu konfliktu w 1939 r. przywódcą państwa został gen. Francisco Franco, człowiek o przeciętnych zdolnościach intelektualnych, który wykazał się – owszem, jak głosi stereotyp – właściwym ludziami z jego krainy (Galicji) talentem do utrzymywania politycznej równowagi i umiarem. Trzydzieści pięć lat dyktatury opierało się na balansowaniu Caudillo między armią, Kościołem i Ruchem Narodowym (Falangą). Sformowany przez pokonanych rząd na emigracji wpasował się w zimnowojenny, dwubiegunowy układ sił na świecie. Dyktatura łagodniała w sferze udziału w polityce międzynarodowej, później – gospodarki, do końca akcentując nieugiętość wobec wyzwań dla pryncypiów polityki zamorskiej i kolonialnej. W ostatnich latach jej trwania wykształcały się tradycje nowego stylu życia, wynikające z przemian cywilizacyjnych i technologicznych, a sprzyjające umiarkowanym postawom w polityce wewnętrznej.



Po śmierci Generalísimo został zawarty kompromis pod szyldem monarchii konstytucyjnej – jako ustroju, i demokracji liberalnej – jako formy rządów<sup>1</sup>. Wiele wspólnych decyzji ludzie niedawno jeszcze znajdujący się przy władzy dyktatorskiej oraz występujący w nowej roli opozycjonistów podejmowali w cieniu zagrożenia terroryzmem i niepewności co do postawy armii. Obawy zbliżały do siebie polityków zainteresowanych skutecznym rządzeniem, ale i korespondowały z nastrojami społecznymi<sup>2</sup>.

### Konsens pamięci historycznej

Równocześnie z dyskusjami politycznymi okresu przejściowego do demokracji zawiązywał się konsens dotyczący pamięci historycznej<sup>3</sup>. Dominującą rolę odgrywała tu wola skupienia się na tworzeniu pokojowej przyszłości. Pierwszy przykład miał dawać król Juan Carlos I, przedstawiany w prasie jako monarcha nadziei<sup>4</sup>. Słowo „przyszłość” pojawiało się w każdym ważnym przemówieniu okresu przejściowego – od mów tronowych, przez wystąpienia dla wojska, udział w sesjach Rady Ministrów, po ceremonię przyjęcia konstytucji<sup>5</sup>.

Podstawą dla pomyślnej przyszłości miała być jedność, pojmowana jako wartość robocza, praktyczna, przeciwstawna zagrożeniom dla demokracji i pokoju. O zjednoczenie umysłów i wysiłków apelował często premier Adolfo Suárez, przy równoczesnych wezwaniach do potępienia terroryzmu<sup>6</sup>. W tym duchu wystąpiła również prasa – 29 stycz-

<sup>1</sup> W wyjaśnieniach sukcesu hiszpańskiego okresu przejściowego dominuje pomieszczenie okoliczności, czynników strukturalnych i świadomych działań ludzkich. Zob. V. Pérez-Díaz, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996, s. 42–54; E. Górski, *O demokracji w Hiszpanii 1975–1995*, Warszawa 1997, s. 26–27; C. Barrera, *Historia del proceso democrático en España*, Madrid 2002.

<sup>2</sup> O modernizacyjnej roli społeczeństwa i tradycji liberalnej pisze V. Pérez-Díaz, *op. cit.*, s. 48–49.

<sup>3</sup> Pojęcie „pamięć historyczna”, które miało znacznie zyskać na popularności, było wówczas w Hiszpanii znane i stosowane w odniesieniu do własnej sytuacji: „Żaden naród nie może ani nie powinien istnieć bez pamięci historycznej. Ta jednak powinna służyć za podstawę projektów budowy pokojowej przyszłości, a nie wzbudzaniu urazów przeszłości” – „El País”, 15 X 1977 (wszystkie przekłady cytatów są dziełem autora tekstu).

<sup>4</sup> „ABC”, 22 XI 1975, s. 1.

<sup>5</sup> Poza przemowami w chwili obejmowania tronu, gdzie znalazły się wzmianki o konstruktywnej roli Franco, „przyszłość” w wypowiedziach nowego króla miała charakter absolutny, jako punkt odniesienia dla nadziei i pracy; *Mensaje de Su Majestad el Rey a los españoles en su proclamación 22 XI 1975*, *Mensaje de Su Majestad el Rey a las Fuerzas Armadas 22 XI 1975*, *Palabras de Su Majestad el Rey en la audiencia concedida a la Hermandad Nacional de Combatientes 23 XI 1975*, *Palabras de Su Majestad el Rey en el Consejo de Ministros 20 II 1976*, *Palabras de Su Majestad el Rey en la reunión del Consejo del Reino 2 III 1976*, *Palabras de Su Majestad el Rey en el Consejo de Ministros 9 VII 1976*, *Palabras de Su Majestad el Rey al Conde de Barcelona en la renuncia de sus derechos dinásticos a la Corona de España 16 V 1977*, *Palabras de Su Majestad el Rey a la Legión 13 XII 1977*, *Mensaje de Su Majestad el Rey al pueblo español al promulgar la Constitución 27 XII 1978*; Casa de Su Majestad el Rey de España, Actividades y Agenda. Discursos, [www.casareal.es](http://www.casareal.es) (dostęp 6 VI 2013 r.).

<sup>6</sup> Exposé Suáreza z lipca 1976 r. spotkało się z przychylnym przyjęciem mediów: „Powiedzieliśmy kiedyś, i podtrzymujemy z całą stanowczością, że to czynami, nie słowami mierzyć się będzie skuteczność rządu. Dziś możemy równie stanowczo stwierdzić, że oświadczenie gabinetu premiera jest rzeczowe i obiecujące” („El País”, 17 VII 1976). „Podsumowując, należy ocenić przemówienie programowe jako wszechstronne, sprzyjające osiągnięciu narodowej zgody, tak niezbędnej dla demokracji. [...] Błyskotliwość wystąpienia premiera – rzecz skomplikowana i trudna do osiągnięcia – tchnęła w nas nadzieję, której teraz mamy zamiar się trzymać” – „ABC”, 17 VII 1976, s. 2. W styczniu 1977 r. premier zabrał głos po serii zamachów terrorystycznych: „ABC”, 30 I 1977, s. 1, 80; „El País”, 30 I 1977.

nia 1977 r. gazety o zasięgu ogólnokrajowym opublikowały jednocześnie ten sam apel zatytułowany *W imię powszechnej jedności*<sup>7</sup>.

Kolejnym, wolicjonalnym składnikiem konsensu pamięci historycznej było wyrzeczenie się urazów z niedalekiej przeszłości. Do równoczesnych – choć bezpośrednio niezależnych od siebie – deklaracji ze strony prawicy i lewicy doszło jesienią 1976 r., wokół utworzenia Sojuszu Ludowego i kongresu Partii Socjalistyczno-Robotniczej<sup>8</sup>. Dyskurs w duchu pojednania osiągnął apogeum rok później, w czasie uchwalania ustawy o amnestii<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> „Dziś, w dobie ogólnokrajowego kryzysu, kiedy potężne siły zagrażają samemu istnieniu państwa, dążąc do stłamszenia społecznego głosu na rzecz demokracji i pokoju, obowiązkiem prasy jest wystąpić na rzecz jedności powszechnej, bez wyjątków. Prawo ludu do samodzielnego decydowania o własnej przyszłości nie może zostać zmasakrowane przez zorganizowaną przestępczość. Publiczna, wielostronna dyskusja, przejrzystość i ewidentność relacji społecznych oraz możliwość wypowiedzi obywateli w głosowaniu powszechnym – oto jedyne środki budowy nowego społeczeństwa. [...] Rząd powinien teraz porozumieć się szybko ze wszystkimi siłami politycznymi, tak aby podjąć energiczne działania w celu zabezpieczenia pokoju i dla dobra swobody publicznej. To być albo nie być hiszpańskiej demokracji, od tego zależy, czy przyszłość naszego społeczeństwa będzie pluralistyczna i wolna” – „ABC”, „Arriba”, „Diario 16”, „El Alcázar”, „El País”, „Informaciones”, „Pueblo”, „Ya”.

<sup>8</sup> W deklaracji założycielskiej Sojuszu pisano: „Żyjemy w czasie politycznych przemian, które z uwagą na [...] zbytnią uległość wobec tendencji odwetowych, niszczących dla pokoju i porządku [...], wytworzą atmosferę zamętu. [...] Odrzucamy rewanżyzm, propagowanie resentymentów, przemoc fizyczną i słowną” – „ABC”, 10 X 1976, s. 9. Tego samego dnia pełniący obowiązki przewodniczącego tzw. historycznej sekcji PSOE Ovidio Salcedo mówił: „Nie zamierzamy mieszać w przeszłości, wzniesiać nienawiści, chęci odwetu ani zemsty – to wszystko musimy mentalnie pogrzebać. Trzeba wezwać nowe pokolenia, by poprzez dialog i demokrację poszukiwały wolności i sposobów współistnienia w Hiszpanii i dla Hiszpanii” – „ABC”, 10 X 1976, s. 8.

<sup>9</sup> Z wypowiedzi Joaquína Garriguesa Walkera, ministra robót publicznych i budownictwa: „Amnestia, problem od miesięcy... Bez całkowitej amnestii na wszystkich frontach, która definitywnie zamknie okres zapoczątkowany wojną domową, ustanowienie porządku publicznego w tym kraju będzie bardzo trudne, żeby nie powiedzieć – niemożliwe” („El País”, 22 IX 1977). Komentarze prasowe z okresu dyskusji nad projektem amnestii oraz w chwili jej uchwalania: „Wiele razy pisaliśmy, że całkowita amnestia ponad wszelkimi dyskusjami na tematy polityczne i moralne to konieczność, warunek dla racji stanu. Tylko «wyzerowanie i liczenie od nowa» pozwoli Hiszpanom, a w szczególności Baskom, żyć w demokracji. Tylko dzięki zapomnieniu będzie można znaleźć nowe formy niwelowania konfliktów i sprzeżności” („El País”, 4 X 1977); „Przyjęcie ustawy o amnestii, która mimo ograniczeń stanowi kamień milowy pojednania między zwycięzcami i pokonanymi wojny domowej” („El País”, 15 X 1977); „Amnestia jest rzeczą wyjątkową, uzasadnia ją racja stanu oraz konieczność wyzerowania i liczenia od nowa wydarzeń tak dramatycznych i pełnych okrucieństw jak wojna domowa – wojna między braćmi – i długotrwała dyktatura. Demokratyczna Hiszpania musi teraz patrzeć w przód, zapomnieć o czynach i winach wojny domowej, wnieść się ponad czterdzieści lat dyktatury. Spojrzenie w przeszłość może towarzyszyć tylko jeden cel – zastanowienie się nad przyczynami katastrofy i środkami jej zapobieżenia w przyszłości” („El País”, 15 X 1977). Marcelino Camacho, członek Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i przywódca związkowy, mówił: „W planie tego pojednania [...] amnestia ma znaczenie szczególne. Trzeba – zauważył – wymazać przeszłość na zawsze i naprawić niesprawiedliwości z ostatnich czterdziestu lat dyktatury” („ABC”, 15 X 1977, s. 7). Xabier Arzalluz, przewodniczący Baskijskiej Partii Narodowej (PNV), „powiedział, że udział jego partii w wyborach, wbrew opinii części narodu baskijskiego, wynika z tego, iż «wierzymy w demokrację, a jednym z warunków jest jednogłośnie amnestia, rozumiana jako zapomnienie dotyczące wszystkich i podzielane przez wszystkich». Zaznaczył, że w parlamencie zasiadają ludzie mający za sobą wieloletnie więzienie lub wygnanie, jak również członkowie rządu, który ich skazywał, przypomniał też, że daninę krwi składano z obu stron. [...] Zauważył, iż być może są grupy niemające reprezentacji parlamentarnej, które nie chcą zapomnieć, gdy tymczasem ustawa jest ukierunkowana na zapomnienie, ale to zapomnienie musi dotyczyć wszystkich obywateli. Przypomniał też, że istnieje dużo resentymentów, z którymi trudno się uporać, jak też wzajemna

Różnice w postrzeganiu wojny domowej i dyktatury istniały nadal, jednakże wobec woli porozumienia i priorytetu przyszłości ich miejsce zostało ograniczone do obszaru filozofii politycznej. Ludowcy twierdzili, iż miniony czas stanowi bazę dla przyszłości, socjaliści i komuniści przeciwnie – iż niedawną przeszłość należy anulować w całości<sup>10</sup>. Pierwsi, mający za sobą lata uczestnictwa w rządzeniu, myśleli kategoriami skuteczności systemu, drudzy – przez lata pozbawiani udziału w życiu społeczno-politycznym – rewolucyjnego procesu. Dla prawicy ustawa o amnestii (na tle której owe różnice również się uwidoczniły) stanowiła element systemu, dla lewicy – kolejny etap drogi.

Kwintesencję opisanej sytuacji zawiera wypowiedź byłego ministra Prezydium Rządu (1974–1975) Antonio Carro Martíneza, występującego w imieniu Sojuszu tuż przed głosowaniem: „Uznaję i akceptuję amnestię, lecz zarazem uważam ją za rzecz wyjątkową, o czym przekonuje fakt, iż niektóre z zachodnich demokracji nie używają jej od wieków. [...] Odnosi się wrażenie, że aktualnie udzielanie amnestii staje się ważniejsze od rządzenia, a to jest – nie zawaham się tak powiedzieć – najpoważniejsze zagrożenie dla stabilizacji kraju. Wydaje mi się, że znajdujemy się na równi pochyłej, podążając ku lekceważeniu prawa, bezhołowi i anarchii. [...] Dajcie słowo, że to ostatnia amnestia, a poświęcimy nasze wątpliwości i obawy na rzecz parlamentarnej jedności i konsensu”<sup>11</sup>. Wobec braku podobnego zapewnienia ludowcy wstrzymali się od głosu (ich sprzeciw nie zmieniły losów ustawy).

Dyskusję publiczną okresu przejściowego historycy wzbogacili o refleksje na temat podstaw jedności państwa i narodu oraz korektę powszechnego mniemania dotyczącego dwudziestowiecznej przeszłości<sup>12</sup>.

---

nieufność – efekt nienawiści z czasów wojny” – „ABC”, 15 X 1977, s. 7–8 oraz „El País”, 15 X 1977. Luis María Xirinacs, kataloński literat, publicysta i znany z ekstrawagancji deputowany „podziękował – jak się wyraził – «wszystkim, od policjanta, który nas bił, po męża stanu, który wygrał wojnę i nauczył nas cenić wolność. Dbajmy o nią teraz»” – „El País”, 15 X 1977.

<sup>10</sup> Premier pierwszego rządu od zakończenia dyktatury Carlos Arias Navarro odnajdywał w epoce frankizmu „solidną bazę dla przyszłości”, natomiast w Ruchu Narodowym – „wysiłek na rzecz lepszego jutra” – „ABC”, 29 I 1976, s. 6–7. Z deklaracji założycielskiej Sojuszu Ludowego: „Oświadczamy, że aktualna Hiszpania, ze wszystkimi atutami i słabościami, stanowi jedyny punkt wyjścia dla każdej działalności politycznej. Jesteśmy przeciw radykalnemu odcięciu się i domagamy się uznania dla dokonania narodu z ostatniego półwiecza” – „ABC”, 10 X 1976, s. 9. Dziennik „El País” nie szczędził krytyki minionym czasom: „Nadzieja zawarta w przeszłości, marzenia, które miały się spełnić już dawno – uległy systematycznej defraudacji”, *Ruch Narodowy – słowo do wymazania*, „El País”, 4 V 1976 (to słowa redakcji z pierwszego numeru nowo założonego pisma); „Zarządzający z epoki frankizmu nie mogą być zarządzającymi demokracji” – „El País”, 2 VI 1976; „Franco zabrał swój reżim do trumny” – „El País”, 31 VIII 1976; „Wczorajsze wydarzenie [uchwalenie ustawy o reformie politycznej – przyp. M.M.] inicjuje prawdopodobnie nową epokę polityczną w Hiszpanii: koniec dyktatury i początek demokracji” – „El País”, 19 XI 1976; „Zwycięskie «tak» [w referendum – przyp. M.M.] można różnie interpretować, ale w każdym razie z punktu widzenia prawa i polityki oznacza pogrzeb autokratycznego reżimu, od dawna nieżywego” – „El País”, 16 XII 1976; „Naród hiszpański wypowiedział zdecydowane «tak» [jw. – przyp. M.M.], co oznacza miażdżące «nie» dla przeszłości” – „El País”, 4 I 1977.

<sup>11</sup> „ABC”, 15 X 1977, s. 6; „El País”, 15 X 1977.

<sup>12</sup> Julio Caro Baroja zastanawiał się nad sensem powszechnie głoszonej jedności z punktu widzenia różnorodności kulturowo-etnicznej Hiszpanii; *Unidad*, „El País”, 6 IX 1977. O błędach dotyczących historii najnowszej, popełnianych w środkach masowego przekazu, pisał M. Tuñón de Lara, *La responsabilidad del historiador*, „El País”, 7 IX 1977. Intelektualiści zastanawiali się również nad najbliższą przyszłością głównych nurtów politycznych; zob. np. F. Fernández-Santos, *Asaltar el palacio de invierno?*, „El País”, 8 IX 1977.

W tej atmosferze zdemontowano podstawę frankizmu – między 1976 r. a 1979 r. ograniczono wpływ Kościoła na sprawy państwowe i życie obywateli, w 1977 r. zdelegalizowano Ruch Narodowy, a w 1981 r. nieudany pucz położył kres ruchom rozłamowym w armii<sup>13</sup>. Spolaryzowani na Sojusz Ludowy (w przyszłości – Partię Ludową, PP) i Partię Socjalistyczno-Robotniczą (PSOE), pod berłem monarchii i przy udziale „technicznej” partii centrowej, przedstawiciele dwóch głównych sił politycznych zgodnie uchwalali ustawy: o reformie politycznej, o amnestii oraz konstytucyjną (1976–1978). Poważniejsze problemy stwarzała realizacja autonomii regionów. Po upływie sześciu lat od zakończenia dyktatury w Hiszpanii rozpoczęła się epoka rządów rotacyjnych: lewicy (PSOE) i prawicy (PP). Układowi sił politycznych odpowiadała relacja między dwoma największymi organami prasowymi. „El País” i „ABC” reprezentowały od początku okresu przejściowego nie tylko przeciwstawne sympatie, ale i kręgi odbiorców – wyborców dwóch skrzydeł parlamentarnego półkola.

### Prawa człowieka i archiwalia

Konsens w sprawie pamięci historycznej po upływie ćwierćwiecza został wystawiony na próbę w wyniku oddziaływania popularności praw człowieka oraz wykorzystania archiwaliów. Wpływ globalnej tendencji akcentowania praw człowieka na historyczny, pamięciowy aspekt życia społeczno-politycznego stanowi *signum temporis* aktualności, a jednocześnie element demokratyzacji (powszechnej, nie tylko rozumianej jako transformacja państw i społeczeństw o uznanej przeszłości autorytarnej). Organizacje praw człowieka były w Hiszpanii aktywne już w początkach okresu przejściowego, wówczas jednak ich apele koncentrowały się na sytuacji w Kraju Basków lub własnych działaczach (przybierając formę ogólną)<sup>14</sup>.

Działalność w zakresie upowszechniania praw człowieka ustala układ pojęciowy, który można opisać jako trójkąt: popierający prawa człowieka – państwo (aktualny rząd) – łamiący prawa człowieka. Działacze oraz potencjalnie wszyscy obywatele są zainteresowani tym, by prawodawstwo i instytucje państwowe czyniły zadość prawom człowieka. Stają się oni przeciwnikami ludzi je łamiących, aczkolwiek nie występują w bezpośredniej konfrontacji.

Postulat obrony praw człowieka to propozycja modyfikacji tradycyjnego układu politycznego, którego podstawą od 1975 r. był w Hiszpanii podział na lewicę i prawicę, a w uproszczeniu sprowadzał się do dwóch najsilniejszych ugrupowań – socjalistów i ludowców. Następuje zmiana aktualnej „geometrii politycznej”. Prawa człowieka zyskują na popularności w społeczeństwie, co oznacza, iż elektorat obu partii zaczyna postrzegać kontrast: orędownicy praw człowieka i naruszający te prawa.

<sup>13</sup> Mocą porozumienia między państwem hiszpańskim a Watykanem z sierpnia 1976 r., konstytucji z 1978 r. oraz układu Hiszpania–Watykan ze stycznia 1979 r. (który zastąpił konkordat z 1953 r.) wprowadzono swobodę i równość wyznań, rozdzielono szkolnictwo świeckie i religijne oraz określono zakres jurysdykcji Kościoła, przy zachowaniu jego autonomii w kwestiach organizacji, wpływu na tradycje narodowe oraz dotacji; J.M. Cuenca Toribio, *Las relaciones Iglesia-Estado en la España contemporánea*, Madrid 1989, s. 156–162.

<sup>14</sup> Zob. „El País”: 1 IX 1976; 10 IX 1977.

W dalszej kolejności następuje transpozycja opisanej modyfikacji na najbliższą przeszłość. W odniesieniu do czasów dyktatury układ ulega spłaszczeniu do przeciwstawności: represjonowani – reżim, jako że państwo zostaje utożsamione z łamiącym prawa człowieka (w przypadku wojny domowej byłby to inny układ: terror republikański – ofiary nacjonalści – represje nacjonalistów – ofiary republikańskie). Drogę takiej transpozycji otwiera istnienie archiwaliów zawierających świadectwa represji czasów dyktatury.

Na przełomie XX i XXI w. pojawił się w Hiszpanii pomysł nowej polityki archiwalnej<sup>15</sup>. Według jej zwolenników określona w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka swoboda dostępu do informacji – w sytuacji kraju mającego za sobą niedawne czasy dyktatury lub wojny – pociąga za sobą „problem społeczny przekraczający ramy archiwistyki”<sup>16</sup>. Archiwalia reżimu stają się w tym ujęciu narzędziem oddziaływania na politykę, co potwierdzają m.in. postulaty: „zarządu nad przeszłością”, jego formalizacji oraz określenia nowych ram prawnych korzystania z archiwów.

Sformułowanie „zarząd nad przeszłością” (*gestión del pasado*) brzmiałoby chyba szokująco – przynajmniej dla historyka – rozpatrywane samodzielnie jako swoisty projekt epistemologiczny<sup>17</sup>. W kontekście Hiszpanii, ćwierć wieku po zakończeniu dyktatury, oznacza to jednak raczej głos ukierunkowany na uwrażliwienie polityków na kwestię nieodległej historii. Uniwersalny problem stanowi tu zakres działalności politycznej – o ile bowiem władze państwowe mogą regulować kwestie prawne czy finansowe istotne dla obywateli, w odniesieniu do interpretacji historii narzędzia polityczne wydają się niezbyt użyteczne<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Równocześnie, od początku okresu przejściowego zmienia się środowisko archiwistów hiszpańskich, ewoluując w kierunku: decentralizacji (regionalizacji), globalnej komunikacji i nieformalnym środkiem działania; C. Flores Varela, *Una visión al asociacionismo archivístico español*, „Revista General de Información y Documentación” 2007, nr 17, s. 281–297.

<sup>16</sup> A. González Quintana, *Archivos y derechos humanos*, UNESCO, 1998, [www.unesco.org/web-world/ramp/security.html](http://www.unesco.org/web-world/ramp/security.html), s. 375–378 (dostęp 6 VI 2013 r.). Deklaracja dostarcza archiwistom podstawy etycznej, tworząc jednocześnie konflikt między swobodą dostępu do informacji a poszanowaniem prywatności; *ibidem*, s. 383–384.

<sup>17</sup> Zob. A. González Quintana, *La política archivística del gobierno español y la ausencia de gestión del pasado desde el comienzo de la Transición*, „Hispania Nova. Revista de Historia Contemporánea” 2007, nr 7, separata, s. 5. Jako instytucje zarządu nad przeszłością podaje się najczęściej popularne w dawnym Trzecim Świecie „komisje prawdy”; *idem*, *Políticas archivísticas para la defensa de los derechos humanos*, Paris 2009, s. 58–60.

<sup>18</sup> Bardziej niż wartość społeczno-polityczna cytowanego określenia kontrowersje budzi jego podstawa teoretyczna – twierdzenie, iż nieodległa przeszłość została w okresie przejściowym potraktowana ze zbytnim dystansem. A. González Quintana, autorytet w świecie archiwistyki hiszpańskiej i znany działacz międzynarodowy, pisze o uchwalaniu ustawy o amnestii jakby o spisku wobec prawdy; A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 5–6. Tymczasem, dyskusja wokół tej ustawy, wzbudzającej aktualnie wiele emocji, pod względem stosunku polityków do przeszłości nie wykazywała większych kontrowersji niż pozostałe. Entuzjazm lewicy został stonowany przez posłów Sojuszu Ludowego. „[Sojusz], mówiąc wprost, popsuł zabawę. Odegrali swoją żalosną rolę po to, by móc kiedyś powiedzieć: a nie mówiłem... – niczym jakiś zgrzybiały tetryk żerany przez chęć odwetu” – M. Vicent, *Hermanos, daos la paz!*, „El País”, 15 X 1977. Jak się wydaje, powodem nie było jednak inne stanowisko w sprawie dyktatury, lecz wobec aktualności. Nie tylko w wystąpieniach prawicy mowa była o poszanowaniu prawa i niebezpieczeństwie terroryzmu; „ABC”: 27 II 1977, s. 6; 13 III 1977, s. 6; 7 X 1977, s. 1; „El País”: 9 IX 1977; 8 X 1977; 15 X 1977. PSOE i Sojusz Ludowy zgadzały się co do rozpoznania głównego problemu aktualności, różniły się natomiast w kwestii jego rozwiązania, przepisu na pokój (amnestia) i dialog z politykami *versus* polityka twardej ręki i konsekwencja prawna). Swoją drogą, ustawa o amnestii „sternaryzowała” baskijską opinię publiczną na: zwolenników, krytyków utyskujących na zbyt skromny

Archiwalia reżimu frankistowskiego to projekt społeczno-polityczny, którego bazą materiałową są pisemne pozostałości po dyktaturze: dokumenty Specjalnego Trybunału do spraw Ścigania Masonerii i Komunistów, podległego Prezydium Rządu, którego obradom przewodniczył Caudillo; zapisy procesów Centralnego Trybunału do spraw Odpowiedzialności Politycznej oraz Trybunału Porządku Publicznego (organów rządu); dokumenty ministerstw: Informacji, Turystyki, Administracji, Sprawiedliwości oraz Głównego Sekretariatu Ruchu Narodowego, Organizacji Syndykalnej, Sądu Gospodarczego, Junty Obrony Narodowej – naczelnego organu legislacyjnego dyktatury; akta tzw. *Causa General*; dokumenty policyjne dotyczące działalności podziemnej i przestępstw politycznych oraz zapisy czystek w szeregach ministerstw republikańskich<sup>19</sup>.

Archiwalia wojskowe były zawsze podzielone według rodzaju sił zbrojnych, co wynikało ze struktury organizacyjnej, w ramach której istniały osobne ministerstwa: Wojsk Lądowych, Marynarki Wojennej i Lotnictwa. Wszystkie zawierają akta dotyczące represji wobec żołnierzy armii republikańskiej. Zasoby Wojsk Lądowych są najbardziej zróżnicowane. W ich skład wchodzi m.in. dokumenty Najwyższej Rady Sprawiedliwości Armii oraz Centralnej Komisji do spraw Kar – dotyczące funkcjonowania hiszpańskich obozów koncentracyjnych (jak np. w Sinamés na Wyspach Kanaryjskich)<sup>20</sup>.

Osobliwość ze względu na położenie geograficzne i historię stanowią pozostałości po Armii Północnej Afryki, Wysokim Komisarzacie Maroka oraz Generalnej Komendzie Ceuty. Ceutyjskie archiwum wojskowe obecnie podlega lokalnemu Centrum Historii i Kultury Wojskowej. Zgromadzone tu dokumenty dotyczą aktywności wojskowej na terytorium Protektoratu Ceuty, Tetuanu i Larache<sup>21</sup>. Dokumenty wojskowego zarządu Mellilli, Sidi Ifni i Teneryfy, a także więzienia wojskowego w Figueras znajdują się w najstarszym Wojskowym Archiwum Generalnym w mieście Segowia<sup>22</sup>.

Archiwalia reżimu frankistowskiego mają swoje tajemnice – na przykład dokumenty Ruchu Narodowego i *Servicio Central de Documentación* (SECED, 1972–1977). Te pierwsze w dużym stopniu uległy planowemu zniszczeniu, uzgodnionemu przez głównych uczestników dialogu politycznego okresu przejściowego. W Głównym Archiwum Administracji w Alcalá de Henares zachowała się jednakże pewna liczba akt Sekretariatu Generalnego Ruchu Narodowego. Mniejsze zbiory istnieją także w archiwach prowincjonalnych (w Sewilli to np. kilkanaście zespołów dokumentów dotyczących aktywności sekcji żeńskiej, delegacji ojców rodzin oraz falangistowskiej pomocy społecznej)<sup>23</sup>. Co

---

charakter aktu wobec czynu niepodległościowego oraz krytyków solidaryzujących się z ofiarami terroryzmu, dla których każda amnestia była niezrozumiała; „ABC”, 15 X 1977, s. 8. Reasumując, traktowanie przeszłości było dla polityków okresu przejściowego raczej narzędziem niż celem działania.

<sup>19</sup> A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 8–12. Zob. też [www.causageneral.com](http://www.causageneral.com), gdzie znajdują się zarówno teksty źródłowe, jak i opracowania. Sąd Gospodarczy (Tribunal de Cuentas) to osobna instytucja w strukturze wymiaru sprawiedliwości współczesnej Hiszpanii. Jego archiwalia z epoki frankizmu dostarczają cennych informacji na temat obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej; *ibidem*, s. 23–24.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 12–14.

<sup>21</sup> Zob.: Archivo Intermedio Militar de Ceuta, [www.portalcultura.mde.es](http://www.portalcultura.mde.es); J.A. Sarriás Grimaldi, *Archiwo de la zona militar de Ceuta*, „Boletín Informativo del Sistema Archivístico de Defensa” 2001, nr 3, s. 2–4.

<sup>22</sup> Archivo General Militar de Segovia, [www.portalcultura.mde.es](http://www.portalcultura.mde.es).

<sup>23</sup> E. Górski, *op. cit.*, s. 122. Autorka opracowania poświęconego historycznemu archiwum sewilskiemu podaje, iż przyczyną niezachowania się dokumentów Ruchu „nie są znane”; M.A. Alonso García, *La Guerra Civil y la Dictadura Franquista en el Archivo Histórico Provincial de Sevilla*, „Arch-e. Revista Andaluza de Archivos” 2010, nr 3, s. 43–44.

się natomiast tyczy SECED, to była ona służbą wywiadowczą do dyspozycji Prezydium Rządu, powołaną do celów infiltracji ośrodków edukacji, zakładów pracy oraz organizacji religijnych i politycznych pod kątem zagrożeń dla państwa. W okresie rządów Suáreza włączono jej członków w skład pokrewnych służb Sztabu Głównego armii. Na temat dokumentów SECED istnieją jedynie spekulacje – powszechne przekonanie o ich zniszczeniu kontrastuje z brakiem hipotez co do miejsca ich wcześniejszego przechowywania<sup>24</sup>.

Znakomita większość materiałów reżimu frankistowskiego to archiwalia wojskowe. Polityka armii wobec archiwów charakteryzowała się – od zakończenia dyktatury – autonomicznością względem władzy cywilnej, co należało do tradycji. Trójpodział zasobów z okresu dyktatury został odzwierciedlony w ich organizacji, mimo że w 1977 r. zjednoczono wszystkie siły zbrojne w jednym Ministerstwie Obrony<sup>25</sup>. Archiwalia lotnictwa, marynarki i sił lądowych znalazły się w różnych miejscach i instytucjach. Pierwsze umieszczono jeszcze w 1972 r. w nowo otwartym archiwum w zamku Villaviciosa de Odón, nieopodal stolicy<sup>26</sup>. Drugie przenoszono od 1974 r. do 1993 r. do Państwowe-go Archiwum Historycznego (Archivo Histórico Nacional, AHN), na mocy porozumienia między Ministerstwem Obrony i Ministerstwem Edukacji (umowa zawarta jeszcze za czasów dyktatury została utrzymana mimo kilku zmian rządów)<sup>27</sup>. Archiwalia sił lądowych trafiły do Generalnego Archiwum Wojskowego w Guadalajarze, przy czym akta procesowe Najwyższej Rady Sprawiedliwości Armii znalazły się w 1987 r. pod opieką nowo utworzonych trybunałów wojskowych<sup>28</sup>. Dokumenty duchowieństwa wojskowego były umieszczone w Sztabie Głównym Sił Lądowych, by w 1996 r. trafić do – również stołecznej – Kościelnego Archiwum Sił Lądowych<sup>29</sup>.

Od końca lat osiemdziesiątych rozpoczęto ujednoczanie i systematyzację archiwaliów wojskowych. W 1989 r. Ministerstwo Obrony utworzyło Centralne Archiwum Wojskowe, a pieczę nad poszczególnymi jednostkami zaczęli obejmować specjaliści w zakresie archiwistyki. W 1994 r. w nowo pozyskanym budynku w mieście Ávila założono Generalne Archiwum Wojskowe, w którym znalazły się dokumenty czasów wojny domowej. Kilka planów pilotażowych umożliwiło skatalogowanie zbiorów, które zaczęto archiwizować w sposób skoordynowany. Powstała sieć archiwów pośrednich celem

<sup>24</sup> SECED kontynuował pracę służb utworzonych w czasie ruchów rewolucyjnych po maju 1968 r. we Francji. W okresie największego rozwoju liczył dwustu członków (głównie wojskowych sił lądowych) i 5 tys. współpracowników. Cieszyli się oni dużą swobodą działania, lecz niezbyt imponującymi środkami. Działali również poza Hiszpanią. Do najbardziej spektakularnych osiągnięć należało monitorowanie powrotu F. Gonzáleza do kraju i jego udziału w kongresie PSOE krótko po zakończeniu dyktatury; A.M. Díaz Fernández, *El servicio de inteligencia: un actor político en la Transición española*, „Studia Historica. Historia Contemporánea” 2005, nr 23, s. 205–211. Zob. też A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 6.

<sup>25</sup> *Archivos*, www.portalcultura.mde.es.

<sup>26</sup> A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 9–10 oraz Archivo Histórico del Ejército del Aire, www.portalcultura.mde.es.

<sup>27</sup> A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 10 oraz Archivo Central del Cuartel General de la Armada, www.portalcultura.mde.es, gdzie informuje się o projekcie utworzenia generalnego archiwum Marynarki Wojennej. Interesujące archiwalia Marynarki Wojennej zawiera również Archiwum Pośrednie w El Ferrol (rodzinnej miejscowości Franco); Archivo naval de Ferrol, www.portalcultura.mde.es.

<sup>28</sup> A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 9, 14.

<sup>29</sup> Archivo Eclesiástico del Ejército de Tierra, www.portalcultura.mde.es oraz A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 18.

usprawnienia transferu dokumentów bieżących do zasobów historycznych. Z inicjatywy Ministerstwa Obrony rozpoczęto też szkolenie kadr<sup>30</sup>.

Ukoronowaniem tego procesu było powołanie do życia Systemu Archiwalnego Obrony. W 1998 r. uchwalono „Regulamin archiwów wojskowych”, który rząd zatwierdził na wniosek ministerstw: Obrony oraz Edukacji i Kultury. W skład systemu weszły: organy Ministerstwa Obrony, pomocnicze przy zarządzie głównym – Junta Archiwów Wojskowych i Komisja Kwalifikacyjna Dokumentów Obrony oraz podsystemy archiwalne trzech rodzajów broni i centralny. Regulamin ustalił zasady konserwacji, przechowywania, opisu i upowszechniania zasobów. Opracowano jednolitą strukturę kadr. Archiwalia wojskowe uznano za „element pamięci historycznej narodu”, do wglądu dla opinii publicznej, w ramach konstytucyjnego zapisu o ochronie bezpieczeństwa państwa lub prywatności. Normy dostępu zaczęto dostosowywać do cywilnych, zakładając możliwość koordynacji i współpracy<sup>31</sup>.

System na początku funkcjonowania nie objął archiwaliów sądów wojskowych, które – jak wspomniano – znalazły się pod pieczęcią trybunałów uznanych za kontynuację frankistowskich poprzedników. Jako że procesy wszczęte przed 1975 r. były zakończone, a wyroki wykonane, akta Najwyższej Rady Sprawiedliwości Armii mogły zostać umieszczone w archiwum wojskowym w Segovii, zyskując rangę historycznych. Ustawa z 1987 r. utrzymała je jednak w gestii hermetycznego sądownictwa wojskowego, czyniąc przez lata niedostępnymi dla obywateli<sup>32</sup>. W 2009 r. zostały umieszczone w niedawno utworzonym Archiwum Generalnym i Historycznym w Madrycie<sup>33</sup>.

Na organizację oczekują jeszcze dokumenty sądów wojskowych w Ceucie, aktualnie pozostające w stanie depozytu<sup>34</sup>.

Polityka wobec archiwaliów epoki frankizmu będących wytworem władzy cywilnej wykazuje tendencje centralizacyjne. Najważniejszymi obiektami jej zainteresowania stały się pozostałości służb dokumentacyjnych Prezydium Rządu, w tym Causa General oraz Specjalnego Trybunału do spraw Ścigania Masonerii i Komunizmu.

Causa General Instruیدا por el Ministerio Fiscal sobre la Dominación Roja en España to zinstytucjonalizowane poprzez zarządzenie rządu frankistowskiego gromadzenie w latach 1943–1969 materiałów dotyczących działalności republikańców od 1931 r., umożliwiających sądenie ich za przestępstwa. To 8 tys. zespołów akt, które w 1980 r. zostały przekazane AHN przez Sąd Najwyższy z własnych zasobów<sup>35</sup>.

W drugim przypadku chodzi o trzy miliony zapisów–fisz dotyczących osób uznawanych za wrogów władzy. To dokumenty i notatki zbierane na tyłach okolic zajmowanych przez nacjonalistów w czasie wojny domowej i później – z zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych oraz instytucji. Służyły za podstawę do prześladowań i procesów jako tzw. Generalne Archiwum Wojny Domowej z siedzibą w Salamance, będące w dyspozycji Prezydium Rządu<sup>36</sup>. W 1979 r. Ministerstwo Kultury utworzyło z nich nie-

<sup>30</sup> *Idem, La política archivística...*, s. 18.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 19 oraz Archivos, [www.portalcultura.mde.es](http://www.portalcultura.mde.es).

<sup>32</sup> Ley Orgánica 4/1987, de 15 de julio, de la Competencia y Organización de la Jurisdicción Militar, „Noticias Jurídicas”, [www.leggio.info](http://www.leggio.info); A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 14–17.

<sup>33</sup> Archivo General e Histórico de Defensa, [www.portalcultura.mde.es](http://www.portalcultura.mde.es).

<sup>34</sup> Archivo Intermedio Militar de Ceuta, [www.portalcultura.mde.es](http://www.portalcultura.mde.es).

<sup>35</sup> „ABC”: 25 IX 1980, s. 31; 13 XII 1995, s. 54 oraz „El País”, 25 IX 1980.

<sup>36</sup> *Introducción a los fondos documentales del Centro Documental de la Memoria Histórica*, [www.mcu.es/archivos/MC/CDMH](http://www.mcu.es/archivos/MC/CDMH) (dostęp 6 VI 2013 r.); „ABC”: 27 IV 1999, s. 52; 28 VII 2002, s. 42.



zależną sekcję stołecznego AHN (o nazwie: „Wojna Domowa”)<sup>37</sup>. Przez lata dołączano tu dokumenty z donacji instytucji i zbiorów prywatnych, tworząc pokaźny i zróżnicowany zbiór informacji zgromadzonych wokół represji dyktatury.

W 1986 r. władze wspólnoty autonomicznej Katalonii wystąpiły o przekazanie im tytułem zwrotu dokumentów związanych z represjami z lat 1936–1939 na tym obszarze. Nie wywołało to większej reakcji rządu Felipe Gonzáleza. Dziewięć lat później kolejna petycja spotkała się z przychylniejszym odzewem gabinetu (również PSOE) tego samego premiera. Do przeniesienia archiwaliów nie doszło w wyniku energicznego protestu władz Kastylii i León, miasta Salamanka i samego archiwum (znajdującego się w gestii władz wspólnoty autonomicznej)<sup>38</sup>. Cała sprawa wywołała publiczną dyskusję, w której pojawiły się głosy postulujące utworzenie osobnego ośrodka archiwalnego poświęconego wojnie domowej – instytucji zarządzanej przez organ państwowy zajmujący się dziełnictwem historycznym<sup>39</sup>.

Pomysł doczekał się rychłej realizacji. W 1996 r. Najwyższa Junta Archiwów podjęła decyzję o utworzeniu w Salamance niezależnego archiwum – trzy lata później została ona zatwierdzona dekretem królewskim<sup>40</sup>. Powstaniu Generalnego Archiwum Hiszpańskiej Wojny Domowej (nazwa niemal identyczna z etykietą nadaną zbiorom przez nacjonalistów) towarzyszyła myśl o jego rozbudowie.

W 2007 r. powołano do życia Centrum Dokumentacyjne Pamięci Historycznej, którego archiwum w Salamance stało się częścią<sup>41</sup>. Główną ideą Centrum jest zgromadzenie w jednym miejscu archiwaliów związanych z wojną domową i dyktaturą. Łączy ono misję przechowywania z celami udostępniania i rozpowszechniania, przy użyciu najnowszych środków technicznych, jak internetowe bazy danych, multimedia itp.<sup>42</sup> Gromadzenie archiwaliów reżimu frankistowskiego wciąż trwa – w 2011 r. trafiły tu akta Causa General, a w planach figuruje przekazanie dokumentów Generalnego Sekretariatu Ruchu

<sup>37</sup> „El País”, 27 VI 1979. Historię oraz zawartość archiwum omawia A. González Quintana, *Fuentes para el estudio de la represión franquista en el Archivo Histórico Nacional, sección «Guerra civil», „Espacio. Tiempo. Forma”* 1994, Serie V, t. 7, s. 479–508.

<sup>38</sup> „ABC”, 23 III 1995, s. 57 oraz G. Torrente Ballester, *Sobre archivos, arengas y otros matices*, „El País”, 10 IV 1995. Ostatecznie dokumentację tę przekazano do Barcelony w 2006 r., po kolejnej kampanii ze strony Katalonii i Kraju Basków. O decyzji rządu José Luisa Rodrígueza Zapatero można powiedzieć, iż była to jedna z nielicznych sytuacji, w których uwydatniła się różnica stanowisk – raczej wobec sposobów realizacji polityki archiwalnej niż jej pryncypiów – między socjalistami a ludowcami, za których rządów problem nie pojawiał się z taką mocą; zob. Ley 21/2005, de 17 de noviembre, de restitución a la Generalidad de Cataluña de los documentos incautados con motivo de la Guerra Civil custodiados en el Archivo General de la Guerra Civil Española y de creación del Centro Documental de la Memoria Histórica, <http://legislacion.derecho.com> (dostęp 6 VI 2013 r.).

<sup>39</sup> Jednymi z pierwszych występujących w tym duchu byli uczeni katalońscy; J.B. Culla i Clarà, J. Benet, J. Fontana, B. de Riquer, J. Termes, *Por un auténtico archivo de la guerra civil*, „El País”, 19 V 1995; J. Tusell, *Una solución razonable*, „El País”, 28 XI 1996; *idem*, *Como recuperar archivos*, „El País”, 13 X 1997.

<sup>40</sup> Real Decreto 426/1999, de 12 de marzo, de creación del Archivo General de la Guerra Civil Española, [www.boe.es](http://www.boe.es) (dostęp 6 VI 2013 r.).

<sup>41</sup> *Historia del Centro Documental de la Memoria Histórica*, [www.mcu.es/archivos/MC/CDMH](http://www.mcu.es/archivos/MC/CDMH) (dostęp 6 VI 2013 r.).

<sup>42</sup> Przykładem może być tu baza danych dotycząca osób zaginionych; „ABC”, 6 IX 2008, s. 18. Hiszpania znajduje się na liście Amnesty International państw o największej liczbie takich osób; A. González Quintana, *Políticas archivísticas...*, s. 56.

Narodowego oraz akt procesowych (m.in. Sądu Najwyższego i Trybunału Porządku Publicznego) przez Główne Archiwum Administracji<sup>43</sup>.

Pofrankistowskie materiały stanowią w życiu społeczno-politycznym Hiszpanii problem praktyczny i teoretyczny – dla zarządzających archiwami, ich petentów oraz intelektualistów.

Nie wszystkie z wymienionych dokumentów są dostępne dla ogółu. Ograniczenia wynikające z niedostatków kadrowych czy tradycyjnego hermetyzmu, charakteryzujące do niedawna archiwa wojskowe, stopniowo zanikają, ale jest to proces powolny. Poza kwestią ochrony prywatności i dobrego imienia dotyczącą w równej mierze zasobów będących w gestii armii i władz cywilnych, niektóre z tych ostatnich posiadają czasową klauzulę upublicznienia. Część akt Causa General znajduje się już w Internecie. Reszta zostanie udostępniona dla ogółu w 2039 r., natomiast dokumenty Sądu Najwyższego i Trybunału Porządku Publicznego – po upływie półwiecza od ich wystawienia<sup>44</sup>.

Należy zaznaczyć, iż dostęp do archiwaliów reżimu nie przedstawiał problemu dla historyków. Generał Ramón Salas Larrazábal pracował nad kwestiami militarnymi przed i po zakończeniu dyktatury, a Alberto Reig Tapia pisał o represjach i obozach koncentracyjnych w początkach lat osiemdziesiątych. To tylko dwa wybrane przykłady. Kwestia rozmaitych aspektów wojny domowej i dyktatury zawsze była znana w środowisku uczonych. Na konieczność upowszechniania informacji zawartych w dokumentach z epoki frankizmu zwracali również uwagę archiwiści, jak np. podczas ogólnokrajowego kolokwium w Madrycie na jesieni 1979 r.<sup>45</sup>

Od 2011 r. działa państwowy Hiszpański System Archiwów<sup>46</sup>. W odniesieniu do materiałów z lat 1939–1975 istotna jest koordynacja systemu wojskowego z cywilnym, czy też raczej – wpasowanie tego pierwszego w całość ogólnokrajową<sup>47</sup>. Podobnie jest z archiwami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w których znajdowało się do niedawna niewiele dokumentów reżimu (np. pozostałości po Generalnej Dyrekcji Więzień nie zostały po 1975 r. w ogóle zarchiwizowane)<sup>48</sup>.

Rozproszenie archiwaliów łączy problem organizacyjny z pojęciowym. Osoba zainteresowana dotarciem do dokumentów dotyczących represyjnej przeszłości (nie tylko sam represjonowany, ale i badacz historii) napotyka na trudności komunikacyjne<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> *Traslado de la Causa General al Centro Documental de la Memoria Histórica*, [www.mcu.es/archivos/MC/CDMH](http://www.mcu.es/archivos/MC/CDMH) (dostęp 6 VI 2013 r.).

<sup>44</sup> „ABC”, 26 IX 2008, s. 16. Od momentu umieszczenia ich w AHN akta Causa General były udostępniane badaczom za zezwoleniem Sądu Najwyższego. Od niedawna taka zgoda nie jest wymagana; A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 23.

<sup>45</sup> „ABC”: 28 X 1979, s. 31; 14 XI 1979, s. 23 oraz „El País”: 9 XI 1979; 13 XI 1979.

<sup>46</sup> Zob. Real Decreto 1708/2011, de 18 de noviembre, por el que se establece el Sistema Español de Archivos y se regula el Sistema de Archivos de la Administración General del Estado y de sus Organismos Públicos y su régimen de acceso, <http://legislacion.derecho.com> (dostęp 6 VI 2013 r.).

<sup>47</sup> A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 14–17.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>49</sup> „Jeśli José [komatant modelowy – przyp. M.M.] albo ktoś z jego rodziny miałby ruszyć w poszukiwaniu dokumentów dotyczących własnej przeszłości w czasach wojny, jego drodze po archiwach w Hiszpanii mógłby pozazdrościć i sam Ulisses. Ślady aktywności w związkach zawodowych swojej miejscowości znajdzie w Generalnym Archiwum Wojny Domowej w Salamance. O tym, jak formowano jego batalion milicji miejskiej przeczyta być może w «Causa General» w Państwowym Archiwum Historycznym w Madrycie. Po papiery ze służby w oddziałach armii republikańskiej powinien się zgłosić

Oprócz tuzina wymienionych (w co najmniej pięciu różnych miejscowościach) archiwa zawierające ważne informacje znajdują się w wielu miastach-siedzibach władz prowincji (jednostki administracyjnej niższej od wspólnoty autonomicznej), przy lokalnych komendach wojskowych oraz więzieniach<sup>50</sup>.

Centrum Dokumentacyjne Pamięci Historycznej to instytucja, której założeniem jest gromadzenie jak największej liczby dokumentów związanych z wojną domową oraz latami dyktatury (statutowo rozumianymi w tym przypadku jako 1939–1978)<sup>51</sup>. Przeniesienie doń wszystkich materiałów wytworzonych w Hiszpanii i o Hiszpanii tego okresu jest niemożliwe – wystarczy spojrzeć choćby tylko na archiwa prowincjonalne. Historycy i archiwiści zwracają uwagę na problem naukowy, pojęciowy – dyskusyjna jawi się sama formuła ośrodka. Klasyfikacja dokumentu według obiektu, przedmiotu zainteresowań czy badań budzi kontrowersje, jako że temat jest zawsze indywidualnym projektem<sup>52</sup>. Jeśli zasoby miałyby dotyczyć represji, owszem, poprawne wydaje się rozgraniczenie czasów wojny domowej (kiedy terror istniał po obu stronach) i dyktatury. Problem jednak w tym, iż archiwum represji nie mieściło się pod względem pojęciowym w żadnym projekcie polityki archiwalnej, a połączenie czasów wojny (której pozostałością dokumentalną są nie tylko świadectwa prześladowań i przemocy) i dyktatury podąża w takim właśnie kierunku. Powstaje rozbieżność między nauką a polityką.

### Rozwarstwienie konsensu

Konsens pamięci historycznej okresu przejściowego uległ rozwarstwieniu, przez co zmienia się jego znaczenie w życiu społeczno-politycznym. Nacisk orędowników praw człowieka oraz nowej polityki archiwalnej oznacza dla polityków podwójne wyzwanie i konieczność reakcji. Z jednej strony – zacieranie się podziału na lewicę i prawicę (na które wpływają nie tylko prawa człowieka) uderza w tradycje, podstawy ideologiczne obu rządzących na zmianę partii. Z drugiej – nacisk na dyskusję o przeszłości w innej atmosferze stawia pod znakiem zapytania przynajmniej aktualną wartość konsensu pamięci historycznej z okresu przejściowego powszechnie uznanego jeszcze niedawno za doniosłe osiągnięcie, a dzięki wypracowanej wówczas instytucjonalnej podstawie

---

do Generalnego Archiwum Wojskowego w Ávili, zapis zaś pobytu w obozie koncentracyjnym i batalionie pracy przymusowej – raczej do Generalnego Archiwum Wojskowego w Guadalajarze. Dopełnieniem jego podróży w przeszłość byłoby jeszcze sprawdzenie dokumentów z czystki, jaka dotknęła go, kiedy pracował w szkole (Główne Archiwum Administracji w Alcalá de Henares)”; P. Corral, *La dispersión, principal escollo para un gran archivo de la Guerra Civil en Salamanca*, „ABC”, 7 VI 2004, s. 57. Od momentu napisania tych słów sytuacja zmieniła się na korzyść poszukujących informacji.

<sup>50</sup> Zwłaszcza dokumentacja administracji państwowej i sądownictwa przedstawia niesłychaną różnorodność, wskazując na monstrualność frankistowskiego aparatu władzy; zob. M.A. Alonso García, *op. cit.*, s. 24–48 oraz C. Flores Varela, *Documentación para el estudio del primer franquismo en el Archivo Histórico Provincial de Toledo* [w:] *IV Jornadas de Castilla-La Mancha sobre investigación en Archivos*, Guadalajara 2000, s. 303–382.

<sup>51</sup> Zob. Ley 21/2005, de 17 de noviembre, de restitución a la Generalidad de Cataluña de los documentos incautados con motivo de la Guerra Civil custodiados en el Archivo General de la Guerra Civil Española y de creación del Centro Documental de la Memoria Histórica, <http://legislacion.derecho.com> oraz *Historia del Centro Documental de la Memoria Histórica*, [www.mcu.es/archivos/MC/CDMH](http://www.mcu.es/archivos/MC/CDMH).

<sup>52</sup> Historiograficzny paradygmat był jednym z argumentów wysuniętych podczas dyskusji nad zasadnością gromadzenia archiwaliów tematycznie w jednej instytucji; „El País”, 4 VI 2004.

stanowiącemu podówczas warunek *sine qua non* politycznej współpracy i dialogu w odniesieniu do wielu dziedzin życia.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w kwestii pamięci historycznej zaczęły pojawiać się medialne symptomy zmiany. Dziennik „El País” informował w nagłówkach o wezwaniu partii komunistycznej do rehabilitacji ofiar frankizmu oraz o dyskusjach uczonych na temat represji dyktatury<sup>53</sup>. Medialna cisza ze strony lewicy, bardziej uprawnionej do zabrania głosu w tym tonie, należała do konsensu. Z drugiej strony, na łamach „ABC” sytuacja długo nie ulegała zmianie pod względem merytorycznym – każda wzmianka o „represjach” czy „ofiarach” frankizmu kwitowana była oburzeniem lub kontrą – od końca lat osiemdziesiątych polemiki stawały się natomiast liczniejsze i bardziej konkretne<sup>54</sup>. Należy zaznaczyć, iż przy przytaczaniu tych sformułowań oba pisma najchętniej stosowały mowę zależną lub pozornie zależną, akcentując – jak można domniemywać – przywiązanie do niepisanego konsensu. „Moment rewindykacyjny frankizmu” to hipoteza oparta na spostrzeżeniach bez rangi historycznej, jaką kilka wzmiankowanych wydarzeń będzie miało szansę zyskać po upływie dziesięcioleci.

Otwarcie archiwów i rozpoczęcie dyskusji publicznej spowodowało rozwarstwienie konsensu na stronę praktyczną i formalno-prawną (której w okresie przejściowym – wbrew nierzadko spotykanej potocznej opinii – nie posiadał; zob. przypis 18). Porozumienie w kwestii milczenia na temat nieodległej przeszłości stopniowo przestaje istnieć. W okresie przejściowym politycy uzgodnili, iż – w uproszczeniu – nie będzie się mówić, by nie chcieć osądzać. W początkach XXI w. mówi się, aczkolwiek nadal nie chce się osądzać.

Modyfikacja konsensu doczekała się formalizacji. W 2007 r. uchwalono ustawę o pamięci historycznej<sup>55</sup>. Wychodząc z założenia, iż zachodzi konieczność odniesienia się do prześladowań i represji z minionej epoki, ustawa anulowała działalność prawną frankizmu, zakazała gloryfikacji czynu nacjonalistów, powołała do życia wspomniane Centrum Dokumentacji i przyznała prawa do odszkodowań, korzystania z archiwaliów oraz obywatelstwa hiszpańskiego (dla części cudzoziemskich uczestników wojny domowej)<sup>56</sup>.

Ocena z punktu widzenia procesu historycznego byłaby trudna ze względu na brak dystansu czasowego. Można natomiast pokusić się o opis strukturalny, interpretując ustawę jako pomost między dwiema wcześniej wzmiankowanymi „geometriami politycznymi”.

<sup>53</sup> Zob. „El País”: 30 IX 1985, 26 VIII 1992, 4 VI 2000.

<sup>54</sup> Zob. „ABC”: 19 X 1978, s. 54; 15 II 1983, s. 44; 17 XI 1985, s. 18; 15 VII 1986, s. 18; 28 IX 1986, s. 31; 5 III 1987, s. 2; 31 V 1987, s. 13; 9 VI 1987, s. 22; 3 IV 1989, s. 17.

<sup>55</sup> Ustawy memoriałowe to zjawisko współczesne. Opierając się na motywacjach społeczno-politycznych i przybierając kontrowersyjną formę prawną, skutkują najlepiej w sferze społeczno-ekonomicznej. Pomysł prawnego regulowania publicznej wypowiedzi na temat przeszłości wywodzi się z powojennej intencji karania negacjonizmu (dotyczącego Holocaustu). We Francji między 1990 a 2005 r. uchwalono cztery ustawy memoriałowe o szerokim oddźwięku krajowym i poważnych reperkusjach międzynarodowych. Najbardziej praktyczną ich stroną były – najmniej komentowane – odszkodowania (m.in. Żydzi, Ormianie i *harkis*). Specyfiką ustawy hiszpańskiej jest jej zamknięcie we własnych granicach państwowych, co ogranicza liczbę i różnorodność dyskutantów, ale nie polepsza sytuacji polityków w planie opracowywania historii. Kwestie odszkodowań zajmują tu istotne miejsce (5 na 22 artykuły), a zatem i w tym przypadku działanie wzbudzające najmniej emocji ma szansę przynieść wymierne korzyści.

<sup>56</sup> Ley 52/2007, de 26 de diciembre, por la que se reconocen y amplían derechos y se establecen medidas en favor de quienes padecieron persecución o violencia durante la guerra civil y la dictadura, „Boletín Oficial de Estado” 2007, nr 310, s. 53410–53416. Ustawę podpisał król Juan Carlos I.

Motorem przyjęcia aktu byli socjaliści, których do podobnej aktywności popychała dynamiczna, rewolucyjna filozofia polityczna. Wykazują oni bowiem naturalnie większą otwartość na nowe trendy społeczno-polityczne (w tym kwestię praw człowieka) niż ludowcy, aczkolwiek jednocześnie ze względu na osadzenie w tradycyjnym układzie politycznym wnikają się w sytuację trudną.

Ustawa spotkała się z intensywną i różnorodną krytyką. Katalońscy lewicowcy z Esquerra Republicana de Catalunya (ERC, Republikańska Lewica Katalonii) utyskiwali na ograniczoność postanowień; komuniści z Partido Comunista de España (PCE, Komunistyczna Partia Hiszpanii) jako kombatanci czuli się urażeni – najważniejsi, lecz ignorowani; z episkopatu dochodziły głosy o bezsensowności podobnych projektów; stowarzyszenia wymawiały brak wzmianki o represjach wobec mniejszości; intelektualiści narzekali na jednostronność, a prawnicy – na skromną moc legislacyjną. Z różnych stron dochodziła opinia o politycznej wartości ustawy w okresie przedwyborczym (porażka PSOE przy urnach miała to negatywnie zweryfikować). Wreszcie, zwolennicy nowej polityki archiwalnej odnieśli się z rezerwą do pomysłu redagowania wypisów z dokumentów dla pentetów, celem utrzymania w tajemnicy personaliów negatywnych bohaterów historii<sup>57</sup>.

Ludowcy wystąpili z pozycji przewidzianej przez jednego z wnikliwych publicystów jeszcze w 1977 r. (zob. przypis 18) – podnoszono głos o „łamaniu paktu okresu przejściowego”, zarzucano tendencyjność interpretacji historii, nawoływano też do uzupełnienia treści o represje republikańskie. Tym niemniej, wydaje się, iż porozumienie co do milczenia w sprawie represji z niedawnej przeszłości raczej traci rację bytu, niż zostaje złamane przez jedną ze stron. Świadczy o tym poparcie PP przy głosowaniu nad większością artykułów ustawy. Poza tym, niezależnie od zaciekłych dyskusji dotyczących pamięci historycznej dwa najsilniejsze ugrupowania polityczne Hiszpanii solidarnie bronią formalno-prawnego oblicza konsensu – apele działaczy praw człowieka (głównie cudzoziemców) o uchylenie lub zniesienie ustawy o amnestii z 1977 r. są systematycznie odrzucane<sup>58</sup>.

<sup>57</sup> „ABC”: 3 IX 2007, s. 4; 16 IX 2007, s. 69; 23 IX 2007, s. 11; 8 X 2007, s. 5; 10 X 2007, s. 21; 28 XI 2007, s. 25; „El País”: 20 IX 2007; 24 IX 2007; 8 X 2007; 10 X 2007 oraz A. González Quintana, *La política archivística...*, s. 25–26. Można jeszcze dodać, iż ustawa kopiuje popularny problem pojęciowy wynikający z połączenia wojny domowej i dyktatury w ramach jednego projektu dotyczące rozliczania krzywd.

<sup>58</sup> „ABC”: 7 IV 2007, s. 15; 20 IV 2007, s. 10; 23 VI 2007, s. 10. Ustawa „nie zadowolili nikogo” w Hiszpanii, spotkała się natomiast z aplauzem organizacji międzynarodowych; „ABC”, 2 IX 2008, s. 14.

Zofia Sulej

## DWADZIEŚCIA LAT DEMOKRACJI. DOSTĘP DO ARCHIWÓW W REPUBLICIE POŁUDNIOWEJ AFRYKI\*

**N**awet po dwudziestu latach demokracji wielu jest zdania, że archiwa w Republice Południowej Afryki to instytucje, do których zwykli obywatele mają trudny dostęp. Często obywatele postrzegają je jako ciała obce, odizolowane od społeczeństwa. W Afryce Południowej kwestia dostępu do zasobów archiwalnych była zawsze dosyć złożona z racji uwarunkowań politycznych. W okresie apartheidu archiwa podlegały pełnej kontroli władz, podporządkowujących ich funkcjonowanie swoim własnym potrzebom. Instytucje rządowe odnotowywały każdą działalność obywateli, klasyfikując ich według ras, zatrudnienia, kultury, stowarzyszeń, ruchów społecznych, a nawet sportu. Wszystkie te dziedziny życia społecznego były monitorowane przez tajną policję i inne wywiadowcze organy państwowe.

Wiele materiałów zarówno organizacji, jak i osób sprzeciwiających się apartheidowi ulegało konfiskacie. W owym czasie tylko biali mieli dostęp do archiwów, a odmawiano go czarnym obywatelom RPA – użytkowanie archiwów traktowano jako przywilej, a nie prawo każdego człowieka. Istniejący system na różne sposoby utrudniał korzystanie z archiwów, blokował procesy przetwarzania materiałów i sprzyjał niszczeniu zbiorów.

Sytuacja polityczna w kraju uległa zmianie w 1994 r., kiedy nastąpiła demokracja i uchwalono nową konstytucję. Ten nowy zbiór praw i reguł prawnych gwarantuje równy i demokratyczny dostęp do informacji każdemu obywatelowi kraju, bez żadnej dyskryminacji, a ponieważ archiwa stanowią bardzo ważne źródło informacji, więc postanowienia konstytucyjne obejmują je automatycznie. Niestety, wielu ludzi jeszcze nie zna praw, które im przysługują, i nie wie, jak je egzekwować. Trzeba im zapewnić edukację i dawać praktyczne wskazówki w zakresie konstytucyjnego prawa dostępu do informacji.

Nowe ustawodawstwo uchwalone po pierwszych wolnych wyborach, które odbyły się w RPA w 1994 r., wywarło istotny wpływ na funkcjonowanie archiwów i ich otwar-

\* Artykuł jest przereklamowaną formą referatu wygłoszonego podczas konferencji „Demokratyzacja czy uprzywilejowanie: przyszłość dostępu do zasobów archiwalnych”, Dundee (Szkocja), 25–26 IV 2013 r.

cie dla szerokich rzesz społeczeństwa. Rozpoczęto proces transformacji archiwów, który doprowadził do zmian w warunkach dostępu do nich. Powołano nowe instytucje zajmujące się sprawami archiwów i dziedzictwa narodowego Republiki, odgrywające istotną rolę w ich zachowaniu, ochronie i popularyzacji. Kwestie te zostaną omówione w dalszej części artykułu. Będą też przedstawione pewne sugestie, jakie należałoby wprowadzić do strategii poszerzania dostępu do archiwów i dokumentacji.

### **Dostęp do archiwów w RPA w okresie apartheidu i odnośne ustawodawstwo**

Aby zrozumieć specyfikę warunków dostępu do archiwów w Afryce Południowej w czasach apartheidu, trzeba nakreślić tło historyczne ówczesnej sytuacji politycznej oraz poznać system funkcjonowania tych instytucji w owym okresie.

Przez wiele lat nasze archiwa służyły tylko państwu. Państwowa Służba Archiwalna (State Archives Service – SAS) posiadała swoje oddziały w całym kraju, mając instytucjonalne upoważnienie do zbierania i przechowywania dokumentacji publicznej. Zasoby archiwalne gromadzone w czterech prowincjach podlegały centralnej kontroli SAS.

Ustawa o archiwach z 1962 r. przyznawała SAS formalną władzę w zakresie zarządzania archiwizowaną dokumentacją. W okresie apartheidu jej usługi świadczone głównie białym użytkownikom – naukowcom i badaczom. Czarni Południowoafrykańczycy stanowili bardzo małą część osób korzystających ze zbiorów. Aż do lat siedemdziesiątych SAS zapewniał osobne czytelnie i toalety dla czarnych i białych. W latach osiemdziesiątych, podczas stanu wyjątkowego, władze ograniczyły dostęp do archiwów i informacji. Stanowiska etatowe i administracyjne w archiwach były zastrzeżone dla białych mężczyzn posługujących się językiem afrykanerskim. W 1990 r. w sektorze archiwalnym na stanowisku etatowym nie było ani jednej osoby czarnoskórej. Polityczni przywódcy reżimu narzucali ograniczenia w swobodnym dostępie do pewnych zbiorów, które zniesiono dopiero w 1991 r. Afrykanerski był oficjalnym językiem dokumentacji administracyjnej i politycznej. Większość prac związanych z zasobami archiwalnymi wykonywali naukowcy, zwłaszcza historycy. Pracownicy służby archiwalnej nie byli właściwie przeszkoleni, tym bardziej że przyszłym archiwistom zapewniało jedynie podstawowe przygotowanie zawodowe. Wspomnienia czarnych obywateli kraju były dokumentowane pobieżnie i utracono znaczną część cennego materiału dotyczącego ich historii. Zbyt niskie dofinansowanie i niekompetencja przyczyniały się do pogłębienia problemu. Do tego dochodziło wiele dodatkowych barier, takich jak analfabetyzm, niski poziom szkolnictwa i izolacja od ośrodków miejskich. Przyczyniały się one do ograniczania dostępu społeczeństwa do publicznych archiwów.

W owym czasie archiwa w gospodarczo nierozwiniętych regionach kraju (bantustanach) nie były przyjazne dla użytkowników, pozostając niedostępnymi dla czarnej większości. Były one zaniedbywane, gdyż władze centralne nie zapewniały wystarczającego wsparcia kompetencyjnego i administracyjnego. Do lat osiemdziesiątych SAS był jednostką silnie scentralizowaną, z głównym biurem w Pretorii. Ogłoszono wprawdzie, że dostęp do archiwów jest ogólnie dostępny i bezpłatny, lecz nie dotyczyło to czarnoskórych obywateli RPA. Państwo ciągle wykorzystywało archiwa publiczne do manipulowania świadomością społeczeństwa oraz jako narzędzie oficjalnej propagandy rządowej.



**Budynek Biblioteki Williama Cullena Uniwersytetu Witwatersrand  
w Johannesburgu**

Komisja Archiwalna ustanowiona przez władze apartheidowe na mocy ustawy o archiwach nr 6 z 1962 r. nie była reprezentatywna, gdyż jej członkami byli wyłącznie biali mężczyźni – naukowcy akademicy. Ponadto w swojej pracy nie służyła większości zainteresowanych zbiorami.

Przed rozpoczęciem procesu demokratyzacji najważniejsze w kraju były te archiwa publiczne, w których przechowywano cenne dokumenty państwowe i które zostały utworzone przez władze zgodnie z ustawą. Placówki te obejmowały centralne, regionalne i lokalne (miejskie) oddziały, podlegające Archiwom Państwowym.

Istniały także archiwa prywatne zawierające dokumentację zarówno organizacji społecznych (takich np. jak Kościoły, przedsiębiorstwa, związki zawodowe, organizacje pozarządowe, kluby), jak i osób indywidualnych.

Instytucje niepaństwowe (np. uczelnie, prywatne biblioteki czy ośrodki dokumentacyjne przechowujące ważne materiały dotyczące walki o wolność), które zawierały własne archiwa, nie podlegały postanowieniom ustawy o archiwach. Dostęp do nich można było ograniczać lub nawet w niektórych przypadkach zamykać, zależnie od celu, jakiego materiał archiwalny miał służyć. Zazwyczaj użytkownik był informowany o warunkach i zasadach udostępniania zbiorów. Do tej grupy można zaliczyć Uniwersytet Południowej Afryki (University of South Africa – UNISA), Centrum Dokumentacyjne, Uniwersytet Fortu Hare, uniwersytet w Natal i Wydział Dokumentacji Historycznej (Department of Historical Papers) na Uniwersytecie Witwatersrand (Wits) w Johannesburgu. Archiwa akademickie służyły wtedy głównie swoim środowiskom, czyli administracji, studentom, wykładowcom i badaczom.



Poza powyższymi istniały też archiwa korporacyjne takich gigantów biznesu jak Eskom, Armscor, Barlow Rand, De Beers, Chamber of Mines, a także licznych banków. Dostęp do ich zbiorów był ograniczony i możliwy jedynie za specjalną zgodą.

Nie można pominąć południowoafrykańskich archiwów kościelnych i ich wkładu w zbieranie i upowszechnianie dostępu do materiałów archiwalnych. Największe archiwum kościelne w kraju znajduje się na Wydziale Dokumentacji Historycznej w Bibliotece Williama Cullena na Uniwersytecie Witwatersrand. Dokumentacja Kościoła Prowincji Południowej Afryki nie tylko odzwierciedla dzieje i rozwój Kościoła jako instytucji, lecz także zawiera interesujące genealogie rodzinne. Badania genealogiczne są bardzo popularne zarówno wśród obywateli RPA, jak i badaczy z całego świata.

Niezależnie od ówczesnych trudności w RPA działały organizacje skupiające się na archiwizacji i udostępnianiu dokumentów i informacji. Pierwszą tego typu profesjonalną organizacją dla archiwistów w RPA było South African Society of Archivists (SASA, Południowoafrykańskie Stowarzyszenie Archiwistów) założone w 1960 r., ale znajdujące się pod kontrolą Archiwów Państwowych i przyjmujące do swojego grona jedynie działaczy państwowych pracujących dla rządu. SASA wykonywało swoje zadania na terenie całego kraju, a od lat dziewięćdziesiątych uczestniczyło w procesie transformacji instytucji archiwalnych. To zagadnienie zostanie omówione w następnym rozdziale niniejszego artykułu.

### **Proces demokratyzacji przed i po roku 1994 oraz jego wpływ na archiwa**

Proces demokratyzacji w RPA faktycznie rozpoczął się w 1990 r. i trwał do 1994 r., kiedy to odbyły się pierwsze w dziejach kraju demokratyczne wybory, których skutkiem był całkowity upadek apartheidu i eliminacja dyskryminacji rasowej. Historia kraju weszła na całkowicie nowe tory.

Okres przejściowy w latach 1990–1994 był też czasem masowego niszczenia archiwaliów przez urzędy państwowe. W trakcie tego procesu przepadło wiele dokumentów ukazujących funkcjonowanie apartheidowego rządu i organów państwowych, w szczególności policji bezpieczeństwa.

Wraz z nadejściem ery demokracji w 1994 r. nastąpiły istotne zmiany we wszystkich dziedzinach życia społeczno-politycznego, z sektorem archiwów włącznie. Jednym z pierwszych posunięć w tym zakresie była zmiana proporcji rasowej wśród pracowników poprzez mianowanie czarnych fachowców na wysokie stanowiska administracyjne w archiwistyce.

Międzynarodowa izolacja RPA zakończyła się, a Archiwa Państwowe w 1991 r. zostały członkiem International Council of Archives (ICA, Międzynarodowa Rada Archiwów). Wdrożono nowy program zarządzania archiwami. Wprowadzono też innowacyjne rozwiązania w zakresie dostępności do archiwów i usprawniania ich funkcjonowania, takie jak dni otwarte, wydłużenie godzin pracy czytelników, dopuszczenie wizyt grupowych i bezpośrednie konsultacje z użytkownikami.

Kolejną inicjatywą w sektorze archiwalnym było wprowadzenie elektronicznego systemu zarządzania zasobami. Ważny wkład w transformację archiwów wniosło South African Society of Archivists, które w latach osiemdziesiątych założyło oddziały we wszystkich czterech prowincjach. Nowe kierownictwo oznaczało zmianę kierunków



**Czytelnia Biblioteki Williama Cullena**

działania, większe kompetencje zawodowe i doświadczenie. Publikowane przez SASA pismo „South African Archives Journal” uległo głębokiej przemianie poprzez uwzględnienie szerszej palety opinii, stało się bardziej otwarte na publiczne debaty i aktywniej w nich uczestniczyło.

Organizacją, która wniosła ważny wkład w okresie przejściowym, było Association for Archivists and Manuscript Librarians (AMLIB, Stowarzyszenie Archiwistów i Bibliotekarzy Rękopisów) założone w 1978 r. Głównym zadaniem tego stowarzyszenia było promowanie i wspieranie różnych podmiotów posiadających archiwa, takich jak biblioteki, przedsiębiorstwa, kościoły, muzea i uczelnie.

W 1994 r. State Archives Service (Państwowa Służba Archiwalna) przekształcono w National Public Archives (Narodowe Archiwa Publiczne) na poziomie centralnym, tworząc jednocześnie dziewięć oddziałów regionalnych archiwów publicznych.

W tym samym roku minister sztuki, kultury, nauki i technologii stworzył Task Group (ACTAG, Grupa Zadaniowa do spraw Sztuki i Kultury), której pierwszym zadaniem było doradztwo ministrowi w sprawach polityki artystyczno-kulturalnej. Według raportu końcowego ACTAG archiwa miały być częścią sektora dziedzictwa narodowego.

Planowano uchwalenie nowych ustaw dotyczących archiwów. Jednym z pierwszych i najistotniejszych aktów nowego ustawodawstwa był przyjęty w 1996 r. National Archives of South Africa Act (ustawa o narodowych archiwach Republiki Południowej Afryki). Ustawa zapewniła ramy prawne dla ogólnokrajowego systemu zarządzania archiwami i stała się podstawową regulacją publicznego dostępu do zasobów jednostek administracji

państwowej. National Archives Act stanowi, że Archiwa Narodowe funkcjonują jako instytucja publiczna, której zadania są m.in. następujące:

„– Zabezpieczenie i ochrona zasobów publicznych i niepublicznych o nieprzemijającej wartości dla społeczeństwa i państwa.

– Zapewnienie właściwego zarządzania i opieki nad wszystkimi zasobami publicznymi.

– Udostępnianie takich zasobów i promowanie ich wykorzystywania przez wszystkie grupy społeczne” (National Archives and Records Service of South Africa Act, ustawa nr 43 z 1996 r.).

Uchwalenie ustawy położyło podwaliny pod transformację systemu archiwów publicznych w demokratycznej Afryce Południowej. Zlikwidowano wyłączną kontrolę państwa nad archiwami publicznymi. Ustawa dokonała także zmiany statusu archiwisty, a także jego kompetencji.

Wejście w życie ustawy stanowiło początek debaty nad wykorzystywaniem archiwów publicznych i ich dostępnością. Wtedy też podjęto pierwsze próby przybliżenia archiwów społeczeństwu. Działania te obejmowały także zapisywanie i archiwizację tradycji i historii przekazywanych ustnie. W ten sposób archiwa służą całej wspólnotie, a nie tylko elitom.

Inne ważne dla działalności archiwów w RPA akty prawne wówczas przyjęte to Legal Deposit Act (ustawa o tzw. egzemplarzu obowiązkowym) nr 54 z 1997 r. oraz National Heritage Act (ustawa o narodowym dziedzictwie) nr 25 z 1999 r. Legal Deposit Act (ustawa dotycząca deponowania dokumentów) zapewnia dostęp do dokumentów publikowanych w kraju, a także zachowanie (zabezpieczenie i ochronę) dziedzictwa narodowego.

National Heritage Act dotyczy ochrony i zarządzania dziedzictwem narodowym całego kraju. Stanowi też zachętę dla społeczeństwa, aby zachowywało ono swoje dzieje dla przyszłych pokoleń. W 1999 r. na mocy National Heritage Act założono National Heritage Resources Authority (SAHRA, Urząd do spraw Zasobów Dziedzictwa Narodowego). Jest to organ statutowy, stojący na straży zasobów dziedzictwa południowoafrykańskiego, odpowiedzialny za wszystkie zgłoszone skarby kultury narodowej i obiekty dziedzictwa. W tym samym roku utworzono National Heritage Council (Radę do spraw Dziedzictwa Narodowego), która zajmuje się realizacją postanowień National Heritage Act. Oba te ciała statutowe chronią całość narodowego dziedzictwa.

Innym ważnym aktem prawnym mającym zagwarantować społeczeństwu dostęp do zasobów archiwalnych i informacji jest Open Democracy Bill (ustawa o otwartej demokracji) z 1997 r. Niestety, w praktyce ustawa ta nie zawsze jest korzystna dla użytkowników, gdyż zawiera ona liczne klauzule o ograniczeniach (wyłączeniach), dzięki którym władze mogą odmawiać dostępu do archiwów i informacji. Może być ona motywowana m.in. interesami wagi państwowej, takimi jak: zarządzanie gospodarką lub finansami przez rząd, tajemnica handlowa, lub powodami związanymi z interesem narodowym. Open Democracy Bill niewątpliwie świadczy o postępie, jaki osiągnięto w udostępnianiu zasobów archiwalnych, jednak klauzule o ograniczeniach wskazują, że niektóre informacje ciągle pozostają nieosiągalne dla wszystkich grup społecznych. Niezbędne są dalsze działania w celu poszerzenia dostępu społeczeństwa do utajnionych zbiorów.

Jednym z najważniejszych aktów prawnych jest Promotion of Access to Information Act 2 (PAIA, ustawa o udostępnianiu informacji) z 2000 r. Zapewnia on obywatelom



Czytelnia Archiwum Wydziału Dokumentacji Historycznej Uniwersytetu Witwatersrand w Johannesburgu



ARCHIWA NA ŚWIECIE

konstytucyjne prawo dostępu do informacji i zasobów archiwalnych zarówno publicznych, jak i prywatnych. Ustawa ta stała się ważnym narzędziem w procesie uzyskiwania przez zwykłych obywateli i podmioty publiczne zgody na dostęp do informacji. Niestety, jej zapisy w procesie wnioskowania o dostęp do informacji nie zawsze są wystarczająco skuteczne, co powoduje konieczność odwoływania się do sądów, z Sądem Najwyższym włącznie. Postanowienia ustawy mogą być wszakże pomocne dla użytkowników w uzyskiwaniu dostępu do archiwów, ale mogą być też wykorzystywane przez władze dla uzasadniania odmowy tego dostępu.

Powyższa kwestia prowokuje do zadania pytania: Czy stosowanie postanowień ustawy PAIA zapewnia skuteczną realizację konstytucyjnej zasady swobodnego dostępu? Istnieją od tej zasady wyjątki, gdy dostęp jest uniemożliwiany w przypadku próby ujawnienia informacji o charakterze osobistym lub gdy ich ujawnienie zagrażałoby życiu lub bezpieczeństwu konkretnej osoby. Podobnie jest z klauzulą poufności, która także zapobiega ujawnieniu danych dotyczących określonej jednostki. Ustawa przewiduje tryb odwoławczy od decyzji o odmowie dostępu poprzez wystosowanie przez wnioskodawcę pisemnej skargi do wyższej instancji (ministra, organu państwowego). Istnieją dwa organy regulacyjne ustawowo zobowiązane rozpatrzyć odmowę zgodnie z postanowieniami PAIA: Public Protector (Rzecznik Praw Obywatelskich) oraz South African Human Rights Commission (Południowoafrykańska Komisja Praw Człowieka). Obie instytucje zajmują się głównie monitorowaniem dostępu użytkowników do informacji i zasobów archiwalnych. W praktyce postanowienia PAIA znajdują zastosowanie w przypadkach dostępu do zbiorów liczących sobie mniej niż 20 lat.

Dostęp do starszych zasobów powinien być wolny od ograniczeń. W innych instancjach dostęp do archiwów przewidzianych do odtajnienia (np. wojskowych lub wywiadowczych) jest opóźniany, a postanowienia ustawy są wykorzystywane do udzielania odmowy z powodu utajnienia. W ten sposób Archiwa Narodowe uzasadniły odmowę dostępu do niektórych zasobów Truth and Reconciliation Commission (TRC, Komisja Prawdy i Pojednania).

Konieczne jest edukowanie społeczeństwa i urzędników w zakresie postanowień i wymogów ustawy PAIA. Jak dotąd tylko Ministerstwo Obrony i Policja Państwowa RPA stworzyły programy edukacyjne popularyzujące wiedzę o tej ustawie.

Nakład i dystrybucja instrukcji są ograniczone, a język ustawy jest trudny do zrozumienia dla przeciętnego obywatela. Organy rządowe odpowiedzialne za właściwe wprowadzanie w życie i przestrzeganie postanowień aktu powinny poświęcić więcej uwagi tym problemom.

Jedną z instytucji, które w dużym stopniu przyczyniły się do wprowadzenia w życie postanowień ustawy PAIA i wykorzystywania jej do uzyskiwania dostępu do licznych archiwów publicznych, jest South African History Archive (SAHA, Archiwum Historyczne Republiki Południowej Afryki). Założone w 1998 r. SAHA aktywnie uczestniczy w gromadzeniu i przechowywaniu materiałów archiwalnych, zwłaszcza dokumentów organizacji opozycyjnych wobec apartheidu. Część z nich powstała poza granicami kraju. Archiwum Historyczne RPA jest instytucją niezależną wspieraną przez sponsorów. SAHA od lat podejmuje próby uzyskania dostępu do archiwów państwowych, wykorzystując w tym celu ustawę o dostępie do informacji. Niestety, często musi o ten dostęp walczyć.

W latach 2001–2004 zgłoszono ponad 30 wniosków o udzielenie dostępu do archiwów Komisji Prawdy i Pojednania. Tylko niektóre rozpatrzono pozytywnie. Zazwyczaj trzeba było czekać miesiące, a nawet lata, na jakąkolwiek odpowiedź urzędników na takie podania. Dokumentacja TRC jest obecnie przechowywana w Archiwum Narodowym w Pretorii, jednak mimo wydania odpowiednich zaleceń znaczna jej część pozostaje niedostępna dla szerokich rzesz społeczeństwa. Zaginęło w tym czasie w niewyjaśniony sposób wiele dokumentów zawierających poufne informacje.

Istotną część materiałów z przesłuchań prowadzonych przez TRC jest zamieszczona w Internecie (na stronie TRC), pozostając rzecz jasna poza zasięgiem tych obywateli RPA, którzy nie mają dostępu do sieci.

Osiągnięciem Archiwum Historycznego RPA jest ułatwienie i poszerzenie możliwości korzystania z archiwum TRC przez przeciętnych obywateli. SAHA systematycznie ubiega się też o łatwiejszy dostęp do dokumentacji apartheidowych władz, ciągle pozostającej poza zasięgiem użytkowników.

Najnowszy projekt ustawy o ochronie informacji osobistych (Protection of Personal Information Bill – PPI) będzie dotyczył ich zabezpieczania. Został on już przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe we wrześniu 2012 r. i obecnie czeka na podpis prezydenta RPA, aby nabrać mocy ustawowej.

Wspomniana ustawa będzie wywierała silny wpływ na funkcjonowanie wszystkich instytucji i organizacji, które gromadzą, przechowują i udostępniają wrażliwe dane osobowe. Jest to bardzo znaczący akt prawny dla obywateli, gdyż RPA nie posiada osobnego ustawodawstwa poświęconego wyłącznie kwestii bezpieczeństwa tych danych. W procesie ich ochrony uczestniczą trzy kluczowe podmioty: a) osoba zbierająca informacje; b) osoba, która gromadzi, przetwarza, przechowuje i wykorzystuje informacje; c) osoba (strona trzecia), której dane są ujawniane. W tym miejscu można zadać pytanie: Jakiego rodzaju informacje podlegają ochronie? Otóż, mogą one dotyczyć: płci, wyznania, rasy, odcisków palców, grupy krwi (DNA) i dokumentacji lekarskiej.

Projekt PPI dotyczy zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych, takich jak wszelkie podmioty gospodarcze, korporacje, przedsiębiorstwa prywatne i publiczne. Definiuje on osiem podstawowych zasad, których należy przestrzegać w procesie ochrony wrażliwych danych osobowych. Najważniejsze z nich to:

1. Cel(e) pozyskania zebranych informacji.
2. Uzyskanie zgody danej osoby (osób) przed wykorzystaniem informacji.
3. Dokładność zebranych danych.
4. Przechowywanie informacji jedynie przez wnioskowany okres.
5. Zniszczenie wszystkich zebranych informacji, które nie są już potrzebne.
6. Ochrona poufności, integralności i dostępności informacji.

Przeciętnych obywateli trzeba będzie edukować na temat nowej ustawy, w szczególności w zakresie określonych jej postanowieniami warunków zbierania, przetwarzania, wykorzystywania i ujawniania informacji.

Niektóre podmioty, jak archiwa, mogą ubiegać się o zwolnienie z przestrzegania niektórych reguł, co umożliwi im przetwarzanie i wykorzystywanie tych informacji zgodnie z prawem. Wiele instytucji archiwalnych jest zaniepokojonych wpływem nowych zasad na dostępność do materiałów archiwalnych.

Jest jeszcze wiele innych spraw, którymi trzeba się będzie zająć niezwłocznie po wejściu w życie ustawy. Oto niektóre z nich:

1. Sposoby przetwarzania zasobów przez archiwistów będą musiały ulec zmianie poprzez zastosowanie specjalnego kodeksu postępowania w zakresie przetwarzania danych wrażliwych.

2. Trzeba będzie wprowadzić zmiany w kierunkach i sposobach działania administracji zasobów archiwalnych, zgodnie z zasadami określonymi w nowo zatwierdzonej ustawie.

3. Wywiady i ich zapisy powstałe w ramach projektów utrwalania przekazów ustnych i zawierające dane wrażliwe będą wymagały sprawdzenia ich treści przed ich ujawnieniem.

Planowane jest wyznaczenie osoby odpowiedzialnej za regulowanie przepływu informacji (Information Regulator), której rola będzie polegać na udzielaniu wskazówek i na podejmowaniu decyzji o wykorzystywaniu danych wrażliwych.

Ponieważ projekt ustawy wprowadza pewne ograniczenia w udzielaniu informacji i udostępnianiu tychże, instytucje archiwalne oraz inne podmioty będą współdziałać, aby zapewnić wykonywanie postanowień ustawy zgodnie z jej zapisami. Projekt PPI ma być zatwierdzony ostatecznie jako pełnoprawna ustawa w 2013 r.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań dotyczących nowego ustawodawstwa regulującego dostęp do archiwów oraz zarządzania nimi można stwierdzić, że po 1994 r. demokracja w RPA wniosła wiele istotnych zmian w tej dziedzinie. Przede wszystkim nowe ramy prawne wywarły pozytywny wpływ na poszerzenie dostępu do informacji w kraju, choć uwidoczniły też pewne wyzwania w tym zakresie.

Oto tylko kilka przykładów niektórych niedociągnięć, jakie ujawniły się w trakcie procesu wdrażania wszystkich nowych ustaw i przepisów, a które nie zostały jeszcze usunięte:

1. Szerokie kręgi obywateli oraz mniejsze grupy społeczne ciągle jeszcze nie znają korzyści, jakie daje nowe ustawodawstwo.

2. Pozostają nierozwiązane kwestie dotyczące własności zasobów, zwłaszcza publicznych, w sytuacji gdy dysponująca odpowiednimi środkami osoba prywatna lub instytucja otrzymuje zgodę na ich nabycie. W takim wypadku publiczne zasoby traktowane są jako prywatne, a dostęp do nich ulega ograniczeniu. Właściciel nie musi bowiem udzielić zgody badaczom na dostęp do takich materiałów.

3. Rola archiwistów jako specjalistów w tej dziedzinie pozostaje kontrowersyjna, gdyż ich przygotowanie zawodowe jest często na niskim poziomie. Nierzadko zdarza się, że nie są oni wystarczająco oddani sprawie udostępniania zasobów archiwalnych ich użytkownikom. Należy im zapewnić właściwe szkolenia w zakresie zarządzania archiwami i ich zasobami, a także w kwestiach prawnych, aby podnieść poziom usług świadczonych użytkownikom i zwiększyć udział personelu archiwów w dokumentowaniu historii kraju.

### **Wydział Dokumentacji Historycznej na Uniwersytecie Witwatersrand i inne instytucje archiwalne w RPA oraz ich doświadczenia, wkład i osiągnięcia w propagowaniu dostępu do archiwów**

Wydział Dokumentacji Historycznej powstał w 1965 r. na Uniwersytecie Witwatersrand w Johannesburgu jako część Biblioteki Williama Cullena. Posiada on największe niezależne archiwum w RPA. Zawiera ono ponad 3300 zbiorów, co czyni je jednym z najbardziej cennych i prestiżowych podmiotów w kraju w zakresie zachowywania

dziedzictwa i działalności badawczej. Zasób obejmuje dokumentację związków zawodowych, partii politycznych, Kościołów, licznych instytucji i osób fizycznych.

Archiwum posiada też bogate zbiory zdjęć, taśm, dzienników, wycinków prasowych, plakatów, ulotek itd. Wszystkie materiały wydziału są wymienione w *Guide to the Archives and Papers (Przewodnik po archiwach i dokumentacji)*, a od 2008 r. również na stronie internetowej ([www.historicalpapers.wits.ac.za](http://www.historicalpapers.wits.ac.za)).

Zbiory Wydziału Dokumentacji Historycznej ukazują głównie dzieje Afryki Południowej, rozwój społeczno-polityczny Johannesburga oraz prowincji Gauteng.

Można stwierdzić, że Wydział stał się jednym z czołowych kustoszy południowoafrykańskiej pamięci narodowej. Każdy użytkownik ma wolny dostęp do jego archiwów i informacji. Służy on wielu różnym grupom społecznym, naukowcom i wykładowcom akademickim, studentom, filmowcom, wydawcom. Udzielane są odpowiedzi na zapytania dotyczące historii i działalności licznych organizacji, partii politycznych, kwestii agrarnych, dziejów Kościoła anglikańskiego i wielu spraw związanych z genealogią. Informacje przekazywane są bezpośrednio użytkownikom odwiedzającym archiwum, telefonicznie lub drogą elektroniczną.

Strona internetowa Wydziału, regularnie aktualizowana, zawiera ponad 600 inwentarzy i opisów zbiorów archiwalnych. Wydział wkroczył w erę cyfrową, można nawet mówić o załążku specjalnego ośrodka cyfrowego, które będzie służyć w najbliższej przyszłości całej uczelni.

Wydział współpracuje także z wieloma organizacjami pozarządowymi, którym pomaga w zachowaniu i udostępnianiu materiałów o ich dziejach. Zaliczyć do nich można: Legal Resource Centre (Ośrodek Zasobów Prawnych), Gun Free South Africa (Afryka Południowa Wolna od Broni Palnej), Women's Health Project (Projekt Zdrowie dla Kobiet), National Land Committee (Narodowy Komitet Ziemi) i wiele innych.

Wydział Dokumentacji Historycznej przygotowuje również niewielkie ekspozycje materiałów archiwalnych o charakterze edukacyjnym. Najbardziej popularne to m.in. „90. rocznica urodzin Nelsona Mandeli”, „Upamiętnienie życia i prac Helen Suzman” oraz „30. rocznica utworzenia Federation of South African Trade Unions” (FOSATU, Federacja Związków Zawodowych RPA). W ramach tej ostatniej wystawy zaprezentowano jeden z najciekawszych zbiorów Wydziału. Materiały z tej ekspozycji zostały wydane drukiem w formie specjalnego katalogu i rozesłane do szkół i związków zawodowych.

Należy także nadmienić, iż Wydział często oferuje profesjonalną pomoc instytucjom archiwalnym i odpowiedzialnym za sprawy dziedzictwa narodowego, pomaga też liczny środowiskom w realizacji ich przedsięwzięć. Jednym z takich projektów zewnętrznych były warsztaty archiwalne (*workshop*) zorganizowane dla Tlokwe Heritage Foundation (Fundacji Dziedzictwa Tlokwe) w Potchefstroom. Podczas tego szkolenia instruowano jego uczestników (zajmujących się archiwizacją materiałów o dziejach ich społeczności) jak prowadzić archiwa i udostępniać zbiory.

Wprowadzenie takich pomysłów w życie, a następnie ich kontynuacja jest jednak uzależnione od środków, jakie dana społeczność otrzymuje od władz lokalnych lub regionalnych, ewentualnie od innych instytucji.

Inne z kolei projekty dotyczące poprawy dostępu do informacji i zasobów archiwalnych obejmują cyfryzację dziedzictwa Południowej Afryki. Podjęto próbę digitalizacji wybranych zbiorów archiwalnych i udostępnienia ich użytkownikom Internetu. Wiadomo,



iż proces ten wymaga określonych środków, właściwego sprzętu i kompetencji zawodowych. Zmusza to do postawienia szeregu pytań: Czy instytucje w RPA dysponują środkami finansowymi wystarczającymi na wprowadzenie technologii cyfrowych? Czy są na miejscu specjaliści dostatecznie wykwalifikowani do podejmowania decyzji w zakresie wyboru materiałów do zapisu cyfrowego? Czy proces ten odpowiada potrzebom zainteresowanych grup społecznych? W jaki sposób społeczeństwo będzie korzystać z zasobów cyfrowych w sytuacji, gdy dostęp do Internetu jest wciąż mocno ograniczony w RPA? Kto może mieć dostęp do infrastruktury technologicznej? Kto kontroluje dostęp do informacji cyfrowych i kto decyduje o tym, które z nich mogą być udostępnione? Oczywiście, w tym kontekście trzeba dodać, że istnieją także inne czynniki wpływające na dostępność zasobów, jak chociażby prawa autorskie czy też konieczność konserwacji i zabezpieczenia zbiorów.

Choć w RPA osiągnięto już w tej dziedzinie pewien postęp, to jednak proces cyfryzacji ciągle znajduje się w stadium początkowym. Dopiero teraz też analizowane są konsekwencje digitalizacji zasobów dziedzictwa intelektualnego RPA.

W ostatnich latach w RPA pojawiła się nowa inicjatywa – Community Walk-in Centers (Dzielnicowe Ośrodki Wolnego Wstępu), przeznaczona dla ludzi pozbawionych dostępu do Internetu. Ośrodki te funkcjonują we wszystkich dziewięciu prowincjach i korzystają z rządowego wsparcia. Oferują one społecznościom obszarów wiejskich możliwość korzystania z sieci, a także udzielają specjalistycznych informacji. Pomaga to jednocześnie przybliżyć zainteresowanym osobom tajniki nowoczesnych technologii.

Należy także dodać, iż opisany wyżej Wydział Dokumentacji Historycznej jest członkiem Międzynarodowej Rady Archiwów, co pomaga mu śledzić aktualne trendy i bieżące wydarzenia w świecie archiwalnym.

Duże zasługi na polu archiwalnym ma też wspomniane wcześniej Archiwum Historii Afryki Południowej. Wnosi ono istotny wkład w edukację lokalnych wspólnot i różnych grup społecznych w zakresie archiwów, ich podstawowych funkcji i dostępu do nich. Największym osiągnięciem są tzw. projekty „zewnątrzne” (*outreach projects*) obejmujące swoim zasięgiem znacznie szersze kręgi społeczeństwa i angażujące je do współuczestnictwa w tych przedsięwzięciach. Kilka z nich warto wymienić.

1. Kształcenie słuchaczy ze szkół średnich poprzez konkursy wiedzy o historii mówionej skierowane do uczniów i wszystkich nauczycieli historii. Uczą się oni, jak korzystać z dostępu do materiałów historycznych w celu przygotowania prezentacji lub filmu dokumentalnego.

2. Warsztaty Sztuki i Pamięci (Art and Memory Workshops) polegające na zebraniu relacji od osób dotkniętych przez przemoc polityczną w regionie East Rand. Projekt stworzono w celu umożliwienia tym ludziom opowiedzenia swoich historii i trwałego zarejestrowania tych wspomnień.

3. Projekt Wolna Informacja (Freedom of Information Project), w którym pracownicy SAHA oferują profesjonalne szkolenia dla organizacji i osób prywatnych na temat korzyści płynących z ustawy o dostępie do informacji (Access to Information Act).

4. Projekt Zapomniane Głosy (Forgotten Voices Project) jest skupiony na tworzeniu zbioru indywidualnych historii mówionych członków ubogich społeczności Południowej Afryki po 1994 r., którzy ciągle jeszcze pozostają politycznie zmarginalizowani i żyją w nędzy zapomniani przez władze. Zapisana przez badaczy przeszłość tych ubogich spo-

łeczności stanowi ważną część zbiorowej pamięci i jednocześnie bardzo wartościowy materiał archiwalny.

5. Komisja Prawdy i Pojednania (Truth and Reconciliation Commission), projekt archiwalny zainicjowany w 2003 r. jako wspólne przedsięwzięcie Archiwum Historycznego RPA i Wydziału Dokumentacji Historycznej Uniwersytetu Witwatersrand. Celem tego projektu jest poszerzanie dostępu szerokich warstw społeczeństwa do zasobów archiwalnych TRC.

Innym istotnym wydarzeniem w sektorze archiwalnym w ostatnich latach jest Platforma Archiwalna (Archival Platform) założona w 2007 r. jako wspólna inicjatywa archiwów państwowych, Oddziału Kultury Publicznej (Archive and Public Culture Research Initiative) uniwersytetu w Kapsztadzie oraz Ośrodka Pamięci Nelsona Mandeli (Nelson Mandela Centre of Memory). Powstała ona w wyniku dyskusji prowadzonych podczas konferencji archiwistów w tym samym roku. Jest to obywatelska i społeczna inicjatywa pogłębiania demokracji przy wykorzystaniu pamięci i archiwów jako dynamicznych zasobów publicznych.

Platforma Archiwalna funkcjonuje w znacznym stopniu dzięki środkom prywatnej fundacji amerykańskiej – Atlantyckich Filantropii (Atlantic Philanthropies). Jej działalność skupia się na archiwach jako na zapisach przeszłości, ich zabezpieczeniu i udostępnianiu, jak również na uczestnictwie użytkowników i pracowników archiwów w dyskusjach, warsztatach, spotkaniach i konferencjach w celu wymiany pomysłów i opinii oraz omówienia kwestii dotyczących archiwów publicznych.

Platforma planuje odgrywać rolę pewnego rodzaju koordynatora lub negocjatora w procesie wzajemnego współdziałania archiwistów, społeczności lokalnych i ogółu społeczeństwa przez wymianę opinii na temat południowoafrykańskich archiwów i dostępu do ich zasobów. Inne kwestie podejmowane przez Platformę Archiwalną to cyfryzacja i wyzwania, jakie ze sobą niesie, niewystarczające finansowanie, brak szkoleń i niedostatki w komunikacji pomiędzy różnymi instytucjami zajmującymi się archiwami. Platforma skupia uwagę na pamięci i dokumentuje dzieje kraju oraz jego ważne historycznie miejsca. Oczywiście, jej głównym obiektem zainteresowania są materiały archiwalne, ich przechowywanie i udostępnianie. Jedną z ostatnich inicjatyw Platformy Archiwalnej była oferta szkoleń szerokich kręgów społeczeństwa RPA z zasad stosowania postanowień wspomnianej ustawy o ochronie wrażliwych danych osobowych.

Innym ciekawym przedsięwzięciem Platformy jest ocena stanu instytucji archiwalnych w różnych częściach kraju. W ramach tego projektu członkowie specjalnego zespołu jeżdżą po kraju i odwiedzają wybrane instytucje, muzea i miejsca dziedzictwa, aby zapoznać się z ich funkcjonowaniem – często w bardzo trudnych warunkach (np. brak lub niedostatek środków, wyspecjalizowanego personelu, wiedzy fachowej). Badania wykazały, że niektóre archiwa odnoszą sukcesy pomimo wielu przeciwności, podczas gdy inne zmagają się z wykonywaniem swoich podstawowych zadań. Dane zebrane w czasie realizacji projektu zostaną wykorzystane w przygotowywanym przez Platformę „Raportie o aktualnym stanie archiwów w kraju”, którego publikację przewidziano w 2013 r.

## **Zadania i wyzwania stojące przed instytucjami archiwalnymi RPA w zakresie zapewnienia obywatelom swobodnego i otwartego dostępu do archiwów i dokumentacji**

Powyżej omówiono istotne zmiany, jakie miały miejsce w kwestii funkcjonowania i dostępności archiwów w nowej, demokratycznej Republice Południowej Afryki po 1994 r. Krajowe instytucje archiwalne przeszły proces głębokiej transformacji i demokratyzacji. Wprowadzono nowe ustawodawstwo otwierające archiwa dla ludzi, którzy nigdy wcześniej nie mieli do nich dostępu. Pewien progres został więc dokonany. Pozostaje jednak wiele pytań w kwestii użyteczności wspomnianego ustawodawstwa i płynących z niego korzyści dla użytkowników. Czy te nowe inicjatywy rzeczywiście sprawdzają się w praktyce i jak można z nich korzystać? Co należy jeszcze zrobić, aby pozyskać więcej wsparcia od rządu i Ministerstwa Sztuki i Kultury w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania sektora archiwów z korzyścią dla ogółu społeczeństwa? Jakie wyzwania stoją przed różnymi rodzajami archiwów w ich staraniach o zapewnienie wysokiego poziomu świadczonych usług i otwartego dostępu do zbiorów?

Dwa raporty o archiwach w RPA z lat 1996 i 2007 dostarczają pewnych informacji o sytuacji w systemie zarządzania archiwami w kraju w tych okresach. Pierwszy z nich, opublikowany w 1996 r. przez podkomisję Grupy Zadaniowej do spraw Sztuki i Kultury (ACTAG), we wczesnym okresie transformacji demokratycznej wskazywał na główne niedociągnięcia służb archiwalnych. Ustalono m.in.:

1. Zasoby archiwalne RPA były nieodpowiednio zarządzane.
2. Państwowa Służba Archiwalna cierpiała na niedostateczne finansowanie i niewystarczające wyszkolenie personelu.
3. Bezprawnie niszczone dokumentację (bez uprzedniego zezwolenia) przed przekazaniem jej archiwom państwowym.
4. Zasoby dotyczące wcześniej pominiętych i wykluczonych społeczności, głównie czarnoskórych obywateli, powinny być odpowiednio zabezpieczone.

Przedstawiono następujące zalecenia:

1. Profil użytkowników archiwów powinien ulec zmianie, tak aby objąć wszystkie grupy etniczne żyjące w RPA, a w szczególności te, które były dotychczas wykluczone.
2. Należy zebrać archiwalia i przeprowadzić ich właściwą konserwację.
3. Należy przekształcić dotychczasowe publiczne służby archiwalne, tak aby służyły nowym demokratycznym władzom.
4. Należy wykorzystywać archiwa w szkolnictwie wszystkich szczebli w nauczaniu historii, geografii, literatury, sztuki i kultury.
5. Archiwa Narodowe powinny udzielać wsparcia oddziałom regionalnym, dysponującym niedostatecznymi środkami i infrastrukturą.
6. Należy promować działania i projekty obejmujące szersze grupy obywateli, skierowane do konkretnych społeczności i przybliżające archiwa przeciętnym mieszkańcom.
7. Dokumenty publiczne należy udostępniać i zachęcać do ich wykorzystywania przez społeczeństwo.

Jak się okazało, nie wszystkie zalecenia komisji wprowadzono w życie. Nie był to łatwy etap w dziejach RPA. Okres przejściowy do demokracji naznaczony był wieloma trudnościami, które dotyczyły także transformacji archiwów. Największym osiągnięciem owych lat było zagwarantowanie każdemu obywatelowi konstytucyjnego prawa dostępu do informacji państwowych.

Inne istotne wydarzenie w środowisku południowoafrykańskiej archiwistyki miało miejsce w 2007 r. Była nim konferencja archiwalna zatytułowana „Archives at the Crossroads” („Archiwa na rozstajach”), zorganizowana w ramach współpracy przez Archiwa Narodowe, Fundację im. Nelsona Mandeli i Uniwersytet Witwatersrand. Konferencja odbywała się przy wsparciu ministra sztuki i kultury. Głównym jej celem było dokonanie oceny stanu narodowego systemu archiwalnego RPA po 1997 r. A ponieważ była to dziesiąta rocznica wejścia w życie ustawy o Archiwach Narodowych, ważnym zadaniem było tu sprawdzenie, na ile użyteczny, efektywny i praktyczny jest krajowy system zarządzania archiwami. Konferencja zgromadziła znawców archiwistyki i ochrony dziedzictwa narodowego. Najważniejszym jej rezultatem było sporządzenie otwartego raportu dla ministra sztuki i kultury, zatytułowanego „System narodowy, interes publiczny” („National System, Public Interest”). W raporcie zawarto poważne ostrzeżenie o stanie archiwów w RPA. Wskazano na kluczowe problemy konieczne do rozwiązania w systemie zarządzania sektorem archiwalnym i dziedzictwa narodowego. Dokument ten nie tylko uwidacznia bieżące problemy archiwalne, lecz także proponuje pewne rozwiązania i zalecenia praktyczne.

Uczestnicy konferencji wskazywali na bardzo ważne aspekty obecnego i przyszłego funkcjonowania archiwów w RPA. Oto one:

1. „Rola dokumentacji i archiwów w demokracji”. Rząd nie traktuje kwestii prowadzenia dokumentacji i archiwów priorytetowo. Obieg dokumentacji w administracji państwowej w znacznym stopniu jest poza kontrolą, a urzędnicy, którzy się tym zajmują, nie są wystarczająco wyszkoleni i umotywowani.

2. „Brak dostępu do archiwum”. W dalszym ciągu społeczeństwo ma ograniczony dostęp do archiwów. Użytkowników należy szkolić w zakresie postanowień ustawy o promowaniu dostępu do informacji (PAIA), a także wynikających z niej korzyści.

3. „Docenione dziedzictwo i zaniedbane archiwum”. Sektor dziedzictwa narodowego zyskał większy rozgłos i uznanie niż archiwa. Dziedzictwo wydaje się ważniejszym tematem publicznym, a archiwa traktowane są po prostu jako magazyny. Inicjatywy oparte na współpracy różnych grup społecznych powinny umożliwić korzystanie z archiwów, jako jednego ze sposobów lepszego zrozumienia własnej przeszłości i tożsamości we współczesnym kontekście ogólnonarodowym.

4. „Izolacja archiwum”. Zauważalny jest brak wsparcia i właściwego uznania roli archiwów przez Ministerstwo Sztuki i Kultury. Należy na nowo zdefiniować koncepcję archiwum. Dokumentacja przeszłości – w szczególności ery apartheidu – powinna być zabezpieczona i dostępna dla przyszłych pokoleń. Odseparowanie pogłębia dodatkowo brak zawodowych stowarzyszeń archiwistów.

5. „Niedociągnięcia usług archiwalnych”. Uczestnicy konferencji poruszyli ważną kwestię stanu zaniedbania i niedostatku w dziedzinie usług archiwalnych w skali ogólnokrajowej. Czynniki przyczyniające się do tej sytuacji to brak środków i kompetencji zawodowych, które są niezbędne do zarządzania archiwami, oraz nisko opłacany personel, często odchodzący z pracy w archiwach do bardziej atrakcyjnych zajęć. Szkolenie archiwistów jest bardzo ograniczone, ponadto organizuje je niewiele instytucji.

6. „Cyfrowa przyszłość”. Cyfryzacja może pomóc w rozwiązaniu pewnych problemów zarówno w dostępie do archiwów, jak i w ich codziennym funkcjonowaniu, jest jednak bardzo kosztowna i wymaga zaangażowania znacznych środków. W wyniku konferencji pojawiła się nowa inicjatywa – wspomniana wyżej Platforma Archiwalna.

## Wnioski i podsumowanie

W sytuacji gdy proces rozwoju archiwów i ich udostępniania w RPA napotyka na szereg przeszkód, można zaproponować i zastosować kilka prostych rozwiązań, aby wyeliminować choćby niektóre z tych trudności. Oto te, które mogą okazać się najbardziej skuteczne:

1. Stworzenie programów edukacyjnych w celu promowania idei archiwów wśród ogółu społeczeństwa i licznych społeczności lokalnych poprzez organizowanie seminariów terenowych, warsztatów i szkoleń.

2. Wycieczki i wizyty w instytucjach archiwalnych dla grup szkolnych, studentów i innych zwiedzających w trakcie tzw. dni otwartych.

3. Program obejmujący dostarczanie broszur informacyjnych o archiwach poszczególnym osobom, grupom i instytucjom, a także wykorzystywanie środków masowego przekazu (TV, radio, prasa) do publicznego przekazywania informacji o wydarzeniach mających miejsce w sektorze archiwistyki.

4. Ułatwianie dostępu do archiwów poprzez częstsze otwieranie czytelni i szerokie informowanie o tym fakcie.

5. Organizowanie wystaw lub pokazów (stałych lub przenośnych) jako formy edukowania społeczeństwa w zakresie archiwów i dostępu do nich.

6. Realizacja inicjatywy rozwoju archiwów lokalnych społeczności poprzez propagowanie ich przy ewentualnym wsparciu archiwów państwowych.

Podsumowując, w niniejszym tekście omówione zostały niektóre istotne aspekty funkcjonowania systemu archiwalnego w RPA, ze szczególnym naciskiem na dostępność archiwów. Nie da się zaprzeczyć, że dostęp do informacji i zasobów archiwalnych w RPA nigdy nie był łatwy. W czasie apartheidu władze miały monopol na decydowanie o udostępnianiu archiwaliów, ich przetwarzaniu, zachowywaniu i niszczeniu. Proces ten obejmował cały kraj. Wybory powszechne w 1994 r. i powstanie nowej demokracji w Południowej Afryce spowodowały zasadniczą zmianę w sytuacji sektora archiwalnego i świadczonych przezeń usług. Uchwalono i wprowadzono nowe ustawodawstwo w dziedzinie archiwizacji i ochrony dziedzictwa narodowego. Po raz pierwszy w dziejach archiwa otwarto dla społeczeństwa, bez jakichkolwiek barier politycznych czy segregacji rasowej. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie osiągnięto wielki postęp. Niestety, w ciągu ostatnich kilku lat proces ten uległ spowolnieniu, napotykając na liczne przeszkody wymagające pilnej uwagi i interwencji zawodowych archiwistów i kompetentnych władz.

Wciąż istnieje wiele przeszkód utrudniających użytkownikom dostęp do archiwów, m.in. brak właściwych pomocy niezbędnych do odpowiedniego korzystania z zasobów, zaległości w przetwarzaniu (porządkowaniu) zbiorów, nieliczny personel i brak fachowej ekspertyzy. Archiwiści w RPA są świadomi tych problemów, jednak ich przezwyciężenie wymaga bliższej współpracy wielu instytucji publicznych i prywatnych, a także rządu, w szczególności Ministerstwa Sztuki i Kultury.

## ZESZYT ODPRAW WOJSKOWEGO SĄDU REJONOWEGO W KATOWICACH (1951–1952)

Jednym z elementów pozbawienia Polski suwerenności po II wojnie światowej było dostosowanie prawa i sądownictwa do wzorców sowieckich. Proces ten szybciej przebiegał w sądownictwie wojskowym, które wykorzystywano jako narzędzie w walce z przeciwnikami władzy komunistycznej. Było to możliwe dzięki przekazaniu tym sądom możliwości rozpatrywania spraw osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa polityczne. Ogromną rolę w tym względzie odegrały wojskowe sądy rejonowe<sup>1</sup> powołane Rozkazem organizacyjnym nr 023 z dnia 20 stycznia 1946 r. ministra obrony narodowej marszałka Michała Roli-Żymierskiego<sup>2</sup>. Utworzono je w każdym mieście wojewódzkim, także w Katowicach<sup>3</sup>. Początkowo było ich czternaście, kolejne trzy powo-

<sup>1</sup> Szerzej na temat wojskowych sądów rejonowych zob. m.in.: J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996; A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999; *idem*, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008; M. Zaborski, „Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (*Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz wojskowe sądy rejonowe*), „Palestra” 2004, nr 3–4, s. 161–171; *idem*, *Ustrój sądów wojskowych w latach 1944–1955*, Lublin 2005; R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914–2002*, Toruń 2002; A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w latach 1944–1950 w Polsce*, Gdańsk 2000. Najbardziej aktualna bibliografia dotycząca poszczególnych wojskowych sądów rejonowych w: D. Burczyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)*, Gdańsk 2012, s. 474–485. Zob. także F. Musiał, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2006–2010/2011* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 73–76.

<sup>2</sup> Rozkaz (oryginał znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym) opublikowano jako aneks nr 2 w: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, s. 142–145.

<sup>3</sup> Szerzej na temat WSR w Katowicach i jego działalności zob. T. Kurpierz, *Wojskowy wymiar sprawiedliwości* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 255–264; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, wstęp i oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004; *idem*, *Skazani na karę śmierci z terenu Śląska Opolskiego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach w latach 1946–1950*, „Studia Śląskie” 2005, t. LXIV, s. 85–94; *idem*, *Procesy żołnierzy podziemia zbrojnego na Podbeskidziu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach w latach 1946–1947* [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002; T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007.

łano w wyniku reformy administracyjnej kraju w 1950 r.<sup>4</sup> Likwidacja wojskowego sądownictwa rejonowego nastąpiła na podstawie Zarządzenia organizacyjnego nr 02/55 z dnia 26 kwietnia 1955 r. szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego wydanego po uchwaleniu 5 kwietnia tr. ustawy przekazującej dotychczasową właściwość sądów wojskowych sądom powszechnym<sup>5</sup>. Prawie dziesięcioletnią działalność WSR możemy poznawać dzięki trwającemu po 1989 r. procesowi odtajniania i udostępniania dokumentacji instytucji wojskowych.

W zasobie Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Katowicach znajduje się unikatowy dokument – zeszyt odpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach. Dokument dotyczy krótkiego okresu (od listopada 1951 r. do grudnia 1952 r.) w dziewięcioletniej działalności sądu. Można przypuszczać, że analogiczne zbiory urzędowych relacji z narad tegoż sądu istniały, lecz zaginęły lub uległy zniszczeniu. Publikowany tu dokument został sporządzony w zwykłym zeszycie szkolnym. Spisano go odręcznie, niejednorodnym charakterem pisma. Protokoły najprawdopodobniej sporządzał pracownik kancelarii sądu, a ze względu na ich wagę można założyć, że mógł to być nawet jej kierownik<sup>6</sup>. Treść służbowych spotkań stanowi cenne świadectwo działalności sędziów<sup>7</sup>, rzuca m.in. światło na ocenę ich orzeczeń przez sąd wyższej instancji. Dzięki wskazanym w tekście sygnaturom można dotrzeć do konkretnych spraw sądowych i porównać wyroki Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z postanowieniami Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie. Obserwacja pracy katowickiego WSR na podstawie zeszytu odpraw potwierdza zjawiska charakterystyczne dla wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej (szeroko zresztą już opisane w literaturze przedmiotu), takie jak: brak samodzielności sędziów w orzekaniu, konsultowanie

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego państwa (DzU, 1950, nr 28, poz. 255).

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (DzU, 1955, nr 15, poz. 83).

<sup>6</sup> Szerzej na temat obowiązków kierownika kancelarii zob. m.in.: B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s. 51; R. Leśkiewicz, *Badanie procesów archiwalnych na przykładzie akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 97–98, 105–106; *idem*, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwalne*, Warszawa–Poznań 2009, s. 183.

<sup>7</sup> W okresie powstania dokumentu (listopad 1951 r. – grudzień 1952 r.) w WSR w Katowicach pracowali następujący oficerowie korpusu służby sprawiedliwości: szef sądu – ppłk Julian Wilf, zastępca szefa sądu – mjr Witold Miksiewicz; sędziowie: mjr Wiktor Adamski, mjr Stanisław Michalik, mjr Bazyli Mielnik, mjr Leon Ranke, mjr Karol Wystrychowski, ppor. Zygmunt Smoliński; asesorzy: ppor./por. Władysław Sygnet, ppor./por. Henryk Urbanowicz; aplikant – ppor. Tadeusz Urban. AIPN Ka, 279/28, Kwartałne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Katowicach za 1 X – 31 XII 1951 r., k. 14; *ibidem*, Kwartałne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Katowicach za 1 I – 31 III 1952 r., k. 55; *ibidem*, Kwartałne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Katowicach za 1 IV – 30 VI 1952 r., k. 96; *ibidem*, Kwartałne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Katowicach za 1 VII – 31 X 1952 r., k. 132; AIPN Ka, 279/29, Rozkaz nr 16/52 z 2 II 1952 r., k. 52v–53v.

wyroków z przełożonymi<sup>8</sup>, stosowanie surowych sankcji<sup>9</sup>, orzekanie w oparciu o nieobowiązujące przepisy oraz liberalne traktowanie funkcjonariuszy aparatu represji, którzy popadli w konflikt z prawem.

Bibliografia, którą autorzy podali w przypisach, zawiera zarówno opracowania współczesne, jak i publikacje z epoki PRL o charakterze bardziej propagandowym niż merytorycznym. Jest to zabieg celowy, który ma umożliwić czytelnikom porównanie spojrzenia na omawianą materię przez pryzmat indoktrynacji z jednej i prawdy historycznej z drugiej strony.

Na potrzeby niniejszej edycji ze względu na znaczną objętość źródła zdecydowano się na zamieszczenie – zdaniem autorów – siedemnastu najbardziej istotnych odpraw. Wybrane materiały nie zostały potraktowane jako odrębne dokumenty, ponieważ zeszyt odpraw – mimo że jego zawartość była sukcesywnie tworzona – stanowi integralną całość. Wiele akt spraw karnych, o których mowa w dokumencie, nie dotrwało do obecnych czasów, a z pozostałych, które znajdują się w zasobie OBUiAD IPN w Katowicach, wybrano najciekawsze. Szczegółowe opracowanie źródła z opisaniem wszystkich spraw sądowych, których akta zachowały się do chwili obecnej, wymagałoby odrębnego, znacznie szerszego omówienia.

---

<sup>8</sup> Szerzej zob. m.in.: A. Rzepliński, *Sądownictwo w Polsce Ludowej. Między dyspozycyjnością a niezawisłością*, Warszawa 1990; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Wrocław–Kraków 2005; M. Zaborski, *Niezawisłość sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. M.J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Łuck 2008; *idem*, *Nadzór pozamerytoryczny nad sędziami wojskowymi w Polsce w latach 1944–1956. Zarys problematyki* [w:] *Ius et usus. Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości w Polsce i na Ukrainie*, red. O. Juchymiuk, R. Pelewicz, Tarnobrzeg 2010.

<sup>9</sup> Na przykład: *Osoby skazane na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w latach 1946–1955*, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2001.



WIGISZKOWY I AD REJONU  
W KATOWICACH

JAWNE

~~TAJNE~~

nr. opisu:

035/51

5020/55/18



5020/55/18

Podst. Dz. U. Nr 11 z 22.01.1980 r.  
2002-03-23 art. 10 ust. 1 i 2

~~data~~ ~~WISZKOWSKI~~  
J  
szkolenie

Kat. C.

Opisano: H. Kozłowski

Tabliczka: 31.12.1952

Tablica: 50 ust.

English of the copy

IPN/Ka 279/30

30

## TEKST ŹRÓDŁA

*1951 listopad 14 – 1952 grudzień 31, Katowice – Dziennik odpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach, tajne, według opisu 035/52*

### **Odprawa sędziowska** w dniu 15 i 16 XI 1951 r.

**Obecni:** sędziowie, asesorowie i aplikanci

1. Odnośnie należytego przygotowywania spraw na posiedzeniach niejawnych przygotowawczych przed wyznaczeniem rozprawy.

Zwrócono uwagę na bardziej szczegółowe czytanie spraw, gdyż przy analizie postanowień NSW odnośnie spraw tut[ejszego] sądu – uchylonych i zmienionych – stwierdzono, że w sprawach były wypadki braków dowodowych już podczas wniesienia sprawy do sądu.

2. W sprawach odnośnie konieczności sporządzenia planu pracy. W sprawach poważniejszych i grupowych o większym materiale dowodowym sędziowie powinni sporządzać plan pracy.

Wiadomości osiągnięte w szkoleniu politycznym i prawniczym przynosić i stosować w praktyce. Ażeby zaostrzając represję karną w stosunku do wroga, równocześnie stać na straży praworządności rewolucyjnej.

Zwracać baczna uwagę – przed wyznaczeniem rozpraw w sprawach żołnierzy KBW, WOP oraz funkcj[onariuszy] MO i BP – na wypadki, czy nie jest celowym zamiast sprawę sądzić, zwrócić ją do dyscyplinarnego postępowania.

Zwracać – przy ocenie sprawy – uwagę na klasowe kryterium niebezpieczeństwa społecznego czynu i sprawcy na danym etapie walki klasowej.

Ponieważ po odprawie letniej sędziów, na której w myśl uchwał Biura Politycznego [Komitetu Centralnego PZPR] zostały im przekazane zasady praworządności stosowanej w praktyce, powtarzają się jednak nieraz w tym kierunku błędy, zwracać należy baczna uwagę na unikanie tych błędów w szczególności, ażeby w sprawach – z należyтым wyczuciem klasowym – uderzyć wroga i inspiratora i zawsze pamiętać o braniu pod uwagę charakteru i stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu i osoby sprawcy.

Ponieważ mimo zwrócenia na poprzednich odprawach sędziowskich uwagi na błędy i niedociągnięcia w pracy sędziów, jak: nienależyte zebranie i ocenę dowodów, nienależyte wyświetlenie prawdy materialnej, nienależyta ocenę społecznego niebezpieczeństwa czynu i osoby sprawcy itd., skutkujące uchYLENIE lub zmianę wyroków tut[ejszego] sądu przez NSW, i mimo częstego analizowania tych błędów, błędy te się nieraz powtarzają, poleca się zwrócenie bacznej uwagi na te wszystkie momenty przy rozstrzygnięciu sprawy, a w razie potrzeby poważniejsze sprawy omawiać wspólnie z kierownictwem sądu<sup>a</sup>.

[...] <sup>b</sup>

<sup>a</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>b</sup> Fragment pominięty przez autorów.

## Odprawa sędziowska w dniu 8 grudnia 1951 r.

**Obecni:** sędziowie, asesorzy i aplikanci

1. Omówiono sprawę Sr. 412/51<sup>1</sup> – złagodzenie wyroku przez NSW wydanego w I instancji pod przewodnictwem mjr. Ranke<sup>2</sup>. Mjr Ranke, analizując motywy wyroku I instancji, uznał zawieszenie wykonania kary za niewskazane z uwagi na to, że oskarżony mimo nieznacznego sprowokowania go pozbawił bezprawnie wolności obywatela przez zamknięcie go w areszcie na przeciąg ponad 48 godzin.

2. Omówienie sprawy Sr. 421/51<sup>3</sup>, w której NSW zmienił kwalifikację z art. 225 § 1 kk<sup>4</sup> na 225 § 2 kk i złagodził karę 10 lat na 6 lat więzienia.

Przewodniczący sprawy mjr Michalik<sup>5</sup>, analizując przyczyny złagodzenia wyroku, podaje, że nie przyjął w wyroku stanu silnego wzruszenia, gdyż z bezpośrednich obserwacji oskarżonego na rozprawie i zeznań świadków wywnioskował, że osk[arżo]ny popełnił zabójstwo z premedytacją, gdyż oskarżony z zamiarem popełnienia przestępstwa nosił się od około dwóch miesięcy.

Na stanowisko mjr. Michalika wskazałem, że przy pobudce działania jak zazdrość przy zawodzie miłosnym może być mowa o silnym wzruszeniu, i że w tym wypadku można było przyjąć kwalifikację z art. 225 § 2 kk.

3. Omówiono sprawę Sr. 422/51<sup>6</sup>, w której uchylono wyrok tut[ejszego] sądu i umorzono postępowanie. Przewodniczył w sprawie mjr Ranke. Mjr Ranke, który analizując wyrok tut[ejszego] sądu i motywy postanowienia NSW, podaje, że pierwsze postanowienie NSW wykonał, badając tak okoliczność, czy osk[arżo]ny był pijany, jak i czy był nieprzytomny wskutek uderzenia. Mjr Ranke przyznaje, że wydając wyrok w tej sprawie – w zasadzie niesłuszny – uczynił to z tego powodu, że źle zrozumiał pierwsze postanowienie NSW.

4. Omówiono sprawę Sr. 460/51<sup>7</sup> prowadzoną przez mjr. Adamskiego<sup>8</sup>, w której częściowo uchylono sprawę do ponownego rozpoznania, a częściowo przez umorzenie po-

<sup>1</sup> AIPN Ka, 238/3772.

<sup>2</sup> Leon Władysław Ranke vel Rung (ur. 27 VI 1905 r. w Warszawie, s. Józefa i Józefy z d. Sąchocka) – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego z 1928 r.; od 5 IV 1945 r. do 19 II 1946 r. sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Katowicach; od 19 II 1946 r. do 10 I 1952 r. sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach; 15 II 1952 r. przeniesiony do rezerwy. Od 1953 r. radca, adwokat w Katowicach, Wołominie. AIPN, 2174/8138, Teczka akt personalnych; K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 410–411.

<sup>3</sup> AIPN Ka, 238/3778.

<sup>4</sup> Rozporządzenie prezydenta RP z 11 VII 1932 r. – Kodeks karny (DzU RP, 1932, nr 60, poz. 571 z późn. zm.).

<sup>5</sup> Nie odnaleziono teczki akt personalnych sędziego Stanisława Michalika.

<sup>6</sup> AIPN Ka, 238/3779, t. 1–2.

<sup>7</sup> AIPN Ka, 238/3797.

<sup>8</sup> Wiktor Adamski (Altschüler) (ur. 12 X 1903 r. w Jarosławiu, s. Mariana Izydora i Klary z d. Wites) – absolwent Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie z 1923 r. oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1928 r.; w latach 1932–1934 aplikant adwokacki, w latach 1934–1937 aplikant sądowy; od 20 X 1944 r. do 10 X 1945 r. sędzia Sądu Polowego 2. Łużyckiej Dywizji Artylerii; od 10 X 1945 r. do 15 III 1946 r. sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Katowicach; od 15 III 1946 r. do 15 III 1953 r. sędzia WSR w Katowicach/Stalinogrodzie; 15 III 1953 r. przeniesiony do rezerwy. Od 1953 r. adwokat w Stalinogrodzie. AIPN, 2174/471, Teczka akt personalnych; K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 258.

stępowania. Mjr Adamski, analizując motywy postanowienia NSW odnośnie uchylenia wyroku co do występkę z art. 170 kkWP<sup>9</sup>, nie chce przyznać się do błędu nienależytej oceny dowodów, w szczególności, dlaczego jednemu świadkowi dał wiarę, a drugiemu nie, mimo że z akt sprawy wynika, że przy ocenie dowodu sąd I, dając wiarę św[ia]d[kowi] Kajzerowi, nie ocenił jego zeznań odnośnie tego zarzutu. Poza tym mjr Adamski, broniąc swego stanowiska w tej sprawie, oświadcza, że napisze w tym kierunku pismo do prezesa NSW.

5. Omówiono sprawę Sr. 407/51<sup>10</sup>, w której zmieniono kwalifikację z art. 86 § 1 i 2 kkWP na art. 86 § 2 kkWP, oraz że opuszczono w sentencji wyroku w pkt. „c” o winie przepis ustawy.

W nieobecności mjr. Miksiewicza<sup>11</sup> (wskutek choroby) podniesiono, że zmiana kwalifikacji czynu w pkt. „a” sentencji wyroku o winie jest słuszna z motywów postanowienia NSW.

Zwrócono uwagę sędziom, asesorom i aplikantowi na niedociągnięcia w pracy sędziowskiej, które były przyczyną zmian lub uchylenia wyroków tut[ejszego] sądu wyżej wymienionych.

### Odprawa dnia 24 XII 1951 r.

Obecni: sędziowie, asesory i aplikant

Omówiono:

1. W nawiązaniu do odpraw sędziowskich w dniu 15 i 16 XI, 8 i 18 XII br. – Rozkaz nr 023/51 Zarządu Sądownictwa Wojskowego nr 07284/51 z dnia 30 XI br. o odbytej w dniu 13 XI 1951 r. odprawie szefów sądów i prokuratorów wojskowych, jej celów i wyników, a w szczególności omówiono mające w przyszłości być przestrzegane i zostać wykonane punkty rozkazu na str. 7 od pkt. 1 do str. 11 pkt 8.

Po omówieniu tego rozkazu wyjaśniłem personelowi sędziowskiemu niektóre zagadnienia wymagające bardziej szczegółowych<sup>c</sup> wyjaśnień.

Omawiając wymieniony Rozkaz nr 023/51, zanalizowano jako przykład z pracy tut[ejszego] sądu sprawę Sr. Sr. 412/51, 421/51, 460/51<sup>12</sup> itd.

<sup>c</sup> W dokumencie: szczegółowszych.

<sup>9</sup> Dekret PKWN z 23 IX 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego (DzU, 1944, nr 6, poz. 27).

<sup>10</sup> AIPN Ka, 279/108.

<sup>11</sup> Witold Miksiewicz (ur. 5 VI 1915 r. we Lwowie, s. Mieczysława i Seweryny z d. Zajączkowska) – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu im. I. Franki we Lwowie z 1940 r.; w latach 1940–1941 adwokat; od 7 XII 1944 r. do 12 III 1945 r. sędzia sądu 3. DP; od 13 III 1945 r. do 17 III 1947 r. szef sądu 3. DP; od 18 III 1947 r. do 8 I 1948 r. sędzia WSO w Lublinie; od 9 I 1948 r. do 19 II 1948 r. zastępca szefa WSR w Kielcach; od 20 II 1948 r. sędzia WSR w Katowicach; 21 XI 1952 r. przeniesiony do rezerwy. AIPN, 1940/33, Teczka akt personalnych; K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 375–376.

<sup>12</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 14 V 1951 r. w sprawie Henryka Rataja: „Rataj Henryk, s. Franciszka, winien jest tego, że: a) w okresie od stycznia 1948 r. do chwili zatrzymania, tj. do dnia 1 VII 1950 r., na terenie Katowic, nie będąc do tego uprawniony, zbierał i przechowywał dokumenty w postaci 21 klisz fotograficznych i 116 zdjęć fotograficznych przedstawiających makiety plastyczne całości Zakładów Przemysłowych «Poręba» w Porębie k. Zawiercia [...], a nadto hutę «Katarzynę» w Sosnowcu, hutę «Błachownia» k. Częstochowy, stanowiące tajemnicę państwową ze względu na obronę i ważne interesy państwa polskiego – czym popełnił przest[ępstwo] z art. 4 ust. 1 dekr[etu] z dnia 26 X 1949 r.; b) w czasie do dnia 1 lipca 1950 r. przechowywał w swoim mieszkaniu pisma i druki zawierające fałszywe wiadomości

Obecny na odprawie personel sędziowski, analizując swoją dotychczasową pracę, podszedł samokrytycznie do poczynionych w swej pracy błędów i niedociągnięć, wskazując na ich źródła, w szczególności na nie dość należyte gromadzenie i ocenę dowodów w niektórych sprawach, brak czasami wycucia klasowego w ocenie społecznego niebezpieczeństwa czynu i osoby sprawcy, mające czasem miejsce nie bardzo wnikliwie ocenienie sprawy pod względem dowodowym przed jej wyznaczeniem na rozprawę główną oraz rzadko mające miejsce asekuranctwo (Sr. 210/51<sup>13</sup>, 211/51<sup>14</sup>, 230/51<sup>15</sup>).

2. Sprawę Sr. 397/51<sup>16</sup>, w której uchylony został wyrok p[rzeciw]ko Rerakowi Aleksandrowi, osk[arżonemu] z art. 225 § 1 kk.

W sprawie przewodniczył mjr Michalik. Przy analizowaniu powodów uchylenia tego wyroku, które nastąpiło ze słusznych motywów NSW, mjr Michalik przyznał, że popełnił błąd w sprawie, a to z tego powodu, że mimo występowania w tej sprawie biegłego psychiatry i wydania przez tegoż biegłego opinii co do stanu poczytalności osk[arżone]go w chwili popełnienia przestępstwa, przewodniczący w uzasadnieniu wyroku nie zanalizował tych momentów odnośnie winy osk[arżone]go. W dniu dzisiejszym na odprawie mjr Michalik przyznał, że omawiając tę sprawę przed wydaniem wyroku ze mną, wskazałem mu na potrzebę należytego uzasadnienia wyroku odnośnie tej okoliczności, a brak uzasadnienia<sup>d</sup> tych okoliczności było skutkiem przeoczenia.

3. Sprawę Sr. 324/51<sup>17</sup>, w której w drodze nadzoru uchylony został do ponownego rozpoznania prawomocny wyrok tut[ejszego] sądu w sprawie Grabowskiego [skazanego] z art. 4 Dekr[etu] z 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

---

o państwie polskim, jak «Strażnica», biuletyny pt. «Niech Bóg będzie prawdziwy», ulotki pt. «Królestwo Jehowy koniecznością» i inne o treści antyrządowej i antypokojowej, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego – czym popełnił przest[ępstwo] z art. 24 § 1 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r., i za to skazał Rataja Henryka, s. Franciszka, za czyn opisany pod pkt. «a» na zasadzie art. 4 ust. 1 dekr[etu] z dnia 26 X 1949 r. na karę więzienia przez 4 (cztery) lata, za czyn opisany pod pkt. «b» na zasadzie art. 24 § 1 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r. na karę więzienia przez 2 (dwa) lata. Na zasadzie art. 32 § 2 kkWP wymierzył Ratajowi Henrykowi jedną karę łączną 5 (pięć) lat więzienia. Na zasadzie art. 56 kkWP na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył skazanemu okres tymczasowego [aresztowania] od dnia 1 lipca 1950 r. Broszury i ulotki pozostawić w aktach sprawy”. Fragment uzasadnienia wyroku WSR w Katowicach: „Oskarżony, będąc członkiem sekty św[ia]dkowie] Jehowy, przechowywał w swoim mieszkaniu większą ilość broszur i ulotek wydawanych przez tę sektę, jak «Strażnica», i inne zawierające artykuły o treści antypaństwowej i antypokojowej. Oskarżony broszurki i ulotki w[yżej] wym[ienione] mimo zakazu władz przechowywał u siebie w mieszkaniu do dnia 2 lipca 1950 r.”. NSW postanowieniem z dnia 21 VI 1951 r. zmienił wyrok na korzyść oskarżonego: „Z urzędu Najwyższy Sąd Wojskowy zauważa, że skazanie Rataja z art. 24 mkk nastąpiło wbrew okolicznościom sprawy. Skoro bowiem Rataj został aresztowany dnia 1 lipca 1950 r., a sekta św[ia]dków Jehowy została rozwiązana po jego aresztowaniu, bo w dniu 2 lipca 1950 r., i skoro skazany twierdzi, że nie wiedział, iż broszury sekty mają charakter dywersyjny, to nie można mu przypisać winy za przechowywanie tych broszur”. AIPN Ka, 238/3641, t. 1, k. 99–101, 108–109.

<sup>d</sup> W dokumencie: nieuzasadnienie.

<sup>13</sup> AIPN Ka, 238/3641.

<sup>14</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>15</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>16</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>17</sup> Akt nie odnaleziono.

Przewodniczył w sprawie mjr Wystrychowski<sup>18</sup> (obecnie w leczeniu). Analizując podstawę uchylecia tego wyroku w nieobecności mjr. Wystrychowskiego, wskazałem na błąd w tej sprawie skutkujący uchylecie tego wyroku, tj. brak wyczucia klasowego sędziego w niniejszym wypadku.

Obecny na odprawie personel sędziowski, podchodząc krytycznie i samokrytycznie do swych błędów i niedociągnięć, które miały miejsce w niektórych rozpoznanych przez nich dotąd sprawach, zapewnił, że te błędy zrozumiał i będzie się starał je w przyszłości unikać i w ten sposób przyczynić się wraz ze mną do podniesienia stylu pracy na wyższy poziom, tak jak tego wymaga od nas nasze dowództwo.

Wilf, ppłk<sup>19</sup>

### Odprawa z ławnikami<sup>20</sup> z WK MO dnia 4 stycznia 1952 r.

Obecni: ławnicy z WK MO w liczbie 10, którzy zostali wyznaczeni na rok 1952, pismem z dnia 11 XII 1951 r.

1. **Omówiono** sposób i tryb wyznaczania ławników z listy, a mianowicie: ławnicy będą wyznaczeni przez Wydz[iał] Pers[onalny] WK MO do spraw p[rzeciw]ko funkcjonariuszom MO w zależności od stopnia osk[arżone]go, na skutek pisma tut[ejszego] sądu.

2. **Prawa i obowiązki ławników** przy spełnianiu funkcji ławników w Polsce Ludowej. Przy tym zwrócono uwagę na dotychczasowe błędy czynione przez ławników podczas rozpoznawania spraw, że zapominali oni o obrazie interesów i szkodach wyrządzonych przez oskarżonych państwu i społeczeństwu. Ławnicy ci dość często nie brali należycie pod rozwagę stopnia szkodliwości społecznej czynów i osoby sprawcy, a kierowali się względami koleżeńskimi i oportunistycznymi, jak również często liberalizowali w sprawach.

<sup>18</sup> Karol Wystrychowski (ur. 17 IV 1904 r. w Bytomiu, s. Alberta i Marty z d. Hernig) – powstaniec śląski, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego z 1927 r.; w latach 1927–1932 aplikant sądowy, asesor i sędzia; w latach 1932–1939 adwokat w Królewskiej Hucie/Chorzowie; od 14 IX 1944 r. do 31 I 1946 r. sędzia Sądu Polowego 3. DP; od 1 II 1946 r. do 3 III 1946 r. sędzia NSW; od 4 III 1946 r. do 15 III 1947 r. szef Wojskowego Sądu 11. DP; od 16 III 1947 r. do 11 IX 1947 r. zastępca szefa WSO we Wrocławiu; od 12 IX 1947 r. do 1 IV 1948 r. zastępca szefa WSR we Wrocławiu; od 12 IV 1948 r. do 1 I 1952 r. sędzia WSR w Katowicach; 21 I 1952 r. przeniesiony do rezerwy. Od 1952 r. obrońca wojskowy w Chorzowie; od marca 1953 r. adwokat w Katowicach. AIPN, 2174/8238, Teczka akt personalnych; K. Szważyk, *op. cit.*, s. 466. Szerzej na temat działalności zawodowej sędziego przed 1939 r. zob. L. Krzyżanowski, *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Katowice 2011, s. 207, 252, 374.

<sup>19</sup> Julian Wilf (ur. 10 X 1903 r. w Borysławiu, s. Ichela i Klary z d. Waldman) – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1931 r.; w latach 1931–1937 aplikant adwokacki; w latach 1938–1939 adwokat; od 1 VIII 1945 r. do 16 XI 1945 r. sędzia Sądu Polowego 16. DP w Gdańsku; od 17 XI 1945 r. do 19 II 1946 r. sędzia WSG w Warszawie; od 20 II 1946 r. do 10 X 1946 r. sędzia WSR w Gdańsku; od 11 X 1946 r. do 30 XI 1946 r. sędzia WSR w Lublinie; od 30 XI 1946 r. do 30 IV 1948 r. sędzia WSR w Gdańsku; od 1 V 1948 r. do 10 V 1950 r. zastępca szefa WSR w Gdańsku; od 11 V 1950 r. do 22 VIII 1955 r. szef WSR w Katowicach/Stalinogrodzie; 22 VIII 1955 r. zdemobilizowany. Od września 1955 r. wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Stalinogrodzie. AIPN, 1940/49, Teczka akt personalnych; D. Burczyk, *op. cit.*, s. 402–403.

<sup>20</sup> Na temat roli ławników zob.: J. Polan-Haraschin, S. Janikowski, *Ławnicy w sądownictwie wojskowym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4, s. 184–188; S. Guzy, R. Pierzchlewski, *O ławnikach w sądach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1962, nr 3, s. 351–359; A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 43–46.

3. **O konieczności szczegółowego zapoznawania się z aktami sprawy**, w której zostali wyznaczeni do pełnienia funkcji ławników.

4. **Zwrócono uwagę na punktualne przybywanie „ławników” do sądu** na rozprawy, gdyż dotychczas były częste wypadki, że ławnicy zapominali o tym obowiązku, co w dużej mierze przyczyniało się do opóźniania pracy sądu, a tym samym i planowej pracy<sup>f</sup>.

[...]g

### Odprawa z ławnikami dn. 25 I 1952 r.

Obecni na odprawie wyznaczeni przez WUBP [w] K[atowi]cach ławnicy, którzy będą brali udział w rozprawach p[rzeciw]ko funkcj[onariuszom] BP, w liczbie 9

1. **Omówiono tryb i sposób wzywania ławników** na rozprawy, a mianowicie przez Wydz[iał] IX WUBP na skutek pisma tut[ejszego] sądu.

2. **Prawa i obowiązki ławników**. W tym punkcie omówiono, jakie zadania spełnia ławnik w wymiarze sprawiedliwości w Polsce Ludowej, oraz o tym, jakie wymogi państwo ludowe stawia przed ławnikiem i czym winien kierować się ławnik, spełniając swe obowiązki, a w szczególności, że nie należy kierować się względami koleżeńskimi, lecz brać pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu osk[arżone]go oraz brać pod uwagę osobę sprawcy.

3. **W obowiązku zapoznawania się ze sprawą**, to jest, że ławnik winien zgłosić się do sądu wcześniej celem przejrzenia akt sprawy dla zapoznania się ze sprawą.

4. **W końcu zwrócono uwagę na punktualne** przychodzenie na rozprawy, oraz to, że do rozpraw należy przychodzić w mundurze, a nie w ubraniach cywilnych<sup>h</sup>.

[...]i

### Odprawa dnia 2 II 1952 r. personelu sędziowskiego i sekretarskiego

1) Odczytano Rozkaz dowódcy O[kręgu] W[ojskowego] V nr 1/DOW V z dnia 18 I 1952 r. dotyczący ogłoszenia wyroku Wojsk[owego] Sądu Okręg[owego] V w sprawie szer. Sędłoka Józefa i innych.

2) Odczytano Zarządzenie kwatermistrzowskie nr 03 z dnia 17 I 1952 r., nr 0254 D[owódz]twa O[kręgu] W[ojskowego] V w sprawie gospodarki sprzętem kwaterunkowym.

3) Odczytano Zarządzenie organizacyjne nr 07/Org. D[owódz]twa O[kręgu] W[ojskowego] V dotyczące zmniejszenia stanu osobowego tut[ejszego] sądu.

4) Odczytano Rozkaz nr 02/52 z dnia 29 I 1952 r. Zarządu Sądownictwa Wojskowego dotyczący ukarania karą dyscyplinarną upomnienia chor. Syrdę Jana.

5) Omówiono Rozkaz nr 01/52 Zarządu Sądownictwa Wojskowego tyczący się inspekcji działalności Wojsk[owego] Sądu Okręg[owego] I w Warszawie za III i IV kwartał 1951 r., w szczególności:

<sup>e-c</sup> *Dopisane odręcznie nad tekstem.*

<sup>f</sup> *Poniżej podpis nieczytelny.*

<sup>g</sup> *Fragment pominięty przez autorów.*

<sup>h</sup> *Poniżej podpis nieczytelny.*

<sup>i</sup> *Fragment pominięty przez autorów.*

a) w nawiązaniu do pkt. 2 odprawy sędziowskiej w dniu 16 XI 1951 r. po wypowiedzeniu się personelu sędziowskiego uzgodniono, by szczegółowy plan rozprawy głównej w sprawach wymagających takiego planu ze względu na większą ilość oskarżonych lub też materiału był umieszczany w zarządzeniu rozprawy głównej;

b) nawiązując do odprawy w dniu 25 I 1952 r., na której zwrócono uwagę na potrzebę bardziej dokładnego zbadania akt sprawy przed wniesieniem ich na posiedzenie przygotowawcze sądu w sprawie wyznaczenia terminu rozprawy głównej, a w szczególności zwrócenia uwagi na dokumentację w sprawach (karty karne, opinie, poświadczenia, świadectwa lekarskie, protokoły oględzin itd.), omówiono sprawę przestrzegania zbadania przed wyznaczeniem rozprawy głównej, czy w danej sprawie dokumentacja przytoczona przez oskarżenie jest zupełna;

c) nawiązując do odprawy z dnia 4 I 1952 [r.] z ławnikami wyznaczonymi na liście stałej przez tut[ejszą] Wojewódzką Komendę MO oraz do odprawy z 25 I 1952 r. z ławnikami ze stałej listy dostarczonej przez tut[ejszy] WUBP, omówiono obowiązki personelu sędziowskiego odnośnie ławników spełniających tę funkcję w danej sprawie;

d) nawiązując do odpraw sędziowskich z dnia 15 i 16 XI 1951 r., 8 XII, 18 XII i 24 XII 1951 r. oraz z 18 I 1952 r. i 25 I 1952 r., na których omawiane były błędy i niedociągnięcia w pracy personelu sądu, zwrócono uwagę na klasowe podejście sędziów w każdej sprawie odpowiednio do społecznej szkodliwości czynu i osoby sprawcy;

e) nawiązując do poprzednich odpraw odbytych z personelem sędziowskim i sekretarskim odnośnie obowiązku terminowego wysyłania wyroków do wiadomości i wykonania oraz wykańczania protokołów rozpraw, zwrócono ponownie uwagę na obowiązek wysyłania wyroków do wiadomości i wykańczania protokołu rozprawy głównej najdalej do dnia trzeciego od chwili ogłoszenia wyroku oraz na terminowe wysyłanie wyroków do wykonania najdalej do 14 dni od dnia zapadnięcia wyroku w wypadku niewniesienia skargi rewizyjnej<sup>j</sup>.

Ponieważ obecnie referenci podnieśli, iż protokoły rozprawy głównej są pisane na czysto na rozprawie, a wymieniane wypadki sporządzania protokołów jak najdalej w trzecim dniu od ogłoszenia wyroku odnoszą się do spraw wymagających wyjątkowo tego rodzaju sposobu sporządzania protokołów rozpraw, <sup>k</sup>tj. w brudnopisie na rozprawie<sup>k</sup>.

2) Omówiono sprawę Sr. 473/51<sup>21</sup>, w której odnośnie osk[arżone]go kpr. MO Jeziorskiego Jana postanowieniem NSW z dnia 11 I 1952 r. uchylony został wyrok wydany przez tut[ejszy] sąd w dniu 13 XII 1951 r. pod przewodnictwem mjr. Michalika.

Sędzia mjr Michalik po szczegółowym zreferowaniu sprawy, powołanego wyroku tut[ejszego] sądu i postanowienia NSW podniósł, że motywy NSW w kierunku uchylenia tego wyroku ze wskazaniem ponownego rozpoznania sprawy po uprzednim uzupełnieniu śledztwa są niesłuszne, gdyż kwestia opinii świadka – pokrzywdzonego z ubiegłego czasu jest dla sprawy obojętna, tj. kwestia ta nie mogła mieć wpływu na treść wyroku o winie i karze. Mjr Michalik, nie przyznając<sup>l</sup> się w tej sprawie do żadnego istotnego błędu i niedociągnięcia, oświadcza, że całą sprawę zanalizuje i przedstawi w odrębnym piśmie.

<sup>j-j</sup> *Fragment podkreślony.*

<sup>k-k</sup> *Fragment dopisany.*

<sup>l</sup> *W dokumencie: przyznawając.*

<sup>21</sup> Akt nie odnaleziono.



3) Omówiono sprawę Sr. 474/51<sup>22</sup>, w której postanowieniem NSW z 19 I 1952 r. zmieniony został przez zmianę kwalifikacji i złagodzenie kary wyrok tut[ejszego] sądu z dnia 17 XII 1951 r. [wydany na] osk[arżonego] kpr. MO Dziubę Wita pod przewodnictwem asesora ppor. Sygnet<sup>23</sup>.

Przewodniczący ppor. Sygnet po szczegółowym omówieniu i zanalizowaniu sprawy stwierdził, że wyrok zmieniony został niesłusznie i że tak kwalifikacja prawna przyjęta w wyroku, jak i wymierzone kary były należyte i słuszne. Ppor. Sygnet oświadczył, że całą sprawę przedstawi i zanalizuje w oddzielnym piśmie<sup>m</sup>.

[...] <sup>n</sup>

### Odprawa dnia 21 III 1952 r. personelu sędziowskiego

Celem usunięcia dostrzeżonych w czasie inspekcji tut[ejszego] sądu w lutym br. błędów i niedociągnięć oraz podniesienia pracy sądu na wyższy poziom aniżeli dotychczas sędziowie referenci powinni szczegółowo zwrócić uwagę i na przyszłość skrupulatnie przestrzegać, co następuje:

1. Sędziowie referenci powinni więcej uwagi zwracać na pracę podległych im kancelarii sędziowskich, a nie ograniczać się tylko do rozpatrywania spraw. W szczególności powinni zwracać uwagę na terminową wysyłkę wyroków do wiadomości i wykonania, następnie skarg rewizyjnych do NSW, oraz dopilnować, by żaden element pracy, jak np. wniesienie sprawy na posiedzenie przygotowawcze, wyznaczenie terminu w przerwanej rozprawie w razie nadejścia odpowiedniej relacji itd., nie zalegał w referacie dłużej niż dwa dni.

2. Sprawy nadal będą przydzielane poszczególnym referentom, z tym że terminy rozpraw – po posiedzeniu przygotowawczym – oznaczać będą referenci, jak to było dotąd. Należy jednakowoż zwrócić uwagę na większą operacyjność w pracy przez unikanie nieuzasadnionej przewlekłości w rozpatrywaniu spraw (Sr. 10/52<sup>24</sup> – osk[arżony] Siwczyk [Jerzy], ref[erent] mjr Michalik; Sr. 471/51<sup>25</sup> – osk[arżony] Okularczyk [Andrzej], ref[erent] mjr Adamski) i przez wyznaczenie na jeden dzień więcej niż jednej sprawy, gdy na to pozwala materiał danej sprawy.

<sup>m</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>n</sup> Fragment pominięty przez autorów.

<sup>22</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>23</sup> Władysław Sygnet (ur. 14 I 1928 r. w Sadkowicach, s. Pawła i Walerii z d. Kozak) – absolwent Oficerskiej Szkoły Prawniczej z 1949 r. oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1960 r.; od 11 VII 1949 r. do 2 II 1951 r. aplikant WSR w Katowicach; od 3 II 1951 r. do 15 XI 1952 r. asesor WSR w Katowicach; od 21 VII 1953 r. do 23 XII 1954 r. sędzia WSR w Krakowie; od 24 XII 1954 r. do 29 VII 1955 r. asesor WSR we Wrocławiu; od 30 VII 1955 r. do 31 X 1955 r. sędzia Sądu I Korpusu Zmechanizowanego; od 1 XI 1955 r. do 31 I 1957 r. sędzia WSG w Krakowie; od 12 II 1957 r. do 3 X 1957 r. starszy pomocnik ds. dochodzeniowych Zarządu WSW Warszawskiego Okręgu Wojskowego; od 4 X 1957 r. do 1 IV 1958 r. sędzia WSG w Katowicach; od 2 IV 1958 r. do 13 VIII 1971 r. sędzia WSG w Krakowie; od 14 VIII 1971 r. do 20 VI 1972 r. zastępca szefa Sądu Marynarki Wojennej; od 21 VI 1972 r. do 25 II 1977 r. szef WSG w Katowicach; od 26 II 1977 r. do 3 VIII 1983 r. szef Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego; przeniesiony w stan spoczynku. AIPN, 2174/6574, Teczka akt personalnych; K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 435–436.

<sup>24</sup> AIPN Ka, 1/194, t. 1–2.

<sup>25</sup> AIPN Ka, 1/193, t. 1–2.

3. Na posiedzeniach niejawnych przygotowawczych w przedmiocie wydania wyroków łącznych należy zawsze podejmować decyzje odnośnie stawiennictwa osk[arżone]go na rozprawę, gdyż dotąd często takie decyzje nie były podejmowane, jak świadczą dla przykładu wypadki: Sr. 430/51<sup>26</sup> – osk[arżony] Daniłowicz [Tadeusz], ref[erent] mjr Ranke; Sr. 419/51<sup>27</sup> – ref[erent] mjr Michalik.

4. Niezależnie od pouczenia – na odbytych przeze mnie<sup>o</sup> odprawach ławników wymienionych na stałych listach funkcj[onariuszy] UB i MO – o ich prawach i obowiązkach, przewodniczący obowiązany jest w każdej poszczególniej sprawie przed rozprawą umożliwić ławnikom zapoznanie się ze sprawą, a następnie zapoznać ich z przysługującymi im – wg przepisów kwpk<sup>28</sup> – prawami i ciężącymi na nich obowiązkami w związku z pełnieniem przez nich funkcji. Dotąd bowiem bardzo często, w szczególności zasiadający w sprawach osób cywilnych ławnicy – żołnierze, nie byli należycie przygotowani do pełnienia swej funkcji przez dokładną znajomość swych praw i obowiązków, mimo orientowania się w samej sprawie.

5. Sędziowie referenci powinni bardziej skrupulatnie opracowywać wyroki, a unikać szablonowych zwrotów w uzasadnieniach wyroków, w szczególności w uzasadnieniu winy i kary, a każdy poszczególny wypadek indywidualnie traktować i opisywać (np. ujawniono sprzeczność w uzasadnieniu wyroku odnośnie kary w sprawie Sr. 485/51<sup>29</sup> – osk[arżony] Rajarski, ref[erent] mjr Michalik), następnie powinni dokładniej kontrolować i redagować protokoły rozpraw, celem uniknięcia błędów stylistycznych i niejasności zawartych często w protokołach już po ich sporządzeniu i podpisaniu (np. Sr. 409/51<sup>30</sup> – osk[arżony] Swoboda [Stanisław] – mjr Adamski; Sr. 29/52<sup>31</sup> – ppor. Sygnet), oraz pamiętać, że za protokół, który jest jedynym<sup>p</sup> dokumentem stwierdzającym przebieg procesu sądowego, przede wszystkim<sup>q</sup> odpowiedzialni są przewodniczący w sprawach.

6. Wytykam ppor. Sygnetowi, asesorowi tut[ejszego] sądu, niedopuszczalne podjęcie podpisów ławników na czystym blankiecie wyroku w sprawie Sr.<sup>32</sup>

Szef Zarz[ądu] Sąd[ownictwa] Wojsk[owego]<sup>33</sup> z uwagi na brak doświadczenia ppor. Sygneta w pracy sędziowskiej ograniczył się tylko do poczynienia wytknięcia<sup>r</sup>.

[...]s

<sup>o</sup> W dokumencie: przezemnie.

<sup>p</sup> W dokumencie: jedynem.

<sup>q</sup> W dokumencie: wszystkim.

<sup>r</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>s</sup> Fragment pominięty przez autorów.

<sup>26</sup> AIPN Ka, 238/3781.

<sup>27</sup> AIPN Ka, 238/3777.

<sup>28</sup> Dekret z dnia 23 VI 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU, 1945, nr 36, poz. 216).

<sup>29</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>30</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>31</sup> AIPN Ka, 238/3843.

<sup>32</sup> W dokumencie brak sygnatury akt.

<sup>33</sup> Szefem Zarządu Sądownictwa Wojskowego przez cały okres jego funkcjonowania, tj. w latach 1950–1956, był płk Oskar Karliner. Biogram w: K. Szwaagrzyk, *op. cit.*, s. 327–328.

**Odprawa dnia 11 IV 1952 r.**  
Obecny personel sędziowski

1. Omówiono sprawę Sr. 18/52<sup>34</sup>, w której wyrok uległ zmianie przez poprawienie kwalifikacji prawnej odnośnie osk[arżonego] Machini Leona i złagodzeniu temuż kary. Przewodniczący sprawy mjr Adamski przyznaje słusność stanowiska NSW odnośnie kwalifikacji czynu osk[arżonego] Machini z art. 86 § 2 kkWP.

2. Omówiono sprawę Sr. 12/52, w której NSW zmienił wyrok tut[ejszego] sądu przez złagodzenie kary łącznej osk[arżonemu] funkcj[onariuszowi] MO Czyłokowi [Francisz-kowi] – przez zast[osowanie] art. 55 kkWP – [z] 7 lat więzienia do 3 lat więzienia. Przewodniczący sprawy ppor. Sygnet, uznając słusność stanowiska NSW w tej sprawie, podniósł, że źródłem zastosowania zbyt surowej kary w stosunku do osk[arżone]go była niewłaściwa ocena stopnia społecznego niebezpieczeństwa osoby sprawcy i nienależyte zanalizowanie pobudek jego działania<sup>35</sup>.

3. Omówiono sprawę Sr. 37/52<sup>36</sup>, w której uchylony<sup>37</sup> został wyrok odnośnie Student Berty, skazanej z art. 4 § 1 i 2 mkk<sup>38</sup>. Przewodniczący sprawy ppor. Sygnet oświadcza, że na tej rozprawie obecny był w charakterze urzędowym, podczas inspekcji sądu, st. insp. ppłk [Mieczysław] Halski<sup>39</sup>, który w rozmowie z nim podzielił jego zdanie

<sup>34</sup> AIPN Ka, 1/195, t. 1–3.

<sup>35</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 19 I 1952 r. w sprawie funkcjonariusza MO Franciszka Czyłoka: „Osk[arżonego] Czyłoka Franciszka, s. Franciszka, [sąd uznał] winnym, że jako funkcj[onariusz] MO: a) w dniu 14 września 1951 r. w Czechowicach, pow. Bielsko, użył swej broni służbowej wbrew przepisom zezwalającym na jej użycie przez to, że z pistoletu służbowego parabellum wystrzelił trzykrotnie w górę, czym popełnił przestępstwo z art. 164 kkWP; b) w dniu 18 września 1951 r. wbrew swemu obowiązкови milicyjnemu w celu trwałego uchylania się od pełnienia tegoż obowiązku opuścił swoją jednostkę służbową, a to Komisariat MO w Bielsku-Białej, zabierając ze sobą broń służbową parabellum nr 1385, i pozostawał poza nią do dnia 12 października 1951 r. – czym popełnił przestępstwo z art. 118 § 1 i 2 kkWP w zw. z art. 115 § 1 kkWP; c) w tym samym czasie i miesiącu dopuścił się zaboru broni, pistoletu maszynowego pepesa wraz z magazynkiem i 35 sztuk nabozi z miejsca jej przechowywania, to jest z wartowni Komisariatu MO w Bielsku, czym popełnił przestępstwo z art. 179 kkWP; d) w okresie czasu od jesieni 1950 r. do dnia 12 października 1951 r. w Czechowicach, pow. Bielsko, przechowywał bez zezwolenia broń palną, a to dubeltówkę myśliwską kal. 16 mm, czym popełnił przestępstwo z art. 4 § 1 i 2 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r. i za to [sąd] skazał osk[arżonego] Czyłoka Franciszka, s. Franciszka, na zasadzie art. 146 kkWP za czyn opisany pod pkt. a) na karę aresztu przez 6 (sześć) miesięcy, na zasadzie art. 118 § 1 i 2 kkWP za czyn opisany pod pkt. b) na karę więzienia przez 6 (sześć) lat, orzekając jednocześnie na mocy art. 47 § 1 pkt a) kkWP degradację, na zasadzie art. 179 kkWP za czyn opisany pod pkt. c) na karę więzienia przez 5 (pięć) lat, na zasadzie art. 2 § 1 i 2 [dekretu] z dnia 13 VI 1946 r. za czyn opisany pod pkt. d) na karę więzienia 7 (siedem) lat z degradacją. Na mocy art. 56 kkWP zaliczył skazanemu Czyłokowi na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania dnia 12 października 1951 r. Na mocy art. 98 § 2 kwpk przekazuje się dubeltówkę kal. 16 mm WUBP w Katowicach”. Wyrok został złagodzony postanowieniem NSW z dnia 25 II 1952 r. z 7 lat pozbawienia wolności z degradacją do 3 lat pozbawienia wolności bez degradacji. AIPN Ka, 238/3830, k. 56–58v.

<sup>36</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 172/52. AIPN Ka, 238/3905.

<sup>37</sup> Zob. art. 270–271 kwpk.

<sup>38</sup> Dekret z dnia 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (DzU, 1946, nr 30, poz. 192), zwany małym kodeksem karnym.

<sup>39</sup> Od 1 XI 1950 r. do 2 VII 1953 r. pełnił stanowisko starszego inspektora Wydziału II Zarządu Sądownictwa Wojskowego. Biogram w: K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 312–313.

odnośnie wysokości wymiaru kary 3 lat więzienia, biorąc pod uwagę stopień rozwoju umysłowego i uświadomienia politycznego skazanej oraz jej dodatnią opinię. To stanowisko ppor. Sygneta podzieliłem również podczas omówienia z nim sprawy przed zawyrokowaniem. Po zanalizowaniu sprawy ppor. Sygneta przyznaje, że z uwagi na przechowywanie przez nią pistoletu należącego do bandy, niewłaściwie oceniał stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu skazanej i skutkiem tego wymierzono jej karę za łagodną, w świetle czego stanowisko NSW uchylające wyrok jest słuszne.

4. Omówiono sprawę Sr. 498/51, w której pod przewodnictwem b[ylego] sędziego mjr. Ranke uchylony został wyrok odnośnie Mellera Leona, uniewinnionego w tej sprawie od zarzutu z art. 12 § 1 mkk. Obecny referent tej sprawy mjr. Adamski po przeanalizowaniu całej sprawy dochodzi do wniosku, że uchylenie to było słuszne, gdyż mimo iż po stronie Mellera brak było dowodów przyjęcia popełnienia zbrodni z art. 12 § 1 mkk, to jednak przypisać należało Mellerowi winę popełnienia przestępstwa dewizowego w rozumieniu ustawy z 1936 r.<sup>40</sup>

### Odprawa dnia 18 IV 1952 r.

Obecny personel sędziowski

1. Omówiono sprawę Sr. 1/52, w której częściowo uchylony został wyrok odnośnie funkcj[onariusza] MO Kołtona Witolda<sup>41</sup> i postępowanie umorzono, zaś częściowo

<sup>1</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>40</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 21 I 1952 r. w sprawie Leona Mellera: „Sąd uniewinnia [...] oskarżonego] Mellera Leona, s. Meszela, od zarzutu, że od daty bliżej nieustalonej 1949 r. do września 1951 r. w Bytomiu puszczał w obieg w ilości bliżej nieokreślonej podrobione monety 10- i 20-dolarowe USA, to jest od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 12 § 1 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r.”. Uchybienia wskazane przez NSW znalazły się w postanowieniu NSW z dnia 28 III 1952 r.: „Meller, który przyznał się do wzięcia w lipcu 1949 r. w zastaw od Worończaka jednej monety złotej dolarowej w zamian za udzieloną Worończakowi pożyczkę, dopuścił się przestępstwa z art. 16 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 i art. 1 ust. 2 Dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (DzU RP, nr 86/38, poz. 584). Sąd I instancji winien był zatem rozważyć winę oskarżonego Mellera Leona w kierunku popełnienia powyższego przestępstwa, względnie, gdyby się okazało, że Meller przyjął w zastaw podrobioną monetę dolarową – usiłowania popełnienia tego przestępstwa. Wobec całkowitego uniewinnienia Mellera Leona wbrew okolicznościom sprawy zaskarżony wyrok w części dotyczącej Mellera należało uchylić”. AIPN Ka, 238/3915, t. 2, k. 383–397, 447–454.

<sup>41</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 18 II 1952 r. w sprawie funkcjonariusza MO Witolda Kołtona oskarżonego z art. 22 dekretu z 13 VI 1946 r., dwukrotnie z art. 140 § 1 kkWP, z art. 172 § 1 i 2 kkWP oraz art. 27 w zw. z art. 148 § 1 kk. Sąd orzekł, że Kołton Witold „winien jest tego, że: 1) w marcu 1951 r. na terenie Zabrzeza rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego i obniżyć powagę jego naczelnym organów przez to, że [...] wyrażał się ujemnie o polityce i stosunkach panujących w Polsce Ludowej, czym popełnił przestępstwo z art. 22 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r.; 2) w dniu 3 marca 1951 r. w Zabrzezu nadużył swej władzy ze względu na korzyść osobistą [...], czym popełnił przestępstwo z art. 140 § 1 kkWP; 3) [...] bezprawnie dysponował wydaną mu do osobistego użytku bronią [...], czym popełnił przestępstwo z art. 172 § 1 i 2 kkWP; 4) w dniu 3 marca 1951 r. w gmachu Sądu Powiatowego w Zabrzezu, pragnąc utrudnić postępowanie karne w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawcę przestępstwa, podżegał [...] do zatajenia prawdy w czasie zeznania na rozprawie [...], czym popełnił przestępstwo z art. 27 kkWP w zw. z art. 148 § 1 kk; 5) w dniu 6 lipca 1951 r. nadużył swej władzy z pobudek osobistych w ten sposób, że u prokuratora powiatowego w Zabrzezu interweniował w sprawie niestosowania w stosunku do doprowadzonego [...]

zmieniony wyrok przez złagodzenie mu kary łącznej z dwóch i pół roku na półtora roku więzienia. Przewodniczący sprawy mjr Michalik, przyznając słuszność stanowiska NSW, podaje, że powodem tego uchybienia w sprawie była niewłaściwa ocena dowodów, w szczególności zeznań św[ia]d[ka] [Horsta] Blümera<sup>41</sup>.

2. Omówiono sprawę Sr. 63/52, w której NSW złagodził karę Jończyk Annie, [skazanej] z art. 18 § 1 mkk w związku z art. 86 § 2 kkWP, z półtora roku na sześć miesięcy więzienia<sup>42</sup>. Przewodniczący sprawy ppor. Sygnet przyznaje słuszność stanowiska NSW, gdyż z uwagi na powiązanie skazanej z rodzicami odnośnie współpracy jej rodziców z nielegalną organizacją, należało ocenić stopień społecznego niebezpieczeństwa skazanej pod tym punktem widzenia i potraktować ją łagodniej<sup>43</sup>.

3. Omówiono sprawę Sr. 50/52<sup>44</sup>, w której NSW uchylił wyrok odnośnie Morawskiego skazanego z art. 18 § 1 mkk w związku z art. 86 § 2 kkWP na 8 miesięcy więzienia. Przewodniczący sprawy mjr Michalik twierdzi, iż wymierzenie kary 8 m[iesi]cy więzienia uważał za wskazane i celowe, tak ze względu na stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz na osobę sprawcy, następnie mimo motywów NSW, iż należało wymierzyć surowszą karę z uwagi na stanowisko służbowe i stopień wykształcenia osk[arżone]go, to stanowisko to nie wytrzymuje krytyki wobec ustaleń sądu I, iż skazany był tylko referentem P[ra]ns[aw]owego U[rzęd]u R[epatriacyjnego] o wykształceniu tylko średnim.

4. Omówiono sprawę Sr. 58/52<sup>45</sup>, w której uchylony został wyrok odnośnie Bodzińskiego Konstantego skazanego na 4 lata więzienia. Przewodniczący sprawy ppor. Sygnet uznaje słuszność stanowiska NSW, iż nienależycie ocenił rozoznanie nieletniego skazanego Bodzińskiego Konstantego, opierając się tylko na niejasnym orzeczeniu biegłego zawartym w aktach śledztwa. Jako źródło tego błędu wymienia ppor. Sygnet nienależy-

---

aresztu tymczasowego [...], czym popełnił przestępstwo z art. 140 § 1 kkWP”. Fragment uzasadnienia: „Oskarżony powiedział do Blümera, że [...] gdyby był na jego miejscu, to dawno wyjechałby do Ameryki i przez radio opowiadałby o stosunkach panujących w Polsce Ludowej”. Sąd skazał go na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy więzienia. AIPN Ka, 238/3823, k. 213–217.

<sup>41</sup> W dokumencie: Blimera.

<sup>42</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 5 III 1952 r. w sprawie Anny Jończyk oskarżonej z art. 18 § 1 w zw. z art. 4 § 1 dekr[etu] z 13 VI 1946 r. i w zw. z art. 86 § 2 kkWP. Sąd uznał ww. „winną, że w styczniu 1951 r. [...], otrzymawszy wiarygodną wiadomość, że niej[aki] Paradowski Antoni jest dowódcą nielegalnej organizacji i posiada bez zezwolenia broń palną oraz ukrywa się przed władzami, do chwili zatrzymania jej nie zawiadomiła o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw, czym popełniła przestępstwo z art. 18 § 1 dekr[etu] z 13 VI 1946 r. w zw. z art. 86 § 2 kkWP i w zw. z art. 4 § 1 cyt. dekr[etu]” i skazał na karę roku i 6 miesięcy więzienia. „Przy wymiarze kary sąd uwzględnił jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność oskarżonej, jej szczerze przyznanie się do zarzucanego jej czynu, fakt, że oskarżona [...] w znacznym stopniu pozostawała pod wpływem swych rodziców oraz że oskarżona ma na utrzymaniu dwuletnie dziecko, zaś jako okoliczność obciążającą sąd przyjął szkodliwość społeczną czynu oskarżonej, która swym postępowaniem umożliwiła realizowanie nielegalnej organizacji KWP swych zbrodniczych celów”. AIPN Ka, 238/3861, k. 47–48.

<sup>43</sup> NSW w Warszawie pod przewodnictwem ppłk. Józefa Dziwogi 8 IV 1952 r. rozpatrzył skargę rewizyjną adw. Józefa Malczyka, który zarzucił wymierzenie niewspółmiernie surowej kary oraz wnosił o jej złagodzenie i zawieszenie wykonania. obrońca dowodził, że „z uwagi na odpowiedzialność karną grożącą rodzicom skazanej były podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary”. NSW uznał, że wymierzona skazanej karę należy złagodzić do 6 miesięcy więzienia. AIPN Ka, 238/3861, k. 54–55.

<sup>44</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>45</sup> Akt nie odnaleziono.

te przygotowanie sprawy przed jej wyznaczeniem na niejawne posiedzenie przygotowawcze, gdyż przy wnikliwym przeczytaniu akt należałoby zawnioskować zwrócenie akt do uzupełnienia śledztwa.

5. Omówiono sprawę Sr. 46/52<sup>46</sup>, w której NSW zmienił wyrok przez złagodzenie kary łącznej Briggowi Edwardowi, b[yłemu] por. KBW, z 12 lat na 8 lat więzienia, po uprzedniej zmianie kwalifikacji odnośnie czynu przestępnego z art. 4 § 1 na 4 § 1 i 2 mkk. Przewodniczący sprawy mjr Michalik przyznaje, że wymierzenie zbyt surowej kary temu osk[arżone]mu było skutkiem wadliwej oceny pobudek działania sprawcy i co za tym idzie niewłaściwej oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa osoby sprawcy. W sprawie tej, uznając karę za zbyt surową, wystosowałem pismo do prezesa NSW o złagodzenie wyroku.

6. Omówiono zauważenie NSW do sprawy Sr. 83/52, w którym wytknięto przewodniczącemu sprawy mjr. Miksiewiczowi niewłaściwe wyrażenie „nielegalna organizacja”<sup>47</sup>, zamiast „kontrrewolucyjna”, wzgl[ędnie] „antypaństwowy związek”. Mjr Miksiewicz przyznaje słuszność tej uwagi.

7. Omówiono Rozkaz nr 08/52 z 5 IV [19]52 r. Zarządu Sądownictwa Wojsk[owego] dotyczący odbytej inspekcji WSR w Kielcach.

8. Omówiono pismo ZSW nr 0323/52 z dnia 3 IV [19]52 r. w sprawie wyznaczania obrońców z urzędu w sprawach osób cywilnych.

9. Odczytano pismo ZSW nr 0336/52 z 15 kwietnia 1952 r. w sprawie skierowania do sądów absolwentów sześciomiesięcznego kursu przeszkolenia na Ofic[erskiej] Szk[ole] Prawn[iczej]<sup>48</sup>.

10. Odczytano i omówiono pismo ZSW nr 0230/52 z 31 III [19]52 [r.] w sprawie planów rozpraw<sup>v</sup>.

[...]w

### Odprawa dnia 28 IV 1952 r.

Obecni: personel sędziowski i sekretarski

Omówiono pismo prezesa NSW z dnia 22 IV 1952 r. nr 0556 w sprawie uchybień w sprawach karnych.

W związku z tym pismem zarządziłem:

a) w sprawach, które mają być rozpatrywane z wykluczeniem jawności (art. 209 § 1 kwpk<sup>49</sup>), odpisy aktów oskarżenia po ich odczytaniu oskarżonym będą niszczone, o czym na oryginale aktu oskarżenia będzie sporządzona odpowiednia notatka przez sekretarza;

<sup>v</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>w</sup> Fragment pominięty przez autorów.

<sup>46</sup> AIPN Ka, 279/114.

<sup>47</sup> W wyroku WSR w Katowicach z 4 III 1952 r. w sprawie Piotra Kopicy użyto określeń: „nielegalna organizacja”, „nielegalny związek”, „groźna organizacja”. AIPN Ka, 238/3873, k. 60–62.

<sup>48</sup> Szerzej na temat Oficerskiej Szkoły Prawniczej zob.: L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski, *Szkolenie kadry oraz działalność naukowa i wydawnicza*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr spec., s. 145–146; M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego...*, s. 128–135; *idem*, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III: Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 131–141; A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 164–165.

<sup>49</sup> Art. 209 § 1 kwpk: „Sąd wyklucza jawność całej rozprawy lub jej części, jeżeli jawność postępowania mogłaby obrażać dobre obyczaje, spowodować zaburzenie spokoju publicznego lub ujawnić

b) dokumenty, które nie mogą być wszyte do akt sprawy z uwagi na to, że są przeznaczone dla NSW, jak np. odpis wyroku, skargi rewizyjne, przed ich wysłaniem do NSW zostaną złożone w specjalnej kopercie wszytej do akt sprawy, z wyszczególnieniem jej zawartości;

c) dokumenty dołączane do akt sprawy przez władze śledcze o treści poufnej będą po zapoznaniu się z nimi przez skład sądu niezwłocznie kopertowane i lakowane;

d) we wszystkich innych wypadkach przesyłanie akt sprawy bez względu na stadium, w jakiej się sprawa znajduje, np. przesłanie akt sprawy przez tut[ejszy] sąd do NSW z wnioskiem o przekazanie innemu sądowi wg właściwości, nie należy pozostawiać w aktach <sup>x</sup>sądowych żadnych dokumentów ani odpisów pism luzem bez ich wszywania i ponumerowania.

W tych wypadkach wszelkie pisma przeznaczone dla władzy, której się akta przesyła, należy złożyć do koperty i ją zalakować, kopertę wszyć do akt i ponumerować kolejnym numerem akt, a na kopercie oznaczyć, co ona zawiera i dla kogo zawartość jej jest przeznaczona<sup>y</sup>.

[...]<sup>z</sup>

### Odprawa dnia 21 V 1952 r. personelu sędziowskiego

1. Omówiono sprawę Sr. 138/52<sup>50</sup>, w której uchylony został wyrok tut[ejszego] sądu odnośnie Zygmunta Józefa niewinnionego od zarzutu z art. 4 § 1 mkk.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet, uzasadniając uniewinnienie oskarżonego brakiem dowodów winy, przyznaje się jednak do popełnienia błędu w sprawie przez nienależytą ocenę dowodów w sprawie, tj. nierozprawienia się z zeznaniami innych świadków istotnych dla sprawy.

2. Omówiono sprawę Sr. 161/52 Podkowika [Eugeniusza] i innych<sup>51</sup>, przeprowadzonej pod przewodnictwem por. Urbanowicza, w której NSW częściowo zmienił i złagodził wyrok odnośnie Pałysa Jana.

Por. Urbanowicz przyznaje, że z motywów przytoczonych przez NSW postanowienie NSW jest słuszne.

3. Omówiono sprawę Sr. 66/52 Machnowskiego Stanisława<sup>52</sup>, w której zmieniona została kwalifikacja z art. 8 § 1 mkk na art. 144 kk oraz złagodzona kara z 5 lat do 3 lat więzienia.

Przewodniczący sprawy mjr Michalik, uznając w zasadzie postanowienie NSW za słuszne, podniósł, że kwestia przyjęcia winy poszczególnych oskarżonych z art. 8 mkk i art. 143 itd. kk wymagałaby wyjaśnienia.

---

okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo państwa lub dobro służby”.

<sup>x-x</sup> *Wyraz przekreślony.*

<sup>y</sup> *Poniżej podpis nieczytelny.*

<sup>z</sup> *Fragment pominięty przez autorów.*

<sup>50</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>51</sup> AIPN Ka, 238/3899.

<sup>52</sup> AIPN Ka, 238/3863.

4. Omówiono sprawę Sr. 112/52 Uchyły Władysława i innych<sup>53</sup>, w której NSW zmienił kwalifikację czynu odnośnie osk[arżonych] Uchyły Marty, Pietraszki Karola i Godzicka [Ferdynanda] z art. 14 § 1 mkk i art. 18 § 1 mk[k] w zw. z art. 4 § 1 mkk na art. 14 § 1 mkk.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet przyznaje słuszność postanowienia NSW, iż w niektórych wypadkach to odnośnie osoby sprawcy nie można przyjąć jednocześnie kwalifikacji co do tego samego przedmiotu przestępstwa w rozumieniu art. 14 § 1 mkk i obowiązek z art. 18 § 1 mkk odnośnie tego związku.

5. Omówiono zauważenie NSW odnośnie sprawy Sr. 454/51 skazanego Olędzkiego Bolesława<sup>54</sup> – wyrok łączny.

6. Omówiono zauważenie NSW w sprawie skazanego Lesisza Sr. 1/52<sup>55</sup> dotyczące przewodniczącego tej sprawy por. Urbanowicza<sup>56</sup>.

7. W związku z pismem szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego z dnia 17 V [19]52 [r.] aa,nr 0492/52<sup>aa</sup> omówiono zagadnienie odnośnie przeprowadzania rozpraw publicznych w sprawach osób cywilnych, kładąc szczególnie nacisk na zagadnienie służbowej odpowiedzialności sędziów za polityczny przebieg i wynik każdej przeprowadzonej przez nich sprawy sądowej<sup>bb</sup>.

[...] <sup>cc</sup>

### Odprawa dnia 2 lipca 1952 r.

Obecni: personel sędziowski

W związku z dyrektywami otrzymanymi na odprawie w Warszawie w dniu 18 i 19 VI br. zwróciłem uwagę personelowi sędziowskiemu na przestrzeżenie:

1. **ddOperatywności w pracy sędziowskiej**<sup>dd</sup>, tz[n.] ażeby czynności przez sędziów załatwić się mające były załatwiane sprawnie i szybko, lecz nie pośpiesznie. **eeNormalnie sprawa – za wyjątkami – powinna być zawyrokowana najdalej w terminie do dni 10 od chwili otrzymania sprawy przez referenta**<sup>ee</sup>.

aa–aa *Fragment dopisany nad tekstem.*

bb *Poniżej podpis nieczytelny.*

cc *Fragment pominięty przez autorów.*

dd–dd *Fragment podkreślony.*

ee–ee *Fragment podkreślony.*

<sup>53</sup> AIPN Ka, 238/3883, t. 1–3.

<sup>54</sup> AIPN Ka, 1/191.

<sup>55</sup> AIPN Ka, 238/3823.

<sup>56</sup> Henryk Urbanowicz (ur. 14 V 1922 r. w Wilnie, s. Kazimierza i Urszuli) – absolwent Oficerskiej Szkoły Prawniczej z 1951 r. oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego z 1955 r.; w latach 1940–1949 robotnik; od 1 III 1951 r. do 5 I 1954 r. asesor WSR w Katowicach; od 7 I 1954 r. do 30 VII 1955 r. asesor WSR w Warszawie; od 1 VIII 1955 r. do 1 II 1957 r. asesor WSG w Warszawie; od 2 II 1957 r. do 5 X 1957 r. asesor Sądu Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Kraju; od 6 X 1957 r. do 15 IV 1958 r. sędzia Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy; od 16 IV 1958 r. do 15 X 1961 r. sędzia WSG w Szczecinie; od 16 X 1961 r. do 24 VIII 1969 r. szef WSG w Szczecinie; od 25 VIII 1969 r. do 7 V 1975 r. sędzia WSG w Krakowie; od 8 V 1975 r. do 22 I 1982 r. sędzia Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego; od 23 I 1983 r. do 19 X 1983 r. p.o. zastępcy szefa Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego; od 20 X 1983 r. do 15 VI 1987 r. sędzia Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego; 16 IV 1987 r. przeniesiony w stan spoczynku. AIPN, 2174/7059, Tezka akt personalnych.



2. W uzasadnieniu wyroku unikać szablonowego wymieniania okoliczności łagodzących, które sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary, a wymieniać okoliczności obciążające i łagodzące, które rzeczywiście i materialnie miały znaczenie dla wymiaru kary. Np. w sprawach szpiegowskich i kontrrewolucyjnych unikać wyrażen jak: przy wymiarze kary wzięto pod uwagę jako okoliczności łagodzące skruczę oskarżonego, jego stan rodzinny, dotychczasową niekaralność itd.

W sprawach tego rodzaju należy szczególnie uwypuklić społeczną szkodliwość czynu i osoby sprawcy, oraz na czym ta szkodliwość społeczna polega.

3. W obecnym etapie walki klasowej i sytuacji międzynarodowej stosować odpowiednią represję karną w sprawach kontrrewolucyjnych i szpiegowskich. Nie rozwlekać uzasadnienia wyroku, a tylko uzasadnienie przedstawiać zwięźle i rzeczowo. Przestrzegać należy, żeby w sprawach kontrrewolucyjnych i szpiegowskich, które prowadzi się z niewykluczeniem jawności, nie było niepotrzebnych ludzi na sali rozpraw oraz by kierować rozprawą w ten sposób, by nie dopuścić, żeby na sali rozpraw miało miejsce niewłaściwe wystąpienie oskarżonego lub świadka w kierunku pochwały przestępstwa.

4. Przy sądzeniu funkcjonariuszy UB i MO oraz żołnierzy KBW i WOP za przestępstwa kontrrewolucyjne, w szczególności za szeptaną propagandę i w ogóle zmierzające przeciwko ustrojowi państwa, [należy] pamiętać o karze dodatkowej degradacji.

5. Pamiętać należy, że przy ocenie winy z art. 86 § 2 kkWP nie decyduje tylko przynależność do organizacji w rozumieniu art. 86 § 2 kkWP, [art.] 87 kkWP lub [art.] 88 § 1 kkWP, a decydować powinna sama istota działalności, formalnie ktoś niby wchodzi w rozumienie, a faktycznie działa efektywnie dla organizacji<sup>ff</sup>.

### Odprawa dnia 4 lipca 1952 r.

Obecni: personel sędziowski

Omówiono sprawy:

1. Sr. 196/52, w której uchylony został wyrok w sprawie Morawskiego Józefa<sup>57</sup>, skazanego przez tut[ejszy] sąd pod przewodnictwem mjr. Miksiewicza z art. 18 § 1 mkk w zw. z art. 86 § 2 kkWP na 8 miesięcy więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylenia wyroku niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu przestępnego i jego sprawcy.

2. Sr. 217/52, w której zmieniono kwalifikację prawną zawartą w wyroku odnośnie Zdrady Henryka<sup>58</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Urbanowicza Henryka z art. 148 § 3 na art. 141 § 1 kkWP, i wskazano jako przyczynę tej zmiany niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym.

3. Sr. 465/51, w której uchylony został w trybie nadzoru<sup>59</sup> wyrok odnośnie Świtały i Wawrzyniaka<sup>60</sup>, skazanych pod przewodnictwem mjr. Ranke z art. 13 § 1 w zw. z art. 1 § 2 i 3 mkk na kary od 4–5 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylenia wyroku niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym oraz stopnia szkodliwości społecznej czynu i sprawców.

<sup>ff</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>57</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>58</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>59</sup> Tryb nadzoru sądowego uregulowano w Dziale X (art. 277–283) kwpk.

<sup>60</sup> Akt nie odnaleziono.

4. Sr. 210/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Wali Stefana<sup>61</sup>, skazanego pod przewodnictwem mjr. Michalika z art. 235 § 1 kk na 2 lata więzienia, i wskazano, jako przyczynę uchylenia wyroku niedostateczne zebranie dowodów w sprawie i ich mylną ocenę.

5. Sr. 223/52, w której zmieniona została kwalifikacja prawna zawarta w wyroku odnośnie Jarzábka Stefana<sup>62</sup> z art. 187 na art. 191 kk, skazanego pod przewodnictwem mjr. Michalika z art. 187 kk itd. na karę 1 1/2 roku więzienia, i wskazano jako [przyczynę] tej zmiany niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym.

6. Sr. 220/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Błaszczyńskiego Janusza<sup>63</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 18 w zw. [z art.] 4 § 1 mkk i art. 86 § 2 kkWP na 2 lata więzienia z zawieszeniem, i wskazano [jako] przyczynę uchylenia wyroku niedostateczne zebranie dowodów i w związku z tym niewłaściwą ocenę społecznej szkodliwości czynu i oskarżonego.

7. Sr. 109/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Sroki Józefa, skazanego pod przewodnictwem mjr. Miksiewicza z art. 18 mkk na 6 miesięcy więzienia<sup>64</sup>, i wskazano jako przyczynę uchylenia wyroku niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym i w związku z tym niewłaściwą ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i sprawy tegoż<sup>gg65</sup>.

[...]hh

<sup>gg</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>hh</sup> Fragment pominięty przez autorów.

<sup>61</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 371/52. AIPN Ka, 238/4010.

<sup>62</sup> AIPN Ka, 238/3927.

<sup>63</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 115/53. AIPN Ka, 238/4183, t. 1–2.

<sup>64</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 24 III 1952 r. w sprawie Sroki Józefa, oskarżonego z art. 28 w zw. z art. 86 § 2 kkWP. Sąd orzekł: „Sroka Józef jest winien, że w okresie od 14 stycznia do 1 grudnia 1951 r., mając wiarygodną wiadomość, że na terenie powiatu częstochowskiego działa nielegalny związek mający na celu usunięcie przemocą ustroju Polski Ludowej [Korpus Wojska Polskiego], że członkami tego związku są Paradowski Antoni, Bednarkiewicz Jan i inni, nie zawiadomił o tym natychmiast władzy powołanej do ścigania przestępstw, czym popełnił przestępstwo z art. 18 § 1 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r. w zw. z art. 86 § 2 kkWP i za to skazał Srokę Józefa [...] na 6 miesięcy więzienia. [...] Przy wymiarze kary przyjęto [...] jako okoliczności łagodzące jego szczerze przyznanie się do popełnionego przestępstwa, ciężki stan rodzinny oraz ciężki stan zdrowia, zważywszy że jest on osobnikiem o zmniejszonej pocztytalności”. AIPN Ka, 1/226, k. 59–61.

<sup>65</sup> NSW w Warszawie pod przewodnictwem ppłk. Józefa Dziwgi orzeczeniem z 26 VI 1952 r. (sygn. akt Sn. 115/52) stwierdził, że „działanie przestępcze skazanego wyczerpywałoby znamiona przestępstwa zarzuconego mu aktem oskarżenia, a co najmniej znamiona przestępstwa z art. 88 § 1 w zw. z art. 86 § 2 kkWP. Prócz tego zasadny jest wniosek naczelnego prokuratora, że orzeczona kara jest niewspółmiernie łagodna w stosunku do jego winy. Skazany kontaktował się ze szczególnie niebezpiecznymi przestępcami występującymi przeciw Polsce Ludowej. Działaniem swoim skazany umożliwiał zatem bezpieczne kontynuowanie ich zbrodniczej działalności”. NSW uwzględnił wniosek rewizyjny naczelnego prokuratora wojskowego i postanowił wyrok WSR w Katowicach uchylić, a sprawę przekazać temuż sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów: „Przy ponownym rozpoznaniu sąd I instancji winien rozważyć kwestię trafnej kwalifikacji czynu skazanego i wymiaru kary odpowiadającej stopniowi szkodliwości społecznej tegoż czynu”.

## Odprawa dnia 25 VII 1952 r.

Obecni: personel sędziowski

Omówiono sprawy:

1. Sr. 22/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Jędryszczak Anieli<sup>66</sup>, skazanej pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 18 § 1 w zw. [z art.] 4 § 1 mkk na 1 rok więzienia z zawieszeniem, i wskazano jako przyczynę uchylecia wyroku niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu i osoby skazanej.

2. Sr. 485/51, w której uchylony został wyrok odnośnie Bajerskiego Romualda<sup>67</sup>, skazanego pod przewodnictwem mjr. Michalika z art. 4 pkt. 1 i 2 dekretu o tajemnicy na 3 lata więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylecia niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu, a w szczególności osoby oskarżonego.

3. Sr. 70/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Bryły Józefy<sup>68</sup>, skazanej pod przewodnictwem mjr. Miksiewicza z art. 86 § 2 kkWP na 5 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylecia wyroku niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym i w związku z tym niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu i sprawy tegoż.

4. Sr. 125/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Gorzelika Augustyna<sup>69</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 15 § 2 w zw. z art. 7 mkk na 10 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylecia wyroku niewłaściwą ocenę szkodliwości społecznej czynu i skazanego.

5. Sr. 141/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Pasieki Bronisława<sup>70</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 4 § 1 mkk i z art. 86 § 2 kkWP łącznie na karę 8 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylecia wyroku niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu i sprawcy.

6. Sr. 142/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Szwedzy Mieczysława<sup>71</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 86 § 2 kkWP na 6 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylecia wyroku niewłaściwą ocenę stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu i skazanego.

7. Sr. 137/52, w której uchylony został wyrok odnośnie Wypchlaka Józefa<sup>72</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 18 § 1 w zw. [z art.] 4 § 1 i 14 § 1 mkk na karę 2 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylecia wyroku niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym oraz niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu i osoby skazanego.

8. Sr. 156/52, w której uchylony<sup>73</sup> został wyrok odnośnie Brolla, skazanego pod przewodnictwem ppłk. Wilfa z art. 18 § 1 w zw. [z art.] 7 mkk na 4 lata więzie-

<sup>66</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>67</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>68</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 325/52. AIPN Ka, 238/3979.

<sup>69</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 326/52. AIPN Ka, 279/123.

<sup>70</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 327/52. AIPN Ka, 1/228.

<sup>71</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 328/52. AIPN Ka, 268/26.

<sup>72</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 331/52. AIPN Ka, 238/3982.

<sup>73</sup> Wyrok nie został uchylony, choć był zaskarżony przez obrońcę skazanego. Adwokat Włodzimierz Wielgus w skardze rewizyjnej zarzucał „wymierzenie zbyt surowej kary bez należytego uwzględnienia przez sąd I instancji przypadkowości spotkania Brolla z Marszałkiem, robotniczego pochodzenia

nia<sup>74</sup>, i wskazano jako przyczynę uchylenia wyroku mylną ocenę sprawy pod względem prawnym i niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu przestępnego i skazanego<sup>ii75</sup>.

### Odprawa dnia 8 VIII 1952 r.

Obecni: personel sędziowski

Omówiono sprawy:

1. **Sr. 88/52**, w której zmieniono kwalifikację prawną zawartą w wyroku odnośnie skazanych Piotrowskiego Janusza i Piątka Józefa<sup>76</sup> w sprawie rozpoznanej pod przewodnictwem mjr. Michalika, a to z art. 1 § 1 i 2 mkk na art. 259 kk, oraz uchylono karę odnośnie zarzutu z art. 18 § 1 mkk w związku z art. 4 § 1 mkk oraz karę łączną i wskazano jako przyczynę tej zmiany niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym.

2. **Sr. 193/52**, w której uchylony został w trybie nadzoru sądowego wyrok odnośnie skazanego Jeziorskiego Ludwika<sup>77</sup>, [skazanego] pod przewodnictwem por. Urbanowicza z art. 86 § 2 kkWP na 8 lat więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylenia niewłaściwą

---

skazanego i okazanej przezeń skruchy”. NSW postanowił 8 V 1952 r. (sygn. akt Sn. 652/52) skargę rewizyjną obrońcy pozostawić bez uwzględnienia, a zaskarżony wyrok pozostawić w mocy. AIPN Ka, 1/229, k. 62.

<sup>ii</sup> *Poniżej podpis nieczytelny.*

<sup>74</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 31 III 1952 r. w sprawie cywila Brolla Stanisława, oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 5 i 6 dekretu z 13 VI 1946 r. Sąd „uznał Brolla Stanisława winnym, że otrzymawszy w listopadzie 1951 r. [...] wiarygodną wiadomość o przestępczej działalności Marszałka Wiktora, działającego na terenie województwa katowickiego jako rezydent obcego wywiadu na szkodę państwa polskiego przez zbieranie i przekazywanie dla ośrodka wywiadowczego za granicę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową [wyrokiem WSR w Katowicach z 13 II 1952 r. Wiktor Marszałek za uprawianie działalności szpiegowskiej został skazany na karę śmierci, sygn. akt Sr. 43/52], nie zawiadomił natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw, tj. przestępstwa z art. 18 § 1 w zw. z art. 7 dekr[etu] z dnia 13 VI 1946 r.” i za to skazał Brolla Stanisława na karę 4 lat więzienia. W uzasadnieniu stwierdzono: „Sąd, nie dopatrując się po stronie oskarżonego winy popełnienia przestępstw zarzuconych mu aktem oskarżenia, przekwalifikował czyny oskarżonego zgodnie z wnioskiem oskarżyciela – z art. 5 i 6 cyt. dekretu na art. 18 § 1 w zw. z art. 7 cyt. dekr[etu] [...]. Przy wymiarze kary sąd przyjął jako okoliczność obciążającą znaczną szkodliwość społeczną czynu oskarżonego, zaś jako okoliczność łagodzącą jego dotychczasową niekaralność oraz okazaną na rozprawie skruchę. Tymi względami się kierując, sąd wymierzył oskarżonemu karę odpowiednią i współmierną do jego stopnia zawińnięcia”. AIPN Ka, 1/229, k. 54–56.

<sup>75</sup> NSW w Warszawie pod przewodnictwem ppłk. Józefa Dziowgi 8 V 1952 r. w zauważeniu stwierdził, że „sąd I instancji bezpodstawnie zmienił kwalifikację prawną czynów skazanego Brolla z art. 5 i 6 dekretu z 13 VI 1946 r. na art. 18 § 1 w zw. z art. 7 tegoż dekretu. [...] Pogląd jakoby wchodzenie w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu (art. 5 mkk) mogło mieć miejsce tylko wówczas, gdy sprawca wyraźnie [*tak w dokumencie*] oświadcza, iż zgadza się na czynione mu propozycje ze strony takiej osoby – Najwyższy Sąd Wojskowy uznaje za błędny. Byłoby bowiem jakimś nieuzasadnionym formalizmem żądanie dopełnienia przez sprawcę w takim wypadku jakichkolwiek formalności, jeśli się zważy, że niekiedy samo zachowanie się sprawcy mówi więcej, niżby mogły powiedzieć jego słowa. [...] Zmieniając bezpodstawnie kwalifikację prawną przestępstw popełnionych przez Brolla przyjętą w akcie oskarżenia, sąd I instancji naruszył prawo materialne przez jego nieprawidłowe zastosowanie. Powyższe zauważenie postanowiono podać do wiadomości prezesa NSW”. AIPN Ka, 1/229, k. 63–64.

<sup>76</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>77</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 93/53. AIPN Ka, 238/4170.

ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu i osoby sprawcy oraz nienależyte postępowanie przygotowawcze w sprawie odnośnie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 4 § 1 mkk.

3. **Sr. 168/52**, w której uchylony został w trybie nadzoru sądowego wyrok odnośnie Jeziorskiego Feliksa<sup>78</sup>, s. Józefa, skazanego pod przewodnictwem por. Sygneta z art. 4 § 1 i 2 mkk na 3 lata więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylenia niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości czynu i osoby oskarżonego, a skutkiem tego niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym.

4. **Sr. 180/52**, w której uchylony został w trybie nadzoru sądowego wyrok odnośnie strażnika Dębickiego Ryszarda<sup>79</sup>, skazanego pod przewodnictwem mjr. Michalika łącznie na 2 lata więzienia, i wskazano jako przyczynę uchylenia niewłaściwą ocenę sprawy pod względem prawnym i szkodliwości społecznej czynu oskarżonego. Słusznie bowiem wytknął NSW, iż czyn skazanego zawiera znamiona przestępstwa z art. 29 mkk, a nie z art. 22 mkk.

5. **Sr. 255/52**, w której uchylony został wyrok tut[ejszego] sądu odnośnie szer. MO Piekarczyka Franciszka<sup>80</sup>, skazanego pod przewodnictwem por. Urbanowicza na karę 1 1/2 roku więzienia, i wskazano na słuszne motywy NSW, że sąd I instancji nienależycie wyjaśnił sprawę i nienależycie ją ocenił pod względem prawnym.

6. **Sr. 253/52**, w której uchylony został wyrok tut[ejszego] sądu odnośnie cyw[ila] Jaśńskiego Tadeusza<sup>81</sup>, uniewinnionego przez tut[ejszy] sąd pod przewodnictwem mjr. Michalika, i wskazano jako słuszne motywy uchylenia wyroku niewłaściwą ocenę dowodów w sprawie, co wymagało dodatkowego uzupełnienia śledztwa.

7. **Sr. 239/52**, w której uchylony został wyrok tut[ejszego] sądu w części, to jest odnośnie skazanego Gajka Tadeusza (odnośnie osk[arżonej] Jarży Heleny wyrok utrzymano w mocy), skazanego przez tut[ejszy] sąd pod przewodnictwem mjr. Adamskiego<sup>82</sup>,

<sup>78</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 361/52. AIPN Ka, 238/4001.

<sup>79</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 425/52. AIPN Ka, 238/4044.

<sup>80</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 50/53. AIPN Ka, 238/4145.

<sup>81</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 541/52. AIPN Ka, 238/4120.

<sup>82</sup> Wyrok WSR w Katowicach z 29 V 1952 r. w sprawie Tadeusza Gajka, oskarżonego o przestępstwa z art. 5 i 6 dekretu z 13 VI 1946 r., oraz Heleny Jarży, oskarżonej o przestępstwo z art. 28 kkWP w zw. z art. 7 dekretu z 13 VI 1946 r. Sąd orzekł, iż Tadeusz Gajek „winien jest, że: a) będąc obywatelem polskim w celu działania na szkodę państwa polskiego w sierpniu 1949 r. na terenie Niemiec Zachodnich wszedł w porozumienie z działającym w interesie obcego rządu współpracującym z wywiadem amerykańskim CIC Wojtysiakiem Adamem i jego przełożonym nieustalonego nazwiska, przez to, że wobec tego przełożonego Wojtysiaka zobowiązał się do współpracy w tymże szpiegowskim wywiadzie amerykańskim, złożył przysięgę dla tego wywiadu, otrzymał wytyczne w robocie szpiegowskiej i zadania po linii szpiegowskiej oraz adresy, na które winien on był przysyłać meldunki szpiegowskie do Niemiec Zachodnich, tj. przestępstwa z art. 5 dekr[etu] z 13 VI 1946 r.; b) w tymże czasie i miejscu, będąc obywatelem polskim, w związku z działalnością na szkodę państwa polskiego wyżej pod a) opisaną przyjął od współpracującego w amerykańskim wywiadzie CIC Wojtysiaka Adama korzyść majątkową [...], tj. przestępstwa z art. 6 dekr[etu] z 13 VI 1946 r.”. Helena Jarża „winna jest, że w nieustalonym czasie na początku 1950 r. w Zawierciu, działając na szkodę państwa polskiego, udzieliła pomocy współoskarżonemu Gajkowi Tadeuszowi, o którym wiedziała, że zobowiązał się do współpracy ze szpiegowskim wywiadem amerykańskim, przez to, że zapisywała pod dyktando osk[arżonego] Gajka treść instrukcji szpiegowskiej [...], tj. o przestępstwo z art. 28 kkWP w związku z art. 7 dekr[etu] z 13 VI 1946 r., i za to skazała: 1) osk[arżonego] Gajka Tadeusza [...] na karę 10 lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i przypadkiem całego majątku skazanego na rzecz Skarbu

i wskazano na słuszność stanowiska NSW, że w czynie oskarżonego Gajka zawarte są raczej cechy przestępstwa z art. 13 § 2 mkk w związku z art. 7 mkk, a nie z art. 5 mkk. Przyczyną uchylenia tego wyroku była zatem niewłaściwa ocena sprawy pod względem prawnym przed jej wyznaczeniem na rozprawę główną i niezwróceniem<sup>jj</sup> jej do śledztwa celem pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej o surowszą kwalifikację prawną (zamiast z art. 5 mkk, z art. 13 § 2 mkk w zw. z art. 7 mkk)<sup>kk83</sup>.

[...] <sup>ll</sup>

### Odprawa dnia 16 IX 1952 r.

Obecni: personel sędziowski i sekretarski

Zwrócono uwagę na pracę poszczególnych referatów, a w szczególności: każdy wyrok winien być następnego dnia po ogłoszeniu, a najdalej do 3 dni, przedstawiony szefowi sądu do wglądu. Akta sprawy należy przysyłać do NSW ze skargami rewizyjnymi do 5 dni od daty wpływu skargi rewizyjnej. Rozpisywanie rozpraw będzie odbywać się na poszczególnych referatach, a nie centralnie – jak to miało miejsce dotychczas, co przyczyni się do usunięcia usterek przy rozpisywaniu rozpraw i odpowiedzialny jest każdy referent – sędzia za należyte rozpisanie rozprawy. Każda sprawa przydzielona sędziemu do rozpoznania musi być rozpoznana na posiedzeniu niejawnym przygotowawczym najdalej do 3 dni od daty doręczenia akt. O ile sprawa będzie zawiła lub grupowa i wniesienie jej do 3 dni na posiedzenie niejawne przygotowawcze nastęcza trudności, to każdy referent obowiązany jest porozumieć się z szefem sądu. Protokoły posiedzeń niejawnych przygotowawczych należy sporządzać natychmiast.

Na poszczególnych referatach są sprawy, które spadły z wokandy z powodu niestawienia się świadków, choroby oskarżonych, nienależytego rozpisania rozprawy itp. W tych sprawach sędziowie winni jak najszybciej załatwić te czynności, by sprawa mogła być jak najszybciej rozpoznana. Żaden element sprawy nie może zalegać dłużej jak 2 dni na poszczególnym referacie.

Doprowadzenie oskarżonych na rozprawy odbywa się nadal niepunktualnie. Sędzia, względnie sekretarz, po stwierdzeniu, że kilka minut po godzinie 8.00 oskarżeni nie zostali doprowadzeni do sądu, winien nie tracić czasu, lecz niezwłocznie telefonować

Państwa; 2) osk[arżoną] Jarzę Helenę [...] na karę 6 lat więzienia, z utratą [...] praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata i przypadkiem całego majątku skazanej na rzecz Skarbu Państwa". AIPN Ka, 1/249, k. 122–125a.

<sup>jj</sup> *W dokumencie: niezwrócenie.*

<sup>kk</sup> *Poniżej podpis nieczytelny.*

<sup>ll</sup> *Fragment pominięty przez autorów.*

<sup>83</sup> NSW w Warszawie na skutek złożenia skargi rewizyjnej przez obrońcę wojskowego adw. Henryka Rosenkrantza i skazanego Tadeusza Gajka uznał na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 VII 1952 r., że „właściwa kwalifikacja czynu popełnionego przez skazanego Gajkę jest surowsza niż ta, która była przyjęta w postanowieniu o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej, przeto wyrok należy uchylić i sprawę zwrócić do uzupełnienia śledztwa”; w związku z tym NSW postanowił wyrok WSR w Katowicach w części Tadeusza Gajka przekazać do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziowskim po uprzednim uzupełnieniu śledztwa. Wyrok odnośnie do Heleny Jarży utrzymano w mocy mimo wniosku obrońcy o jej uniewinnienie i wypuszczenie na wolność. Adwokat Rosenkrantz dowodził, że „skoro Tadeusz Gajek [...] nie został skazany za szpiegostwo, to Helena Jarża nie może być skazana za udzielanie mu pomocy do szpiegostwa”. AIPN Ka, 1/249, k. 133–135.

do więzienia czy też MO, by ustalić, gdzie leży zło w niepunktualności doprowadzenia oskarżonych, a po jego wyjawieniu spowodować niezwłoczne doprowadzenie oskarżonych.

W sprawach uchylonych w drodze nadzoru oraz w sprawach, które wpływają z prokuratury do rozpoznania, należy sprawdzić, w którym więzieniu oskarżony w danej sprawie jest osadzony, bowiem są wypadki mylnego podawania miejsca osadzenia oskarżonych, względnie w tym czasie, gdy sprawa jest kierowana przez prokuratora do sądu, oskarżony został przetransportowany do innego więzienia lub obozu pracy. Również należy dokładnie ustalić, do czyjej dyspozycji przebywają świadkowie w danej sprawie, o ile przebywają w więzieniu.

Usunięcie omówionych usterek i niedociągnięć w pracy poszczególnych referatów przyczyni się do większej operatywności pracy sądu.

O każdych trudnościach w pracy referatów należy niezwłocznie meldować szefowi sądu oraz kierownikowi sekretariatu – co spowoduje udzielenie pomocy danemu referatowi, tak by trudności te niezwłocznie usunąć.

Odczytano i omówiono Dziennik rozkazów nr 18: poz. 90 w sprawie regeneracji kalki maszynowej, poz. 91 w sprawie zasad postępowania w przypadku tymczasowego aresztowania pracownika cywilnego oraz poz. 92 w sprawie zwolnień do lekarza w godzinach pracy pracowników cywilnych.

Odczytano i omówiono Dziennik rozkazów nr 20 poz. 98 w sprawie pokrywania kosztów miejscowych przejazdów służbowych dokonywanych przez żołnierzy i prac[owników] cywilnych administracji wojskowej miejskimi środkami lokomocji.

W obecności oficerów i podoficera nadterminowego odczytano pismo Jedn[ostki] Wojsk[owej] 2930, nr 00616, z dn. 10 IX [19]52 r. dotyczące:

- 1) Ogłoszenie o powołaniu składu komisji wyborczej Obwodu nr 60 D.
- 2) Ogłoszenie o utworzeniu Obwodu głosowania nr 60 D przy Jednostce Wojskowej 2930.

### Odprawa sędziowska

Zwrócono uwagę personelowi sędziowskiemu na odbywanie konsultacji rozpatrywanych spraw z kierownikiem sądu.

Zwrócono uwagę personelowi sędziowskiemu, by obrońcy wojskowi nie przebywali na referatach i by nie omawiać z obrońcami kwestii prawnych w sprawach.

#### **Omówiono sprawy:**

1. Sr. 280/52 p[rzeciw]ko oskarżonym Gajewskiemu Zygmuntowi i innym<sup>84</sup>, w której nie uwidoczniło się w sentencji wyroku czasu popełnienia przestępstwa.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet tłumaczy to przeoczeniem.

2. Sr. 291/52 p[rzeciw]ko osk[arżonemu] Rokicie Józefowi<sup>85</sup>, w której uchylono wyrok z dnia 17 VII 1952 r. i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania po uprzednim uzupełnieniu śledztwa.

<sup>84</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>85</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 43/54. AIPN Ka, 238/4415.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik<sup>86</sup> przyznał, że niedokładnie przeprowadził rozprawę, nie wyjaśniając dokładnie sum pieniężnych będących przedmiotem postępowania.

3. Sr. 286/52 p[rzeciw]ko Surowczykowi Józefowi i Ludydze Sylwestrowi<sup>87</sup>, uchylony został wyrok i sprawę przekazano tut[ejszemu] sądowi do ponownego rozpoznania po uprzednim uzupełnieniu śledztwa. Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że przyczyną uchylecia było nienależyte przygotowanie sprawy na niejawnym posiedzeniu przygotowawczym i w związku z tym nastąpiło rozpisanie sprawy bez należytego wyjaśnienia niektórych punktów zarzutów przeciwko oskarżonym.

4. Sr. 296/52 p[rzeciw]ko plut. Pstrągowi Henrykowi<sup>88</sup>, w której zmieniony został wyrok przez zmianę kwalifikacji.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że zmiana kwalifikacji z art. 149 na art. 140 § 1 kkWP nastąpiła z motywów słusznych NSW.

5. Sr. 279/52 p[rzeciw]ko Ogrodzkiemu Rudolfowi<sup>89</sup> osk[arżonemu] z art. 4 § 1 mkk, w której uchylony został wyrok z powodu nienależytego zebrania materiału i niewłaściwie<sup>mm</sup> przeprowadzonej rozprawy.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik utrzymuje, iż zaniechał przesłuchania świadka na opinię oskarżonego wobec stwierdzenia opinii o oskarżonym z MO.

6. Sr. 283/52 p[rzeciw]ko Kamińskiemu Tadeuszowi<sup>90</sup>, w której uchylono wyrok i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet przyznaje, że uchYLENIE wyroku nastąpiło słusznie, gdyż sąd nienależyście ocenił orzeczenie biegłego w sprawie.

<sup>mm</sup> W dokumencie: niewłaściwej.

<sup>86</sup> Bazyli Mielnik (ur. 17 III 1914 r. w Lublinie, s. Sylwestra i Marii z d. Bielecka) – absolwent Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Ostrogu z 1936 r., Oficerskiej Szkoły Prawniczej z 1952 r. oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1957 r.; w latach 1936–1941 nauczyciel w szkole powszechnej w Janiewiczach; w latach 1941–1944 robotnik w ZSRR; od 6 VI 1944 r. do 30 IX 1944 r. kursant Szkoły Oficerskiej Polityczno-Wychowawczej Armii Polskiej w ZSRR; od 1 X 1944 r. do 27 IV 1945 r. wykładowca 72. ppanc. IX Brygady Artylerii Przeciwpancernej; od 1 VII 1945 r. do 1 X 1945 r. zastępca dowódcy pułku ds. polityczno-wychowawczych; od 1 X 1945 r. do 1 III 1946 r. wykładowca Wydziału Polityczno-Wychowawczego 18. DP; od 1 III 1946 r. do 23 II 1947 r. słuchacz Wyższej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych; od 23 II 1947 r. do 1 XI 1947 r. zastępca dowódcy pułku ds. polityczno-wychowawczych 16. pp 6. DP; od 1 XI 1947 r. do 15 I 1948 r. wykładowca Wydziału Polityczno-Wychowawczego 9. DP; od 15 I 1948 r. do 1 VIII 1948 r. referent personalny Wydziału Polityczno-Wychowawczego 9. DP; od 1 VIII 1948 r. do 25 IX 1948 r. słuchacz Wyższej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Rembertowie; od 25 IX 1948 r. do 31 X 1949 r. zastępca dowódcy kompanii 16. pp 6. DP; od 1 XI 1949 r. do 7 IX 1951 r. zastępca komendanta ds. polityczno-wychowawczych w Ośrodku Wyszczolenia Oficerów Rezerwy nr 1; od 8 IX 1951 r. do 30 IV 1952 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; od 1 V 1952 r. do 8 XII 1952 r. p.o. sędziego WSR w Katowicach; od 8 XII 1952 r. do 25 V 1955 r. sędziego WSR w Krakowie; od 26 V 1955 r. do 31 I 1957 r. szef WSG w Krakowie; od 1 II 1957 r. do 30 IV 1958 r. inspektor Oddziału II Zarządu Sądownictwa Wojskowego; od 1 V 1958 r. do 16 III 1962 r. sędziego WSG w Krakowie; od 17 III 1962 r. do 8 I 1967 r. zastępca szefa WSG w Krakowie; od 9 I 1967 r. do 27 II 1969 r. szef sądu WSG w Katowicach. Zmarł 27 II 1969 r. AIPN, 2174/2149, Teczka akt personalnych; K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 374–375; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 429–430.

<sup>87</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>88</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>89</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 403/52. AIPN Ka, 238/4030.

<sup>90</sup> Akt nie odnaleziono.



7. Sr. 281/52 p[rzeciw]ko Morcinek Franciszkowi<sup>91</sup> i innym<sup>mn</sup>, w której zmieniono wyrok przez złagodzenie kar.

Przewodniczący rozprawy mjr Mielnik przyznaje, że ze względów przytoczonych w postanowieniu NSW było możliwe złagodzenie kary.

8. Sr. 277/52 p[rzeciw]ko Dusinkiewicz Henrykowi i inn[ym]<sup>92</sup>, w której zmieniono kwalifikację z art. 187 na 191 kk oraz z art. 14 § 1 na art. 18 § 1 w zw. [z art.] 14 § 1 mkk.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet przyznaje, że zmiana nastąpiła wskutek błędnie zakwalifikowanych<sup>oo</sup> przez niego czynów przestępnych skazanych.

9. Sr. 249/52 p[rzeciw]ko Palendze Marii<sup>93</sup>, w której uchylony został wyrok do ponownego rozpoznania po uprzednim uzupełnieniu śledztwa wskutek zastosowania niewłaściwej kwalifikacji prawnej.

Przewodniczący sprawy por. Urbanowicz przyznaje, że ze względu na działalność przestępczą oskarżonej należało zamiast art. 18 § 1 w zw. [z art.] 7 mkk zastosować art. 28 kkWP w zw. z art. 7 mkk<sup>pp</sup>.

### **Odprawa dnia 21 X 1952 r. Obecni: personel sędziowski i sekretarski**

1. Odczytano oraz szczegółowo omówiono pismo D[owództwa] O[kręgu] W[ojskowego] V z dnia 12 IX 1952 r., nr 01254/I, w sprawie zabezpieczenia przed wypadkami zagubień pieczęci numerowych wykonawców.

2. Odczytano i omówiono pismo Zarządu Sądownictwa Wojskowego z dnia 29 IX 1952 r., nr 1766/52, dotyczące wypłacania żołnierzom i pracownikom cywilnym administracji wojskowej diet – wzywanych w charakterze świadków i biegłych.

3. Odczytano i polecono do ścisłego przestrzegania pismo Zarządu Sądownictwa Wojskowego z dnia 29 IX 1952 r., nr 1765/52, w sprawie zaopatrywania wyroków urzędową pieczęcią okrągłą.

4. Odczytano pismo Centralnego Kolportażu Wojskowego MON o możliwości składania zamówień na czasopismo „Myśl Wojskowa” z lat ubiegłych 1950 i 1951.

Zwrócono uwagę, by w sprawach prowadzonych po myśli art. 209 kwpk, obrońcy zwracali referatom odpisy aktu oskarżenia i swoje notatki. Zwrócone odpisy aktu oskarżenia i notatki należy spalić, czyniąc o tym zapisek urzędowy, który należy dołączyć do akt sprawy.

Zwrócono uwagę, by odpisy wyroków w sprawach funk[cjonariuszy] MO kierować do WK MO Wydział VI, a nie do Pow[iatowej] Kom[andy] MO, względnie komisariatów MO, co jeszcze ma miejsce.

Z uwagi na to, że WUBP Wydział Śledczy oraz Wydział ds. Funkcjonariuszy otrzymują do wiadomości nieprawomocne odpisy wyroków, należy te wydziały po uprawomocnieniu się wyroków zawiadomić o prawomocności, jak również należy zawiadomić o zmianie, względnie uchyleniu wyroków.

<sup>mn</sup> W dokumencie: innych.

<sup>oo</sup> W dokumencie: zakwalifikowanej.

<sup>pp</sup> Poniżej podpis nieczytelny.

<sup>91</sup> AIPN Ka, 238/3952.

<sup>92</sup> AIPN Ka, 238/3951.

<sup>93</sup> Akta włączono do akt postępowania ponownego o sygn. Sr. 386/52. AIPN Ka, 1/235.

Zwrócono uwagę personelowi sekretarskiemu, by wszelkie pisma były należycie wykonywane, tj. bezbłędnie i czysto. Zdarzają się wypadki niechlujnego wykonywania pism i wyroków. Wykonawcy pism i wyroków winni każde pismo po napisaniu przeczytać, zauważone błędy poprawić i dopiero przedstawić szefowi do wglądu lub podpisu.

Co do pracy referatów, to zwrócono uwagę Ref[eratowi] V, a w szczególności sekr[etarce] ob. Waclawik Krystynie, która w protokołach rozpraw opuszcza poszczególne słowa. O ile jest to przyczyną szybkiego prowadzenia sprawy przez sędziego, to winna ona zwrócić się do przewodniczącego rozprawy, by rozprawę prowadził wolniej.

Prowadząca archiwum ob. Nowak zwróciła się o udzielenie jej pomocy przy uporządkowaniu archiwum, bowiem przy sporządzaniu wykazu osób skazanych na utratę praw prawie wszystkie akta były podejmowane z archiwum, a z powrotem nie zostały ułożone na właściwym miejscu. Postanowiono, że personel sekretarski przez okres 3 dni po godzinach urzędowych w najbliższym czasie uporządkuje archiwum.

Polecono mjr. Adamskiemu dekretnowanie spraw na posiedzenie niejawne, z tym że sprawy te winny być zadekretowane najdalej do godziny 12.00 każdej środy, by sekretariat mógł w terminie sporządzić<sup>99</sup> i przesłać wokandę spraw na posiedzenie niejawne prokuratorowi.

### Odprawa personelu sędziowskiego

Odczytano i szczegółowo omówiono pismo Zarządu Sądownictwa Wojskowego z dnia 20 IX 1952 r., nr 0924/52, w sprawie pouczenia skazanych <sup>rr</sup>o <sup>ss</sup>przysługującym im<sup>ss</sup> prawie składania skarg rewizyjnych<sup>rr</sup> na wyrok, a w szczególności w <sup>tt</sup>sprawach prowadzonych bez udziału obrońcy<sup>tt</sup>.

W wypadkach obniżenia wpływu spraw, sprawy należy rozpoznawać <sup>uu</sup>w kompletach sędziowskich<sup>uu</sup>, względnie przy dobraniu ławnika.

#### Omówiono sprawy:

1. Sr. 277/52 p[rzeciw]ko Dusinkiewiczowi Henrykowi i inn[y]m<sup>94</sup>, w której NSW zmienił kwalifikację prawną odnośnie skazanego Surinkiewicza z art. 187 kk na art. 191 kk, zaś odnośnie skazanego Bonsza Waldemara z art. 14 § 1 mkk na art. 18 § 1 w zw. [z art.] 14 § 1 mkk oraz złagodził karę temuż skazanemu z 7 lat do 4 lat więzienia.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet przyznaje, że zmiana kwalifikacji oraz złagodzenie kary nastąpiło z motywów słusznych NSW.

2. Sr. 335/52 p[rzeciw]ko Senderkiewicz[owi] Stefanowi<sup>95</sup>, w której NSW wyrok uchylił, sprawę przekazał do ponownego rozpoznania tut[ejszemu] sądowi w innym składzie sędziów.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet przyznaje, że NSW słusznie wyrok uchylił, bowiem niecelowe było zawieszenie kary.

<sup>99</sup> W dokumencie: sprządzić.

<sup>rr-rr</sup> Fragment podkreślony.

<sup>ss-ss</sup> Fragment dopisany nad tekstem.

<sup>tt-tt</sup> Fragment podkreślony.

<sup>uu-uu</sup> Fragment podkreślony.

<sup>94</sup> AIPN Ka, 238/3951.

<sup>95</sup> Akt nie odnaleziono.

3. Sr. 322/52 p[rzeciw]ko Prudenko Ryszardowi<sup>96</sup> – na marginesie w tej sprawie zwrócono uwagę mjr. Mielnikowi, że w wypadku zmiany lub uchylenia wyroku przez NSW przewodniczący sprawy, jak to poprzednio na odprawach zaznaczano, powinien szczegółowo zapoznać się z postanowieniem NSW w danej sprawie, zanalizować sprawę oraz błędy i niedociągnięcia, które skutkowały zmianą wyroku, ażeby w przyszłości nie powtarzały się te błędy.

W sprawie tej wyrok uchylono i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że uchylenie wyroku nastąpiło słusznie, gdyż sąd nienależycie ocenił dokumenty znajdujące się w aktach sprawy.

Zwrócono uwagę na to, by kary dodatkowe były orzekane za poszczególne przestępstwa i łącznie, a nie tylko łącznie. Należy przestrzegać<sup>vv</sup> proceduralnej<sup>ww</sup> zasady jawności, ustności, bezpośredniości<sup>vv</sup> w rozprawach i należy wiedzieć, kiedy odczytać dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonych.

4. Sr. 301/52 p[rzeciw]ko Gronowskiemu Sylwestrowi, w której NSW zmienił wyrok przez zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 IV 1952 r.

Przewodniczący sprawy por. Sygnet przyznaje, że NSW słusznie zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 IV [19]52 [r.], bowiem w tym dniu skazany został aresztowany<sup>97</sup>.

5. Sr. 218/52 p[rzeciw]ko Kozłowi Januszowi<sup>98</sup>, w której NSW wyrok uchylił do ponownego rozpoznania po uprzednim uzupełnieniu śledztwa.

---

<sup>vv-ww</sup> Fragment podkreślony.

<sup>ww</sup> W dokumencie: proceduralnie.

<sup>96</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>97</sup> WSR w Katowicach wyrokiem z 18 VII 1952 r. „uznał winnym osk[arżonego] Gronowskiego Sylwestra, s. Adama, winnym, że: a) w miesiącu styczniu 1952 r. [...] w Rudzie Śl[ąskiej] użył broni służbowej w garażu samochodowym, czym popełnił przestępstwo z art. 164 kkWP; b) w tym samym czasie jak w pkt. a) bezprawnie dysponował pistoletem służbowym TT wydanym mu do służbowego użytku przez to, że wyżej wymieniony pistolet dał nieznanemu mu szoferowi kop[alni] «Walenty Wawel», który następnie oddał z tegoż pistoletu jeden strzał, czym popełnił przestępstwo z art. 172 § 1 i 2 kkWP; c) w miesiącu marcu 1952 r. [...] ze składu OPW w Rudzie Śl[ąskiej], do którego miał swobodny dostęp w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, zabrał cztery beczki kapusty kiszzonej [...], którą następnie sprzedał kupcowi [...], czym popełnił przestępstwo z art. 178 kkWP; d) w nieustalonym dniu miesiąca marca 1952 r., prowadząc samochód ciężarowy należący do OPW w Rudzie Śl[ąskiej] [...], naruszył regulaminowe zasady prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz przepisy na drogach przez to, że prowadził samochód w stanie nietrzeźwym, w związku z czym mógł spowodować nieszczęśliwy wypadek z ludźmi jadącymi w samochodzie lub zniszczenie samochodu, czym popełnił przestępstwo z art. 157 § 1 kkWP; e) w dniu 18 kwietnia 1952 r. dopuścił się nadużycia władzy ze względu na korzyść osobistą przez to, że bezprawnie przyniósł do OPW w Rudzie Śl[ąskiej] ½ l. wódki dla kucharzy więziennych, za którą miał otrzymać od tychże kucharzy 5 kg smalcu, będąc świadom, że działanie to może wywołać szkodliwe następstwa, czym popełnił przestępstwo z art. 140 § 1 kkWP”. Sylwester Gronowski został skazany na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności z degradacją. NSW postanowieniem z 9 IX 1952 r. zaliczył na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od 24 IV 1952 r. zamiast od 28 IV 1952 r., a 27 IV 1953 r. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Stalinogrodzie na mocy amnestii skróciła wyrok do 2 lat pozbawienia wolności. AIPN Ka, 238/3960, k. 77–80, 86–87, 96–96v.

<sup>98</sup> Akt nie odnaleziono.

Przewodniczący sprawy ppłk Wilf przyznaje, że uchylenie wyroku nastąpiło z przyczyn mylnej oceny prawnej.

6. Sr. 352/52 p[rzeciw]ko Franosz Henrykowi<sup>99</sup>, w której NSW zmienił kwalifikację prawną czynu z art. 4 § 1 na art. 4 § 1 i 2 kkWP oraz złagodził karę z 5 lat więzienia do kary 2 lat więzienia.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że zmiana kwalifikacji oraz złagodzenie kary nastąpiło z motywów słusznych NSW.

7. Sr. 231/52 p[rzeciw]ko Mosio Józefowi i Jankowskiemu Stanisławowi<sup>100</sup>, w której NSW wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania po uzupełnieniu śledztwa.

Przewodniczący sprawy mjr Adamski przyznaje, że uchylenie wyroku nastąpiło słusznie, gdyż sąd nienależycie wyjaśnił sprawę.

8. Sr. 356/52 p[rzeciw]ko Siwkowi Sylwestrowi i inn[ym]<sup>101</sup>, w której NSW wyrok uchylił i postępowanie karne odnośnie skazanego Siwka z art. 140 § 1 kkWP umorzył, zaś odnośnie skaz[anego] Grabowskiego zmienił kwalifikację prawną czynu z art. 235 § 1 lit. „b” i § 2 kk na art. 236 § 1 lit. „a” i § 2 kk.

Przewodniczący sprawy mjr Michalik przyznaje, że uchylenie wyroku i zmiana nastąpiła z niewłaściwej oceny sprawy pod względem prawnym i dowodowym.

9. Sr. 351/52 p[rzeciw]ko Kołodziej[owi] Gerhardowi<sup>102</sup>, w której NSW zmienił wyrok przez zawieszenie orzeczonej kary 2 lat więzienia na okres 2 lat.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że ze względów przytoczonych w postanowieniu NSW było możliwe złagodzenie kary przez jej zawieszenie.

10. Sr. 370/52 p[rzeciw]ko Czerw Władysławowi<sup>103</sup>, w której NSW w części skazania z art. 236 § 1 lit. „a” kk zmienił kwalifikację prawną czynu na art. 237 § 1 kk oraz złagodził karę za ten czyn, pozostawiając w mocy karę łączną.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że zmiana wyroku nastąpiła z niewłaściwej oceny tego czynu pod względem prawnym.

11. Sr. 360/52 p[rzeciw]ko Radziejewskiemu Stanisławowi<sup>104</sup>, w której NSW uchylił wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania po uzupełnieniu śledztwa.

Przewodniczący sprawy mjr Mielnik przyznaje, że uchylenie wyroku nastąpiło z niezbędnego wyjaśnienia sprawy.

<sup>99</sup> AIPN Ka, 238/3996.

<sup>100</sup> Akt nie odnaleziono.

<sup>101</sup> AIPN Ka, 238/3999.

<sup>102</sup> AIPN Ka, 238/3995.

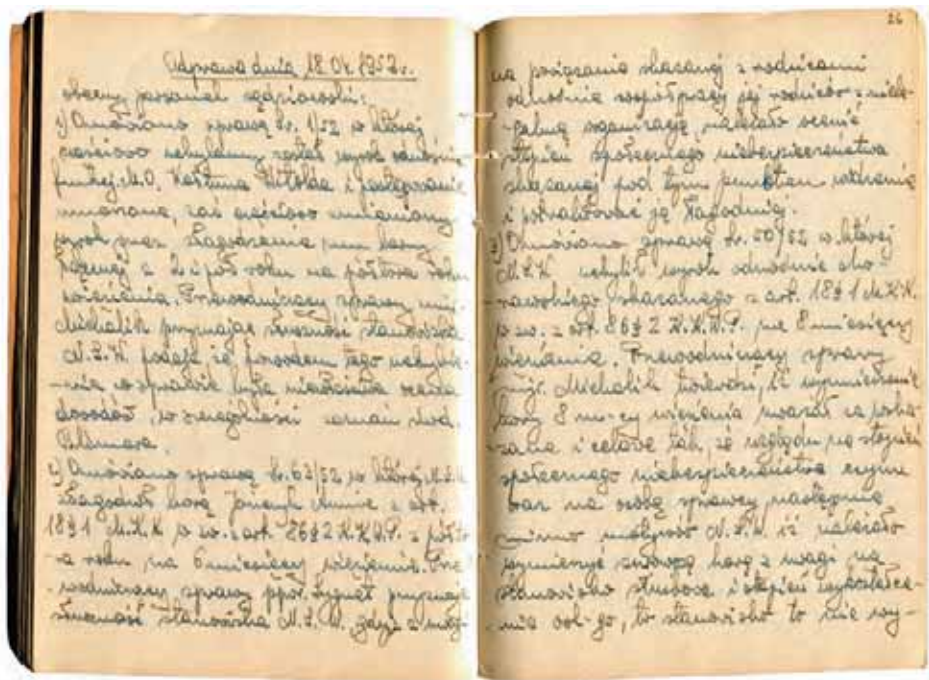
<sup>103</sup> AIPN Ka, 238/4009.

<sup>104</sup> Akt nie odnaleziono.

Zwrócono uwagę, że jeżeli w sprawie świadkowie różnią się w swych zeznaniach co do przedstawienia całego stanu sprawy, to w wypadku jeżeli <sup>xx</sup>sąd pewne fakty przyjmuje za udowodnione<sup>xx</sup> na podstawie <sup>yy</sup>zeznań części świadków<sup>yy</sup>, to musi <sup>zz</sup>w wyroku napisać, dlaczego nie dał wiary odmiennym<sup>zz</sup> zeznaniom innych świadków bądź zeznaniom tych świadków poprzednio złożonym<sup>aaa</sup>.

[...] <sup>bbb</sup>

Źródło: AIPN Ka, 279/30, b.p., rkps.



<sup>xx-xx</sup> Fragment podkreślony.

<sup>yy-yy</sup> Fragment podkreślony.

<sup>zz-zz</sup> Fragment podkreślony.

<sup>aaa</sup> Poniżej podpis niezYTElny.

<sup>bbb</sup> Fragment pominięty przez autorów.

## KATASTROFA W LUBONIU W 1972 R.



**D**wudziestego drugiego lutego 1972 r. o godz. 23.07 na terenie Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu<sup>1</sup> doszło do tragicznego w skutkach wybuchu i pożaru, który unicestwił oddział produkcji dekstryn<sup>2</sup>. Zniszczeniu uległ czterokondygnacyjny budynek, pod którego gruzami zginęło 17 osób, a 10 zostało ciężko rannych. W zasięgu eksplozji znajdowało się w sumie 29 pracowników – w dziale dekstryn pracowały 22 osoby, a 7 innych przebywało na zewnątrz gmachu.

W celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Czynności operacyjne podjęła również Służba Bezpieczeństwa, która założyła sprawę operacyjnego rozpracowania kryptonim „Luboń” (4 tomy akt, ponad 1300 kart dokumentów)<sup>3</sup>. Jej celem było ustalenie przyczyn wybuchu i pożaru oraz ewentualne wskazanie osób, które mogły bezpośrednio lub pośrednio przyczynić się do wypadku. Do zbadania zdarzenia powołano komisję składającą się m.in. ze specjalistów i naukowców z wyższych uczelni. Stwierdzono, że do katastrofy doszło ze względu na wiele zaniedbań i niedociągnięć związanych z bezpieczeństwem pracy i produkcji (m.in. złe zabezpieczenia przeciwpożarowe i alarmowe oddziału produkcji dekstryn, nadmierne zapylenie pyłami dekstrynowymi hali produkcyjnej, nieprzestrzeganie przepisów dotyczących procesów produkcyjnych, brak sprawnie działającej wentylacji, brak kontroli i napraw urządzeń technicznych, które znajdowały się w bardzo złym stanie itp.). Za powyższą sytuację odpowiedzialnością karną obarczono kierownictwo zakładu. Sąd Wojewódzki w Poznaniu 20 lipca 1973 r. uznał dyrektora WPPZ

<sup>1</sup> Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego (w latach siedemdziesiątych XX w. stosowano też nazwę Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego) powstało w 1904 r. Po II wojnie światowej nastąpiła jego rozbudowa i szybki wzrost produkcji. Wytwarzano tutaj m.in. mączkę ziemniaczaną, syrop, kleje, dekstryny, sód, drożdże i krochmal pszenny. W 1970 r. był to największy tego typu zakład w Polsce. W 1992 r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną. Więcej na temat WPPZ w Luboniu zob. <http://www.wppz.pl/page.php/1/0/show/370/> (dostęp 9 IV 2011 r.).

<sup>2</sup> Dekstryna – grupa złożonych węglowodanów zbudowanych z pochodnych cukrów prostych. W przemyśle dekstryny są produkowane w wyniku katalitycznej hydrolizy skrobi pochodzącej z ziemniaków. Są substancjami krystalicznymi o białej barwie, łatwo rozpuszczalnymi w wodzie. Ze względu na łatwą produkcję i niską cenę dekstryny mają wiele zastosowań praktycznych, np. są stosowane jako kleje biurowe, substancje zagęszczające przy produkcji słodczy oraz jako masy plastyczne, z których wytwarza się m.in. jednorazowe, ekologiczne naczynia i sztućce.

<sup>3</sup> AIPN Po, 08/918, t. 1–4.

w Luboniu i dwóch jego zastępców do spraw technicznych oraz kierownika dekstryniarni winnymi nieumyślnego przyczynienia się do eksplozji, zawalenia budynku i pożaru oddziału produkcji dekstryn. Wymierzono im kary od 1,5 roku do 3 lat pozbawienia wolności.

W trakcie prowadzenia sprawy operacyjnej SB koncentrowała się nie tylko na wyjaśnieniu przyczyn wypadku i znalezieniu osób odpowiedzialnych za tragedię. W obrębie jej zainteresowań pozostawał całokształt spraw związanych z zakładem w Luboniu. Zwracano uwagę zwłaszcza na nastroje społeczne, m.in. wśród załogi zakładu, komentarze pracowników dotyczące przyczyn wybuchu, uwagi mieszkańców Lubonia i Poznania na temat katastrofy. Przy zbieraniu wypowiedzi i opinii SB wykorzystwała kilku informatorów z fabryki w Luboniu, a także zwerbowała kolejne osobowe źródła informacji.

Poniżej przedstawiono wybór dokumentów pochodzących ze sprawy kryptonim „Lubon” przechowywanych w archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Ukazują one z jednej strony reakcje społeczeństwa wielkopolskiego na dramatyczną sytuację związaną z katastrofą w WPPZ w Luboniu, a z drugiej – prowadzoną przez SB na szeroką skalę akcję zbierania szczegółowych informacji na temat opinii i komentarzy mieszkańców województwa związanych z tym tragicznym wydarzeniem.

W edytowanych dokumentach poprawiono błędy gramatyczne, ortograficzne i interpunkcyjne. W nawiasach kwadratowych uzupełniono brakujące fragmenty tekstu. Wszystkie wyróżnienia w tekście (podkreślenia, wersaliki) zostały zaznaczone pismem pogrubionym. W dokumentach pominięto dane adresowe, co opatrzone odpowiednim oznaczeniem.

## TEKST ŹRÓDŁA

### *Nr 1*

*1972 luty 28, Luboń – Notatka kpr. Lechosława Ławniczaka z Posterunku MO w Luboniu z akcji ratowniczej prowadzonej w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiaczanego*

Luboń, dn[ia] 28 II [19]72 r.<sup>a</sup>

#### Notatka urzędowa

W dniu 22 lutego 1972 r., pełniąc służbę patrolową z kpr. Lutomierzem Łuczakiem, o godz. 23.08 usłyszeliśmy wybuch na terenie WPPZ, telefonicznie dowiedziałem się, że wybuch nastąpił na dziale dekstryny, po tym niezwłocznie udałem się na miejsce zdarzenia. Na miejscu kpr. Łuczak zabezpieczał dojazd jednostkom straży, ja natomiast brałem bezpośredni udział w ratowaniu ofiar; po około dwóch godzinach wydobyliśmy pięć osób, w tym jedna z wydobytych, ob. Bręk Cecylia, już nie żyła. W pierwszych minutach była możliwość wydobycia więcej ofiar na ścianie wschodniej, gdyż dochodziły odgłosy wołania o pomoc, lecz z uwagi na to, że Straż Pożarna nie posiadała skafandrowo-żaroodpornych, skutek był odwrotny. Przez następne dni zabezpieczałem ubrania i dokumenty osób, które uległy wypadkowi. W czasie rozmowy z pracownikami wydziału dekstryny i innymi pracownikami tego zakładu ustaliłem między innymi, że dział ten już od dłuższego czasu był dość mocno zapyłony na skutek wadliwie działających urządzeń; z wypowiedzi wynikało również to, że pracownicy zgłaszali kierownictwu [uwagi] o takim stanie urządzeń, pogarszającym się z dnia na dzień.

Sporządził  
kpr. Lechosław Ławniczak<sup>b</sup>

*Źródło: AIPN Po, 08/918, t. 2, k. 151, oryginał, rkps.*

---

<sup>a</sup> *Poniżej pieczęć o treści: Posterunek Milicji Obywatelskiej w Luboniu, pow. Poznań. L.dz. [brak numeru].*

<sup>b</sup> *Poniżej parafa: Lechosław Ławniczak.*



Nr 2

1972 luty 25, Poznań – Notatka z doniesienia KO ps. „Zdzichu” o opiniach załogi Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu komentujących nieobecność I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na miejscu katastrofy

Źródło: k[ontakt] o[peracyjny] „Zdzichu”<sup>1</sup>  
Przyjął: kpt. M[arian] Jeleń<sup>2</sup>  
Dnia 25 II 1972 r.  
M[iejsce] pracy

**Tajne**  
Egz. pojedynczy

**Notatka służbowa**

K[ontakt] o[peracyjny] poinformował, że około godz. 13.30 słyszał rozmowę grupy 5 osób nieznanych mu robotników pracujących przy odgruzowaniu hali byłej produkcji dekstryny. Rozmówcy dziwili się, dlaczego w związku z tak poważnym wypadkiem nie przybył do zakładu I sekretarz KC PZPR tow. Gierek<sup>3</sup>. Jeden z rozmówców stwierdził, że gdyby podobny wypadek wydarzył się na Śląsku, wizyta Gierka byłaby tam bezsporna. Kolejny rozmówca wysunął przypuszczenie, że nie jest jeszcze wiadomo, ale być może tow. Gierek przyjedzie na pogrzeb. Dalej udowadniali sobie wzajemnie, że obecność tow. Gierka w zakładzie poważnie wpłynęłaby na jego popularność, a tym samym dodałaby ducha załodze do owocnej pracy.

**Uwagi:**

K[ontakt] o[peracyjny] przypuszcza, że rozmówcy byli raczej pracownikami tutaj[szego] zakładu. Sądzi po tym, że używali dość ścisłych określeń urzędzeń dekstryniarni.

Poza tym k[ontakt] o[peracyjny] dodał, że wśród załóg pozostałych działów produkcyjnych zakładu panuje zrozumienie i powaga. Z uznaniem zaaprobowali robotnicy podaną do wiadomości organizację pogrzebu ofiar. Samorzutnie robotnicy składają się na wieńce, mimo że dyrekcja wyasygnowała już na ten cel odpowiedni fundusz. K[ontakt] o[peracyjny] podkreślił, że dotąd nie spotkał się z wypowiedzią mogącą zawierać wrogą lub destrukcyjną treść.

<sup>1</sup> KO ps. „Zdzichu” – bliższych danych nie ustalono.

<sup>2</sup> Marian Jeleń – kpt., od 16 II 1971 r. starszy inspektor operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Poznaniu. Zwolniony ze służby 22 V 1975 r. AIPN Po, 084/3329 (akta osobowe); <http://katalog.bip.ipn.gov.pl> (dostęp 9 IV 2011 r.).

<sup>3</sup> Edward Gierek (1913–2001) – inżynier górnik. Członek KC PPR/PZPR w latach 1948–1949, 1954–1980, I sekretarz KC PZPR w latach 1970–1980, członek Biura Politycznego KC w latach 1956, 1959–1980, członek Rady Państwa w latach 1976–1980, w 1980 r. odwołany z KC PZPR, a rok później na IX Zjeździe wykluczony z PZPR. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 56–57, 59–61, 85–87, 169, 172, 250–256, 260–261, 263, 308, 353; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl> (dostęp 9 IV 2011 r.).

St[arszy] inspektor SB KP MO P[ozna]ń  
kpt. M[arian] Jeleń<sup>a</sup>

Wyk[onano] w 1 egz.

Opr[acował] M[arian] J[eleń], druk I.S.

*Źródło: AIPN Po, 08/918, t. 2, k. 123, oryginał, mps.*

---

<sup>a</sup> *Poniżej nieczytelny podpis.*

Nr 3

1972 luty 26, Poznań – Informacja o poglądach społeczeństwa wielkopolskiego na temat przyczyn katastrofy w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu

Poznań, dnia 26 lutego 1972 r.

**Tajne**

Egz. nr <sup>a</sup>1<sup>a</sup>

**Informacja**

dot[ycząca] odgłosów społeczeństwa wielkopolskiego w związku z wypadkiem w WZPZ w Luboniu

1. Wielu rozmówców nadal zastanawia się nad przyczynami wypadku:

– niektórzy spośród aktualnie zatrudnionych i b. pracowników <sup>b</sup>WZPZ w Luboniu dopatrują się przyczyn wybuchu w zlekceważeniu nieszczelności urządzeń kotła, którego remont rzekomo zaplanowany był na godz. 6.00 dnia następnego po wybuchu<sup>b</sup>;

– wśród pomocniczych pracowników naukowych niektórych wyższych uczelni nie odrzuca się możliwości, że wypadek był aktem sabotażu w związku z rocznicą wyzwolenia Poznania;

– większość załóg zakładów pracy wskazuje na bezpośredni związek tego wypadku ze zwiększeniem produkcji przez zakład <sup>c</sup>bez odpowiedniego przygotowania urządzeń, co spowodowało znaczny wzrost zapylenia hali produkcyjnej łatwo wybuchającą dekstryną.

Za powyższe obwinia się dyrekcję WZPZ, która była zainteresowana jedynie maksymalnym zwiększeniem produkcji, a nie zwracała uwagi na warunki BHP i konieczność instalacji urządzeń przeciwybuchowych<sup>c</sup>.

– <sup>d</sup>pracownicy DOKP<sup>1</sup> podkreślają w dyskusjach, że przed ok. 2 mies[iącami] zwolnił się na własną prośbę krewny jednego z pracowników – g[ł]ówny inżynier z WZPZ w Luboniu, ponieważ nie udało mu się przekonać instancji nadrzędnych, iż zwiększenie produkcji dekstryny przez zakład nieprzygotowany do tego technicznie stwarza groźbę wybuchu. Obecnie ma on pracować w jednym z biur projektów na terenie m. Poznania<sup>d</sup>.

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>b-b</sup> Fragment podkreślono odręcznie. Na lewym marginesie odręczna linia oraz dopisek o treści: Sprawdzić.

<sup>c-c</sup> Na lewym marginesie odręczna linia.

<sup>d-d</sup> Fragment podkreślono odręcznie. Na lewym marginesie odręczna pionowa linia oraz opatrzone nieczytelnym podpisem dopisek o treści: Pilnie przesłuchać. O wyniku proszę mnie powiadomić, 28 II [19]72 [r.].

<sup>1</sup> DOKP – Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, istniała w latach 1929–1939, a po wojnie w latach 1945–1975. Od tego roku przyjęła nazwę Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych (ZDOKP) w Poznaniu.

2. Społeczeństwo Wielkopolski nadal wyraża powszechne współczucie dla rodzin ofiar wypadku. Wśród załogi W-4 ZPM H. Cegielski<sup>2</sup> w Poznaniu zanotowano przypadki deklarowania dobrowolnych datków pieniężnych w celu przyjęcia z pomocą rodzinom poszkodowanych i zabitych.

Naczelnik Wydziału III  
ppłk B[ernard] Kamiński<sup>e</sup>

Wyk[onano] w 2 egz.  
Egz. nr 1 – kier[ownictwo] SB  
Egz. nr 2 – aa

*Źródło: AIPN Po, 08/918, t. 1, k. 89, oryginał, mps.*

---

<sup>e</sup> *Poniżej nieczytelny podpis.* Bernard Kamiński – ppłk, naczelnik Wydziału III KW MO w Poznaniu od 20 IX 1971 r. do 31 V 1975 r. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 125.

<sup>2</sup> W-4 ZPM H. Cegielski – Wydział-4 Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski – na wydziale tym w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia produkowano obrabiarki.

Nr 4

1972 luty 24, Luboń – Notatka z informacji kontaktów operacyjnych o pseudonimach „K” i „G” dotyczących nastrojów wśród załogi Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu oraz opinii wygłaszanych przez pracowników tego zakładu na temat przyczyn katastrofy

Luboń, dnia 24 II 1972 r.

**Tajne**

Egz. pojed[ynczy]

<sup>a</sup>Notatka służbowa

W dniu dzisiejszym odbyłem dwa spotkania z doraźnie zorganizowanymi kontaktami operacyjnymi, od których uzyskałem następujące informacje:

1. K[ontakt] o[peracyjny] „K”<sup>1</sup> poinformował, że wśród załogi i społeczeństwa Lubonia panuje ogólny nastrój przygnębienia. Odnośnie wybuchu w dekstryniarni zdania są podzielone co do jego przyczyn. Rodziny tragicznie zmarłych pracowników planują zorganizować wspólny pogrzeb, ale nie słychać wypowiedzi, by pogrzeb zamierzali przekształcić w jakąś manifestację antypolityczną bądź polityczną.

2. K[ontakt] o[peracyjny] „G”<sup>2</sup> poinformował, że panuje ogólna opinia wśród załogi, że wybuch nastąpił na skutek ogólnych zaniedbań przepisów [b] przeciwpożarowych, wprowadzonego postępu technicznego. W fabryce tej bardzo często miały się zdarzać małe wybuchy, a nawet wypadki. Dwa lub trzy lata temu wypadkowi uległ Strzelka Wojciech, a pół roku temu na ślusarni Wycierek. Nad sprawami tymi dyrekcja przechodziła bez większego zainteresowania się. Wszelkie zamontowane ostatnio maszyny podłączone były do urządzeń starych, które rzekomo komisyjnie nie zostały odebrane. Dyrekcja rzekomo przechodziła do porządku dziennego nad uwagami behapowca i osoby odpowiedzialnej za pożarnictwo w fabryce, w której nastąpiła eksplozja. Zebrania POP odbywały się w nastroju grobowym, mimo iż członkowie zachęcani byli do dyskusji. W miesiącu styczniu br. z inicjatywy robotników w fabryce, w której nastąpiła eksplozja, odbyło się zebranie związków zawodowych, na którym robotnicy domagali się wypłacenia im nieprzyznanej premii. Jeden z robotników miał powiedzieć dyrektorowi ds. technicznych, że jeśli ktoś nie umie kierować zakładem, winien ustąpić z zajmowanego stanowiska. Premia wg opinii robotników niesłusznie nie została im niewypłacona, ponieważ w tym czasie odbywały się próby nowych urządzeń, a dyrekcja zaliczyła to jako normalną produkcję. Ostatnio robotnicy okazywali niezadowolnienie również i z tego, że wg opinii jakiejś komisji nie otrzymywali mleka, ponieważ produkcja dekstryny nie jest

<sup>a</sup> Powyżej opatrzony nieczytelnym podpisem odręczny dopisek: Wykorzystano do meldunku, 24 II 16.00.

<sup>b</sup> Przekreślono: BHP.

<sup>1</sup> KO ps. „K” – bliższych danych nie ustalono.

<sup>2</sup> KO ps. „G” – bliższych danych nie ustalono.

szkodliwa dla zdrowia. Rzekomo robotnicy, jeden przed drugim, nie dzielili się swoimi myślami z [obawy] poniesienia ewentualnych konsekwencji, a jedynie wykazują zainteresowanie, kto poniesie odpowiedzialność za to, co się stało. Pojedyncze zdania padają, że dyrektorzy, którzy ponoszą największą odpowiedzialność, nie poniosą kary, ponieważ mają poparcie w instancji partyjnej, która będzie ich broniła.

Kier[ownik] Gr[upy] V Wydz[iału] III  
[KW MO w Poznaniu]<sup>3</sup>  
kpt. Z[dzisiaj] Falborski<sup>4</sup>

*Źródło: AIPN Po, 08/918, t. 2, k. 104, oryginał, rkps.*

---

<sup>3</sup> Wydział III KW MO w Poznaniu zajmował się zwalczaniem działalności antypaństwowej i opozycyjnej. Prowadził też działalność operacyjną w środowiskach kultury, nauki, szkolnictwa, mniejszości narodowych. 1 VI 1975 r. utworzono wydziały III „A” zajmujące się zabezpieczeniem operacyjnym gospodarki. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 43 i nn.; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. II, s. 22; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 66.

<sup>4</sup> Zdzisław Falborski – kpt./ppłk, od 1 VII 1955 r. w SB; od 1 II 1957 r. oficer operacyjny, a od 1 VIII 1960 r. starszy oficer operacyjny w Wydziale III KW MO w Poznaniu; od 1 VII 1962 r. starszy oficer operacyjny, a od 1 IV 1967 r. inspektor w Wydziale IV KW MO w Poznaniu; od 1 VIII 1970 r. starszy inspektor w Wydziale IV KW MO w Poznaniu; od 16 II 1972 r. kierownik Grupy V Wydziału III SB KW MO w Poznaniu; od 1 VI 1975 r. kierownik Sekcji 5 Wydziału III „A” SB KW MO w Poznaniu; od 1 IX 1976 r. do 1 VI 1984 r. zastępca naczelnika Wydziału III „A”/Wydziału V KW MO/WUSW w Poznaniu; od 1 VI 1984 r. do 31 VII 1990 r. naczelnik Wydziału „B” KW MO/WUSW w Poznaniu. AIPN Po, 084/3905 (akta osobowe); *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. III, s. 241–242; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl> (dostęp 9 IV 2011 r.).

Nr 5

1972 marzec 9, Poznań – Informacja naczelnika Wydziału „W” KW MO w Poznaniu ppłk. Stefana Taciaka dotycząca katastrofy w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu

Poznań, dnia <sup>a</sup>9<sup>a</sup> marca 1972 r.  
**Tajne spec[jalnego] znaczenia**  
Egz. nr <sup>a</sup>1<sup>a</sup>

<sup>b</sup>Notatka informacyjna

dot[ycząca] wybuchu w Pozn[zańskich] Zakł[adach] Ziemniaczanych  
w Luboniu k. Poznania

1. W okresie od dnia 24 II [do] 2 III 1972 r. przeczytano 12 517 dok[umentów] (do zamówień i wrywkowo), z tego wyłoniono 28 wypowiedzi.
2. Problematyka poruszana w korespondencji przez nadawców:
  - wypowiedzi opisujące akcję ratunkową, pomoc ofiarom itp. zgodnie z danymi prasowymi – 18;
  - opis uczestnictwa w akcji ratunkowej – 3;
  - komentarze związane z produkcją na oddziale dekstryny w P[raństwowym] Z[akładach] Z[iemniaczanych] oraz przyczynami wybuchu – 7.

Niżej przytaczam niektóre charakterystyczne wypowiedzi:

[2.1.]

Adresat: mgr Izabella Woźniak – Wisła-Głębcze [...]

Nadawca: Józef Woźniak, Poznań [...]

„Z wtorku na środę miała miejsce w Luboniu ogromna katastrofa. Potężna eksplozja zniszczyła duży budynek fabryki ziemniaczanej, który uległ kompletnej zagładzie. Podczas tej katastrofy zginęło około 20 ludzi. Akcja ratunkowa trwa. Z tej przyczyny prawdopodobnie w sobotę będzie ogłoszony dzień żałoby w Poznaniu, a zatem zmieni się plan uroczystości jubileuszowych. Najprawdopodobniej nie będzie zabawy. O katastrofie tej głośno w prasie i radio, i TV. Wybuch nastąpił w dekstryniarni. Dekstryna jest to bardzo drobno zmielony proszek, który jako zawiesina w powietrzu staje się niebezpieczny, gdyż grozi wybuchem. Młyny rozdrabniające dekstrynę muszą być hermetycznie zamknięte. W tym dziale prawdopodobnie próbowali nowe urządzenia zakupione za granicą. Widocznie ktoś nie dopatrzył szczelności aparatury”.

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>b</sup> Powyżej opatrzony parafą odręczny dopisek o treści: Wydz[iał] III. Informacja w zasadzie zawiera odczucia niektórych osób w sprawie wybuchu i pożaru w Luboniu, 12 III [19]72 [r.]. Obok opatrzony parafą odręczny dopisek: Z. Dopierała i Z[dzisiaj] Falborski.

[2.2.]

Adresat: W.K. Nitschke – Gdynia [...]

Nadawca: G. Nitschke – Poznań [...]

„W głównym wydaniu «Dziennika Telew[izyjnego]» podawali, że na nocnej zmianie w dekstrynie pracowało 29 osób. Może i faktycznie, ale z kolei «G[azeta] Poznańska» w relacji pisze, że do szpitali przewieziono ponad 30 rannych, do tego dochodzi ok. 20, jak się dziś okazało, zabitych. Z tego 7 ciał nie odnaleziono. Planują do jutra znaleźć i zbiorowy pogrzeb urządzić. Podejrzewa się sabotaż. Rano w dekstrynie stwierdzono opiłki, które zanieczyszczoną porcję całkowicie dyskwalifikują – niemożliwe jest ich usunięcie”.

„Istnieje niebezpieczeństwo wybuchu jeszcze jednego, na razie przysypanego gruzem, kotła. Z wagonów na bocznicę tylko 3 odgruzowane i ładnie pogięte, reszta pod zwaliskiem”.

[2.3.]

Adresat: Iwona Robakowska, Ostróda [...]

Nadawca: Morulek – Poznań [...]

„Nie wiem, czy słyszeliście coś o tym wypadku, który miał miejsce w Luboniu k. Poznania. Wyleciał w powietrze cały budynek w Państwowej Przetwórni Przemysłu Ziemiaczanego w Luboniu. Ekspłodowała dekstryna. Jest to produkt wytwarzany ze skrobi ziemniaczanej. W stanie sproszkowanym posiada on olbrzymią siłę wybuchową. Używany on jest między innymi do produkcji papieru, atramentu, kleju itd. Jest także używany do celów wojskowych, ale o tym się oczywiście nic nie mówi i nie pisze w prasie.

Dzisiaj był pogrzeb 14 osób wydobytych spod gruzu. Dzisiejszy dzień był dniem żałoby. Wszędzie wiszą czarne flagi. Niektórych zwłok w ogóle nie można było zidentyfikować. Po wybuchu wszystko stanęło w płomieniach i dlatego tak wszystko pokurczone i spalone. Jednym słowem mokra plama, człowieka nie widać. Wiele osób walczy ze śmiercią w poznańskich szpitalach. Byłem tam w Luboniu wczoraj, ale milicja otoczyła teren i nie można się zbliżyć. Z czteropiętrowego budynku pozostała kupa szmelcu. Druga rzecz, że budynek ten był budowany jeszcze przed I wojną światową przez Francuzów”.

[2.4.]

Adresat: Helena Sobieszczuk – Lublin [...]

Nadawca: E. Maćkowiak – Poznań [...]

„Bardzo przeżyłam katastrofę w Luboniu (to tam, gdzie pracowałam). Znałam niektórych ludzi. To coś strasznego – 16 trupów<sup>1</sup> i 16 trumien, morze kwiatów, wyjące syreny fabryczne i 15 tysięcy uczestników pogrzebu. Na trzon fabryczny (przy bramie wejściowej) dołączyli do pogrzebu księża (dziesięciu). Trudno opisać to, co się działo, i to, co widziałam. Może będzie kiedyś okazja, to opowiem. Katastrofa w Luboniu jest większym ciosem dla państwa niż Czechowice. Luboń to 72 proc. krajowej produkcji dekstryny, która jest niezbędna w przemyśle: chłodniczym, chemicznym, cukrowym,

<sup>1</sup> Liczba ofiar podana w liście nie była zgodna ze stanem faktycznym. Z gruzów dekstryniarni wydobyto 16 ciał i tyle osób pochowano w trakcie wspólnego pogrzebu, o którym pisze autorka listu. Jednak po kilku dniach w szpitalu z powodu odniesionych obrażeń zmarła 17 ofiara katastrofy. Pełna lista ofiar zob. AIPN Po, 08/918, t. 1, k. 392–394.



papierniczym itp. (ostatnio cena dekstryny wzrosła do 300 dolarów). W trzy miesiące mają postawić nowy budynek, którego budowa trwa zwykle 3 lata. Rodziny dostały wysokie odszkodowania i wysokie renty. Za życie ludzkie to i tak niska cena”.

[2.5.]

Adresat: Bogna Tyszkiewicz – Katowice [...]

Nadawca: NN – Poznań

„W Luboniu była straszna katastrofa, wybuchły urządzenia w jednym oddziale Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego, na skutek czego zawalił się i spłonął cały budynek, grzebiąc wśród zgłiszczy całą zmianę. Zginęło 17 osób, a mnóstwo leży w szpitalu z ciężkimi poparzeniami, Konstanty w związku z tym 3 dni nie opuszczał szpitala. Dwa tygodnie wcześniej komisja BHP stwierdziła, że maszyny są stare, nieszczelne i jakies niebezpieczne substancje się ulatniają, dyrektor nie zamknął oddziału, bo od 3 lat zgłaszał w ministerstwie, że maszyny kwalifikują się na szmelc i trzeba dział zamknąć, a ministerstwo nałożyło plan niepozwalający na zaprzestanie produkcji. Trzeba było więc plan wykonać. Wszyscy uważają, że zrobili to, co do nich należało. Wzburzenie mas robotniczych było ogromne, obawiano się demonstracji na pogrzebie. Pogrzeb prowadził bp Etter<sup>2</sup>, odprowadziwszy godzinę wcześniej do grobu prof. Pol[1]aka”.

[2.6.]

Adresat: Zofia Rotter – Warszawa [...]

Nadawca: Łucja Filasecka – Poznań [...]

„Ale byłam wstrząśnięta tragicznym wydarzeniem w sąsiednim zakładzie. W przemyśle chemicznym na ogół wszyscy są narażeni na przykre niespodzianki, ale to, co się wydarzyło, przeszło wszelkie oczekiwania. Oddział ten produkował dekstrynę na eksport. Produkt używany do materiałów wybuchowych. Praca bardzo niebezpieczna, mało płatna (bo większość zatrudnionych to kobiety, a te mają niższe stawki) i prawdopodobnie niedostatecznie wyposażona w urządzenia zabezpieczające. Jedna z kobiet, która zginęła, na kilka dni przed tym wybuchem miała się wyrazić, że jak tak dalej pójdzie, to wylecimy w powietrze i nie będzie co zbierać”.

[2.7.]

Adresat: Stanisława Nawrocka-Łagisza [...], pow. Będzin

Nadawca: M.N. – Poznań [...]

„Jak na pewno słyszeliście, w Luboniu koło Poznania, to jest właściwie Poznań, wysadziło w powietrze czteropiętrowy budynek w zakładach ziemniaczanych. Tam była produkcja z gliceryną i to spowodowało eksplozję. Zginęło 16 osób. Przez trzy dni byłam tam, bo pisałam z kolegą sprawozdanie z akcji ratowniczej. To było straszne, wyciąganie z gruzów szczątek zwłok. Wczoraj umarła 17 osoba, kobieta 39 lat, miała 5 dzieci. Dziewięć osób jest na wymarcu, bo stan ich jest beznadziejny. Musiałam jeszcze pisać w sobotę z pogrzebu tych 16 ofiar. To było potworne. Zginęło dużo kobiet i to takich, które utrzymywały dzieci, bo albo ich zostawili mężowie, albo były wdowami”.

---

<sup>2</sup> Tadeusz Etter (1911–1984), biskup rzymskokatolicki. W latach 1959–1984 biskup pomocniczy poznański.

[2.8.]

Adresat: Helena Mucha – Chmielów [...], pow. Opatów

Nadawca: D.H. Matuszak – Poznań [...]

„Na pewno czytaliście o jednej z największych katastrof po wojnie w Poznaniu, a bliżej w Luboniu (to jest jedna z dalszych dzielnic miasta). Na skutek eksplozji kotłów runął największy budynek zakładów. Jeszcze dzisiaj jestem pod wrażeniem katastrofy, może dlatego, że brałam bezpośredni udział w akcji ratowniczej. Opiszę w skrócie tę tragedię, która nie «schodzi» z ust mieszkańców Poznania. To co opisała prasa, to tylko 25 proc. tragedii... Obok wyrobu dekstryny, która jest przerobem krochmalu, była produkcja (tajna) dla wojska materiału wybuchowego i to właśnie było przyczyną, że z budynku pozostała góra gruzu. Dalsze szczegóły po tym, tą ostatnią wiadomością proszę się nie dzielić”<sup>c</sup>.

**Wyk[onano] w 3 egz.**

Egz. nr 1 – z[astęp]ca k[omendan]ta woj[ewódzkiego] MO-SB

Egz. nr 2 – n[aczelnik]k Wydz[iału] III

**Egz. nr 3 – aa**

Opr[acował] L.Sz.

Nr dz[iennika] m[aszynowego] 113/72

*Źródło: AIPN Po, 08/918, t. 1, k. 170–174, oryginał, mps.*

---

<sup>c</sup> Poniżej opatrzona nieczytelnym podpisem pieczęć o treści: Naczelnik Wydz[iału] „W” KW MO w Poznaniu ppłk S. Taciak. Stefan Taciak – ppłk, naczelnik Wydziału „W” KW MO w Poznaniu od 16 IV 1970 r. do 31 I 1973 r. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. II, s. 127.



**Budynek dekstryniarni w czasie pożaru (AIPN Po, 04/3280, t. 2)**



**Zniszczony budynek dekstryniarni (AIPN Po, 04/3280, t. 2)**



**Zniszczony wagon kolejowy na boczniczy przy dekstryniarni  
(AIPN Po, 04/3280, t. 2)**



**Rozbite wagony  
kolejowe przy  
dekstryniarni  
(AIPN Po, 04/3280, t. 2)**

Zródło : k.o. „Zdzichu”  
Przyjął: kpt. M. Jeleń  
dnia 25.3.1972r.  
m.pracy

T a j n e  
Egz. pojedynczy

74  
123

NOTATKA SŁUŻBOWA

K.o. poinformował, że około godz. 15,30 słyszał rozmowę grupy 5 osób nie znanych mu robotników pracujących przy odgrusowaniu hali byłej produkcji dekstryny. Rozmówcy dzielili się dlaczego w związku z tak poważnym wypadkiem nie przybył do Zakładu I Sekretarz KC PZPR tow. Gierka. Jeden z rozmówców stwierdził, że gdyby podobny wypadek wydarzył się na Śląsku wizyta Gierki byłaby tam bezsporna. Kolejny rozmówca wysunął przypuszczenie, że nie jest jeszcze wiadomo ale być może tow. Gierka przyjadzie na pogrzeb. Dalej udawadniałi sobie wzajemnie, że obecność tow. Gierka w Zakładzie poważnie wpłynęłaby na jego popularność, a tym samym dodałaby ducha załozce do owocnej pracy.

U w a g i

K.o. przypuszcza, że rozmówcy byli raczej pracownikami tut. Zakładu. Sądzi po tym, że używali dość ścisłych określeń urządzeń dekstryniarni.

Ponad tym k.o. dodał, że wśród załóg pozostałych działów produkcyjnych Zakładu pragnie zrozumienia i powagi. Z uznaniem zaprobowali robotnicy podaną do wiadomości organizację pogrzebu ofiar. Samorzutnie robotnicy składają się na wieńce mimo, że dyrekcja

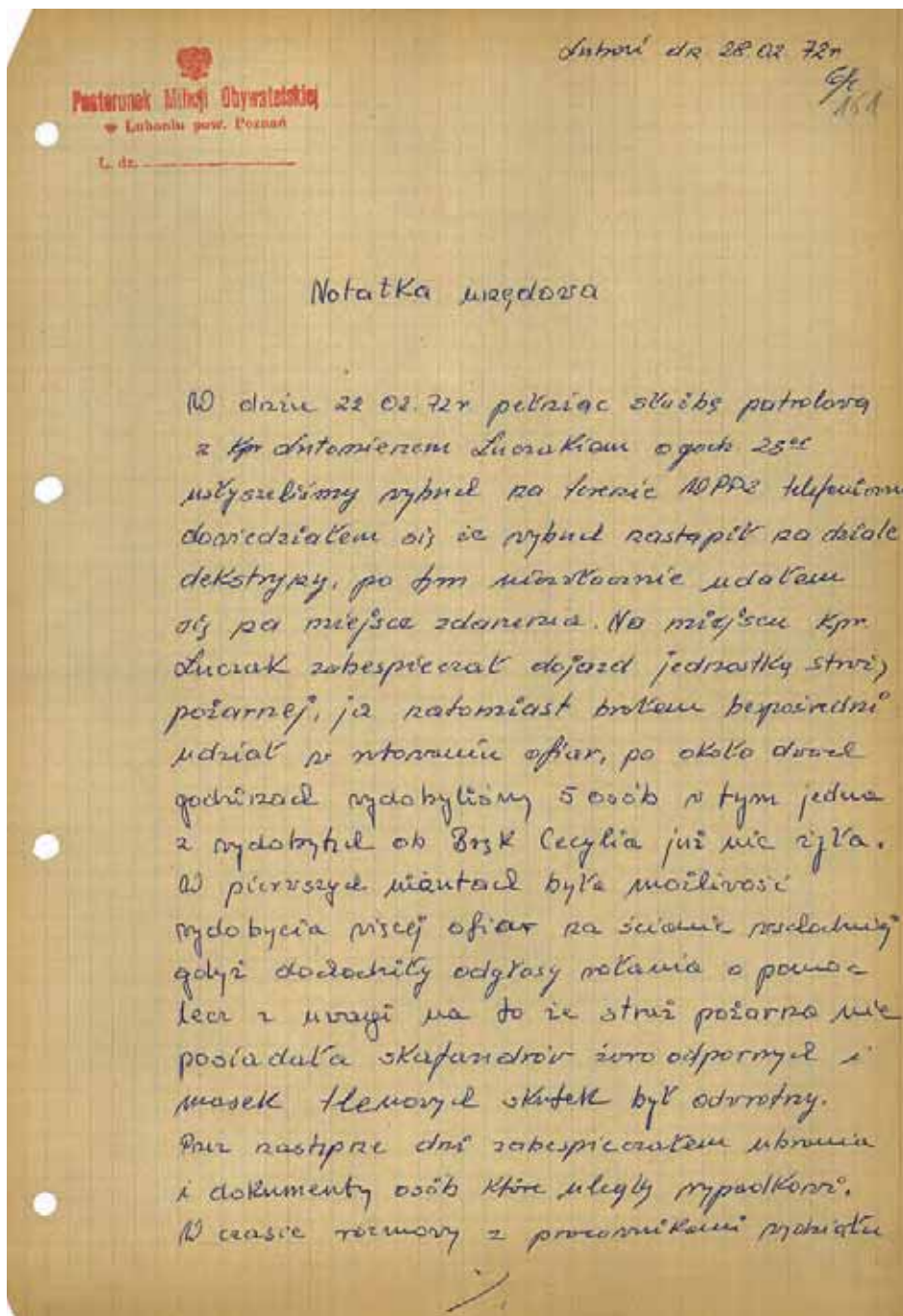
**Doniesienie kontaktu operacyjnego ps. „Zdzichu” dotyczące opinii załogi Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu na temat nieobecności na terenie miejsca katastrofy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka (AIPN Po, 08/918, t. 2)**

- 2 -

wyasygnowała już na ten cel odpowiedni fundusz.  
K.o. podkreślił, że dotąd nie spotkał się z wypowiedzią mogącą zawierać wrogą lub ~~sa~~ destrukcyjną treść.

Wyk. w 1 egz.  
Opr.MJ druk IS

St.Inspector SB KPMO P-d  
kpt. M. *[Signature]* 1 e n



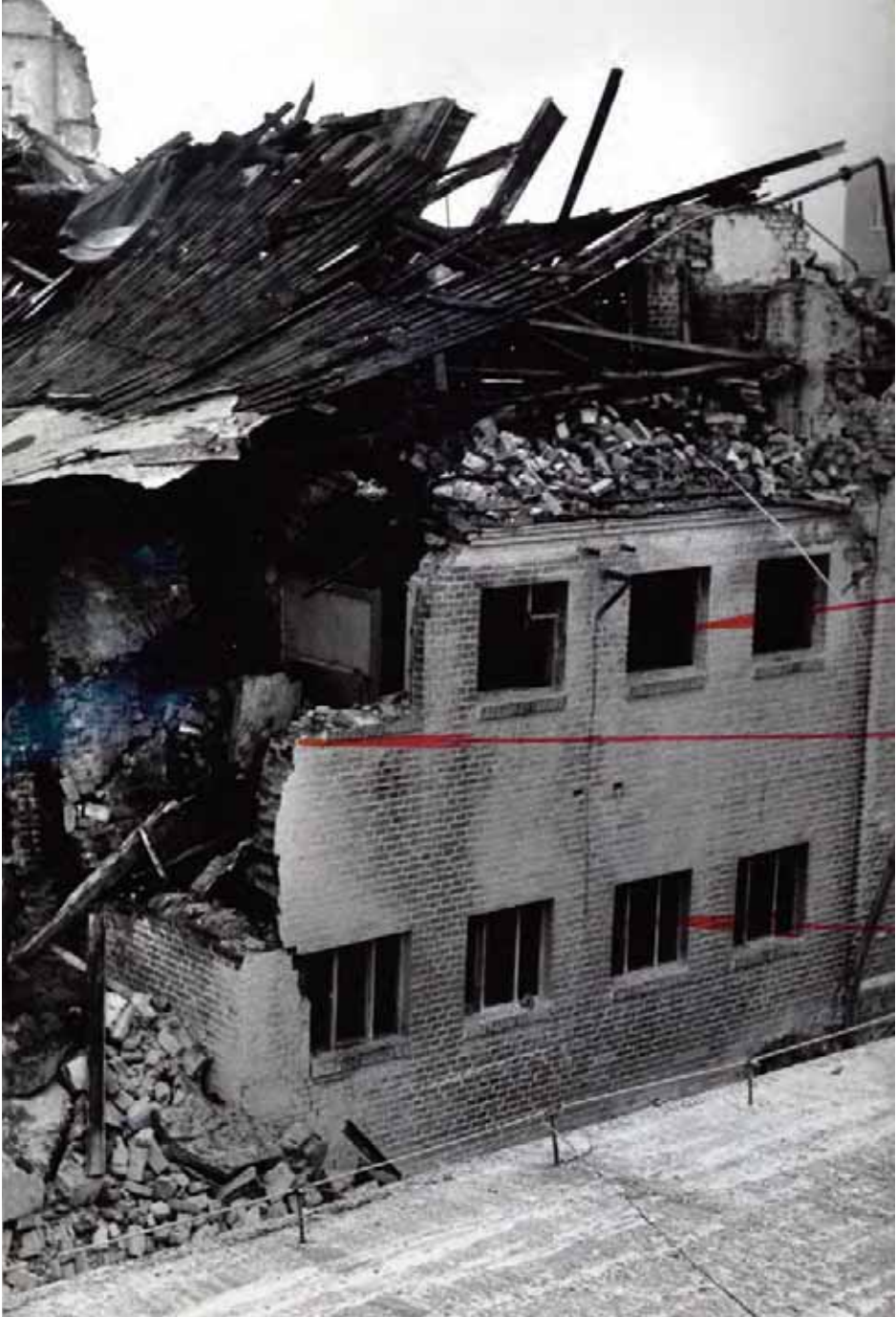
Relacja milicjanta posterunku MO kpr. Lechosława Ławniczaka z akcji ratowniczej prowadzonej w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu (AIPN Po, 08/918, t. 2)

dekstryny i innymi promieniami tego rodzaju  
 zaktualiz. ustaleniach misji i innych że dzień  
 ten już od dłuższego czasu był dość mocno  
 zapylony na skutek wadliwej działalności  
 urządzeń, z wyjątkiem wynikało również to  
 że pracownicy zgłaszali kierownictwu o takim  
 stanie urządzeń, i pogarszającym się z dnia na  
 dzień.

Sponsorował

*[Signature]*  
 Mr. Władysław Stojanowski





Zniszczony budynek dekstryniarni (AIPN Po, 04/3280, t. 2)

Tadeusz Kopyś

## WZROST AKTYWNOŚCI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE PO PRZEMIANACH PAŹDZIERNIKOWYCH W 1956 R.

**P**rzemiany polityczne związane z destalinizacją życia politycznego w Polsce skutkowały także zmianami w polityce narodowościowej. Już w lipcu 1956 r., podczas VII Plenum KC PZPR, skrytykowano założenia polityki narodowościowej. O konieczności przekształceń na tym polu wspomiano także w czasie obrad kolejnych plenów partii. W styczniu 1957 r. powołano specjalną komisję przy KC PZPR ds. narodowościowych. Jej ogniwa terenowe działały od połowy lat sześćdziesiątych w 11 ówczesnych województwach<sup>1</sup>.

Problem narodowościowy w Polsce Ludowej nie stanowił realnego zagrożenia dla funkcjonowania podstaw lewicowej państwowości. Wszystkie grupy narodowościowe zamieszkujące na terytorium Polski liczyły 550 000 osób, tj. ok. 2 proc. ogółu obywateli Polski. Najliczniejsi byli Ukraińcy, których liczbę szacowano na ok. 250 000, i Białorusini – ok. 200 000. Najaktywniejsze struktury organizacyjne posiadali Ukraińcy, co niewątpliwie łączyło się z ich tradycjami niepodległościowymi okresu międzywojennego i czasu wojny. Najspokojniejszą mniejszością narodową byli Białorusini. Działalność organizacji nacjonalistycznych przejawiała się w przesyłaniu informacji na temat Polski do ich zachodnich ośrodków, kolportażu prasy i wydawnictw nielegalnych, propagandzie nacjonalizmu na różnych płaszczyznach oraz wywieraniu wpływu na młodzież<sup>2</sup>.

W celu „zabezpieczenia” działań organizacji mniejszości narodowych dochodziło do regularnych spotkań przedstawicieli struktur wywiadowczych krajów demokracji ludowej. Na przykład w marcu 1960 r. reprezentanci MSW PRL oraz II Zarządu KBP ZSRR koordynowali swoje działania wobec nacjonalistów litewskich i białoruskich. Ustalono wówczas, że najaktywniejszymi ośrodkami emigracji litewskiej były istniejące w USA Komitet Wolnej Litwy oraz Zjednoczony Amerykańsko-Litewski Fundusz Pomocy (BALF, powstał w 1944 r.). Do BALF wprowadzono tajnego współpracownika ps. „Antonowicz”, który nawiązał kontakt korespondencyjny z Józefem Jakśtasem, działaczem

<sup>1</sup> A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1997, s. 249–250.

<sup>2</sup> AIPN, 3172/6, t. 3, Informacja, 26 IV 1964 r., k. 209–215.

litewskim w amerykańskim Cleveland, natomiast wśród członków KWL funkcjonował agent ps. „Jonas”. Na terenie Stanów Zjednoczonych inwigilowani byli także dawni politycy Białoruskiej Narodowej Rady, którzy byli w kontaktach z polskim agentem ps. „Witebski”. Ponadto w ramach współpracy z sowieckimi organami bezpieczeństwa 20 osobom udokumentowano kolaborację z okupantem hitlerowskim podczas wojny i wyeliminowano je tym samym z działalności narodowej<sup>3</sup>.

W dniu 17 czerwca 1960 r. MSW PRL podpisało porozumienie z wywiadem ZSRR w sprawie zwalczania tendencji nacjonalistycznych. Na jego mocy oddelegowano do Wielkiej Brytanii, Austrii i USA czterech tajnych współpracowników, natomiast do graniczących z PRL republik sowieckich skierowano ośmiu TW. Władzom sowieckim przekazano także ok. 350 notatek na temat osób pozostających w zainteresowaniu obu służb bezpieczeństwa.

W ramach współpracy ze służbami sowieckimi oddelegowano do Niemiec Zachodnich agenta ps. „Samotny”, który wszedł w kontakt z kierownikiem Komitetu Wyzwolenia Litwy na Europę Jonasem Glemżą. Działające w Rzymie Kolegium Litewskie pw. św. Kazimierza i jego duchowy lider Witautas Balcziuinas byli inwigilowani przez dwóch agentów z Polski: TW „Regina” i TW „Tamara”. Rozpracowaniu poddano także Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki w Nowym Jorku. Organa wywiadu PRL wykorzystywały również byłego członka UPA, TW „Gerwazy”, w celu inwigilacji ukraińskich działaczy narodowych.

Emigracyjne struktury Ukraińców niewątpliwie wpływały na funkcjonowanie mniejszości ukraińskiej w Polsce. Hasła szerzone z Zachodu nie zawsze znajdowały odzew ze strony powołanego w Polsce w 1956 r. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Towarzystwo wydawało własną prasę, w tym miesięcznik. Przemycano także retorykę nacjonalistyczną na łamy „Naszego Słowa” (organ UTSK). Cenzura usunęła teksty z kalendarza na rok 1961 o treści antyrządowej. W szeregach Towarzystwa domagano się zniesienia dekretu z 1949 r. i możliwości powrotu Ukraińców na ich dawne ziemie (w tej sprawie kolportowano nawet ulotki). Dyskredytowano działaczy UTSK będących członkami partii. W 1959 r. I. Stachiw – działacz ukraiński wywodzący się z emigracji amerykańskiej – przebywał kilka dni w Polsce. Władze polskie podgrzewały atmosferę wrogości, podkreślając przypadki pobic Ukraińców, podpaleń domostw oraz odkrycia w zabudowaniach Ukraińców broni.

Po polskim Październiku pojawiły się obawy przed wzrostem nacjonalizmu w życiu społecznym i politycznym w kraju. Niepokój ten był wywołany przede wszystkim działalnością na Zachodzie środowisk nacjonalistycznych, a mających wpływ na Polskę. O kontaktach z emigracją świadczyły nadchodzące na adres redakcji „Naszego Słowa” przesyłki z ośrodków wychodźstwa ukraińskiego na Zachodzie (np. „Szlak Zwycięstwa”, „Ukraiński Samostijnik”).

Wśród Łemków działalność rozwinęła istniejąca w USA Organizacja Obrony Łemkowszczyzny Zachodniej Ukrainy. Na jej czele stali prof. J. Skwirtniewski oraz redaktor Zenecki. Funkcjonowały tam także inne ugrupowania, np. Zjednoczony Amerykańsko-Ukraiński Komitet Pomocy oraz Ukraińska Charytatywno-Medyczna Służba. Szczególnie w latach 1958–1959 nasiliły się różne formy pomocy organizacji emigracyjnych dla

<sup>3</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca współpracy z organami bezpieczeństwa ZSRR, 5 IX 1961 r., k. 80–91.

Łemków i Ukraińców w Polsce<sup>4</sup>. Jednocześnie odbywały się akcje zbierania adresów osób, którym należało pomóc. Szczególnie niebezpieczna wydawała się akcja OOŁ, która rozpowszechniała hasła o tymczasowości Ziem Zachodnich w granicach PRL.

Nastroje antypolskie pobudzał Zjednoczony Amerykańsko-Ukraiński Komitet Pomocy, mający także filię w Monachium, oraz Ukraińska Służba Charytatywno-Medyczna z J. Giniłowiczem na czele, działająca także w Niemczech Zachodnich. Polskie władze rzecz jasna objęły kontrolą środki pomocowe, które spływały z USA i Kanady (Związek Łemków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie tzw. Łemko-Sojuz) do Polski. Aby aktywność tę mieć pod nadzorem, władze polskie konsultowały – poprzez swoją placówkę dyplomatyczną w Waszyngtonie – powołanie do życia Łemkowskiego Komitetu Dobroczynnego. Utworzono go w 1959 r., a najważniejszym zadaniem była dystrybucja pomocy dla Łemków w Polsce. Komitet wydawał dwa pisma w USA – „Prawdę” (redaktorem był pop prawosławny Roman Samiło) oraz „Zakarpatską Ruś”. Szefem łemkowskiego Komitetu Dobroczynnego był Piotr Hardy, który w 1958 r. przebywał w Polsce. Do ważniejszych działaczy tej organizacji należał także mieszkający w USA Józef Fedorenko, który utrzymywał kontakt z Konstancją Trochanowską z Wrocławia – prezesem Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego. Kobieta była zwolenniczką dokonania rozłamu pomiędzy Łemkami i Ukraińcami i przeciwniczką tych pierwszych z UTSK do organizacji rosyjskiej<sup>5</sup>.

Umowa między emigracją łemkowską a władzami polskimi została podpisana 10 września 1958 r. Pobyt w tym czasie Piotra Hardego w Polsce związany był z poszukiwaniem liderów łemkowskich, spośród których część zamierzano nawet przeszkolić w Stanach Zjednoczonych w celu sprawniejszego rozdziału pomocy dla Łemków w Polsce<sup>6</sup>. Podczas tej krótkiej wizyty delegacji Łemków amerykańskich nawiązali oni współpracę z Dymitrem Jabłońskim oraz Aleksandrem Maługą z Wrocławia.

Szkolnictwo ukraińskie zostało w Polsce przywrócone dopiero w 1952 r. Podstawową formą była nauka języka ukraińskiego jako dodatkowego. Dopiero w grudniu 1956 r. władze polskie wydały rozporządzenie, na którego mocy języka ukraińskiego można było nauczać po zgłoszeniu się minimum siedmiorga dzieci w danej miejscowości. To pozwoliło na gwałtowny wzrost liczby dzieci uczących się tego języka do 2431. W efekcie „popaździernikowej odwilży” wydano zgodę na uruchomienie dwóch liceów i wielu szkół podstawowych z ukraińskim językiem nauczania. W ogólnym rozrachunku jednak liczba szkół podstawowych, funkcjonujących szczególnie na prowincji, systematycznie malała w wyniku migracji Ukraińców do miast<sup>7</sup>. Na przykład na Dolnym Śląsku działało liceum ukraińskie w Legnicy oraz kilka szkół podstawowych (Lubin, Złotoryja, Wołów). Liceum z powodu szczupłości środków odmawiało przyjęcia do pierwszej klasy kandydatów z odległego Pomorza i Olsztyńskiego. Potrzeby religijne Ukraińcy z tego regionu mogli realizować w cerkwiach w Jeleniej Górze, Wrocławiu, Legnicy, Zimnej Wodzie i Lubinie<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> AIPN, 0297/43, t. 12, Powstanie i działalność emigracyjnych nacjonalistycznych ośrodków, b.d., k. 23–25.

<sup>5</sup> AIPN, 0296/158, t. 2, Zagadnieniowa charakterystyka kontrwywiadowcza nacjonalizmu ukraińskiego, b.d., k. 3–8.

<sup>6</sup> AIPN, 0296/159, t. 9, Mniejszość ukraińska w województwie wrocławskim, b.d., k. 92–95.

<sup>7</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1996*, Lublin 1998, s. 73–74.

<sup>8</sup> D. Tyrna, *Wybrane aspekty nacjonalizmu w środowisku mniejszości ukraińskiej na Dolnym Śląsku*, Legionowo 1981, s. 45.

Z terenów Dolnego Śląska, gdzie żyło od 20 000 do 21 000 ludności ukraińskiej<sup>9</sup>, napłynęła w 1960 r. informacja o wzroście aktywności i propagandzie w szeregach UTSK. Odbyto wówczas wiele rozmów ostrzegawczych, m.in. z działaczem UTSK z Wrocławia Janem Dehtarenko. Dehtarenko i Timoczko Horbaczewski (także członek Towarzystwa we Wrocławiu) na spotkaniach stowarzyszenia rozniecali atmosferę nacjonalizmu, podnosili tematykę krzywd polskich w stosunku do Ukraińców. W Wałbrzychu natomiast, wg meldunku z października 1960 r., Bogdan Czarniecki miał stworzyć organizację pod nazwą: „Organizacja Rewolucyjna Ukrainy”, obejmującą swoim zasięgiem południową Polskę i Ukrainę. Po wnikliwej analizie materiałów okazało się, że domysły te nie mają pokrycia w prawdzie. Władze polskie wzajemną niechęć między Ukraińcami i Łemkami wykorzystywały do osłabiania tych nacjonalizmów. Działacze ukraińscy na Dolnym Śląsku opuszczali wręcz szeregi UTSK, gdyż – jak to stwierdził J. Dehtarenko – Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne istniało tylko po to, aby doprowadzić do ujawnienia się działaczy inteligencji ukraińskiej, a potem do ich unicestwienia<sup>10</sup>.

Jeszcze do połowy lat pięćdziesiątych na Ziemiach Zachodnich ukrywało się wiele osób narodowości ukraińskiej, które nie zostały pociągnięte do odpowiedzialności przez polskie sądy za działalność przeciwko narodowi polskiemu w okresie wojny. Część z nich posługiwała się fałszywymi nazwiskami. W Oławie wszczęto dochodzenie przeciwko Dymitrowi Koniuchowi, który w czasie wojny był dowódcą małego ugrupowania UPA. Podobne śledztwo prowadzono w Bolesławcu przeciwko Aleksandrowi Olechowi i Andrzejowi Waszeńce, natomiast w Złotorzy – przeciwko Józefowi Pankiewiczowi. Dla rozpracowania działalności Ukraińców na Dolnym Śląsku SB zwerbowała dwóch agentów, duchownych, którzy posługiwali się pseudonimami „Buk” i „Fidelis”.

Na Warmii i Mazurach mieszkało ok. 55 000 ludności ukraińskiej (głównie w powiatach: Braniewo, Węgorzewo, Kostrzyń i Bartoszyce). W tym regionie mniejszość ukraińska także utrzymywała kontakty z emisariuszami z zagranicy, którzy po 1945 r. emigrowali na Zachód i starali się podtrzymać ducha rozwoju narodowego braci. Na lokalnych spotkaniach UTSK domagano się prawa do powrotu do południowo-wschodnich rejonów Polski. Na zebraniu Towarzystwa w Pieniężnie próbowano m.in. przeforsować kandydaturę byłego członka UPA na przewodniczącego organizacji. Dwudziestego trzeciego sierpnia 1959 r. w Pasłęku na spotkaniu UTSK doszło do ostrej polemiki pomiędzy jednym z jego liderów, członkiem PZPR, a dwoma działaczami, którzy w okresie okupacji należeli do UPA i odbywali karę więzienia po wojnie. Charakterystyczny był ich tok rozumowania. Twierdzili oni, że skoro Gomułka przebywał w więzieniu i po 1956 r. przejął władzę w Polsce, to także więzieni członkowie UPA powinni mieć taką możliwość<sup>11</sup>. Wzrost znaczenia dawnych przywódców UPA był tak znaczący, że na zebraniu UTSK w Górowie na Mazurach na dwunastu członków stowarzyszenia pięciu miało za sobą przeszłość w Ukraińskiej Powstańczej Armii. W Kętrzynie na sześciu delegatów Towarzystwa – dwóch należało do UPA (Michał Seremak,

<sup>9</sup> Najwięcej Ukraińców żyło w powiatach: legnickim, średzkim, lubińskim, wołowskim, bolesławickim i złotoryjskim.

<sup>10</sup> AIPN, 0296/158, t. 2, Zagadnieniowa charakterystyka kontrwywiadowcza nacjonalizmu ukraińskiego, b.d., k. 69.

<sup>11</sup> AIPN, 1585/825, Mniejszość ukraińska w Polsce – przejawy nacjonalizmu, b.d., k. 14–20.

Antoni Biłanycz), natomiast kolejny był znany z poglądów nacjonalistycznych (Antoni Staruch). Na zebraniach UTSK pojawiły się nieśmiało próby rehabilitacji członków UPA. Charakterystyczna była postawa duchownych prawosławnych, którzy nie podnosili postulatów i generalnie byli lojalni wobec państwa. Tłumaczono to tym, że prawosławni duchowni byli atakowani z dwóch stron – przez duchownych unickich oraz katolickich, i dlatego szukali oparcia w strukturach państwa.

Na Dolnym Śląsku część działaczy Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (m.in. Paweł Dyman ze Złotoryi, Warcholak z Legnicy, Kwocza i Juszczak z Wołowa, Józef Pankiewicz z Góry Śląskiej) rozpoczęła akcję pisania podań do władz z prośbą o zgodę na powrót w Karpaty. Podobna sytuacja miała miejsce w Zielonogórskim, gdzie lokalna społeczność także zbierała petycje do władz z żądaniem umożliwienia powrotu na ziemie wschodnie. Jan Krynicki z Zarządu UTSK w Zielonej Górze wspólnie z Piotrem Leszczyńskim – adwokatem z Gorzowa Wielkopolskiego, przygotowali wzór podania, który Ukraińcy mogli wypełniać i składać do władz polskich, domagając się zwrotu swoich majątków. Kierownictwo WRN w Zielonej Górze przeprowadziło wówczas rozmowę z Krynickim, starając się mu wyperswadować składanie podań. Kiedy naciski były zbyt duże, Krynicki oraz kilka innych osób z kierownictwa UTSK w Zielonej Górze (Stefan Kułyk, Paweł Harasimenko) podali się dymisji. Działania te zostały natychmiast potępione przez wojewódzkie władze Towarzystwa we Wrocławiu i Krakowie. Pomimo nacisków Zarząd UTSK skierował w marcu 1957 r. do Rządowej Komisji do spraw Rozwoju Ziem Zachodnich rezolucję, w której domagał się rehabilitacji osób przymusowo wcielonych do UPA.

W 1959 r. w Polsce przebywał mieszkający w Kanadzie Ukrainiec Iwan Stasiw (sprawa krypt. „Zarzewie”). Odwiedził on swoją siostrę we Wrocławiu, a następnie wyjechał w okolice Gorlic. Spotkał się tam z Lubomirą Śnieżko, której przekazał list od Michała Fedaka – członka Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Ustalono potem, że również Stasiw był członkiem OUN i posługiwał się pseudonimem „Jarema”.

Pewne nadzieje mniejszości ukraińskiej na wybuch wojny wzbudził kryzys berliński w 1961 r. Wśród Ukraińców pojawiły się wówczas opinie o konieczności powrotu na swoje stare ziemie, gdyż – jak zaznaczano – „lepiej się bronić w swoich lasach i swoje ziemie”. Po uspokojeniu się sytuacji międzynarodowej środowiska ukraińskie miały żal do władz PRL, że te na przykład nie dotrzymały warunków umowy z Relief Committee i nie zgodziły się na rozpowszechnianie wychodzącego w USA pisma „Karpacka Ruś”.

Wśród ugrupowań białoruskich największe znaczenie po wojnie zdobyła Centralna Rada Białoruska na czele z Radosławem Ostrowskim. W końcowym okresie wojny doszło do rozmów pomiędzy działaczami CRB a członkami rządu emigracyjnego. Rada w 1944 r. wysłała do Warszawy burmistrza Mińska Adama Demidowicza-Demideckiego, natomiast do Szwajcarii – redaktora „Ranicy” S. Grinkiewicza. Niedługo potem doszło do rozłamu w szeregach Rady. Wystąpili z niej działacze współpracujący z Niemcami w okresie wojny, którzy utworzyli Białoruską Republikę Narodową, odwołującą się do tradycji powołanej w 1918 r. niepodległej Białorusi. CRB wydawała pismo „Białoruski Głos” (w Kanadzie) oraz „Białoruskie Słowo” (w USA). Pod koniec lat czterdziestych Centralna Rada Białoruska powołała wiele mniejszych organizacji, m.in. Białoruski Komitet Kongresowy – działający od 1951 r. w USA, Zjednoczenie Białorusinów w Australii oraz Białoruski Ruch Wyzwoleńczy.

Kolejna organizacja – Białoruska Republika Narodowa – wydawała na Zachodzie pismo „Baćkowszczyzna” („Ojczyzna”). Gazeta miała swoich korespondentów w ważniejszych państwach zachodnich (Aleksander Laszuk w Anglii, B. Danilowicz w USA). Redaktorem „Baćkowszczyzny” był Stanisław Stankiewicz. Pod auspicjami BRN działały też takie organizacje jak Białorusko-Amerykańskie Zrzeszenie oraz Związek Białorusinów w Wielkiej Brytanii. Redakcja „Baćkowszczyzny” utrzymywała kontakty z tygodnikiem „Niwa”, powołanym przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (BTSK)<sup>12</sup>.

BTSK, powołane do życia w lutym 1956 r., posiadało 7 oddziałów terenowych (Bielsk Podlaski, Sokółka, Siemiatycze, Gródek, Hajnówka, Warszawa, Szczecin). Na czele centralnych władz BTSK stanęli członkowie PZPR, m.in. przewodniczący Aleksander Dawidziuk, Aleksy Kozioł, Filip Kisiewicz. Na odżywanie tendencji narodowych najbardziej „narażone” były te oddziały, gdzie skupiała się przedwojenna inteligencja białoruska<sup>13</sup>. Za osobę niebezpieczną pod względem politycznym uznano Sokrata Janowicza, jednego z redaktorów „Niwy”. Po powrocie z kursu dla dziennikarzy w lipcu 1957 r. w Mińsku białoruskim otwarcie krytykował on stosunki narodowościowe w ZSRR. Po 1956 r. na adresy BTSK napływała prasa wydawana na Zachodzie („Baćkowszczyzna” oraz „Białoruski Głos”). Osoby w Polsce, które otrzymywały egzemplarze tej prasy (m.in. Michał Artysiewicz, Franciszek Pietkiewicz, Maciej Konopacki, Grigorij Wałkowycy), szerzyły poglądy o konieczności przyznania Białorusinom autonomii w ramach państwa polskiego. Członkowie Towarzystwa mieli bardziej umiarkowane poglądy. W 1956 r. działacz BTSK Filip Kisiewicz przebywał w BSRR, gdzie otwarcie potępiał sowiecką politykę narodowościową, a wychwalał prawa ludności białoruskiej w Polsce<sup>14</sup>.

Emigracyjne struktury białoruskie nie okazały się groźne dla władz PRL. Ich kontakt z Białorusinami żyjącymi w Polsce był sporadyczny i ograniczał się do zbierania danych na temat mniejszości białoruskiej w Polsce i na obszarze sowieckiej Białorusi<sup>15</sup>. W ramach spraw na temat rozwoju nacjonalizmu białoruskiego nie prowadzono praktycznie żadnych rozpracowań dotyczących kontaktów z obcym wywiadem. Skupiano się raczej na inwigilacji dawnych współpracowników okupanta hitlerowskiego (np. w ramach sprawy pod krypt. „B-4” przeciwko Janowi Szlachtowiczowi vel Krasowskiemu, byłemu komendantowi policji białoruskiej).

W 1965 r. aresztowano Jana Hućko oskarżonego o wysyłanie anonimów do ambasad państw kapitalistycznych. W ramach postępowań wszczętych przeciwko białoruskim nacjonalistom w 1963 r. i 1964 r. aresztowano 12 byłych policjantów białoruskich. W 1964 r. władze polskie wysłały do Niemiec Zachodnich agenta o ps. „Arka” w celu inwigilacji działacza białoruskiego Grzegorza Popko.

<sup>12</sup> AIPN, 0297/43, t. 5, Walka z wrogą działalnością elementów nacjonalistycznych i rewizjonistycznych, b.d., k. 22.

<sup>13</sup> Szczególnie groźna wydawała się pozycja przedwojennych działaczy białoruskich, takich jak Piotr Łastówka (po wojnie zamieszkał w Podkowie Leśnej pod Warszawą) oraz Józef Hopanowicz (działacz Komitetu Białoruskiego powołanego do życia przez Niemców na początku 1940 r. w Warszawie).

<sup>14</sup> AIPN, 003172/6, t. 1, Informacja [na temat białoruskich organizacji w okresie międzywojennym], 7 X 1958 r., k. 57–62.

<sup>15</sup> AIPN, 0297/43, t. 12, Powstanie i działalność emigracyjnych nacjonalistycznych ośrodków ukraińskich, białoruskich i litewskich i ich oddziaływanie na kraj, Warszawa 1961 r., s. 35. Na temat struktury działania OUN w okresie wojny i po jej zakończeniu zob. *ibidem*, t. 125, Organizacja OUN po wyzwoleniu, b.d., k. 15–20.

Pomimo swojego spokojnego oblicza białoruski ruch narodowy od końca lat pięćdziesiątych zdawał się uniezależniać, emancypować, a także rozwijać działalność naukową. Ambicje takie przejawiał jeden z liderów BTSK Włodzimierz Stankiewicz. Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa powołał on rodzaj koła naukowego, na którego czele stanął Mikołaj Hajduk – nauczyciel z liceum białoruskiego w Bielsku Podlaskim. W latach 1957–1958 w prywatnych domach odbywały się tajne spotkania inteligencji białoruskiej, podczas których lokale były strzeżone przez społeczne służby porządkowe. Mówiono na nich o istniejącym na emigracji rządzie białoruskim, na którego czele stał Radosław Ostrowski<sup>16</sup>.

Także Białorusini w Polsce kontaktowali się z zagranicznymi ośrodkami emigracyjnymi. W kwietniu 1960 r. dotarł do Polski list ze Stanów Zjednoczonych zawierający „posłanie do narodu białoruskiego”. Z korespondencji wynikało, że wydawcą „posłania” był Międzynarodowy Instytut Badań na temat Białorusi im. św. Eufrosieni Pałockiej. Inwigilacją objęto także działające w Kanadzie Zjednoczenie Białorusinów. Ustalono bowiem, że Grycuk Aleksy z powiatu Hajnówka nawiązał współpracę z kanadyjską organizacją. W sprawie tej wykorzystywano m.in. księdza z Lewkowa Starego koło Hajnówki Rafała Czystowskiego. Niezwykle istotną częścią tych kontaktów białoruskich działaczy były ich wyjazdy do sowieckiej Białorusi. Dzięki tym wizytom na Zachód trafiały dane na temat położenia społeczności białoruskiej w ZSRR.

Wśród ludności polskiej na Litwie działało do wybuchu wojny w 1939 r. Towarzystwo św. Kazimierza. Do 1940 r. na terytorium Litwy istniały: Związek Narodowców (Sajunga Tautininkų), Młoda Litwa (Jaunoji Lietuva) oraz Strzelcy (šauliai). Dwie pierwsze organizacje były strukturami o charakterze narodowym, ostatnia – o profilu kulturalnym. Z chwilą zajęcia Litwy przez Związek Radziecki w 1940 r. działacze narodowi przedostali się do Prus Wschodnich. W okresie wojny powstał Litewski Front Aktywistów (współpracujący z niemieckim wywiadem), na którego czele stał Kazys Szkirpa. W 1943 r. na terenie Litwy utworzono Naczelny Komitet Wyzwolenia Litwy (NKWL). Organizacja ta przetrwała do okresu powojennego i działała m.in. na terenie Stanów Zjednoczonych. Jej Rada Wykonawcza mieściła się w Reutlingen na terenie Zachodnich Niemiec. Z powodu kryzysu w szeregach NKWL w 1956 r. powołano nową organizację – Związek Niepodległości Litwy z Leonasem Wierbiekosem na czele. Ponadto po wojnie utworzono Litewski Związek Oporu. Na emigracji działały także partie polityczne. Przewodniczącym KC Socjaldemokratycznej Partii Litwy na Wnagnaniu był Kipros Bielinis. Litewskie struktury ludowców na obczyźnie wchodziły w skład Zielonej Międzynarodówki. Na emigracji istniały również Wszechświatowe Zjednoczenie Litwinów oraz Rada Bałtycka.

Po II wojnie światowej w Polsce żyło od 12 000 do 15 000 Litwinów. Zamieszkiwali oni pod koniec lat pięćdziesiątych trzy powiaty województwa białostockiego oraz zachodnie województwa Polski. W dniu 31 marca 1957 r. powołano Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne z siedzibą w Puńsku (woj. białostockie). Jeden z jego członków wyraził nadzieję, że ziemie litewskie zostaną przyłączone do niepodległej, ale nie sowieckiej Litwy. Przewodniczącym LTSK wybrano przedwojennego działacza Towarzystwa św. Kazimierza.

<sup>16</sup> AIPN, 003172/6, t. 1, Sprawa obiektowa krypt. „Nora” – materiały dotyczące nacjonalizmu białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego, k. 250–260.



Celem inwigilacji środowisk inteligencji litewskiej wszczęto sprawę krypt. „Seperator”. Poddano w niej obserwacji ponad 20 działaczy litewskich na emigracji (m.in. Jan-  
kus, Orwid), którzy oddziaływali na Polskę oraz via Polska na będącą pod kontrolą  
sowiecką – Litwę.

Na terytorium Wielkiej Brytanii organizacje Litwinów nawiązały współpracę z pol-  
ską emigracją i utworzyły Towarzystwo Polsko-Litewskie im. A. Mickiewicza. Zainte-  
resowanie struktur litewskich na obczyźnie Polską nie było znaczące. W 1957 r. w PRL  
przebywał reprezentant Zjednoczonego Amerykańsko-Litewskiego Funduszu Pomocy  
(powołanego w 1944 r.) ks. Józef Konczus. Spotkał się on z działaczami litewskimi  
w Polsce i próbował nawiązać kontakty z litewskimi działaczami narodowymi w ZSRR.

W marcu 1957 r. w okolicach Bieszczadów dochodziło do gróźb skierowanych wo-  
bec miejscowej ludności, która zajęła gospodarstwa po Ukraińcach i Łemkach. Nastroje  
nacjonalistyczne były podsycane przez miejscową ludność, która uniknęła wysiedleń  
w czasie akcji „Wisła”. Wśród Polaków także pojawiły się nastroje nacjonalistyczne, do-  
chodziło nawet do aktów pobicia wysiedleńców powracających z Ziemi Odzyskanych.  
Ludność ukraińska rozwinęła ożywioną działalność narodową po 1956 r., szczególnie  
osoby, które podczas wojny należały do OUN<sup>17</sup>. W celu zapobieżenia eskalacji konflik-  
tu polski rząd wydał rozporządzenie zabraniające nielegalnych powrotów oraz nakazał  
lokalnym władzom zapobieganie takim działaniom. Według ostatnich obliczeń na pol-  
skich Ziemiach Zachodnich we wrześniu 1947 r. przebywało nawet 31 800 rodzin ukra-  
ińskich. Po 1956 r. próbowano likwidować skutki akcji „Wisła”. W ramach tzw. powrotów  
Ukraińców i Łemków na ich dawne ziemie na Lubelszczyznę i w Rzeszowskie mogło  
przyjechać nawet 20 000 osób<sup>18</sup>. Dodatkowo wśród Łemków próbowano powołać komi-  
sję historyczną. Zdaniem polskich organów bezpieczeństwa miała ona służyć dokumen-  
towaniu lojalności Łemków w stosunku do Polski, ZSRR oraz władzy ludowej.  
Przygotowano w tym celu 2500 sztuk siedmiostronicowych ankiet, które rozprowadzo-  
no wśród ludności łemkowskiej w całym kraju. Akcja ankietyzacji została jednak rozbi-  
ta w wyniku pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w 1969 r.<sup>19</sup> Organizatorzy komisji  
zostali wydaleny z UTSK.

Generalną tendencją wśród Łemków po 1956 r. były ich próby emancypacji tożsa-  
mościowej i definiowania siebie jako odrębnego narodu niełączonego z Ukraińcami.

Emigracja rosyjska także starała się wpływać na ludność pochodzenia rosyjskiego  
i ukraińskiego w Polsce. Główną organizacją, przez jaką to następowało, był Narodowy  
Związek Pracy (NTS). Działacze tej organizacji próbowali stworzyć siatkę wywiadow-  
czą na terenie Polski, a kiedy to się nie udało, starali się werbować polskich sportowców  
biorących udział w Akademickich Mistrzostwach Świata w Turynie w 1959 r.<sup>20</sup>

Wśród niemieckiej ludności Ziemi Zachodnich ożywiły się nadzieje na rewizję gran-  
nic. Działające w Niemczech związki ziomkowskie w porozumieniu z episkopatami głów-

<sup>17</sup> AIPN, 0297/43, t. 5, Walka z wrogią działalnością elementów nacjonalistycznych i rewizjonistycz-  
nych, b.d., k. 25–28.

<sup>18</sup> R. Żerelik, *Mniejszość ukraińska w Polsce [w:] Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz,  
Wrocław 1997, k. 43–51.

<sup>19</sup> D. Tyrna, *op. cit.*, s. 33.

<sup>20</sup> AIPN Kr, 08/57, Sprawa zagadnieniowa krypt. „Oszy” dotycząca działalności białoruskiego Naro-  
dowego Związku Pracy (NTS) na terenie Polski, k. 40.

nych Kościołów zabraniały przyjazdów Niemców z Polski. Zgadzano się na to tylko np. w wypadku łączenia rodzin. Istniejąca w Berlinie Zachodnim radiostacja „Wolny Berlin” prowadziła podobną politykę, a wręcz zniechęcała do wyjazdów z Polski. Liczne organizacje w Niemczech skupiające uchodźców z Ziemi Zachodnich nawoływały do wysyłania do Polski książek do nauki języka niemieckiego. Dążono w ten sposób do umocnienia więzów z mową ojczystą. Faktycznie mniejszość niemiecka po przemianach październikowych w Polsce była zainteresowana możliwością swobodnego wyjazdu do Niemiec. Właśnie tę kwestię poruszyła delegacja mniejszości niemieckiej z Dolnego Śląska goszcząca 20 listopada 1956 r. w Warszawie. Przedłożyła wówczas polskim władzom petycję dotyczącą ułatwień w wyjazdach do Niemiec, ubiegania się o potrzebne dokumenty oraz przyspieszonego trybu wydawania zgody na takie wyjazdy. Delegacja była też zainteresowana powołaniem Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Do końca 1958 r. w ramach łączenia rodzin wyjechało z Polski do Niemiec ok. 3000 rodzin<sup>21</sup>.

Władze PRL, ulegając postulatowi mniejszości niemieckiej, w styczniu 1957 r. zapewniły, że ludność niemiecka może odtąd brać pełnoprawny udział w wyborach. Niestety nie oznaczało to jeszcze możliwości wystawiania własnych kandydatów. W kwietniu tr. Sekretariat KC PZPR podjął uchwałę w sprawie ludności niemieckiej. Władzy zależało na rozładowaniu masowo napływających podań o zgodę na wyjazd do Niemiec. W związku z tym wyszły z propozycją przywrócenia części majątków ludności niemieckiej, które częstokroć przejęło państwo (chodziło głównie o domy jednorodzinne). W 1957 r. Rada Państwa przyjęła uchwałę w sprawie utraty obywatelstwa polskiego przez osoby wyjeżdżające do jednego z państw niemieckich. W tym czasie także sytuacja w szkolnictwie nie wyglądała zadowalająco. W 1960 r. funkcjonowało tylko 5 szkół z wykładowym językiem niemieckim, a nauczaniem objętych było jedynie 132 dzieci.

Wśród Warmiaków i Mazurów był to także okres formułowania postulatów narodowych. Organizowano zjazdy inteligencji miejscowego pochodzenia, które najczęściej krytykowały politykę narodowościową polskich władz. Na początku grudnia 1956 r. działacze warmińscy skierowali do polskich władz memoriał, w którym domagano się praworządności, równouprawnienia i wolności. Na fali wzrostu świadomości 30 stycznia 1957 r. powołano Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne<sup>22</sup>.

Po 1956 r. coraz częściej dostrzegano tendencję wśród Łemków do przechodzenia z obrządku greckokatolickiego na prawosławny. Tłumaczono to chęcią usunięcia zależności od Kościoła katolickiego, a zatem uniknięcia jednej z form polonizacji. Na tym też polu zaistniały duże rozbieżności na tle wyznaniowym wśród Łemków. Za tym pojawiły się pierwsze postulaty zwrotu cerkwi. Niektóre z tych grup liczyły nawet na pomoc państwa polskiego w tym względzie, wiązało się to bowiem z osłabieniem Kościoła katolickiego (grupa prof. Matejko w Przemyślu). Z kolei inni działacze uważali, że Łemkowie, odchodząc od Watykanu, pozbawią się pomocy ze strony Stolicy Apostolskiej, jeśli takie wsparcie kiedykolwiek byłoby im potrzebne. W tym celu grupa Łemków skupiona wokół J. Grysiaka oraz księdza greckokatolickiego Puszkarskiego planowała

<sup>21</sup> L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 133–134.

<sup>22</sup> T. Bierkowski, *Społeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach w latach 1945–1970*, Bydgoszcz–Olsztyn 1980, s. 207.

doprowadzić do spotkania z kard. Stefanem Wyszyńskim (ks. Puszkarski był aresztowany w 1953 r. za działalność antypaństwową).

Kontakty emigracji ukraińskiej na Zachodzie z Polską rozpoczęły się już w 1948 r. W latach 1948–1954 w Polsce aresztowano 32 ukraińskich emisariuszy z Zachodu. W rozpowszechnianych publikacjach zachodnich pisali m.in. duchowni prawosławni pochodzenia ukraińskiego. W dniu 10 marca 1957 r. ks. Hrynyk i ks. Rypecki opublikowali na łamach „Ukraińskiego Samostijnika” memorandum do kard. Wyszyńskiego. Domagali się w nim zwrotu majątków Cerkwi prawosławnej zgodnie ze stanem z 1944 r.

Wzrostem pozycji prawosławia zaniepokoił się Kościół katolicki. Ksiądz L. Koss (prawdopodobnie z Krakowa) w liście do kurii biskupiej w Białymstoku zalecał polskiemu episkopatowi wprowadzenie bardziej „giętkiej” polityki wobec wyznawców prawosławia i utrzymanie Łemków przy wierze grekokatolickiej. Także wśród samych grekokatolików znalazła się grupka przeciwna secesji (ks. B. Hrynka, ks. M. Ripecki oraz S. Krupa). Doszło wręcz do oficjalnych aktów wrogości ze strony ludności, która odpowiednio „urobiona” przez księży grekokatolickich zbuntowała się przeciwko objęciu ich posługą przez prawosławnych popów (powiaty gorlicki i jasielski)<sup>23</sup>.

Także w innych częściach kraju wystąpiły problemy z ludnością ukraińską. Polegały one w głównej mierze na powrocie do aktywnej działalności dawnych członków grup nacjonalistycznych i tzw. prawicy wiejskiej do legalnie działających organizacji. Taka sytuacja wystąpiła np. w Radymnie. Około 30 proc. żyjącej tu ludności było pochodzenia ukraińskiego. Po 1956 r. wielu dotąd więzionych działaczy UPA zostało zwolnionych (charakterystyczne były np. wypowiedzi byłego członka UPA Grzegorza Wiry, który twierdził, że „przyjdzie czas i będziemy drzeć pasy z Polaków”)<sup>24</sup>. Lokalny zarząd UTSK w Radymnie został opanowany w dużej mierze przez działaczy UPA. Do takich osób należał m.in. nauczyciel M. Bryliński, w okresie wojny milicjant ukraiński, który dokonywał pacyfikacji wiosek polskich, a w miejscowości Młyny była to Anna Słabak, po wojnie współpracownica UPA.

Dotychczasowi działacze UTSK byli krytykowani, zarzucano im brak inicjatywy, co częstokroć skutkowało zmianami w kierownictwach miejscowej sekcji Towarzystwa (np. Zielonej Górze i Szczecinie). Przykładowo w lokalnym oddziale UTSK w Zielonej Górze doszło do prób przekształcenia Towarzystwa w quasi-partię polityczną, a nawet powołania swojej ukraińskiej partii. We wrześniu 1957 r. UTSK uchwalił rezolucję do władz polskich z żądaniem wydania zgody na powrót Łemków i Ukraińców do ich starych siedzib. Ponadto szefostwo UTSK w Zielonej Górze podjęło samodzielną decyzję o zwołaniu nadzwyczajnego zjazdu organizacji, aby ustosunkować się na nim do uchwał KC PZPR w sprawie polityki wobec mniejszości ukraińskiej. W marcu 1957 r. na zjeździe UTSK przyjęto także rezolucję skierowaną następnie do Rządowej Komisji ds. Rozwoju Ziem Zachodnich, w której żądano rehabilitacji członków UPA i powołania komisji, która opracowałaby plan powrotu Ukraińców na ich dawne tereny zasiedlenia<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> AIPN, 0296/159, t. 4, Notatka służbowa dot. działalności nacjonalistów wśród mniejszości ukraińskiej zamieszkałej w Polsce, b.d., k. 30–32.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 21–22.

<sup>25</sup> AIPN, 0297/43, t. 146, Informacja o działalności politycznej emigracyjnych ośrodków ukraińskich i aktualnych przejawach wrogiej działalności elementów nacjonalistycznych w kraju, Warszawa 1957 r., k. 20–25.

W niektórych powiatach województw krakowskiego i rzeszowskiego doszło do rozpowszechniania ulotek nawołujących do wystąpień przeciwko Polakom oraz wysyłania listów z pogrozkami na adres instytucji państwowych.

Po przyjeździe do Polski w październiku 1957 r. Olexa Horbacza<sup>26</sup>, emisariusza społeczności ukraińskiej w USA i Niemczech Zachodnich, władze w Warszawie założyły sprawy o krypt. „Saturn”, „Spółka” i „Pajaki”. Biorąc pod uwagę zagrożenie spowodowane ewentualnymi kontaktami Horbacza, wytypowano kilkanaście osób w całej Polsce, które mogły spotkać się z emisariuszem. Był wśród nich Igor Chylak i Jarosław Hryckowian z Krakowa, Mirosław Truchan ze Szczecina, Lubomir Jedynak z Wrocławia, Roman Szporluk z Lubina, Mikołaj Sawicki z Warszawy. Pobyt Horbacza w Polsce związany był z akcją zbierania adresów osób pragnących utrzymywać kontakty z zachodnimi organizacjami ukraińskimi.

Bezpośrednio po 1956 r. do Polski nadsyłało pisma i biuletyny drukowane na Zachodzie („Ukraińska Dumka” – organ stowarzyszenia ZUB z Londynu, oraz „Szlak Perehomy Samostijnik”). Wśród działaczy ukraińskich rozpowszechniano wówczas informację, że pójście na współpracę z organami PRL jest zgubne dla ruchu ukraińskiego. Zalecano wręcz działalność na modłę sowiecką, zejście do głębokiej konspiracji i rozwijanie pracy każdej z grup z osobna, bez podejmowania bliższych kontaktów pomiędzy nimi. Ponadto za wskazane uznano wykorzystanie agentury z terytorium ZSRR w celu rozpracowania polskich środowisk.

Inną formą działalności mniejszości ukraińskiej było zbieranie funduszy w celu wytoczenia państwu polskiemu procesu o odszkodowanie za mienie utracone w czasie przeprowadzania akcji „Wisła”. Organizacją tej sprawy zajęli się członek UTSK ze Złotoryi Jan Kaczyński (planowano wynająć jednego z poznańskich adwokatów – Kohna).

Łemkowie już pod koniec 1956 r. na pierwszym zjeździe Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie podnieśli kwestię odmienności Łemków od Ukraińców. Pod naciskiem Łemków do gazety UTSK „Nasze Słowo” dodano jednostronnicowy dodatek w języku łemkowskim. Odnotowano też sygnały świadczące o związkach Łemków z ich emigracją w USA i Kanadzie (w Polsce rozpowszechniano nawet łemkowskie pismo z Ameryki Północnej – „Zakarpaćka Ruś”). Łemko-Sojuz powołał w 1957 r. swoją filię w Monachium, działającą pod nazwą Komitet Wyzwolenia Łemkowszczyzny.

Na początku września 1957 r. utworzono w Nowym Jorku organizację pomocową dla Łemków – Lemko Relief, dysponującą rzekomo kwotą 1 000 000 dolarów. Jak już wspomniano, w Polsce był szef tej organizacji Piotr Hardy, który negocjował w warszawskim MSZ sprawę pomocy materialnej dla polskich Łemków<sup>27</sup>. Przed przyjazdem Hardego do Polski w USA przebywał ks. Polański z Opolszczyzny, gdzie rozmawiał na temat wytypowania osób odpowiedzialnych za rozdział środków pomocowych w Polsce. Wśród 20 osób wybranych do dystrybucji dóbr znaleźli się m.in. Szost Bazyli z Wrocławia i prof. Roman Maksymowicz z Gorlic.

<sup>26</sup> Możliwa także pisownia Olex Horbatsch. Wykładowca języków słowiańskich na uniwersytecie w Marburgu.

<sup>27</sup> AIPN Kr, 08/31, t. 2, Notatka służbowa, 16 VII 1957 r., k. 145–147.

Po wyjeździe Hardego z Polski wśród członków UTSK zarysowały się tendencje do secesji działaczy łemkowskich z szeregów tej organizacji. Najsilniej były one widoczne w zarządach Towarzystwa we Wrocławiu, Zielonej Górze i Krakowie, gdzie wśród tamtejszych działaczy było najwięcej osób wywodzących się z inteligencji łemkowskiej. W lutym 1958 r. na Dolnym Śląsku doszło nawet na zjeździe w Głogowie do próby powołania do życia Zarządu Krajowego Komitetu Łemkowskiego, ale został on zakazany przez lokalne władze, co uniemożliwiło powstanie organizacji.

Po 1956 r. doszło do aktywizacji młodzieży akademickiej narodowości ukraińskiej. Studenci planowali przeprowadzenie zjazdu w Szczecinie, na który zaproszono 40 delegatów. Nie uzyskawszy zgody na jego zwołanie, zorganizowano spotkanie działaczy UTSK. Podkreślono na nim znaczenie podtrzymywania kontaktów z Kanadą i RFN (działającym w Monachium Wydziałem Studiów Ukraińskich na tamtejszym uniwersytecie).

Władze interesowały się także Jerzym Hawrylukiem (w 1950 r. w Namysłowie zmienił nazwisko z Gawryluk na Hawryluk), który był przewodniczącym wrocławskiej sekcji UTSK. Razem z żoną utrzymywali kontakt z emigracją ukraińską w RFN oraz udzielali pomocy członkom UPA, którzy po 1956 r. odzyskali wolność<sup>28</sup>. Ponadto za rozpowszechnianie „burżuazyjnych poglądów” i wypowiedzi wrogich państwu polskiemu zamierzano wytoczyć postępowanie sądowe innemu działaczowi UTSK Janowi Dahtarence z Wrocławia. Wszczęto też dochodzenie przeciwko Piotrowi Tymkowowi, który wszedł w posiadanie wydawnictw z biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego i je rozpowszechniał (*10 przykazań OUN-u, Modlitwa ukraińskiego nacjonalisty*).

Należy nadmienić, że po 1956 r. wszczęto dochodzenie przeciwko osobom podejrzanym o dokonanie ludobójstwa w okresie II wojny światowej. W 1961 r. aresztowano Włodzimierza Kucznię, który służył w policji ukraińskiej w okręgu Podhańce. W 1964 r. natomiast zatrzymano we Wrocławiu Michała Chyżego vel Huberta Speeta za to, że w okresie okupacji pracował w policji niemieckiej w Łodzi i brał udział w zbrodniach przeciwko ludności polskiej.

Ze strony społeczności polskiej wpływały donosy pod adresem osób pochodzenia ukraińskiego. Na przykład Wiktora Poleszczuka (pracował w prokuraturze) oskarżano o to, że pomalował swój dom na żółto oraz umieścił na fasadzie trójząb.

Aby przeciwdziałać napływowi nielegalnych druków, szczególną uwagę położono w SB na kontrolę przyjazdów z Zachodu do Polski. Według MSW po 1959 r. trafiło do PRL około 70 agentów wyposażonych w radiostacje, z których 36 rzekomo przedostało się z Polski do ZSRR. Jedną z ciekawszych spraw związanych z Ukraińcami było zagadnienie nielegalnego wyjazdu z Polski członka UPA Kupniaka ps. „Kłej” do Kanady, o którego wydanie z Polski ubiegały się władze sowieckie.

Pod koniec lat pięćdziesiątych doszło w Polsce do niekontrolowanego kolportażu materiałów propagandowych oraz środków pomocowych z Zachodu dla Ukraińców w Polsce. Organizacja Obrony Łemkowszczyzny Zachodniej Ukrainy głosiła tymczasowość związków Ziem Zachodnich z Polską. Organizacja ta nawoływała także do powrotu Łemków do swoich prastarych siedzib w województwie rzeszowskim<sup>29</sup>. Zachodnie organi-

<sup>28</sup> AIPN, 0296/159, t. 9, Nacjonalizm ukraiński, b.d., k. 99.

<sup>29</sup> W przeważającej mierze wracali przedstawiciele łemkowskiej inteligencji. Pozbawieni gospodarstw rolnicy mieli ograniczone możliwości powrotu. Inteligencja osiedlała się głównie w Krynicy. Z Zielonej Góry do Krynicy wróciła np. Melania Pyrcz, Zofia Stefańska oraz Antoni Hnatyszak.

zacje pomocowe Ukraińców przesyłały także książki do bibliotek, wśród których znajdowały się też druki zabronione do kolportażu w Polsce. Nacjonaliści ukraińscy przyjęli postawę wyczekującą i nie ujawniali swojej działalności w obawie przed aresztowaniami swoich zwolenników. Jednak o ich gotowości do działania świadczyły reakcje środowisk ukraińskich po aresztowaniu dwóch byłych członków UPA Jana Szpontaka i Aleksandra Dubera. W czasie trwania ich procesu sądowego zebrano pieniądze na pomoc rodzinie pierwszego z aresztowanych.

Zdecydowanie mniejszą aktywność wykazywali nacjonaliści litewscy i białoruscy. Po 1956 r. najaktywniejszymi litewskimi narodowcami byli Czesław Bańkowski i Leon Szwed. W sprawie działalności Bańkowskiego rozpoczęto rozpracowanie pod krypt. „Zaścianek”, natomiast w sprawie Szweda – pod krypt. „Faust”. Bańkowski, jak się okazało, był lojalny w stosunku do władz polskich i w związku z tym wielokrotnie odznaczany. Jedynym przejawem „wrogiej” działalności Bańkowskiego była przyjaźń z Witoldem Kornatowskim (z Zachodnich Niemiec), od którego otrzymywał pomoc finansową i czasopisma w języku litewskim. Z kolei Leon Szwed kontaktował się z amerykańskim socjalistą Dowellem, którego poznał podczas pobytu na stypendium w USA<sup>30</sup>.

Szkolnictwo mniejszości litewskiej po 1956 r. rozwijało się dość intensywnie. Bezpośrednio po „odwilży październikowej” działało litewskie liceum w Suwałkach oraz 6 szkół podstawowych dla 241 uczniów. Do 1967 r. liczba szkół podstawowych wzrosła do 9, a uczniów do ok. 600. Na początku lat siedemdziesiątych odnotowano stagnację w dziedzinie szkolnictwa litewskiego<sup>31</sup>.

Po 1956 r. obserwacją objęto Annę Szuksztę (zamieszkałą po repatriacji w Gdańsku), która przed wojną rzekomo była funkcjonariuszką tajnej policji litewskiej. Po 1946 r. już na terytorium Polski nawiązała kontakty z emigracją litewską na Zachodzie. W 1957 r. bezskutecznie starano się ją nakłonić do współpracy z SB. Próba werbunku jej syna też zakończyła się niepowodzeniem. Inną osobą zamieszkałą w Gdańsku, pozostającą w zainteresowaniu polskich służb bezpieczeństwa, był Władysław Jasiński. Według ustaleń SB pełnił on kierowniczą funkcję w tajnej, przedwojennej policji litewskiej. Jasiński był podejrzewany o utrzymywanie kontaktów z Brunonem Johansonem z Chicago, który zdaniem polskiego wywiadu powiązany był z kolei z amerykańskimi ośrodkami wywiadowczymi w Niemczech.

Należy nadmienić, że większość osób pochodzenia litewskiego podejrzewana o działalność narodową zamieszkiwała w Gdańsku lub innych miastach polskiego Wybrzeża. Wywiad PRL obawiał się kontaktów między litewską mniejszością w Polsce a działającymi na Zachodzie organizacjami narodowców litewskich, np. Głównym Komitetem Wyzwolenia Litwy (WLIK). Organizacja ta funkcjonowała na terytorium Zachodnich Niemiec i była forum współpracy liderów przedwojennych partii litewskich. Po 1956 r. siedziba Komitetu przeniesiona została do Nowego Jorku. W ramach WLIK działała struktura szkoląca osoby pod kątem wojskowym z zadaniem ewentualnego przerzucenia ich do Europy Środkowej. Wśród osób utrzymujących korespondencję z członkami

Dzięki koneksjom rodzinnym udało im się na nowo rozpocząć życie na „ojcowiznie”. Zob. AIPN Kr, 08/23, Sprawa zagadnieniowa dotycząca nacjonalizmu ukraińsko-łemkowskiemu w powiecie nowosądeckim, k. 20–23.

<sup>30</sup> AIPN, 0296/184, t. 12, Meldunek dotyczący nacjonalizmu litewskiego i białoruskiego, b.d., k. 16–22.

<sup>31</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *op. cit.*, s. 210–211.

WLIK wymieniano w materiałach Elżbietę Mackiewicz, Władysława Jasińskiego oraz Helenę Raczkiewicz. Oprócz WLIK w Londynie istniał Litewski Związek Oporu oraz Kolegium Litewskich Dyplomatów (sprzed 1939 r.). Związek Rezystentów Małej Litwy – działający w ramach Związku Niepodległości Litwy – postawił sobie za cel znajdowanie kanałów informacyjnych między Zachodem a Litwą sowiecką z wykorzystaniem jako pośredników mniejszości litewskiej w Polsce. W 1957 r. do Polski przyjechał natomiast szef BALF ks. Józef Konczus. Przebywał on w PRL w celu zebrania kontaktów do reprezentantów mniejszości litewskiej, aby w przyszłości móc udzielać im pomocy materialnej.

Ludność słowacka zamieszkująca polską część Spiszu i Orawy także po 1956 r. weszła w okres swoistego odrodzenia narodowego. Pojawiły się wówczas postulaty narodowe, np. podniesienie znaczenia języka słowackiego. Nawet po tylu latach od zakończenia wojny istniało przekonanie, że może nastąpić wymiana Zaolzia, które otrzymałaby Polska w zamian za Spisz i Orawę. Słowaccy liderzy w Polsce prosili władze państwowe o roztoczenie opieki nad mniejszością słowacką. Interweniowali oni także u władz kościelnych, ponieważ nie zgadzali się z objęciem Spiszu i Orawy jurysdykcją polskich władz kościelnych<sup>32</sup>. W 1963 r. mieszkańcy parafii Krempachy zwrócili się ze skargą do władz państwowych, że polscy księża krzywdzą ludność słowacką, zmuszając ją do wykorzystywania polskich śpiewników w kościołach i zakazując śpiewu pieśni kościelnych po słowacku. Po 1956 r. akcje pisania petycji nadal podtrzymywano wśród Słowaków. W 1957 r. powstało Towarzystwo Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce. Od 1956 r. do 1968 r. Słowacy toczyli ustawiczne wysiłki o możliwość pielęgnowania języka słowackiego podczas uroczystości kościelnych. Od połowy lat pięćdziesiątych odnotowano zmniejszanie się liczby szkół ze słowackim językiem nauczania, podczas gdy rosła liczba placówek, w których nauczano języka słowackiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Jednakże liczba uczniów uczących się tego języka nieustannie malała, a w Jabłonce pod koniec lat sześćdziesiątych przestało nawet funkcjonować słowackie liceum<sup>33</sup>.

W dniu 22 lipca 1957 r. doszło do zatargu Słowaków z Nowej Białej (Spisz) z polskim księdzem podczas odpustu w parafii. Obecni tam polscy duchowni wystąpili z krytyką Słowaków, którzy śpiewali pieśni religijne w swoim ojczystym języku. W kilka miesięcy potem działający w Chicago Amerykański Komitet Wyzwolenia Spiszu i Orawy (American Committee for Liberation of Spis and Orava) skierował rezolucję i listy zawierające protest przeciwko postępowaniu polskich władz. Pisma skierowano do I sekretarza PZPR Władysława Gomułki, kard. Stefana Wyszyńskiego i papieża Piusa XII. Wszystkie trzy dokumenty stanowią doskonały przyczynek do dziejów Słowaków w Polsce. List do Gomułki obrazuje polsko-słowackie rozbieżności w ocenie działalności oddziałów Józefa Kurasia „Ognia” na Podhalu, który według Słowaków był zwykłym watażką. Ponadto list jest dowodem na to, że istniały ścisłe kontakty pomiędzy żyjącymi na terenie Polski grupami mniejszości narodowych a działającymi na emigracji bronią-

<sup>32</sup> Pierwszy taki list napisał w grudniu 1945 r. biskup spiski Ján Vojaššek do kard. Augusta Hlonda, prosząc o pozostawienie części tych dwóch regionów pod władzą diecezji spiskiej i możliwość odprawiania mszy św. w języku słowackim. Zob. szerzej J. Ciągwa, *Słowacka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1920–1996* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, s. 200.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 199.

cymi ich komitetami (w rezolucji Amerykańskiego Komitetu była mowa o wspomnianym odpuście w Nowej Białej). W liście do Gomułki Komitet informował, że o konflikcie istniejącym na rubieżach państwa polskiego zawiadomi ONZ i światową prasę. Ponadto Słowacy informowali I sekretarza PZPR, iż zwrócili się także z prośbą do kard. Wyszyńskiego o mianowanie „na sporne tereny północnego Spiszu i górnej Orawy” takich duchownych, którzy byłoby w stanie działać w duchu pojednania obu słowiańskich narodów.

Katalizatorem w procesie formułowania się postulatów Słowaków na Spiszu i Orawie okazał się Amerykański Komitet Wyzwolenia Spiszu i Orawy. Komitet ten we wrześniu 1957 r. sformułował kilka pism do papieża Piusa XII, Władysława Gomułki, kard. Stefana Wyszyńskiego, administratora parafii rzymskokatolickiej w Trybszach ks. Pawła Koniarczyka i przedstawicieli lokalnej inteligencji słowackiej. We wspomnianych pismach słowaccy autorzy (o współautorstwo tych pism podejrzewano Walentego Bizuba – Słowaka pochodzącego z Trybsz, na stałe mieszkającego w USA) domagali się poszanowania praw narodu słowackiego. Odwoływali się do przedwojennych ustaleń regulujących ich prawa jako mniejszości narodowej i nawoływali do podjęcia odpowiednich kroków, dzięki którym udałoby się ułożyć codzienne życie. Autorzy listu pisali dalej: „Wspomniane kroki są konieczne z tego względu, że na wspomnianym terytorium znów mogą się powtórzyć tragiczne lata 1945–1947, kiedy to bandyckie oddziały «Ognia» popierane przez powiatowe i miejscowe czynniki cywilne oraz miejscowe duchowieństwo prześladowały, okradały i mordowały naszych braci Słowaków i siostry Słowaczki”<sup>34</sup>.

W liście do kardynała Wyszyńskiego słowacki komitet z Chicago zwracał uwagę na postawę polskich księży, w szczególności na ks. Koniarczyka z Trybsz: „Wymieniony ksiądz ambonę w kościele wykorzystuje nie do szerzenia miłości i braterskiego współżycia [...]. Wspomnianą ambonę wykorzystuje wszak na szerzenie nienawiści [...], aroganckimi słowami obraża naszych braci [...]. Zupełnie zakazał śpiewać pieśni kościelnych po słowacku, chociaż wiadomo, że we wspomnianej wsi Trybsz jest 99 proc. Słowaków. Podobne praktyki są stosowane i kościelne pieśni słowackie są zabronione przez duchownych [polskich – przyp. T.K.] w innych wsiach pñ. Spiszu i Orawy”<sup>35</sup>. W liście do I sekretarza KC PZPR W. Gomułki reprezentanci Słowaków amerykańskich zagrozili, że jeśli sytuacja narodu słowackiego w Polsce nie ulegnie poprawie, poinformują światowe gazety i Organizację Narodów Zjednoczonych o wynaturzeniach demokracji w Polsce. W piśmie tym Komitet określał tereny Spiszu i Orawy przyłączone do Polski jako obszar tymczasowo będący pod administracją PRL.

W listopadzie 1956 r. przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Jabłonce Alojzy Szperlak określił polskich działaczy narodowych (Kopff, Haniaczyk) mianem nacjonalistów i domagał się ich wysiedlenia z Orawy. Władze polskie były zaniepokojone faktem, że Słowacy planowali zakładanie własnych domów wypoczynkowych, zakładów opieki lekarskiej i firm gastronomicznych dla Słowaków. W marcu 1957 r. na zjeździe w Krakowie działacze Towarzystwa postulowali

<sup>34</sup> AIPN Kr, 08/32, t. 2, Sprawa zagadnieniowa dot. nacjonalizmu słowackiego na terenie powiatu nowotarskiego. American Committee for Liberation of Spis and Orava, Chicago, Illinois. List do Władysława Gomułki, b.d., k. 295.

<sup>35</sup> *Ibidem*, American Committee for Liberation of Spis and Orava, Chicago, Illinois. Váša Svätost Svätí Otec Papež Pius XII, b.d., k. 292.



wprowadzenie napisów na sklepach i pieczętach firm w języku słowackim<sup>36</sup>. Do nieoczekiwanego wydarzenia doszło 20 marca 1957 r. w Nowej Białej. Słowaccy działacze narodowi Józef Bryja, Jakub Dluhý i František Bednářčík zażądali od kierowniczkii szkoły nr 2 w Nowej Białej Ludwika Papież, aby zorganizowała zebranie miejscowej ludności w sprawie zawieszenia w salach szkolnych godła państwowego Czechosłowacji. Biorąc pod uwagę pojawiające się postulaty Słowaków (szczególnie po zjeździe Czechów i Słowaków w Krakowie w marcu 1957 r.), organizacja partyjna PZPR w Nowej Białej zwróciła się do władz bezpieczeństwa w Nowym Targu z prośbą o ochronę Polaków przed ewentualną napaścią<sup>37</sup>.

W kwietniu 1958 r. doszło na Orawie do otwartego konfliktu pomiędzy społecznością słowacką reprezentowaną przez nauczycieli uczących w liceum ogólnokształcącym w Jabłonce (ze słowackim językiem nauczania) a duchowieństwem polskim ze Spiszu i Orawy. Nauczyciele z liceum w Jabłonce, pochodzący z Czechosłowacji, wystosowali list do KC PZPR w Warszawie zawierający sprzeciw wobec podważania ich autorytetu u młodzieży. Skarżyli się, że duchowieństwo lżyło słowackich uczniów i obrażało ich poczucie tożsamości narodowej. Pedagodzy uznali, że wypowiedzi ks. Stanisława Stanaszka, uczącego religii w liceum, miały podtekst polityczny i niejednokrotnie zmierzały do zdyskredytowania nauczycieli pochodzących z Czechosłowacji. Zarzucał im spoufalanie się z młodzieżą i kreowanie niewłaściwych wzorców. Z kolei ks. Julian Łyszek zabraniał śpiewania słowackich pieśni kościelnych podczas nabożeństw. W efekcie słowaccy nauczyciele wybierali się z młodzieżą do kościoła po skończonych nabożeństwach w języku polskim, aby słowackie dzieci mogły śpiewać w języku ojczystym.

Do konfliktu między słowacką młodzieżą a ks. Stanaszkiem doszło także w listopadzie 1957 r. Uczniowie starszych klas liceum zarzucili księdzu, że niewłaściwie traktuje młodzież, wyśmiewając się ze słowackich tradycji narodowych i państwowych. W duchu pojednania interweniował dyrektor tego liceum Stefan Waclawiak (członek PZPR). W dniu 16 czerwca 1957 r. zorganizowano posiedzenie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Łapszachs Niżnych. Była na nim obecna przedstawicielka Zarządu Głównego Towarzystwa Kańkiewicz, która wpływała na zebranych i koła gromadzkie Towarzystwa, aby używały języka słowackiego (miał się też pojawić postulat karania za mówienie po polsku w „słowackich szkołach”). W styczniu 1957 r. na Orawę przyjechała mieszana komisja składająca się z przedstawicieli Towarzystwa i urzędników z Warszawy. Przybycie członków komisji wywołało wśród ludności słowackiej pogłoskę o spodziewanej korekcie granicy polsko-czechosłowackiej. Przygotowywano się do tego, że Kacwin i Niedzica będą przyłączone do Czechosłowacji. Słowaccy nauczyciele podczas spotkania z przewodniczącymi TS-KCziS uzalali się nad tym, że polscy nauczyciele (Ludwika Papież, Pitek, Sewera, Palenik) szkodzili słowackiej młodzieży. Żądano od lokalnych reprezentantów Towarzystwa, aby pedagogów takich usuwać. Krytykowano nauczycielkę z liceum w Jabłonce L. Papież, która ganiła dzieci za pisanie podań o przyjęcie do „liceum słowackiego”, twierdząc, że jest jedynie liceum ze słowackim językiem nauczania. Z kolei kierownik szkoły w Kacwinie Andrzej

<sup>36</sup> *Ibidem*, t. 1, Sprawa zagadnieniowa dotycząca nacjonalizmu słowackiego na terenie powiatu nowotarskiego. Sytuacja na Spiszu i Orawie, b.d., k. 45.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Pismo do Komendy Powiatowej MO w Nowym Targu, 21 III 1957 r., k. 32.

Mileniak zrezygnował z przyjęcia słowackich książek do szkolnej biblioteki i odesłał je do Wydziału Oświaty w Krakowie. Nie zezwalał także na organizowanie przedstawień w języku słowackim dla dzieci. Podczas relacjonowania sytuacji w szkole w Łapszach Niżnych nauczycielka Hebda przedstawiła sprawozdanie po polsku. Została upomniana przez Kaśkiewicz, aby mówiła po słowacku. Hebda twierdziła, że w trakcie lekcji posługuje się językiem słowackim i zna go na tyle, na ile jest to konieczne, aby uczyć w szkole. Jej wypowiedź spotkała się z krytyką delegatów TS-KCzIS, którzy przy okazji zapytali, kto przygotował hasło zawieszone w jednej z klas (w hasło napisanym w języku słowackim były cztery błędy).

Przewodniczący TS-KCzIS z Nowej Białej Andrzej Bednarczyk (Ondrej Bednárčik) skrytykował ponadto nauczycielkę L. Papię za usunięcie słowackich symboli z sal szkolnych. Uznano to za samowolę nauczycielki (nie chciała się spotkać z komitetem rodzicielskim), na którą nie pozwoliłyby z pewnością władze w Krakowie i Nowym Targu.

W mediację pomiędzy Słowakami i Polakami był zaangażowany kard. Wyszyński. Po konflikcie z ks. Stanaszkiem do Krakowa wybrała się delegacja składająca się z Alojzego Szperlaka i Eugeniusza Kotta. Prosilili oni kard. Wyszyńskiego o odwołanie niektórych polskich księży i zastąpienie ich przez duchownych słowackich. Wyszyński miał wtedy zapytać delegatów, czy rozumieją to, co do nich mówi. Po uzyskaniu potwierdzającej odpowiedzi wyjaśnił, że innych księży niż polskich nie może wysłać na Orawę, ponieważ tylko polscy księża są jego podwładnymi<sup>38</sup>.

Wnikliwie badano przypadki działaczy mniejszości niemieckiej. Przykładowo w pierwszych miesiącach 1958 r. jeden z sądów w Gdańsku rozpatrywał sprawę mieszkańca tego miasta Feliksa Hillara. Hillar kontaktował się z inteligencją polską na Pomorzu, próbując zyskać jej poparcie dla idei oderwania Pomorza od Polski<sup>39</sup>. Miał on także wręczyć kanclerzowi Niemiec Konradowi Adenauerowi w lutym 1957 r. memoriał z prośbą o podjęcie starań o oderwanie Ziem Zachodnich od Polski. Wśród Kaszubów próbował on ponadto znaleźć zwolenników powstania „państwa pomorskiego”<sup>40</sup>. Łącznie na terenie województwa gdańskiego żyło w drugiej połowie lat pięćdziesiątych ok. 50 000 osób pochodzenia niemieckiego (najwięcej w Gdańsku – 26 000 oraz w Sztumie – 9900). W ramach akcji łączenia rodzin po 1956 r. wyjechało ok. 15 000 osób.

Dla władz polskich nawet akcje dobroczynne organizacji niemieckich miały charakter podejrzany. W pierwszym kwartale 1959 r. na teren województwa gdańskiego napłynęło 300 paczek z Niemiec Zachodnich. Wizyty członków tych organizacji w Polsce kończyły się publikacjami w Niemczech na temat PRL, które wielokrotnie miały niewiele wspólnego z prawdą. Na przykład jesienią 1956 r. przebywał w Polsce dr Lenz – działacz zachodniemieckiego Bund der Danziger, oraz Hans Georg Scheege – korespondent

<sup>38</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna z rozmowy z ks. Stanaszkiem i ks. Łyskiem, b.d., k. 143.

<sup>39</sup> Zob. AIPN, 0296/164, t. 1, Mniejszość niemiecka i autochtoniczna na terenie województwa gdańskiego, b.d., k. 120–126 – tu informacja o wszczęciu działań operacyjnych krypt. „Federacja”.

<sup>40</sup> Z ideą powołania państwa kaszubskiego wiązano część przedwojennych elit polskich, jak Aleksandra Labudę czy też poetę kaszubskiego Jana Rompskiego. W związku z tym poddano dokładnej inwigilacji lokalne organizacje społeczne, takie jak Zrzeszenie Kaszubskie i Zrzeszenie Kociewskie. Spośród inteligencji kaszubskiej o antypaństwowe poglądy podejrzewano Łukowicza z Pucka, Alfonsa Kopickiego z Gdyni, Milczewskiego z Wejherowa oraz Franciszka Ornasa – aresztowanego w wyniku rozpracowania operacyjnego krypt. „Federacja”.

„Elbinger Nachrichten”. Po powrocie Scheeego do Niemiec ukazał się cykl artykułów na temat stosunków panujących w Polsce. Przybysze z Niemiec nie wykonywali pracy wywiadowczej, ale poruszali się w granicach prawa – dokumentowali dewastacje mienia niemieckiego na Ziemiach Zachodnich.

Na terenie Pomorza Gdańskiego organizowała się niemiecka młodzież. W Wejherowie kilku młodych Niemców zbierało się w prywatnych domach (Wilhelm Schelling, Gerard Krauza, Wilhelm Belendorf). Rozdawali oni deklaracje członkostwa organizacji o nazwie „Deutsche Verband in Polen”. Posiadanie ich miało rzekomo ułatwić przyszłym uchodźcom z Polski tzw. lepszy start na terytorium Niemiec Zachodnich. Oczywiście większości tych kontaktów trudno nadać wrogi charakter. Naturalnie były także przypadki bardziej zdecydowanych wystąpień, co wiązało się z popaździernikową odwilżą. Mieszkaniec Gdyni Alfons Müller oznajmił w zakładzie pracy, że żałuje, że Hitler zabił w okresie wojny tylko 6 mln Polaków, gdyż powinien wymordować 26 mln. Wśród młodzieży zdarzały się przypadki śpiewania pieśni faszystowskich, natomiast w szkolnych budynkach – malowania swastyk. Wychwycenie takich przypadków było niezwykle trudne. Polskie organa bezpieczeństwa po 1956 r. przeważnie straciły kontakt z agenturą wśród mniejszości niemieckiej zwerbowaną przed Październikiem 1956 r.

Nasiliły się przypadki oddolnego organizowania się mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim. Większość takich spotkań, choć nie posiadały one antypaństwowego charakteru, podciągano automatycznie pod działalność wrogą Polsce. W samym tylko 1960 r. aresztowano na terenie województwa gdańskiego 9 osób. Przy okazji czasem odkrywano wstydlive informacje. Antoni Kossowski z Wejherowa przyjął w 1942 r. II grupę Volkslisty, a po wojnie był członkiem PZPR i pracował na kolei. Po jego aresztowaniu i osądzeniu mężczyzna odesłał legitymację partyjną.

Studenci Politechniki Gdańskiej pochodzący z dawnych Prus Wschodnich tworzyli na uczelni nieformalne organizacje. Swoją działalność próbowali wpleść w ramy legalnej aktywności w Klubie Rozwoju Ziem Zachodnich. W 1959 r. założono na nich sprawę operacyjną krypt. „Kolonія”. W województwie gdańskim przez okres styczeń 1959 r. – czerwiec 1960 r. prowadzono łącznie 41 rozpracowań związanych z działalnością rewizjonistyczną. Były to naturalnie sprawy błahe. Na przykład w 1960 r. założono sprawę na Jana Belinga z powodu jego kontaktów z Niemieckim Czerwonym Krzyżem. Zakończyła się ona jedynie na rozmowie ostrzegawczej, największą bowiem „zbrodnią” Belinga było pobieranie dwudziestozłotowej opłaty za przygotowanie listu do NCK. W listopadzie 1959 r. wszczęto dochodzenie przeciwko autorowi listu do Niemiec (krypt. „Prusak”) zawierającego oszczercze pod adresem Polski treści. W marcu 1960 r. rozpoczęto sprawę przeciwko Gertrudzie Block (krypt. „Pomoc”) za przekazywanie do RFN treści na temat mniejszości niemieckiej w Polsce<sup>41</sup>.

Podczas zebrań i uroczystości ludność pochodzenia niemieckiego wyrażała swoją wrogość do Polski. W dniu 22 lipca 1960 r. w Mikołajkach nieznani sprawcy usunęli flagi państwowe, po czym znaleziono je w toalecie. Starano się ograniczyć wycieczki obywateli RFN do Polski, uważając, że mają one szkodliwy wpływ na mniejszość niemiecką. Oczywiście przeważnie w tych przyjazdach do Polski nie było akcentów działalności

<sup>41</sup> AIPN, 0296/164, t. 1, Analiza przejawów wrogiej działalności po zagadnieniu rewizjonizmu niemieckiego w województwie gdańskim (I I 1959 r. – I VII 1960 r.), k. 106–117.

wywiadowczej, ale powodowały one pewne rozprężenie wśród ludności lokalnej. W sylwestra 1959 r. w Siemianowicach gościł obywatel niemiecki Alfred Tosch. Zorganizowano dla niego przyjęcie, na stole pojawiły się hasła powitalne w języku niemieckim, a w trakcie uroczystości śpiewano pieśni faszystowskie.

W 1960 r. w Wejherowie u rodziny Grzenkowiczów gościła obywatelka Niemiec Zachodnich Ingeborg Kaspereit, która udała się do Urzędu Gminy w Wejherowie z prośbą o wydanie jej listy osób potrzebujących pomocy. Po odmowie nie kryła oburzenia i groziła, że zna wiele wpływowych osób z dawnych władz Wejherowa żyjących po wojnie w RFN. W lutym 1959 r. skierowano sprawę do prokuratury w Sztumie przeciwko Alfonsowi Kaszubowskiemu z Postolina, który rzekomo łżył władze PRL i wychwalał Adenauera. W sierpniu 1958 r. w Malborku aresztowano Gerarda Szulca za rozgłaszanie pogroźek pod adresem ludności polskiej. Udowodniono mu utrzymywanie korespondencji z jednym z ziomkostw w Niemczech i przesyłanie na jego adres zdjęć obiektów w Polsce.

Do bardziej aktywnych ziomkostw działających w Niemczech Zachodnich, a rozwijających współpracę z Polską, zaliczano pod koniec lat pięćdziesiątych Ziomkostwo Prus Zachodnich, Ziomkostwo Pomorzan oraz Związek Gdańszczan (Bund der Danziger).

W samym tylko 1959 r. w Polsce przebywało 9000 obywateli z RFN. W tym samym czasie władze bezpieczeństwa wydały 40 osób posądzanych o uprawianie wrogiej działalności lub szpiegostwa. W celu ograniczenia „akcji paczkowej” postawiono zarzuty dwóm osobom z Wejherowa – Gertrudzie Block oraz Urszuli Rosenkranz. Osoby te nielegalnie posługiwały się zdobytymi dokumentami z polskich urzędów administracji państwowej i korespondowały z ośrodkami pomocy humanitarnej w Niemczech. Powstało w ten sposób przekonanie, jakoby to władze polskie prosily o pomoc dla swoich obywateli. W 1959 r. aresztowano w całym kraju 29 osób, które były w trzech nielegalnych organizacjach i dwóch mniejszych grupach zrzeszających mniejszość niemiecką<sup>42</sup>. Dość dużą aktywność wykazywali reprezentanci mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku przed wyborami w 1957 r. W Zabrze rozpowszechniano ulotki podpisane przez bliżej nieokreślony „Niemiecki Komitet Walki o Górny Śląsk”.

Władze bezpieczeństwa w Polsce bezpodstawnie za nielegalną uznawały działalność organizacji takich jak: Kirchendienst Ost, Hilfswerk der Ewangelischer Kirchen in Deutschland oraz Stille Hilfe. Centrale związkowe górników w Niemczech Zachodnich z Westfalii organizowały wysyłkę formularzy dla pracujących w Polsce górników pochodzenia niemieckiego. Miały one umożliwić im podjęcie starań u władz RFN o zatrudnienie w tym kraju.

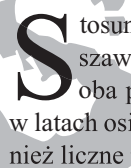
Grupy narodowościowe i etniczne zamieszkujące Polskę były przedmiotem obserwacji służb wywiadowczych i bezpieczeństwa także przed 1939 r. W funkcjonującym za czasów sanacji Departamencie Politycznym MSW działał m.in. referat nielegalnych organizacji ukraińskich oraz Referat Narodowościowy zajmujący się obserwacją ważniejszych organizacji i struktur utworzonych przez mniejszości narodowe. Po 1945 r. mniejszości – zdaniem bezpieki – w dalszym ciągu stanowiły zagrożenie dla bytu państwowego, zwłaszcza że ośrodki, z którymi utrzymywały one łączność, znajdowały się na ideologicznie wrogim Zachodzie. Powyższe relacje oparte na materiałach Instytutu

<sup>42</sup> AIPN, 0297/43, t. 4, Działalność rewizjonistyczno-odwetowa i działalność SB, b.d., k. 14–18.

Pamięci Narodowej wskazują, że aktywność narodowości w Polsce była przedmiotem analizy i obserwacji władz PRL. Szczególnie w okresie „popaździernikowej odwilży” dało się zauważyć znaczne ożywienie aktywności Ukraińców oraz mniejszości niemieckiej. Postawy Ukraińców były szczególnie ważne, ponieważ doświadczenie okresu międzywojennego oraz lat 1945–1947 uczyło, że była to grupa narodowa najbardziej zagrażająca stabilizacji państwa i odwołująca się otwarcie do secesji. Także ludność pochodzenia niemieckiego z racji utrzymywania związków z ośrodkami w Niemczech Zachodnich i nieuznawania przez nią zachodnich granic Polski stanowiła potencjalne niebezpieczeństwo dla integralności Polski. Do stosunkowo „mało niebezpiecznych” narodowości należeli Białorusini i Słowacy, tak z powodu swojej liczebności, jak i wysuwanych postulatów, które w ocenie organów bezpieczeństwa nie zagrażały państwu polskiemu.

Patryk Pleskot

# POLSKA W OCZACH AUSTRALIJCZYKA. WSPOMNIENIA AUSTRALIJSKIEGO AMBASADORA JOHNNA BURGESSA Z POBYTU W WARSZAWIE W LATACH 1980–1984

 **S**tosunki polsko-australijskie nigdy nie należały do priorytetowych zarówno dla Warszawy, jak i dla Canberry – nie tylko przed 1989 r., ale także później. Niemniej oba państwa znajdowały się po dwóch stronach żelaznej kurtyny, a do Australii w latach osiemdziesiątych wyemigrowało ponad 20 000 Polaków. Podejmowano tu również liczne prosolidarnościowe inicjatywy.

W czasie legalnych działań „Solidarności” Australia, tak jak i inne państwa Zachodu, ostrożnie podchodziła do stosunków z PRL i obawiała się radzieckich reakcji. W celu uniknięcia eskalacji konfliktu w regionie wiosną 1981 r. rząd w Canberze zdecydował się pozytywnie odpowiedzieć na prośbę Warszawy o kredyt żywnościowy umożliwiający zakup australijskiej wełny i skór<sup>1</sup>. W październiku 1981 r. na Antypodach powołano Australian National Committee for Relief to Poland: „Help Poland Live” (nazywana też „Help Poland Live Appeal”), którego celem była pomoc dla Polaków i „Solidarności”. Patronat nad tą inicjatywą objął premier Malcolm Fraser, a jego doradca Frank Gallbally stanął na czele akcji, w ramach której przez rok udało się zgromadzić ponad 2 mln dolarów (z czego połowę przekazał australijski rząd)<sup>2</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Australia wpisała się w dość ogólnikową linię polityczną wypracowaną w ramach NATO, domagającą się zniesienia stanu wojennego, nawiązania ponownego dialogu ze społeczeństwem i Kościołem oraz zwolnienia internowanych. Przyłączyła się także do bojkotu dyplomatycznego władz PRL i strategii

---

<sup>1</sup> Prywatne Archiwum Seweryna Ozdowskiego, Matthew Ciolek documents, Pismo J.D. Anthony’ego, ministra handlu i zasobów, do przewodniczącego Komitetu Łączenia Rodzin, 6 V 1981 r., b.p.

<sup>2</sup> *Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*, red. Z. Drzymulski, J. Grot-Kwaśniewski, L. Paszkowski, Melbourne 1991, s. 177–178; B. Leuner, *Migration, multiculturalism and language maintenance in Australia. Polish migration to Melbourne in the 1980s*, „European University Studies”, Series XXII, Sociology, 2007, s. 139, 224; J. Bond, J. Hartwell Williams, *The Promise of Diversity. The story of Jerzy Zubrzycki, architect of multicultural Australia*, Toorak 2013, s. 140–142.

wstrzymania nowych kredytów. Dziewiętnastego stycznia 1982 r. premier Malcolm Fraser stwierdził, że Australia nie będzie prowadziła „business as usual” z Polską<sup>3</sup>. W miarę upływu lat stanowisko administracji australijskiej łagodniało, podobnie jak innych państw zachodnich<sup>4</sup>.

Wytyczne polityczne Canberry na polskim gruncie realizowało jej warszawskie przedstawicielstwo dyplomatyczne – stosunkowo niewielkie na tle placówek innych państw zachodnich. Obustronne oficjalne stosunki zostały nawiązane dopiero w 1972 r. – w dodatku jeszcze przez cały następny rok przedstawicielstwo Australii na Polskę miało siedzibę w Moskwie. Ambasada doczekała się własnego budynku w Warszawie dopiero w 1975 r., choć pierwsze biura otworzyła dwa lata wcześniej. Pierwszym ambasadorem Australii z siedzibą w Warszawie został Francis Stuart. W 1980 r. stanowisko to objął John Burgess, reprezentujący wcześniej Canberę w Moskwie (1975–1977). Po opuszczeniu Warszawy w 1984 r. Burgess kierował australijskimi placówkami m.in. w Oslo i Kopenhadze (1991–1995), a także w Rydze i Wilnie (1995–1997)<sup>5</sup>.

Publikowane fragmenty wspomnień ambasadora Johna Burgessa są nie tylko świadectwem zachodniego polityka obserwującego historyczne wydarzenia w Polsce dekady „Solidarności”. To również spojrzenie człowieka ukształtowanego w innej kulturze, dla którego Polska była równie egzotyczna, jak dla Polaków Australia. Jego słowa da się interpretować nie tylko na poziomie politycznym, lecz także socjologicznym. Wspomnienia J. Burgessa to ciekawa glosa do tematu o postrzeganiu rzeczywistości PRL z punktu widzenia obcokrajowców<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> National Archives of Australia, A13977/1056, Rekomendacja ministra spraw zagranicznych Billa Haydena dla Gabinetu Prezesa Rady Ministrów dotycząca polityki Australii wobec PRL, 24 VIII 1984 r., b.p.

<sup>4</sup> Więcej na ten temat w: P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”*. *Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013. Zob. też m.in.: A. Chwalba, *Czasy „Solidarności”*. *Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997; K. Gebert, *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991; R.L. Hutchings, *American Diplomacy and the End of the Cold War*, Washington 1997; D. Korger, *Die Polenpolitik der deutschen Bundesregierung 1982–1991*, Bonn 1993; K. Malinowski, *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec Polski w latach 1982–1991*, Poznań 1997; H. Sjursen, *The United States, Western Europe and The Polish Crisis. International Relations in the Second Cold War*, New York 2003.

<sup>5</sup> Zob. *40th anniversary of diplomatic relations between Poland and Australia*, „Kronika Polonii” 2012, nr 1, s. 18–19.

<sup>6</sup> Publikowane wspomnienia zostały przetłumaczone przez autora tej edycji z języka angielskiego. Dotychczas były dostępne w oryginale jako jeden z artykułów specjalnego numeru poświęconego „Solidarności” pisma „Humanities Research”. Zob. J. Burgess, *Poland, 1980–1984: a witness to history*, „Humanities Research” 2010, t. XVI, nr 3, s. 13–19.

**John Burgess, *Polska 1980–1984: wspomnienia świadka historii***

Francis Stuart, pierwszy australijski ambasador w Polsce, napisał po latach interesującą książkę o swojej długiej karierze w służbie zagranicznej. *Towards Coming of Age* została wydana w 1989 r.<sup>1</sup>, a wśród refleksji Stuarta na temat jego ostatniej placówki dyplomatycznej – w Warszawie, znalazła się następująca: „Czystą fantazją jest wiara w to, że sowieckie kierownictwo kiedykolwiek poda w wątpliwość nienaruszalność swojej oficjalnej doktryny, albo że poluźni pancerz złożony z państw satelickich chroniących sowieckie granice... Niestety zatem, Polska i pozostałe kraje regionu nie mogą oczekiwać większej wolności ponad tę ograniczoną autonomię, którą dysponują obecnie”. W późnych latach osiemdziesiątych wielu mogłoby zgodzić się z tą opinią – w rzeczywistości jednak to, co Stuart uznał za fantazję, miało spełnić się w ciągu kilku krótkich lat. Miałem to szczęście, że stałem się świadkiem części tej historycznej transformacji.

Przyjechałem do Polski jako ambasador 30 września 1980 r., mniej więcej trzy miesiące po wybuchu pierwszych strajków i tylko miesiąc po podpisaniu porozumień sierpniowych między „Solidarnością” a polskim rządem<sup>2</sup>. Sprawowałem tę funkcję do końca 1984 r.

Wcześniejsza praca w Moskwie nie przygotowała mnie do tego, co zastałem w Polsce. Kraj znajdował się w stanie fermentu. W Moskwie doby Breżniewa obcokrajowcy byli skutecznie izolowani od lokalnych społeczności, a zdobywanie informacji polegało głównie na czytaniu między wierszami ściśle kontrolowanych sowieckich mediów. W Polsce w okresie 1980–1981 lokalna społeczność była nie tylko dostępna, lecz także pozytywnie nastawiona do cudzoziemców i rozbrajająco otwarta. Media podnosiły wieko i wypuszczały informacje o tym, co naprawdę działo się w kraju. Wewnętrzne funkcjonowanie i rozmaite wady systemu, który mienił się robotniczym, stały się widoczne dla wszystkich.

Zgodnie z ogólnym założeniem dyplomaci obserwują państwo, w którym goszczą, jako niezaangażowani obcy, z uprzywilejowanej i chronionej pozycji. Czasami jednak mierzą się z sytuacjami, wobec których nie mogą nie związać się z którąś ze stron. W moim przypadku Polska lat 1980–1981 znajdowała się właśnie w takiej sytuacji. Zdecydowana większość Polaków, zarówno robotników, rolników, jak i ludzi z wykształceniem uniwersyteckim, była w widoczny sposób głęboko niezadowolona z kolejnych ekip rządowych zdominowanych przez partię oraz sowieckich protektorów, w związku z czym zjednoczyła się w determinacji w zapewnieniu sobie lepszej przyszłości. To nie stało się nagle i wynikało z długotrwałych uwarunkowań trudnej historii Polski jako sowieckiego satelity po II wojnie światowej. Niemal wszyscy, których tu spotkałem, wydawali się przeniknięci historią, kierowani przez nią i inspirujący się przeszłością. Oto naród buntował się przeciw państwu – trudno było nie stanąć po stronie tych ludzi gotowych stawić czoła przeciwnościom losu.

Nie przypominam sobie żadnych większych kontrowersji w tych latach na temat tego, jak ma kształtować się polityka australijska wobec wydarzeń w Polsce – zarówno w samej

<sup>1</sup> F. Stuart, *Towards Coming of Age. A Foreign Service Odyssey*, Nathan 1989.

<sup>2</sup> 31 VIII 1980 r. zawarto porozumienie między stroną rządową, reprezentowaną przez wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej, reprezentowanym przez Lecha Wałęsę. Było to najważniejsze z czterech porozumień sierpniowych (pozostałe podpisano: 30 sierpnia w Szczecinie, 3 września w Jastrzębiu-Zdroju i 11 września w Dąbrowie Górniczej). Nazwa: „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy «Solidarność»” pojawiła się dopiero 17 września na zjeździe przedstawicieli komitetów strajkowych z całego kraju.



Canberze, jak i pomiędzy Canberżą a ambasadą. Nie przypominam sobie również, by ambasada otrzymywała jakieś wyraźne wytyczne działania z Canberry rządzonej przez administrację Frasera<sup>3</sup>. Sporządzane przez ambasadę raporty – generalnie sympatyzujące ze sprawą „Solidarności” – wydawały się być akceptowane. Uogólniając, Australijczycy w zasadzie instynktownie wykazywali zrozumienie dla walki toczzonej przez „Solidarność”. Przychodzi mi na myśl tylko jeden niespodziewany wyjątek od tej reguły: pewien odwiedzający Polskę australijski magnat okrętowy<sup>4</sup>, który – doświadczony latami walk z rodzimymi związkami zawodowymi – czuł sympatię dla polskiego rządu zmagającego się ze związkowcami.

Warto być może podkreślić, że na początku lat osiemdziesiątych Departament Spraw Zagranicznych<sup>5</sup> w wymiarze instytucjonalnym nie przywiązywał zbyt dużej wagi do problematyki Europy Wschodniej (jak się wtedy mówiło). Przeznaczano na ten region niewiele środków. Nasze przedstawicielstwa dyplomatyczne były tutaj niewielkie, włącznie z placówką w Moskwie. Związek Radziecki, mimo statusu supermocarstwa, nie znajdował się na szczycie priorytetów departamentu. Młodzi dyplomaci myśleli o budowaniu swoich karier w Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej, a nie na wschodzie Europy. Czasami zastanawiałem się, skąd brał się ten nie do końca zrozumiały brak zainteresowania. Przecież ZSRR naprawdę był supermocarstwem; co więcej, w Australii osiedliły się liczne mniejszości z tego regionu, regularnie zasilane w wyniku kolejnych kryzysów politycznych<sup>6</sup>. Te czynniki powinny wpływać na większą aktywność ze strony Australii. Jednocześnie panowało powszechne przekonanie, że przyszłość tej części świata jest ustalona i niewiele można zrobić, by ją zmienić. Nikt z nas wtedy nie wiedział, że wchodzi my właśnie w początek procesu jednej z najważniejszych przemian w XX wieku.

Należy zarazem wspomnieć, że również Australia nie spędzała Polakom snu z powiek, zarówno na płaszczyźnie rządowej, jak i opinii społecznej. Była postrzegana jako przyjazne miejsce, położone atrakcyjnie daleko od polskich uwikłań geopolitycznych; miejsce, gdzie część polskiej diaspory osiągnęła życiowy sukces. Chociaż pomoc Australii była witana z wdzięcznością, to uważano, że nie jest to kraj, który mógłby odegrać większą rolę w polskiej walce.

Ambasada Australii należała do najbardziej aktywnych placówek w Warszawie na polu nawiązywania kontaktów z „Solidarnością”<sup>7</sup>. Być może co bardziej ostrożni politycy w Canberze uważali, że ambasada idzie w tych działaniach za daleko, jednak żadnych reprimend nie pamiętam. Przypominam sobie za to jedną oficjalną skargę złożoną przez polskiego ambasadora w Canberze<sup>8</sup>, bez wątpienia wypełniającego polecenia swojego rządu. Stało się to po wprowadzeniu stanu wojennego. Pomiedzy wierszami była zawarta sugestia, że poświęcam zbyt wiele uwagi – parafrazuję – „osobom, które nie sprawu-

<sup>3</sup> Malcolm Fraser (ur. 1930) – australijski polityk liberalny, premier Australii (1975–1983).

<sup>4</sup> Nie udało się ustalić tej osoby.

<sup>5</sup> Chodzi o australijski MSZ.

<sup>6</sup> Burgess ma na myśli kryzysy polityczne w bloku wschodnim (choć nie podaje szczegółów), a nie w Australii.

<sup>7</sup> Brak danych porównawczych uniemożliwia weryfikację tej oceny. Wydaje się, że w kontaktach z członkami „Solidarności” przodowała ambasada amerykańska.

<sup>8</sup> Chodzi zapewne o Ireneusza Kossakowskiego (ur. 1930) – polskiego dyplomate, ambasadora PRL w Australii (1983–1987).

ją żadnych oficjalnych funkcji w Polsce”. Na szczęście polski ambasador został szybko odprawiony z Departamentu [Spraw Zagranicznych].

Kontakty z „Solidarnością” zostały nawiązane wcześniej. Miałem szczęście pracować z wykwalifikowaną i lojalną ekipą polskich pracowników, z których niektórzy dysponowali użytecznymi znajomościami. Pierwsze relacje z działaczami „Solidarności” nawiązaliśmy z ich pomocą. Spora część zatrudnionych wtedy Polaków mieszka zresztą dzisiaj w Australii. W okresie przed stanem wojennym pracowała u nas także na stanowisku III sekretarza przedsiębiorca Kate McGovern, dzisiaj niestety już nieżyjąca. Współpracowała szczególnie blisko z koleżanką z ambasady kanadyjskiej – Lillian Thomsen. Te dwie młode kobiety jeździły razem po całej Polsce, spotykając się z najróżniejszymi osobami, w tym działaczami „Solidarności”, ale także z działaczami państwowymi, partyjnymi i przedstawicielami Kościoła. Pamiętam, że wielu z napotkanych przez nie Polaków z galanterią nie pozwalało płacić im rachunków za posiłki, kawę itp., dzięki czemu ich niewielkie fundusze reprezentacyjne starczały na długó.

Wydaje mi się, że po raz pierwszy spotkałem się z Lechem Wałęsą w lutym 1981 r. Zaaranżowaliśmy spotkanie z nim za pośrednictwem ks. Henryka Jankowskiego<sup>9</sup>, katolickiego duchownego bliskiego wtedy przywódcy „Solidarności”, znanego zachodnim korespondentom prasowym jako „kryształowy ksiądz” z racji swojego upodobania do wygodnego życia. Bardzo dobrze pamiętam to pierwsze spotkanie z Wałęsą w dwu- lub trzypiętrowym budynku w Gdańsku – ówczesnej siedzibie „Solidarności”<sup>10</sup>. Krzepcy robotnicy wciąż biegali po wąskich schodach. Nasza rozmowa była wielokrotnie przerywana, kiedy ludzie Wałęsy wpadali do małego pokoju z najnowszymi informacjami, albo kiedy chcieli uzyskać na coś jego zgodę. Nie jestem już pewien, o czym dokładnie rozmawialiśmy, przypominam jednak sobie stosunkowo drobną sylwetkę Wałęsy, z niezdrową cerą i w nieco zatłuszczonym swetrze, wyglądającego na prawdziwego robotnika, którym przecież był – zupełnie inaczej niż jako prezydent w 1990 r. Choć był poważny w próbach odpowiedzi na moje pytania, pozwalał sobie także na zabawne dygresje, które śmieszyły jego towarzyszy. Było jasne, że ci ludzie wsłuchiwali się w każde jego słowo. Pamiętam moją myśl z tamtej chwili – choć było to dziwne skojarzenie – że gdyby ktoś był świadkiem pobytu Lenina w Instytucie Smolnym<sup>11</sup> w Piotrogradzie w październiku 1917 r., musiałby poczuć taką podobną atmosferę do tej, jaka panowała w Gdańsku w 1981 r.

Choć wydarzenia w ciągu 1981 r. zmierzały do punktu, w którym coś musiało się stać, nikt z moich rozmówców nie był w stanie przewidzieć, jak to wszystko się skończy. Jestem pewien, że gdyby ktoś wtedy stwierdził, że w ciągu dziesięciu lat dojdzie do wolnych wyborów<sup>12</sup>, a Wałęsa zostanie prezydentem, zostałyby odprawione ze śmiechem.

<sup>9</sup> Henryk Jankowski (1936–2010) – kapelan „Solidarności”, wieloletni proboszcz parafii pw. św. Brygidy w Gdańsku (1976–2004), kapelan honorowy papieża Jana Pawła II, w stanie wojennym inwigilowany przez SB, szkalowany w oficjalnej prasie. Opis postawy ks. Jankowskiego jest subiektywną opinią Burgessa.

<sup>10</sup> Chodzi o budynek przy ul. Grunwaldzkiej 103.

<sup>11</sup> Od lipca 1917 r. Instytut Smolny był siedzibą Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W październiku tego roku budynek przejął bolszewicki Komitet Wojskowo-rewolucyjny.

<sup>12</sup> W istocie wybory z czerwca 1989 r. miały jedynie częściowo demokratyczny charakter: wolnym wyborem zostało poddane 35 proc. mandatów w sejmie oraz 100 proc. mandatów w senacie.

Nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że większość opinii moich kolegów zakładała, że Związek Sowiecki lub Układ Warszawski zdecyduje się wysłać wojska do Polski w celu zdławienia „Solidarności”. Choć i ja nie byłem w stanie przewidzieć przyszłości, stałem na stanowisku, że taka opcja była mało prawdopodobna. W moim przekonaniu Sowieci zdawali sobie sprawę, że w ówczesnej sytuacji w Polsce interwencja zbrojna mogłaby okazać się trudnym i krwawym przedsięwzięciem. W moich prognozach – opierających się na świadomości gorzkiej historii Polaków i Rosjan – duża część społeczeństwa, w odróżnieniu od wydarzeń w Czechosłowacji w 1968 r.<sup>13</sup>, rzuciłaby się do walki. To właśnie na tym polu doszło do jedynego chyba przypadku, kiedy Canberra nie zgodziła się z moimi analizami. Centrala dawała mi między wierszami do zrozumienia, że dzięki szerszemu dostępowi do źródeł informacji (czytaj: materiałów amerykańskich i brytyjskich) w Canberze uważano interwencję ZSRR lub Układu Warszawskiego – mającą na celu zduśnić polskie powstanie – za bardzo prawdopodobną<sup>14</sup>.

Niezależnie od moich odmiennych przypuszczeń trzeba było przygotować się na najgorsze. Spędziliśmy w ambasadzie dużo czasu, obmyślając plan awaryjny na wypadek dłuższego okresu konfliktu w Warszawie i zawieszenia funkcjonowania służb publicznych. Miałem uprawnienia do ewakuacji personelu ambasady, gdybym uznał to za konieczne, ale tak naprawdę nie zdarzyło się, bym musiał na serio rozważyć tę ewentualność. Mieszkania naszych trzynastu (albo coś koło tego) pracowników australijskich, rekrutujących się z Departamentu Spraw Zagranicznych, Handlu, Imigracji i Australijskiej Policji Federalnej, były rozsiane po mieście po obu stronach Wisły, co utrudniało planowanie ewakuacji. Wytypowaliśmy trzy miejsca zbiórki, gdzie mieliśmy się spotkać w razie trudności: kancelarię ambasady, moją rezydencję (znajdującą się na Saskiej Kępie po wschodniej stronie rzeki) oraz dom oficera imigracyjnego znajdujący się na drugim brzegu Wisły. Przetestowaliśmy sposób komunikacji między tymi punktami z wykorzystaniem krótkofalówek (w erze przed telefonami komórkowymi), wyposażyliśmy je [te miejsca] też w produkty i urządzenia sprowadzone z Berlina Zachodniego, w tym w niezależne urządzenia grzewcze na wypadek ciężkiej zimy. Obmyśliliśmy ponadto procedurę szybkiego zniszczenia wszelkich materiałów, które mogłyby okazać się kłopotliwe dla nas lub dla innych. Ostatecznie żaden z tych scenariuszy nie musiał być wcielony w życie.

W listopadzie 1981 r., niedługo przed wprowadzeniem stanu wojennego, doszło do pierwszej w historii wizyty australijskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce. Tak późne nawiązanie kontaktów świadczy o stosunkowo niewielkiej wadze, jaką do tej pory miały dla Australii stosunki z Polską. Minister Tony Street<sup>15</sup> przybył na czele oficjalnej delegacji na kilka dni. Spotkał się zarówno z premierem Wojciechem Jaruzelskim, jak i prymasem Józefem Glempem oraz Lechem Wałęsą – to było ostatnie takie spotkanie zaaranżowane w mojej rezydencji, mające prywatny status, ale przy wiedzy czynni-

<sup>13</sup> W nocy z 20 na 21 VIII 1968 r. wojska większości państw Układu Warszawskiego dokonały inwazji na Czechosłowację, kładąc kres trwającej od kilkunastu miesięcy praskiej wiośnie – okresowi stopniowej liberalizacji systemu komunistycznego w tym państwie.

<sup>14</sup> W czasie tzw. polskiego kryzysu państwa NATO dzieliły się z Australią i Nową Zelandią analizami dotyczącymi Polski. Większość z prognoz opracowanych przed 13 XII 1981 r. uznawała bezpośrednią ingerencję militarną Moskwy w Polsce za prawdopodobną. Zob. P. Pleskot, *op. cit.*, s. 36, 178.

<sup>15</sup> Anthony A. Street (ur. 1926) – australijski polityk liberalny, minister spraw zagranicznych Australii (1980–1983), członek Izby Reprezentantów (1966–1984).

ków rządowych. W tym czasie te trzy osoby były najważniejszymi postaciami w kraju, to od nich zależała jego przyszłość. Oczywiście na żadnym z tych spotkań nie padła sugestia, że kilka tygodni później w Polsce sytuacja całkowicie się zmieni.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego odbyło się w bardzo skuteczny sposób. Jedną z najbardziej zadziwiających rzeczy było to, że Jaruzelskiemu udało się zaskoczyć niemal wszystkich, mimo że szczegółowe plany takiej operacji musiały być przygotowywane od dawna. Tysiące działaczy „Solidarności”, w tym większość kierownictwa, została błyskawicznie zatrzymana. Z powodu tego zaskoczenia niespodziewaną akcją żołnierzy – ubranych w dodatku w polskie mundury – obyło się bez większego rozlewu krwi.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. przebywałem w Sosnowcu, niedaleko południowej granicy PRL. Byłem zaskoczony tak samo jak inni; pamiętam, że ambasador amerykański znajdował się akurat poza Polską. Wraz z żoną i czwórką małych dzieci nocowaliśmy akurat w hotelu, w drodze na długo wyczekiwany urlop na nartach w Austrii. O szóstej rano, kiedy jeszcze byliśmy w łózkach, usłyszeliśmy wieści na BBC. Kiedy zszedłem na dół do hotelowego holu, deklaracja Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego była nadawana na okrągło. W holu znajdowało się sporo ludzi, jednak – jak pamiętam – wszyscy zachowywali się spokojnie, z zaskoczeniem słuchając nagrania. Niektórzy płakali. Mam żywy obraz tej sceny przed oczami. Tego ranka wróciliśmy samochodem do Warszawy. Obawialiśmy się jakichś problemów na drodze, ale udało nam się dotrzeć do stolicy bez żadnych przeszkód. Nie było żadnych blokad, dostrzeżliśmy tylko po kilka czołgów zaparkowanych tu i ówdzie.

Życie w Warszawie podczas stanu wojennego było dziwnym doświadczeniem. Miasto było w uścisku srogiej zimy. Przypominam sobie ciężki szron na nagich drzewach i koksowniki na zaśnieżonych skrzyżowaniach, ogrzewające żołnierzy na służbie. Między 22.00 a 6.00 obowiązywała godzina policyjna. System telefoniczny został poddany jawnemu podsłuchiowaniu. Trudno było umówić się z kimś na spotkanie – często trzeba było poszukiwać osobę, z którą chciało się spotkać. Nie mieliśmy wielu informacji o tym, co dzieje się poza miastem.

Tak się szczęśliwie złożyło, że w miesiącach przed wprowadzeniem stanu wojennego Canberra wyposażyła ambasadę w niezależny system komunikacji umożliwiający przekazywanie krótkich informacji między nami a centralą. Pierwsze, co zrobiliśmy, to poinformowaliśmy rodziny naszych pracowników, że są bezpieczni i nic im się nie stało.

Pracowałem w Polsce jeszcze pełne trzy lata po wprowadzeniu stanu wojennego, spodziewając się, że w każdej chwili mogę stać się świadkiem kolejnego wybuchu społecznego, który wydawał się tylko kwestią czasu. W tym okresie doszło do dużych antyrządowych demonstracji, organizowanych z okazji znaczących polskich rocznic, które doprowadziły do starć z siłami bezpieczeństwa. Szczegółowa kronika tych wydarzeń przekracza zamierzenia tych wspomnień.

Warto jednak zastanowić się z perspektywy prawie trzydziestu lat, czy decyzję gen. Jaruzelskiego można interpretować jako służącą ówczesnemu interesowi Polski. Oczywiście, chciał on przede wszystkim ratować własną władzę, ale dopuszczałbym możliwość, że w swoich oczach Jaruzelski działał w interesie kraju. W 1981 r. zabrzmiałoby to dla mnie bardzo niesmacznie, ale teraz mogę zrozumieć, że generał uważał tę „autoinwazję” za najlepszy z możliwych scenariuszy. Rzecz jasna decyzja Jaruzelskiego znacznie zyskała

na tym, że niewiele później w niespodziewany sposób rozpadł się Związek Sowiecki, a w Polsce doszło do korzystnych zmian. W pewnej retrospekcji możemy wręcz stwierdzić, że wyraźna niechęć ZSRR do siłowego stłumienia „Solidarności” w Polsce była pierwszą przesłanką utraty determinacji w bronienu przez Moskwę swojego imperium.

Zamiast podsumowania chciałbym wymienić kilka obrazów, które utkwiły mi w pamięci z czasu pobytu w Polsce.

Notatka na skrawku papieru, jaką otrzymałem na początku 1982 r. od byłego rzecznika prasowego „Solidarności” Janusza Onyszkiewicza w odpowiedzi na list, jaki wysłałem do niego do więzienia z pytaniem, czy czegoś nie potrzebuje. Jeśli dobrze pamiętam, odpowiedział tak: „Puszka tytoniu Three Nuns, butelka Johnny Walkera i planszowa gra wojenna”. Wszystko bez wyjątku dostarczyłem. Wiele lat później, podczas wizyty w Polsce, spotkałem się z nim już jako wiceministrem obrony narodowej.

Szczery i otwarty młody ks. Jerzy Popiełuszko, opierający się o skąpany w słońcu murek, brylujący w towarzystwie na spotkaniu w rezydencji ambasady. W październiku 1984 r. został brutalnie zamordowany przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Podróż samochodem na południowy wschód od Przemyśla przez pokrytą śniegiem krainę na spotkanie z bp. Ignacym Tokarczukiem. Biskup z dumą pokazywał nam swoje albumy ze zdjęciami, na których znajdowały się widoki zbudowanych przez niego kościołów. Tokarczuk z troską opowiadał o losie Polaków mieszkających po drugiej stronie granicy, na Ukrainie.

Pewien ksiądz pracujący w wielkim, nowoczesnym kościele w Nowej Hucie koło Krakowa, z gorliwością opisujący ten kościół jako „arkę na morzu czerwonym”<sup>16</sup>.

Mój polski sąsiad, który pewnego dnia późnym wieczorem przyszedł do mnie i wręczył dokumentację dotyczącą wykształcenia uniwersyteckiego jego córki. W momencie wprowadzenia stanu wojennego przebywała ona w Chinach, skontaktowała się z australijską ambasadą w Pekinie i zamierzała osiedlić się w Australii.

Wśród moich spotkań z wieloma fascynującymi ludźmi wyróżnia się kontakt z prof. Jerzym Zubrzyckim<sup>17</sup>, z którym rozmawiałem zarówno w Canberze, jak i Warszawie. Był on pierwszą osobą, którą poprosiłem o zajrzenie do tych notatek.

---

<sup>16</sup> W 1977 r. władze nie wyraziły zgody na budowę kościoła w Nowej Hucie – w założeniu sztańdardowym produkcie socjalizmu, gdzie nie miało być miejsca dla obiektów sakralnych. Decyzja ta zmobilizowała miejscowych katolików, gromadzących się w kolejnych miesiącach pod krzyżem postawionym w miejscu planowanej budowy. Po pielgrzymce Jana Pawła II do Polski w 1979 r. władze ostatecznie udzieliły zezwolenia na powstanie kościoła.

<sup>17</sup> Jerzy Zubrzycki (1920–2009) – socjolog, w 1956 r. osiadł w Australii, jeden z twórców koncepcji australijskiej polityki wielokulturowości, w latach 1970–1986 kierował Wydziałem Socjologii na Australian National University, jeden z doradców premiera Malcolma Frasera.

UWAGI DOTYCZĄCE INFORMACJI BIOGRAFICZNYCH  
W WYDAWNICTWIE ŹRÓDŁOWYM  
*OPERACJA „SEJM” 1944–1946.*  
NA MARGINESIE ARTYKUŁU RECENZYJNEGO  
PROFESORA GRZEGORZA MAZURA

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w tomie piątym „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięi Narodowej” artykuł recenzyjny dotyczący zbioru dokumentów serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku” autorstwa prof. dr. hab. Grzegorza Mazura, wybitnego znawcy dziejów Polskiego Państwa Podziemnego na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Podzielał wysoką ocenę serii przedstawioną w tym tekście. Zgadzałem się przede wszystkim z nieocenionym znaczeniem dla badaczy najnowszych dziejów Polski opublikowanych w niej dokumentów. Bez przesady można stwierdzić, że należy ona do wyróżniających się nie tylko w dorobku naukowym Instytutu Pamięi Narodowej, ale w ogóle w historiografii najnowszych dziejów Polski.



Z uwagi na fakt, że zajmuję się historią polskiego podziemia w czasie II wojny światowej, mogę osobiście ocenić dużą korzyść, jaką uzyskałem dzięki możliwości skorzystania z tych materiałów w badaniach prowadzonych nad polityczną konspiracją piłsudczykowską oraz piłsudczykami zaangażowanymi w działalność Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Szczególnie przydatny okazał się w tym wypadku tom szósty serii – *Operacja „Sejm” 1944–1946*, w którym przedstawiono dokumenty dotyczące operacji sowieckiej, mającej na celu doprowadzenie do likwidacji polskiego podziemia niepodległościowego na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej<sup>1</sup>.

Dokumenty zamieszczone w tym tomie opatrzone przypisami, w większości biograficznymi. Budzą one pewne spostrzeżenia, którymi chciałbym się podzielić w nawiązaniu do uwag zawartych w artykule recenzyjnym profesora Mazura, jak również podać do tych przypisów kilka informacji uzupełniających. Niniejszy artykuł recenzyjny stanowi równocześnie pretekst, by uzasadnić znaczenie odpowiednio skonstruowanego przypisu biograficznego w opracowaniu naukowym źródła. Tego nikt

<sup>1</sup> *Operacja „Sejm” 1944–1946*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Kijów 2007. Spośród wcześniejszych tomów serii, zagadnień związanych z Polskim Państwem Podziemnym dotyczą woluminy: *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Moskwa 2001 (pierwszy tom serii), *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Kijów 2004 (trzeci tom serii) oraz w części tom czwarty – *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Kijów 2005. Oczywiście tytuł pierwszego z wymienionych tomów jest błędnym przyjęciem terminologii sowieckiej. Obszar, którego dotyczyła tematyka opublikowanych w tym tomie dokumentów, był częścią terytorium Polski okupowanego w tym czasie przez ZSRS.

oczywiście nie podważa, jednak forma przypisu biograficznego przyjęta w wielu publikacjach nie wydaje się satysfakcjonująca, co skłania do zwrócenia uwagi na to zjawisko.

Dostrzegalną cechą wielu przypisów biograficznych znajdujących się w tomie *Operacja „Sejm” 1944–1946* było podawanie wyłącznie informacji dotyczących represji zastosowanych w stosunku do osoby wymienionej w dokumencie oraz daty jej zwolnienia z sowieckiego obozu. W większości tego typu wypadków nie umieszczano w nocie innych informacji, nawet danych bliżej identyfikujących daną osobę (takich jak data i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców). Zdarzały się również przypadki, gdy w odniesieniu do niektórych działaczy podziemia nie podawano w ogóle żadnej informacji, tj. nie zamieszczano w opracowaniu danego dokumentu odpowiedniego przypisu. Wreszcie w części przypisów dotyczących osób z kierowniczych kręgów polskiej polityki lub konspiracji dobór podanych informacji biograficznych wydaje się nie do końca trafny<sup>2</sup>.

Podzielając więc opinię Grzegorza Mazura, że „starannie opracowane przypisy są niewątpliwie bardzo cenną pomocą dla korzystających z tych wydawnictw”, trudno się zgodzić z innym stwierdzeniem recenzenta, podkreślającego wyjątkową staranność sporządzenia przypisów we wszystkich tomach serii (a więc również recenzowanym), że w odniesieniu do działaczy Polski Podziemnej „ujawniono personalia bardzo wielu osób, pozostających do tej pory najczęściej tylko w pamięci swoich rodzin [...]. Teraz ta pamięć stała się niejako własnością publiczną”<sup>3</sup>. Śmiem wątpić, czy tak się stało. Odbiorcami zbiorów dokumentów rzadko są sami uczestnicy wydarzeń, którzy nie zajmują się badaniami historycznymi, nie mówiąc już o ich rodzinach. Odbiorcami są zawodowi historycy, dla których przypis ograniczający się do podania imienia i nazwiska szeregowego członka konspiracji z dodaną informacją o formie represji jest mało przydatny w badaniach. Osoba taka nadal pozostaje dla odbiorcy anonimowa. Oczywiście znalezienie takich informacji jest często wyzwaniem dla badacza, właśnie dlatego, że dotyczy zwykle szeregowych członków podziemia. Niemniej trud taki należy podejmować.

Zwróćmy uwagę na kilka przykładów, które uzasadniają powyższy pogląd. W dokumencie dotyczącym skazania przez Sowietów członków Oddziału V (Łączności) Obszaru Lwowskiego „Nie” (wcześniej należącego do AK), kierowanego przez Juliana Wiktora, wymieniono m.in. Jana Skwarczyńskiego, podając jedynie zastosowaną formę represji i datę zwolnienia z sowieckiego łagru. To zdecydowanie za mało, by uzasadniało pogląd o znaczącej przydatności takiej informacji dla badaczy tej tematyki. Urodzony w 1919 r. Skwarczyński w chwili wybuchu wojny był studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W konspiracji od 11 listopada 1939 r., działał w niewielkiej organizacji Wojsko Polskie, tworzonej od października 1939 r. przez Jerzego Dreszera w Zakładach Elektrycznych Okręgu Lwowskiego. Zapewne krótko po czerwcu 1941 r. połączyła się ona z utworzoną przez ppłk. Jana Sokołowskiego piłsudczykowską organizacją Wierni Polsce, ale po mniej więcej roku większość jej

<sup>2</sup> Podobne uwagi dotyczące formy sporządzenia przypisów biograficznych można odnieść do wspomnianych wyżej tomów: *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy... i Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia...* W dalszej części artykułu podam kilka tego przykładów.

<sup>3</sup> G. Mazur, *Seria wydawnicza „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 297.

członków, w tym Skwarczyński, przeszła do AK<sup>4</sup>. Od 1943 r. Skwarczyński sprawował funkcję łącznika między magazynem części radiowych (kierowanym przez Andrzeja Machalskiego) a komórką remontową aparatów radiowych typu ZK1 i ZK2 (sieciowe i bateryjne) Parku Łączności Oddziału V Łączności Komendy Obszaru Lwowskiego AK – kierowaną przez inż. T. Zagajewskiego. Działalność tę Skwarczyński kontynuował pod dowództwem Juliana Wiktora w czasie drugiej okupacji sowieckiej. Po procesie został zesłany do Połowinki w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim), na zachodnich stokach środkowego Uralu. Pracował przy budowie tamy i elektrowni wodnej na rzece Koświe (dopływie Kamy). Po zwolnieniu i powrocie do Polski osiadł w Zabrze. Tam do chwili przejścia na emeryturę w 1987 r. pracował jako urzędnik bankowy. Swoje wspomnienia z pobytu w sowieckich więzieniach i łagrach opisał w opublikowanej niedawno relacji<sup>5</sup>.

W nocy Juliana Wiktora znalazło się więcej informacji, ale brak danych dotyczących wykształcenia (był absolwentem Politechniki Lwowskiej), które miało oczywiście wpływ na taką, a nie inną formę jego uczestnictwa w konspiracji. Nie był też Wiktor podporucznikiem artylerii WP, a podchorążym rezerwy artylerii. Awans oficerski na podporucznika czasu wojny uzyskał dopiero w 1943 r. W nocy znalazła się również błędna informacja, jakoby Wiktor w styczniu 1940 r. został wprowadzony do organizacji przez ppłk. Jana Sokołowskiego, który w tym czasie kierował ZWZ-2. W rzeczywistości Wiktor, tak jak Skwarczyński i Machalski, działał w organizacji Wojsko Polskie, włączony – jak wspomniano – do Wiernych Polsce. Z tej organizacji dopiero przeszedł do AK.

Inny przykład dotyczy Jadwigi Tokarzewskiej. Bardzo ogólnikowa nota na temat tej wybitnej działaczki polskiego podziemia we Lwowie znalazła się w tomie trzecim, brak jej natomiast w recenzowanym zbiorze, mimo że w dokumentach przedstawiono aktywność konspiracyjną Tokarzewskiej w czasie drugiej okupacji sowieckiej<sup>6</sup>. Obszerna nota biograficzna powinna znaleźć się w omawianej książce już chociażby dlatego, że osoba Tokarzewskiej została niestety pominięta w najważniejszej dotychczas publikacji biograficznej dotyczącej polskiej konspiracji we Lwowskiem – słowniku biograficznym Grzegorza Mazura i Jerzego Węgierskiego<sup>7</sup>. Jadwiga Tokarzewska (1894–1965), nauczycielka, uczestniczka wojny polsko-bolszewickiej (jako sanitariuszka w 5. pp i szpitalu polowym L 112/606 3. DP Legionów), w międzywojniu pracowała jako nauczycielka i dyrektorka szkoły w Busku pod Lwowem, należała również do Towarzystwa Szkoły Ludowej. Za swoje osiągnięcia w działalności oświatowej została odznaczona przez premiera Aleksandra Prystora Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach trzydziestych bardzo aktywnie udzielała się w lokalnej działalności społecznej. Była radną Buska, przewodniczącą

<sup>4</sup> BZNO, 16594/II, Jerzy Węgierski, Konspiracja wojskowa na terenie Małopolski Wschodniej w okresie II wojny światowej, t. 8, Organizacje wojskowe stronnictw politycznych i harcerskie 1939–1946, k. 129–130; SPP, BI, 5153, Jerzy Dreszer, Już nigdy więcej, Włochy–Anglia, 1945–1948, s. 2, mps (kopię wspomnień udostępnił mi Maciej Zuczowski). Organizacja Dreszera nie została wspomniana w cennej monografii Rafała Wnuka „Za pierwszego Sowietą”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> J. Skwarczyński, *Wspomnienie mojej „przygody”*, b.m.w., 2010.

<sup>6</sup> *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia...*, s. 85. Nie dowiemy się również niczego o Tokarzewskiej w tomie *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*, gdyż w przypisie zamieszczono jedynie jej imię i nazwisko (*ibidem*, s. 1215).

<sup>7</sup> G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997.



koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz prezesem tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego<sup>8</sup>.

Niemal przez cały okres II wojny światowej Tokarzewska przebywała we Lwowie, nieprzerwanie też do chwili aresztowania przez NKWD w lutym 1945 r. działała w konspiracji (używała pseudonimu: „Teresa” i nazwiska: Kołowska). W czasie pierwszej okupacji sowieckiej należała do ZWZ, w odłame kierowanym przez mjr. Aleksandra Klotza i ppłk. Jana Sokołowskiego. W czasie okupacji niemieckiej znalazła się w kierownictwie organizacji piśmudczykowskich – Wierni Polsce, a następnie w Konwencie Organizacji Niepodległościowych<sup>9</sup>. Kierowała Oddziałem Prasowym KON we Lwowie oraz zorganizowała kolportaż licznej prasy konspiracyjnej tej organizacji (głównym pismem był „Komunikat”). W związku ze swoją działalnością była poszukiwana przez gestapo. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną nadal działała w KON. Wraz z Sokołowskim redagowała „Komunikat” i najpewniej kierowała kolportażem tego pisma. Po wyroku była początkowo więziona w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim) w pobliżu Swierdłowska, a od końca 1949 r. – w Minłagu – speclagrze OŁP-2 (obozie dla więźniów politycznych o szczególnie zastrzonych warunkach) pod miejscowością Abież, około 140 kilometrów na południowy zachód od Workuty. Pierwszego kwietnia 1955 r., ciężko chorą, przewieziono ją do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR. W grudniu 1955 r. wróciła do Polski w jednym transporcie z Jerzym Węgierskim – przyszłym pierwszym historykiem lwowskiej konspiracji. W Warszawie Tokarzewską zaopiekował się płk Antoni Sanojca, dzięki któremu znalazła schronienie w domu Haliny Królikowskiej (siostry ciotecznej gen. Stefana Roweckiego) w Olszynie pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się dziewiarstwem. W 1958 r. nawiązała korespondencję ze swoim bratem stryjecznym, gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem, który przebywał wówczas na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii. Zaproszona przez niego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu.

Jak wspominałem, co najmniej w kilkunastu wypadkach w przypisach nie uwzględniono wymienionych w dokumentach uczestników polskiego podziemia. Brak informacji m.in. o działaczach piśmudczykowskiego Konwentu Organizacji Niepodległościowych: aresztowanych przez NKWD – jednego z członków kierownictwa KON por. rez. Mariana Mysłakowskiego (w niektórych dokumentach błędnie wymienianego jako Maślakowski), członków KON – Zofii Hussakowskiej (w tekście błędnie: Husakowskiej), Franciszka Jeżowskiego (w tekście dokumentu błędnie wymieniony jako Jeżewski), Stanisława Matusiaka i Henryka Wołoszyna, a także m.in. osób działających w ostatnim okresie konspiracji pod okupacją sowiecką (głównie w kolportażu prasy konspiracyjnej) – w tym Andrzeja Rybickiego, Seweryna Tomasika i braci Józefa i Ludwika Hege-diuszów czy też innych konspiratorów, jak chociażby Zygryda Kaspra Szynalskiego.

<sup>8</sup> CAW, Jadwiga Tokarzewska, Odrzuc. 22 II 1937; CAW, Związek Strzelecki, I.390.1.52, Upoważnienie Franciszka Kleina dla Jadwigi Tokarzewskiej z 9 VIII 1937 r.; CAW, Związek Strzelecki, I.390.1.59, Protokół zwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów VI Okręgu ZS z 4 VI 1930 r. (wymienione dokumenty nie są paginowane).

<sup>9</sup> W dokumencie Informacja specjalna Aleksandra Woronina dla Siergieja Sawczenki o zlikwidowaniu Konwentu Organizacji Niepodległościowych we Lwowie z 17 II 1945 r. Mylnie uznawano KON za organizację narodowodemokratyczną, czego jednak nie wyjaśniono w odpowiednim przypisie.

Marian Świasta-Mysłakowski (1893–1985) był legionistą i oficerem WP. W czasie I wojny światowej służył w II Brygadzie Legionów, przeszedł cały jej szlak bojowy, był ranny i internowany po boju pod Rarańczą. Później służył w WP, uczestniczył w wojnie z bolszewikami, był odznaczony Krzyżem Walecznych. W 1924 r. z powodu inwalidztwa został zwolniony z czynnej służby wojskowej. Pozostawał oficerem pospolitego ruszenia piechoty w Oficerskiej Kadrze Okręgowej nr VI Lwów. Od 1927 r. pracował jako urzędnik Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej we Lwowie. Należał do czołowych działaczy oddziału lwowskiego Związku Legionistów Polskich. Podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej przebywał we Lwowie. Działał w ZWZ-AK, w 1942 r. przeszedł jednak do KON. W mieszkaniu Mysłakowskiego znajdował się punkt kontaktowy KON, w którym spotykał się on m.in. z ppłk. Sokołowskim. Mysłakowski zajmował się jednak przede wszystkim pracą organizacyjną – m.in. wprowadził do KON około czterdziestu osób, głównie dawnych legionistów, oficerów i podoficerów WP. Prowadził też szkolenie wojskowe grupy bojowej KON (której członkiem był m.in. wspomniany Henryk Wołoszyn). Po wyroku Mysłakowski był więziony m.in. w obozie Pieszanowo ITL. Wrócił do Polski dopiero 30 września 1956 r. Zamieszkał we Wrocławiu, najpierw u swojego brata Konrada, a od 1959 r. w Domu Spokojnej Starości przy ul. Mącznej.

O Zofii Hussakowskiej wiadomo niewiele. Urodziła się w 1892 r. W czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej bardzo aktywnie udzielała się w KON. Uczestniczyła w kolportażu „Komunikatu”, w jej mieszkaniu powielano również część nakładu pisma. Po aresztowaniu i wyroku skazującym wywieziono ją do obozu w pobliżu Połowinki w obwodzie mołotowskim, gdzie wkrótce zmarła. Z kolei Franciszek Jeżowski (1896 – po 1945), kpt. WP, przed I wojną światową był członkiem Polskich Drużyn Strzeleckich, w Legionach Polskich służył w 4. pp III Brygady, został mianowany chorążym. Po 1918 r. był zawodowym oficerem w 4. pp WP, walczył z bolszewikami, został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*. Usunięty z wojska na mocy wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego we Lwowie z 28 lutego 1925 r., pracował jako urzędnik w Stanisławowie i Lublinie. W czasie okupacji aktywny w KON, opuścił Lwów zanim doszło do aresztowań, które rozbiły organizację. Po 1945 r. mieszkał w Koszalinie, ale bliższych informacji o jego dalszych losach nie udało się ustalić.

Stanisław Matusiak (1895–1948?), artysta malarz, ilustrator, w międzywojniu uczestniczył w życiu artystycznym Lwowa, a w latach 1923–1930 – Wilna. W czasie okupacji niemieckiej działał w AK i KON we Lwowie, brał udział w odbiorze nasłuchu radiowego i działalności prasowej. Po zajęciu miasta przez Sowieców kontynuował pracę niepodległościową. Aresztowano go jesienią 1944 r. i zesłano. Według niepewnych informacji zmarł w 1945 r. lub 1948 r. Przy opracowaniu noty biograficznej Matusiaka można było posłużyć się informacjami z dwóch opublikowanych haseł biograficznych dotyczących jego osoby, aczkolwiek szczegóły jego działalności niepodległościowej i okoliczności śmierci wymagają jeszcze dalszych badań<sup>10</sup>.

Wreszcie czwarty, najmłodszy z wymienionych konspiratorów – urodzony w 1926 r. Henryk Wołoszyn, uczeń gimnazjum, działał w AK i KON w czasie okupacji niemieckiej.

<sup>10</sup> I. Bał, *Matusiak Stanisław* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*, t. V, Warszawa 1993, s. 445–446; I. Trybowski, *Matusiak Stanisław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 215–216.

Działalność w KON kontynuował po zajęciu miasta przez Sowietów. Po wywiezieniu do ZSRS był więziony w łagrze Szyrokłag w pobliżu Połowinki, gdzie pracował w kamieniołomach przy budowach zapory wodnej na Koświe oraz elektrowni wodnej, a także wyrębie lasów. Później, wraz z Jerzym Węgierskim, przebywał w Saratowlagu, w obozie specjalnym Minlag, a następnie w Peczerskim Zagłębiu Węglowym w Incie. Po powrocie do kraju w 1955 r. pracował w przedsiębiorstwach budowlanych na Żywiecczyźnie, m.in. przed przejściem na emeryturę w 1990 r. jako naczelnny inżynier w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Zarzeczu<sup>11</sup>.

Śród innych wymienionych osób nietrudno było opracować przypis do osoby Aleksandra Rybickiego (w dokumencie mylnie podano imię Andrzej), którego biogramy znajdują się zarówno w *Polskim słowniku biograficznym*, jak i w słowniku Mazura i Węgierskiego. Aleksander Rybicki (1904–1983), kpt. cz.w., w konspiracji był wybitnym pracownikiem łączności zagranicznej ZWZ – najpierw na odcinku „Południe”, a od 1942 r. jako szef komórki kurierskiej „Latarnia” we Lwowie, podlegającej Wydziałowi Łączności Zagranicznej KG AK. Zorganizował trzy trasy kurierskie z Czerniowiec do Bukaresztu, a stamtąd do placówki łączności w Stambule o krypt. „Bey”. Kontynuował działalność konspiracyjną w czasie drugiej okupacji sowieckiej, angażując się w wydawanie piśmudczykowskiego „Komunikatu”. Po wyroku był więziony m.in. w Workucie i Czelabińsku. Wrócił do kraju we wrześniu 1955 r. Pracował w Muzeum Ziemi Sanockiej, a od lipca 1958 r. w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, którego był założycielem i pierwszym dyrektorem<sup>12</sup>.

Dość zaskakujący jest wreszcie brak odniesienia bibliograficznego do Zygryda K. Szynalskiego (1915–1993). Szynalski był dowódcą plutonu 51. pp 12. DP (w stopniu podoficera). Uczestniczył w kampanii polskiej 1939 r., był ciężko ranny. W konspiracji m.in. pełnił funkcję zastępcy komendanta Obwodu Brzeżany AK (od lutego 1943 r.) i miejscowego komendanta Kedywu. Brał udział w wielu akcjach dywersyjnych, później w akcji „Burza” i walkach z UPA. Od wiosny 1945 r. działał w „Nie” we Lwowie, a po wyjeździe do Polski w eksterytorialnym Okręgu Tarnopol na Śląsku. Aresztowany przez UB w 1948 r., był torturowany. W 1949 r. skazano go na siedem lat więzienia, które opuścił we wrześniu 1955 r. Po zwolnieniu prowadził zakład rzemieślniczy<sup>13</sup>.

Zdecydowanie niewystarczająca jest również nota dotycząca Bronisława Żeglina, w której podano jedynie informację, że był komendantem Okręgu Tarnopol AK. Podobnie jest, jeśli idzie o Piotra Woźniaka z komendy tegoż okręgu, gdzie znalazła się jeszcze informacja o skazaniu go na karę śmierci w 1947 r. i więzieniu do 1956 r. W obu wypadkach nie podano nawet dat życia obu ważnych postaci polskiej konspiracji w Tarnopolskiem. Tymczasem Żeglin (1910–1994), przed wojną zawodowy oficer WP, był jedną

<sup>11</sup> Biogramy Skwarczyńskiego, Tokarzewskiej, Mysłakowskiego, Hussakowskiej, Jeżowskiego i Wołoszyna zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piśmudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005. Tam również znajduje się bibliografia do każdego biogramu. Brak natomiast w tym opracowaniu biogramu Matusiaka, o którego działalności w KON dowiedziałem się dopiero z dokumentu zamieszczonego w recenzowanej edycji.

<sup>12</sup> G. Mazur, J. Węgierski, *Rybicki Aleksander* [w:] *idem, Konspiracja lwowska...*, s. 162–163; A. Przewoźnik, *Rybicki Aleksander* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI, Kraków 1991, s. 300–303.

<sup>13</sup> Więcej zob. T. Balbus, *Zygryd Kasper Szynalski* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 2002, s. 453–457.

z czołowych postaci kręgu kierowniczego AK na tym obszarze. W grudniu 1944 r. objął funkcję komendanta okręgu i kontynuował walkę z sowiecką okupacją aż do końca 1945 r. Działalność niepodległościową prowadził nadal na Śląsku, a później – aż do lipca 1956 r., kiedy na krótko został aresztowany – ukrywał się przed bezpieką. Drugi z wymienionych oficerów, kpt. Piotr Woźniak, autor znanej książki *Zapluty karzeł reakcji*, należał również do elity kierowniczej Okręgu Tarnopolskiego AK, a po wyjeździe stamtąd stanął na czele struktur Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w Rzeszowskiem. Aresztowany w 1948 r., po bestialskim śledztwie skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat więzienia, był więziony do 1955 r., kiedy otrzymał roczną przerwę w odbywaniu kary. Nie wrócił już do więzienia. Później pracował jako nauczyciel historii, obronił doktorat. Działał w NSZZ „Solidarność”, był internowany po 13 grudnia 1981 r.<sup>14</sup>

Na koniec tego krótkiego uzupełnienia należy jeszcze zwrócić uwagę, że nie opatrzone przypisem stwierdzenia występujące w dokumencie dotyczącym likwidacji KON na temat aprobaty – jakiej ta organizacja udzieliła w swoim piśmie „Komunikat” – likwidacji „znanego działacza Związku Patriotów Polskich – profesora Bielińskiego”. Sprawa dotyczyła zamachu na docenta (a nie profesora) fizjologii Zdzisława Bielińskiego, czołowego działacza ZPP, który publicznie, na łamach „Czerwonego Sztandaru”, opowiedział się za przyłączeniem Lwowa do ZSRS. Ósmego lutego 1945 r. doręczono mu do mieszkania przesyłkę, w której była ukryta bomba. W chwili otwierania przesyłki ładunek eksplodował i pozbawił Bielińskiego życia.

Ostatnie ze wspomnianych spostrzeżeń dotyczących konstrukcji przypisów biograficznych w recenzowanym tomie ma mniejsze znaczenie niż poprzednie, jeżeli za najważniejsze uznamy kryterium poznawcze. Nie ma bowiem reguł sporządzania przypisu dotyczącego osób, co do których z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że są doskonale rozpoznawalne przez odbiorców edycji dokumentów. W interesującej nas dziedzinie umownie można uważać za takie osoby te, które pełnią najwyższe funkcje kierownicze (polityczne lub wojskowe) w państwie. W opisywanym wypadku byłyby to więc osoby z kręgów kierowniczych polskiego życia politycznego okresu II wojny światowej na uchodźstwie i w kraju. Umieszczanie obszerniejszych przypisów biograficznych w takich wypadkach nie wydaje się celowe.

W recenzowanym zbiorze, w którym zresztą osoby z kręgów kierowniczych nie występują tak często jak w poprzednich edycjach, przyjęto w moim odczuciu dobry model, uwzględniający najważniejsze informacje biograficzne. Stanowi to znaczącą różnicę w odniesieniu do poprzednich tomów serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku”, które dotyczyły problematyki Polski Podziemnej. W tomach pierwszym i trzecim w wielu wypadkach zastosowano – przede wszystkim w odniesieniu do wojskowych – zbyt skrótowy model noty biograficznej. W wypadku konstrukcji tego typu przypisów nie jest bowiem obojętny chociażby ich rodowód niepodległościowy. Oczywiście gen. Stefan Rowecki był przede wszystkim twórcą i komendantem Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Ale jego biografię określiła służba w Legionach Polskich, w których był jednym z najmłodszych oficerów, a jako oficer

<sup>14</sup> Więcej zob. T. Balbus, *Bronisław Żeglin [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2004, s. 574–579; D. Iwaneczko, *Piotr Woźniak [w:] Konspiracja i opór społeczny...*, t. II, s. 564–567.

I Brygady należał rzecz jasna do piłsudczykowskiej elity. Informacji takiej zabrakło w odniesieniu do niemal wszystkich oficerów WP wywodzących się z Legionów (natomiast w tomie *Operacja „Sejm”* takie informacje uwzględniano, chociaż akurat nie w wypadku gen. Roweckiego).

Nie odnosząc się do każdego przypisu, do którego mam zastrzeżenia, chciałem podać kilka przykładów uzasadniających powyższą opinię, a związanych – jak wspomniałem – z wcześniej publikowanymi tomami serii. W tomie pierwszym bardzo ogólnikowe noty dotyczą gen. Mieczysława Smorawińskiego i płk. Józefa Tunguza-Zawiślaka<sup>15</sup>. Brak informacji o losach Smorawińskiego przed 1934 r., a nota Tunguza-Zawiślaka zaczyna się od 1938 r., kiedy to objął funkcję komendanta Związku Strzeleckiego. Informację dotyczącą jego losów w czasie wojny – „potem w AK, uczestnik powstania warszawskiego” (która zresztą jest ostatnią w nocy) – należy uznać za daleko ogólnikową. Tunguz-Zawiślak, oficer I Brygady Legionów Polskich, inwalida spod Kostiuchnówki, uczestnik wojny z bolszewikami, w międzywojniu m.in. na stanowisku dowódcy 28. pp i 84. pp, w czasie okupacji niemieckiej kierował niewielką organizacją konspiracyjną wywodzącą się z Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego. Nosiła ona nazwę Związek Strzelecki i wydawała pismo „Pionier”. Została scalona, zresztą po długich pertraktacjach, z AK w marcu 1943 r. W powstaniu warszawskim płk Tunguz-Zawiślak walczył na stanowisku dowódczym w Śródmieściu, a od 20 września 1944 r. dowodził 36. pp 28. DP. Po wojnie przebywał na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii i USA. Działał w Lidze Niepodległości Polski i Związku Legionistów i Peowiaków w USA, był inwigilowany przez MBP, m.in. przez agenta „Starowinę”<sup>16</sup>.

Podobnie niedokładnie opracowano noty ppłk. Jana Sokołowskiego, którego biografia zaczyna się z chwilą objęcia dowództwa 35. DPREz. w 1939 r. Lakonicznie przedstawiono jego działalność po odejściu z ZWZ w marcu 1940 r. – „potem dca organizacji konspiracyjnej Wierni Polsce; od 1942 w KON. W 1945 aresztowany przez UB, zwolniony w 1946” (na tym nota się kończy). Jeszcze bardziej lakoniczna jest nota dotycząca jego głównego współpracownika w pierwszym okresie okupacji – mjr. Aleksandra Klotza, która rozpoczyna się od służby w Armii „Poznań” we wrześniu 1939 r., a kończy się z chwilą objęcia funkcji szefa sztabu ZWZ-2, więc na początku 1940 r. Obaj wywodzili się z Legionów, obaj byli oficerami zawodowymi WP, obaj też należeli do ważnych postaci konspiracji polskiej we Lwowie (a Klotz później w wywiadzie ZWZ-AK), co powinno być w notach podkreślone<sup>17</sup>.

W tomie trzecim serii przykładem tego typu ogólnikowości są m.in. noty pułkowników Tadeusza Majewskiego, Leopolda Endela-Ragisa i Juliana Filipowicza. Podano w nich jedynie fakty z ich życia z lat 1939–1941, przy czym funkcje konspiracyjne przedstawiono bardzo lakonicznie. A przecież wszyscy uczestniczyli w walce o niepodległość jeszcze w czasie I wojny światowej jako żołnierze Legionów Polskich, a później w wojnach o granice Rzeczypospolitej. Wszyscy odegrali też ważną rolę w konspiracji, co jak wspomniałem, znajduje w tych notach słabe odzwierciedlenie, a w wypadku Endela-

<sup>15</sup> *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia...*, s. 227.

<sup>16</sup> M. Gałęzowski, *Józef Tunguz-Zawiślak [w:] idem, Wierni Polsce...*, s. 774–781.

<sup>17</sup> Zainteresowanych działalnością tych oficerów odsyłam do prac Grzegorza Mazura, a także własnych.

-Ragisa pominięto informację, że do grudnia 1941 r. był pierwszym komendantem Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ<sup>18</sup>.

Spośród innych dostrzeżonych mankamentów w przypisach biograficznych w tym tomie nieprecyzyjna jest informacja dotycząca ks. Zygmunta Kaczyńskiego: „Od 1945 w kraju, w 1949 uwięziony”. W rzeczywistości po powrocie do kraju ks. Kaczyński należał do czołowych działaczy Stronnictwa Pracy i środowiska skupionego wokół „Tygodnika Warszawskiego”. Po raz pierwszy został aresztowany 31 sierpnia 1948 r. W następnym roku aresztowano go po raz drugi, a dwa lata później został skazany na 10 lat więzienia<sup>19</sup>. Zmarł w więzieniu „mokotowskim” przy ul. Rakowieckiej w Warszawie 13 maja 1953 r. Stanisław Dubois zanim został zamordowany przez Niemców, aktywnie udzielał się w konspiracji politycznej socjalistów w Warszawie jako przywódca grupy skupionej wokół pisma „Barykada Wolności”. Adam Ciołkosz nie mógł być członkiem PPS-WRN, ponieważ w czasie wojny przebywał na uchodźstwie i tam należał do przywódców polskich socjalistów. Henryk Józewski należał do wybitniejszych działaczy konspiracyjnych w okupowanym kraju, można było więc napisać więcej niż to, że w latach 1939–1945 działał w konspiracji. W rzeczywistości pozostawał w niej aż do 1953 r. Biorąc pod uwagę treść recenzowanego tomu, czy w ogóle całej serii, Józewski zasługiwał na obszerną notę również ze względu na prowadzoną przez siebie politykę porozumienia z Ukraińcami, gdy zajmował stanowisko wojewody wołyńskiego, oraz z uwagi na poglądy, jakie prezentował w wydawanych przez siebie pismach konspiracyjnych w czasie okupacji – „Polska Walczy” i „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej”, a także w wielu broszurach<sup>20</sup>.

Dostrzeżone usterki nie są bynajmniej cechą charakterystyczną wydawnictw ukazujących się w Instytucie Pamięci Narodowej. Opracowanie przypisów, przede wszystkim biograficznych, stanowi słabą stronę wielu skądinąd ważnych publikacji źródłowych, nie tylko dokumentów, lecz także relacji, wspomnień i pamiętników. Sięgnijmy do kilku przykładów. W zbiorze relacji uczestników przewrotu majowego znajdujemy podobne usterki, o których wspominałem we wstępie, co jest tym mniej usprawiedliwione, że nie dotyczą szeregowych uczestników konspiracji, których dane biograficzne nie są często łatwe do ustalenia, a wyższych wojskowych, wybitnych uczestniczek działań niepodległościowych lub postaci stosunkowo znanych, jak chociażby literat i krytyk piśmudczyków Adolf Nowaczyński<sup>21</sup>. W tekście znajdują się co prawda liczne odnośniki biograficzne, niemniej pewną część osób pominięto. Wymieniony kilkakrotnie ppłk Feliks Kwiatek pojawia się bez imienia i bez odnośnika w przypisach, podobnie brak przypisów m.in.

<sup>18</sup> M. Gałęzowski, *Endel-Ragis Leopold* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. I, Warszawa 2011, s. 348–351. W wypadku Majewskiego powtórzone także błędnie podawany w poprzednich tomach serii pseudonim „Szmigiel”. W rzeczywistości Majewski, legionista, jeden z najwybitniejszych polskich oficerów pierwszego okresu działalności konspiracyjnej, używał pseudonimu „Śmigiel”, który był wyrazem oddania marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. Na znaczenie pseudonimu „Śmigiel” zwrócił mi uwagę prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski.

<sup>19</sup> J. Żaryn, *Zygmunt Kaczyński* [w:] *Konspiracja i opór społeczny...*, t. I, s. 206–208.

<sup>20</sup> Więcej na ten temat zob. M. Gałęzowski, *Henryk Józewski „Olgierd”*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 150; *idem*, *Wierni Polsce...*, s. 265–289; *idem*, *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piśmudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013.

<sup>21</sup> *Przewrót majowy 1926 r. w relacjach świadków i uczestników*, oprac. A. Adamczyk, Piotrków Trybunalski 2003.

do postaci ppłk. Michała Gnoińskiego, mjr. Tadeusza Likiernika, płk. Władysława Muzyki, ppłk. Tadeusza Wasilewskiego, płk. Zdzisława Zajączkowskiego, Aleksandry Zagórskiej (wymieniona bez podania imienia), Wandy Goertz. Nazwiska Karola Lilienfelda-Krzewskiego i Tadeusza Frank-Wiszniewskiego podano błędnie, datę śmierci Romana Starzyńskiego opatrzone znakiem zapytania, a daty śmierci zamordowanego przez Niemców w czasie okupacji ppłk. dypl. Mariana Ocetkiewicza nie podano w ogóle (błędnie za to podano jego stopień wojskowy).

W opracowaniu naukowym wspomnień Henryka Tomzy podano przypisy biograficzne dotyczące kilku najbardziej znanych postaci, pominięto natomiast większość innych osób wymienionych w tekście, o których informacje można ustalić<sup>22</sup>. Stanisław Fromowicz występuje raz jako Fromowicz, w innym miejscu – Tromowicz, bez podania imienia. Tymczasem imię, datę urodzenia i stopień wojskowy tego chorążego Legionów Polskich, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pierwszego szefa DOG I Warszawa, a następnie zastępcy szefa Departamentu Gospodarczego MSWojsk. można znaleźć w rocznikach oficerskich oraz *Roczniku oficerskim rezerw*, a także w publikacji *Dziesięciolecie Intendentury Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1929* (Warszawa 1929)<sup>23</sup>. Z kolei w wypadku Maksymiliana Landaua brak wyjaśnienia, o której osobie o tych personaliach mowa we wspomnieniach Tomzy. W korpusie oficerskim Legionów Polskich było bowiem dwóch oficerów o tym samym imieniu i nazwisku. Pierwszy to: Maksymilian Landau (1870–1927), adwokat, działacz PPS, członek Związku Walki Czynnej, podoficer I Brygady, 1 listopada 1916 r. mianowany chorążym rachunkowym, członek komisji prawnej wyłonionej z komisji likwidującej Kasę Oficerską I Brygady. O nim też jest mowa w tekście. Natomiast drugi to: Maksymilian Landau (1882–1940), wybitny oficer polskiej artylerii, odznaczony *Virtuti Militari* za wojnę z bolszewikami, we wrześniu 1939 r. dowódca artylerii obrony Lwowa, zamordowany przez NKWD w Charkowie<sup>24</sup>. Wymieniając jeszcze inne przykłady ze wspomnień Tomzy, brak not dotyczących m.in. gen. Rajmunda Baczyńskiego (epizodycznego dowódcy Legionów Polskich w sierpniu i wrześniu 1914 r.), ppor. Ryszarda Grosse, por. Henryka Kochanowskiego (najczęściej występującego we wspomnieniach Tomzy, oprócz ich autora), chor. Juliana Kulskiego (późniejszego kpt. WP, znanego działacza piłsudczykowskiego, komisarycznego burmistrza Warszawy), chor. Mariana Ocetkiewicza (w WP ppłk. dypl., który we wrześniu 1939 r. dowodził 77. pp), ppor. Władysława Kondyckiego „Tęczy”, kpt. Karola Udałowskiego – wymienionych zresztą bez podania imienia. Dane o tych osobach można było łatwo ustalić, sięgając chociażby do słownika Wiktora K. Cygana<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> H. Tomza, *Dziennik legionisty 1914–1915*, red. nauk. P. Szlanta, Warszawa 2008 (taki tytuł znajduje się na stronie tytułowej, natomiast na stronach pierwszej i trzeciej widnieje tytuł *Pamiętnik legionisty*).

<sup>23</sup> Dwa lata po ukazaniu się wspomnień Tomzy biogram Stanisława Fromowicza został opublikowany w książce autora niniejszego artykułu. Zob. M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010, s. 241–242.

<sup>24</sup> Biogram Maksymiliana Landaua (I) ukazał się w *PSB. Z. Landau, Maksymilian Landau* [w:] *Pol-ski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 463–464. Biogram Maksymiliana Landaua (II) zob. K. Banaszek, W.K. Roman, Z. Sawicki, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 172, a także W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, Warszawa 2005. Biogramy obydwu oficerów znalazły się również we wspomnianej publikacji M. Gałęzowskiego, *Na wzór Berka Joselewicza...*, s. 420–425.

<sup>25</sup> W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich...*, t. I–V, Warszawa 2004–2007.

Z przypisów w zbiorze dokumentów dotyczących internowanych w Rumunii Józefa Becka i marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza<sup>26</sup> nie dowiemy się niczego o osobach z najbliższego otoczenia byłego Naczelnego Wodza WP w tym czasie – ppłk. Romualdzie Najsarku, ks. płk. Antonim Zapale czy też mjr. Jerzym Krzeczowskiem. Pułkownik Zygmunt Wenda jest przedstawiony jako działacz POW, znany polityk OZN, poseł na Sejm RP V kadencji, wicemarszałek Sejmu RP i jeden z głównych organizatorów ucieczki Śmigłego-Rydza z Dragoslavele w Rumunii. Notę tę należy uznać za zdecydowanie mało satysfakcjonującą, gdyż Wenda był przede wszystkim oficerem Legionów Polskich, a jego rola w POW na pewno nie była tak znacząca, by o niej wspominać kosztem informacji o służbie w Legionach. Informacja o tym, że był znanym politykiem OZN jest stanowczo zbyt ogólna, gdyż Wenda nie był jednym z wielu, ale zajmował stanowisko szefa sztabu OZN i był najbliższym współpracownikiem marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza. Trudno mu też przypisywać rolę jednego z głównych organizatorów ucieczki, jako osobie internowanej wraz z marsz. Śmigłym-Rydzem i już chociażby z tego powodu mającej bardzo ograniczone ku temu możliwości. Tym organizatorem był przede wszystkim ppłk. Romuald Najsarek, a najważniejsza rola po opuszczeniu przez marszałka Dragoslavele przypadła Wendzie<sup>27</sup>.

Poruszone sprawy związane z kształtem przypisów biograficznych w edycji dokumentów *Operacja „Sejm” 1944–1946* z pozoru mogą wydawać się kwestiami mało istotnymi. Zdecydowałem się jednak zwrócić na nie uwagę przede wszystkim dlatego, że przypis biograficzny odniesiony do nazwiska wymienionego w danym dokumencie ma wartość podwójną. Osoba występująca w źródle dzięki podaniu podstawowych danych nie tylko przestaje być anonimowa dla odbiorcy, którym – przypomnijmy – w przeważającej mierze jest zawodowy historyk, lecz także zostaje umieszczona w odpowiednim kontekście<sup>28</sup>. W wypadku recenzowanego tomu tym kontekstem jest jej udział w ostatniej fazie działalności niepodległościowej podziemia polskiego na Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej. Należy szczególnie podkreślić walor poznawczy takiej informacji, gdyż imię i nazwisko wymienione w danym dokumencie (czasem zresztą zapisane błędnie), bez przypisu w przeważającej większości wypadków nie mówi nic nawet badaczowi dziejów najnowszych.

Ale jest jeszcze inny cel podawania możliwie dokładnej informacji biograficznej, nie mniej w moim przekonaniu ważny. Wyczerpujący przypis dotyczący osoby, która nie sprawowała najwyższych funkcji państwowych – politycznych czy wojskowych – jest formą upamiętnienia takiej osoby, która przeważnie nie doczeka się odrębnej monografii, a często – rzetelnego biogramu. Jaki bowiem odsetek ludzi tworzących Polskie Państwo Podziemne jest opisany w literaturze przedmiotu solidnie, a więc z podaniem poprawnych informacji identyfikujących, danych dotyczących wykształcenia, pracy

<sup>26</sup> *W rumuńskiej pułapce. Internowanie Józefa Becka i Edwarda Śmigłego-Rydza w dokumentach rumuńskich służb specjalnych*, oprac. M. Kornat, M. Morzycki-Markowski, Gdańsk 2011.

<sup>27</sup> Poza pracami Tadeusza Dubickiego i Marka Gałęzowskiego, które opublikowano przed 2011 r., zob. na ten temat ostatnio wydane: T. Dubicki, *Wielka ucieczka marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z Rumunii w relacji ppłk. Romualda Najsarka*, Radomsko 2013; M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, s. 100–103.

<sup>28</sup> Wśród tych podstawowych danych wymieniałbym podanie informacji dotyczących danych identyfikujących, wykształcenia, wykonywanego zawodu, informacji o działalności politycznej i społecznej.



zawodowej, szczegółów działalności niepodległościowej, często represji, których w związku z tą działalnością byli ofiarami? Nikt takiej statystyki dotychczas nie opracował, ale wątpliwe, by sumując znane publikacje biograficzne, liczba ta przekroczyła 10 tysięcy biogramów (co daje nam jakieś dwa procent, przyjmując za dolną granicę 500 tysięcy osób).

Podsumowując powyższe uwagi, chciałbym jeszcze raz podkreślić znaczenie zamieszczania w opracowaniach źródłowych możliwie wyczerpujących przypisów biograficznych (ale również rzeczowych i problemowych, o których z braku miejsca nie wspominałem w tym artykule), by cytowane przekonanie, że „starannie opracowane przypisy są niewątpliwie bardzo cenną pomocą dla korzystających z tych wydawnictw”, można było bez zastrzeżeń do tych opracowań odnieść. Ważne wydaje się również precyzyjne określenie we wstępie do danej edycji zasad przyjętych w opracowaniu przypisów – jakie informacje autor starał się zawrzeć w przypisie, a także zastrzeżenie, w jakich sytuacjach niemożliwe było podanie informacji zgodnej z przyjętymi regułami. W innym wypadku opracowanie będzie miało niewielką wartość poznawczą.

Na koniec, korzystając z okazji, chciałem wyrazić gorące poparcie postulatu badawczego, sformułowanego przez prof. Grzegorza Mazura, o konieczności opracowania monografii dotyczącej „końca AK na Kresach Południowo-Wschodnich”. Rozwinąłbym go o tyle, że koniecznością jest opracowanie monografii nie tylko AK, ale w ogóle ostatniego okresu istnienia Polskiego Państwa Podziemnego na tym obszarze pod drugą okupacją sowiecką, gdyż na tym etapie trudno już w moim przekonaniu rozdzielać struktury cywilne i wojskowe. Drugim równolegle realizowanym postulatem powinno być sporządzenie bazy uczestników konspiracji polskiej represjonowanych przez Sowieców, a następnie opracowanie poświęconego im słownika biograficznego. Nie mam wątpliwości, że to ostatnie należy traktować jako coś więcej, niż jedynie kolejny postulat badawczy.

*Marek Gałęzowski*

Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego posiada bardzo bogaty zasób archiwalny z tzw. okresu polskiego (1919–1939) na temat ówczesnego województwa poleskiego, ale także terenów przyległych. Ponad 500 zespołów archiwalnych z tych lat liczy łącznie prawie pół miliona jednostek archiwalnych. Zostały one dokładnie opisane w informatorze opublikowanym w 2010 r. w nakładzie – niestety – tylko 100 egzemplarzy<sup>1</sup>. Archiwalia z tego okresu stały się podstawą do wydania w 2009 r. wyboru dokumentów i materiałów (razem 187 pozycji) dotyczących Brześcia nad Bugiem w okresie międzywojennym<sup>2</sup>.

Recenzowany tom jest kontynuacją tej inicjatywy wydawniczej autorstwa poprzedniej dyrektor Archiwum Obwodowego, nieżyjącej już, Anny Terebuń. Nie zmienił się natomiast główny redaktor (doc. Jewgienij Rozenblat z uniwersytetu w Brześciu, znany także w Polsce z badań nad problematyką żydowską w XX w.) oraz większość autorów. W zbiorze zamieszczono 142 dokumenty przechowywane w Archiwum Obwodowym. Warto dodać, że do PAOB trafiły także akta organizacji partyjnych WKP(b)B z obwodu, podczas gdy np. w Grodnie znajdują się one w osobnym archiwum (Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych). Dokumenty z lat 1939–1941 nie zachowały się w całości. Zniszczeniu uległy przede wszystkim materiały, które w momencie wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej znajdowały się jeszcze w różnych urzędach. W książce opublikowano głównie archiwalia różnych instancji partii komunistycznej, a także artykuły z gazet: obwodowej – „Zaria” i republikańskiej – „Sowietskaja Bieloruszija”. Większość z nich ukazała się drukiem po raz pierwszy. W porównaniu z tomem poświęconym okresowi międzywojennemu, w którym wszystkie teksty (w oryginale głównie w języku polskim) były tłumaczone na rosyjski, tym razem nie zdecydowano się na przekład. W ten sposób ponownie otrzymaliśmy wolumin rosyjskojęzyczny z nielicznymi tekstami w języku białoruskim (artykuły z gazety „Zaria”).

Edycja została podzielona na trzy rozdziały o zbliżonej wielkości: 1. Życie społeczno-polityczne miasta, 2. Ekonomia, gospodarka i urzędnicy miejskie, 3. Socjalno-kulturalny rozwój miasta. Pod każdym dokumentem zamieszczono przypisy tekstowe, natomiast rzeczowe – nazwane komentarzami – znajdują się dopiero na końcu książki.

Całość poprzedza wstęp doc. Siergieja Strunieca, w którym została scharakteryzowana sytuacja w Brześciu od 17 września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r. Zwraca on uwagę na zmiany ludnościowe, które nastąpiły w mieście w tym okresie. W październiku 1939 r.



<sup>1</sup> *Gosudarstwennyj archiw briestskoj oblasti. Putiewoditel po fondam 1919–1939*, Brest 2010, s. 129.

<sup>2</sup> *Briest w 1919–1939 gg. Dokumenty i materiały*, Brest 2009, s. 306.

przebywało w nim 10 tys. uciekinierów z Polski centralnej, w połowie następnego miesiąca pozostawało w nim jeszcze 4 tys. uchodźców, którzy chcieli powrócić do domów i oczekiwali na otwarcie granicy z Niemcami. Do czerwca 1941 r. przybyło natomiast do miasta około 8 tys. *wostoczników*, którzy zajmowali kluczowe stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym. Odróżniali się oni od miejscowej ludności swoją mentalnością i sposobem życia. Z kolei mieszkańcy Brześcia nie znali specyfiki funkcjonowania w „szczególnych sowieckich warunkach”. Dalej Struniec pisze o trudnościach aprowizacyjnych (cenach państwowych i czarnorynkowych), zmianach w szkolnictwie (głównie strukturalnych, a nie np. w kwestiach językowych), sieci bibliotek (choć bez odniesienia się do tego, co było wcześniej), życiu kulturalnym i ochronie zdrowia. Autor niekiedy „puszcza oko” do czytelników, gdyż informując o dwukrotnym zwiększeniu się liczby łóżek szpitalnych i lekarzy, jednocześnie dodaje, że zaopatrzenie w sprzęt medyczny było na poziomie 30 proc. w stosunku do potrzeb.

Najobszerniejszym tekstem w rozdziale pierwszym, i całej książce, jest protokół pierwszej brzeskiej miejskiej konferencji partyjnej zorganizowanej w dniach 14–15 kwietnia 1940 r. (dok. nr 11). I sekretarz komitetu obwodowego i miejskiego w swoim wystąpieniu wskazywał zarówno na sukcesy, jak i trudności napotymane przez władze sowieckie w pierwszych miesiącach rządów w mieście, a częściowo także w obwodzie brzeskim. Interesujące są tutaj odniesienia do dwóch pierwszych deportacji mieszkańców. Dziesiątego lutego 1940 r. z obwodu wywieziono ponad tysiąc rodzin osadników i służby leśnej, których sekretarz Nikołaj Kisielew określił jako „przeklętych wrogów ludu”. Zazaczył przy tym zaangażowanie i ogromne poświęcenie aktywu miejskiego, który pomagał w przeprowadzeniu tej operacji, a także wysoką jakością „bolszewickiej konspiracji”, ponieważ państwa zachodnie dowiedziały się o operacji dopiero po dwóch tygodniach. Sporo uwagi poświęcił także drugiej deportacji, która została przeprowadzona w przeddzień obrad. W komentarzu do niej sekretarz Kisielew stwierdził: „Czystsze staje się powietrze w naszym pogranicznym mieście, lżej jest żyć i pracować po takim oczyszczeniu miasta” (s. 33). Wspomniał on także o zapoczątkowanej 9 kwietnia operacji wysiedlania prostytutek z Brześcia – miało to ograniczyć rozprzestrzenianie się w mieście chorób wenerycznych oraz utrudnić pracę obcemu wywiadowi. Ciekawe są również dane dotyczące składu narodowościowego miejscowej organizacji partyjnej. Według stanu na 1 kwietnia 1940 r. wśród 612 członków było: 303 Rosjan, 188 Białorusinów, 74 Żydów, 38 Ukraińców i 3 Polaków. W sprawozdaniu zamieszczono jeszcze wiele innych danych statystycznych, np. na temat frekwencji wyborczej (99,72 proc.) oraz odsetka głosujących na blok komunistów i bezpartyjnych (98,85 proc.). Zapewne względy pozamerytoryczne spowodowały, że zabrakło w tym miejscu przypisu komentującego te dane.

W rozdziale drugim znajdują się dokumenty dotyczące życia gospodarczego miasta: od cen na poszczególne artykuły, poprzez kwestie dotyczące zaopatrzenia, podatków, różnych zarządzeń regulujących pracę przedsiębiorstw komunalnych, po plan rozwoju Brześcia na lata 1940–1955.

W ostatnim natomiast są dokumenty na temat ochrony zdrowia, szkolnictwa, kultury i sportu. Interesujące wnioski można wyciągnąć np. z repertuaru prezentowanego przez poszczególne szkoły podczas miejskiej olimpiady artystycznej uczniów (5 stycznia 1940 r.). Prawie każda z nich odśpiewała „Pieśń o Stalinie” lub deklamowała wiersz „Stalin”. Zupełnie inny program przygotowały placówki z polskim językiem naucza-

nia – Średnia Szkoła nr 21 zaprezentowała „Serenadę” Schuberta i „Marzenia” Chopina, natomiast chór Niższej Szkoły Średniej nr 3 odśpiewał utwory: „Krakowiak”, „Deszcz”, „Cztery konie Jaś miał” (s. 173, 175).

Wybór dokumentów jest stosunkowo starannie zredagowany, choć zdarzają się niedociągnięcia. Trudno np. zrozumieć, dlaczego pismo z Brześcia informujące władze rejonu Kleszczele o konieczności zgłoszenia dwóch osób na kurs języka hebrajskiego, który miał być przeprowadzony w dniach 15–20 sierpnia 1940 r., jest datowane na 20 sierpnia (s. 184). Również w przypisach znaleźć można pewne nieścisłości. Mało prawdopodobne jest, żeby w 1937 r. w 200 klubach sportowych Makkabi było 150 tys. członków (przypis 69, s. 213). Przesadą jest nazwanie Obozu Zjednoczenia Narodowego organizacją prawicowonacjonalistyczną (przypis 57, s. 212). Wątpliwe jest także, że rozstaw szyn na kolejach sowieckich wynosił 1435 centymetrów (przypis 56, s. 212), a zwycięzca biegu na 1500 metrów uzyskał wynik 3 minuty i 6,8 sekundy (s. 207).

Niezwykłe przydatny jest zamieszczony w publikacji wykaz skrótów. Wyjaśnia on m.in. mało znane pojęcia, takie jak *gortop*, *oblono*, *oblozo* czy *szirpotrieb*. Do edycji załączono ilustracje, przede wszystkim fotokopie ogłoszeń zamieszczanych w gazecie „Zaria”. Jedno z nich jest w języku polskim i informuje o gościnnym występie państwowego teatru polskiego.

Należy żałować, że książkę wydrukowano jedynie w 150 egzemplarzach, w nakładzie o połowę niższym od poprzedniego tomu.

*Jan Jerzy Milewski*

*POLSCY UCHODŹCY W RUMUNII 1939–1947.*  
*DOKUMENTY Z NARODOWYCH ARCHIWÓW RUMUNII, T. 1–2,*  
OPRAC. ZBIOROWE, WARSZAWA–BUKARESZT 2013, SS. 1575

W pierwszej połowie 2013 r. w księgarniach pojawiło się dwutomowe wydawnictwo *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii*. Już jego tytuł informuje czytelników, że porusza ono bardzo ważną problematykę z historii Polski w okresie II wojny światowej. Liczba stron jest także imponująca, a do tego dochodzą liczne fotografie i wykazy. To wszystko mówi nam, że jest to publikacja niebagatelna, nie byle jakiej rangi. W składzie jej komitetu redakcyjnego zasiedli historycy polscy i rumuńscy: dr Jerzy Bednarek, dr Dorin Dobrinucy (do czerwca 2012 r. dyrektor Narodowych Archiwów Rumunii), dr Łukasz Kamiński (prezes Instytutu Pamięci Narodowej), śp. dr hab. Janusz Kurtyka, dr Rafał Leśkiewicz, Marcin Majewski, dr Stejarel Olaru, dr Marius Oprea. Grono osób pracujących nad wydaniem tego dzieła było zresztą znacznie większe i nie sposób tutaj wszystkich wymienić. Reprezentowali oni dwie instytucje: Instytut Pamięci Narodowej oraz Narodowe Archiwa Rumunii, dzięki którym projekt edycji tego zbioru dokumentów został zrealizowany. Wydawnictwo to inauguruje zarazem nową serię wydawniczą IPN pt. „Dokumenty z Narodowych Archiwów Rumunii”, która ma obejmować dokumenty rumuńskie dotyczące różnych zagadnień z zakresu stosunków polsko-rumuńskich.



Po wybuchu II wojny światowej granicę polsko-rumuńską przekroczyło ponad 100 tys. uchodźców cywilnych i wojskowych. Są to dane szacunkowe, ponieważ niektórzy spośród nich, nigdzie się nie zatrzymując i nie rejestrując, jechali wprost do Konstancy, gdzie wsiadali na statki, które z kolei wywoziły ich poza obręb Rumunii, a często i Europy. Także w następnych miesiącach wielu z uchodźców, zwłaszcza wojskowi, próbowali przedostać się na Bliski Wschód lub do Francji i Wielkiej Brytanii, aby wejść w skład formowanych tam polskich oddziałów. Bardzo szybko powstała sieć przerzutowa – oparta w dużym stopniu na polskich placówkach dyplomatycznych – która zajmowała się wysyłką tych ludzi do oddziałów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W większym stopniu jej funkcjonowanie jest nam znane z literatury pamiętnikarskiej (zostało ono opisane przez tzw. turystów Sikorskiego, którzy przemierzali w ten sposób rozliczne kraje europejskie) niż z opracowań monograficznych. Sieć przerzutowa miała ogromne rozmiary; piszący te słowa zetknął się z raportami z Jugosławii, z których wynikało, że w ciągu roku przez ten kraj przerzucono 30 tys. ludzi do oddziałów polskich we Francji. Podobnie tysiące polskich oficerów i żołnierzy przedostało się przez Rumunię do oddziałów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Z kolei ogromna liczba uchodźców polskich pozostała w Rumunii i przebywała tam już do końca wojny, nie biorąc udziału w działaniach zbrojnych. Był to ogromny problem, z którym musiały zmierzyć się władze rumuńskie, jak i o którym musiały pamię-

tać polskie władze na obczyźnie. Jego wymiary, np. społeczne, polityczne, kulturalne, oświatowe, świadczą o tym, że było to zagadnienie wielkiej wagi, które winno zostać przypomniane i opisane szczegółowo. Dotyczyło tysięcy ludzi rzuconych przez wojnę do obcego kraju, w opiekę nad którymi były zaangażowane dalsze setki i tysiące obywatele polskich i rumuńskich. Dobrze więc się stało, że historycy do dyspozycji otrzymali mało do tej pory znane dokumenty dotyczące tego problemu.

Jest to wydawnictwo dwujęzyczne, dzięki czemu dokumenty mogą być udostępnione większej grupie zainteresowanych nimi czytelników. Zarówno teksty przedmowy, jak i zamieszczonych dokumentów są opublikowane w językach rumuńskim i polskim. Pierwszy z nich jest językiem oryginalnym prawie wszystkich dokumentów – zostały one bowiem wytworzone przez instytucje rumuńskie, które zajmowały się, niejako „z urzędu”, polskimi uchodźcami w latach II wojny światowej. W wydawnictwie zamieszczone zostały 302 dokumenty dotyczące pobytu polskich uchodźców cywilnych i wojskowych na terenie Rumunii w czasie wojny. Ukazują one stosunek władz rumuńskich do tego problemu, akcję zbierania funduszy na pomoc przybyłym Polakom, relacje między Polakami i Rumunami oraz wszelkie aspekty życia Polaków na terenie Rumunii: kulturalne, oświatowe, społeczne, polityczne i inne. Wśród opublikowanych dokumentów znajdujemy adresowane do władz rumuńskich noty, okólniki, korespondencję, sprawozdania, informacje, memoranda, sporządzane zarówno przez najróżniejsze rumuńskie organy władzy (centralne i lokalne), jak i przez Polaków. Wśród nich mamy także imienne wykazy uchodźców, dokumenty władz policyjnych zajmujących się obserwacją Polaków, a także materiały dotyczące osób, które po zakończeniu wojny postanowiły na stałe pozostać w Rumunii i nie wracać do Polski. Wreszcie należy wspomnieć o zamieszczeniu interesujących dokumentów na temat czołowych postaci polskiego życia politycznego (m.in. prezydenta Ignacego Mościckiego, ministra spraw zagranicznych Józefa Becka), które w wyniku klęski wrześniowej znalazły się w Rumunii. Był to już schyłek ich aktywności politycznej i kariery zawodowej, ale nadal pozostawali w obrębie ścisłego zainteresowania rumuńskich władz. Dokumenty te wyraźnie ukazują, jak bardzo zmalała ich rola polityczna. Na przykład dotyczą kwestii posiadania pistoletu przez płk. Józefa Becka, zbadania go przez lekarza wojskowego itp. (s. 1035–1043). Innym ciekawym wątkiem jest sprawa współpracy Polaków z amerykańskimi i brytyjskimi służbami wywiadowczymi (s. 1127–1128). Świadczy to, że Polacy ciągle starali się być aktywni w walce z Niemcami. Pewien niedosyt natomiast budzi – choć na ten temat istnieje już bogata polska literatura – brak dokumentów na temat bazy przerzutowej „Bolek” i współpracy wywiadowczej. Zostało to już opisane przez Tadeusza Dubickiego (*Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 2002, 2005), ale obraz konspiracji polskiej na podstawie dokumentów rumuńskich służb specjalnych może być bardzo ciekawy.

Trzeba tutaj przytoczyć słowa rumuńskiego uczonego, Florina Anghela, zamieszczone na zakończenie przedmowy tego dzieła: „Kwestia polskich uchodźców cywilnych i wojskowych w Rumunii jest nadal otwarta z powodu mnogości aspektów, które budzą kontrowersje (choć na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że gościnnością nadrobiono niedociągnięcia). Temat ten wymaga, do obiektywnej dyskusji, wydania jak największej ilości źródeł archiwalnych (dyplomatycznych, administracyjnych, wojskowych, ekonomicznych) – tych świadectw i wspomnień, które są jeszcze dostępne, i w końcu studiów

nad przedmiotem, które obejmą piśmiennictwo rumuńskie i polskie i które dadzą możliwie najpoprawniejsze naukowo wyniki” (s. CLVII).

Dokumenty zostały poprzedzone obszerną przedmową autorstwa prof. Tadeusza Dubickiego, wybitnego znawcy problematyki rumuńskiej oraz dziejów Polaków w Rumunii w czasie ostatniej wojny. Historyk omówił tutaj losy polskich uchodźców w Rumunii. Po wstępie prof. Dubickiego zamieszczono przedmowę rumuńskiego uczonego Florina Anghela, która omawia podobne kwestie. Znajdujemy tam dokładne liczby polskich uchodźców, wykazy miejscowości, w których przebywali, kim byli i jak byli postrzegani przez władze i społeczeństwo rumuńskie. Zawarte są tam też dodatkowe informacje na temat codziennego życia w obozach, wyżywienia internowanych i innych sprawach, m.in. związanych z wydatkami oraz szeroko pojętym ich utrzymaniem. Dzięki tym materiałom mamy zarysowany obraz życia Polaków w Rumunii aż do 1947 r. Ostatnie wreszcie dokumenty, z lat 1946–1947, dotyczą postaw Polaków wobec ówczesnych wydarzeń w Polsce i problemu ich powrotu do kraju. Z rumuńskich dokumentów wynika przy tym, że wielu z nich nie miało takiego zamiaru, nastawieni wrogo do zachodzących przemian w Polsce planowali raczej emigrację do Ameryki Południowej lub Palestyny (zwłaszcza osoby narodowości żydowskiej).

Dokumenty zostały opatrzone niezbędnymi przypisami. Początkowo z zespołów archiwalnych wybrano około 1500 dokumentów, a następnie spośród nich wyselekcjonowano dalszych 20 proc. – to znaczy 302 dokumenty. Są to więc źródła wybrane spośród wielu, ale nie sposób opublikować wszystkich.

Na zakończenie parę uwag do refleksji. Po pierwsze, warto zastanowić się, czy nie należałoby rozszerzyć wydawnictwa dotyczącego okresu II wojny światowej o inne zagadnienia. Był to okres szczególnej bliskości obu narodów i tutaj wiele kwestii (choćby współpraca wywiadowcza, kontakty dyplomatyczne itd.) wręcz prosi się o uwzględnienie. Następnie warto zastanowić się nad publikacją dokumentów z innych okresów, a zwłaszcza dotyczących współpracy wojskowej w okresie międzywojennym. Tak świetnie zapoczątkowaną kooperację koniecznie należy kontynuować. Wreszcie warto rozszerzyć podobną współpracę na inne kraje, z którymi kontakty w czasie II wojny światowej były najróżniejszej natury. W pierwszym rządzie mam na myśli Węgry, na których terenie także znalazła się wielotysięczna grupa uchodźców cywilnych i wojskowych i gdzie działała baza łączności „Romek”, następnie Jugosławię, gdzie Serbowie jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zaczęli wspierać walkę Polaków z III Rzeszą, a także inne kraje.

*Grzegorz Mazur*

## VI POWSZECHNY ZJAZD ARCHIWISTÓW POLSKICH „ZATRZYMAĆ PRZESZŁOŚĆ, DOGONIĆ PRZYSZŁOŚĆ”. WROCŁAW, 5–7 WRZEŚNIA 2012 R.

Zgodnie z trzydziestoletnią tradycją Stowarzyszenie Archiwistów Polskich i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zorganizowały Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, który tym razem obradował we Wrocławiu w dniach 5–7 września 2012 r. W hasło: „Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość”, stanowiącym myśl przewodnią spotkania, zawarto filozofię współczesnego archiwisty – strażnika narodowej pamięci, wykorzystującego w swojej pracy najnowocześniejsze narzędzia informatyczne oraz technologie stosowane w celu zabezpieczenia zasobu archiwalnego. Na potrzeby zjazdu, w którym wzięło udział ponad siedmiuset archiwistów, historyków, zarządców dokumentacją oraz informatyków, udostępniono pomieszczenia Studium Kształcenia Podstawowego i Aulę Politechniki Wrocławskiej. Rangę wydarzenia i poruszanych zagadnień potwierdziła obecność generalnego inspektora ochrony danych osobowych dr. Wojciecha Rafała Wiewiórskiego, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Łukasza Kamińskiego oraz przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Kancelarii Sejmu, Senatu, Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego, a także Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej. W obradach udział wzięli również goście z Austrii, Czech, Węgier i Słowacji.

Zapowiedzią VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich była wystawa plenerowa na wrocławskim Starym Rynku w dniach 31 sierpnia – 14 września 2012 r. pt. „Archiwalne też jest fajne... Wrocławskie archiwa wczoraj i dziś”. W trakcie ekspozycji swoje zbiory prezentowało dziewięć wrocławskich instytucji archiwalnych, m.in. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Instytut Pamięci Narodowej, Archiwum Archidiecezjalne, Archiwum Budowlane Wrocławia oraz archiwa wrocławskich uczelni publicznych. Na około czterdziestu planszach można było podziwiać plany architektoniczne obiektów użyteczności publicznej, wśród nich niezrealizowany projekt wieżowca biurowego na pl. Powstańców Warszawy autorstwa Maxa Berga, szkic szaletu miejskiego z XIX w., pieczęcie, medale, plakaty, legitymacje studenckie z początku wieku oraz Księgę Henrykowską i zdjęcia zabytkowych średniowiecznych szaf archiwalnych. Tablice Instytutu Pamięci Narodowej przedstawiały archiwalia mało znane, interesujące ze względu na formę, jak i treść. Wśród nich znalazły się m.in. karty personalne funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL, ujęte pod wspólnym tytułem „Funkcjonariusz w kłopotie”. Zamieszczono na nich dane o rozwiązaniu stosunku pracy, które ukazały ówczesne problemy kadrowe. Dziś niektóre z nich mogą wydawać się śmieszne bądź zaskakujące, jak sprzątaczką „niepewna politycznie” lub wartownik skompromitowany ze względu na przynależność brata do świadków Jehowy. Kolejne plansze przedstawiały ulotki, plakaty, hasła, indywidualne formy sprzeciwu wobec komunistycznej indoktrynacji, dokumenty życia społecznego odnoszące się do historii najnowszej Wrocławia, w tym Pomarańczowej Alternatywy, oraz archiwalia z okresu II wojny światowej i czasów powojennych ukazujące ludzkie losy i formy represji, np. Skorowidz więźniów obozu Mauthausen-Gusen 1944–1945, zdjęcia i dokumenty podróży repatriantów





**Wystąpienie dr. hab. Władysława Stępińskiego – naczelnego dyrektora archiwów państwowych (fot. R. Bacmaga)**

z Rumunii. Celem wystawy była promocja archiwów jako instytucji otwartych dla społeczeństwa. Ekspozycja pełniła więc nie tylko funkcję edukacyjną, lecz także informowała, czym są archiwa i co się w nich znajduje.

Po raz pierwszy w historii powszechnych zjazdów archiwalnych organizatorzy przygotowali bardzo szeroką ofertę przedzjazdową – w formie dziewięciu warsztatów tematycznych, stanowiących element *lifelong learning*, czyli kształcenia przez całe życie. Szkolenia prowadzili wykwalifikowani pracownicy najważniejszych ośrodków w kraju w kwestiach zabezpieczania dokumentacji, wykazów akt, prawa archiwalnego, digitalizacji zasobu, zarządzania materiałami elektronicznymi, informacji archiwalnej oraz komunikacji społecznej w archiwum. Warsztaty zorganizowane przez międzynarodowe konsorcjum ICARUS (International Centre for Archival Research) pt.: „Stanąć razem w obliczu cyfryzacji” poszerzyły kontakty międzynarodowe środowiska archiwalnego, a także uwidoczniły zaangażowanie w realizację wspólnych projektów w zakresie cyfryzacji. Spotkania odbyły się w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz w pracowniach Studium Kształcenia Podstawowego Politechniki Wrocławskiej. Poświadczeniem nowo zdobytych umiejętności były wręczone uczestnikom certyfikaty Krajowego Centrum Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

W godzinach poprzedzających rozpoczęcie zjazdu uczestnicy mieli też możliwość odwiedzenia i zapoznania się z zasobem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Archiwum Budowlanego Miasta Wrocławia oraz Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, które w tym dniu otworzyły swoje magazyny i pracownie. Wizyty te potwierdziły zasadność upowszechniania zasobu archiwalnego również w środowisku archiwistów, co sprzyja wymianie spostrzeżeń i doświad-



**Wystąpienie dr. Łukasza Kamińskiego – prezesa Instytutu Pamięi Narodowej  
(fot. R. Bacmaga)**

czeń oraz propagowaniu standardów archiwalnych. Niezwykle trafioną propozycją okazała się wycieczka z przewodnikiem miejskim po stolicy Dolnego Śląska trasą zatytułowaną „W sercu miasta”.

Przez cały okres trwania zjazdu wydawany był „Kurier Archiwalny” – jednodniówka ułatwiająca orientację w bogatym programie zjazdu – zawierający wywiady i relacje z wydarzeń mających miejsce w jego trakcie. Szerszą informację o zjeździe archiwistów zapewnili patroni medialni: Telewizja Polska i Polska Agencja Prasowa.

Inauguracja VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich nastąpiła 5 września 2012 r. o godz. 16.00 w Auli Politechniki Wrocławskiej. Głós zabrali organizatorzy spotkania: prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich prof. Jarosław Poraziński, naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Władysław Stepniak, prezes Oddziału SAP we Wrocławiu dr Lucyna Harc, a następnie goście honorowi, w tym rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej. Listy okolicznościowe do zebranych przesłali: minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlaniec, wojewoda dolnośląski Marek Skorupka. Do Wrocławia przybył również nestor polskiej archiwistyki – prof. Andrzej Tomczak, który właśnie we wrześniu obchodził jubileusz dziewięćdziesiątych urodzin. Z tej okazji została mu wręczona księga pamiątkowa.

Podczas oficjalnego otwarcia zjazdu naczelny dyrektor archiwów państwowych w podziękowaniu za szczególne osiągnięcia dla rozwoju archiwów i archiwistyki wręczył odznakę honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki”. Uhonorowani zostali: Eugeniusz Borodij, Barbara Brandt-Golecka, Lucyna Harc, Jarosław Orszulak, Agnieszka Pająkowska, Jarosław Poraziński, Kazimierz Schmidt oraz Teresa Suleja.

Sesję plenarną otworzyło wystąpienie prof. Władysława Stępniaaka zatytułowane „Narodowy zasób archiwalny w epoce cyfrowej”. Naczelny dyrektor archiwów państwowych podkreślał rolę i znaczenie archiwaliów w nieustannie zmieniającym się życiu publicznym, wskazywał na wiele problemów prawnych związanych z zabezpieczaniem i udostępnianiem materiałów wchodzących w skład – przede wszystkim – niepaństwowego zasobu archiwalnego, gdyż zbiory archiwów państwowych to jedynie część narodowego zbioru archiwalnego. Naczelny dyrektor odwołał się do deklaracji Międzynarodowej Rady Archiwów, ogłoszonej niedawno w Brisbane (Australia), która popiera zasadę wolnego i powszechnego dostępu do archiwaliów bez względu na ich proveniencję. Archiwa państwowe oraz właściciele zbiorów prywatnych powinni ze sobą współpracować na warunkach partnerskich w kwestii zabezpieczania i udostępniania niepaństwowego zasobu archiwalnego, aczkolwiek ochrona zbiorów niepaństwowych nie może naruszać prawa własności prywatnej. Wskazał również na ogromną rolę, jaką ma do spełnienia Stowarzyszenie Archiwistów Polskich i inne pokrewne organizacje w obszarze działalności archiwalnej, przede wszystkim badawczej, wydawniczej i edukacyjnej.

Profesor Rościsław Żerelik (dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Archiwum Miejskiego we Wrocławiu, członek Komitetu Programowo-Naukowego VI Zjazdu) w referacie pt. „Archiwa w dziejach Śląska. Zarys problemu” zaakcentował wyjątkowe bogactwo wrocławskich i śląskich zbiorów. O ich specyfice i wielokulturowym aspekcie decyduje m.in. różnorodność języków, w którym zostały sporządzone, ale także bogactwo treści ukazujących skomplikowane dzieje Śląska.

Sesję plenarną zakończyło wystąpienie dr. Thomasa Aignera (ICARUS, Wiedeń) pt. „Komplementarność i synergia – zasady funkcjonowania archiwów w erze cyfrowej”, który wskazywał na konieczność podejmowania działań zmierzających w kierunku digitalizacji zasobu archiwalnego. Proces ten powinien być oparty na odpowiednich standardach i prowadzić do nieodpłatnego udostępniania zasobów *on-line*.

Drugiego dnia – od rana do późnych godzin popołudniowych – w trakcie dziewiętnastu paneli tematycznych kilkuset badaczy i praktyków debatowało nad najważniejszymi zagadnieniami współczesnej archiwistyki, m.in. cyfryzacją dokumentów, kształceniem archiwistów i prawem archiwalnym. Zwrócono uwagę, że od wielu lat istnieje konieczność dokonania zmian w polskim prawie archiwalnym, które wymuszają nie tylko przemiany ustrojowe, społeczne i gospodarcze, jakie dokonały się po 1989 r., ale przede wszystkim cywilizacyjne i kulturowe. Stare przepisy nie zapewniają bowiem właściwej ochrony osób i instytucji, na temat których informacje znajdują się w materiałach archiwalnych. Niezbędne jest również opracowanie nowoczesnego systemu informacji archiwalnej. W kwestii kształcenia archiwistów nieodzowne stało się przygotowywanie przyszłych pracowników do wymogów cyfrowej rzeczywistości, co wymusza przekształcanie samej archiwistyki w naukę o charakterze interdyscyplinarnym.

Odrębny panel poświęcony został problemom archiwów kościelnych i udostępnianiu historycznego zasobu Kościoła rzymskokatolickiego. Zwrócono uwagę na brak w tym względzie jednolitych zasad, które zależą od odrębnego prawa każdej diecezji. Podsumowano stan opracowania zasobu, prace inwentaryzacyjne, a także omówiono stosowane formy popularyzacji wiedzy o zasobie archiwów kościelnych i zakonnych.

Nowością okazały się wystąpienia poświęcone powstającym archiwom historii mówionej (*oral history*). Zajmują się one zbieraniem relacji świadków wydarzeń. Działalność

w tym zakresie prowadzą fundacje i stowarzyszenia, m.in. wrocławski Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Dom Spotkań z Historią, Ośrodek „Karta”, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, a także Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Akt Nowych i Instytut Pamięci Narodowej. Gromadzą one nagrania wspomnień osób, które z wielu powodów nie są w stanie sporządzić opisu tego, co zachowało się w ich pamięci. Najwięcej niedogodności przy powstaniu notacji nastęrcza niezwykle złożony proces ich opracowania, chociażby w kontekście zmian technologicznych. Ponadto są one zazwyczaj bardzo długie, świadkowie często mają problem z umiejscowieniem przeżytych zdarzeń w czasie, mylą nazwiska – dlatego konieczna jest ich weryfikacja. W trakcie dyskusji podkreślono, że historia mówiona stanowi doskonałe źródło wiedzy dla historyków, socjologów, antropologów kultury, etnografów, językoznawców i psychologów. Można je z powodzeniem wykorzystywać w procesie edukacyjnym. W trakcie panelu sformułowano postulat dotyczący potrzeby napisania podręcznika historii mówionej, który oprócz wskazówek metodycznych dotyczących realizacji nagrań miałby na celu wypracowanie standardów ich archiwizowania. Zobowiązanie opublikowania tego rodzaju skryptu podjął, w oparciu o współpracę z archiwistami historii mówionej, Instytut Pamięci Narodowej.

Wśród paneli, które cieszyły się największym zainteresowaniem, było spotkanie poświęcone ocenie dokumentacji. W jego trakcie wskazano trudności w wyborze ze współczesnej produkcji dokumentacyjnej tego, co posiada wartość historyczną i może stanowić źródło do badań nad przeszłością. Eksperti zastanawiali się m.in. nad kryteriami wartościowania dokumentów, a także, czy udaje się archiwistom odzwierciedlić bieżące wydarzenia i procesy, jak np. powódzie, wstąpienie do Unii Europejskiej lub Euro 2012.

Osobne miejsce poświęcone zostało funkcjonowaniu archiwów wyodrębnionych, które mają m.in. sejm, senat, kancelarie prezydenta i premiera, instytucje podległe ministerstwom spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, obrony narodowej, finansów oraz Instytut Pamięci Narodowej. Podkreślano unikatowość ich zasobu, wskazując na problemy z dokumentacją niejawną, zwłaszcza w kontekście zarządzania dokumentacją elektroniczną i tworzenia archiwów cyfrowych oraz roli, jaką pełnią te archiwa w systemie bezpieczeństwa państwa. Przedstawiciele zaproszonych archiwów wyodrębnionych, tj. Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Prezydenta RP, Biblioteki Sejmowej, Archiwum Kancelarii Senatu, Archiwum Straży Granicznej i Instytutu Pamięci Narodowej, zilustrowali najważniejsze swoje przedsięwzięcia i dokonania na polu naukowym oraz osiągnięcia w kwestii digitalizacji zbiorów. Rafał Leśkiewicz z IPN zrelacjonował prace związane z realizacją projektu „Cyfrowe Archiwum”, Janusz Kuligowski z APRP omówił założenia przedsięwzięcia „Archiwa przełomu 1989–1991”, Krzysztof Gawęda i Ryszard Techman z ASG zaprezentowali internetowe „Muzeum Polskich Formacji Granicznych”, natomiast Katarzyna Górny z CAW zapoznała audytorium z Centralnym Repozytorium Wojskowym. W spotkaniu uczestniczył również prof. Władysław Stepniak. Uważa on, że należy powstrzymać poszerzanie liczby archiwów wyodrębnionych, ponieważ już dzisiaj jest ich ok. 3,5 tys., uwzględniając komórki organizacyjne zajmujące się obronnością. W opinii naczelnego dyrektora archiwów państwowych korzystanie z ich zasobów nie jest łatwe, istnieją duże ograniczenia, które powodują nieufność użytkowników wobec archiwów wyodrębnionych. Potrzeby informacyjne społeczeństw i środowisk naukowych, a także proces technologiczny w zakresie informatyzacji i komunikacji społecznej wymuszają zmiany w funkcjonowaniu tych placówek, prowa-

dzące do łatwiejszego dostępu do gromadzonego zasobu. Działania te skutkują zwiększeniem przejrzystości funkcjonowania i wiarygodności archiwów wyodrębnionych. Prof. Stępniaak deklarował również poszerzenie współpracy archiwów państwowych z archiwami wyodrębnionymi. Na zakończenie sformułowano postulat otwarcia się na środowiska akademickie i podejmowania wspólnych projektów naukowych. Współpraca ta zaowocuje lepszym zrozumieniem wzajemnych potrzeb i zasadności istnienia archiwów wyodrębnionych.

Naczelny dyrektor archiwów państwowych poprowadził panel zatytułowany „Stare archiwa – nowe wyzwania”. W trakcie dyskusji prof. Władysław Stępniaak zauważył, że rozwój administracji elektronicznej, m.in. w województwach podkarpackim i podlaskim, wpłynął na zmianę stosunku urzędników do społeczeństwa. Działania administracji wobec niego przekształcają się w działalność usługową. W XXI stuleciu, w okresie powszechnego dostępu do informacji, podobna zmiana dotyczy także pracowników archiwów. Archiwistów obowiązuje wrażliwość na problemy państwa, narodu i społeczeństwa. Bez tej otwartej postawy i głębokiej życzliwości wobec każdego człowieka, który trafia do archiwum, nie jest możliwe wypełnienie w całości misji archiwisty. W porównaniu z innymi krajami europejskimi polscy archiwiści mają jedno z najtrudniejszych warunków pracy, m.in. z powodu niskich płac.

Różnorodność i trafność poruszanych zagadnień u wielu uczestników wywoływała dylematy związane z wyborem jednego spośród kilku równie interesujących paneli, które odbywały się w tym samym czasie. Dostrzegalna była chęć i duża potrzeba wymiany wiedzy i doświadczeń na wielu polach: archiwalnym, prawnym, informatycznym. Doskonałym tego przykładem były wykłady, w trakcie których prezentowano nowoczesne technologie ochrony danych metodą LiquiData. Uzupełnieniem ich był praktyczny pokaz jedynej skutecznej techniki niszczenia informacji zawartych na magnetycznych nośnikach danych, np. dyskach twardych, poprzez ich chemiczne wytrawienie. Technologia ta dostępna była w Mobilnym Centrum Utylizacji Danych, czyli samochodzie-laboratorium, który przez cały dzień można było oglądać przed budynkiem Studium Kształcenia Podstawowego.

Późnym wieczorem uczestnicy oraz goście VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich spotkali się na uroczystym bankiecie zorganizowanym we Wrocławskim Centrum Kongresowym mieszczącym się w kompleksie Hali Stulecia.

Ostatniego dnia zjazdu w godzinach porannych miały miejsce obrady sekcji Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz innych stowarzyszeń archiwalnych. Po ich zakończeniu nastąpiła sesja plenarna zamykająca VI Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich. Jako pierwsi moderatory paneli tematycznych omówili najważniejsze kwestie poruszane w trakcie dyskusji. Z kolei naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Władysław Stępniaak zgłosił postulat powrotu do narodowego rejestru zasobu archiwalnego, do którego posiadane przez siebie archiwa mogłyby zgłaszać nie tylko instytucje państwowe, lecz także osoby prywatne. Zapowiedział również wydanie w najbliższym półroczu materiałów konferencyjnych, w których zostaną przedstawione wszystkie wątki poruszane podczas spotkania. W jego ocenie publikacja ta pozwoli zarówno środowisku archiwistów, jak i wszystkim zainteresowanym poznać stan współczesnej archiwistyki. Na zakończenie podkreślił, że zjazd przyczynił się do integracji środowiska archiwistów w Polsce.

## KONFERENCJA ARCHIWALNA „POLONICA BLIŻEJ KRAJU”. WARSZAWA, 25 PAŹDZIERNIKA 2012 R.

**T**radycyjnie już z okazji Światowego Dnia Dziedzictwa Audiowizualnego (przypadającego na 27 października) w Centrum Edukacyjnym IPN im. prof. Janusza Kurtyki w Warszawie odbyła się konferencja archiwalna poświęcona dokumentacji pozaaktowej. Organizatorem spotkania pn. „Polonica bliżej kraju”, które wyjątkowo zostało przesunięte na 25 października, było Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN.

W wyniku zniszczeń wojennych i głębokich zawirowań politycznych bezpowrotnie przepadła część materiałów archiwalnych, inne uległy rozproszeniu poza granicami kraju i przez długie lata pozostawały niedostępne, podobnie jak dokumentacja polskiego wychodźstwa politycznego. Dzisiaj w różnych instytucjach polonijnych i zagranicznych przechowywane są dokumenty często bezcenne dla historii Rzeczypospolitej. Digitalizacja tych zbiorów otwiera nowe perspektywy, przede wszystkim opracowania, wprowadzenia ich do elektronicznego systemu informacji archiwalnej, a następnie stosunkowo szybkiego i łatwego udostępnienia w cyfrowej formie – także w kraju.

Przybyłych na konferencję uczestników powitali prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Łukasz Kamiński oraz przewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO prof. Andrzej Rottermund, który obrady objął honorowym patronatem.

Naukowe spotkanie podzielone było na trzy bloki zagadnień. Pierwszy dotyczył prawnoprospektów odzyskiwania archiwaliów polskich oraz pozyskiwania dokumentów polonijnych. Naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Władysław Stępniaak przedstawił referat „Podstawy prawne procesu restytucji i przejmowania archiwaliów polskich”. Prof. UMK w Toruniu Wanda Krystyna Roman omówiła „Zasady archiwalne a rozproszenie polskiej dokumentacji audiowizualnej”.

Oba wystąpienia skupiły się na problemach związanych z dramatycznymi losami polskich archiwaliów, zarówno w odniesieniu do centralnych archiwów państwowych, archiwów regionalnych, jak i zbiorów prywatnych. Początków zjawiska rozproszenia archiwaliów polskich doszukiwać się możemy w działalności państw zaborczych pod koniec XVIII i w XIX wieku, a nawet wcześniej – m.in. w poczynaniach najeźdźców w czasie potopu szwedzkiego. Ale prawdziwą tragedią dla archiwistyki polskiej były wydarzenia związane z II wojną światową. Liczby przytoczone na konferencji – chociażby zagłada 92 proc. archiwaliów zgromadzonych w archiwach stołecznych – świadczą dobitnie, jak wielkie straty Polska poniosła i jak ważne dla jej dziedzictwa kulturowego jest odnalezienie, archiwizacja i zabezpieczenie (choćby w postaci pozyskiwanych kopii cyfrowych) zachowanej jeszcze dokumentacji. Prof. Stępniaak omówił stan prawny oraz działania podejmowane przez stronę polską w celu odzyskania archiwaliów zagrabionych w czasie wojen i zaborów. Przybiera ono formę rewindykacji, windykacji, repatriacji, reewakuacji i repatriacji. Zwrócił uwagę, że powrót archiwaliów jest możliwy przede wszystkim jako akt polityczny, w wyniku decyzji podejmowanych na najwyższym szczeblu rządowym albo parlamentarnym. Dlatego ważną rolę pełnią rozmowy i dwustronne porozumienia zainteresowanych stron.



**Wystąpienie dr. Wojciecha Woźniaka – dyrektora Narodowego Archiwum Cyfrowego**

Z kolei prof. Roman odniósł się do zjawiska rozproszenia archiwaliów z ukształtowanych zasobów archiwalnych oraz dokumentacji niezarchiwizowanej przechowywanej u jej twórców. Przedstawiła podstawowe zasady archiwalne: poszanowania odrębności i organicznej struktury zespołu archiwalnego oraz poszanowania związku dokumentacji z terytorium, na którym powstała i którego dotyczy – zasady proveniencji i pertynencji terytorialnej. Obecnie, nie radząc sobie z podnoszonym problemem restytucji archiwalnej, sformułowano koncepcję wspólnego dziedzictwa archiwalnego, aprobowaną przez UNESCO. W założeniu gwarantuje ona nieograniczony dostęp zainteresowanych stron do dokumentacji. Można dodać, że jest ona szczególnie atrakcyjna w dobie digitalizacji i otwarcia dostępu internetowego do zasobu.

Dopełnieniem poruszanych kwestii było wystąpienie dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie dr Barbary Berskiej, która przybliżyła założenia programu zabezpieczenia polskiego dziedzictwa archiwalnego za granicą o nazwie „Polska rozproszona”. Potrzeby na pewno są duże, a problem na tyle poważny, że Rada Europy i UNESCO w 1998 r. wsparły działania polskie na polu archiwistyki i powołały międzynarodowy program „Reconstitution of the Memory of Poland” („Odtworzenie pamięci Polski”). Obecnie np. systematyczną pomocą objętych jest około 20 instytucji polonijnych i dawnych wychodźczych. Wiele z tych instytucji – jak podkreśliła dr Berska – boryka się z problemami finansowymi, lokalowymi, niedostatkami pracowników etatowych, a także z utratą zainteresowania nimi przez młodsze generacje Polonii.

W części drugiej uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z doświadczeniami instytucji w pozyskiwaniu dokumentacji fotograficznej i filmowej. Konrad Ślusarski



**Wystąpienie dr. hab. Władysława Stępnia – naczelnego dyrektora archiwów państwowych**

z BUiAD IPN omówił zastosowane rozwiązania podczas tworzenia cyfrowych zbiorów fotograficznych, a następnie ich używanie w Instytucie. Posłużył się przykładem realizowanego od kilku lat projektu pozyskania do archiwum dokumentacji fotograficznej dotyczącej kampanii wrześniowej 1939 r. Instytut Pamięci Narodowej prowadzi bowiem wieloletni projekt archiwalny i badawczy, pozyskując m.in. z National Archives and Records Administration w Waszyngtonie fotografie niemieckich kompanii propagandowych działających w 1939 r. na terenie Polski, a także z United States Holocaust Memorial Museum zdjęcia z oblężenia Warszawy wykonane przez amerykańskiego filmowca Julię Bryana. Pojawiła się przy tym potrzeba podzielenia się nabytymi doświadczeniami, gdyż podobne projekty są coraz częściej realizowane z sukcesem i korzyścią dla wszystkich zainteresowanych stron.

Dyrektor Fundacji Kresy–Syberia w Polsce Aneta Hoffmann przybliżyła problemy z odnajdywaniem i opracowaniem fotografii ilustrujących losy Polaków na Wschodzie. Na pewno ogromne zasługi w dziele zachowania i dostępu do archiwalnego dziedzictwa polskiego na Wschodzie mają oficjalne instytucje. Trudności w kontaktach Polski z Rosją na tym polu spowodowały wzrost znaczenia kontaktów o charakterze interpersonalnym oraz działań niewielkich instytucji pozarządowych, takich jak wspomniana fundacja. Może to dziwić, ale do niedawna łatwiej było dotrzeć do niewielkich kolekcji fotograficznych ze zbiorów prywatnych Kresowian, których losy rzuciły za morza, np. do Australii lub Nowej Zelandii, niż mieszkających obecnie za wschodnią granicą.

W następnym wystąpieniu dyrektor Narodowego Archiwum Cyfrowego dr Wojciech Woźniak podzielił się z uczestnikami konferencji doświadczeniami swojej instytucji z pozyskiwania kopii nagrań Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.



W trzecim bloku głos oddano przedstawicielom instytucji polonijnych. Referaty wygłosili wiceprezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce dr Marek Zieliński i prezes Stowarzyszenia „Instytut Literacki KULTURA” w Paryżu Wojciech Sikora. Obaj prelegenci omówili zbiory fotograficzne i audiowizualne, a także przedstawili wnioski z dotychczasowej współpracy z instytucjami archiwalnymi w kraju. Szczególnie interesujące były fragmenty wystąpień mówiące o obopólnej korzyści takiej kooperacji. W tym przypadku warto pamiętać, że Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce to jedna z ważniejszych instytucji na obczyźnie przechowujących polską dokumentację. Zbiory tylko materiałów fotograficznych oblicza się na ponad 20 000 jednostek i są to zdjęcia od 1907 r. do współczesności. Ważnym elementem działalności archiwalnej Instytutu jest prowadzona m.in. we współpracy z archiwami z Polski digitalizacja zbiorów oraz umieszczanie ich na stronie internetowej.

Obrady zakończył panel dyskusyjny, którego moderatorem był dr hab. Jacek Zygmunt Sawicki z BUIAD IPN.

Konferencja była znakomitą okazją do nawiązania roboczych kontaktów i wymiany doświadczeń, a także zacieśnienia dotychczasowej współpracy. W ubiegłych latach obrady odbywały się pod hasłami: „Fotografia w nowoczesnym archiwum” (2009), „Opracowanie fotografii w dobie digitalizacji” (2010), „Film i archiwum – problemy opracowania” (2011).

Rewolucja informatyczna ostatnich lat, miejsce i rola Internetu, a z nim rosnące oczekiwania użytkowników wymuszających na archiwach coraz szybszy i bardziej precyzyjny dostęp do informacji skłaniają do szukania nowoczesnych rozwiązań, które sprostają tym wymaganiom. Digitalizacja zasobu fotograficznego i filmowego, umieszczenie go w cyfrowych bazach danych i opisanie przy użyciu specjalistycznego narzędzia (oprogramowania) tworzą – wydaje się – warunki pozwalające na podjęcie tego wyzwania przez archiwa.

Uczestnicy konferencji przyznali, że spotkania w takiej formie są właściwą platformą wymiany doświadczeń w zakresie digitalizacji, opracowania, a także wykorzystania fotograficznych i filmowych zbiorów archiwalnych. Dzielenie się pomysłami i nowymi rozwiązaniami, ale też wskazywanie na niepowodzenia jest najlepszym sposobem uniknięcia błędów w przyszłości i osiągnięcia sukcesu na tym polu.

*Jacek Zygmunt Sawicki*

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA  
„WSPÓŁPRACA NKWD/KGB ZE SŁUŻBAMI BEZPIECZEŃSTWA  
PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ  
W LATACH 1945–1989”.

KRAKÓW, 6–7 CZERWCA 2013 R.

W dniach 6–7 czerwca 2013 r. odbyła się w Krakowie Międzynarodowa Konferencja Naukowa zatytułowana „Współpraca NKWD/KGB ze służbami bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989”. Było to już trzecie spotkanie poświęcone temu zagadnieniu. Pierwsze miało miejsce w Bratysławie w 2007 r., a drugie rok później w Pradze.

Organizatorami krakowskich obrad byli: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Badania Reżimów Totalitarnych (Republika Czeska), Biuro Federalnego Pełnomocnika do spraw Dokumentów Służb Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Niemcy) i Instytut Pamięci Narodu (Słowacja).

Witając uczestników, dr Łukasz Kamiński wyraził nadzieję, że nie jest to ostatnia konferencja z tego cyklu i że na kolejnej pojawią się również historycy i pracownicy archiwów z Rosji. Wpływ NKWD/KGB na kształtowanie i funkcjonowanie służb specjalnych krajów satelickich jest faktem, z którym trudno polemizować, toteż obecność rosyjskich naukowców byłaby nieoceniona.

Referenci pochodzili nie tylko z krajów europejskich. Szczególnie osoba Benjamina Fischera warta jest przedstawienia. Przez prawie 30 lat zajmował się on analizą spraw sowieckich dla United States Central Intelligence Agency (CIA), a więc jego wiedza stanowi wypadkową teorii i praktyki, co przy omawianych zagadnieniach ma niebagatelne znaczenie. Pracował także w Centrum CIA Badania Służb Wywiadowczych. Jego monografia pt. *Na końcu zimnej wojny. Wywiad amerykański w Związku Sowieckim i Europie Wschodniej 1989–1991 (At Cold War's End: US Intelligence on the Soviet Union and Eastern Europe, 1989–1991)* została wybrana do umieszczenia w tzw. kapsule czasu. Na omawianej konferencji wygłosił referat pt. „Wspólnota przeznaczenia: sowiecko-wschodnioniemiecka współpraca wywiadowcza w okresie zimnej wojny”. Służby wywiadowcze obu krajów Fischer określił mianem „pierwsi pośród równych” w pakcie warszawskim. Referent podkreślił, że współpraca służb zaczęła się jeszcze przed utworzeniem NRD i Stasi. Podczas jej omawiania posiłkował się danymi statystycznymi. Wskazał np., że Stasi dostarczała KGB aż 80 proc. danych wywiadowczych, pomagało także w inwigilowaniu NATO. Otrzymywali oni bowiem kopie ważnych dokumentów, zanim dotarły one do samych zainteresowanych. Mimo licznych sukcesów na tym polu Stasi nie doczekała się uznania Moskwy. Dowodem tego może być odmowa pomocy, kiedy pod koniec zimnej wojny jeden z twórców Głównego Zarządu Wywiadu Stasi pojechał po nią do Moskwy.

Dwa referaty na temat Połączonego Systemu Przetwarzania Danych o Przeciwniku (SOUD) wygłosili dr Franciszek Dąbrowski (BUiAD IPN) oraz dr Valeri Katzounov

(Bułgaria). System został utworzony w 1977 r. na podstawie porozumienia między ZSRR, Bułgarią, Czechosłowacją, Niemcami Wschodnimi, Polską, Węgrami, Kubą, Mongolią i Wietnamem. Od początku zakładano, że SOUD będzie funkcjonował jako elektroniczna baza danych w języku rosyjskim. Miał on być więc użyteczny przede wszystkim dla Rosjan i tak w praktyce było. Nie wiadomo natomiast, co po rozpadzie bloku wschodniego stało się z danymi zebranymi w SOUD. Prawdopodobnie zasilili one bazy danych spadkobiercy KGB, czyli FSB (Federalna Służba Bezpieczeństwa). Interesujący referat wygłosił również Christopher Nehring o współpracy sowieckich, bułgarskich i wschodnioniemieckich służb bezpieczeństwa państwowego.

Cenną częścią konferencji były dyskusje prowadzone po każdym panelu. Pozwalały one rozszerzyć interesujące wątki, których z braku czasu nie dało się omówić w referatach. Po pierwszym panelu pytanie do Christophera Nehrunga skierował dr Łukasz Kamiński w sprawie tzw. śladu bułgarskiego w zamachu na Jana Pawła II. Wątek ten w ogóle nie został poruszony podczas wystąpienia. Nehring zasygnalizował, że w sprawie zamachu na Jana Pawła II bułgarskie służby konsultowały się nie tylko z KGB, lecz także ze Stasi, ponieważ współpraca ze wschodnioniemieckimi służbami była o wiele silniejsza niż z polskimi. Stasi miało bowiem kontakty w świecie tureckim i uzyskiwane stamtąd informacje przekazywała Bułgarom. Ważne pytanie do doktorów Dąbrowskiego i Katzounova zadała też Marta Palonek (OBUiAD IPN w Krakowie): „Na ile tworzenie systemu SOUD w schyłkowej erze dominacji sowieckiej było próbą wybiegnięcia naprzód i uzyskania informacji od krajów satelickich, które później, po rozpadzie ZSRR, byłoby trudniej uzyskać?”. Na to pytanie odpowiedział dr Franciszek Dąbrowski. Według niego zbyt wcześnie zawarto porozumienie w sprawie SOUD, aby ktokolwiek mógł przypuszczać, że Związek Radziecki runie, zatem nie mogło być mowy o „wybieganiu naprzód”. Niemniej, gdyby zastanowić się nad tym głębiej, to przecież SOUD przestał funkcjonować dopiero w wyniku upadku systemu komunistycznego w poszczególnych krajach satelickich. W okresie jego funkcjonowania KGB musiał dostrzegać oznaki nadchodzącego upadku. Czy wówczas nie mogło mieć miejsce pozyskiwanie coraz większej ilości danych zanim system runie? Może w ramach kolejnych konferencji ten wątek zostanie rozszerzony.

Z panelu „Relacje bilateralne” szczególnie interesujący był referat dr. Arkadiusza Słabiga (Akademia Pomorska w Słupsku) pt. „Współdziałanie SB i KGB w kwestii rozpracowywania środowisk ukraińskich w Polsce i za granicą po 1956 r.”. Temat ten jest niezwykle istotny przede wszystkim z uwagi na trudną historię, która często dzieli oba narody. Głównymi celami współpracy KGB i SB były: rozliczenie zaszłości wojennych, ochrona oficjalnych organizacji ukraińskich oraz zabezpieczenie ludności w PRL i ZSRR przed działalnością ukraińskich nacjonalistów. KGB przeciwko Ukraińcom prowadził operację krypt. „Bumerang” (jej polski odpowiednik nosił krypt. „Centrala”). Materiały dotyczące współpracy SB z KGB urywają się w 1973 r. Ostatnie spotkanie dotyczące współpracy SB z KGB w kwestii ukraińskiej miało miejsce jeszcze w grudniu 1988 r. w Mińsku Mazowieckim. Świadczy to o tym, że problem ukraińskich nacjonalistów pozostał nierozwiązany i był ważny zarówno dla polskich, jak i sowieckich służb specjalnych.

Uzupełnieniem i rozszerzeniem wystąpienia dr. Słabiga był wygłoszony następnego dnia referat dr Magdaleny Semczyszyn (OBEP IPN w Szczecinie). Wspomniała ona

bowiem o sprawach krypt. „Bumerang” i „Centrala” (przeciwko melnykowcom) oraz zwróciła uwagę na oddzielne traktowanie przez bezpiekę melnykowców i banderowców. Przeciwko tym ostatnim skierowana była akcja krypt. „Stonka”. Doktor Semczyszyn omówiła również inne pola współpracy służb polskich i sowieckich, np. rozpracowywanie niemieckich środowisk rewizjonistycznych i zakładanie wspólnych przedsięwzięć mających ośmieszać członków ziomkostw. W latach sześćdziesiątych podjęto akcję przeciwko Radiu Wolna Europa. Kolejnym kierunkiem działań w tej dekadzie była kompromitacja Soboru Watykańskiego II, a także rozbięcie struktury świadków Jehowy.

Wart wspomnienia jest również referat dr. Berndta Schaefera „Multilateralne konferencje służb bezpieczeństwa państw Układu Warszawskiego w sprawie «terroryzmu» w Pradze (1979) i Warnie (1987)”, przede wszystkim ze względu na definicję terroryzmu w rozumieniu tychże służb. Otóż ich zdaniem terroryzm był rosnącym zagrożeniem napływającym z Zachodu i wykorzystywanym przez kapitalistyczne służby specjalne, by stworzyć problemy w państwach socjalistycznych. Należało go, rzecz jasna, odróżnić od działań rewolucyjnych, które zmierzają do uwolnienia uciemiężonych narodów. Zdaniem Schaefera nie myślano o wykorzystywaniu terroryzmu (w sensie ogólnie przyjętym) przeciwko Zachodowi. W jakimkolwiek kraju demokracji ludowej nie było strategii, która wykorzystywałaby lewicowe bojówki. Również NRD nigdy nie używała Frakcji Czerwonej Armii do regularnej działalności w zachodnich Niemczech. Natomiast pojedyncze przypadki mogły się zdarzać.

Ciekawe spojrzenie na „Solidarność Walczącą” zaprezentowała współzałożycielka Instytutu Gaucka, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (doktorat na uniwersytecie w Bonn), dr Hanna Labrenz Weiss. Określiła ona „Solidarność Walczącą” jako Armię Krajową „Solidarności”. „Solidarnością Walczącą” Stasi interesowała się bezpośrednio, często bez informowania polskiej Służby Bezpieczeństwa. Organizacja, zdaniem dr Labrenz Weiss, była głęboko zakonspirowana i pozostawiła po sobie bardzo mało źródeł. Co więcej, sama nie pozwalała się inwigilować, za to miała własnych agentów w szeregach SB.

Konferencja była interesująca aż do ostatnich wystąpień. Warto było wytrwać chociażby dla referatu prof. Jacka Tebinki (Uniwersytet Gdański), który w błyskotliwy sposób omówił konferencje w Jałcie i Poczdamie jako nierówną grę służb specjalnych brytyjskich i amerykańskich z jednej strony i sowieckich z drugiej. Jednak w podsumowaniu prof. Tebinka przyznał, że rozgrywki wywiadów były tylko jednym z elementów konferencji i to nie najważniejszym. Istotniejsza była możliwość opanowania przez ZSRR swojej strefy wpływów oraz fakt, że ani Amerykanie, ani Brytyjczycy nie mieli tam swoich istotnych interesów.

Wątek poruszonych na obradach było znacznie więcej. Szczęśliwie na konferencji zapowiedziano wydanie drukiem materiałów pokonferencyjnych zawierających również zagadnienia, których nie udało się poruszyć podczas wystąpień. Warto także kontynuować spotkania, albowiem niewątpliwie służą one poszerzeniu obecnego stanu wiedzy na temat roli, działalności i współpracy komunistycznych służb specjalnych.



## WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

|           |  |
|-----------|--|
| AAN       | – Archiwum Akt Nowych w Warszawie                              |
| AIPN      | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie             |
| AIPN Bi   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku   |
| AIPN By   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy |
| AIPN Ka   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach    |
| AIPN Ki   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach   |
| AIPN Kr   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie      |
| AIPN Lu   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie      |
| AIPN Łd   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi         |
| AIPN Po   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu      |
| AIPN Ra   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu    |
| AIPN Rz   | – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie     |
| AMON      | – Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej                       |
| APB       | – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy                              |
| ASS       | – Archiwum Służby Sprawiedliwości                              |
| AW        | – Archiwum Wojskowe  |
| AZ        | – Archiwum Zakładowe   |
| BZNO      | – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu  |
| CAW       | – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie                      |
| DzU       | – Dziennik Ustaw   |
| DzUrz. MS | – Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości               |
| IPN       | – Instytut Pamięci Narodowej                                   |
| SPP       | – Studium Polski Podziemnej w Londynie                         |
| WiH       | – Wojskowy Instytut Historyczny                                |
| WSG       | – Wojskowy Sąd Garnizonowy                                     |



## INFORMACJA O AUTORACH

**dr Barbara Berska**, historyk, archiwista, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, do 2012 r. zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Autorka m.in. publikacji *Kłopotliwy sojusznik. Wpływ dyplomacji brytyjskiej na stosunki polsko-sowieckie w latach 1939–1943* (Kraków 2005).

**Joanna Dardzińska** (ur. 1975 r.), archiwista, pracownik OBUiAD IPN we Wrocławiu. Zajmuje się działaniami aparatu represji wobec twórców kultury i środowisk młodzieżowych w latach 1980–1989. Współautorka edycji źródeł *Wszyscy proletariusze bądźcie piękni! Pomarańczowa Alternatywa w dokumentach aparatu represji PRL (1987–1989)* (Wrocław 2011).

**dr Iwona Drąg-Korga**, historyk, dyrektor wykonawczy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Autorka m.in. publikacji *Polska Walczy! Działalność Rządu RP na Uchodźstwie wobec społeczeństwa amerykańskiego 1939–1945* (Warszawa 2011).

**dr Marek Gałęzowski** (ur. 1972 r.), historyk, pracownik BEP IPN. Zajmuje się biografistyką uczestników walk o niepodległość Polski. Autor prac o konspiracji piłsudczykowskiej w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, m.in. *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947* (Warszawa 2005); *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947* (Warszawa 2013).

**dr Paweł Głuszek** (ur. 1973 r.), historyk, archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Poznaniu. Założyciel i prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk Historycznych w Poznaniu.

**Tomasz Karpiński** (ur. 1985 r.), archiwista, doktorant Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu.

**dr Tadeusz Kopyś** (ur. 1967 r.), historyk, pracownik Instytutu Europeistyki UJ. Specjalizuje się w dziejach Europy Środkowej w XIX i XX wieku, zagadnieniach narodowościowych i problematyce nacjonalizmu w tym regionie. Autor m.in. publikacji *Oszkár Jászi 1875–1957. Z dziejów idei federacji w Europie Środkowej* (Kraków 2006).

**dr Mariusz Malinowski** (ur. 1971 r.), historyk, w latach 1995–1999 doktorant w Pracowni Studiów Bliskowschodnich Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania naukowe dotyczą historii śródziemnomorskiego Zachodu.

**dr Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk** (ur. 1970 r.), historyk, pracownik BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się najnowszą historią Polski w zakresie wojskowości. Autorka m.in. publikacji: *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922* (Warszawa 2006); *Repatriacja żołnierzy PSZ na Zachodzie w rozmowach TRJN z władzami brytyjskimi (1945–1949). Wybór dokumentów* (Warszawa 2013).

**prof. dr hab. Grzegorz Mazur** (ur. 1952 r.), historyk, kierownik Katedry Historii Polski Współczesnej Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ w Krakowie. Współautor m.in. książek: *Konspiracja lwowska 1939–1944: słownik biograficzny* (Katowice 1997); *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939–5 II 1946* (Katowice 2007).

**Rafał Michalski** (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Katowicach. Zajmuje się historią II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem zbrodni katyńskiej.

**dr Jan Jerzy Milewski**, historyk, pracownik OBEP IPN w Białymstoku. Zajmuje się historią ziem północno-wschodnich Polski w I poł. XX w., redaktor „Biuletynu Historii Pogranicza”.

**dr Przemysław Nagel** (ur. 1976), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Krakowie. Zajmuje się najnowszą historią Polski, szczególnie deportacjami obywateli polskich do ZSRR.

**Marta Paszek** (ur. 1977 r.), historyk i prawnik. Pracownik OBL IPN w Katowicach. Zajmuje się problematyką wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej.

**dr Sebastian Pilarowski** (ur. 1977 r.), historyk, pracownik OBUiAD IPN w Łodzi. Zajmuje się zagadnieniami polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej oraz problematyką przemian politycznych w Polsce w latach 1988–1990. Autor m.in. publikacji *Polskie ugrupowania polityczne wobec Czechosłowacji 1938–1939* (Warszawa 2008), współautor edycji źródeł, m.in. *NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981* (Warszawa–Łódź 2010).

**Joanna Piłat** (ur. 1967 r.), filolog polski, archiwista, zastępca naczelnika OBL IPN w Lublinie. Zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi zasad tworzenia i funkcjonowania środków ewidencyjnych oraz archiwum cywilnych organów bezpieczeństwa państwa.

**dr Patryk Pleskot** (ur. 1980 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Zajmuje się polsko-francuskimi stosunkami naukowymi i postawą państw zachodnich wobec opozycji w Polsce. Autor m.in. publikacji: *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty polskich historyków ze środowiskiem Annales w latach 1945–1989* (Warszawa 2009); *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)* (Warszawa 2013).

**Robert Rabiega** (ur. 1977 r.), historyk, pracownik OBUiAD IPN w Łodzi. Zajmuje się z zagadnieniami antykomunistycznego podziemia niepodległościowego oraz opozycją demokratyczną w latach 1980–1989. Współautor edycji źródeł: *Stan wojenny w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* (Warszawa–Łódź 2008) oraz *NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981* (Warszawa–Łódź 2011).

**dr hab. Wanda Krystyna Roman** (ur. 1957 r.), historyk, archiwista, profesor w Zakładzie Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej UMK w Toruniu. Autorka

m.in. publikacji: *Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998. Tradycje, historia i współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego* (Toruń 1997); *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie wrzesień 1939 – czerwiec 1941* (Toruń 2001).

**Piotr Rybarczyk** (ur. 1980 r.), archiwista, historyk, pracownik Delegatury IPN w Bydgoszczy. Zajmuje się historią najnowszą Kujaw i Pomorza. Redaktor naukowy m.in. publikacji *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)* (Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010); współautor projektu wydawniczego: *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1–2 (Bydgoszcz 2013).

**dr hab. Jacek Zygmunt Sawicki** (ur. 1957 r.), historyk, pracownik BUiAD IPN w Warszawie i profesor KUL w Lublinie. Zajmuje się historią II wojny światowej i Armii Krajowej, zagadnieniami polityki historycznej oraz fotografii historycznej. Autor m.in. publikacji *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć powstania warszawskiego 1944–1989* (Warszawa 2005); współautor albumu *Obleżenie Warszawy w fotografii Juliena Bryana* (Warszawa 2010).

**Tomasz Stempowski** (ur. 1971 r.), historyk, pracownik BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się historią najnowszą, fotografią historyczną i rolą mediów w tworzeniu pamięci społecznej. Współautor m.in. publikacji *Prawo w filmie* (Warszawa 2009); albumu *Obleżenie Warszawy w fotografii Juliena Bryana* (Warszawa 2010).

**Zofia Sulej** – archiwista, pracownik działu dokumentów historycznych Biblioteki Williama Cullena Uniwersytetu Witwatersrand (Wits University) w Johannesburgu.

**Konrad Wiesław Ślusarski** (ur. 1976 r.), historyk, pracownik Sekcji Opracowywania Dokumentacji Audiowizualnej BUiAD IPN. Zajmuje się fotografią historyczną i zbiorami fotograficznymi dawnej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

**Rafał Środa** (ur. 1975 r.), historyk, kierownik Referatu Informacji i Sprawdzeń OBUiAD w Krakowie. Zajmuje się m.in. ewidencją operacyjną cywilnych organów bezpieczeństwa PRL.

**Krzysztof Tyłski** (ur. 1971 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Łodzi. Współautor edycji źródeł: *Strajki łódzkie w lutym 1971* (Warszawa–Łódź 2008) oraz *NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1989* (Bełchatów 2010).

**Antoni Zieliński** (ur. 1946 r.), archiwista, historyk, pracownik Samodzielnej Sekcji Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się historią cywilnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej.

**dr Marek Zieliński**, chemik i informatyk, wiceprezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, odpowiedzialny za organizację zaplecza informatycznego oraz realizację programu digitalizacji zbiorów archiwalnych Instytutu.





## SUMMARIES

### **DEPARTMENT INSPECTION MATERIALS AS AN OBJECT OF HISTORICAL RESEARCH**

*The aim of this article is to present the research potential of the analysis of materials generated by the Head Inspectorate of the Minister of Internal Affairs as a result of control of the units of the ministry, comprising mainly the Voivodeship seats of the Citizen's Militia (Milicja Obywatelska), and later the Voivodeship Offices for Internal Affairs (WUSW) in the 1980s.*

*The dominant forms of inspections at the time were: comprehensive and holistic control of the operation of the WUSW, and "interventional" inspections, sparked by allegations posed to high-rank officers, e.g. by the department party organisations, or anonymously. After a brief presentation of the technique of conducting inspections, the article discusses the value of the documents they generated, mainly reports and minutes, which displayed a tendency to present reality in a distorted way, for instance through stressing successes and failing to openly report failures. In this light, what can be recognised as credible are the notes in minutes and reports containing information about the shortcomings in the operational activity. The irregularities found by inspectors – as well as their reactions – provided the basis for attempts at showing the way how the image of the activity of the Security Service presented in the archive materials analysed by researchers fails to match reality.*

### **THE EXPERIENCE OF THE NATIONAL REMEMBRANCE INSTITUTE IN CREATION AND USE OF DIGITAL PHOTOGRAPHIC COLLECTIONS AS EXEMPLIFIED BY THE DOCUMENTATION OF THE SEPTEMBER CAMPAIGN IN 1939**

*In 2007, the archive of the IPN embarked on digitising the photographic materials related to the combats in September 1939. The long-term activities launched at the time offered valuable experience and observations not only about the photographs themselves, but also the methods of collecting and using the photos, as well as creating digital copy collections. It was determined during the works that the section of the IPN archive which stored the majority of those photographs was the collection acquired after the former Chief Commission for the Examination of Crimes against the Polish Nation. The photographic material in question was largely created by the Germans and depicts war activities from the aggressor's point of view. A search for new photographic materials was also conducted in the collections of other institutions, both at home and abroad. As a result, two large collections of digital copies of photographs were acquired from foreign archives. The first embraces extremely valuable photographs by Julien Bryan, while the second comes from the National Archives and Records Administration (NARA) in College Park. At the same time, efforts were launched to establish procedures that would make it possible to search and acquire photographs available on the Internet, on the antiquarian market, or belonging to private collections.*

## THE PRINCIPLES OF THE OPERATIONAL RECORDS OF THE SECURITY SERVICE

*Throughout the entire period of operation of the Security Service (SB), a significant basis of the operational activity of its officers was the so-called operational record. It was the prime source of information about a case or a person, and provided somewhat of a foundation to carry out further operational activities. Already the sheer efforts to trace the history of a case in the record can explain – in a simplified way, of course – the rules of circulation, ways of maintaining documentation, as well as the role of particular documents in operational activities. Moreover, it needs to be remembered that the establishment of the record and operational files responded to the need to fully document the activities and undertakings of the Security Service.*

*The operational record enriches significantly the research resource base of a historian. All the sections of the record complement each other very well – information on the record number, recording unit and the archival number are repeated throughout all record functions, while personal data can be found both on the card, and on in archival registers. It all bears testimony to the fact that, given the division of operational records into several departments in the headquarters or a Voivodeship section, falsifying or manipulating information, embraced in formal frames during the operational activities, was extremely difficult.*

### OUTLINE OF THE STRUCTURE OF THE OPERATIONAL RECORDS OF THE SECURITY SERVICE IN THE COLLECTION OF THE LUBLIN BRANCH OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE

*The archival materials of the civilian security organs of the People's Poland transferred to the Institute of National Remembrance had remained outside a broader academic circulation before the Institute was founded. Even though the 1990s saw the opening of the first possibility for researchers to examine some of the documents, they were made available in an extremely narrowed scope. Therefore, it is a matter of key importance to recognise the structure of the above mentioned archival materials and understand their specific character.*

*In this context, it needs to be stated that no broader research has been conducted so far on the shape and the state of preservation of the operational records and the record assistance materials of the Security Service in Lublin. They embrace the operational record of the Offices of Internal Affairs of the former Voivodeships of Lublin, Białą Podlaską, Chełm, Siedlce and Zamość. The present article is both an attempt to describe the structure of the files acquired by the IPN in Lublin (their naming, layout and state of preservation), as well as to present the local specific character, and the possibility to use the documentation for the needs of researchers. This is why – on the margins of the core reflection – also some problems have been signalled that relate to the study of the archive of the IPN by users of this type of sources.*

### MILITARY REGIONAL COURT NO. 3 IN POZNAŃ (1945–1949). HISTORY OF THE COURT AND THE REGISTRY

*The example of the Military Regional Court No. 3 in Poznań highlights the problems related to the dispersion of military court registries between 1945 and 1955, and the process of archiving them. The court and administrative-economic files have been preserved (apart from materials generated in 1945) only to a fragmentary degree. The above mentioned documentation has not been ultimately archived in one place and remains scattered until the present day, although now in a single institution – the branch offices of provision and filing of documents of the Institute of National Remembrance in Poznań and Warsaw.*

*The present article marks an attempt at tracing not only the history of the documentation in question, but also the manner of operation of the office and the changes in its competences and its jurisdiction. It is therefore somewhat of an introduction to the real inventory, whose study should be accompanied by merging the files into a single archive body. The next step could come with transferring the files from the archive of the Institute in Warsaw – according to the territorial division – to the Branch of the Institute in Poznań, where the Military Regional Court No. 3 was established and operated sixty-eight years ago.*

#### **GENERAL CHARACTERISTICS OF THE ARCHIVES RELATED TO THE POLISH UNDERGROUND STATE STORED AT THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE**

*Files generated by the Polish Underground State are dispersed and remain to be found in various institutions at home and abroad. After the war, part of them was transferred to the public security organs. Their archives, apart from the documentation of the Head Command of the Home Army from the years 1939 – 1945, comprised also the materials generated in relation to the soldiers of the Home Army subject to repression after the war. The majority of those files, according to the act of 18 December 1998 on the Institute of National Remembrance, were transferred to the Institute from 1 December 2000 to 15 January 2001. However, there were also such materials that were acquired by the IPN via private persons. In total, according to cautious estimations, the IPN stores ca 100 000 archival units related to the Polish Underground State. Any more precise data is virtually unavailable, since a vast part of the documentation of the Polish Underground State was included in the files of operational cases pursued by the public security organs, and was usually not mentioned in the available folder descriptions.*

#### **THE SEPARATE COLLECTION OF PHOTOGRAPHY OF THE FORMER CHIEF COMMISSION FOR THE EXAMINATION OF CRIMES AGAINST THE POLISH NATION**

*The number of photographs stored in the archive of the Institute is estimated at more than 39 million, of which 3.5 million stored at the Office of Provision and Filing of Documents in Warsaw. A separate collection of photographs of the former Chief Commission for the Examination of Crimes against the Polish Nation contains 129 000 photographs, and forms merely a fraction of the entire visual archive of the Institute of National Remembrance. So far, this collection has not been studied in detail to determine its origins, archival characteristics and the functions which it was supposed to perform. In the period of activity of the Commission, the only, however superficial, presentation of questions related to the photographs came with the articles by Izabela Gass published in the magazines “Fotografia” and “Archiwista”. Another attempt at a study was marked by fragments of the research work by Tomasz Stempowski and Konrad Wiesław Ślusarski, devoted to the photographic collections of the Institute, published in the second volume of “Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”. The present text offers a general characterisation of this interesting collection.*

## OLD TYPE ARCHIVAL REGISTERS OF THE SECURITY OFFICE AND SECURITY SERVICE IN THE ARCHIVE OF THE CRACOW BRANCH OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE

*The article deals with various types of archival registers, and thereby the structure of files in the 10<sup>th</sup> Division of the Voivodeship Office for Public Security in Cracow from ca 1955. Even though most of the registers later ceased to be used, and the ways of marking particular types of files changed after 1968, familiarity with them facilitates correct reading and interpretation of the notes on the older record cards and file covers. The article describes individual registers according to the following scheme: I – forensic files, II – miscellaneous operational materials until 1955, III – withdrawn operational materials related to members and delegates of the Polish United Workers' Party, IV – agent files, R – miscellaneous operational materials after 1955, Ag – agent recognition files, O (or OB) – object and issue folders. Moreover, the text describes the practice of altering the old file markings at the turn of the 1960s and 1970s according to new, centrally-established principles.*

## IMPRISONMENT OF THE LAST KRONENBERG. UNKNOWN KRONENBERG FILES IN THE ARCHIVE OF THE BYDGOSZCZ REPRESENTATION OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE

*The last representative of the Kronenberg Family, Leopold Jan, was born on 14 February 1891 in Warsaw. Following the steps of his father, he acquired education in agriculture. During the First World War, he joined the Imperial Russian Army as a volunteer, where he reached the lieutenant degree. In 1916, he established contact with the Polish Committee in London and the Polish National Committee in Paris. After the war, he swelled the ranks of the Polish First Corps in Russia led by General Józef Dowbór-Muśnicki. In December 1918, he returned to Poland. He participated in the Uprisings in Greater Poland and Silesia. In 1921, he was demobilised and settled down in Wieniec, where – like his father – he happily bred horses and ran the estate. During the Second World War, the Kronenberg Family lived in Warsaw. The defence of the city in September 1939 involved also Leopold Jan Kronenberg (in the function of a military messenger in the Civil Commissariat of the Defence of Praga).*

*The files related to the activities of the Communist security services against the last male representative of the Kronenberg Family in 1945, stored in the archive of the Representation of the Institute of National Remembrance in Bydgoszcz, offer the possibility not only to verify and arrange the existing information, but also enrich the present scope of knowledge about his history. The documents in question are original and come from the period between 24 March (minutes of Kronenberg's body search) and 16 June 1945 (order of release from prison, statement of resignation from anti-state activity). The documents provide an interesting source to investigate the mental sphere of the representatives of the landed gentry elites in the People's Republic of Poland.*

## HISTORIC SOURCES RELATED TO THE INDEPENDENT SELF-GOVERNING TRADE UNION "SOLIDARITY" IN THE ARCHIVE OF THE ŁÓDŹ BRANCH OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE

*The archive of the Institute of National Remembrance in Łódź gathers files related to the structures of the Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity" from the Voivodeships of Kalisz, Municipal Łódź, Piotrków, Sieradz and Skierniewice, officially established in 1975. What strikes is the variety of the files of the Secret Service, which were discussed in the order*

*corresponding to the principles of archiving the files of the Security Service in the division "C" of the Ministry of Internal Affairs (I – files of personal information sources, II – files of operational cases, III – files of preparatory proceedings, IV – acts of object-related cases). A valuable supplement, especially given the vast extent of damage to the operational documentation, are the administrative materials, as well as record assistance materials (operational files, registers and archival records). Besides the documentation originating from the Security Service, the archive of the Łódź branch of the Institute also embraces the documentation generated by courts and prosecutor's offices, as well as Misdemeanour Courts. Also important are the files of custodies and prisons where people interned under the martial law were isolated, as well as private donations and collections offered to the Institute.*

### **THE PROJECT "POLAND DISPERSED. PROGRAMME FOR THE PROTECTION OF POLISH ARCHIVAL HERITAGE ABROAD"**

*The project "Poland Dispersed" provides an umbrella for activities and initiatives aimed at protecting Polish archival heritage abroad, undertaken by the Head Office of the State Archives (NDAP) alongside its affiliated archives operating in the scope of activity of the Ministry of Culture and National Heritage. The activities were launched already in the 1990s and have continued until the present day with varied intensity and involvement. The present article deals with a number of initiatives of the NDAP in its field of activity – featuring both the programmes launched many years ago, and those initiated only recently.*

### **DISPERSAL OF POLISH AUDIOVISUAL DOCUMENTATION IN THE CONTEXT OF ARCHIVING PRINCIPLES**

*The complicated and stormy history of the Polish state – the partitions and the alien empires' activity, as well as wars and shifting borders – left an imprint not only on the lives of the people, but also on the operation of all offices and institutions. They also made themselves manifest in the fate of the generated and stored documentation. Archives and their contents were no exception. Essentially, these are the main reasons of the dispersal of the already arranged archival resources and un-archived documentation, stored with its authors.*

*The aim of the article is to point at the basic relations between the present state of dispersal of Polish audiovisual documentation and the archiving principles related to the respect to the entirety of the archival bodies (resources) and/or their connection with the territory where they were created, or to which they relate. The title of the article includes terms like "documentation dispersal" and "audiovisual documentation", which are to be considered strictly in the context of Polish history, as well as the term "archiving principles", derived from the development of the archive theory. Every term receives a general explanation in order to manifest the complications relating to each of them separately, and overlapping at the same time, in a situation of presenting only a single fragment of the documentation. The article maintains a preliminary character and does not claim to present a complete picture of the matter.*

### **THE MULTIMEDIA COLLECTIONS OF THE JÓZEF PIŁSUDSKI INSTITUTE OF AMERICA AND THEIR DIGITISATION**

*The Józef Piłsudski Institute of America is in possession of abundant archival resources: file collections, photographs, maps, library, bank of voice and film records, as well as museum*

*collections and gallery of Polish paintings. The paper discusses the photographic and multimedia collections, both audio and audiovisual, stored on DVD, magnetic carriers and film stock of various formats. The second part explains the process of digital conversion of the Institute's resources: the process of digitisation, applied meta-data standards, progress of works and plans for the future. Moreover, the paper presents the measurements of the popularity of processed and secured archival resources with users from Poland and other countries.*

#### **ARCHIVES AND HISTORICAL MEMORY IN SPAIN AT THE TURN OF THE 20TH AND 21ST CENTURIES**

*The article pretends to make an evidence of a change concerning the way in which the Spanish people experience their recent history, closely connected with the permanence and exploitation of their archives.*

*Political discussions of the Spanish democratic transition brought into effect a historical memory consensus. The author's suggestion is that after a quarter of century, popularity of the human rights and use of archival resources exposed it to an approval. As a consequence, it is being stratified, changing its role in the social and political life of the nation.*

*Through the expression "repossession moment of Francoism" the author tries to suggest a possible historical meaning of fairly recent events and phenomena.*

#### **TWENTY YEARS OF DEMOCRACY. ACCESS TO ARCHIVES IN THE REPUBLIC OF SOUTH AFRICA**

*Access to archives in the Republic of South Africa still poses a challenge. Even today, after twenty years of democracy in the country, many people consider them problematic to access and alien to an average citizen. The main topic of the paper is the availability of archives in the Republic, as well as a review of events that unfolded after 1994 in the course of the democratic transition. Limitations of access to archives were discussed with regard to the period before the first democratic elections in 1994. At the time, the society was not regarded as users of archives, and many institutions did not implement in any way the legal provisions related to archival resources. This is followed by a report on the new legislation on the activity of archives, implemented after 1994. It is a significant achievement in the field of provision of wide-ranging access to archives. Moreover, the article makes an attempt at determining the role of some key South African educational institutions in propagating archives, such as the Historical Documentation Faculty of the Witwatersrand University in Johannesburg. Strategies are also presented that facilitate access to archival resources, complete with examples of recent changes in the field, such as the use of the Internet in making the resources available online, or digitisation of archival materials.*

#### **LOG REGISTER OF THE MILITARY DISTRICT COURT IN KATOWICE (1951–1952)**

*Military District Courts – established in every Voivodeship city by virtue of the organisational order of the Minister of National Defence of 20 January 1946 – until their abolishment in 1955 were used by the Communist regime to fight political opponents.*

*A testimony to the activity of the courts comes with the files stored currently in the archives of the Institute of National Remembrance. The resources of the Katowice Branch of the Institute embrace a unique document presenting the work of the judges of the military "justice" in post-war Poland – log register of the Military District Court in Katowice.*

*The archival material covers the operation of the court as of November 1951 until December 1952. The study contains seventeen cases which the authors consider the most significant. Reference numbers mentioned in the text have provided the basis to locate particular lawsuits and analyse the verdicts of the Military District Court in Katowice.*

### **THE CATASTROPHE IN LUBOŃ IN 1972**

*The article features a selection of documents from the case of the operational recognition, code name "Luboń", stored in the archive of the Poznań branch of the Institute of National Remembrance. The sources reveal the reactions of the society of Greater Poland to the dramatic situation in the aftermath of the catastrophe in the plant in Luboń on 22 February 1972, as well as the campaign pursued by the Security Service to gather information about the opinions and comments of the Voivodeship population related to the tragic event. The reasons of the catastrophe were also investigated by the Voivodeship Prosecutor's Office in Poznań. The undertaken examinations revealed that the catastrophe had been caused by manifold acts of negligence and shortcomings related to work and production security. The management of the plant was charged with criminal liability. On 20 July 1973, the Voivodeship Court in Poznań found the director of the plant, two deputy technical directors and the head of the dextrin facility guilty of the alleged crime. The sentences read from 1.5 to 3 years of prison.*

### **THE RISE IN THE ACTIVITY OF NATIONAL MINORITIES IN POLAND FOLLOWING THE OCTOBER TRANSFORMATIONS IN 1956**

*The Second World War left the Polish territory with merely a handful of national minorities. Initially, those communities betrayed only a limited social and cultural activity. Resettlements of the Ukrainian and Lemko populations, displacements of the Germans from Poland were traumatic events which built long-standing walls of resentment between the Polish authorities and the minorities in the People's Republic of Poland.*

*The present article deals with the process of activation of the national minorities living in the People's Republic of Poland after 1956. Moreover, it presents the way in which the activity of national minorities and threats stemming thereof were perceived. The most active national minority groups in Poland after 1956 were the Ukrainians and the Lemkos. But the organisations of the German population in Poland operated equally well. Even the scarce Slovakian minority in Spis and Orava started to demand the possibility of learning their mother tongue and participating in church services held in Slovak. Definitely the poorest organisation was displayed by the groups of Lithuanians and Belarussians. The latter inhabited a consistent territory and avoided country-wide dispersion, but they could not count on support from the West.*

### **POLAND IN THE EYES OF AN AUSTRALIAN. THE MEMORIES OF THE AUSTRALIAN AMBASSADOR JOHN BURGESS FROM HIS STAY IN WARSAW BETWEEN 1980 AND 1984**

*Following the imposition of the martial law in Poland, Australia adopted the rather general political stance developed in the frame of the NATO, which urged the Polish authorities to abolish the martial law, resume dialogue with the society and the Church as well as release the interned individuals. It also joined the diplomatic boycott of the authorities of the People's Republic of Poland and the strategy of discontinuation of financial loans. On 19 January 1982, the Prime*

*Minister Malcolm Fraser stated that Australia would not go on doing “business as usual” with Poland. In the course of time, the approach of the Australian administration softened, as was the case with other Western countries.*

*Political guidelines from Canberra were implemented in Poland by the diplomatic representation in Warsaw – relatively modest in comparison to the embassies of other Western states. Yet, the presented excerpts from memories of the Ambassador John Burgess not only provide a testimony of a Western politician who observed the developments in Polish politics in the decade of “Solidarity”. It is also an insight of a person shaped in a different culture, for whom Poland was as exotic as Australia was for the Polish. His words lend themselves to interpretation not only in political but also sociological terms. The memories provide an interesting gloss to the question of the perception of reality in the People’s Republic of Poland from the point of view of foreigners.*



## Informacja dla autorów „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego na adres pocztowy lub elektroniczny Redakcji.

2. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 60 tys. znaków typograficznych (ze spacjami).

3. Do tekstu należy dołączyć: streszczenie o objętości do jednej strony maszynopisu oraz notkę o autorze, zawierającą: rok urodzenia, zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy, tematykę zainteresowań historycznych, najważniejsze pozycje w dorobku naukowym.

4. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

5. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy w cudzysłowie, antykwą; tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą; nazwy ustaw podajemy bez cudzysłowu, antykwą; tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy w cudzysłowie, antykwą.

6. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta,

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] i dalej tytuł pracy,

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie,

d) stosujemy oznaczenia: ibidem, idem (eadem), passim, op. cit., loc. cit. (kursywa).

7. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., etc.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).

8. W tekście głównym stosujemy zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący podajemy cyfrą rzymską, gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

9. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:

a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – rejestru dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzień, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),

b) przypisy tekstowe (oznaczone literami) powinny odnosić się do formy (układ tekstu, dopiski, przekreślenia, lekcje wątpliwe itp.) dokumentu, a przypisy rzeczowe (oznaczone cyframi) do jego merytorycznej treści,

c) uwspółcześniamy ortografię i interpunkcję tekstu,

d) stosowane w dokumentach różne sposoby zapisu daty ujednotacimy do następującej formy: 12 VIII 1946, nie zamieniamy na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,

e) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę (podkreślenia; WERSALIKI; s p a c j o w a n i e) oddajemy za pomocą **czcionki wytłuszczonej**,

f) nawiasy ukośne // zamieniamy na nawiasy półokrągłe ( ),

g) skróty słownikowe pozostawiamy bez rozwinięcia,

h) skróty niekonwencjonalne rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

i) towarzyszące nazwiskom inicjały imion rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

j) opuszczenia pochodzące od wydawcy zaznaczamy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym i opatrujemy przypisem tekstowym, na przykład: [...].

10. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.

11. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.

Przez cały okres istnienia Służby Bezpieczeństwa istotnym czynnikiem w pracy operacyjnej jej funkcjonariuszy były działania prowadzone w oparciu o tzw. ewidencję operacyjną. Była ona bowiem pierwszym źródłem wiedzy o sprawie lub osobie i stanowiła niejako podstawę pracy pozwalającą na wykonywanie dalszych czynności służbowych. Samo prześledzenie historii sprawy w środkach ewidencyjnych może przybliżyć – oczywiście w wielkim uproszczeniu – zasady jej obiegu, sposoby prowadzenia dokumentacji, jak również rolę poszczególnych dokumentów w działaniach operacyjnych. Trzeba też pamiętać, że powstanie ewidencji i materiałów operacyjnych związane było z pełnym udokumentowaniem czynności i przedsięwzięć podejmowanych przez SB.

### Zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa (s. 77–99)



Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce powstał w 1943 r. w Nowym Jorku z inicjatywy wybitnych Amerykanów polskiego pochodzenia i emigrantów wojennych z Polski. W tym roku przypada 70. rocznica powołania do życia obecnie jednej z największych polskich instytucji poza granicami Rzeczypospolitej. Na jej zasoby archiwalne składają się kolekcje dokumentów, fotografie, zbiór kartograficzny, biblioteka, materiały audiowizualne i kolekcja muzealna oraz galeria polskich obrazów. Najbardziej znane są zbiory dokumentów pisanych i drukowanych. Najcenniejszą część stanowią materiały Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz Wojskowego Biura Historycznego, uratowane z płonącej Warszawy we wrześniu 1939 r. Zbiory te stanowią 20 proc. zasobu, reszta to materiały instytucji polonijnych i wybitnych polskich dyplomatów, wojskowych, działaczy polonijnych. Najmniej znaną częścią archiwum Instytutu są kolekcje fotografii i materiałów audiowizualnych – warto więc omówić je szerzej.

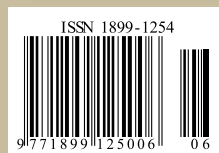
### Zbiory multimedialne Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce i ich digitalizacja (s. 317–326)

Nawet po dwudziestu latach demokracji wielu jest zdania, że archiwa w Republice Południowej Afryki to instytucje, do których zwykli obywatele mają trudny dostęp. Często postrzegane są jako ciała obce, odizolowane od społeczeństwa. W Afryce Południowej kwestia dostępu do zasobów archiwalnych była zawsze dosyć złożona z racji uwarunkowań politycznych. W okresie *apartheidu* archiwa podlegały pełnej kontroli władz, podporządkowujących ich funkcjonowanie swoim własnym potrzebom. Instytucje rządowe odnotowywały każdą działalność obywateli, klasyfikując ich według ras, zatrudnienia, kultury, stowarzyszeń, ruchów społecznych, a nawet sportu. Wszystkie te dziedziny życia społecznego były monitorowane przez tajną policję i inne wywiadowcze organy państwowe.

### Dwadzieścia lat demokracji. Dostęp do archiwów w Republice Południowej Afryki (s. 341–356)



Zapraszamy na naszą stronę internetową  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
 oraz do księgarni internetowej  
[www.ipn.pocztytaj.pl](http://www.ipn.pocztytaj.pl)



nakład 600 egz.